N340 (I. 340).

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIANSTWA.

Antiquam exquirite matrem. VIRGIL.

PANOWANIE PIASTOW.

TOM IV.



Ex Libris Bartholomæi Woytulewicz.

W WARSZAWIE 1783.
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey uprzywileiowaney
GRÖLLOWSKIEY.

251
Dział 14
Znak 712
inw. 3100
345.
Dział
Znak
inw. 1411

DO

KROLA JEGOMOŚCI.



Dotąd pisała się Historya Polska pod zaszczytem tylko W. K. Mci, i dla pańskich iego rozkazow. Czasy Kazimierza Sprawiedliwego i iego naslepcow, o których w tym czwartym Tomie piszemy, mogą się iuż nazwać Twoim nieiako dziełem NAXTASNIEYSZY KROLU.

Nie żałowałeś W. K. Mość nakładow na posłanie do obcych kraiow zasłużonego w literaturze męża, X. ALBERTRANDEGO, *ażeby zbierał po bibliotekach Włoskich szacowne starożytności ułomki, ieśliby się tam iakie,*

przez związek religii i polityczny ze ſtolicą Apoſtolſką, znaleść mogły, dla oświaty Hiſtoryi Narodowey.

Rozkazałeś W. K. Mość i mnie ſamemu, ażebym poſzukiwał po rożnych w Polſzcze i Litwie prywatnych i publicznych Archiwach, coby ſię zdało potrzebnym do teyże Hiſtoryi, a pewność iey przez uroczyſte i ſpołczeſne dowody zabeſpieczaiącym.

Stało ſię zadoſyć woli Pańſkiey, kiedy z Królewſkiey iego ſzczodrobliwości na przepiſuiącą ubogą ſzlachtę, pod moim dozorem, iuż do ſtu kilkudzieſiąt Tomow uroſło dzieiow kraiowych w dyplomatach, liſtach, inſtrukcyach, legacyach, traktatach, negocyacyach, dyaryuſzach, tudzież innych piſmach publicznych i prywatnych, pod latami i mieſiącami porządnie uſzykowanych, z których i biblioteka wſpaniała, koſztem W. K. Mci zbudowana w zamku, będzie miała ozdobę, i publiczność wygodę, i piſzący Hiſtoryą wſparcie i zaſiłek.

Winienem wdzięczność W. K. Mci, iak za tyſiączne inne łaſki, tak i za ten dar tak wielki; że maiąc iuż w domu i przed oczema w zbiorze, czegobym ſzukał po rożnych mieyſcach w rozſypce, i pracę mam znośnieyſzą, i zupełny iey owoc rychley, ieśli życia ſtanie, będę mógł oglądać.

Od Kazimierza Sprawiedliwego poczynaią ſię nieco wyiaśniać ciemnoty hiſtoryczne: od tego też monarchy poczynaią ſię naywięcey cytować ſpołczeſne piſma, ułożone na czele wielkiego zbioru dyplomatycznego, który W. K. Mość koſztem, ſtaraniem i zachętem ſwoim pomnażać raczyſz.

Będzie potomność wielbiła, widząc częsty wspominek naylepszego z Królów w dzieiach kraiowych, iak W. K. Mość we wszystkich Rządu udziałach pokazuiesz oycowską dla narodu swoiego miłość, kiedy i o tey iego cząstce, która się Literaturą zowie, łaskawie pamiętasz. Jestem z nayglębszym respektem i dozgonną wdzięcznością,

W. K. MCT.

PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

sługa i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ,
B. K. S. Pisarz W. W. X. Litt.

TABLICE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH
TUDZIEŻ INNYCH KSIĄŻĄT

z niemi granice, pokrewieństwo lub inne iakie związki maiących, od roku 1177, do roku 1250.

POLSKA.

KAZIMIERZ SPRAWIEDLIWY, naymłodszy z synow Bolesława Krzywoustego, urodzony w roku 1138. z powtornego małżeństwa. Został po bracie Henryku, zabitym od Prusakow w roku 1168. książęciem Sandomirskim i Lubelskim, a w roku 1177. po oddaleniu brata Mieczysława starego książęciem Krakowskim i monarchą. Umarł w roku 1194. dnia 5. Maia. Żona iego Helena Ruska, corka Wszewłoda książęcia Bełzkiego zaślubiona w roku 1168.

POTOMSTWO KAZIMIERZA.

BOLESŁAW urodzony około roku 1169. umarł z przypadku ukąszenia od żmii w roku 1184.

LESZEK biały, tak nazwany od włosów białych. Urodził się około roku 1188. Wstąpił na monarchią po oycu w roku 1194. w wieku dziecinnym. Zabity w roku 1227. dnia 15. Listopada zdradą Swiętopełka. Zostawił z Grzymisławy, corki Jarosława Wszewłodowicza, książęcia Ruskiego z linii książąt Włodzimirskich nad Klasmą poślubioney w roku 1208. Bolesława, o którym niżey, i corkę Salomeę żonę Kolomana książęcia Węgierskiego, krola Halickiego.

KONRAD książe Kuiawski i Mazowiecki, o którym niżey w dzielnicy książąt Mazowieckich.

N. Bezimienna, corka Kazimierza, matka ile się zdaie Romana książęcia Ruskiego, który zginął pod Zawichostem.

POTOMSTWO LESZKA BIAŁEGO.

BOLESŁAW wstydliwy, urodzony z Grzymisławy księżniczki Ruskiey w roku 1221. w Korczynie *Kalendis Julii.* Wstąpił po oycu na księstwo Krakowskie i na monarchią w roku 1227. Ożenił się z Kunegundą corką Beli IV. krola Węgierskiego w roku 1239.

SALOMEA, krolowa Halicka, żona Kolomana krolewicza Węgierskiego i krola Halickiego, urodziła się około roku 1211. i w niemowlęcym prawie wieku poślubiona w roku 1214. Po śmierci męża zaszley w roku 1242. umarła w Zawichoście roku 1267. dnia 10. Listopada.

KSIĄZĘTA WIELKOPOLSCY.

MIECZYSŁAW STARY, syn trzeci Bolesława Krzywoustego, urodził się w roku 1131. został książęciem Wielkopolskim 1139. Wstąpił na monarchią 1173. Wygnany 1177. znowu monarcha 1199. także w roku 1201. Umiera w roku 1202. Żona iego 1. Elżbieta krolewna Węgierska, corka Beli ślepego, a siostra Geyży II. umarła według DŁUGOSZA na karcie 493. w roku 1157. 2. Eudoxya księżniczka Ruska, corka Wszewłodymira książęcia Halickiego. 3. Adelaida, corka Godefryda II. książęcia Brabancyi. Obacz o nich w historyi na karcie 4 — 5.

POTOMSTWO MIECZYSŁAWA STAREGO.

OTTON, z Węgierki urodzony roku 1156. według DŁUGOSZA na kar. 490. Żona nie wiadoma. KADŁUBEK mowi na karcie 752. że za trzema synami Mieczysława starego były księżniczki Halicka, Pomeranska i Rugii. Inni dway zeszli w bezżeństwie. Nie wiadomo więc, która z tych trzech była za Ottonem. Umarł przed oycem, lecz rownie śmierć iego nie wiadoma.

STEFAN, z Węgierki Elżbiety urodzony w roku 1157. Rok śmierci nie wiadomy.

BOLESŁAW, z Ruski Eudoxyi, nie z Adelaidy Niemkini, iako chce DŁUGOSZ na karcie 499. urodzony w roku 1160. zabity w potyczce pod Mozgawą roku 1195.

MIECZYSŁAW, z teyże urodzony w roku 1163. Czas śmierci niewiadomy.

WŁADYSŁAW, dla długich a cienkich goleni nazwany *Laskonogi*, urodzony z teyże w roku 1168.

Zoſtaie monarchą w roku 1203. Złożony roku 1207. Umiera w roku 1231. Żona iego nie wiadoma. Syn, według BZOWSKIEGO, cytuiącego liſty papieżkie Innocentego III. Otton proboſzcz Magdeburſki.

ELŻBIETA, żona naprzod Sobieſława kſiążęcia Czeſkiego, potym Konrada margrabi Miśnii.

N. Bezimienna, podobno żona Bernarda kſiążęcia Saſkiego.

LUDMILLA, żona Fryderyka kſiążęcia Lotaryngii.

ANASTAZYA, według HUBNERA i MIKRELA żona Boguſława I. kſiążęcia Pomeranii Szczecińſkiey.

WISŁAWA, według HUBNERA żona Boguſława II. kſiążęcia Pomesanii Szczecińſkiey ſyna I.

SYN i WNUKOWIE OTTONA, SYNA MIECZYSŁAWA STAREGO.

WŁADYSŁAW, nazwany *Odonicz* od imienia oycowſkiego, a *Piwacz* od piwania. Rok urodzenia iego nie wiadomy. Umarł w roku 1239. ſynowie iego z Adelaidy, czyli Helingi kſiężniczki Pomerańſkiey, ſioſtry Swiętopełka.

PRZEMYSŁAW, kſiąże Wielkopolſki na Gnieźnie i Poznaniu. Urodzony według DŁUGOSZA w roku 1221. umarł w roku 1247 *pridie nonas Junii.* Żona Elżbieta kſiężniczka Szląſka, corka Henryka II. o ktòrey niżey.

BOLESŁAW, kſiąże Wielkopolſki na Kaliſzu, nazwany *Pius.* Rok urodzenia iego niewiadomy. Umarł w Kaliſzu 1278. *VII. Idus Aprilis*, żona Helena czyli Jolanta, corka Beli IV. krola Węgierſkiego, ſioſtra S. Kunegundy. Z niey corki trzy, o ktòrych w dalſzym Tomie.

KSIĄZĘTA MAZOWIECCY.

PRZEMYSŁAW, zabity w roku 1228. pod Skałą w Krakowſkim, w potrzebie między oycem i Henrykiem brodatym.

MIECZYSŁAW, dla ſproſnych obyczaiow nazwany *Koſzyſko*, kſiąże Kuiawſki, zdaniem DŁUGOSZA ziedziony żywcem od ſzczurow roku 1237.

BOLESŁAW, kſiąże Mazowiecki. Umarł w roku 1249. bezpotomny. Żona Gertruda, corka Henryka II. kſiążęcia Szląſkiego, którego Tatarowie zabili. Zaślubiona w roku 1237.

KAZIMIERZ, kſiąże Kuiawſki, Łęczycki i Sieradzki. Żona Konſtancya, corka Henryka II. kſiążęcia Szląſkiego, ktòry zginął od Tatarow, poślubiona w roku 1238. Umarł roku 1268.

ZIEMOMYSŁ, umarł młodo przed oycem.

ZIEMOWIT, po bracie Boleſławie bezpotomnym kſiąże Mazowiecki na Czerſku. Zabity od Rusinow w roku 1260.

JUDYTA, żona Mieczyſława kſiążęcia Szląſkiego na Raciborzu, o którym obacz pod kſiążętami Szląſkiemi.

KSIĄZĘTA SZLĄSCY.

BOLESŁAW, nazwany *altus, procerus*, syn Władysława II. monarchy Polskiego wygnańca, urodzony w roku 1127. umarł w roku 1201. 6. Grudnia. Żona 1. Wacława Ruska. 2. Adelaida, corka Berengara hrabi na Szulebachu, poślubiona w roku 1167.

POTOMSTWO BOLESŁAWA WYSOKIEGO

z Ruski.

BOLESŁAW, umarł w roku 1201. bezpotomny.

JAROSŁAW, biskup Wrocławski, umarł 1201. 22. Stycznia.

ALGA, corka.

z Niemkini.

HENRYK BRODATY, urodzony 1168. umarł 1238. 19. Marca. Żona S. Jadwiga, Bertolda margrabi Meranii corka, zaślubiona 1186. umarła 1243. dnia 9. Października.

ADELAIDA, zaślubiona Teobaldowi IV. margrabi Morawskiemu.

KONRAD, biskup Bamberski, umarł roku 1203. dnia 11 Marca.

JAN, umarł 1201. 10. Marca.

POTOMSTWO HENRYKA BRODATEGO.

HENRYK II. urodzony 1191. Zabity od Tatarow w roku 1241. 9. Kwietnia. Żona Anna, Przemysława II. Ottokara, krola Czeskiego corka, umarła roku 1265. 24. Czerwca.

KONRAD (*Crispus*) kędzierzawy, urodzony w roku 1192. umarł 1213. bezpotomny.

BOLESŁAW, umarł w roku 1213. bezpotomny.

GERTRUDA, księni Trebnicka, umarła 1262. 30 Grudnia.

SOFIA i Agnieszka, mniszki.

POTOMSTWO HENRYKA II.

BOLESŁAW ŁYSY, dla okrutnych obyczaiow nazwany *Rogatka*, książe Szląski na Lignicy. Urodzony w roku 1217. umarł 1278. 17 Stycznia. Żona 1. Jadwiga, Henryka książęcia na Anhalcie corka, zaślubiona 1243. umarła 1259. 21. Grudnia. 2. Adelayda corka Sambora książęcia Pomeranii. 3. Zofia de Doren.

HENRYK III. książe Szląski na Wrocławiu, urodzony 1222. umarł 1266. Żona 1. Juta czyli Judyta, corka Konrada I. książęcia Mazowieckiego, wdowa po Mieczysławie Raciborskim, o którym niżey. 2. Bezimienna, corka Alberta I. elektora Saskiego.

KONRAD, książe Szląski na Głogowie, umarł 1298.

WŁADYSŁAW, arcybiskup Salzburski, urodzony w roku 1227. umarł 1270.

AGNIESZKA, księni Trebnicka.

KONSTANCYA, żona Kazimierza książęcia Kuiawskiego, o którym wyżey.

GERTRUDA, żona Bolesława książęcia Mazowieckiego, o którym wyżey.

ELŻBIETA, żona Przemysława książęcia Poznańskiego, o którym wyżey, poślubiona w roku 1245. umarła 1265. dnia 9. Stycznia.

LINIA RACIBORSKA i OPOLSKA.

MIECZYSŁAW, książe Szląski na Raciborzu i Opolu, syn drugi Władysława II. monarchy wygnańca, brat Bolesława wysokiego i Konrada. Umarł 1211. 15 Maia. Żona Ludmilla, umarła 1211. 19. Września. Syn iego

KAZIMIERZ, książe Szląski na Opolu i Raciborzu, urodzony w roku 1179. umarł 1236. 6. Maia. Żona Wiola, księżniczka Bulgarska, umarła 1251. DŁUGOSZ daie mu żonę Wacławę księżniczkę, *Venceslava ducissa*. Synowie ich

MIECZYSŁAW, książe Opolski, umarł bezpotomny w roku 1246. Żona Judyta, corka Konrada książęcia Mazowieckiego, o którym wyżey. Poszła potym za Henryka III. książęcia na Wrocławiu, o którym także wyżey.

WŁADYSŁAW, książe na Opolu, brat Mieczysława, syn Kazimierza. Umarł 1288. Żona Zuzanna.

PAPIEZE.

ALEXANDER III. rodem z Sieny, obrany roku 1159. 5. Września. Umarł 1181. 22 Września.

LUCYUSZ III. rodem z Luki, według statutu Alexandra III. pierwszy z papieżow obrany w *Conclave* przez Kardynałow w roku 1182. 29 Maia. Umarł 1185. 25. Września. Ten przysłał do Polski ciało S. Floryana.

URBAN III. Medyolańczyk, obrany 1185. 25. List. Umarł 1187. 19. Października.

GRZEGORZ VIII. z Benewentu, obrany 1187. 21. Paźdz. Umarł tegoż roku 16 Grudnia.

KLEMENS III. Rzymianin, obrany w Pizie 1188. 13 Stycznia. Umarł 1191. 2 Kwietnia.

CELESTYN III. Rzymianin, 1191. 5. Kwiet. Umarł 1198. 8 Stycznia.

INNOCENTY III. z Anagnii, obrany 1198. 8. Stycz. Umarł 1216. 16. Lipca.

HONORY III. Rzymianin, obrany 1216. 18. Lipca. Umarł 1227. 17. Marca.

GRZEGORZ IX. z Anagnii, obrany 1227. 21. Marca. Umarł 1241. 22. Sierpnia.

CELESTYN IV. Medyolańczyk, obrany 1241. 22. Września. Umarł tegoż roku 8. Paźdz.

INNOCENTY IV. Genueńczyk, obrany 1243. 24. Czerwca. Umarł 1254. 7. Grudnia. Ten kanonizował S. Stanisława biskupa Krakowskiego.

CESARZE NIEMIECCY.

FRYDERYK Barbaruſſa Szwab, o którym w Tom. III. obrany 1152. Utonął 1190. w Czerwcu.

HENRYK VI. ſyn Barbaruſſy, urodzony 1165. Umarł 1197. 8 Września. Żona Konſtancya, corka Rogera krola Sycylii. Umarła 1198. Po śmierci Henryka wſzczęła ſię w Niemczech domowa woyna o ceſarſtwo, i trwała przez lat kilkanaście.

OTTON IV. ſyn Henryka Lwa, kſiążęcia Saſkiego, obrany od Elektorow niektórych w Kolnie w roku 1197. koronowany w Akwisgranie z rozkazu Innocentego III. papieża przez Adolfa arcybiſkupa Kolońſkiego. Umarł 1218. Żona iego 1. Beatryx, corka Filipa ceſarza i przeciwnika. Umarła roku 1212. 2. Marya, Henryka kſiążęcia Brabanckiego corka.

FILIP, ſyn młodſzy Barbaruſſy, obrany przeciwko Ottonowi Saſowi od większey części kſiążąt Niemieckich w Moguncyi, i koronowany od arcybiſkupa Tarentu w roku 1198. Po rożnych z Ottonem bitwach zabity w roku 1208. 22. Lipca w Bambergu, zdradą i ręką Ottona Palatyna de Wittelsbach, urażonego, że Filip proſzony od niego o liſt do Henryka brodatego kſiążęcia Szląſkiego z inſtancyą dania w małżeńſtwo corki, przeciwnie napiſał, nie chcąc, aby kſiężniczka przez matkę S. Jadwigę zpokrewniona z domem Szwabſkim, ſzła za człowieka okrutnego i ſproſnych obyczaiow. Żona Filipa Irena, corka Izaaka ceſarza Carogrodzkiego. Obacz ARNOLDA *Chronicon Slavorum* edycyi BANGERTA na karcie 555.

FRYDERYK II. ſyn Henryka VI. o którym wyżey. Urodzony w roku 1193. Krol Sycylii w roku 1197. Ceſarz od roku 1212. po zabitym Filipie. Umarł roku 1250. 26. Grudnia. Żony. 1. Konſtancya, corka Alfonſa II. króla Aragońſkiego. 2. Jolanta, corka Jana krola Jerozolimy. 3. Izabella, corka Jana krola Angielſkiego.

KONRAD IV. ſyn Fryderyka II. urodzony 1227. Ceſarzem od roku 1250. umarł 1254. Żona Elżbieta corka falcgrafa Ottona.

IMPERIUM.

SASCY KSIĄZĘTA.

HENRYK LEW, o którym w Tomie III. Umarł w roku 1195.

BERNARD, z hrabiow Anhaltyńſkich, ſyn Alberta margrabi Brandeburſkiego, nazwanego *Urſus*, o którym w Tomie III. urodził ſię roku 1140. kreowany kſiążęciem Saſkim od Fryderyka Barbaruſſy ceſarza, przeciwko Henrykowi Lwowi w roku 1179. Umarł roku 1212. Żony iego 1. Juta krolewna Duńſka, ſioſtra Waldemara I. 2. Zofia, corka Ludwika landgrafa Turyngii. 3. kſiężniczka Polſka, o którey obacz w Tomie IV. hiſtoryi na karc. 2.

ALBERT I. ſyn Bernarda, umarł 1260.

MARGRABIOWIE WSCHODNI. w Miśnii.

KONRAD, syn Tymona, o których w Tomie III. Został mnichem *in Monte Sereno.*

TEODORYK, syn Konrada, zmarły w roku 1184. Żona według kroniki *Montis Sereni* Lukkarda, czyli Dobergana, albo Dobrogniewa corka Bolesława Krzywoustego.

DEDO, brat Teodoryka, po iego śmierci margrabia wschodni, umarł roku 1190.

KONRAD II. syn Dedona, którego KADŁUBEK nazywa *Marchio Dedonides*, zięć Mieczysława starego. Umarł roku 1210. Żona iego Elżbieta, księżniczka Wielkopolska, corka Mieczysława starego, wdowa po Sobiesławie książęciu Czeskim. Corka ich

MATYLTDA, żona Alberta II. margrabi Brandeburskiego.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

ALBERT I. nazwany *Ursus*, o którym w T. III umarł roku 1170. Syn iego

OTTO I. naywyższy podkomorzy państwa Rzymskiego w roku 1180. Umarł roku 1184. Żona Judyta, corka Bolesława Krzywoustego, poślubiona w roku 1149. 6. Stycznia. Umarła 8 Lipca. Rok niewiadomy.

OTTO II. syn Ottona I. od roku 1184. do roku 1205. 5. Lipca, którego umarł bezpotomnie.

ALBERT II. syn drugi Ottona I. od roku 1205. do roku 1220. 26 Lutego. Żona Matylda, corka Konrada hrabi Miśnii, urodzona z Elżbiety księżniczki Polskiey, corki Mieczysława starego, o którey wyżey. Umarła roku 1255.

JAN I. syn starszy Alberta II. margrabia i elektor razem z bratem młodszym Ottonem III. o którym niżey. Umarł roku 1166. 4. Kwietnia. Żony 1. Zofia, corka Waldemara II. krola Duńskiego. 2 Jadwiga corka Barnima książęcia Pomeranii.

OTTO III. margrabia i elektor od R. 1220. do R. 1267. ktorego umarł. Żona Beatrix, corka Wacława III. krola Czeskiego.

MARGRABIOWIE LUZACYI.

Luzacyą gorną i dolną trzymali książęta Polscy z linii Szląskiey. Procz dowodow w historyi naszey położonych, obacz KUREUSZA *in Annal. Silesiæ.* MANLIUSZA *de rebus Silesiacis* w Tomie I. na karcie 226.

WĘGROWIE.

BELA III. o którym w T. III. od R. 1178. do R. 1199. Syn iego

EMERYK czyli Henryk, umarł 1204. w Agryi. Syn iego

WŁADYSŁAW III. za życia oycowſkiego w niemowlęcym wieku koronowany, i w opiekę ſtryiowi Andrzeiowi powierzony. Umarł w roku 1205.

ANDRZEY II. nazwany Jerozolimſkim, dla odprawioney podroży w czaſie woien krzyżowych do Paleſtyny, ſyn Beli III. wſtąpił na tron po ſynowcu Władyſławie w roku 1205. umarł w roku 1235. Żony iego 1. Gertruda, corka Bertolda IV. kſiążęcia Meranii ſioſtra S. Jadwigi, zabita w roku 1213. z niey potomſtwo: Bela, Koloman krol doczeſny Halicki, mąż S. Salomei, Andrzey i corka Elżbieta. 2. Jole czyli Jolanta, corka Piotra *d'Auxerre*, potym ceſarza Carogrodzkiego, z niey corka tegoż imienia, żona Jakuba krola Aragonii. 3. Beatrix margrabianka Eſteńſka Włoſzka, z niey Stefan *poſthumus*. Myli ſię HUBNER w Tabl. Geneal. daiąc mu trzecią żonę Maryą, corkę Mściſława kſiążęcia Ruſkiego. Ta Marya była poślubiona Andrzeiowi, ſynowi Andrzeia krola, iako mowiono w Hiſt. Tom. IV.

BELA IV. ſyn nayſtarſzy Andrzeia, od roku 1235. do roku 1275. Żona Marya, corka Teodora *Laſcaris* ceſarza Carogrodzkiego, z którey potomſtwo Stefan, Kunegunda, żona Boleſława Pudyka, Helena czyli Jolanta, żona Boleſława kſiążęcia Kaliſkiego, nazwanego *Pius*. Anna żona Roſciſława kſiążęcia Halickiego, którego HUBNER w Tabl. Geneal. czyni kſiążęciem Bulgaryi, matka Gryffiny żony Leſzka czarnego.

CZESI.

SOBIESŁAW II. ſyn Sobieſława I. o którym w T. III. od roku 1174. do roku 1178. którego wygnany przez Fryderyka, o którym niżey. Umarł 1180. Żona iego Elżbieta, corka Mieczyſława ſtarego, z których ſyn Konrad. Poſzła potym Elżbieta za Konrada margrabię Miśnii.

FRYDERYK, ſyn Władyſława II. króla Czeſkiego, urodzony z Gertrudy Leopol. IV. margr. Auſtr. corki, od roku 1178. do roku 1190. którego umarł. Żona Elżbieta, corka Geyzy II. krola Węg.

KONRAD II. do roku 1191. ſyn Henryka kſiążęcia na Znoymie, wnuk Jaromira, a prawnuk Borzywoia II. o których wyżey w T. III.

HENRYK, biſkup Prazki, brat Konrada II. od roku 1195.

WŁADYSŁAW III. ſyn Władyſława II. o którym w Tomie III. w roku 1197. panował tylko 3. miesiące.

PRZEMYSŁAW II. ſyn Władyſława II. z Judyty landg. Turyngii, nazwany OTTOKAREM, z tey przyczyny, że go Saſi, dla przyiaźni z Ottonem IV. ceſarzem, nazywali *Othiſchgar*, iakoby cały oddany Ottonowi. Nim ſię tak związał z Ottonem, ſprzyiał z początku Filipowi Szwabowi iego przeciwnikowi, i w rozerwaniu ſpołceſarzowi, za co go Filip uczynił krolem, i ſam koronę włożył. Od tego czaſu mieli Czeſi nieprzerwanie krolow. Po rożnych z bracią ſtryiecznemi o panowanie zatargach, oſiadłſzy na tronie w R. 1197. panował do roku 1230. którego umarł. Żony. 1. Adelayda, corka Ottona margrabi Miśnii. 2. Konſtancya, corka Beli III. krola Węgierſkiego. Z corek iego An-

na była za Henrykiem II. kſiążęciem Szląſkim, zabitym od Tatarow.

WACŁAW III. Ottokar, ſyn Przemyſława II. Ottokara, nazwany *Monoculus* iednooki, od roku 1230. do roku 1253.

DANIA.

WALDEMAR I. do roku 1182. o którym w Tom. III. Żona Zofia, corka Włodzimierza kſiążęcia Ruſkiego według HUBNERA w Tabl. Genealog. Rozumiem, że ten Włodzimierz był kſiążęciem wielkiego Nowogroda, ſyn Swiętoſława, iako ſię dowodzi w T. IV. Hiſt. na karcie 152.

KANUT VI. ſyn Waldemara od roku 1182. do roku 1203, którego umarł bezpotomny. Żona Ryxa, corka Henryka Lwa kſiążęcia Saſkiego.

WALDEMAR II. ſyn drugi Waldemara I. od R. 1203. do R. 1242.

ERYK VI. ſyn Waldemara II. naſtąpił po oycu w R. 1242. Zabity od Abela brata w R. 1250.

ABEL, brat Eryka IV. i iego zaboyca do R. 1253.

KSIĄŻĘTA POMERANII.

z Linii Szczecińſkiey.

BOGUSŁAW I, ſyn naymłodſzy Warciſława I. o którym w Tomie III. brat Ratybora i Kazimierza. Kreowany z bratem Kazimierzem kſiążęciem P. Rz. od Fryderyka I. ceſarza roku 1180. umarł 1188. Żony. 1. Walpurga, corka Waldemara I. króla Duńſkiego. 2. Anaſtazya, corka Mieczyſława ſtarego kſiążęcia Wielkopolſkiego.

BOGUSŁAW II. ſyn pierwſzego do roku 1222. Żona Wiſława, corka Mieczyſława ſtarego kſiążęcia Wielkopolſkiego. 2. podobno ſioſtra Swiętopełka.

BARMIN I. ſyn Boguſława II. od roku 1222. do roku 1278. Żony. 1. Marya, corka Alberta I. kſiążęcia Saſkiego. 2. Małgorzata, corka Henryka nazwanego *Mirabilis*, kſiążęcia Brunſwickiego. 3. Matylda, corka Ottona III. margrabi Brandeburſkiego.

z Linii Gdańſkiey, czyli Polſkiey.

BOGUSŁAW I. z familii Gryfow Polſkich Krakowſkich, poſtanowiony od Boleſława Krzywouſtego ſtaroſtą marchii Gdańſkiey, czyli Pomeranii wſchodniey, iako ſię dowodzi w Tomie IV. hiſtoryi na początku. Umarł około R. 1174. Żona, ile ſię zdaie, Polka, ſioſtra Zyry czyli Syrona woiewody Mazowieckiego.

SAMBOR, ſyn Boguſława do roku 1207.

MESTWIN czyli Mſzczug, ſyn drugi Boguſława I. umarł 1220.

SWIĘTOPEŁK I. który zabił Leſzka, i ogłoſił ſię kſiążęciem Pomeranii, będąc iey pierwey woiewodą czyli gubernatorem lub ſtaroſtą, od roku 1220. do roku 1266. Żona według HUBNERA w Tabl. Geneal. Salomea kſiężniczka Ruſka.

MISTRZOWIE KRZYZACCY PROWINCYONALNI.

w Prusiech.

HERMAN BALK, przysłany od Henryka de Saltza mistrza generalnego do Prus, około roku 1230. Umarł około roku 1233.

POPPO de Osterna, złożył mistrzowstwo, a potym został mistrzem generalnym w Niemczech.

HENRYK de Weyde, umarł około R. 1250.

w Inflantach.

WINNO, pierwszy mistrz kawalerow mieczowych w Inflantach.

WOLKWIN, zabity od Inflantczykow około roku 1238, po którey klęsce kawalerowie mieczowi złączyli się w ieden zakon z Krzyżakami, mieli iednak swoich mistrzow prowincyonalnych.

HENRYK de Heimburg, około roku 1245.

DYTRYCH de Groningen, około roku 1254.

RUSINI.

KSIĄŻĘTA KIIOWSCY.

ROMAN Rościsławowicz do roku 1174, po którym

SWIĘTOSŁAW Wszewołdowicz do roku 1194. Pod panowaniem tego Swiętosława poczęli się mocnie

książęta zadnieprscy w Włodzimierzu nad Klasmą rzeką. Co dało pochop drugiey dynastyi książąt wielkich Ruskich, oraz rozerwaniu księstwa Ruskiego na dwa udziały, aż do wtargnienia Tatarow Mogulskich.

RURYK Rościsławowicz, wygnany z Kiiowa przez Romana Halickiego w roku 1202, a na iego mieysce posadzony

INGWAR syn Jarosława: którego wygnał także w roku 1063. następca, i powtorny książe Kiiowski

RURYK, ten co wyżey: znowu wygnany przez Romana Halickiego i poimany. Na iego mieyscu osiadł posadzony od Wszewłoda Włodzimirskiego nad Klasmą w roku 1203

ROSCISŁAW, syn Ruryka, do roku 1206, którego wygnał go ociec

RURYK potrzecie, wygnany sam potrzecie w roku 1206.

WSZEWŁOD, syn Swiętosława, do roku 1207.

RURYK poczwarte, do roku 1208, którego umarł.

WSZEWŁOD Swiętosławowicz, powtornie do roku 1212, w którym go wygnał Mścisław Romanowicz.

MSCISŁAW Romanowicz. Za niego Tatarowie znieśli Połowcow z Rusinami, i aż do Dniepru przyśli. Wzięty w niewolę od Tatarow.

WŁODZIMIERZ Rurykowicz bierze Kiiow w czasie niewoli Mścisława, umiera po R. 1230.

MICHAŁ Wszewołodowicz około roku 1240.

ROSCISŁAW Mścisławowicz, wnuk Romana wygnany od Daniela Romanowicza, syna Romana Halickiego, który na iego mieysce posadził Dymitra. Pod tym Dymitrem zniszczony Kiiow od Tatarow w roku 1240. dnia 3 Grudnia.

DANIEL, syn Romana Halickiego.

KSIĄZĘTA HALICCY.

JAROSŁAW, syn Włodzimierza, o którym w Tomie III. Wspomina o nim JAN CYNNAMUS Greczyn *in Corp. Hist. Bizantynæ*, nazywaiąc go *Hierostlabus Galitze rector*. Umarł nie wiadomo którego roku. Żona iego według NESTORA Malfreda Bolesława, corka Swiętosława książęcia Czerniechowskiego. KADŁUBEK daie mu za żonę corkę Bolesława Krzywoustego, o czym w Tomie III. na karcie 56. Być mogło, że ten Jarosław miał dwie żony.

MSCISŁAW, syn Jarosława wziął księstwo Halickie od Kazimierza Sprawiedliwego wuia: otruty w roku 1185.

ROMAN, syn Mściława, książe Włodzimirskie, wygnany od Włodzimierza stryia, po którego wzaiemnym wygnaniu i ucieczce do Węgier, opanował Halickie księstwo następuiący

ANDRZEY, syn Beli III. krola Węgierskiego do roku 1188. wygnany od Polakow.

WŁODZIMIERZ, brat Mściława, syn Romana, posadzony od Kazimierza Sprawiedliwego, umarł roku 1198.

ROMAN, syn Mściława powtornie do R. 1206, którego zabity pod Zawichostem.

MSCISŁAW, ile się zdaie, syn Mściława Jarosławicza, do roku 1212 po którym wygnany.

KOLOMAN, krol Halicki, syn drugi Andrzeia krola Węgierskiego, od roku 1213. do roku 1215. wygnany od Mściława.

MSCISŁAW, powtornie do roku 1219.

DANIEL Romanowicz krol Ruski.

KSIĄZĘTA WŁODZIMIRSCY.

WŁODZIMIERZ, Jarosławowicz, ucieka do Węgier w roku 1182.

ROMAN Mściławowicz, po ucieczce stryia do Węgier.

MSCISŁAW Romanowicz, książe Kiiowski, gdy powrocił z niewoli Tatarskiey, Włodzimierz Kiiowski, który w iego niebytności Kiiow opanował, w nadgrodę tey straty dał mu księstwo Włodzimirskie. Po nim

DANIEL Romanowicz.

LITWA.

MENDOG, król Litewski i Pruski. Przodkowie iego niewiadomi, dla niepewności historyi.

TATARZY MOGUŁOWIE.

GENGIS KAN, umarł roku 1227. miał ſynow dziewiąciu, z ktòrych Oktay Kan po nim panował. Za tego Oktaykana weśli Tatarzy do Polſki, ktòrym przywodzili procz imych.

BATUKAN, ſyn Touſchi, wnuk Gengiſkana.
MANGU, ſyn Touli, wnuk tegoż.
BAYDAR czyli PETA, ſyn Zagataya, wnuk tegoż.
GAIUK, ſyn Oktaykana.

AUTOROWIE,

Których świadectwa cytuią ſię w tym TOMIE IV.

Adam Bremeński.
Aldrovandi *Ornithol.*
Ammian Marcellin.
Annales vete. Cillen.
Annaliſta Saxo.
Anonim arch. Gnieżn. edyc. Gdańſkiey. Węgier.
Archiv. Stan. Aug. Krola. Kapit. Płock.
Arnold kron. Słowiańſki.
Baroni Hiſt. kośc.
Baſzko.
Bielſki.
Bogufał.
Bosquet.
Bugenhagen.
Bullarium Dominik. Franciſzk. Cyſterſow.
Bużeński, w MS. Stan. Aug.
Bzowſki.
Cange (du).
Cornerus Herm.
Curæus.
Cynnamus Greczyn.
Deguignes.
Dytmar.
Dogiel.
Długoſz.
Dobner.
Dubrawſki.
Duellus.
Dumont.
Dusburg.
Erfordianus antiquit. veriloquus.
Eykſzteț.
Gallus Marcin.
Gebhard.
Godefryd mnich.
Gruber.
Gwagnin.
Gvilhelm Tyrius.
Grzegorza IX. liſty.
Hanek.
Hartknoch.
Helmold.
Henel.
Herberſzteyn.
Honor. III. papieża liſty.
Hubner.
Jan kronikarz.
Innocentego III. liſty.
Junius Decius.
Kadłubek.

Keyſler *Anti. Celti.*
Koiałowicz.
Konſtant. Perſirog.
Kronika *Montis Sereni* Szląſka w Sommers. Pegawſkiey kontyn. Czeſki S. Gerlaka. *S. Petri Erfordien.*
Kromer.
Krüger.
Lambert. Szafn, kontyn.
Lazius Wolfgang.
Leibnitz.
Leon Jan.
Łoyko.
Manlius *Scrip. Luſ.*
Manrique.
Miechowita.
Mikrel.
Münſter.
Nakielſki.
Neſtor.
Nicetas Choniates.
Otton *a S. Blaſio.*
Ottona Bamb. życie.
Okolſki.
Oliwſkie nadgrobki.
Pantaleon Henryk.
Piſtorius.
Platina.
Pontan Izaak.
Pray.
Prokop *Bell. Goth.*
Radewik.
Rango.
Raynaldus Odoricus.
Sarnicki.
Saxo Grammatyk.
Schoettgen Dipl. Pomer.
Schütz.
Starowolſki.
Straubicz.
Stryikowſki.
Szczygielſki.
Volumen legum.
Vadianus.
Wibalda opata liſty.
Willich.
Wincenty kron. Czeſki.
Życie S. Salomei.

HISTO-

TREŚĆ KSIĘGI I.

I. Mieczyſław czyni prożne ſtarania do odzyſkania monarchii. II. Bunt przeciwko niemu ſyna Ottona z Wielkopolanami i Pomorzanami. Obie te prowincye poddaią ſię Kazimierzowi. Kazimierz czyni w Pomeranii podział i rozporządzenie. III. Ruſkie kſięſtwa ſobie zabeſpiecza, i Szląſk zaſpokaia. IV. Sprawiedliwość w kraiu uſtanawia, i wiele złych zwyczaiow znoſi. VI. Ziazd Łęczycki. VII. Poſelſtwo do Rzymu, i iego ſkutki. VIII. Mieczyſław wygnaniec ſtara ſię o przywrocenie do Wielkiepolſki. Narod mu przeciwny. IX. Udaie ſię do ceſarza Fryderyka, i za pomocą kſiążęcia Pomeranii Boguſława Gniezno odzyſkiwa. X. Kazimierz rebellią Brześcianow uſpokaia. Mściſława wygnańca do Halicza prowadzi. XI. Bitwa pod Haliczem i zwycięſtwo. Halicz oddany Mściſławowi. XII. Mieczyſław rożne czyni podeyścia pod Kazimierzem dla odzyſkania monarchii. XIII. Przemawia do ſiebie Leſzka Mazowieckiego. XIV. Mazowſze z Kuiawami wraca ſię do Kazimierza. XV. Ciało S. Floryana wprowadzone do Krakowa. Trwogi na Ruſi. Mściſław otruty, Roman ſyn na iego mieyſcu poſadzo-

ny. XVI. Andrzey krolewicz Węgierſki czyni ſię krolem Halickim i Romana wygania. XVII. Smierci rożne. XVIII. Włodzimierz Ruſin ucieka z Węgier, gdzie był więźniem u Beli krola. Tuła ſię po Ruſi i ſzkody w Polſzcze czyni. Mikołay woiewoda Krakowſki gromi naiazdy. XIX. Włodzimierz łaſkę Kazimierza pozyſkuie. Mikołay woiewoda prowadzi go do Halicza. XX. Węgrzy wygnani. XXI. Węgrow z Polakami zatargi i zawieſzenie broni. XXII. Woyna przeciwko Saracenom. Synod w Krakowie. Dzieſięcina duchownych na wſparcie tey woyny. XXIII. Bunt przeciwko Kazimierzowi. Krakow poddaie ſię Mieczyſławowi. XXIV. Kazimierz wygania Mieczyſława. XXV. Jego łaſkawość ku zwyciężonym. XXVI. Woyna z Prusakami. XXVII. Woyna z Jadźwingami czyli Poleſianami. XXVIII. Poleſie poddaie ſię Kazimierzowi. XXIX. Pokoy z Węgrami. Ubeſpieczenie Halicza przy koronie. XXX. Smierć Kazimierza i iego charakter.

HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA PIERWSZA.

KAZIMIERZ SPRAWIEDLIWY.

I. Pozbawiony monarchii Mieczyſław przez poddanie ſię Kazimierzowi Krakowſkiey ziemi, do którey prerogatywa naywyżſzey zwierzchności była przyłączona od Krzywouſtego, nie znalazł przytułku w udziale nawet własnym. Zchronił ſię do Wielkieypolſki, części państwa od oyca ſobie wydzieloney, na ſzukanie tam wſparcia przeciwko gwałtowności Krakowianow. Getko biſkup tego miaſta i ziemi był na czele malkonten- KAZ. SPR. R. P. 1178.

KAZ. SPR. R. P. 1178.

tów, którzy Kazimierza na tron wynieśli (a). Nie ufał Mieczysław tak bardzo swoim, ażeby razem obcey od zagranicznych pomocy nie szukał. Złożywszy radę z celnieyszych Wielkopolanów i Pomorczyków (b), trwaiących ieszcze w posłuszeństwie, za spólną onych uchwałą, udał się do Sobiesława Czeskiego (c), i dwu innych książąt Niemieckich (d) zięciów swoich, prosząc o woienne

(a) Obacz w tomie III. na karcie 372.

(b) *Accersitis consiliariis maioris Poloniæ & Pomeranorum.* DŁUGOSZ na karcie 536.

(c) Myli się BOGUFAŁ z KADŁUBKIEM, albo raczey ich drukarze, nazywaiąc tego Sobiesława *Boleslaus*. Że Mieczysław wydał iednę z córek swoich za książęcia Czeskiego, świadczy o tym tenże KADŁUBEK, BOGUFAŁ i inni. Wincenty kronikarz Prazki czyni żonatym Sobiesława, lecz o żonie iego, kto była, nic nie mówi. Kronika *Montis Sereni* edycyi MENKENA na karcie 312 powiada: *Conradus Marchio filius Dedonis duxit Elisabeth filiam Mesconis ducis Poloniæ viduam Zibislai ducis Bohemiæ.*

(d) DŁUGOSZ tych zięciów nazywa na karcie 524 — 537. iednego *Saxoniæ dux*, drugiego *Fridericus Lotharingiæ dux*. KADŁUBEK Gdański Lotaryńczykowi nie daie nazwiska, a z Sasa czyni Fryderykiem. Nie było pod ów czas żadnego Fryderyka książęcia Saxonii, ale Henryk Lew, który miał żonę pierwszą Klemencyą córkę Konrada książęcia Zeryńskiego, poślubioną w roku 1147., z którą się rozwiódł: drugą Matyldę córkę Henryka II. króla Angielskiego, która go przeżyła. Podobnieysza do prawdy, że Mieczysław wydał tę córkę za Bernarda hrabię na Anhalcie, którego Fryderyk cesarz, urażony na Henryka Lwa, uczynił książęciem Saskim w roku 1179. W kronikarzach Niemieckich, nie widzieć innych żon tego Bernarda, prócz Julii królewny Duńskiey, siostry Waldemara, i drugiey Zofii córki Ludwika *Zelaznego* landgrafa Turyngii. Wszelako Jan kronikarz Szląski w zbiorze SOMMERSBERGA wyraźnie mówi, że ten zięć Mieczysława nie był ani Fryderyk, ani Henryk, ale *Bernardus dux Saxoniæ*. Mógł on poiąć za żonę księżniczkę Polską przed Duńską królewną, ile gdy w owym wieku margrabiowie Brandeburscy śmieli iuż pokrewieństwo z Polskiemi monarchami, a brat naystarszy tego Bernarda Otton syn Alberta *Ursus* poiął był dawniey za żonę Judytę córkę Krzywoustego, iako świadczy chronograf SAXO pod R. 1149, i GEBHARDUS *in March: aquilon:* na karcie 121. pod tytułem *Judita Polonica*.

Co się tycze drugiey córki wydaney za Lotaryńczyka, był to Fryderyk syn Mateusza książęcia i margrabi Lotaryngii, urodzony z Judyty siostry Fryderyka I. cesarza, a zatym siestrzeniec iego *nepos imperatoris*. HUBNER w tablicach genealogicznych, nazywa żonę iego, a córkę Mieczysława Ludmillą, zmarłą w R. 1208. Nie wiem ieśli Mieczysław mógł się udać do Fryderyka Lotaryńskiego, według świadectwa DŁUGOSZA. Odległość obu tych kraiów od siebie, czyni iakieś do wiary niepodobieństwo. Łacnieyby temu wierzyć, że się udał do książąt Saskich, bądź Bernarda, iako się wyżey mówiło, bądź Teodoryka, margrabi wschodniego, czyli Luzacyi, szwagra swoiego, ponieważ według kroniki *Montis Sereni* na karcie 201. *Hic Theodoricus ab uxore sua, quæ soror erat Mesiconis ducis Poloniæ Dobergana nomine, quæ & Luccardis vocabatur &c.* Toż samo powiadaią *Annales vetero Cellenses* na karc. 393.

(e) Wincenty kronikarz Czeski na karcie 88. Kontynuacya kroniki Ottona Fryzyngeńskiego, przez Ottona *a S. Blasio* pod rokiem 1178.

KAZ. SPR. R. P. 1178.

posiłki przeciwko Kazimierzowi bratu i Krakowianom. Nie wzięło skutku poselstwo: Sobiesław w domowym zakłócenin wygnany z Pragi od Fryderyka synowca nie miał siły obronić własnego państwa. Bernard hrabia na Anhalcie, zostawszy książęciem Saskim, po złożonym z księstwa przez Fryderyka cesarza Henryku Lwie, musiał swoich pilnować dzierżaw (e). Prócz tego Włoskie rozruchy Medyolańczyków, ieszcze zupełnie nie zaspokoione, a przygotowania woysk w Rzeszy Niemieckiey, na dźwiganie upadaiących rzeczy chrześciańskich w Palestynie, wszelką książętom pokre-

Kaz. Spr. R. P. 1178.

wnym Mieczyſława odebrały ſpoſobność, do wſparcia intereſſów w Polſzcze (f). Lecz i domowe zaciągi pomieſzał wkrótce ſyn iego nayſtarſzy Otton, z pierwſzey żony Elżbiety, królewny Węgierſkiey urodzony (g). Znaiąc ſię być pierworo-

(f) Długosz na karcie 537.

(g) Nie zgadzaią ſię kronikarze naſi względem żon i potomſtwa Mieczyſława. Dług. na karcie 538. Ottona tego daie Mieczyſławowi *ex primo conjugio*, to ieſt z Gertrudy Węgierki; ponieważ według niego pierwſza żona Eudoxya Ruſka umarła wkrótce po zamęściu, żadnego potomka płci męzkiey nie zoſtawiwſzy. Myla ſię Długosz z innemi kronikarzami, tak względem porządku żon Mieczyſława, iako względem ich nazwiſk. Pierwſza żona Mieczyſława była Elżbieta, iako świadczy reieſtr fundatorów Miechowſkich, zporządzony od Monacha patryarchy Jerozolimſkiego ſpółczeſnego, który regeſtr widzieć *in Miechovia* Nakielskiego na karcie 81. pod tytułem: *Exemplar albi patriarchalis*. W tym reieſtrze zaraz po Boleſławie Kędzierzawym *Boleſlaus magnus dux Poloniæ* czytać te ſłowa: *Meſcko Pol. dux & prima uxor ejus Elizabeth, & filii eorum Otto & Stephanus*. Ta Elżbieta była królewną Węgierſką, córką Beli ślepego, a ſioſtra Geyzy II. lecz nie Gertruda, iako chce Pray kronikarz Węgierſki, który z Długosza i Kromera błąd ten przepiſał z przydatkiem, iż ona naſtąpiła po zmarłey Eudoxyi. Potwierdzaią zdanie naſze kronikarze Polſcy dawnieyſi, którzy iednoſtownie prawie daią dwóch ſynów ſtarſzych Mieczyſławowi, urodzonych *ex filia regis Hungarorum*, a innych trzech młodſzych *ex filia regis Ruthenorum*. Była więc pierwſzą żoną Mieczyſława nie Ruſka Eudoxya, ale Węgierka Elżbieta. Po tey Elżbiecie Węgierce, poiął Mieczyſław kſiężniczkę Ruſką Eudoxyą około roku 1151. z którey trzech ſynów zpłodził. Dowodem tego wyżey wſpomnione od Nakielskiego na karcie 82. *Exemplar albi patriarchalis*, gdzie te ſłowa widzieć. *Item Eudoxia ſecunda uxor ejus & filii eorum Boleſlaus, Meſco, Vladiſlaus*. Sam Długosz daie Mieczyſławowi drugiego ſyna Boleſława z drugiey żony *ex duciſſa Eudoxia*, a więc ſam ſiebie zbiia, że ta Eudoxya nie była *ſine maſcula prole*, i że ią po Węgierce poiął Mieczyſław, na co ſię zgadzaią dawnieyſi od niego kronikarze. Względem trzeciey żony tegoż Mieczyſława, z którey ſię córki porodziły, rzecz nie pewna, kto ona była, i kiedy za mąż poſzła. Bogufał nazywa ią *conſanguineam Friderici Romanorum imperatoris*, lecz myla ſię względem ſynów trzech, którzy ſię nie z niey, ale z Ruſki porodzili, iako wyżey mówiono. Rzecz może być do prawdy podobna, że ta Długoszowa Adelaida, a Bogufałowa *conſanguinea imperatoris*, była zdaniem Piſtoryusza i Hubnera genealogiſtów kſiążąt panuiących, córką Godfryda II. kſiążęcia Brabancyi, urodzona z Irmidgardy wnuki Henryka IV. ceſarza, a ciotki Fryderyka I. także ceſarza, z którey Mieczyſław miał córki, lecz podobno nie wſzyſtkie, ponieważ według kalkulacyi lat muſiały ſię inne porodzić z pierwſzych dwu małżeńſtw, mianowicie Elżbieta żona Sobieſława Czecha, a potym margrabi Luzacyi.

(h) Długosz na karc. 538.

(i) *Cum nonnullis*. Dług. na karcie 537.

Kaz. Spr. R. P. 1178.

dnym, i dziedzicem kſięſtwa Wielkopolſkiego z Pomeranią, a przynaymniey ſpodziewaiąc ſię celnieyſze w udziale od oyca oſiągnąć kraie, gdy żywſza w rodzicu ku młodſzym miłość i ſkłonność bogatſze im wcześnie wytykała dzierżawy (h), korzyſtał z powſzechney ku niemu innych prowincyi niechęci, a własnych boiaźni. Zaczęli Polacy ſmakować w aryſtokratycznym rządzie pod ſłabieiącym przez podział kraiu zwierzchniczym berłem. Udało ſię Krakowianom wygnać Mieczyſława: chcieli ich naśladować niektórzy Wielkopolanie, pod pretextem przemocy i nieſprawiedliwości ku ſynowi.

II. Z temi Otton wſzedłſzy w zmowę (i), pobrał w upatrzonym czaſie znacznieyſze zamki Wielkopolſkie. Oyca z Gniezna, ſtolicy prowincyi wy-

Kaz. Spr. R. P. 1178.

gnał, a szukaiąc wsparcia wyrodnemu postępkowi, udał się przez posły do Fryia Kazimierza, ofiaruiąc mu związek, przymierze i posłuszeństwo (k). Kazimierz zostawiwszy pod władzą naieźnika księstwo Poznańskie (l), wziął tylko zamek Gnieźnieński z miastem i okolicami, iako mieysce pierwszeństwem siedliska Polaków, i naystarożytnieyszą ich dzierżawą wsławione (m). Poszły wkrótce w buntownicze przeciwko panu ślady obie Pomeranie bliższa i dalsza ze swoiemi starostami, nie cierpiąc ostrego monarchy, a w czasie zakłóconym dawney wolności szukaiąc, lub do udzielney władzy drogę sobie toruiąc (n). Wszelako brzydząc się niby

(k) Tenże tamże.

(l) *Odonem verò Posnanienſi principatu inſignit.* Kadłubek na karcie 778.

(m) *Gneſnenſem provinciam, quæ omnium apud Lechitas metropolis, cum ſuffraganeis undique municipiis proprii principatus corpori connectit.* Kadłubek na karcie 778. *Gneſnenſem autem provinciam, quæ eſt omnium Lechitarum metropolis & provinciarum origo.* Bogufał na karc. 46. Przypiśnik Kadłubka na karcie 778. z Bogufałem obiaśnia ten wyraz Kadłubka *cum ſuffraganeis* przydaiąc *cum Cracovia, Siradia, Lancicia, Sendomiria, Lublin.* O Rusi, która do Kazimierza należała będzie mowa niżey.

(n) *Omnes quoque maritimorum præſides non ſolum obſequelis renunciant, ſed hoſtilitatis arma in eum capeſſunt. Omnes Caſimiri gaudent ſubeſſe imperio.* Kadłubek na karcie 776. Za czasów Kazimierza Sprawiedliwego, gdy iuż Polacy dzieie swoie opisywać poczęli, a ze światłem nauk przychodziła do nas szczegulnieysza rzeczy wiadomość, możemy też dawnieyszey Pomeranii iaśnieysze znaleść ślady. Kadłubek, który żył za czasów tego monarchy, dzieli kray nadmorski, do dziedzictwa książąt Polskich zdawna należący na dwie części. Za Kadłubkiem pośli poźnieysi nasi kronikarze Bogufał i Długosz, trzymaiąc się tegoż samego podziału. Bliższą część

uzurpacyą Ottona, aby oyca nie naśladował, wo-

Kaz. Spr. R. P. 1179.

nazywa Kadłubek *marchia Gedanenſis*, czyli prowincya pograniczna pogaństwu Pruskiemu za Wisłą, albo starostwo dla uczynienia wstrętu tym barbarzyńcom, którzy się wdzieraiąc za Wisłę, i łącząc się dawniey z pogaństwem Pomerańskim, kraie Polskie niszczyli. Nazwisko *Marchii* weszło do nas z obyczaiu Niemców, i sposobu ich pisania, którzy także pograniczne swoie nad Elbą, a na wycieczki Słowiańskie naybliżey wystawione kraie *marchiami* zwali, stanowiąc w nich margrafów albo starostów dla odporu nieprzyiaciół. Nie było ieszcze słychać za Bolesława Krzywoustego, a tym bardziey za królów poprzedniczych o tym podziale Pomeranii. Kronikarze, którzy pisali o niey przed Kadłubkiem, iacy są pisarz życia S. Ottona Bamberskiego, Adam Bremenski, Helmold, Gallus, owszem i sam Kadłubek, dzieci Krzywoustego i królów co przed nim panowali, opisuiący, nazwali ten kray nadmorski, który się od Odry rozciąga prawie do Wisły, powszechnym imieniem *Pomeranii*. Taż sama Kadłubkowa *marchia Gedanenſis* nazywa się od Bogufała *Pomerania ſuperior, cuius urbs capitalis* Gdańsk *nominatur.* Długosz ią zowie *citerior, cuius* Gdańsk *principalis eſt.* Oba te nazwiska oznaczaią bliższość granic Kuiawskich i Wielkopolskich. Lecz Długoszowy wyraz *citerior*, zdaie się, iż służył pod ow czas do oznaczenia rzeki Leby, wpadaiącey do morza, nad którą leży Lawemburg, iako się niżey powie. Marchia Gdańska należała do Polski od czasów Bolesława Chrobrego, z Gdańskiem iuż na ow czas znaiomym, iako się mówiło w Tomie III. na karcie 240. w nocie: iakie zaś ona miała granice za Kazimierza sprawiedliwego, który postanowił w niey starostę czyli margrafa, nie wiadomo nam dokładnie. Rozciągała się ona, ile się zdaie, podłuż Wisły ku morzu od tego mieysca od Kuiaw, gdzie się zaczyna woiewodztwo Pomorskie, które aż dotąd w sobie dawne nazwisko Pomerellii zachowało: lecz ieśli miała taką szerokość od górnieyszey Wisły, iako ma teraz woiewodztwo Pomorskie, ku Hammerstynowi, to rzecz pewna, że była obszernieysza od uyścia teyże Wisły, i zaymowała, prócz powiatu Puckiego, dalsze kraie aż do rzeki Leby. Pierwsi książęta *duces Slavorum* Pomeranii bliższey Odry, czyli Szczecińskiey, znaiomi w kronikach Niemieckich. Bogusław I. z Kazimie-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

lały się zupełnie poddać Kazimierzowi, przez wy-

rzem bratem, synowie Warciſława I. korzyſtaiąc z Polſkich niezgód po śmierci Krzywouſtego, gdy z hołdowników iego i danników poczęli ſobie udzielność przywłaſzczać, i pomykać ſwoie panowanie za rzekę nawet Perſantę, położyli kres tych uzurpacyi u rzeki Leby. Ufundowane biſkupſtwo Julińſkie (Wollin) od Warciſława I, rozciągało dyecezyą i dochody ſwoie tylko do rzeki *Leba*, iako świadczą dwie bulle papieſkie cytowane od Rangona i Wuya piſarza hiſtoryi biſkupſtwa Kamińſkiego, iedna w R. 1140. dana od Innocentego II. druga w roku 1188. dana od Klemenſa III. kościołowi z Julina do Kamina przeniesionemu. Czytać tam te ſłowa: *Tota Pomerania usque ad Lebem fluvium de unoquoque arante duas mensuras annonæ & quinque denarios.* Co więc było z tey ſtrony Leby, muſiało bez ſprzeczki należeć do Polſki, i do dyecezyi Kuiawſkiey, do których kraiów nie mieli ani prawa, ani pretenſyi nawet książęta owi Sławów czyli Pomeranii, ſiedzący miedzy Odrą i Perſantą. Drugą część Pomeranii, którey tenże Kazimierz dał gubernatora, nazywa KADŁUBEK *maritima*, BOGUFAŁ *inferior*, DŁUGOSZ *ulterior* dla różnicy od pierwſzey, iako dalſzą nieco od Wiſły i obſzerniey nad morzem rozciągnioną. Tenże DŁUGOSZ nazywa ią *Stolpenſis quæ hactenus Słupſko vocitatur.* Słupską Pomeranią nazwali Polacy tę część Pomeranii, która ſię rozciągała nad morzem Bałtyckim od Leby rzeki, iako mówiono wyżey, graniczącey marchią Gdańſką, aż do rzeki Perſanty, albo iak niektórzy chcą do Regi, gdzie poſpolicie mieſzkańców tamecznych nazywamy Kaſzubami. A lubo i za Perſantą dalſza Pomerania ku Odrze, owſzem i za Odrą w dawney Leutycyi, była hołdowniczą Polakom, mianowicie za Władyſława Hermana i Boleſława Krzywouſtego, iakośmy obſzernie mówili w Tomie III. hiſtoryi naſzey; wſzelako Niemieccy kronikarze ſtarożytni, przyznaiąc tym Pomorzanom nadodrzańſkim własnych książąt od Warciſława, nie wſpominaią nigdzie, aby ſię ich panowanie lenne daley za Perſantę i Starygrod bliſko Pirycza rozciągało. Sztetin, Kamin, Wolin, Sargard, Pirycz, Dodona, Kolberg, i z innemi pobliższemi, nawróconemi od S. Ottona Bamberſkiego, należały tylko do Warciſława, bardziey wodza miaſt zprzymierzonych, niżeli książęcia i zwierzchnika, będących pod

ſłane do niego z przednieyſzych obywatelow po-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

naywyżſzą zwierzchnością Krzywouſtego, który ich karał kiedy chciał, ludzi do woyſka wybierał, i podatki nakładał. Reſzta Pomeranii od Perſanty ku Wiśle, Noteci i Warcie dolney, była należącą *ad dominium directum* książąt Polſkich, i miała ſwoich gubernatorów, iako czytamy w piſarzu życia S. Ottona Bamberſkiego, w MARCINIE GALLU, w KADŁUBKU, ſpółczeſnych kronikarzach. Po śmierci Krzywouſtego, gdy całość monarchii Polſkiey rozdzieliła ſię na kilku iego ſynow, gdy powſtały domowe woyny, które ſię przez lat bliſko 30. ciągnęły; książęta Pomeranii ſynowie Warciſława, wzmogłſzy ſię za Odrą w dawney Leutycyi, i podbiwſzy tameczne hordy wolne, mocno iuż naiazdami Saſów oſłabione, wzmagali ſię, i z tey ſtrony Odry, ku Perſancie, lecz za Perſantą ku Lebie było zawſze panowanie Polſkie. RADEWIK piſarz dzieiów Fryderyka ceſarza, który żył za iego czaſów, oraz za czaſów, Kazimierza ſprawiedliwego, opiſuiąc woynę tego monarchy z Boleſławem kędzierzawym w roku 1157. wyraźnie mówi w Rozd: I. że Polſka od północy miała *mare Scythicum*, czyli Bałtyckie: że iey ziemia była graniczną nad tymże morzem *eius maris, quod illius terræ littus altuit* z narodami barbarzyńſkiemi, krêre rozbiiały po morzu, *Hyberniam*, *Britanniam*, *Daniam*. Zaiſte w tych czaſiech nie było innych rozboycow morſkich, którzy ſię z Duńczykami tłukli, iak Słowacy Pomeranii nadodrzańſkiey, pod książętami ſwoiemi Bogusławem i Kazimierzem, którzy według ſpółczeſnego piſarza Saxona Grammatyka, zbiiali ſię z Waldemarem królem Duńſkim, i od niego bici bywali. Wyraźniey ieſzcze ſam Fryderyk ceſarz w liście do Wibalda opata, cytowanym od nas w Tomie III. piſze, o panowaniu Polakow nad Pomeranią, kiedy wyliczaiąc woyſko Boleſława złożone z różnych narodów hołdowniczych, kładnie razem Pomorzanów *Pomeranorum*. Byli więc Pomorzanie poddanemi Polakow i ſpo Krzywouſtym, to ieſt około roku 1157. ponieważ od śmierci Krzywouſtego nie czytamy w żadnych kronikach obcych i ſwoich, ażeby iaką rebellią podnieśli. Może atoli kto mówić, że po Krzywouſtym zaczęło ſię wątlić Polſkie prawo z tych przyczyn, że ſynowie Warciſława I. książęta Pomeranii nadodrzańſkiey piſali ſię *princeps Pomeranorum*, iako widzimy w niektórych przywileiach Kazimie-

KAZ. R. SPR. P. 1179.

selstwo. Kazimierz chcąc uczynić porządek w tey

rza I. brata Bogusława, danych duchowieństwu, a cytowanych od RANGONA, i że ich katedra biskupia naprzód w Wolinie czyli Julinie założona za Warcisława I. potym z Julina do Kamina przeniesiona od Kazimierza syna iego, rozciągała swoią dyecezyą i dochody do rzeki Leby, iako mówiono wyżey. Obie te przyczyny nie dowodzą panowania ich za Persantą. Wyrazy *principes* znaczyły w onych czasach częstokroć możność, wyższość, bogatszość ludzi nawet prywatnych; iakich principesów było wiele w Pomeranii nadodrzańskiey, i w każdym prawie mieście i w okolicy, za świadectwem pisarza życia S. Ottona. A choćby się nazywali *duces*, iak nazywa Warcisława z synami tenże pisarz z Grammatykiem Saxonem; obszerność iednak kraiów Pomerańskich, oraz powszechność imienia Pomeranii, służąca krajom nadmorskim za Odrą i przed Odrą rozległym, nie czyniła ich koniecznie panami całey Pomeranii, ale tylko *Pomeranorum*, których Pomeranów było hord kilkanaście, iako świadczy HELMOLD *varii Pomeranorum populi*, i z których niektórym tylko oni panowali. Maiątek i dochody biskupów Julińskich, a potym Kamińskich nie stanowią także panowania tych książąt. W pierwiastkach chrześciaństwa w Pomeranii, gdy nie wiele było duchowieństwa i wiernych, aby w tym kraiu porządną hierarchią zrobić można było, i rozporządzoną na różne podzielić dyecezye, stanowiły się one arbitralnie, docześnie, *adinterim*, bez względu gdzie iaki był kray, i kto mu panował; ale iak ten kray był rozległy, i iak się nazywał w powszechności. Dosyć na tym, że się Pomerania nawróciła, czy cała, czy nie cała, aby iey dano biskupa, i dyecezyą iego rozciągniono. Nie wspomnę kościołów Hamburskiego za Karola W. a potym Magdeburskiego, za Ottona założonych, którzy cesarze choć nie mieli całey Siawii, wszelako ufundowanych od siebie biskupstw dyecezye do wszystkich Slawii kraiów, dla tego tylko, że się Slawią nazywały, rozciągneli. W domowych dziejach pierwszy biskup Polski Jordan był biskupem całey Polski, Litewski Witus całey Litwy, Christianus całych Prus, tak i pierwszy Albertus całey Pomeranii; która Pomerania, choć różne narody miała, i różnym panom hołdowała, przecież w pierwiastkach dla małości chrześcian od iednego pasterza była rządzoną. Nie wzbraniali się też Polacy ze swoich kraiów dawać dziesięciny biskupowi Pomerańskiemu, w Julinie i Kaminie katedrę maiącemu, którego samą stolicę za Krzywoustego mieli sobie hołdowniczą pod książętami Warcisławem, Kazimierzem, Bogusławem i Ratyborem. Nie była ieszcze polityka tak ostra panuiących, aby i xiędzu na cudzym gruncie pożywić się nie było można. Rzecz do prawdy podobna, że te nadania, które się wspominaią w bulli Innocentego II. były dziełem nie tylko książąt Szczecińskich *Lenticiæ*, około Odry panować zaczynaiących, ale razem książąt Polskich, i innych ludzi prywatnych. Cóż albowiem znaczyć mogą te słowa. *Quæcunque bona, possessiones, eædem ecclesia concessione pontificum, largitione regum vel principum oblatione possidet &c. — Decernimus ergo — ut nec regi, nec duci seu alicui hominum liceat præfatam ecclesiam temere pertmbare*, ieśli nie różność dochodów od różnych kościołowi Pomerańskiemu nadanych. Wreszcie iak w onych czasiech miano ieszcze Pomeranią całą za kray barbarzyński, pogański i bez rządu; okryślali papieże i cesarze dyecezye nowo erygowanych biskupów, iak się im podobało, obce nawet dzierżawy pod władzę duchowieństwa podciągaiąc, iak uczynił Otton pierwszy z dyecezyą Praską, daiąc iey granice aż za Krakowem, a papież potwierdził. Do tego któż może być rękoymą pewności tych przywileiów. Wszelako choć biskupi Julińscy, a potym Kamińscy mogli rozciągać swoię dyecezyą do Leby, nie można wnosić, aby książęta Szczecińscy nad całym tym kraiem, z samey okoliczności okryślenia duchownego dyecezyi biskupiey, panowali udzielnie, ponieważ tymże samym prawem może się panowanie całey Pomeranii do Odry przypisać książętom Polskim: ile gdy wiemy z dzieiów obcych i naszych, że arcybiskupi Gnieźnieńscy, mieli dawniey zwierzchność nad biskupami Kamińskiemi, i dopiero potym papieże wyiąwszy to biskupstwo z pod władzy arcy-biskupów, do siebie *sicut episcopatum domini papæ* przyłączyli. Naostatek, kronika spółczesna KADŁUBKA dowodzi oczywiście, że sam biskup Kamiński pod ów czas Konrad I. następca S. Adalberta pierwszego biskupa Pomeranii był podległym monarchom Polskim, ponieważ się znaydował na zieździe Łęczyckim w roku 1180. iako rada książęcia z prymasem i innemi biskupami. Podobało się iednak uczonemu Wya-

prowincyi, kłótliwey zawsze i niespokoyney, ażeby

KAZ. R. SPR. P. 1179.

KAZ. SPR. R. P. 1179.

ią przeciwko Niemcom od Odry, a Prusakom od

pisarzowi dzieiów kościoła Kamińskiego nazwać tego Konrada *non ut suffraganeus sed vicinus*: lubo Alexander III papież w bulli swoiey oryginalney, w Krakowie od DŁUGOSZA czytaney i widzianey, potwierdzaiącey ustawy synodu Łęczyckiego około roku 1180, biskupów tam przytomnych nazywa *episcopos Poloniæ*, a zatym i Kamińskiego czyli Pomeranii. Z tego wszystkiego, cośmy dotąd mówili, łacny iest wniosek, iakie miała granice *marchia Gedanensis*, a iakie *maritima*, czyli Pomerania Słupska, to iest iedna od Wisły ciągnęła się do Leby, druga od Leby do Persanty. Górney było zamierzeniem zasłaniać dolną od naiazdów Pruskich, maiąc swego starostę, margrabię, czy woiewodę. Dolna miała dawać odpór Niemcom i Duńczykom, gdyby się za Odrę przedzierać chcieli, pobiwszy z tamtey strony Słowianów, i nowe sobie na ich ruinach marchie i księstwa porobiwszy. Drugą Pomeranią nazywa KADŁUBEK *maritima*, a iego przypiśnik *marchia inferior*, DŁUGOSZ Słupską. Co się tycze nazwiska Słupskiey Pomeranii, widzieć w starych przywileiach, gdy ieszcze ta prowincya była pod zwierzchnością Polską, niektóre w niey urzędy z obyczaiów narodowych, iako swiadczy RANGON *in orig. Pomer.* na karcie 64. *Hinc ipse B. Johan Mikrelius antiqui privilegii anno 1252. scripti produxit exemplum, ubi scripserunt more antiquo Polonico comes Ceslaus tribunus Stupensis, comes Laurentius subdapifer Stupensis, comes Pomortius subdapifer Stupensis &c.* Dwa są miasta znaczniejsze *Stolpe*, czyli ze Słowiańskiego *Stoupy* albo *Słupy* w Pomeranii. Jedno dawnieysze za Odrą, gdzie około roku 1136. według HELMOLDA Bogusław z Kazimierzem, synowie Warcisława I. a według innych Rafybor brat iego zbudowali klasztor Cysterfom na tę pamiątkę, iż Wartysław na tym mieyscu od nieiakiegoś poganina Lutyka był zabity, a może tam do czasu słup iaki wystawiono. Drugie nad rzeką *Stolpa* z tey strony Odry w ziemi Kaszubskiey. Od tego pośledniego słupa czyli Stolpe, wzięła Pomerania dalsza Polska *ulterior, maritima*, od Leby aż do Persanty, a może i daley aż do Regi rozciągniona, nazwisko Pomeranii Słupskiey *Stolperfis*. Mówię do Regi: ponieważ ile znayduiemy naydawnieyszych przywileiów nadanych duchowieństwu od pierwszych książąt Pomeranii Szczecińskiey, widziemy w nich nadania nad rzeką Regą. Zdaie się, iż

KAZ. SPR. R. P. 1179.

Wisły zabespieczył; oddał dalsze iey kraie, czyli Pomeranią *Słupską* albo marchią dalszą Bogusławowi (o) synowi Warcisława I. a zięciowi Mieczysła,

to imie Stolpe *Słupsk*, nadane było nowemu miastu od nowey osady Słowianów Zaodrzańskich, około Stolpe za Odrą mieszkaiących, których pod rokiem 1164. Henryk Lew książe Saskie z Waldemarem I. królem Duńskim wygnali za Odrę, brzydząc się rodem Słowiańskim, a na iego mieyscu nowe kolonie z Niemców formuiąc. Przyświadcza temu HELMOLD w księdze II. rozd. 4. *Et obierunt sociata manu ut depopularentur latitudinem Pomeraniæ, & venerunt ad locum qui dicitur Stolpe.* Ci wygnańcy, nie maiąc się gdzie udać, uciekali za Odrę do głębszych Słowianów; lecz i tam Duńczykowie z książętami Szczecińskiemi, nieprzyiaciołami Lutyków i pogromcami ścigaiąc onych za świadectwem tegoż HELMOLDA w rozdz. 5. *Polonis, Sorabis atque Bohemis vendiderunt.* EIKSZTET tę Słowianów Zaodrzańskich transmigracyą kładnie poźniey za Kazimierza i Bogusława, synów Bogusława I. a wnuków Warcisława I. Być to mogło powtórnym razem: lecz i pierwsza niemniey iest prawdziwa za świadectwem spółczesnych pisarzów. Niemczyli się powoli książęra Szczecińscy, bliższością, pokrewieństwem, i tytułami Niemców, a idąc za przykładem duków i margrabiów Niemieckich, na mieysce Słowian Sasom nie miłych, grubych i dzikich, osady Niemieckie zaprowadzali. Około Stolpy Zaodrzańskiey, mieszkali dawniey Słowianie nazwani *Kizyni* naród Lutyków, którzy gdy, iako wyżey mówiono, dostali się Polakom w niewolę, mogli z nich Polacy porobić około Stolpy rzeki nowe osady na uprawę ziemi pustey, naznaczywszy im pewny wymiar gruntów, który wymiar w owym wieku obyczaiem Niemieckim, do łacińskiego nawet języka przeniesionym, *hubami* nazywano. Swiadczy o tym obszerniey uczony DU CANGE *in Glossario medii ævi: Huba modus agri cum habitatione coloni.* Z tych Kizynów i huby, mogło w czasie urość nazwisko *Kiszubów*: czyli Kaszubow, lubo one, nie wiem naiakim fundamencie, BOGUFAŁ od falduwanych sukien wyprowadza, iako mówiono w T. II. na karcie 239.

(o) Kto był ten Bogusław, uczyniony od Kazimierza rządcą Pomeranii Słupskiey, czyli dalszey, nie wyraża iaśnie kronikarze nasi. Pisarze

KAZ. SPR. R. P. 1179.

wa, uczyniwszy go dukiem ze starosty. Bądź że Bogusław interesom iego sprzyiał lepiey, niżeli teściowi chciwemu panowania, ostremu, i oy-

też dzieiów Pomerańskich poźnieysi od nasżych, nie wspominaią nigdzie w tych czasach o innym Bogusławie, prócz o książęciu Pomeranii Szczecińskiey nad Odrą, bracie Kazimierza I. a synu Warcisława I. Wszelako nie piszą o tym, aby mu Kazimierz monarcha Polski miał dać pod rząd Pomeranią Słupską, o którey tu mowa. Nie wspominaią też o tym SAXON GRAMMATYK, HELMOLD i ARNOLD pisarze społcześni dzieiów Słowiańskich i Duńskich, lubo obszerniey piszą o sprawach tych książąt Szczecińskich z Sasami i Duńczykami. KADŁUBEK edycyi Lipskiey na karcie 778. mówi. *Quemdam quoque, cui nomen Bogusłaus seu Beodorius maritimis ducem constituit.* Tenże edycyi Gdańskiey zamiast Beodora, kładnie *Teodorus*, w czym się poprawia błąd edycyi Lipskiey. Wyraz *quidam* nie oznacza rodu. BOGUFAŁ wkrótce żyiący po KADŁUBKU wyraźniey powiada o tym Bogusławie na karcie 46. że był z domu i krwi Gryffów. *Quemdam verò Bogusłaum de stirpe Gryffforum Pomeraniæ inferiori ducem instituit.* Tenże pisząc o śmierci Leszka białego mówi na karc. 57. *Tempore quoque eodem & anno Suentopelcus Pomeraniæ Superioris* (Gdańska) *capitaneus, de quo superius præmissum est, rememorans qualiter Casimirus Lestkonis pater quemdam virum strenuum de cognatione Gryffforum Cracum Boleslaum* (to iest błąd *Cracum* niepotrzebnie wtrącono, a zamiast Bogusłaum, wydrukowano Boleslaum) *nomine, capitis* (czytay capitaneum) *Cassubitarum, in ducem pacis* (czytay partis) *Pomeraniæ & Cassubitarum creasset, sibi tamen & suis successoribus obsequelam reservans, anhelabat & ipse importunis instantiis Lestkoni supplicando, ut ipsum similiter in ducem Pomeraniæ superioris creare dignaretur, quod Lestko facere differebat, Suentopelcus sibi fidelitatis obsequia & tributa debitis temporibus reddere negligebat.* Za BOGUFAŁEM poszedł DŁUGOSZ na karcie 538. *Comiti Bogusłao de domo & genere Gryffforum.* Z powieści tych trzech kronikarzów, to się tylko pewnie stanowić może. Naprzód że Kazimierz monarcha kreował Bogusława *dukiem* Pomeranii dalszey, *maritimæ, Stolpensis, inferioris*, który Bogusław do czasu tey kreacyi był tylko *capitaneus* według BOGUFAŁA, a *comes* według DŁU-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

cowską Bolesława monarchią przywrócić zamyślaiącemu: bądź Kazimierz w tym ustawicznym od Sasów i Duńczyków na kraie Słowiańskie za Od-

SZA, to iest starosta albo margrabia. Powtóre, że tenże Bogusław był z domu *Gryffów*. Mówmy szczególniey o obu tych wnioskach dla iaśnieyszego poznania kto był ten Bogusław, i iaką miał władzę w Pomeranii. Że ten Bogusław z daru książąt i monarchów Polskich był podwakroć wyniesiony na urzędy sprawowania Pomeranii, rzecz iest widoczna z powieści wyższych, to iest, że naprzod był tylko *komesem*, czyli hrabią albo margrabią, a potym dukiem. Kto go uczynił hrabią *comes*, albo iak wyraża BOGUFAŁ *capitaneus* starostą, nie wiadomo. Podobno Mieczysław stary, iako się niżey powie, gdy w dziale po oycu Krzywoustym dostał Pomeranią. Urząd ten komesa albo starosty przy Bogusławie nie dawał mu inney nad Pomeranią Słupską zwierzchności, prócz straży kraiu i wybierania dochodów królewskich z tey części Pomeranii, którą miał do rządu podaną. Swiadkiem tego podobne urzędowanie *capitaneatus* Swiętopełka, który zdaniem BOGUFAŁA społczesnego, *fidelitatis obsequia tributa debitis temporibus reddere negligebat*, i który wiedząc, że ociec Leszka Kazimierz monarcha starostę Bogusława nad niższą Pomeranią kreował dukiem, chciał podobną na nim wymódz prerogatywę. Już albowiem pod ow czas w Niemieckim państwie dostoyność dukòw poczęła mieć pierwszeństwo nad komesami i marchionami, którzy im podlegali, iako byli podlegli margrabiowie Austryi dukom Bawarskim; oraz mieć nieiakąś udzielności postać, to iest: że mniey chcieli mieć dependencyi od cesarzów, pomnożywszy się sami w bogactwa i dziedzictwa wielkie, a prócz pewnych powinności, oraz przystawiania rycerstwa w czasie nakazu cesarskiego, wielowładnie nad dukatami swemi panowali. Niemieckie obyczaie i sposób rządu w ich Rzeszy wchodził powoli przez sąsiedztwo do Polski, dla słabości panuiących, a mocy prywatnych. Wszakże iako Niemieccy dukowie byli feudataryuszami cesarzów, tak Kazimierz kreuiąc Bogusława dukiem ze starosty *ex capitaneo, sibi tamen & successoribus obsequelam reservans*, słowa są wyżey cytowanego BOGUFAŁA. Był zatym ten Bogusław kreowany dukiem od Kazimierza, lecz nie wiadomo, czyli obycze-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

rą napadaniu, a dla wzraſtaiącey iuż mocy kſiążąt Szczecińſkich, wolał mieć raczey obowiązanym pokre-

iem Niemców z prawem ſukceſſyi, czyli obyczaiem Polſkim, woiewodą tylko i doczeſnym urzędnikiem: bo ta prerogatywa woiewodzka co do urzędu, na duków Niemieckich wypadała, to ieſt: na ſędziów prowincyonalych i hetmanów w czaſie poſpolitego ruſzenia. Zdaie ſię iednak, że *cum iure ſucceſſionis*, i z obſzernieyſzą władzą nad innych urzędników koronnych, z zachowaniem tylko rekognicyi feudalney, i niektórych powinności, tak iako i teraz monarchowie Polſcy kreuią kſiążąt Kurlandzkich, iak dawniey kſiążąt Pruſkich, i iako tychże ſamych kſiążąt Pomeranii ceſarze Niemieccy w kraiu Lutyków, czyli Pomeranii Nadodrzańſkiey kſiążętami Sławii, *duces Slavorum*, potym kreowali. Że Kazimierz monarcha miał prawo do Pomeranii całey po bracie Mieczyſławie, po oycu Krzywouſtym, który na Szczecin nawet podatki i różne powinności wkładał, i podalſzych przodkach, powiedzieliśmy nie raz w Tomie III. hiſtoryi naſzey. Że taż ſama Pomerania mianowicie Kaſzubſka i Gdańſka, ieſzcze od czaſów Chrobrego, i ſyna iego Mieczyſława II. należała do ciała rzeczypoſpolitey Polſkiey, prawem podbicia i dobrowolnych ſubiekcyi, oraz że miała ſtaroſtów ſwoich poſyłanych od monarchów Polſkich, od czaſów Mieczyſława II. który nad nią Belę ſzwagra przełożył, i to ſię doſyć w poprzedniczych obu tomach obiaśniło. Jak więc mocni byli monarchowie Polſcy dawać Pomeranii ſtaroſtów, kaſztelanów, lub innych iakich urzędników; tak mocny był Kazimierz w teyże prowincyi, dla naglących potrzeb uczynić duka z Bogufława ſtaroſty. Ale kto był ten Bogufław? Jużeśmy wyżey powiedzieli, że BOGUFAŁ wywodzi rod iego od Gryffów. Nie mamy dawnieyſzych, a przynaymniey wiadomych nam piſarzów rzeczy Pomerańſkich bądź obcych, bądź ſwoich, nad KADŁUBKA i BOGUFAŁA. Kſiążęta Pomeranii Szczecińſkiey noſzą za herb Gryfa, i często ich kronikarze nazywaią *Griſones*. Wiele ieſt zacnych familii teraźnieyſzych i zeſzłych Polſkich, które ſię Gryfem pieczętuią, i wywodzą herby ſwoie od Gryffów. Ztąd między poźnieyſzemi kronikarzami tak naſzemi, iako i obcemi, mianowicie Pomerańſkie-

krewnego ſpólnością języka i rodu Słowianina, ni-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

mi, wynikła ſprzeczka. Polacy tego Bogufława Polakiem być mienią: Pomerańſcy go mieć chcą nie należącym do krwi Polſkiey, ale udzielnym kſiążęciem, i z domu Gotów czy Wandalów, albo raczey Słowiańſkich królików, za czaſów Karola W. i przed nim ſzeroko przed i za Odrą panuiących. Powiedzieliśmy i dowiedliśmy nie raz, że te wſzyſtkie genealogie kſiążąt Szczecińſkich do Warciſława I. ſą fałſzywe, z rożnych carzykow hord Słowiańſkich za Odrą udzielnych i wolnych na domyſł złożone, bez żadnego fundamentu i wſparcia piſmienney ſtarożytności. Co ſobie uroił EUGENHAGEN lubo nieco oſtrożnieyſzy, a bardziey EYKSZTET i MIKREL z KRAMEREM, tego ſię poſledni trzymaią, i cu ze błędy, że nieco dawnieyſze, za prawdę mieć chcą nieomylną. Polacy maią po ſobie świadectwo BOGUFAŁA, dawnieyſzego od wſzyſtkich kronikarzów Pomerańſkich, że w Polſzcze była familia Gryffów. Pomerańſcy Piſarze żadney innej powagi o ſwoich Gryfonach nie pokazuią, prócz świeżych domyſłów własnych, i pracowicie choć nie pewnie zebranych genealogii, na których ugruntowanie żadnego śladu w ſtarożytności nie maią. Pominamy nie pewne, a baiek cechę noſzące powieści, przywiedzione od WOLFGANGA LAZYUSZA w kſięd. XII. *de migrationibus gentium*. ALDROWANDA w kſiędze X. *Ornithologiæ*. SEBASTYANA MUNSTERA w kſiędze III. kosmografii, iakoby za czaſów Alexandra W. nieiakiś Antyrus królik Herulów z narodem ſwoim ze Scytyi morzem czarnym i śrzodziemnym płynąc, wyſadził lud ſwóy na brzegi Bałtyckie, nie daleko uyścia rzeki Odry, i tam nowe uformował kolonie. Pomiamy i to, że tenże Antyrus miał na chorągwi i na okręcie malowanego Gryffa, zkąd potym cały z tych przybyſzów narod uformowany, za herb tę mniemaną beſtyą noſił. To podobnieyſza do prawdy, że ſtarożytni Swewowie i Gotonowie narody Germanii, między Odrą a Wiſłą dolną ſiedzące, miały upodobanie w gryffach, czyli ſmokach latających, tak iako Rzymianie w orłach. Nie wiadomo ieſt, czyli to wyſzło z zabobonu iakiego Greków, którzy ſwego Apollina gryffami wozili, i który zabobon mógł przeyść iakim ſtoſunkiem do Germanów ſtarożytnych: czyli że ci Germanowie, przez naśladowanie Rzymſkich orłów, nowe ſobie znamie na chorągwiach, ile w ich mniemaniu ſtraſznieyſze i okazalſze, bo że lwa i orła zło-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

żeli go widzieć, przy pomocy cesarza Fryderyka,

żone, utworzyli. Swewowie dawniey siedzieli przy Odrze i Sprewie, która dotąd, choć w zfałszowanym starożytnością języku, imie *Suevus* zatrzymała. Goci mieszkali także nie daleko, iako mamy w Tacycie i Pliniuszu. Ze zaś oba te narody zlawszy się potym z innemi w ieden nie tak narod, iako raczey mrowisko rozbóynicze, i zawoiowawszy Rzymskie państwo, lubiły gryffów, znayduiemy liczne ślady w pisarzach spółczesnych. PROKOP w księdze I. *de bellis Gotorum* wspomina w VI. wieku po Chrystusie o wodzu Gotow Gryfie, który poraził woysko Justyniana cesarza pod kommendą Munda i Maurycego, i że po tey porażce Dalmacyą opanował. Ciż sami Gotowie przeszedłszy Alpy, i Rzymu z częścią Włochów dostawszy, rożliczne herbownych, czy chorągiewnych gryffów swoich ślady na murach, posągach, gmachach, kościołach, kaplicach, owszem pieniądzach zostawili, iakie się dotąd widzieć daią. Nawet miasto Peruz *Gryfią* nazwali, i herb mu tegodziwoląga nadali. Nie widziały nigdy Włochy tych znaków do panowania Gotów; a po zburzonym przez nich państwie Rzymskim, nietylko, iakom wyżey mówił, wniesione były gryffy do bram, murów i świątyń, ale nawet do tamecznych familii, bądź z dawnych Rzymian pochodzących, bądź, co podobnieysza do prawdy, z nich rozplemionych, i tam pozostałych. Swiadkiem tego familie *Pistori*, *Barilli*, *Martelli*, *Boncompagni*. Swiadkiem miasto Bononia, która pod czas domowych rozruchów Włoskich, a mianowicie pod czas woyny z Grzegorzem XI. papieżem, na chorągwiach pułkow swoich nosiła gryffy, owszem też same pułki *Kompaniami Gryffów* nazwała. Zkąd się wnosi, iż iak te domy, tak i zwyczaie wyszedłszy od Gotow, pamięć oycow swoich barbarzyńskich w pożne wieki zatrzymały. Obacz o tym życie Grzegorza XI. w Andrzeiu du Chesne. Co z sobą Gotowie z innym barbarzyństwem spiknionym na Rzymiany do Włoch zanieśli od Odry, to się bez pochyby w ich rodowitym zostało gnieździe, to iest w siedliskach pulnocnych, Swewii nad Odrą, Szwecyi, Wandalii i Gocyi. Sudermania nosi dotąd za herb gryffa czarnego w złotym polu. Smok latający, którego Duńczycy na pamiątkę Wandalskiego państwa używaią, wyszedł bez pochyby pierwiastkowie od

KAZ. SPR. R. P. 1179.

naieźnikiem bliższey Wisle Pomeranii, a bratnim i

gryffa, używanego od tych narodów pulnocnych, nim się przez kilkokrotne transmigracye do państw Rzymskich, i kraiów południowych wysypały. Na mieysce Germańskich barbarzyńców, przyszła od wschodu dzicz nowa z za Dniepra i Wołgi, która opanowawszy naprzód Sarmacyą do Wisły, potym się od niey aż za Odrę i Elbę szeroko rozpostarła ku morzu Baltyckiemu. Byli to Słowianie, Henetami, Windami i Wenedami, owszem przez omyłkę z pomieszania narodów, i Wandalami od dziejopisów nazwani. Zdaie się, iż ci przybysze zastali nie ze wszystkim ogołoconą z dawnych Swewow, Gotow i Wandalow Germanią. Zbroyni awanturnicy Sarmaccy, Goccy, Wandalscy i inni, poszli nowych szukać siedlisk; atoli gmin nieoręźny, rycerstwo spokoynieysze, młodzież nie dorosła, została przy dawnych kominach. Zlały się w ieduo oba narody, pozostały i naiezniczy przez spolność ziemi, małżeństw, i powoli obyczaiów. Być zatym mogło, że Słowacy, choć panowie nowych osiadłości, respektuiąc ślady i dziedzictwo tych ludzi, którzy gryffami swemi orły Rzymskie przepłoszyli, z wielą ich zwyczaiami, gryffy także herbowne przyieli. Lecz iako nie wszyscy Słowianie byli iednym i nierozdzielnym narodem, ale na różne hordy większe i mnieysze podzielonym; iako nie wszyscy na iedney części dawney Germanii osiedli, tak nie wszyscy gryffów tych przyieli. Bohemowie czyli Zechowie lwa sobie obrali, bo Gockich i Swewskich kraiów nie dzierżeli. Połacy woleli orła, osiadłszy w Sarmacyi, gdzie niegdyś orły Rzymskie były znaiomsze od Dacyi i Pannonii. Słowianie zaś, Syrbowie, gdzie teraz Miśnia, część Luzacyi, oraz inne narody ku morzu Niemieckiemu i daley rozciągnione, a dawniey według koniektur historycznych, narodami Germańskiemi Gotów, Swewów i Wandalów naiadłe, gryffa, od nowych poddańców przyieli. Cały więc ten kray, który się od Czech między Odrą i Elbą ku morzu rozciąga, mógł mieć za herb gryffy; a zatym i mieszkańcy tameczni, mianowicie szlachetnieysi i rycerskiego stanu, gdy się dla potrzeb swoich, lub zysków do innych kraiów udawali, gryffy z sobą herbowne przynosili. Luzacya, że ten herb nosiła do czasów Ottona II. cesarza, dowodzi uczony Teodor KRUGER *in originibus Lusatiæ* na karcie 128. Luzacya była

Kaz. Spr. R. P. 1179.

oycowſkim dzierżawom od Perſanty ſąſiedniey i

częścią wielkiey Syrbii, i do Polſki należała. Nie mylą ſię więc kronikarze naſi, gdy niektóre domy Polſkie ſzlacheckie od Jaxy kſiążęcia, czyli raczey znacznego iakiegoś pana w Syrbii wywodząc, Gryffami one nazywaią. Tych znacznych Gryffów imiona pierwiaſtkowe wylicza NAKIELSKI *in Miechovia*, iako fundatorów Miechowitów. Być oni mogli bez zaprzeczenia bogatemi przychodniami z Syrbii w głębſzą Polſkę, czyli łuzacyi, czy Miśnii, bo tam ſię tylko Syrbia rozciągała, a więc i kraiu nowego herby z ſobą przynioſſzy, potomkom one ze krwią podali. Jedność pierwiaſtkowa krwi Słowiańſkiey, długa dependencya zaodrzańſkich narodów od Polſkich kſiążąt, nadgrody Polſkich monarchów, mianowicie Boleſława Chrobrego i Krzywouſtego za dzieła rycerſkie, zciągały wielu Słowaków z za Odry do kraiu naſzego. Szerzące ſię też po Karolu W. ceſarzów Frankôw i Niemieckich panowanie, Słowakom twarde i nieznośne, uchylało ieh do narodu ſpólnego ięzyka i krwi Słowiańſkiey, z bogatemi maiątkami, a dla tych przyczyn i Gryffowie przyiść do nas mogli. Lecz NAKIELSKI iak ma fundament z dawnieyſzych od ſiebie piſarzôw, mianowicie DŁUGOSZA, do przyprowadzenia Gryffów z Syrbii; tak nie ma żadnego wſparcia, łączyć tychże Gryffów Jaxowiczów, fundatorów Miechowſkich, z Gryfami Pomerańſkiemi. To prawda, że iak Syrbia, tak Pomerania zaodrzańſka, w pierwiaſtkach ſwoich, iakom wyżey piſał, noſiła za herb Gryffy; iak Syrbiia, tak Pomerania była pod panowaniem kſiążąt Polſkich, i że iak z Syrbii, tak z Pomeranii, gdy Niemcy kray zaodrzańſki ciſneli, uchodziło wiele zacnych domów do Polſki; lecz dla tych tylko przyczyn łączyć w iedną krew domy i familie, że herbami pierwiaſtkowego ſiedliſka, a ſpolnym Słowian imieniem były związane, tak to rzecz mylna, iak tablice genealogiczne Pomerańſkich kſiążąt. Jaxowie z Gryfonów Syrbſkich przyśli do Polſki w Krakowſką ziemię; a za dane monarchom cnoty i męſtwa dowody, odziedziczywſzy z ich łaſki bogate włości, wyſokie w oboim ſtanie duchownym i świeckim urzędy, trwali zawſze w powinnym ku mooarchom ſwoim poſłuſzeńſtwie i wierności. Gryfonowie pułnocni, łaſkami, pokrewieńſtwem od tychże monarchôw ozdobieni, zbogaciwſzy ſię za Odrą nabytkiem ſłabieiących Lutyków, a

Kaz. Spr. R. P. 1179.

pograniczney. Albowiem mało co przedtym Saſcy

korzyſtaiąc z domowych niezgod Piaſtow podrobnionych, ſłuchać ich daley wzbraniali ſię. Z tych to Gryfonôw pułnocnych był bez pochyby Boguſław, o którym mowa; ſyn Warciſława I. ale nie Boguſław od NAKIELSKIEGO utworzony, inny wcale od Gryffow Pomorſkich, który idąc za DŁUGOSZEM, nie wiedzieć z iakich dowodów zkleiwſzy pierwiaſtkową genealogią Jaxow Syrbſkich Gryfow, razem owego Swiętopełka zdrayccę za Krzywouſtego do tey familii przyłączył, i Boguſława Warciſławowicza uczynił Boguſławem ſynem Wincentego Gryfa; nakoniec linią kſiążąt Pomeranii wyżſzey, czyli marchii Gdańſkiey, z temiż Jaxycami i Warciſławiczami bezwzględnie pomieſzał. Być oni mogli wſzyſcy Gryfami w znaczeniu wyżey od nas przełożonym, byli Słowianami iednego rodu z Polakami, iako ſię ſami w życiu S. Ottona Bamberſkiego do braterſtwa przyznaią *fratres noſtri Poloni*, byli poddanemi monarchów Polſkich, dawniey część wielką Syrbii, to ieſt część Szląſka, Miśnią i Luzacyą, oraz inne pułnocne mnieyſzey Sławonii za Odrą kraie trzymaiących, byli nakoniec za Krzywouſtego dziedzicami obſaernych włości, tak Jaxowie, iako Warciſławowiczowie, ci w Pomeranii, tamci w Krakowſkim, Sendomirſkim i na Szląſku; lecz to probuiąc tylko, że iak tych, tak owych mogły śmiele ſtare kroniki nazwać *Polakami*, nie probuie zgoła, aby do iednego domu i familii, idąc z iedney głowy, należeli. Z tego co ſię dotąd mówiło, możnaby nie bez fundamentu wnoſić, że Kazimierz monarcha dał pod rząd Pomeranią Słupſką iednemu z ſynow Warciſława I. to ieſt Boguſławowi, kreuiąc go *dukiem* z obowiązkiem poddańſtwa i lennictwa. Był on naprzód ſtaroſtą czyli *capitaneus*, iako ſię z wyrazów BOGUFAŁA wyżey cytowanych pokazuie. Kto mu dał to ſtaroſtwo, nie wiadomo dokładnie. Warciſław ociec iego trzymał lennością od Boleſława Krzywouſtego z bratem Ratyborem Pomeranią Szczecińſką za Odrą, iako ſię mówiło w Tomie III. hiſtoryi ze świadectwa życia S. Ottona. Tenże Warciſław trzymał od tegoż Boleſława część Pomeranii przedodrzańſkiey do Regi albo do Perſanty, i do Staroğrodu, iako ſię z tegoż życia S. Ottona Bamberſkiego widzieć daie. Umarł Warciſław około roku 1136, a więc trzema laty przed Krzywouſtym. Pozoſtało dwóch ſynów,

książęta Albert nazwany Ursus z Henrykiem Lwem,

po nim Kazimierz i Bogusław. Zdaie się, iż Kazimierz iako starszy otrzymał całe dziedzictwo oycowskie. Nie widać między cytowanemi od nas przywileiami wydanemi od Wuya, Rangona, i Schoetgena aż do roku 1175 żadnego przywileiu Bogusława, ale tylko Kazimierza. Ten Kazimierz mieszkaiący w Dyminie w roku 1170. pisał się *princeps Pomeranorum*, a roku 1175. *dux Slavorum*. W obu zaś przywileiach wyrażone nadania, wyrażone mieysce rezydencyi książęcey, wyrażeni świadkowie nadaniow, znać daią, iż ten książe po obu stronach Odry od Dyminu do rzeki Regi panował. HELMOLD także społeczesny pisarz z ARNOLDEM swoim kontynuatorem, pierwsze daie zawsze mieysce Kazimierzowi. Być zatym mogło, że albo Krzywousty, zostawiwszy Kazimierza starszego ze stryiem Ratyborem przy księstwie Pomeranii nadodrzańskiey, lennym dziedzictwem oycowskim; dał starostwo Pomeranii Słupskiey Bogusławowi temu; albo co podobnieysza do prawdy, że to uczynił Mieczysław stary syn iego, wydawszy za Bogusława corkę Anastazyą, za świadectwem KADŁUBKA, BOGUFAŁA, DŁUGOSZA, i samych pisarzów Pomerańskich, którzy sami nie przeczą tey parenteli. Nie nowina była monarchom Polskim stawić urzędniki w obu tych Pomeraniach mieczem podbitych, bądź dla związków pokrewieństwa z niemi, bądź dla rządu. Mieczysław II. oddał Kaszuby Beli zięciowi, wydawszy zań corkę Ryxę. Bolesław Krzywousty dał w administracyą te kraie Swiętopełkowi z domu Gryfow, który go zdradził, i który za zdaniem Pomerańskich pisarzow, miał corkę iego Adelaidę. Tenże Bolesław przełożył nad częścią Pomeranii raz Gniewomira, drugi raz Swatybora, i samego Wartysława: a czemużby Mieczysław nie miał uczynić starostą Słupskim Bogusława zięcia, Słowaka i poddanego. Kazimierz zostawszy monarchą Polskim, gdy mu się dostała Pomerania, uczynił w niey rozporządzenie, iako się mowiło w wyższey nocie, z tą iednak rożnicą, że Pomeranią bliższą *marchiam Gedanensem* oddał Samborowi Polakowi, Gryfowi Syrbskiemu iako starostwo, aby w niey tylko był *capitaneus* czyli *comes*, albo margrabia, w sposobie pisania obyczaiem Niemieckim, dla utrzymywania tam sprawiedliwości i porządku, oraz wnoszenia podatków do skarbu monarchy. Bogusława zaś starostą dotąd, *capitaneum*, iako krewnego swego

pogniótłszy zaodrzańskie Słowaki, a na ich zwaliskach obszerne margrabstwa i księstwa dzwignąprzez siestrzenicę Mieczysławownę, uczynił nad dalszą Pomeranią *Stupensis*, *marchia inferior* według przypiśnika Kadłubkowego, dukiem, zachowuiąc sobie, iako zwierzchnemu panu hołdownicze posłuszeństwo. *Capitaneum in ducem partis Pomeraniæ & Cassubitarum creat, sibi tamen & suis successoribus obsequelam reservans*, słowa są Bogufała. Miał Kazimierz przyczyny polityczne tey kreacyi. Cesarz Fryderyk I. maiąc pokrewieństwo z Mieczysławem przez żonę iego, sprzyiał mu lepiey, i nie miło patrzał na iego oddalenie, iako się w historyi powie, ze świadectwa KADŁUBKA. Bogusław wiązał się przyiaźnią z cesarzem tymże przeciwko Henrykowi Lwowi i Sasom, którym Kazimierz brat iego lepiey życzył, iako świadczy ARNOLD kontynuator HELMOLDA. *Casimirus princeps Pomeranorum duci Henrico amicissimus. Frater eius Bugislaus imperatori coniunctus.* Była ambicya w Bogusławie zostać książęciem państwa Niemieckiego, co i wkrótce z bratem otrzymał od cesarza Fryderyka. Urząd dukow, choć ieszcze nie ze wszystkim w Niemczech udzielny, nosił iednak prerogatywy, maiąc pierwszeństwo nad marchionami i komesami Niemieckiemi: a cesarze, którzy te tytuły rozdawali, czynili sobie, pod pokrywką honorow, i państwu Niemieckiemu lennikami tych dukow. Była to polityka Fryderyka utworzyć Słowiańskich carzykow dukami, dla przychylenia ich do ciała *imperii*, dla wystawienia przeciwko dukom Saskim, dla ich zniemczenia, a tym samym dla przyłączenia znaczney części Słowiańszczyzny do kraiow Niemieckich, pod pozornemi tytułami, iako ubolewa nad tym GRAMMATYK SAXO na karcie 371. nazywaiąc te honory *servitutem falsis dignitatum insignibus coloratam*. Mógł Kazimierz uprzedzić w Bogusławie tę ambicyą, ieszcze za życia brata iego bezpotomnego: i ażeby w tey przynaymniey części Pomeranii obowiązał nowym dobrodzieystwem, uczynił go ze starosty dukiem, z warunkiem hołdu. Wszelako pomylił się na nim: albowiem Bogusław zostawszy z bratem około roku 1181. książęciem *imperii*, lepiey zawsze Niemcom sprzyiał, i wziąwszy po bracie zmarłym w tymże roku Pomeranią nadodrzańską czyli Szczecińską, temuż cesarzowi według ARNOLDA *homagium & tributa eidem persolvit*. Potomkowie tego Bogusława przy-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

wszy, niż i bliższe Odry Szczecińskie Pomerany, w przymierzu z Obotrytami będące, prześladować poczynali. Kazimierz brat Bogusława sprzyiał Sasom, Bogusław cesarzowi. Zkąd trwoga w Polakach, a potrzeba związku z temi i ulegania, którzy im sami silnemi być mogli, ile w domowych narodu Polskiego niezgodach, a fatalnym kraiu na kilka głów przez oyca Krzywoustego podziale.

III Co się tycze drugiey Pomeranii, czyli iak ią Kadłubek zowie, marchii Gdańskiey, ażeby i ta w granicach swoich miała rząd pewny i siłę przeciwko poganom Prusakom, w częste dawniey spółki z pogaństwem Pomorskim wchodzącym, nie zdał się być Kazimierzowi żaden zdolnieyszym do urzędu margrabiego czyli starosty, nad Sambora (p), krewnego Zyry albo Zyrosława; iż ten Zy-

chyliwszy się bardziey ieszcze do Niemcow, nietylko własnych poddanych Słowianów za Odrą zostali prześladowcami, wyganiaiąc ich z kraiu, i nowe Niemieckie osady formuiąc; ale i z tey strony Odry w Słupskiey Pomeranii, czyli Kaszubach Polskich, pomykali uzurpacye swoie, gdy się książęta nasi Szląscy, Polscy, Mazowieccy z sobą kłocili, a los dla narodu fatalny przyniosł Krzyżakow, o czym poślediey mowić będziemy.

(p) Mowiliśmy nie raz w obu Tomach poprzedniczych historyi naszey, że do Warcisława I, oyca książąt Pomeranii Szczecińskiey, żaden z pisarzow Niemieckich starożytnych, o iego przodkach, braciach i krewnych nie wspomniał. Podobało się kronikarzom Pomerańskim poźnieyszym nierownie, bo trzech wiekow nie przechodzącym, utworzyć genealogie tych książąt, od czasow Karola W, pozbierać rożne nazwiska barbarzyńskich królikow Słowiańskich, czasem, mieyscem, narodem od siebie różnych, i zrobić z nich iednę parentelę. Nie możemy temu przeczyć, maiąc spółczesnych autorow, iż Warcisław zostawił dwoch synow Kazimierza i Bogusława, i że

ra będąc Kazimierzowi wiernym, a dla tego posła-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

z tego Bogusława porodzili się książęta Pomeranii Szczecińskiey, którzy tam przez kilka wiekow prawie do naszych czasow panowali. Lecz dawać temu Warciławowi oyca Swatybora, dawać mu rodzonego brata Bogusława, zmarłego iakby w roku 1150. dawać wnuka Sobiesława, a z tego Sobiesława tworzyć synow Mestwina i Sambora, oraz prowadzić drugą linią książąt Pomeranii Gdańskiey, iest to dzieło części BUGENHAGA, częścią EYKSZTETA pisarzow przed dwoma wiekami żyiących. Ci patryarchowie genealogistow Pomerańskich, urodzili potym Mikrela, a za nim innych. Godny pamięci mąż, Szczesny ŁOYKO, dowiodł iaśnie w odpisach swoich na pretensye króla Jmci Pruskiego, iako są omylne te tablice genealogiczne, mianowicie co się tycze pomostwa i przodkow Swatybora, o czym my także w Tomie II. i III. mówiliśmy, i iak są rownie podeyrzane też tablice względem drugiey linii książąt Pomeranii, pochodzącey od drugiego syna Swatybora, to iest od Bogusława. KADŁUBEK naydawnieyszy z pisarzow, którzy o Pomeranii Gdańskiey pisali, powiada na karcie 778. że gdy Kazimierz sprawiedliwy czynił rozporządzenie tey prowincyi, przełożył nad nią nieiakiegoś Sambora krewnego Zyry. Nie masz tam wzmianki żadney, że ten Sambor był krewnym książąt Szczecińskich. *Eiusdem Sironis nepote Samborio Gedanensi marchia instituto.* Tenże edycyi Gdańskiey na karcie 55. *Eiusdem Sironis nepotem Gedanensem marchionem instituit nomine Samborium.* BOGUFAŁ wkrótce żyiący po KADŁUBKU twierdzi toż samo na karcie 46. *Samborumque nepotem Sironis praefati Pomeraniam superiorem cuius urbs principalis* Gdańsk *nominatur, praefecti officio instituit.* I te to są tylko wiadomości pierwiastkowe o Samborze i marchii Gdańskiey, wiadomości przyciemne, iednakże wypływaiące ze dwu źrzodeł spółczesnych, to iest KADŁUBKA żyiącego za Kazimierza sprawiedliwego, i BOGUFAŁA za Leszka białego. Mowmy nieco o tym Samborze, a naprzod o Zyronie przynaymniey z podobnieyszych do prawdy koniektur historycznych, niż są genealogie Pomerańskie. Co się tycze Zyrona, *comes Syro*, KADŁUBEK mowi na karcie 778. że mu Kazimierz zlecił opiekę synowca Leszka, syna Bolesława kędzierzawego, a z opieką pospołu oddał rząd Mazowsza i Kuiaw, spadłych na Leszka po oycu, który nim został monarchą, trzymał w

KAZ. SPR. R. P. 1179.

nowionym od niego za opiekuna Leszkowi sy-

podziale te prowincye od oyca Krzywoustego. *Leslaconi autem provincias paterno relictas testamento confirmat: præsidi earundem omnibus prædito virtutibus principi Sironi eius curam committit.* Toż samo pisze KADŁUBEK Gdański i BOGUFAŁ na karcie 46. *Cuidam nobili Sira nomine.* Te prowincye z opieką synowcowi pod rząd oddane, były Kuiawy i Mazowsze, iako widzieć w KADŁUBKU Gdańskim. *Præsidi earundem videlicet Cuiaviensis & Masoviensis.* Przywiley dany kapitule Płockiey od Kazimierza sprawiedliwego około roku 1187, a konserwowany w archivum teyże kapituły, zeznaie, iż Kazimierz oddał pod rząd Zyrona z innemi przybocznemi panami sprawę między kapitułą a Krzywosądem i Sieciechem, toczącą się o kaplicę S. Benedykta. *Anno 1187. incarnationis dominicæ Crivosandum cum Cetheo excitavit inimicus homo iniuriose reclamare capellam beati Benedicti, in audientia inclyti ducis Casimiri suorumque principum, videlicet duorum episcoporum, Plocensis Vitho, atque Cuiaviensis Stephano, & Zirone illustri comite, & Nicolao primate, quibus sic placuit litem dirimere &c.* Przywiley tegoż Kazimierza dany w tymże czasie Wichfrydowi wnukowi Lamfryda, wydrukowany od Okolkiego *in orbe Pol.* w Tomie II. na karcie 111. a od nas na końcu tey księgi położony, miedzy innemi świadkami darowizny monarchy, kładnie pierwszego Zyrona woiewodę Mazowieckiego *Zyra palatinus Mazovie.* Pomieniony Zyro miał syna Ottona, iako wspomina *album patriarchale*, czyli reiestr dobrodzieiow klasztoru Miechowitow, który reiestr wydrukował Nakielski *in Miechovia* na karcie 82. *Dominus Zyro & uxor eius cum suo filio Ottone dederunt duas villas Kiie & Samogost.* Także na karcie 85. *Dederunt duas villas, Samogost, quæ est supra Vistam & prope Kiie aliam.* NAKIELSKI na karcie 115. mowi, że ta wioska *prope Kiie* nazywała się *Stawiny.* Ze tenże Zyro był dziedzicem czy dzierżawcą rożnych maiętności, ktore po iego śmierci Konrad książe Mazowiecki, syn Kazimierza, oddał Chrystyanowi, pierwszemu biskupowi Pruskiemu czyli Chełmińskiemu w R. 1222. dnia 5. Augusta, wspomina przywiley Konrada dany Chrystyanowi, cytowany od DUMONTA *in cod. dipl.* w Tomie I. na karcie 162. *Dedi etiam sibi in eodem dominio Culmensi 100. villas ac possessiones & hæreditates cum earum attinentiis iure prædictorum castrorum, quarum possessionum & villarum, villas istas ad præsens confero, videlicet Coselko, Naorsine, Mirsche, Harnese, Volmuno, Ostromeres, & omnes villas quas comes Syro circa Colmen habuit. Samcoleius, Cresćino, Pascno, Wezwino, Wnysław, Benkowo, Glonino, Polansche, Nenangenez, Neladino, Crobno &c. &c.* Nie mamy więc innych wiadomości o tym Zyronie z wiadomych nam dzieiow narodowych, iak tylko że on był Polak, rządca Kuiaw i Mazowsza, czyli woiewoda *palatinus*, opiekun Leszka, dziedzic obszernych włości, dobrodziey Miechowitow, pan radny czyli senator, ociec Ottona, a co do naszey materyi naybardziey służy, krewny Sambora. Co się zaś tycze samego Sambora, nie możemy także nic pewnego wnosić o nim, dla ciemnot w pisarzach społczesnych i poźnieyszych. Gdybyśmy poszli za zdaniem KROMERA przed dwoma sty lat piszącego, i mieli manuskrypt KADŁUBKA, z którego on wyczerpnął, że Sambor był synem Zyrona, *Samborium Zyre filium, ut vult Vincentius*, gdyby ten manuskrypt był pewny, nie mielibyśmy przyczyny wywodzić parenteli Sambora. Zyra był Polakiem, toć i syn iego wcaleby nie należał, iak chcą kronikarze Pomerańscy, do gryffow Syrbskich, do krwi Warcisława, a zatym ani król Jmć Pruski do sukcessyi książąt Gdańskich, iakoby z iedney familii z książętami Szczecińskiemi idących. Lecz KADŁUBEK zkąd piszemy drukowany, naydawnieyszy, który o Samborze pisał, nazywa go tylko *nepos Sironis*, a toż samo powiada i BOGUFAŁ. To słowo *nepos* nie determinuie żadnego stopnia parenteli, znacząc i wnuka po mieczu i po kądzieli, i synowca i siestrzeńca. Zyra miał syna Ottona, iakośmy cytowali *album patriarchale.* Trudno wierzyć z komputu lat, aby Sambor był wnukiem po mieczu Zyrona, ile gdy z Dumonta i z przywileiu kapituły Płockiey wyżey cytowanego widzieć iawnie, że Otton syn iego musiał umrzeć bezpotomny, ponieważ Konrad książe Mazowieckie, dziedziczne czy lenne dobra Zyry, *quas comes Zyro circa Culmen habuit*, darował biskupstwu Chełmińskiemu. Podobnieysza zatym do prawdy, że był iego siestrzeńcem *nepos ex sorore*, to iest że się urodził z Bogusława Gryfa Syrbskiego, i z corki Zyrona, iako się niżey obiaśni. Ze Polscy monarchowie po zdradzie Swiętopełka Gryfa Pomorskiego, iednego podobno rodu z Warcisławem, nie dawali więcey

nowcowi, synowi Bolesława kędzierzawego, oraz

KAZ. SPR. R. P. 1179.

KAZ. SPR. R. P. 1179.

za rządcę należących mu za doyściem lat Ku-

starostwa, czyli marchii Gdańskiey ludziom Pomorskiego rodu, iako mianym za obcych i bliższych Niemcow, świadczy BOGUFAŁ na karcie 35. *Ex tunc Nakiel & aliæ urbes, quas Pomerani ex largitione Boleslai (Crivousti) regebant, decretum fuerat, nunquam per ipsos regi & tueri debere.* Swiadczy podobnie DŁUGOSZ na karcie 415. *Sancitumque ab eo tempore est, non castra, non oppida, non munitiones, aut castella, Svantopelconi aut filiis ipsius, veluti hominibus dolosis & fluxæ ambiguæque fidei, committenda.* Dawali więc monarchowie Polscy to starostwo czyli marchią Gdańską rodowitym i kraiowcom. NAKIELSKI na karcie 17. mowi, że po zrzuconym Swiętopełku Gryfie w roku 1127. oddany był rząd Pomeranii Kaszubskiey, Boguslawowi synowi *comitis Vincentii Grifii*, a synowcowi Swiętopełka zdraycy. Ze familia przychodnia Gryfow z Syrbii, osiadła w woiewodztwie teraźnieyszym Krakowskim na początkach panowania Bolesława Krzywoustego około roku 1106. że z niey wyszły rożne potym domy szlachetne w Polszcze, i że ich przodkowie nadali wiele łask Miechowitom, są tego dowody prawie spolczesne w historyach i po archiwach duchownych. Około roku 1154. kwitneli Janisław arcybiskup Gnieźnieński, i Klemens brat iego, iako świadczy DŁUGOSZ, MIECHOWITA i inni. Około tegoż czasu żył Jaxa herbu Gryf, który z Konradem cesarzem do Palestyny ieździł, i którego syna dano w zakładzie cesarzowi Fryderykowi I. iako mowiono w historyi Tomu III. w księdze IV. Lecz żeby ci Gryfowie pierwsi, to iest Jaxa, Wincenty i Swiętopełk, ktorzy do Polski za Krzywoustego przybyli, byli bracia rodzeni, wątpi sam NAKIELSKI genealogista swoich fundatorow na karcie 11. *Incertum est an fuerunt fratres germani.* Mogł NAKIELSKI tak nie mieć dowodow do połączenia krewnością Swiętopełka z Bogusławem, iak nie miał żadnych do połączenia Gryfow Syrbskich z Pomorskiemi. Wszelako z komputu lat wypada sprawiedliwiey, że ten Bogusław dany od Krzywoustego za starostę Kaszubianom, nie był Bogusławem Pomerańskim synem Warcisława zmarłego około roku 1136. ale był raczey innym Bogusławem Gryfem Syrbskim, według tłumaczenia w wyższey nocie od nas obiaśnionego. Pomerańscy Gryfowie byli u Polakow iak obcy, choć iednego Słowiańskiego rodu, ale poganie świeżi, i iuż po części

iaw i Mazowsza, mógł być radą, pomocą i

KAZ. SPR. R. P. 1179.

zniemczeni; Syrbscy zaś byli przez indygenaty i liczne dziedzictwa rodakami i tubylcami. Gdy więc Swiętopełka obcego Gryfa oddalił Krzywousty od rządu Pomeranii Gdańskiey, postanowił na iego mieysce Bogufała Gryfa Syrbskiego, iako człowieka kraiowego, syna Wincentego Gryfa, ktory Wincenty według NAKIELSKIEGO na karcie 12. *in eodem tractu Cracovienſi aquiſitis partim ære, partim meritis magnis hæreditatibus, quæ tunc veteri antiquorum vocabulo ut notat originale monaſterii Andreovienſis Bryſzynek dicebantur, poſtea Breznica dicta fuerunt.* Trudno zaprzeczyć wiarę pismom oryginalnym. Myli się zatym i DŁUGOSZ nazywaiąc Swiętopełka baronem, i z familii Polskiey go wywodząc. Wyraz kroniki Szląskiey o Swiętopełku zdraycy *eiusdem generis cum Boleſlao* iest powszechny, oznaczaiący tylko krew pierwiastkową Słowiańską, nie zaś Polską, boć w tym samym znaczeniu i pisarz życia S. Ottona Bamberskiego, nazywa Pomorzanow, *fratres Polonorum*, że z iedney krwi Słowiańskiey wyszli, nie zaś że byli Polakami. Wreszcie Swiętopełk należał bardziey do rodu Bolesława, *eiusdem generis* przez żonę, corkę tego monarchy, niżeli do rodu Polskich Gryfow, przez iedność familii Syrbskiey i Pomorskiey. BUGENHAGEN kronikarz Pomerański ani o Swiętopełku mianym Bogusława stryiu, ani o tym Bogusławie Gryfie Syrbskim, ktorego my Polakiem, oycem Sambora i głową familii książąt marchii Gdańskiey być rozumiemy, nic nie wspomina, owszem famych Bogusławow i Warcisławow Szczecińskich mimo świadectwa Saxona Grammatyka, Helmolda i Arnolda z sobą mieszа. Eikszter, Mikrel, a za niemi Hubner w genealogiach, daią mu za oyca Swatybora hołdownika niegdyś Bolesława Krzywoustego, a za braci Swiętopełka, Warcisława I. i Ratybora, bez żadnych na to braterstwo i synowstwo fundamentow. My mamy świadectwo Bogufała prawie spolczesnego, że Swiętopełk był obcym, i że Bolesław Krzywousty oddalił go od rządu Pomeranii Słupskiey, i bliższey Wisły marchii Gdańskiey; ktore kraie że oddał Bogusławowi Polakowi Gryfowi Syrbskiemu, pisze Nakielski z dawnieyszych kronikarzow, niemniey troskliwy o wywody domow swoich fundatorow, iak kronikarze Pomerańscy o swoich książąt. Ten to sam podobno Bogusław ociec Sambora, będąc gubernatorem marchii

KAZ. SPR. R. P. 1179.

wsparciem Samborowi, w administracyi powierzo-

Gdańskiey, ufundował klasztor Oliwski Cysterfow. Swiadczy o tym DŁUGOSZ na karc. 525. pod rokiem 1174. w ktorym śmierć zasżła tego Bogusławа. *Boleslaus* (Bogusslaus) *Pomeraniæ dux moritur, & in monasterio Oliwa quod fundaverat sepelitur, duos relinquens filios Mscznugum & Sobieslaum.* Swiadczy także BUGENHAGEN na karcie 139. *Primus monasterii Olivensis fundator creditur fuisse Subislaus dux Pomeraniæ, cuius memoria non bene potest haberi: Oliva verò fundata dicitur A. D. 1170.* Omyłka drukow i ręki piszącey, iak w Długoszu Bogusława uczyniła Bolesławem, tak w Pomerańskich pisarzach zrobiła Bogusława Sobiesławem I. ktorego Sobiesława oni uczynili synem Bogusława, ta wnukiem Swatybora. Tenże sam Bogusław, omylnie od tychże kronikarzow Sobiesławem nazwany, za świadectwem Jana PONTANA kronikarza Dunskiego na karcie 246. obronił Gdańska od Waldemara I. krola Duńskiego. *Reperio apud Pomeranorum chronographos silentibus licet domesticis annalibus hoc circiter tempore* (R. 1165) *Valdemarum quoque Sobieslao Pomeraniæ principi bellum mari intulisse, & arcem seu propugnaculum Danscicum* (Gdańsk) *ad Vistulæ ostium excitasse, quod rege mox discedente Sobieslaus vicissim occupavit, atque inde annis sequentibus oppidum ad hanc paulatim excrevisse magnitudinem.* Rok tey wyprawy Duńskiey 1165 zadaie falsz kronikarzom Pomerańskim, ktorzy śmierć mniemanego swego Bogusława Swantyborowicza kładną w roku 1150. Ze zaś ten Sobiesław, był tenże sam co i Bogusław, świadczy BUGENHAGEN na karcie 39. ktory mu daie dwoch synow, tak iako Długosz i Nakielski Mszczuga, to iest Mestwina I. i Sambora, czyli Sobiesława I. *Hic post se duos reliquit filios Mestvinum & Samborium.* Rożność krwi Bogusława oyca Sambora o Gryfow Pomeranii Szczecińskiey, obiaśnia sam BUGENHAGEN na karcie 138. pisząc o synu iego Mestwinie, a bracie Sambora. *Defecit ergo Pomerania electo sibi duce alieno, nisi forte hic fuerit ex sanguine Vartislai nostri, quod incognitum nobis est. Tunc se se homines illi antiquo nomine Pomeranos, nos verò Teutonos appellaverunt, contumeliæ ut creditur gratia. Primus itaque dux illorum ut annotatum legimus in monasterio Belbucensi erat Mestvinus A. D. 1220 defunctus.* Podobną rożność familii Szczecińskiey i Gdańskiey przyświadcza Jan PONTANUS w historyi Duńskiey pod rokiem 1210. na karcie 301. pisząc o Waldemarze II, krolu Duńskim. *Valdemarus verò constitutis circa Albim rebus, anno sequenti expeditionem in Prutenos suscepit, ut & illæ circumquaque gentes paganis adhuc deditæ christiana pietate imbuerentur. Præter cæteros coactus Polonorum dynasta Mistovius in verba & obsequium eius sacramentum dicere.* Wyraz PONTANA *Mestvinus Polonorum dynasta*, brat Sambora, poświadcza iawnie, że oba byli Polakami, nie należącemi do książąt Szczecińskich. Potwierdza toż samo DŁUGOSZ pod rokiem 1241, gdzie mowi o Swiętopełku synu Mestwina, a synowcu Sambora, iż on był *ex Cracovienfi ducatu de genere Grifforum oriundus.* Z tego cośmy dotąd mowili łacno wnosić kto był ten Sambor, ktoremu Kazimierz polecił starostwo czyli margrabstwo Pomeranii wyższey albo Gdańskiey. Był on synem Bogusława Gryfa Syrbskiego w Krakowskim znaczne dobra maiącego starszym, bratem Mestwina czyli Mszczuga, albo Mistiwoia, iako to świadczy przywiley Swiętopełka książęcia Pomeranii synowca iego dany klasztorowi Oliwskiemu w roku 1235. *Patris nostri Mestvini & patrui nostri Samborii, & filii eius Subislai, sive etiam fratrum nostrorum Samborii & Ratiborii &c.* Był siestrzeńcem Zyrona, podobno z corki iego urodzonym, lecz nie z corki Mieczysława starego, ktora była za Bogusławem Szczecińskim. Był fundatorem to iest przyczynił się do pomnożenia dobr Cysterfow Oliwskich, iako świadczy DŁUGOSZ pod rokiem 1178. na karcie 537. i BUGENHAGEN na karcie 139. Był nakoniec postanowiony starostą marchii Gdańskiey przeciwko naiazdom Prusakow od Kazimierza, przez wzgląd na zasługi oyca Bogusława i wuia Zyrona, iako się wyżey mowiło.

(q) DŁUGOSZ pod rokiem 1179 na karcie 539. Nazywa tych książąt iednego Jarosława Izasławowicza w Kiiowie, drugiego Swiętosława w Czerniechowie panuiących.

(r) *Sed & Russiæ nonnullas iubet accedere provincias Premisti-*

KAZ. SPR. R. R. 1179.

ney mu prowincyi, Mazurom i Kuiawcom pograniczney. Niemniey troskliwy Kazimierz o zabespieczenie dzierżaw Ruskich, korzystał z woien domowych miedzy książętami Kiiowskim i Czerniechowskim (q). Zabrane na monarchę przyległe koronie prowincye Brzeska, Włodzimierska, Przemyska i Drohicko-Chełmska (r) słabością poprze-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

dników braci, a wnętrznemi niezgodami przez Ruskie książęta dawniey odięte. Osadzone przednieysze zamki garnizonami: postanowieni starostowie, którzyby onych dozór mieli, ze wszelką iednak naywyższey zwierzchności podległością (s). Wreszcie, ażeby domowey spokoyności potrzebney nader do ułożenia porządku kraiowego i zagłady wkorzenionych bezprawiów, żadne nie wzruszały miedzy pokrewieństwem zatargi, ugodzeni około tegoż czasu książęta Szląscy. Mówiliśmy wyżey (t) o podziale tey prowincyi miedzy trzech synów Władysława wygnańca, aby przestaiąc na tey dzielnicy, a spólne z innemi książętami Polskiemi składaiąc ciało Rzeczypospolitey, wszyscy iedne-

ensem cum oppidis contingentibus. Wladimirienſem cum ducatus integritate. Brzeście cum omnium ſuorum incolatu, Drohiczyn cum ſuorum univerſitate. KADŁUB. na karcie 778. *Cum nonnullis Ruſſiæ provinciis ſcilicet Premiſtienſem, Vladimirienſem, Breſtenſem, Drohicienſem cum caſtris, municipiis & oppidis ac eorum appendiciis ſuo imperio annectit.* BOG. na karcie 46. DŁUGOSZ na karcie 539 nie wspomina Drohickiey. Dla czego zaś prowincyą Drohicką nazwaliśmy Chełmską damy niżey przyczynę, gdy będzie mowa o Polesiu i Jadźwingach. KROMER pisząc o tym prowincyi Ruskich odzyskaniu na karcie 112 powiada, że Długosz miedzy innemi prowincyami pomieścił i Drogiczyn, czego my w Długoszu nie widziemy. Tenże tamże mowi, iż Kadłubek procz Brześcia, o innych prowincyach zamilczał, co się inaczey pokazuie, z kronik Kadłubka we Gdańsku i w Lipsku drukowanych.

(s) *Caſtris principalibus conquiſitis, conſtitutisque præſidibus provincias ipſas per ſe adminiſtrabat.* DŁUGOSZ pod rokiem 1179 na karcie 539.

(t) Obacz w T. III. na kar. 341. 358.

KAZ. SPR. R. P. 1179.

iednemu monarsze byli podległemi. Zmarły świeżo (u) naymłodszy z rodzeństwa Konrad bezpotomny książe Głogowski i niższego Szląska, dał okazyą do zazdrości między pozostałemi. Bolesław naystarszy opanował braterski udział; Mieczysław średni dobył nań broni, i z Wrocławia wygnał. Wytoczyła się skarga przed sąd zwierzchni Kazimierza. Kochaiący pokóy monarcha, uczynił między niemi zgodę (w). Ustąpił Mieczysław zaboru bratu Bolesławowi, a z okoliczności urodzenia syna, którego siryi Kazimierz do chrztu trzymał, i swoie niemowlęciu imie nadał, wziął od niego w darze ziemię Oświecimską i Bitomską od księstwa Krakowskiego (x) w zagrzaniu godowniczym oderwane.

(u) W roku 1179. DŁUG. na karcie 539. ale sam sobie sprzeciwia się, gdy śmierć Konrada wyżey pod rokiem 1163 położył. SOMMERS. w T. I. na karcie 305. Myli się BOGUFAŁ i KADŁUBEK, albo raczey iego przypiśnik gdy mowi na kar. 778. że Kazimierz *Conradum marchiæ Glogovienſis principem fecit.* Umarł pod ow czas Konrad, a na iego mieyscu otrzymał Głogow nie Konrad, ale Bolesław wysoki. Myli się także HENEL na karcie 239. kładąc tę zgodę pod rokiem 1182.

(w) KADŁUBEK. — BOGUFAŁ. — DŁUGOSZ. — KROMER. — HENEL i inni.

(x) KADŁUBEK na karcie 778. nie wymienia, iakie ziemie Kazimierz oddał Mieczysławowi Raciborskiemu, ani dla iakiey przyczyny, mowiąc tylko w powszechności. *Sed & fratris eius* (Bolesłai alti) *ſtrenuitatem eiusdem videlicet Mieſzkonis quorundam largitione oppidorum obſtringit.* BOGUFAŁ wyraźnie mowi o Oświecimiu i Bitomiu na karcie 46. *Bitomienſem & Oſwanzcienſem cum eorum pertinentiis & appendiciis univerſis hilariter adiunxit.* Zdaie się iednak, że ta donacya nagła, i podobno popiianemu *hilariter* musiała być wkrotce odwołana. Przywiley Kazimierza cytowany od OKOLSKIEGO w T. II.

KAZ. SPR. R. P. 1180.

IV. Potrzebowała Polska zewnętrzney spokoyności, dla naprawy wnętrznych zbytków i nierządu kraiowego. Trwała między Polakami pamięć i żądza dawney Słowian barbarzyńskich swobody, albo raczey swywoli anarchiczney. Lud obcy, zbroyny, cudzych dzierżaw naieźniczy, podbiwszy niegdyś pod swoiemi wodzami obszerne kraie Sarmacyi i Germanii, posiadł te ziemie prawem lennym; a pełniąc tylko powinność woienną z posiadanych gruntów, wreszcie udzielnym się być i wielowładnym w obrębie maiętności swoich rozumiał. Zamieniła ten nierząd feudalny (y) w monarchią dzielność Bolesława I. króla, albo ią mo-

Orbis Poloni na karcie 111. świadczy, że po tey ugodzie między książętami Szląskiemi Oświecim z Siewierem i Sandeczem, oddany był dożywociem nieiakiemuś Wichfrydowi przodkowi domu Firleiów. *Ego dux Casimirus convocatis suis baronibus in Cracovia, sua miseratione & consilio proborum virorum dicto Wichfrido filio Borgosii contuli scilicet Sandesch, Oświecim & Sewer.* Uważać należy, że data tego przywileiu iest omylnie wydrukowana, ponieważ w nim pisze się Kazimierz *dux Cracoviæ & Sandomiriæ*, których księstw nie miał ieszcze roku 1163, ale Krakowskim został około roku 1178. Potwierdza to ieszcze przywiley Leszka białego dany w roku 1287. Miechowitom cytowany od NAKIELSKIEGO *in Miechovia* na karcie 135. w którym między świadkami ziem Krakowskiey i Sendomirskiey widzieć *Phalsians castellanus Oświecimensis.* Co się tycze Bitomia, że i Bitom po tey darowiźnie Szlązakowi należał do ziemi Krakowskiey świadczy DŁUGOSZ pod rokiem 1200. pisząc, że Mieczysław stary zostawszy książęciem Krakowskim po ustąpieniu Leszka zbudował w Bitomiu zamek, i garnizonem swoim osadził, aby miał zawsze czym się oprzeć w przypadku rebellii Krakowianów.

(y) Prawo feudalne weszło do Europy po upadku państwa Rzymskiego z napływem rożnego barbarzyństwa, trwaiąc od szostego prawie wieku, aż do iedenastego.

(z) Obacz w Tomie II. pod Bolesławem Chrobrym.

KAZ. SPR. R. P. 1180.

cniey utwierdziła. Ustanowiony porządek w rycerstwie z opisem żołnierskich obowiązków: ściśnione w klubie praw i sprawiedliwości rozhukane umysły. Stan gminny z hańbiącey ludzkość niewoli został podźwigniony (z). Ze zgonem walecznego króla, a za następstwem mniey dzielnych iego potomków, wzniosła znowu głowę arystokracya; i gdy był czas potemu, korzystaiąc z zamieszków kraiowych lub słabości panuiących, bezprawia swoie w przemocy nad gminem, duchowieństwem, owszem samemi dziedzicami tronu rozszerzała (a). Bolesław Krzywousty, równy męstwem i obrotem nad-dziadowi Chrobremu, dźwignął upadaiącą karność i subordynacyą, nie daiąc wierzgać zależeniem pola i domowemi wczasami. Woyny ustawiczne, a iedna z drugiey rodzące się, uchylały stan rycerski od nierozdzielnych ze swobodnym a miękkim życiem spisków i rozpusty. Lecz fatalny kraiowi podział królestwa na różne głowy, uczynił znowu iak słabszemi książąt w swoich udziałach, tak potężnieyszemi prywatnych. Zbiiali się książęta z sobą, i nienawidzieli wzaiemnie dla panowania: stan rycerski, acz podzielony na różne księstwa, miał spólny interes pomnażać ztąd swoie maiątki, władzę

(a) Wygnany Kazimierz z matką Ryxą, a po nim Bolesław śmiały.

KAZ. SPR. R. P. 1180.

swobody, i tępić podległość monarchiczną. Władysław II. przypłacił wygnaniem, chcąc znowu pod iednego siebie całą podgarnąć monarchią; lubo do iey utrzymania gwałtownych, a czasem mniey godziwych, ciśnąc szlachtę, używał sposobów. Równego doznał losu i brat iego młodszy Mieczysław stary za takoweż przedsięwzięcia. Spiknęło się nań maiętnieysze duchowieństwo, z bogatszą szlachtą Krakowską, wyganiaiąc z Krakowa, a potym i z własnego udziału.

V. W przeciągu słabieiącey od zeyścia Chrobrego monarchii namnożyło się wiele zbytków w stanie rycerskim. Ustawy królów przodków względem publiczney i dworskiey posługi, nazwane *podwodami* (b) prywatny domysł na własne uży-

(b) Między różnemi powinnościami albo służbami, które lud pospolity był winien królom i książętom naszym, znayduią się *Podwoda*, *Przewód*, *Powóz*. Powinności te były podobne sobie w słowach i w rzeczy. Sciągały się one do iedneyże służby, która była w dawaniu koni i ludzi na dwor bez zapłaty. Służba ta odmienioną została na podatek pieniężny w roku 1564. pod Zygmuntem Augustem, a z podatku tego Władysław IV. w roku 1647. ustanowił pocztę. Obaczyć trzeba, ile można, iakie były te powinności, kiedy ustanowione, i kiedy odmienione, dla obiaśnienia teraźnieyszych i następnych powieści historycznych. Naydawnieysi z naszych pisarzów, którzy o *Podwodzie*, *Przewodzie i Powozie* mowią, iako to KADŁUBEK edycyi Gdańskiey, BOGUFAŁ i ANONIM archidyakon Gnieźnieński we dwunastym i trzynastym wieku żyiący, nie powiadaią, ani kto one postanowił, ani co one znaczyły. BIELSKI z KROMEREM poźnieysi nierównie od pierwszych, przypisuią ustawę *podwody* Bolesławowi Chrobremu. Z tychże pisarzów poznać można iey powinności. BIELSKI mowi na karcie 43, iż

KAZ. SPR. R. P. 1180.

wał zbytki. Włożyła rządowa zwierzchność ciężar na wsie i miasteczka dostarczania wozów i

Bolesław Chrobry ustanowił podwodę dla prędszego iechania komorników królewskich z listami. KROMER świadczy o tymże królu, że nakazał dawanie koni dla posłannikow swoich, i dla tych, którzy z wiadomościami, posyłani byli do króla z prowincyi, i że powinności te włożył Bolesław na miasteczka *oppida*. Zdaie się, iż podwodą nazywano tak, iak i dzisiay wòz chłopski z końmi; widzieć iednak czasem, iż zwano podwodą i konie bez wozu, iako świadczy KROMER i uniwersał króla Stefana *Vol. legum II.* na karcie 960—961. — *Przewód* zwana była powinność dawania przewodnika. Widzieć przewodnika przy podwodzie w uniwersale podwodnym Zygmunta Augusta danym w Warszawie roku 1564. *Vol. legum II.* na karc. 673. Zdaie się, iż *przewód* ustanowiony był razem z podwodą. *Powóz* nazywano powinność dawania podwod pod dwór, kiedy król iechał gdzie z mieysca, na którym mieszkiwał: a *odwóz* kiedy powracał. Widzieć to w uniwersale Warszawskim danym w roku 1564 od Zygmunta Augusta, który nayczęściey w Litwie mieszkał. Dawność powozu i odwozu rozumiem, iż taka iest, iak podwody i przewodu. Naydawnieysi pisarze łacińscy kronik naszych, zowią te powinności *angaria*, *perangaria*, *præangaria*, *subvectio*. To słowo widzieć ieszcze za Zygmunta III. *Vol. legum* na karc. 672 znaczące powinność boiarów w starostwach ieżdżenia z listami starościńskiemi, lecz nie szlachty, która z nadaniów królewskich grunta tam dziedzictwem trzymała.

Powinność dawania podwod na potrzeby królewskie, była znaioma w innych zagranicznych kraiach zdawna, i zdaie się, że we wszystkich mianowicie obszernieyszych państwach była zażywana, przed ustanowieniem poczty, które iest poźnieysze. Być może, iako chce BIELSKI z KROMEREM, że Chrobry, który rozszerzył Polskę od Elby do Dniepru, postanowił tę powinność pierwszy w swoim kraiu, ale ieżeli ten monarcha włożył ią tylko na miasteczka *in oppida* rozciągnęła się ona potym na miasta i wsie wszystkie, które się po drodze posłańców królewskich, lub posłańców do króla znaydowały. Komornicy królewscy, czyli iak ich teraz nazywamy *szambelani*, posłannicy od panów, od starostow, od wszystkich urzędni-

KAZ. SPR. R. P. 1180.

koni posłańcom królewskim z rozkazami do prowincyi wyprawowanym. Możnieysza szlachta kow królewskich w interesie, albo pod pretextem interesu króla ieżdżący, brali wszędzie podwody.

Pierwsza wzmianka o tych podwodach iest uczyniona od KADŁUBKA edycyi Lipskiey co do istoty rzeczy, lubo w tymże autorze edycyi Gdańskiey słowo nawet *podwoda* iest wymienione. Wspomniał też o tey powinności BOGUFAŁ, wkrótce żyiący po KADŁUBKU. Oba ci pisarze świadczą, że to był zwyczay w Polszcze starodawny *erat & illud antiquatum*. Mieczysław stary książe Poznański czyli Wielkopolski z podziału, a monarcha i książe Krakowski przez następstwo po bracie kędzierzawym, uprzykrzył się Krakowianom podwodami, co było powodem między innemi ciężarami, że go oni z księstwa zrzuciwszy, poddali się Kazimierzowi. Swiadczy o tym DŁUGOSZ na karcie 526. Kazimierz nie zniósł tey powinności pożyteczney, ale ią tylko do pierwiastkowego użycia przyprowadził, aby możniey si zbytkow z ubogiemi nie czynili. *Qui legatica occasione* (mowi KADŁ. na karcie 779) *cuiuslibet, angariaverit, aut angariari jusserit quadrupedem, anathema sit, excepto uno casu quando videlicet hostis alicui provinciæ imminere nunciaretur.* Z tey gorliwości duchowieństwa o ochronienie ludu od podwod, sądzić można, iż ich więcey brano w dobrach duchownych, iak gdzie indziey. Ze to prawo Kazimierza ściągało się po większey części do wiosek i miasteczek kościelnych, którego potym prawa duchowni użyli przeciwko Łokietkowi. Uwolnił biskupstwo Poznańskie od podwod w roku 1232. Władysław Plwacz książe Poznański prawnuk Mieczysława starego, iako świadczy BOGUFAŁ. *Ab omnibus angariis perangariis, przewodis, podwodis.* Aże to uwolnienie zdeymuiąc ciężar z duchownych, pomnożyło powinności stanu rycerskiego, wygnali Wielkopolanie Plwacza w roku 1233. wezwawszy na iego mieysce Henryka z brodą, książęcia Wrocławskiego na Szląsku za świadectwem tegoż Bogufała i Anonima archidyakona. Synowie Plwacza Przemysław I. ociec króla Przemysława i Bolesław nazwany pobożny książe Kaliskie, potwierdzili oycowskie dla duchowieństwa Poznańskiego przywileie w roku 1245. za biskupstwa tegoż Bogufała. Tey wolności, że Władysław Łokietek wstąpiwszy na księstwo Poznańskie, nie potwierdził, owszem ią tępił, posta-

KAZ. SPR. R. P. 1180.

przywłaszczała sobie prawo maiestatu, a pod różnemi pozorami własne interesa ułacniaiąc, cierali się księża o iego wygnanie w roku 1299. za biskupa Andrzeia Zaręby. Dopiero Ludwik król Polski i Węgierski uwolnił dobra szlacheckie od podwod, oraz od innych powinności przywileiem danym w Koszycach w roku 1374. Ciężar zdięty ze szlachty pozostał na dobrach tylko królewskich. Ale tu tylko mowa o uwolnieniu wielkiey i maley Polski, ponieważ Mazowsze będąc ieszcze pod udzielnemi książętami, pełniło tę powinność w roku 1419 i 1435, iako świadczy DOGIEL *in Limit. R. P. & M. D. L.* na karcie 42 - 47. Władysław Jagiełło potwierdził wolności Ludwika w Jedlnie roku 1430. za to, iż Polacy po śmierci iego, iednego z synów wziąć na tron obiecali. *Vol. leg. I.* na karc. 91 — 92. Mimo iednak ten przywiley, dany w ogulności *omnibus Terrigenis*, brano podwody u duchownych, iako się skarży Zbiszek kardynał na Jagiełłę według BIELSKIEGO na karcie 304. i DŁUGOSZA na karcie 648. Trwała powinność podwodna od Jagiełły do Zygmunta Augusta prawnuka iego w dobrach królewskich. KROMER powiada w księdze *Polonia*, że kiedy król rozsyłał listy do senatorow, lub gdzie indziey, kancellarya dawała komornikom, którzy te listy wozili (*cubicularii*s szambelanom pokoiowym) listy podwodne, za któremi miasta i wsie musiały konie szafować. Znayduią się w MS. krola Stanisława Augusta dwa listy krolowey Bony, oryginalne w roku 1556. dnia 28 Stycznia pisane, w których iako dzierżawnica dobr królewskich przykazuie wszystkim starostom, podstarościm, burgrabiom, woytom, burmistrzom, dzierżawcom w Mazowszu i w Litwie, ażeby za okazaniem tych listow od Ludwika Monty służebnika i posła, tak iadącemu do Wilna za krolem, iako powracaiącemu, dawali konie podwodne do wozka i pod wierzch bez żadnego omieszkania. Szemrało mocno na te starożytne ustawy pospolstwo aż do roku 1564. ktorego Zygmunt August zamienił tę powinność na pieniądze. Włożył na miasta, miasteczka, wsie krolewskie i duchowne, które dawać podwody winne były podatek, z którego skarb krolewski miał płacić podwody. Miasta i miasteczka miały dawać do skarbu corocznie trzy części *szosu*. Szos był podatek od miast i miasteczek płacony z domow. W czasie

Kaz. Spr. R. P. 1180.

miężyła kmiecie i miasta wymaganiem koni, pfowaniem onych przez gwałtowne biegi, lub

postanowienia tego podwodnego płacono w miastach głownych od domu rynkowego groszy 8, od ulicznego groszy 4, na przedmieściu groszy 2. W miasteczkach płacono z domu rynkowego po groszy 2, z ulicznego po iednym, z innych nędznych chałup po puł grosza. Trzy części szosu w mieście głownym od domu rynkowego czyniły groszy 6, albo złotych dzisieyszych 2, i tam daley, od innych według proporcyi. Szos płaciły miasta według dawnych kwitów, to iest niewiernie i z kradzieżą publiczną. Wsie za podwodę miały płacić do skarbu z łanu, albo z włoki, albo z *zrzebia*, albo z *sladu* po groszy 6, to iest po złotych dzisieyszych 2, z pułłanku po groszy 3, albo po złotym dzisieyszym iednym. Piwowarowie dawać mieli czopowego od waru, a gorzalczarze od dzbana czyli kotła po groszy 4, czyli po złotym 1, i groszy dziesięć teraźnieyszych. Szynkarze od piwa i gorzałki płacić mieli na rok po groszy 6, to iest po dwa złote nasze.

Tak we wsiach, iak w miasteczkach, każdy co miał włokę, powinien był trzymać 2 konie do naymu. Na te konie ustanowiona była taxa na tymże seymie, od konia, bądź do wozu, bądź pod wierzch, miał skarb płacić na milę po puł tora grosza, albo po piętnaście groszy dzisieyszych: od woza osobno płacić miano na milę po puł grosza, albo po pięć groszy dzisieyszych. Kto brał przewodnika z koniem, płacić miał także puł tora grosza, albo groszy naszych 15. Jak dla przewodnika, tak dla podwodnika, to iest dla tego co wziął podwodę, nie było żadney płacy. Zdaie się, iż koni do wozu więcey nie brano iak dwa; ponieważ dyspozycya tego uniwersału nie mówi o większey liczbie koni do wozu. Biorący podwodę, miał dawać przodem płacę, i okazać list podwodny, albo list na podwodę, dany z kancellaryi królewskiey. Porządku podwod w miastach i w miasteczkach dozierali burmistrze, we wsiach woytowie albo sołtysy: a urzędy starościńskie dozor wszystkiego miały.

Był to początek poczty, którą Ludwik XI. ustanowił był we Francyi około R. 1477. W Niemczech poczta ustanowiona iuż była także pod cesarzem Maxymilianem I. około roku 1519. Nie przyszło iednak to ustanowienie do skutku aż pod Macieiem cesarzem w roku 1615. Nie wiadomo iest, co podatek podwodny

Kaz. Spr. R. P. 1180.

zaborem lepszych. Podrożne monarchów potrzeby z dawnego zwyczaiu, który pod ow czas za prawo służył, zastępowali włościanie i miasta dodawaniem żywności przeieżdżaiącym bez zapłaty (c). Pyszne przemożnych obywatelów z

ustanowiony roku 1564. przynosił do skarbu. Atoli na seymie następuiącym Piotrkowskim w roku 1565. król Zygmunt August mówi, że większe się pokazało być wydawanie na podwody, niżeli czyniło składanie pieniędzy na nie. Kazał zatym od konia więcey nie płacić iak po groszu, albo groszy naszych 10. Postanowienie Zygmunta Augusta względem podwod w roku 1564, oraz płacenia za nie w roku 1565. ponowił Stefan Batory w roku 1576, i w roku 1578. Uwolnił tenże król od tego podatku miasta pogorzałe, lub od nieprzyiaciół spustoszone, do czterech lat wedle zwyczaiu, iako mamy w uniwersałach lat pomienionych. Zygmunt III. w roku 1601 podniósł znowu płacę od konia do dwoch groszy: Płaca ta iednak nie była droższa od płacy Augustowskiey, ponieważ grosze Zygmunta III. warte tylko były puł-osma teraźnieyszych; a tak dwa grosze nie czyniły więcey, iak puł tora grosza Augustowskiego, a naszych 15 groszy.

Woyny ustawiczne z postronnemi i domowe rozruchy ogołociły lud z maiątku i pieniędzy. Ciężkie dla niego było to postanowienie. Kmieć i mieszczanin maiący rolę, musiał chcąc nie chcąc sprzężay swoy dawać na podwodę. Niszczyły się konie posyłkami, a grunta pustowały dla opuszczenia gospodarstwa. Trwał ten ucisk do roku 1620, którego Zygmunt III. obiecał uczynić folgę, i uczynić inne postanowienie, za którymby ze wszystkich pogranicznych mieysc, tak do dweru, iako do przednieyszych miast, na każdy tydzień wiadomości przychodzić miały, a przesyłanie listów każdemu stanowi potrzebne, mogło być ułatwione. Ta Zygmunta III. obietnica miała w zamiarze ustanowienie poczty, na którą miał obrocić podatek podwodny albo podwodczy. Wszakże to nieprzyszło do skutku aż pod Władysławem IV. w R. 1647. Ten król zniósł nadstatek ciężar podwod płatnych, i ustanowił pocztę, iako widzieć *Vol. leg. IV.* na karcie 108—9 pod tytułem *ordynacya poczty*.

(c) Ta powinność starod-

KAZ. SPR. R. P. 1180.

licznemi służalców orszakami przeiazdy, wyciskały na kmieciach też same powinności: a w przypadku niesłuchania, silne łotrostwo gwałtem gmachy i stodoły odbiiało, nieszczędząc zarobionego potem maiątku. Nie mnieysze stan duchowny od tychże drapieżców znosił bezprawia, ruchomość i wszelkie iakiekolwiek zbiory zmarłych biskupów, szarpały się przez mocnieyszych, albo się na skarb książęcy, z pokrzywdzeniem świątości i pokrewieństwa zabierały. (d). Należało poprawić te niegodziwości, lecz rostropność kazała ułagodzić dla pewnieyszego skutku z inney miary też same umysły, aby na sprawiedliwość publiczną nie sarkały. Mieczysław stary opanowawszy monarchią, starał się zniszczeniem i poniżeniem rycerstwa umocnić tron absolutny. Ziawiły się za niego nowe na szlachtę nałożone daniny, podatki, cła, i inne ciężary, albo wskrzeszone dawnieysze, ustanowione sądy po prowincyach, przemocą tylko lub łakomstwem sprawowane. Namnożyło się szpiegów i instygatorów, ludzi pospolicie podłych i naiemnych, którzy częstokroć samą niewinność dla zysków własnych ciemiężyli. (e).

wna nazywała się *stan*, *statio*. DŁUGOSZ w K. XIII. na karc. 248. KROMER *in Polonia* na karcie 504. BIELSKI na karc. 304.

(d) KADŁUBEK BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER i inni. Nie w samey Polszcze to się działo. Ten zwyczay zakazany był dawniey od koncylium Chalcedeńskiego w kanonie 22. Wskrzesili go Francuzi około roku 1164. Obacz *Math. Parisiensem in Recegn. Veter. Confvin. Clarendona.* Zakazał go Polakom Innocenty III. w roku 1212, iako się niżey powie. Obacz BOSQUETA

KAZ. SPR. R. P. 1180.

VI. Te wszystkie wady naprzód poznosiwszy Kazimierz (f), a sprawiedliwość w swoie kluby wprawiwszy, i powinności rycerstwa pomiarkowaniem określiwszy, przystąpił do naprawy publicznieyszych nierządów (g). Nakazał do Łęczycy ziazd powszechny (h). Była to pierwsza epocha seymów naszych prawodawczych, a razem wolności stanu rycerskiego. Duchowieństwo, iako w owym czasie samo tylko piśmienne, a

w notach na listy Innocentego III. na karcie 115.

(e) Obacz w Tomie III pod panowaniem Mieczysława starego.

(f) *Igitur servitutis loramenta dirupit &c.* KADŁUBEK na karcie 778. — BOGUFAŁ na kar. 46. — Słowa KADŁUBKA. *Igitur servitutis loramenta dirupit & exactoria jura dissipat, dissolvit tributa, vectigalia relaxat, onus non tam alleviat, quam penitus exonerat, angarias & perangarias expiare jubet*, słowa mówię KADŁUBKA pokazuią, że Kazimierz wiele bardzo ustąpił szlachcie z tych powinności, które należały *ad dominium ducale*. Nie wiadomo nam iednak w szczegulności, iakie były te ciężary, od których ta szlachta uwolniona była, i na iak długo, ponieważ w poźnieyszych nierównie nadaniach i przywileiach monarchów, aż do Ludwika Węgrzyna widziemy wiele ieszcze powinności dawnieyszych, do których szlachta była obowiązana w dziedzicznych nawet swoich dobrach. Wyzuwali się powoli monarchowie z praw swoich, a różnemi nadaniami wolności i exempcyi dla prywatnych, uczynili powoli wszystkie dobra szlacheckie wolnemi. Przywiley Kazimierza tego dany Wichfrydowi Niemcowi na kilka starostw i dziedzictwa, który się z OKOLSKIEGO Tom. II. na karcie 111 kładzie całkiem na końcu tey księgi, pokazuie iawnie do czego dobra szlacheckie w tych czasach były obowiązane, i od czego książęta w nadaniach swoich przez fawor one uwalniali.

(g) *Ad maiores deinde abusus, quæ inter leges & jura regni numerabantur operam suam omnem convertit.* DŁUGOSZ na karcie 541.

(h) *Magno conventu apud Lancicíam indicto.* DŁUGOSZ na karcie 541.

KAZ. SPR. R. P. 1180.

pierwsze w radzie monarchów, czyli senacie (i), z powołania i z nauki mieysce trzymaiące, przodkowało temu ziazdowi. Przybyli na czas umowiony z arcybiskupem Gnieźnieńskim (k) Zbisławem, biskupi Gedeon Krakowski, Zyrosław Wrocławski, Cherubin Poznański, Lupus Płocki, Onolf Kuiawski, Gaudenty Lubuski, Konrad Kamiński (l.) Wezwany tamże Bolesław książe Szląski na Wrocławiu z innemi książętami Pol-

(i) Za czasów Kazimierza sprawiedliw. iest iuż wzmianka o senacie Polskim w liście Urbana III. papieża około roku 1185, w którym liście czyli przywileiu *inhærendo veteri consuetudini episcopo Cracovienſi primum locum & vocem in ſenatu poſt archiepiſcopum Gneſnenſem aſſignat.* Słowa są reiestru przywileiów archivum kapituły Krakowskiey.

(k) KADŁUBEK tego arcybiskupa nazywa *Sbiſlaus.* BOGUFAŁ *Sdziſlans.* DŁUGOSZ *Zdſiſlaus.* Myli się zatym NIESIECKI *w koronie Polskiey*, i RZEPNICKI *in vit. epiſc.* sadząc na katedrze arcybiskupiey tego Zdzisława po śmierci Piotra zmarłego w roku 1184. Umarł Piotr w roku 1179, iako świadczy Stan. Bużeński kan. Krakowski *w MS. vitarum Arch. Gneſn.* Mylą się ciż sami kładąc pod rokiem 1180. Bogumiła iakiegoś. Pewnieysze iest świadectwo KADŁUBKA spółczesnego. Bulla też Alexandra III, o którey niżey, potwierdzaiąca ustawy ziazdu Łęczyckiego przypada na rok 1180. Ten Zdzisław umarł według kronikarzów naszych około roku 1199. Musi więc być omyłka w iego imieniu z nie wyczytania pisma. Ponieważ przywiley Kazimierza dany kościołowi Płockiemu w roku 1187, a wyżey od nas w nocie ( ) cytowany nie Zdzisławem go, ani Zbisławem, ale *Nicolaus primas* nazywa. Błąd iest w DŁUGOSZU na karcie 545, gdzie mowa pod rokiem 1181 o arcypiskupie Henryku. Ten kawał historyi iest nie potrzebnie wtrącony, iako poźnieyszy.

(l) DŁUGOSZ zowie Konrada biskupem Kamińskim w Pomeranii (*camenecnm*), miał raczey mówić *Caminenſem.* KADŁUBEK edycyi Gdańskiey nic o nim nie wspomina. Edycyi zaś Lipskiey, nazywa go

KAZ. SPR. R. P. 1180.

skiemi Leszkiem Mazowieckim, Ottonem Poznańskim, i szlachtą (m) dla przyięcia i potwierdzenia ustaw. Biskupi dla większego wrażenia w odzienie kościelne przybrani, ogłosili ludowi kilka wyroków, które ażeby tym ściśley zachowane były, klątwy duchowne na przestępnych włożyli (n). Ogłoszone prawa znalazły powszechną u wszystkich pochwałę (o). Wyprawieni natychmiast posłowie do Rzymu ze stanu duchownego i świeckiego od monarchy, znalazłszy papieża Alexandra III. w Tuscułum, otrzymali od niego potwierdzenie uchwał Łęczyc-

biskupem Pomerańskim (błąd *Pomeſanienſis*), ponieważ biskupstwo Pomezańskie poźniey stanęło.

(m) KADŁUBEK z BOGUFAŁEM nic nie mówią wyraźnie, ani o Łęczycy, ani o ziedzie tym, iakoby z różnych panów świeckich i szlachty złożonym. Z ich powieści był to raczey synod duchowny, niżeli seym, czyli ziazd narodowy. DŁUGOSZ na karcie 541 nazywa ziazdem *magnus conventus* zprowadza *duces epiſcopos & militariam frequentiam.* To słowo *duces*, znaczy książąt Polskich i Szląskich, synowców Kazimierza albo woiewodów. Kroniki Szląskie w zbiorze Sommersberga iednego tylko Bolesława Wrocławskiego wymieniaią.

(n) KADŁUBKK na karcie 779. *Qui pauperum annonam aut vi, aut quolibet ingenio accepe-rit, aut accipi inſſerit anathema ſit. Qui legationis occaſione cuiuslibet angariaverit, aut angariari inſſerit quadrupedem, anathema ſit; excepto uno caſu, quando videlicet hoſtes aliculi provinciæ imminere nunciantur. Nulla eſt enim iniuria, ſi tunc utcunque ſaluti patriæ conſulitur. Rurſus qui demortui bona præſulis invaſerit, aut invadi inſſerit, ſive princeps ille fuerit, ſeu quælibet illuſtris perſona, ſeu quævis officialium, ſine omni exceptione anathema ſit. Sed & quia ſpoliatum ſuſceperit pontificium ſive ſublatorum integra reſtitutione, aut certa reſtitutionis ſponſione, tanquam ſacrilegii eiusdem conſentaneus, eiusdem innodetur anathematis participio.* Toż samo prawie pisze Bogufał, Długosz i inni poźnieysi.

(o) KADŁUBEK, BOGUFAŁ i inni.

Kaz. Spr. R. P. 1180.

kich, monarchy, biſkupów i rycerſtwa pieczęciami ztwierdzonych. Napiſał papież liſt do Kazimierza, chwaląc iego pobożność, a ſwoią powagą duchowną większey mocy tym uſtawom dodaiąc (p).

VII. Była ieſzcze inna niemniey ważna przyczyna tego poſelſtwa. Przywłaſzczali ſobie papieże prawo zwierzchności od czaſów Grzegorza VII. nad ukoronowanemi głowami monarchów, chcąc ich ſtanowić lub odmieniać, według zdarzonych okoliczności. Prerogatywy maieſtatu, mimo uſilność panuiących w utrzymywaniu ſwoiey niepodległości, zdawały ſię podlegać nie pewnym loſom: a za wyklęciem od ſpółeczeńſtwa wiernych, uroſło w narodach mniemanie, że kto tracił przyſtęp do kościoła, iako przeſtępny i prawom religii podległy chrześcianin; tracił razem prawo do tronu, które wziął od Boga, ludu, i dziedzictwa. Boleſław Krzywouſty, dzieląc krôleſtwo między ſynów, zoſtawił naywyżſzą monarchii władzę przy nayſtarſzym (q). Władyſław ſyn iego utracił tę prerogatywę, oburzywſzy na ſiebie powſzechnie narôd, za obiecaną Niemcom podległość, i za gwałtowne poddanych uciſki, których Polacy nie zcierpieli. Lecz lubo ſy-

(p) Obacz tę bullę w Długoszu na karcie 543, o któ-rey on wyżey powiada. *Cuius a nobis originale in eccleſia Cracovienſi conditum ſæpe tractum & viſum eſt.*

(q) Kadłubek na karcie 780.

Kaz. Spr. R. P. 1180.

nowie iego kontentuiąc ſię Szląſkiem, zrzekli ſię prawa ſtarſzeńſtwa (r), trwała iednak boiaźń odżywienia tey pretenſyi za pomocą Niemców ſąſiednich, radych zawſze kłótniom i rozerwaniu niemiłych ſobie Polaków. Pomnażał trwogę Leſzek ſynowiec, ſyn Boleſława kędzierzawego żyiący; a bardziey ieſzcze Mieczyſław ſtary z potomſtwem. Wſzyſcy oni byli ſtarſzemi rodzeńſtwem od Kazimierza. W takich okolicznościach potrzebną być zdawała ſię, na wſparcie elekcyi od narodu, pomoc papiezka. Uczynił zadoſyć żądaniom duchowieńſtwa Kazimierz na zieździe Łęczyckim, kaſſuiąc uciążliwe dla niego zwyczaie, aby ſprawiedliwości doſyć uczynił, oraz miał ten ſtan po ſobie, iako przemożny w kraiu, a przykładami nad bracią (s), ſamym monarchom groźny. Chciał tąż ſamą przyſługą duchowną pozyſkać ſobie papieża. Uznał go prawdziwym kościoła rządcą, nie przychylaiąc ſię do innych państw chrześciańſkich, które w rozerwaniu między Alexandrem, a narzucanemi przez Fryderyka ceſarza antypapami iedność kościelną rozſzarpały (t). Wdzięczny papież za ofiarowane poſłuſzeńſtwo, nietylko Łęczyckie uſtawy potwierdził, ale nadto uchylił oycowſkie Boleſława Krzywouſtego poſtano-

(r) Obacz w Tomie III. na karcie 356.

(s) Władyſław II. wyklęty od Jaknba arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego. Mieczyſława ſtarego Gedon biſkup Krakowſki wſzedłſzy w ſpiſek z Krakowianami wygnał.

(t) Długosz na karc. 547.

KAZ. SPR. R. P. 1180. wienie, ażeby one Kazimierzowi, i iego potomstwu w spokoynym monarchii posiadaniu przeszkody iakiey na potym nie czyniło (u). A tak Kazimierz wielorakim prawem oyczyste berło otrzymał.

1181. VIII. Tym czasem Mieczysław siedząc w Raciborzu z trzema synami młodszemi (w), sięskniony długim wygnaniem, szukał sposobu do powrotu. Nie przyiął Kazimierz powszechnego w narodzie panowania, chyba dla dobra poddanych. Serce iego było litosne i dobroczynne. Do niego się udał wygnaniec, pewnieyszy skutku z pokory acz zmyślonej, niżeli z mocy, którey nie miał. Przekładał bratu przez listy i posłańców nie-

(u) *Divino cuius* (Alex. III.) *oraculo principatus Casimiri confirmatur, ne paterna illi voluntas ullum faciat præjudicium, qua cautum fuerat, ut penes maiorem natu principandi resideret auctoritas, ut in principatu litem successionis ratio primogenituræ dirimeret.* KADŁUBEK na karcie 780. — Przypiśnik KADŁUBKA żyiący za Kazimierza W. na karcie 780. *Qui III. Alexander Casimirum in principem Poloniæ sic electum confirmat, non obstante patris dispositione.*

(w) KADŁUBEK na karcie 776. *Finitimo cum tribus filiis oppidulo.* Nie wymienia KADŁUBEK mieysca, gdzie przesiadywał wygnaniec. BOGUFAŁ na karcie 43. wyraźnie mówi o Raciborzu. Toż samo powiada DŁUGOSZ. Wyraz KADŁUBKA *finitimum* znać daie, że Raciborz był miastem pogranicznym Małeypolski, która za owych wieków musiała się daley rozciągać. Omylne więc iest zdanie HENELA w kronice Szląskiey, który pisząc o darowanym przez Kazimierza Oświecimiu i Bitomiu Mieczysławowi Raciborskiemu, nie kontent z wyrazu naszych kronikarzów *donavit* poprawia *imo restituit*, iakoby Oświecim z Bitomiem należał do Szląska. Sam Raciborz zdaniem

KAZ. SPR. R. P. 1181.

nieszczęście swoie i swoiego potomstwa, starość wieku, uczynione mu w dzieciństwie i w młodości dobrodzieystwa opiekuńskie, oddane po śmierci Henryka brata księstwo Sandomirskie. Przydawał: że będąc iuż latami obciążony, nie miał ani sił, ani zdolności do władania całą monarchią: owszem się cieszył, że się rząd narodowy dostał w ręce zdolnieyszego, którego wiek, mądrość, i sprawiedliwość godnieyszym tronu uczyniły. Ostrzegał, iak mało ma ufać w tych samych, którzy go wynieśli, pomniąc, że złamana przysięga iednemu, może w umysłach wiarołomnych, a krwi panuiącey nie życzliwych podobną i ku drugiemu bratu uczynić odmianę. Że lepiey iest w iedności a związku braterskim spólną powagą niechętne trzymać na uździe duchy, niżeli się ludziom obcym, iuż podeyrzanym powierzywszy, losy swoie na ich dziwactwie gruntować (x). Żądanie chytre Mieczysława, aby mu tylko wyznaczone testamentem oycowskim księstwo Wielkopolskie wrócone było, zdało się być sprawiedliwym Kazimierzowi (y). Nie chciał atoli nic poczynać bez rady. Otworzył przed nią zdanie swoie: że lubo Mieczysław słał się niegodnym mo-

KUDŁUBKA był pograniczny Małeypolszcze, a więc Małapolska musiała się ciągnąć aż do Odry. A to co książęta Polscy książętom Szląskim przydali, były raczey odrywki od prowincyi czyli księstwa Krakowskiego.

(x) KADŁUBEK na karcie 781.

(y) DŁUGOSZ na karc. 544

KAZ. SPR. R. P. 1181.

narchii, dla złego władzy użycia, i prawo do niey utracił (z), iednak wdzięczność, litość, i sprawiedliwość sama wyciąga tego, aby mu wydział oycowski, iako własne iego dziedzictwo, był powrócony. Krzyknęli radni na tak nie miły wniosek: zanioſło się na bunt powszechny, i popełnienie z następcą tegoż bezprawia, iakie się z poprzednikiem uczyniło (a). Kazimierz cofaiąc nazad żądzę swoię, udał przed zgromadzonemi, że to tylko mówił, dla wybadania ich ku sobie przychylności: postanowił iednak w sercu bratu dobrze uczynić, gdyby się sposobna podała okoliczność.

IX. Zwrotny na wszystkie strony umysł Mieczysława, nie maiąc pomocy od swoich, szukał iey u obcych. Udał się do Fryderyka cesarza, zwyczayney pod ow czas drogi dla książąt w niechęci między sobą zostaiących (b). Zprzęgła się duma z podłością i zmyśloną pokorą. Opłakiwał przed cesarzem i radą iego Niemiecką stan swóy nieszczęśliwy: a na dzielnieysze ziednanie wsparcia, ofiarował mu dziesięć tysięcy grzywien srebra (c). Zamyślał pod ow czas Fryderyk o pod-

(z) KADŁUBEK na karcie 782.

(a) Tenże i BOGUFAŁ.

(b) *At vero Meſco ad imperatoris convertitur ſuffragia &c.* KADŁUBEK na karcie 783. BOGUFAŁ na karcie 47.

(c) *Dux Polonorum adverſus nepotem ſuum auxilium imperatoris impetrans decem millia marcarum cæſari promittit.* Godefr. Monach. *in Script. rerum Germ.* Freheri pod rokiem 1180. na karcie 344 edycyi Hamburskiey. Myli się atoli ten mnich, nazywaiąc Kazimierza *nepotem*, czyli synowcem.

(d) Gvilhelmus TYRIUS w Ks. XXI. DŁUGOSZ na karc. 546.

(e) BARONIUS w historyi kościelney pod rokiem 1180.

(f) BOGUFAŁ tylko powiada, że cesarz odmówił. KADŁUBEK edycyi Lipskiey na karcie 783, kładnie odpowiedź cesarską. KADŁUBEK był Kazimierzowi społczesny, i z rozkazu iego historyą pisał.

KAZ. SPR. R. P. 1181.

niesieniu krucyaty na Saracenów w Palestynie, którzy korzystaiąc z niechęci i słabości książąt Europeyskich, w Azyi panuiących, z wielu ich zamków wygnali (d). Alexander III. papież zachęcał do woyny przeciwko pogaństwu rozpisywaniem listów do wszystkich monarchów, którym cesarz, iako głowa chrześciaństwa, miał przodkować (e). Prócz tego zakłocone zawsze domowemi niezgodami Niemieckie państwa, nie dopuściły cesarzowi wdawać się w obce sprawy: a może też on wolał spokoyne rządy Kazimierza, niżeli dumny i burzliwy iego przeciwnika dowcip. Szukana przyczyna odmowy ze sprawiedliwości. Odpowiedział Fryderyk Mieczysławowi: że Polacy maią prawo obierać sobie pana: ile gdy mała iest różnica, mieć nieużytecznego, albo go wcale nie mieć (f). Ze maiąc znaiome cnoty Kazimierza, nie może o nim sądzić, aby on przez niegodziwe sposoby i ucisk braterski naywyższey władzy szukał. Odiechał z niczym Mieczysław: lecz nie złożył starania w poparciu ambicyi. Cała iego nadzieia zasadzała się na oderwaniu od Kazimie-

KAZ. SPR. R. P. 1181.

rza przyiaciół i hołdowników. Bogusław Warciſławowicz kſiąże Pomeranii zaodrzańſkiey odebrał świeże od Kazimierza dobrodzieyſtwo, zoſtawſzy z iego poſtanowienia dukiem Pomeranii Słupſkiey (g). Chytry Mieczyſław wſzedł z tym Boguſławem w taiemną zmowę przeciwko bratu. Ofiarował córkę ſwoię iego ſynowi (h), ażeby tym związkiem powtórnym nakłonił go do dania ſobie poſiłków, i odzyſkania dziedzictwa. Udała ſię zdrada tym łacniey, iż Kazimierz nigdy bronić nie myślił przywrócenia Wielkiepolſki Mieczyſławowi. Wpadł ſtary naprzód do Gniezna

(g) Obacz wyżey rozdz. II. BOGUFAŁ na karcie 47.

(h) KADŁUBEK na karcie 783. nie wyraża imienia Boguſława. *Cuidam enim ſuorum quondam quæſtori per maritima vectigalium filiam matrimonio copulat* BOGUFAŁ wyraźnie mówi, że to był Boguſław, *ad quendam Boleſlaum* (Boguslaum) *olim per maritimam provinciam quæſtorem quem Caſimirus in ducem Pomeraniæ inferioris creaverat ſe convertit.* Z powieści KADŁUBKA nie zdawałoby ſię, że Mieczyſław wydał córkę za Boguſława, lecz BOGUFAŁ ſpółczeſny KADŁUBKOWI powiada na karcie 47, że małżeńſtwo córki Mieczyſława było z ſynem Boguſława, który toż ſamo, co i ociec nazwiſko noſił. *Cuius filius* (Boguslai) *filiam ſuam matrimonio copulavit.* Owſzem ſam KADŁUBEK na karcie 752. mówi, że Mieczyſław miał dwóch zięciów kſiążąt Pomeranii, Boguſława ſtarſzego, i ſyna iego Boguſława młodſzego. Na co ſię zgadzają kronikarze Pomerańſcy. Małżeńſtwo zatym teraźnieyſze było drugim związkiem między temi kſiążętami. Dawniey Mieczyſław ożenił Boguſława ſtarſzego z iedną córką, i dla tego pokrewieńſtwa Kazimierz dał mu kſięſtwo Słupſkie z obowiązkiem hołdu; powtórnie zaś wydał za ſyna iego drugą córkę, aby go do ſwoich intereſów nakłonił. Myla ſię DŁUGOSZ na karcie 543. mówiąc, że Mieczyſław wydał tę córkę za Mſzczuga czyli Meſtwina. Meſtwin nie był ſtaroſtą Pomeranii Słupſkiey *maritimæ*, ale ſynem Sambora ſtaroſty marchii Gdańſkiey. Nie uczynił też ani Sambora, ani Meſtwina Kazimierz *ex quæſtore ducem*, iako wyraża BOGUFAŁ, ale Boguſława, dawniey ſtaroſtę Słupſkiego: bo ta część Pomeranii, czyli *marchia Gedanenſis*, dopiero potym poczęła nosić imię kſięſtwa, gdy Swiętopełk ſyn Meſtwina, rebellią na Leſzka białego podniósł.

KAZ. SPR. R. P. 1181.

w nocy z Pomorzanami, i wziąwſzy to miaſto ſtołeczne, wkrótce całą Wielkopolſkę opanował. Naſtąpiło poiednanie ſię oycowſkie z ſynem Ottonem; a za poſłużeniem ſzczęścia odkryły ſię dalſze zamyſły w odzierżeniu znowu całey monarchii, gdy Kazimierz ciężar woyny Ruſkiey dźwigać począł.

X. Rozporządził ieſzcze na początku panowania ſwoiego Kazimierz kraie Ruſkie, uſtanowiwſzy nad niemi urzędników bądź koronnych, bądź Ruſinów (i) z zupełną ſobie podległością. Miaſto Brześć nad Bugiem z okoliczną prowincyą było z ich liczby (k). Domowe w Polſzcze kłótnie, a bardziey 1182.

(i) Obacz rozd. III.

(k) Brześć po Ruſku *Bereſt*, który my nazywamy Litewſkim, nazywa DŁUGOSZ w K. II. na karcie 487—488. *Brzeście Ruthenicale.* Ten przydatek *Ruthenicale*, zdaie ſię, że ieſt od DŁUGOSZA położony, dla różnicy od Brześcia w Kuiawach, i że go czaſem ſtarożytni kſiążęta Ruſcy Polakom ſąſiednim zabierali, a obrządek też religii Ruſko-Grecko-Słowiańſki, od czaſów niepamiętnych był do niego wprowadzony. To miaſto leży nad Bugiem, rzeką, za Mieczyſława ieſzcze I. graniczną, między kroleſtwem Polſkim, a kraiami różnych Słowianów przeddnieprſkich, nad któremi Ruſcy kſiążęta, idący od Ruryka przed Włodzimierzem pierwſzym, panowanie przywłaſzczyli, iako świadczy Konſtanty Porfirogenit ceſarz Carogrodzki w kſiędze *de adminiſt. imperio*, gdzie wylicza różne hordy Słowianów, Krzywiczanów, Łuczanów i inne, ſpółki z Ruſinami trzymaiące, a rzekami Wołyńſkiemi i Poleſkiemi łodzie do Dniepru, na wyprawy przeci-

KAZ. SPR. R. P. 1182.

ieszcze sąsiedztwo niespokoynych carzyków Ruwko Grekom zpuszczaiące. O tey rzece graniczney to iest Bugu mówią wyraźnie MARCIN GALLUS i KADŁUBEK w 12 wieku. Bolesław Chrobry, gdy się miał biiać z Rusinami, u rzeki Bugu ich sporykał. Brześć miasto, było stołecznym prowincyi czyli powiatu tego nazwiska, iako mówi DŁUGOSZ na karcie 546. *Brestensis civitatis & provinciæ.* Ta prowincya *Brestensis*, w iakich obrębach była za pierwszych Piastów, nie wiadomo: to tylko pewna, że iey część teraźnieysza z tey strony Buga, do Polski od czasów naydawnieyszych należała, ponieważ, iako mówią wyżey wspomnieni pisarze, rzeka Bug była obu narodów Polskiego i Ruskiego granicznią. Niewiadomy nam czas, kiedy to miasto przyszło do Polski: wiemy iednak, że od czasów Bolesława Chróbrego do korony należało nie do Rusinów; a wnosić też możemy, że one Polacy zdobyli na Jadzwingach, iako się niżey powie. Była nader potrzebna ta twierdza dla Polaków, dla powściągu Rusi i Jadzwingów, którzy od wschodu na kraie koronne wypadali. Około roku 1017, a według DŁUGOSZA 1010. *Suentopelcus* (syn Włodzimierza W.) *venit in Brzeście, quod à Boleslao Pol. rege & suo præsidio tenebatur.* Gnuśne panowanie Mieczysława II. dało wprawdzie okazyą do odpadnienia wielu kraiów Polskich ze strony Niemieckiey, i do rebellii na Rusi od oyca podbitey; lecz ten monarcha uskromił Rusinów buntuiących się, i pokóy w tamecznych kraiach przywrócił. Po śmierci Mieczysława Jarosław książe Kiiowski, wpadłszy z woyskiem lądowym i wodnym do Polski, spustoszył kraie koronne z Mazowszem, według DŁUGOSZA, i nabrał w niewolę wiele ludzi. Woysko wodne Jarosława płynąć musiało Bugiem. STRYIKOWSKI na karcie 60. mówi, że opanował ziemie nad Bugiem leżące, i tam porobił osady Ruskie. Jeżeli powieść STRYIKOWSKIEGO iest pewna w powszechności, nie wiadomo nam okolicznie, iak daleko rozciągała się ta uzurpacya Rusinów i ich osady. Być one tylko mogły w części ziemi Chełmskiey, a może w Brzeskiey prowincyi; lecz tylko do czasu tam Rusini panowali. Bo lubo Kazimierz nazwany mnichem syn Mieczysława II. ożeniwszy się z Dobrogniewą siostrą Jarosława za świadectwem DŁUGOSZA na karcie 218. *Multa castra & regiones Russiæ, quæ avus suus Boleslaus I. in Russia victo & confecto Jaroslao, consecutus erat, post contractam affinitatem in signum veri fœderis restituit*, nie masz tam żadney wzmianki o Brześciu tak znaczney i bliskiey prowincyi. Owszem trwało miasto Brześć z prowincyą swoią w posłuszeństwie Polaków do czasów Władysława Hermana. DŁUGOSZ pod rokiem 1194 na karcie 328, a za nim STRYIKOWSKI, mówią o innym Świętopełku książęciu Kiiowskim synu Izasława. *Sumpturus autem Suentopelcus Kiiovienſis dux de David ultionem in Brzeście ſe contulit, & à Poloniæ militibus & proceribus in caſtro Brzeście præſidio locatis, ferri auxilia contra David flagitavit.* Za panowania Bolesława Krzywoustego syna Hermana była Ruś spokoyną, pogromiona od niego na początku zaraz panowania, a zprzymierzona zamęściem królewskim ze Zbisławą córką Swiętopełka. Rzecz do prawdy podobna, że po zeyściu Bolesława Krzywoustego, pod czas domowych kłótni synów iego, mógł być oderwany Brześć od korony przez książąt Ruskich, razem z Włodzimierskim i Przemyskim księstwami, którzy tam hołdowniczym prawem panowali. Brzeska prowincya według wszelkiego podobieństwa należała z podziału Krzywoustego między synów, albo do księstwa Sandomirskiego i Lubelskiego, iako woiewodztwu Lubelskiemu pograniczna, albo do Mazowsza. Wziął Kazimierz sprawiedliwy księstwo Sandomirskie po bracie Henryku, zabitym od Prusaków; trzymał Mazowsze po Bolesławie kędzierzawym, iako opiekun Leszka; a gdy do niego przyszła monarchia Polska, pomyślił też o odzyskaniu oderwanych kraiów, maiąc więcey mocy i ludzi do uskutecznienia swoich przedsięwzięciów. Czyli zaś to stało się przez woynę, czyli innym iakim sposobem nie wymienia KADŁUBEK, kontentuiąc się tym ogulnym wyrazem, *sed & Russiæ iubet accedere provincias. Brzeście cum omnium suorum incolatu.* DŁUGOSZ na karcie 539. wyliczaiąc ziemie Ruskie przywrócone do korony przez Kazimierza, a między innemi *provinciam Brestensem*, mówi, że ten monarcha poosadzawszy w przednieyszych zamkach Rusi starostów narodowych, sam przez się *provincias administrabat.* Powieść DŁUGOSZOWĄ obalaią świadectwa dawnieysze BOGUFAŁA i KADŁUBKA. KADŁUBEK opisuiąc woynę Kazimierza przeciwko Polesianom czyli Jadzwingom, mówi na karcie 797, że tych Polesianów zbuntował *quidam Ruthenorum Dre-*

skich dały okazyą Brześcianom do rebellii. Mie-

KAZ. SPR. R. P. 1182.

KAZ. SPR. R. P. 1182.

li oni swoiego książęcia (l), który ufaiąc mno-

hicinensis princeps. Mowa tu o Drohiczynie Chełmskim, gdzie prawem hołdowniczym panował iakiś Rusin z domu książęcego. Ziemia Chełmska czyli Drohicka nad Bugiem górnym, była cząstką księstwa Włodzimirskiego, które Kazimierz przywrócił do korony. BOGUFAŁ także opisuiąc woynę tegoż monarchy przeciwko Rusinom, na karcie 47. mówi o Brześciu, że miał swoiego książęcia. *Quanquam & eius principem Casimirus &c.* Ztąd się pokazuie, że Kazimierz tym sposobem Ruskie ziemie, a zatym i Brzeską *per se administrabat*, iak teraz Turcy Wołoszczyznę. Miały te ziemie swoich carzyków, a w niektórych tylko zamkach dla bespieczeństwa od tumultów, i dla wybierania podatków byli posadzani starostowie z garnizonami. Zdaie się, że ten wzmiankowany od BOGUFAŁA *princeps Brestensis*, który się chciał wyłamać od posłuszeństwa Polaków, był Włodzimierz Halicki, syn Jarosława, a wnuk Włodzimierka Halickiego, o którym mówiliśmy w Tomie III. O Jarosławie oycu iego wspomina NESTOR i DŁUGOSZ, a mianowicie JAN CYNNAMUS Greczyn spółczesny, w księdze IV. historyi JANA i MANUELA KOMNENOW, nazywaiąc go *rector Galitiæ Hieroslabus.* Syn iego Włodzimierz, wzmiankowany iest od NESTORA na karcie , że go ociec Jarosław ożenił z nieiakąś Malfredą Bolesławą, córką Swiętosława Czerniechowskiego. NESTOR iak nic nie wspomniał o tey woynie Brzeskiey i Halickiey, tak ani o tym, że pomieniony Włodzimierz syn Jarosława miał braci. KADŁUBEK z BOGUFAŁEM twierdzą, że miał brata naystarszego książęcia Halickiego, lecz imienia nie wzmiankuią: o drugim zaś mówią, że to był Roman. DŁUGOSZ książęcia Halickiego nazywa Mściswawem. Wszyscy ci trzey książęta według KADŁUBKA i BOGUFAŁA rodzili się z siostry Kazimierza. Mógł zatym Kazimierz obiąwszy monarchią, przez wzgląd na pokrewieństwo rozrządzić Ruskiemi księstwami tym sposobem, że z nich Włodzimirskie księstwo pospolu z ziemią Brzeską, iako Wołyniowi przyległą, zostawił przy Włodzimierzu, a Halickie oddał Mściswowi. Zazdrość między bracią, wzniecila między niemi domową woynę. Włodzimierz wygnał Mściswawa z Halicza, a wkrótce Brzeską prowincyą buntować począł, zkąd początek woyny z Kazimierzem. Bayki i anachronizmy niezgrabne, względem tego Mściswawa widzieć w BOGUFALE, w KA-

KAZ. SPR. R. P. 1182.

stwu ludzi i obronom mieyskim (m) wypowiedział monarsze posłuszeństwo, nie daiąc należytych skarbowi danin (n). Kazimierz zciągnąwszy woyska iezdne i piesze, udał się na przygaszenie rozruchu. Opasane miasto, i po dwunastu dni szturmu dobyte wzięło na mieysce obcego buntownika, kraiowego staroste (o). Zmocniony dla powściągu niespokoynych zamek, i narodowym garnizonem osadzony, a winowaycy gardłem ukarani. Obrócił potym monarcha drogę do Halicza (p). Rządził tym księstwem sieszrzeniec iego syn naystarszy Jarosława książęcia Halickiego i Włodzimierskiego (q). Wierność iego ku Polakom zciągnęła podobno nienawiść braterską. Zarzucili mu bracia bękarstwo (r) i z państwa wygnali. Rozgłoszona rodu niesława, sprawiła szem-

Biblioteka Gimnazjum męsk. im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podl.

DŁUBKU i w iego przypiśniku. Zdaie się atoli, że iakiś mędrek klasztorny słysząc coś o awanturach Borysa Węgrzyna, o którym w Tomie III. mówiliśmy, oraz o różnych rewolucyach tronu Węgierskiego po zeyściu Geizy II. zklecił tę niezgrabną rzeczy mięszaninę, i czystą narracyą KADŁUBKA z BOGUFAŁEM płonnym przydatkiem pofałszował.

(l) KADŁUBEK. BOGUFAŁ.

(m) *Brestensem urbem aggreditur, tam viris, quam arte & loci situ munitissimam.* KADŁUBEK na karcie 787.

(n) BOGUFAŁ na karc. 47.

(o) DŁUGOSZ na karcie 546.

(p) KADŁUBEK edycyi Lipskiey na karcie 787. pomieszał wzięcie Brześcia i Halicza. Może to bydź błąd złey kopii i druku. BOGUFAŁ obie te wyprawy rozdziela porządniey.

(q) *Sororis primogenitus* KADŁUBEK na karcie 787. *Filius sororis suæ* BOGUFAŁ na karcie 47. Obacz wyższą notę (k).

(r) KADŁUBEK, BOGUFAŁ, DŁUGOSZ.

Kaz. Spr. R. P. 1182.

ranie w woysku Polskim. Brzydziło się rycerstwo dawaniem wsparcia człowiekowi nieprawego łoża, dla którego monarcha w obce niepotrzebnie wdawał się turnieie, a domowych spraw zapomniał. Zaiątrzyły się naytężey gniewy na Mikołaia woiewodę Krakowskiego i hetmana (s), iakoby tey woyny doradzcę: drudzy mu nadto spisek z nieprzyiacielem, i przekupioną na rzeź braterską buławę wyrzucali.

XI. Zatamowało zawziętość wiszące niebespieczeństwo, i potrzeba nieuchronna spólney w męstwie obrony, albo pewney w gnuśności i rozerwaniu umysłów zguby. Dały znać podiazdy, że Wszewłod książe Bełzki z bratem Mściwawa Włodzimierzem, ciągnie, maiąc pod swoiemi chorągwiami Włodzimirców, Haliczanów, Połowców (t), i inne barbarzyństwo naddnieprskie. Nie tak się lękał Kazimierz mnostwa nieprzyiaciół potyle kroć od przodków swoich gromionych, iak nieukontentowania własnego rycerstwa z podiętey mniey potrzebnie, iak mniemało, woyny, i niechęci iawney przeciwko hetmanowi. Ugłaskane wymową monarchy burzliwe duchy odmieniły się w ochotę do bitwy. Kazimierz korzystaiąc z okoliczności,

(s) *In sacri palatii principem Nicolaum.* Kadł. na karc. 787.

(t) Wyrazy Kadłubka *Partorum* i *Tibianorum*, a Bogufała *Trybianorum* znaczą bez pochyby Połowców, Tyweranow, narody barbarzyńskie siedzące na ow czas po obu stronach Dniepru około morza.

Kaz. Spr. R. P. 1182.

uszykował swoich we dwa zastępy. Mikołay woiewoda zapędziwszy się z lewym skrzydłem zbyt popędliwie między nieprzyiaciół, ledwo od licznieyszych otoczony nie został. Posiłkowało uchodzących prawe skrzydło tak dzielnie, że znowu zwyciężeni nadstawiwszy czoła goniącym, gnali ich wzaiemnie z równą odwagą, lecz w lepszym iuż porządku. Udział Kazimierza, lubo danym Mikołaiowi wsparciem osłabiony nieco w liczbie, nadgrodził to męstwem i powziętą większą ochotą z pomyślności hetmańskiey. Natarł pod przywodem monarchy walecznie na lewe skrzydło; i wparłszy Rusinów aż ku prawemu, znacznie iuż od Mikołaia osłabionemu, wielkie w obu sprawił zamieszanie i trwogę. Nastąpiła rzeźba sroga, i wkrótce rozsypka. Książęta oba ucieczką życie unieśli na rozsadzonych koniach. Wszewłod uszedł do Bełza, Włodzimierz do Węgier do Beli króla na szukanie nowych posiłków. Obóz cały zabrany z wielkim mnostwem niewolników: Halicz zwycięzcy poddał się. Kazimierz dostawszy miasta, i przywiódłszy do posłuszeństwa księstwo Halickie, przywrócił rządy Mściwawowi, pod warunkiem przysięgi, iż nigdy Polaków nie odstąpi (u).

XII. Pomyślna wyprawa Kazimierza do Brześcia i Halicza, sprawiła tym większą zazdrość w

(u) Kadł. Boc. Dług, Kromer.

KAZ. SPR. R. P. 1182.

Mieczyſławie. Nie przeſtaiąc na Wielkiepolſzcze, ſzukał ſrzodkòw do odzyſkania monarchii. Oderwał dawniey od ſtrony braterſkiey Boguſława Pomorſkiego, chciał go wkròtce pokłòcić z Boleſławem kſiążęciem Szląſkim. Rzucał przed bratem czernidła na ſynowca, iż Niemcom ſprzyia, i onym nie podległość Polſką zaprzedać uſiłuie, byle tylko oycowſkie Władyſława wygnańca do całey monarchii wſkrzeſił prawo, obcym wſparty orężem. Obiecał Kazimierzowi zupełnie zrzec ſię do tronu i kſięſtwa Krakowſkiego pretenſyi, iako ſtarſzy w rodzeńſtwie, ieśli ſprzyiać Szlązakom, i znoſić ſię z niemi poprzeſtanie. Uſłuchał podſtępnych namów łatwowierny monarcha, daiąc Boleſławowi Szląſkiemu rozliczne znaki ſwoiey ku niemu nieufności. Z czego korzyſtaiąc Mieczyſław, gdy tegoż Boleſława o niechęci ku niemu Kazimierza, a taiemnych iego na pognębienie ſynowca uſiłowaniach zdradliwie oſtrzega; weśli oba w ſpòłkę przeciwko Kazimierzowi, i udali ſię do Niemcòw (w). Znaydował ſię pod ow czas Fryderyk ceſarz w Moguncyi na wielkim zieździe około zielonych świątek, dla ułatwienia intereſów kraiowych, a mianowicie dla poniżenia Henryka Lwa kſiążęcia Saſkiego, ktòremu przez zazdrość potęgi nie ufał, i dla paſſowania na rycerſtwo ſynòw ſwoich. Przybyli tam bądź ſami kſiążęta Pol-

(w) *Lemanorum principes ac procerum præcipuos circumvolat.* KADŁUBEK na karcie 784.

KAZ. SPR. R. P. 1182.

ſcy, bądź przez poſłów, proſząc ceſarza o wſparcie przeciwko mniemanym krzywdom od Kazimierza. Czyli Fryderyk ńie mògł ſam oſobiście rozpoczynać tey wyprawy dla Niemieckich i Włoſkich zamieſzaniów, czyli odprawiwſzy dawniey próżno Mieczyſława (x), niechciał ſię iawnie wdawać w zganione od ſiebie roſterki; roſkazał Henrykowi kròlowi Niemieckiemu ſynowi ſtarſzemu zbierać woyſko, i ciągnąć do Polſki (y). Henryk udał ſię do Erfurta w mieſiącu Lipcu, maiąc z ſobą około trzydzieſtu tyſięcy ſzlachty Niemieckiey, pròcz gminu zbroynego (z). Opatrzność raczyła uprzedzić przykładnym ukaraniem uknowany ſpiſek. Albowiem gdy Henryk z wielą przytomnemi panami o rożnych rzeczach, i o woynie Polſkiey radzi w domu proboſzcza tamecznego, pękły belki i ſala zapadła. Wielu ſię tą ruiną potłukło, albo w dolney kloace ugrzęzło. Henryk z arcybiſkupem Mogunckim Konradem ſiedząc pod ow czas na oknie, ocaleli. Landgrafa Turyngii Ludwika z kilką innemi ledwo z plugaſtwa wywleczono: innych kilku śmierć tam naleźli (a).

(x) Obacz wyżey na karcie 50.

(y) *Peracta ſolennitate imperator filium ſuum Henricum regem in Poloniam cum exercitu deſtinavit. Chronicon S. Petri Erfurdienſe* Edycyi MENKENA na karcie 229.

(z) *In feſto S. Jacobi cum filio imperatoris rege Henrico in Erfurde erant ibi citra XXX. millia nobilium excepto vulgo. Cronici Pegavienſis continuatio* edycyi MENKENA na karcie 150. *Henricus rex Poloniam iturus Erfordiam divertit. Erfordianus antiquitatus variloquus* edycyi MENKENA na karcie 480.

(a) KADŁ. na kar. 784. kronika *Montis Sereni* kładnie ten

KAZ. SPR. R. P. 1182. Zła przyszłey wyprawy wróżka nie odwiodła Henryka od kończenia drogi. Ciągnął on z Erfurta do Hali (b); lecz i tam, gdy wieżdżaiącego witało miasto z processyami, porwały się nagle sznury od dzwonów, i nową iakiegoś nieszczęścia przestrogę uczyniły (c). Niemieccy kronikarze mówią (d), że gdy Henryk daley iechał, zaśli mu drogę posłowie Polscy, i pokóy z nim uczynili.

1183. XIII. Omylony w nadziei tym przypadkiem Mieczysław, gdy go chybiały środki zagraniczne, udał się znowu do zdrad domowych. Leszek syn Bolesława kędzierzawego, a dziedzic po oycu, Mazowsza i Kuiaw pędził wiek smutny w ustawicznych słabościach ciała i umysłu. Zgon iego bliski i bezpotomny czynił nadzieię Mieczysławowi pewney sukcessyi, oraz pomnożenia dwoma wielkiemi ziemiami dziedzicznego księstwa. Nie mogąc zyskać na Kazimierzu prożbą i pogróżkami odstąpienia prawa, które on miał do pomienionych Kuiaw i Mazowsza, z testamentu brata

przypadek dnia 24 Lipca roku 1181. *Chronic. Pegav. Continuatio — Chronicon S. Petri Erfurdense — Erfordianus antiquitatus Variloquus. — Continuator Lam. Schafnaburg.* Edycyi PISTER. na karcie 429. Obacz tam imiona szwankuiących. — *Plures in cloacam subtus latitantem ceciderunt, quorum alii vix eduti, alii in cœno sunt suffocati.*

(b) *Rex sicut instituerat, profecturus in Poloniam venit Halam.* Erfudian. Antiqu. Variloquu. — Kontynuator Lamb. Schafnab.

(c) Ciż tamże. *Ruptis funibus campanæ cessaverunt.*

(d) *Inde ultra profectus legatos Poloniæ dextras petentes suscepit: dextras dedit, seque cum pace ad patrem revertitur.* Ciż tamże.

KAZ. SPR. R. P. 1183. kędzierzawego (e), gdyby Leszek niepłodny umarł; szukał w chytrości skutku zamysłów, i znalazł. Uplątał fałszywemi obietnicami i podchlebstwem niedołężnego Leszka, że mu księstwa swoie spuścić postanowił, zwiódłszy naprzód Zyrona kłamliwym doniesieniem, iakoby sam Kazimierz na to pozwolił. Rządził Leszkiem Zyron wielowładnie, iako przydany mu opiekun od Kazimierza. Hoyne podarunki wzięte od Mieczysława, obietnice utrzymania przy dawnym urzędzie, a groźba zemsty w przypadku odmowy; nakłoniły Zyrona do ostateczney namowy Leszka i wzięcia determinacyi. Uczynił Leszek nowe zapisy dla Mieczysława brata stryiecznego, syna Mieczysława starego, czyniąc go dziedzicem swoim po śmierci, a Kazimierza oddalaiąc.

1184. XIV. Tak niespodziewany postępek braterski, a zdarzona w tymże czasie śmierć synowska Bolesława (f), który włazłszy przez pustotę na drzewo, od zmii tam ukąszony w gardło spadł nie żywy, zasmuciły mocno Kazimierza. Znalazła mężna dusza ulgę w niewinnym względem brata

(e) Obacz w Tomie III. na karcie 362.

(f) Umarł Bolesław w roku 1183. ANONIM w edycyi Gdańskiey. KADŁUBEK na karcie 36. Urodził się według ANONIMA w roku 1159. lecz to musi być omyłka, ponieważ według DŁUGOSZA na karcie 513. Ożenił się Kazimierz w roku 1168, więc ieśli mu się urodził syn Bolesław w rok po ożenieniu, być to musiało w roku 1169. Wreszcie igraszka tego Bolesława okazuie wiek niedoyrzały.

KAZ. SPR. R. P. 1184.

ſumnieniu, a roſtropney rozwadze śmiertelności wſzyſtkiemu ſtworzeniu powſzechney. Nie zdawał ſię rozpoczynać domowey woyny w nadzieię, że chytry a dumny Mieczyſław, zbytnią chciwością panowania ſam ſwoie dzieło tymże obali narzędziem. Nie omylił ſię Kazimierz w ſwoim mniemaniu. Ledwo Mazurowie z Kuiawcami wròciwſzy ſię z woyny Ruſkiey (g), nowemu dziedzicowi poprzyſięgli; począł kurator rozpościerać zupełną władzę kſiążęcia. Wzgardzono zchorzałym Leſzkiem: nie dbano na Żyrona powagę dawnieyſzą, wyrugowani z urzędów cywilnych i żołnierſkich dawnieyſi urzędnicy: miaſta i zamki innemi ſtaroſtami obſadzono. Nagła odmiana rządu i magiſtratur, złączona z głęboką dyſſymulacyą Kazimierza, wprawiła w boiaźń kraiowcòw, aby ich ieden nie ciemiężył, a drugi ſię nie mścił. Uchwalili zrzucić to iarzmo, i udać ſię do łaſkawości monarchy doświadczoney. Żyron iak był powodem do grzechu, tak przywodzcą do pokuty. Nakłoniwſzy Leſzka do przeproſzenia monarchy, razem z nim, oraz z przednieyſzemi obu kraiów obywatelami, udał ſię do Krakowa. Wrodzona Kazimierzowi łaſkawość, łatwo darowała przeſtępſtwo. Przywròcony do łaſki Leſzek i udarowany, wròcił ſię do Mazowſza, gdzie ſkaſſowawſzy poczynione Mieczyſławowi zapiſy, i potwier-

(g) KROMER na karc. 113.

KAZ. SPR. R. P. 1184.

twierdziwſzy oycowſkie Boleſława poſtanowienie, wyłączył wſzyſtkich innych kſiążąt od naſtępſtwa po ſobie prócz Kazimierza; a tę ſwoię uchwałę, dla większey mocy, chciał mieć od ſtanòw Mazowieckich i Kuiawſkich poprzyſiężoną (h).

XV. Około tegoż czaſu Lucyuſz III. papież przyſłał do Polſki ciało S. Floryana przez Idziego biſkupa Modeńſkiego. Wprowadzone do Krakowa męczeńſkie zwłoki w mieſiącu Liſtopadzie, przyięte były z wielką uroczyſtością od monarchy i Gedeona biſkupa tamecznego. Zbudował Gedeon pod wezwaniem świętego kościòł za murami mieyſkiemi, a monarcha uſtanowiwſzy przy nim prałatòw, kanonikòw i inną kſiężą, hoynemi dochodami nadał (i). Nowe na Ruſi rozruchy obròciły troſkliwość Kazimierza w tamte kraie. Siedział na ſtolicy Halickiey od trzech lat prawie ſpokoynie ow Mścisław bronią Polſką przywròcony (k). Przykrzyli ſobie Ruſini w iego panowaniu, że ich zwyczaiami barbarzyńſkiemi gardził; a nie ufaiąc ślifkiey wierze, iako iuż raz zdradzony, Polſkich żołnierzy przy ſobie chował, i onych hoynie utrzymywał. Trudny do wykonania gwałt iawny, dla czuyney około kſiążęcia ſtraży, obròcił ſię w taiemną zdradę. Stronnicy

1185.

(h) KADŁUBEK. DŁUGOSZ. KROMER. MIECHOWCZYK.
(i) BOGUF. DŁUG. i inni.
(k) Obacz wyżey na karcie 59.

KAZ. SPR. R. P. 1185.

Włodzimierza, który w Węgrzech przemieszkiwał, umorzyli trucizną Mściſława (l), a powyganiawszy z Halicza Polaków, posłali do Węgier po Włodzimierza, aby wolne iuż śmiercią braterską księstwo opanował. Nim Włodzimierz przybył do Halicza Kazimierz posłał na to księstwo Romana siestrzana i wychowańca swoiego, syna zmarłego Mściſława, który po dawniey zaszłey bitwie Halickiey, i ucieczce do Węgier Włodzimierza, trzymał z daru monarchy księstwo Włodzimirskie (m). Spokoyne poddańſtwo tego Romana na pomienionym księstwie, ziednało względy wuiowskie, że mu nadto Halicz ofiarował pod warunkiem hołdu i posłuszeństwa (n). Wygnał Romana Włodzimierz: wszakże nie długo sam od synowca wspartego posiłkami Polskiemi wygnanym został, i znowu uciekać do Węgier musiał (o).

XVI. Wkrótce uyrzał Halicz nowego w sobie narzuta. Bela III. król Węgierski umyślił szukać połowu w tym Rusi i Polaków zaburzeniu. Zy-

(l) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUG. KROMER.

(m) *Extincti provincia, fratrieius duci Ladimiriæ Romano, ratione obsequelæ indulgetur à Casimiro.* KADŁUBEK na karcie 788. *Quem Romanum ob meritorum insignia, regno quoque Halicienſium Casimiri liberalitas insignit.* KADŁUBEK na karcie 790. NESTOR sprawiedliwiey powiada, że Roman był synem Mściſława. Tenże pod rokiem 1205 nazywa Kazimierza wuiem Romana.

(n) *Ratione obsequelæ.* KADŁUBEK na karcie 788.

(o) BOGUFAŁ na karcie 48. KADŁUBEK na karcie 790. DŁUGOSZ nie pisze o tym: lecz pewnieysza powieść KADŁUBKA BOGUFAŁA, i przypiśnika KADŁUBKOWEGO, iako dawnieyszych.

KAZ. SPR. R. P. 1185.

wiciel i obrońca przez trzy bliſko lata Włodzimierza wygnańca, zamiaſt dania mu pomocy w nieszczęściu, o którą prosił, osadził go w ściſłym więzieniu (p), a syna swoiego Andrzeia z licznym woyskiem do Halicza wyprawił. Nie wiedzieli Haliczanie o zamiarach tego przybysza, mniemaiąc, iako on przed niemi udawał, że Włodzimierzowi toruie drogę, i że sam Włodzimierz z drugim ludzi pocztem wkrótce przybędzie. Otworzono bramy do miasła na przyięcie Węgrzyna. Roman w tumulcie zmienniczego gminu, ucieczką życie uniósł do Włodzimierza, które księstwo z Haliczem trzymał (q). Wszakże Andrzey opanowawszy zamek, i zabespieczywszy sobie orężem uzurpacyą, dopiero się wynurzył po co przyiechał. Kazał się ogłosić królem, i przysięgę wierności sobie wykonać. Wtrąceni do więzienia przeciwni gwałtowi rodacy, lub pozrzucani z urzędów. Węgrowie wszystkie magistraty i powinności zasiąpili. Andrzey w Haliczu osiadł. Czemu się Kazimierz nie mścił zaraz uczynioney państwu swoiemu krzywdy, przyczyną była iego pobożność, i względy na interesa chrześciańskie w Syryi. Zaniechał na czas Węgrów, aby oni tym łacniey pod chorągiew krzyża zbierać się, i na

(p) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER. NESTOR chwaląc tylko swoich, opuścił ten przypadek.

(q) KADŁUBEK na karcie 810. *Eodemque*, (Vladimiriae) *quo fungitur principatu, ab eo* (Casimiro) *est institutus.*

KAZ. SPR. R. P. 1185.

woynę z pogaństwem iść mogli (r). I to iest naypierwsze prawo, które napaścią a naiazdem królowie Węgierscy przywłaszczyli sobie do tego kraiu, wziąwszy w tymże czasie tytuł królów Halickich (s). Sławny kronikarz narodu tego (t) cytuiąc KROMERA w dzieiach swoich, o fałsz go z tey miary obwinia, iakoby królów czynił kłamliwemi. Lecz słaby iest nader powściąg cnoty dla chciwości. Szczęśliwe przestępstwa biorą częstokroć pozór bohatyrskiey cnoty, a kto się mocą na obce targał trony, naymniey mu ludzkość i sprawiedliwość zawadzały. Wreszcie KROMER wyczerpnął powieść swoię z KADŁUBKA i BOGUFAŁA, z których ieden na to patrzał, drugi od patrzącego słyszał.

XVII. Tegoż roku dokonał życia Gedeon biskup Krakowski z domu Gryfów Syrbskich, pokrewnego książętom Pomeranii bliższey czyli Gdańskiey, mąż dla cnot rozlicznych wielkiey w narodzie sławy, gdyby iey przeciwnym stanowi i powołaniu swoiemu targnieniem się na dostoień-

(r) *Poloniæ autem rex salutî christianorum consulens, Hungaris pacem dedit, quo omnibus facilius proficisci ad tantam expeditionem liceret.* PLATINA w Życiu Klemensa III.

(s) PRAY na karcie 178. cytuie traktat pokoiu zawartego między Węgrami i obywatelami miasta Jadry w roku 1190, w którym Bela bierze tytuł króla Halickiego. *Rex Hungariæ — nec non Galatiæ &c.* Lecz ieszcze nie *Lodomeriæ*, który tytuł wszedł potym, gdy Roman pod Zawichostem zginął.

(t) JERZY PRAY w Tomie II. na karcie 175.

KAZ. SPR. R. P. 1185.

stwo monarchy Mieczysława nie skaził. Miał następcą katedry Fulkona, czyli Pełkę herbu *Bzura*, który od Urbana III. papieża otrzymał tę prerogatywę dla biskupów Krakowskich, aby w senacie pierwsze po arcybiskupie Gnieźnieńskim mieysce zasiadali (u). Wkrótce też po Gedeonie umarł Leszek, syn Bolesława kędzierzawego książe Mazowiecki i Kuiawski (w). Przed zgonem swoim zaprosił do Płocka stolicy księstwa stryia Kazimierza, na oświadczenie mu ostatniey woli swoiey, i potwierdzenie uczynionych dawniey zapisów w spuszczeniu na niego i na iego potomstwo księstw dziedzicznych. Przytomni panowie kraiowi obu prowincyi pochwalili to potwierdzenie: a tak Kazimierz i brata Bolesława, i Leszka synowca bezpotomnego testamentem, panowanie sobie Mazowsza i Kuiaw zabespieczył do którego ani linia Piastów Szląska, ani Wielkopolska, żadnego prawa mieć nie mogła. Około tegoż czasu srogie powietrze Ruskie i Polskie kraie zniszczyło, za świadectwem DŁUGOSZA.

XVIII. Spokoyne było przez dwa lata prawie panowanie Kazimierza, póki go Włodzimierz znowu nie zakłócił. Znalazłszy sposób do ucieczki z więzienia przekupieniem straży, udał się na Ruś 1187.

(u) List Urbana w archivum kapituły Krakowskiey.

(w) Obacz w Tomie III. na karcie 335 błąd DOBNERA o śmierci Leszka.

KAZ. SPR. R. P. 1187.

w nadzieię odzyſkania Halicza. Zbierali ſię do niego różni kraiowcy, którym w nieſmak były rządy obce, ciężkie i podeyrzliwe. Nie była atoli zdolna ta liczba do wyparcia Węgrów. Bronił ſię dobrze w zamku ze ſwoim żołnierſtwem Andrzey, i Ruſina odegnał. Włodzimierz nie maiąc nigdzie pewnego przytułku, włòczył ſię naprzód po Ruſi z licznym do ſiebie napływem awanturnikòw, łotrów, lub gołoty długami obciążoney, łupiąc kraie okoliczne, a potym ſię do Polſkich dzierżaw obrócił. Pierwſzym złoczyńſtwa celem zoſtała ziemia Przemyſka, w prowincyą dawniey iuż obrócona, i rządzona od urzędników koronnych (x). Napadł on na nią w pośrzodku Sierpnia, gdy włościanie żniwem zabawni pilnuiąc pola nie warownych domòw odbiegali. Co miało ſprzętów i dobytku wieśniacze uboſtwo, a kościoły ochędoſtwa, poſzło na zyſk łupieżney hałaſtrze: porwany wſtyd różnego ſtanu i wieku niewiaſtom, zwyczayne niesfornego żołdactwa paſtwiſko; a na dopełnienie ſwywoli zabrani w niewolą liczni kmiecie, i w okolice Kiiowſkie zagnani, haniebną przedażą ſwoią głodne tułaczów onych łakomſtwo podſycili (y). Scigał rabuſiów z woyſkiem z rozkazu Kazimierza Mikołay herbu

(x) KADŁUBK. DŁUGOSZ na karcie 539. *per ſe adminiſtrabat provincias Breſtenſem, Vladimirienſem, Premiſtienſem.*

(y) DŁUGOSZ na karcie 557.

KAZ. SPR. R. P. 1187.

Bogorya woiewoda Krakowſki i hetman, idąc tropem aż do Kiiowa. Umykała ſię przed wodzem owa tłuſzcza, nie śmieiąc nadſtawić czoła wſtępnym boiem. Wſzelako Mikołay, gdy mu ſię zdarzyła okoliczność, tłumił w pogoni zbiegów, odbiiał więźniów i zdobycz, a wypłoſzywſzy ich z Kiiowſzczyzny, aż w pograniczne Węgrom góry zapędził.

XIX. Chciało ſię zawſze Włodzimierzowi opanować Halicz. Popełnione zbrodnie ściągnęły pilnieyſze w doſtaniu herſzta winowayców ſtarania. Scigali go Polacy w ſamych owych niedoſtępnych wąwozach. Boiaźń kary bliſkiey, a ſkłonny zawſze do litości umyſł Kazimierza, uczyniły Włodzimierza pokornym. Wyſyłał częſtych gońców do monarchy, im go bardziey ściſkano, proſząc o darowanie winy, a zupełną iuż odtąd wierność obiecuiąc, gdyby tylko mògł oſobiście mòwić z Kazimierzem. Pozwolone wolne przyiście: odpuſzczone przeſtępſtwo. Zdawało ſię mieć lepiey Ruſina i krewnego (z) hołdownikiem, niżeli obcego narzuta, który bez żadney podległości w obowiązanym do poſłuſzeńſtwa koronie kſięſtwie, chciał królować. Rozkazał Kazimierz zbierać ſię rycerſtwu pod Halicz, a dawſzy mu za wodza tegoż Mikołaia woiewodę, udać ſię do ſzturmu miaſta 1188.

(z) Włodzimierz, ile ſię zdaie, był bratem Mściſława, i krewnym Kazimierza.

KAZ. SPR. R. P. 1188.

i wyrzucania Węgrów. Nie miło przyięło te rozkazy rycerſtwo, że zamiaſt kary za złoczyńſtwa, a użycia raczey mocy narodowey na uformowanie udzielney prowincyi, i wyięcia iey z pod wſzelkiey zwierzchności Ruſinów, wſadzał monarcha na kſięſtwo człowieka podeyrzanego, a kray ten na wątpliwe znowu rządy narażał. Tępiły ochotę ſame trudności w doſtaniu zamku, dla potęgi Węgrów: a rada też narodowa ſprzyiaiąc więcey Beli niżeli Włodzimierzowi, miała za złe, że przed przychylnieyſzym Węgrzynem brał mieyſce Ruſin wiarołomny. Lecz oba oni zwyczaiem ſąſiednich mocarſtw nie wiele życzyli Polakom. Zdanie monarchy i wola ugładziła ſzemrania.

XX. Obległ miaſto Mikołay hetman, kazawſzy na koło zpędzonym wieśniakom poſypać ſzańce, pobudować grodki, aby ſię wſzelka z włościami okolicznemi dla doſtania żywności przecieła ſpołeczność. Trzymali ſię mężnie Węgrzy, póki im ſtało ſtrawy, a była też nadzieia odſieczy od Beli na ratunek ſyna ſpodziewaney. Przewlekane poſiłki zagórne, dla toczącey ſię Węgrów woyny z Wenetami, oraz ſpaſiona żywność odięła głodnym ſpoſobność do dalſzey obrony. Wſkazali Węgrzy do Mikołaia, że chcą zamek poddać pod umówionym pierwey warunkiem wolnego wyiścia, i rzeczy ſwoich wynieſienia. Przyięte od hetmana żądania, i dzień odchodu wyznaczony. Wyśli Węgrowie nietylko z zamku, ale i z całego kraiu, maiąc przydanych ſobie aż do granic dla bezpieczeńſtwa przewodników. Mikołay wprowadził do miaſta Włodzimierza: oddał mu w rządy kſięſtwo Halickie z rozkazu monarchy, odebrawſzy pierwey przyſięgę, iż tak on, iak i iego naſtępcy będą poddanemi kſiążąt Polſkich na wieczne czaſy (a). Ta wyprawa ziednała wielką ſławę Kazimierzowi łaſkawości i męſtwa u Ruſinów, że nieprzyiacielowi ſwoiemu dobrodzieyſtwem zapłacił; a potęgę Węgrów, ſzczęśliwie zgromiwſzy, znaczne kſięſtwo koronie przywrócił.

KAZ. SPR. R. R. 1188.

XXI. Wreſzcie wygnanie Andrzeia wznieciło w Beli oycu królu Węgierſkim gniew przeciwko Kazimierzowi. Miał za urazę, iakoby on wyrugowaniem ſyna z Halicza, połamał dawne przymierza królów Węgierſkich z Polſkiemi (b). Pogróżki obróciły ſię w zbroyną nieprzyiaźń. Bela zciągnąwſzy ludzi ku górom, oſadził niemi zamki 1189.

(a) *Iureiurando obſtricto, ut tam ipſe quam ſucceſſores ſui ducibus Poloniæ ſubiecti & ſinceriores ſint, & in eorum ſubiectione atque obedientia perpetuo, quicunque arma contra illos cæperint, perſeverent.* DŁUG. na karc. 558. MIECHOWITA na karcie 104. KROMER.

(b) *Præter ius faſque & contra fœdus.* DŁUGOSZ na karcie 559. Nie wypiſuie DŁUGOSZ, iakie były te przymierza. Nie mamy też o nich wiadomości w żadnym kronikarzu Węgierſkim, abyśmy z nich prawo Węgrów do Halicza wyczerpnąć mogli. Znayduiemy tylko w iednym bezimiennym kronikarzu tego narodu, żyiącym w 13. wieku, że za czaſów S. Stefana granicą Węgier od Polſki były góry Tatry. *Ex parte Polonorum uſque ad montem Tatur.* ANONIM. *in ſcript. Duc. Hung. In ſcript. rerum Hung.* Tom. I. pag. 37. edycyi Wiedeńſkiey. Halicz leży z tey ſtrony Tatrów.

Kaz. Spr. R. P. 1189.

pograniczne, zkąd beſpiecznie wypadaiąc, czynił wycieczkami ſzkody na Podgorzu. Oddano Węgrom wet za wet. Zprowadzone podobnie ku granicom woyſka Polſkie, i rozłożone po zamkach, puſzczały zagony ſwoie w kray nieprzyiacielſki dla łupieży i rozboiu. Były to raczey wzaiemne rabunki, niżeli porządna woyna. Gmin nieorężny i kupcy ſami cierpieli z tey wyprawy. Polacy przez niechęć ku Ruſinom i Włodzimierzowi woiować, nie nader ſię kwapili (c). Węgrzy na odgłos maiącego przechodzić przez kraie ſwoie Fryderyka ceſarza z woyſkiem Krzyżowców do Syryi, chcieli mieć woyſka ſwoie zupełne i w pogotowiu, aby z przechodu tego, iak dawniey, nie cierpieli (d). Poczęły obie ſtrony traktować o pokòy, ktòry że ſię prętko ſkleić nie mógł, dla popierania wzaiemnych pretenſyi, uſtanowione zawieſzenie broni na trzy lata (e), pókiby ſię rzeczy przez zeſłanie z obu ſtron ludzi w narodzie znakomitſzych zupełnie nie ułożyły.

XXII. Jakoż przeraziły właśnie pod ow czas całą Europę klęſki Chrześciańſkie w Paleſtynie i w Syryi. Od ſtu lat prawie trzymali obſzerne w Azyi krainy kſiążęta Europeyſcy, potłukłſzy i powyganiawſzy Saraceny za pierwſzey krucyaty, pod

(c) Długosz na karcie 560.

(d) Za pierwſzey krucyaty.

(e) Kromer w kſiędze IV. Pray na karcie 177. Długosz na karcie 161.

Kaz. Spr. R. P. 1189.

przywodem Godefryda z Bulionu, ktòry Jerozolimy dobył, i w niey krolewſką koronę otrzymał. Zazdrość i nieſnaſki z emulacyą między zwycięzcami i onych naſlępcami, iako powoli ztępiły potęgę chrześciańſką, i rozerwały związek miłości w przymierzeńcach, ktòrym ſię krolestwa dzierżą, tak podnioſły na karki właſne ſiłę pogańſką. Saladyn ſułtan Babiloński poraziwſzy woyſka chrześciańſkie w Paleſtynie, a króla Gwidona z miſtrzem Templarzów (f), oraz z innemi pany w niewolę wziąwſzy, dobył Jerozolimy, dołał wiele innych zamków, tak dalece, że ledwo w owym kraiu trzy miaſta przy chrześcianach zoſtały, Antyochia, Tyr i Trypol. Urban III. papież, za którego to ſię ſtało, z żalu umarł. Grzegorz VIII. po nim obrany nie długo na ſtolicy apoſtolſkiey ſiedział. Przyſzło naſlępcy Klemenſowi III. myślić o dźwignieniu rzeczy upadłych. Rozpiſał liſty do wſzyſtkich kſiążąt Europeyſkich począwſzy od Fryderyka ceſarza, wzywaiąc do woyny oſobiście, lub o poſiłki pieniężne proſząc. Wyſłany do Polſki Jan Malabranka kardynał, przybył do Krakowa, gdzie Kazimierzowi monarſze i Pełce biſkupowi przyczyny przyiazdu ſwoiego opowiedział. Woyna krzyżowa była tey podróży okazyą; lecz niemniey i naprawa zepſutych duchowieńſtwa Pol-

(f) Templarze zakon kawalerſki, na obronę kościoła Jerozolimſkiego i tamecznego chrześciańſtwa w Paleſtynie uſtanowiony.

KAZ. SPR. R. P. 1189.

ſkiego obyczaiów. Zwołany zatym ſynod prowincyonalny w Krakowie, za dozwoleniem Zdzisława arcybiſkupa. Poczynione niektóre uſtawy ſłużące do reformy, a razem biſkupom i całemu duchowieńſtwu dzieſięcina pieniężna na odzyſkanie ziemi świętey nakazana. Malabranka z hoynym opatrzeniem a darami kſiążęcemi do Włoch wrócił ſię (g).

1190. XXIII. Wzniecone nieſnaſki iakieś między kſiążętami Ruſkiemi Romanem Włodzimirſkim, a Wſzewłodem Bełzkim o granice, potrzebowały przytomności Kazimierza w kraiach tamecznych.

1191. Lecz odiazd iego na Ruś, dał powód wewnątrz nowym zamieſzkom. Odraził od ſiebie Kazimierz wielu możnieyſzych, przywróceniem do kſięſtwa Halickiego Włodzimierza, który dawniey wiele ſzkód poczynił na Ruſi Polſkiey łupieſtwem i zaborem ludu. Szemrano naprzód pokątnie na zbyteczną łaſkawość, która gdy miary nie ma, ſłabością ieſt raczey duſzy, niżeli cnotą. Nie dobry to, mówiono, przykład dla ſąſiedzkich carzyków. Jeźli iawny wyſtępnik i rozbóyca, nietylko zaſłużoney kary nie odniósł, lecz nadto bo-

(g) DŁUGOSZ. MIECHOWITA. KROMER. STAROWOLSKI. — DŁUGOSZ wſpomina pod rokiem 1189. o tym ſynodzie w Krakowie. STAROWOLSKI mówi o innym w Łęczycy odprawionym rokiem pierwey, lecz w teyże ſamey materyi. Tegoż ſamego roku lub przeſzłego dała Francya na tęż ſamę woynę dzieſięciny roczne, które ſię nazywały *decimæ Saladinicæ*.

KAZ. SPR. R. P. 1191.

gate w nadgrodę kſięſtwo otrzymał, czegóż ſię ma ſpodziewać wierny i poczciwy? Dobrodzieyſtwo niecnotom uczynione ieſt ſkazą dla dobrych. Zamnożą ſię w krain łotrzy niekarnością i darami: podnioſą graniczni Ruſini ſzable, że ſię tak dobrze iednemu zbrodnia zapłaciła. Miano za złe, że woynę Węgierſką zciągnął, ſławę Polaków wywyżſzeniem nieprzyiaciela Ruſina poniżył. Lecz to była naynieznośnieyſza, że to wſzyſtko poczynił bez rady ſenatu (h), który w biorącey iuż górę aryſtokracyi, moc monarchiczną chciał z nim dzielić i oſłabiać. Prywatne mowy ozywały ſię iawniey z roſnącą liczbą malkontentów. Zebrało ſię ich do ſiedmiudzieſiąt, wſzyſcy bogaci i możni. Korzyſtał chytry a czuyny na wſzyſtkie okazye Mieczyſław z poruſzenia państw braterſkich, podżegaiąc niechęci pozorem nierządu, nieſprawiedliwości, a lekkiego dbania o publiczność. Oddalenie ſię monarchy zoſtało haſłem rebellii. Spiſkowi Krakowianie oddaliwſzy pod iakimśći pretextem z miaſta Mikołaia woiewodę, poſłali do Wielkiepolſki po Mieczyſława, ofiaruiąc mu Kraków i monarchią, a lekkowierne drobnieyſzey ſzlachty, mieſzczan i gminu umyſły, do ſwoiey ſtrony przeciągaiąc, udawali przed niemi, że Kazimierza na Ruſi otruto (i).

(h) *Senatûs non inſpecta reverentia*, KADŁUBEK na karcie 790.

(i) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ.

KAZ. SPR. R. P. 1191.

XXIV. Nie omieszkał wkrótce Mieczysław pospieszyć do Krakowa, z dziećmi i przednieyszą szlachtą Wielkopolską. Przyięto go z honorami i z radością. Dway tylko mężowie biskup Pełka, a Mikołay woiewoda, bracia rodzeni, oparli się naieźnikowi, i zamek przed nim zawarli. Mieczysław, lubo okoliczne twierdze pozabierał, i całą ziemię Krakowską opanował, chcąc się utrzymać przy mieście samym, nowe tam naprzeciw zameczysko z belek dźwignął, a drugie w Bochni postawił, dla bronienia się w czasie przygody, lub napadu od przeciwnych. Uwiadomiony Kazimierz o rebellii, postanowił ią przygasić w samey iskrze. Zgromadziwszy ile mógł ochotników i zaciężnych, a nakazawszy Włodzimierzowi i Romanowi z Wszewłodem posiłki Ruskie, podstąpił z tym ludem pod Kraków, gdzie się też do niego Mikołay woiewoda ze swoiemi przyłączył. Pierzchnął Mieczysław do Poznania na odgłos ciągnącego brata, zostawuiąc do straży zamku Bolesława syna, z owym Henrykiem Kietliczem, który mu zawsze gwałtowne rady podawał (k). Była myśl Mieczysława bronić się tym czasem w Krakowie i w przyległych fortecach, pókiby sam z liczniey-szym Wielkopolanów woyskiem nie nadszedł. Omyliła go nadzieia. Ledwo się Kazimierz ukazał pod Krakowem, zbiegło się do niego rycerstwo

(k) Obacz Tom III. pod panowaniem Mieczysława starego.

KAZ. SPR. R. P. 1191.

z gminem wieśniaczym, narzekaiąc na zdradę i oszukanie swoie od możnieyszych. Wkrótce ow drewniany zamek po kilkokrotnych szturmach poddał się z Bolesławem synowcem, a za iego przykładem inne okoliczne poszły (l).

XXV. Tym okazalsze było zwycięstwo Kazimierza, iż nie skwapliwy na zemstę lubo sprawiedliwą, oszczędził krew obywatelską. Spaliwszy ow zamek, przytułek rebellii, darował winę synowcowi odsyłaiąc go do oyca, oraz innym występku spółecznikom. Sam Kietlicz nie był godnym tey łaski, iako sprawca kłótni między bracią i podżoga do gwałtów na stan rycerski. Kazano go wszędy ścigać i wyszukiwać. Przekonane zbrodniami sumnienie, wcisnęło go w loch iakowyś kościoła katedralnego. Rzucili się Rusini do świątnicy bardziey dla łupieży sprzętów, niżeli dla pościgu tułacza. Powstały wrzaski od księży i świeckich na hańbienie domu bożego. Ledwo Kazimierz powściągnął tumult powagą swoią, a rychłym Kietlicza poimaniem, który z owego zamieszania chcąc korzystać, wylazł z kryiowki, ażeby nie poznany w zgiełku ludu natłoczonego, mógł z zamku uciec. Przyprowadzony do Kazimierza, i obelżywym policzków piątnem naznaczony, oddany był w niewolę Romanowi Włodzimirskiemu, który go na Ruś posłał, gdzie i życia doko-

(l) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER i inni.

KAZ. SPR. R. P. 1191.

nał. Ruscy książęta z podarunkami do domów odesłani. Nie długo potym nastąpiła zgoda między bracią za staraniem Piotra arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Mieczysław łaskawością bardziey niżeli orężem Kazimierza zwyciężony, złożywszy wszystkie urazy i pretensye, przestał na swoim udziale; a żadnym odtąd namowom, póki żył Kazimierz do szkodzenia mu nakłonić się nie dał (m).

1192. XXVI. Zaspokoiony ze strony brata Kazimierz, upatrzył porę do powściągu naiazdów barbarzyńskich od Prusaków i Jadźwingów. Poruszały się zawsze te narody dzikie, zapominaiąc na zaprzysiężoną wierność, kiedy się zdarzyła sposobność, w czasie kłótni domowych lub zagranicznych. Wpadanie nagłe i łupiestwa kraiu były hasłem odzyskaney niby niepodległości, a zemsty za hołdownictwo i daniny. Poległ w Prusiech przed dwudziesto kilką laty z kwiatem rycerstwa Henryk książe Sandomirski brat Kazimierza (n), zostawiwszy w kraiu niezagładzoną pamięć haniebney klęski, a chęć do odwetu krzywdy, i przywiedzenia znowu do posłuszeństwa buntowniczey prowincyi. Zabicie niezemszczonego Henryka dało pochop do wyprawy na Prusaków, aby zależałe nieczynnym pokoiem rycerstwo nie miało czasu wierzgać prze-

(m) KADŁUBK, BOGUFAŁ i inni.

(n) Obacz Tom III. na karcie 353.

KAZ. SPR. R. P. 1192.

przeciwko zwierzchności. Rzecz do prawdy podobnieysza, że Prusacy po swoim nad Polakami zwycięstwie za Bolesława IV. mianowicie gdy książęta Polscy domowe między sobą woyny wiedli, częste czynili napady na ziemię Chełmińską i przyległe iey Mazowsze (o). Uchwalone pospolite ruszenie (p) we wszystkich ziemiach. Zawołani do pomocy książęta pokrewni. Mieczysław Wielkopolski wysłał ze swoiemi pocztami syna Bolesława: książęta Szląscy Bolesław wysoki Wrocławski i Mieczysław Raciborski synowcowie sami ufce swoie prowadzili. Sciągnęły się wszystkie woyska pod mieysce Torunia (q) okoliczne w ziemi Chełmińskiey, zkąd przeszedłszy daley rzekę Ossę weszły wgłąb ziemi nieprzyiacielskiey. Zwykłe Prusaków po mieyscach lesistych i bagnistych kryiowki trzymały długo Polskie woyska na samych rabunkach włości i pożodze wiosek. Wypadało

(o) SZUTZ w historyi Pruskiey na karcie 37.

(p) *Omnibus terris & principatibus.* DŁUGOSZ na karcie 565.

(q) DŁUGOSZ na karc. 565. *Ad oppidum Torun circa Viſlam ſitum.* Nie wiem zkąd DŁUGOSZ wziął tę wiadomość, że w tym czasie iuż było to miasto. Piotr de Dusburg kapłan krzyżacki, naydawnieyszy pisarz historyi zakonu swego powiada w części III. rozdziale I. że dopiero w roku 1231. *Frater Hermannus Balk magiſter Pruſchiæ aſſumpto ſibi duce* (Conrado Maſoviae) *tranſivit Viſſelam ad terram Colmenſem & in littore in deceſſu fluminis ædificavit caſtrum Torun.* Obacz tamże przypiski HARTKNOCHA. Zdaie się, iż DŁUGOSZ miał raczey powiedzieć nie o Toruniu, ale o mieyscu tym, gdzie teraz Toruń bądź dawny, bądź nowy potym na innym mieyscu zbudowany.

KAZ. SPR. R. P. 1192.

iednak często z tayników swoich pogaństwo i bitwy wydawało. Po częstych z obu stron utarczkach zniszczeni ustawicznemi klęskami Prusacy, wysłali do Kazimierza przednieyszych obywatelów prosząc o litość, ofiaruiąc zapłacić zwyczayne i zwykłe daniny, oraz obiecuiąc wszystko wypełnić, coby im tylko względna zwierzchność sprawiedliwie nakazała (r). Przyiętá od monarchy ofiara, Oddane z różnemi podarunkami daniny: wróceni więźniowie z zabranemi niegdyś chorągwiami, a dla warunku dalszego posłuszeństwa siu zakładników przysławiono (s).

XXVII. Od Prus obrócony oręż na Polesie (t). Ta kraina w dwunastym wieku pogaństwem ie-

(r) DŁUGOSZ na karcie 565.

(s) Tenże tamże. KADŁUBEK na karcie 797.

(t) Trudno dociec dla niedokładności albo milczenia pisarzów społecznych zkąd się wziął ten naród Jadźwingów, których Polesżanami i Podlachami w Słowiańskim języku nazwano. Prócz powszechnego nazwiska *Pollexiani*, *Jacwiezones*, o którym czytamy w KADŁUBKU i BOGUFALE, nie widać pewnego śladu w obu tych autorach, coby to za ludzie byli, i zkąd się wzięli ci barbarzyńcy. Wyrazy ich, *genus Goticum*, *Prussicum*, *Saladinistæ*, są płonne, i nic nie znaczą. Nie rozgatunkowała rodu Jadźwingów mniey piśmienna starożytność od Prusów, Samogitów, Litwinów, i Pieczyngów pogranicznych; wszystkie te dzikie hordy zasięgnioną z dawnych kronik erudycyą Getami, Partami owszem dla toczących się pod ow czas w Azyi z pogaństwem Saraceńskim, a w Polszcze z Prusakami woien, Saracenami, Prusakami, i Saladynistami nazywaiąc. My koniektury nasze względem ich pierwiastkowego rodu, powiedzieliśmy w Tomie II. na karcie 323. lubośmy tam, zapatrzywszy się tylko na samo Podlasie teraźnieysze, ściśleysze Jadźwingom dali granice. Poźnieysi od KADŁUBKA i BOGUFAŁA pisarze Polscy zgadzaią się na to, że ięzyk Jadźwingów nie był Słowiańskim: zkąd się przynaymniey to wnosi, że to był naród różny od Rusinów i Polaków. Pogranicze ich z Polakami i Rusinami, a bardziey osady Polskie i Ruskie do ich kraiu zaprowadzone, sprawiły z czasem spólność ięzyka panuiącego. To dało pochóp niektórym błędom historyków Polskich, że Jadźwingów pokoleniem Słowiańskim uczynili. DŁUGOSZ, za którego, ledwo już drobne szczątki zostały Jadźwingów, powiada, że ci rozłomkowie mieli wielkie podobieństwo mowy i obyczaiów z Prusakami i Litwinami. Rozumiem, że to DŁUGOSZ mówi o Jadźwingach w teraźnieyszym Podlasiu mieszkaiących, a z Prusakami i Litwą niegdyś granicznych. Wszelako to podobieństwo ięzyka nie dowodzi spólności narodów. Z którym kraiem Jadźwingowie graniczyli, gdzie po rozsypce swoiey mieszkali, takim gadali ięzykiem, i do takich się obyczaiów stosowali. Wreszcie podobieństwo nie czyni iedności, lecz tylko znaczy pomieszanie i ustaiącą już w przemocy panuiących narodów pierwiastkowość. Stosuią się Tatarzy i Ormianie do naszey mowy, a czasem i do zwyczaiów, lecz maią własne: i nikt Tatarzyna lub Ormianina po Polsku mówiącego za spólnika krwi Słowackiey nie bierze. Zdaie się, że osiadłości Jadźwingów przed XII. wiekiem były nierównie obszernieysze, niżeli teraźnieysze Podlasie, nim one Rusini od Wołynia, a Polacy od Mazowsza i Lublina w ściśleysze zamknęli obręby. KROMER w księdze pod tytułem *Polonia*, opisuiąc bieg rzeki Buga, nazywa część woiewództwa Brzeskiego Polesiem, *tractus Polesiensis*. Tenże KROMER ze STRYIKOWSKIM daie toż samo nazwisko Polesia ziemi, którą my teraz Podlasiem zowiemy. Owszem STRYIKOWSKI sam Polesie Wołyńskie na innym mieyscu Podlasiem nazywa. Ziemia Chełmska zty-

KAZ. SPR. R. P. 1192.

dnego narodu, a różnego od Słowianów nasiadła, rozciągała się szeroko od Rusi i Wołynia, aż ku Prusom, Mazowszu i Litwie, zaymuiąc różne teraźnieysze Woiewództwa Podlaskie, Brzeskie, Nowogrodzkie, i ziemię Chełmską. Czasy poślednie z odmianą rządu, religii i panów, nadawszy oney inne dzielnice i nazwisko, spólne nie-

Kaz. Spr. R. P. 1192.

gdyś imie podzieliły na kilka Polesiów; a część tegoż Polesia przy udzielney krainie Podlasiem teraz nazwaney zostawiły. Barbarzyńcy, mieszkańce tameczni, nie lubili sąsiednich Rusinów i Po-

łkaiąca się z Poleſiem Brzeſkim ma także ſwoie Poleſie, mianowicie idąc w górę od Chełma ku Ratnowi. Prócz Poleſia Brzeſkiego, Chełmſkiego i Wołyńſkiego, ma ieſzcze woiewodztwo Nowogrodzkie Litewſkie inne Poleſie ztykaiące ſię z powiatami Pińſkim i Mozyrſkim. Wreſzcie ſam Nowogródek za świadectwem STRYIKOWSKIEGO na karcie 180 był oſadą dawnych Jadźwingów. Można zatym wnoſić, że przed dwunaſtym wiekiem, nim ſię te kraie po różnych odmianach panów i rządu uformowały w powiaty ziemie i woiewodztwa, różnemi nazwiſkami oznaczone, ſiedzieli Jadźwingowie, w ziemi Chełmſkiey, w woiewodztwach Brzeſkim, Wołyńſkim, Nowogrodzkim, i części Mińſkiego. Cała ta rozległość ziemi naſiadłey Jadźwingami noſiła, ile ſię zdaie, w dwunaſtym wieku powſzechne nazwiſko Poleſianów w Ruſkim ięzyku, które KADŁUBEK z BOGUFAŁEM wyrażaią przez ſłowo Ruſko-łacińſkie *Pollexiani*. Gdy zaś Jadźwingowie wypłoſzeni od Ruſi i Polaków z bagniſk ſwoich i laſów, zmocnili ſię potym w trzynaſtym wieku na mieyſcach poliſtych około tegoż Buga w dole, iuż na ow czas zoſtało tylko przy nich nazwiſko Podlachów, iakoby pod laſami mieſzkaiących, nadane im od Polaków, granicznych od Mazowſza, a potym z Pollexianów w czyſtſzey niby łacinie w *Subſylwanów* przemienione. Może też tey cząſtce dawnego Poleſia dali ſami Rusini imie Podlaſia, niby to ziemi Podlachom czyli Polakom przyległey, i do Mazowſza należącey. Urywki dawnego kraiu Jadźwingów rozſzarpanego, a pierwiaſtkowie Poleſiem nazwanego, pozoſtałe przy różnych woiewodztwach wzwyż wzmiankowanych noſzą dotąd początkowe nazwiſko. MIECHOWITA poźnieyſzy od DŁUGOSZA, powiada, iż za iego czaſow to ieſt za panowania Zygmunta I znaydowali ſię ieſzcze w Litwie Jadźwingowie. Lecz MIECHOWITA ſam ſię z ſobą nie zgadza: raz mówi w opiſaniu Sarmacyi, że ich ięzyk zgadzał ſię z Litewſkim, choć Litwin Jadźwinga, a Jadźwing Litwina mało rozumiał. Drugi raz w kronice świadczy, że

Kaz. Spr. R. P. 1192.

laków, dla różnicy mowy, obyczaiów i religii: a oni też ſtarali ſię zawſze dzicz tę przyległą wykorzenić, albo oświecić, i w iedno z ſobą ciało ſpoić. Od ſiedliſk, gęſtemi laſami zaroſłych, kędy oni trzebieże, włości, wſie i boźnice ſwoie mieli, Ruś ich Poleſianami, czyli Poleſzukami, Polacy Podlachami, a gruba wieków zerdzewiałych łacina *Polexyanami*, poźnieyſza zaś *Subſylwanami* nazwała. W rzeczy ſamey byli oni płodem wędrownych Getów, Jazygami Metanaſtami w ſtaro-

Jadźwingowie mieſzkaiący po Litwie mieli ſwoię własną mowę *proprium linguagium*, co do prawdy podobnieyſza. STRYIKOWSKI poźnieyſzy od MIECHOWITY mówiąc, że za iego wieków byli Jadźwingowie około Nowogrodka Litewſkiego, i około Raygroda na Podlaſiu, około Iſterberga w Pruſiech Brandeburſkich, owſzem w Kurlandyi i około Nowogroda wielkiego w Moſkwie, o ich ięzyku nic nie wſpomina. Jeśli ſię nie mylę, rozumiałbym że ten narod był cale inny od Litwy i Pruſaków. Bo pocóżby ſię Jadźwingowie po Litwie i Pruſach tułali, zachowuiąc uporczywie oſtatki narodu z niemi ſpólnego, gdyby od nich różnym narodem nie byli. Wybili ich i rozſypali częścią Polacy, częścią Rusini, porobiwſzy w ich ziemi oſady ſwoie, a grunta między rycerſtwo w zaſługach oddawſzy. Szlachta teraźnieyſza na Podlaſiu i Poleſiu mieſzkaiąca ieſt obca, z Litwy, Polaków i Rusinów złożona, nic ſpólnego z dawnemi Jadźwingami prócz ich ziemi nie maiąca. Rozumiałbym i to, że teraźnieyſi Cyganie, włoczęgowie po naſzych kraiach, i właściwy ſwóy ięzyk maiący, ſą ieſzcze plemieniem dawnych Jazygów, których czaſy naſtępne i zfałſzowane w przechodzie tylu wieków nazwiſko, naprzód w Jadźwingów, potym w Jazyganów, a nakoniec w Cyganów przemieniło. Z zapytania tych włóczęgów *ktoś ty teſt?* a uſłyſzaney od nich odpowiedzi, *ia Cygan*, pewnie ſię pierwiaſtkowe ich nazwiſko Jazyga iawnie odkryie. Wreſzcie rozbity narod tych Jazygów; a w początkach ſwoich, iako ich PTOLOMEUSZ nazywa *Metanaſtæ* włoczęga, gdy ſię w drobne

KAZ. SPR. R. P. 1192.

żytności zwanych, które nazwisko Słowiańska mowa, na Jadźwingòw i Jaćwieżòw przeniosła. Miasto stołeczne narodu tego Drohiczyn, spólne niegdyś, albo graniczne z hordą Słowaków Drohowitów nad Bugiem gòrnym, ròżne od Drohiczyna nad tąż rzeką dolną w Podlasiu teraźnieyszym leżącego. Rzecz do prawdy podobna, że wypłoszona część iaka Jadźwingòw od Rusinòw sąsiednich z ziemi Chełmskiey, szukała sobie u dolnego Buga bespiecznieyszey sadziby, a na pamiątkę dawnego Drohiczyna, inną tegoż imienia stolicę założyła. W pierwiastkach ieszcze Ruskiey z tey strony Dniepra przemocy, Włodzimierz I. pogromił Jadźwingów, czyli Poleszanów Wołyniowi przyległych: zkąd na same Słowaki Chrobaty,

częstki pokruszył, znowu do wpoiony w błąkaiącą się naturę wędròwki powròcił.

Stolicą dawnych Jadźwingòw chcą mieć kronikarze nasi miasto Drohiczyn nad Bugiem Dwa są Drohiczyny nad pomienioną rzeką, ieden w dole to iest teraźnieyszy Podlaski, drugi w górze Chełmski. KADŁUBEK opisuiąc wyprawę Kazimierza sprawiedliwego na Polesianów *Polexyani*, powiada na karcie 798, że Drohiczyn był ich siedliskiem stołecznym. *Urbs siquidem quæ sui caput est principatus, quam Drobiczyn vocant.* Podobnie mówi DŁUGOSZ na karcie 394. Wyrazy KADŁUBKA, że to miasto było otoczone łasami i bagnami kleistemi, i do którego Kazimierz z woyskiem ciągnąc, szedł trzy dni przez gęste pustynie, iawnie pokazuią, że mowa iego ściąga się do Drohiczyna Chełmskiego. Polesie Chełmskie mianowicie idąc w górę ku Ratenszczyźnie pełne iest bagnòw, lasòw i topieliśk, których zgoła niewidać około Drohiczyna Podlaskiego. Tenże KADŁUBEK na karcie 797. nazywa panuiącego pod ow czas nad tą częścią Polesia carzyka, Rusinem, *quidam Ruthenorum Drohicinensis princeps*: a na karc. 778 wymieniaiąc kraie przyłączone do korony od tegoż monarchy, kładnie Drohiczyn między prowincyami Ruskiemi *sed & Russiæ nonnullas jubet accedere provincias.* Już albowiem książęta Ruscy Włodzimiryczowie, iako się niżey powie, opanowali byli pograniczne Wołyniowi kraie Jadźwingów, Polesianów, i Ruskiemi one dzierżawami zprowadzaniem do nich osad Ruskich i religii uczynili. BOGUFAŁ, który wkrótce żył po KADŁUBKU, nazywa też same kraie Ruskiemi na karcie 46, a za nim przypiśnik KADŁUBKA na karcie 778. Rozumiałbym, że Drohiczyn Podlaski, ieśli tylko był za Kazimierza sprawiedliwego, począł być poźniey stolicą tychże Jadźwingów czyli Polesianów, gdy oni przez Polaków od Mazowsza i Lublina, a od Rusinòw od Wołynia ściskani zamknęli się w ściśleyszych iuż obrębach rozległego niegdyś Polesia, i na Podlasiu części niegdyś tegoż Polesia, utrzymywali się. Kronikarze nasi dawnieysi troskliwemi tylko będąc o rzeczy swoiego narodu, zaniechali pisać o Drohiczynie Chełmskim od Rusinòw opanowanym; i tylko iuż gdy przyszła mowa o Jadźwingach, obròcili pióra do Drohiczyna Podlaskiego i do ziemi Drohickiey bardziey Mazowszu przyległey. W tym to Drohiczynie Ruskim, a nie w Podlaskim w w roku 1246 Opizo legat papiezki, koronował Daniela książęcia Kiiowskiego i Drohickiego, iako się niżey w historyi powie.

Dwoma prawie wiekami przed Kazimierzem sprawiedliwym poczęło mocno słabieć i upadać pogaństwo Poleskie Jadźwingów ze strony Rusi i Polaków. Włodzimierz I. książe Ruski syn Swiętosława, trzymaiąc iuż w podległości wiele hord Słowiańskich z tey strony Dniepra, urwał w dziesiątym wieku część Polesia od Wołynia, podbiwszy Jadźwingów pogranicznych. Rzecz do prawdy podobna, że pod ow czas wprowadzona była reli-

KAZ. SPR. R. P. 1192.

Radimiczany, i inne około Sana oręż obròcił. Naròd Jadźwingòw pogański, niektórym Słowakom przeddniepriskim, iuż od czasów Swiętosława oyca Włodzimierza Rusi hołduiącym przyległy, nie mògł być cierpiany od tego monarchy, który obyczaiem wiekòw owych dzierżawy swoie i religią mieczem szerzył. Jarosław syn Włodzimierza, korzystaiąc z domowych Polski rozruchòw po

KAZ. SPR. R. P. 1192.

śmierci Mieczysława II. ciągnął z woyskiem lądowym i wodnym podłuż Buga aż ku Mazowszu, i pobrał wiele zamków Poleskich, lud tameczny zabrany na Ruś przeprowadził, a swoiemi osadami kray napełnił. Dalsi potomkowie tegoż Włodzimierza zrobiwszy na Wołyniu z różnych hord Słowiańskich księstwo Włodzimirskie, popierali dziadowskich zwycięstw nad Jadźwingami. Wsu-

gia obrządku Słowiańskiego w te kraie; ile gdy wieków owych monarchowie, prócz ambicyi pomnożenia państw swoich, mieli za iakowąś pobożność nawracać mieczem pogany, iak Sasi ze Słowianami za Odrą, a Polacy tamże, i oraz w Prusach czynili. W lat kilkanaście potym Bolesław Chrobry uczyniwszy zmowę i przymierze z Ottonem III cesarzem za świadectwem HELMOLDA, aby pogaństwo wykorzeniaiąc rozszerzał dzierżawy koronne, począł myślić o Prusach. Wierzyć można, że ten król zbiwszy Prusaków, i zhołdowawszy ich około R. 1012 lub 1013 przyłączył do korony część pogranicznych im Polesianów czyli Jadźwingów, iako pogan i spolników łotrostw Pruskich. Niewiadomo nam iest, iak daleko zaszła między Jadźwingami szabla Chrobrego waleczna. Zdawałoby się iednak, że zhołdowała sobie tę część teraźnieyszego Podlasia, która nam iest znaioma pod imieniem ziemi Bielskiey Prusom przyległeyszа, i niżey nieco leżąca z tey strony rzeki Bugu. Jakoż MARCIN GALLUS ZKADŁUBKIEM pomienioną rzekę daie za granicę krolestwa Polskiego od Rusi *fluvius utriusque regna limitans*. Gdy tenże Chrobry w R. 1018 Ruś zawoiował i Kiiowa dobył, tymże prawem woiennym Polesie czyli ziemia Jadźwingów od Rusinów opanowana koronie podległą została. Mieczysław II. pokarawszy rebellie Rusinów, trzymał aż do śmierci swoiey w spokoyności i posłuszeństwie ich kraie, tak na Słowianach iako na Jadźwingach zdobyte. Po iego zeyściu, gdy się poczęła w Polszcze anarchia dla nienawiści ku Ryxie, Jarosław książe Kiiowski z woyskiem lądowym i wodnym ciągnąc łodziami Bugiem, a nad tą rzeką lądowe woysko wiodąc spustoszył aż do Mazowsza kraie koronne

KAZ. SPR. R. P. 1192.

wała się powoli na Polesie, z osadami i possessyą Rusinów, wiara chrześciańska ich obrządku. Na wstępie wieku dwunastego Jarosław Swiętopełkowicz książe Włodzimirski, wiele tymże Jadźwingom kraiu od Wołynia zpustoszył i zabrał.

XXVIII. Niemniey Polacy troskliwi o pomnożenie i bespieczeństwo swoich kraiów, gromili to pogaństwo przykre w sąsiedztwie, a często w spółce z Prusakami, Pomeranami i Litwą łotrowskie i naiezniczе. Dokuczali oni Mazowszu od czasów Kazimierza I, za którego do rebellii Maslausowi tyranowi pomagali. Kazimierz II. pan zwierzchny Ruskich książąt i Polesia pod niemi będącego, chcąc poskromić te napaśniki, szukał ich w samym gnia-

za świadectwem STRYIKOWSKIEGO i DŁUGOSZA, wyprowadził ztamtąd wielkie mnostwo niewolników, a swoiemi osadami Ruskiemi kraie napełnił. Rozważaiąc opisanie tego ciągnienia, musiał Jarosław ciągnąć przez Polesie, to iest przez woiewodztwo Brzeskie Litewskie i Podlasie, które do Polski należało. Zdaie się, iż te osady dały na ow czas początek plemieniu Rusinów na Podlasiu, oraz ich religii. Kazimierz I. mnichem nazwany, ustąpiwszy zdaniem DŁUGOSZA wiele miast i zamków Jarosławowi po poięciu za żonę siostry iego Dobrogniewy mógł zatrzymać dla korony Podlasie z Brzeskim woiewodztwem. Co się dotycze Brześcia, to miasto z imienniczą prowincyą było w dzierżeniu Polskim do syna iego Władysława Hermana, iako się mówiło w Tomie III. historyi, i w nocie na karcie 60. Względem zaś Podlasia teraźnieyszego Brześciowi przyległego, zdaie się, iż to do rzeczonego Kazimierza należało. DŁUGOSZ na karcie 223. mówi, że Mastaw tyran Mazowiecki zbuntował przeciwko temu królowi *Jaczwingos, Stonenses ceterosque tractus Prutenici barbaros*. KADŁUBEK tych barbarzyńców Jadźwingów, kładnie pod imieniem *Dacrum, Ruthe-*

KAZ. SPR. R. P. 1192.

ździe. Rozumieli się oni być bespieecznemi położeniem kraiu, w bagniska, bezdroża, i lasy obfitego. Nieiakiś carzyk Rusko-Poleski zwierzchność nad niemi maiący burzył ich przeciwko Polakom. Po przebytey w niedostępnych puszczach trzydniowey podróży, stanęło woysko pod Drohiczynem stolicą. Biskup Płocki Witus rycerstwo wrażaniem gorliwości o wiarę, monarcha męstwem do szturmu przywodził. Srogie na okół włosci, wiosek i bóżnic spustoszenie, a pewne wycięcie oblężonych w przypadku dobycia, podało myśl zdradliwą carzykowi aby o litość prosił. Wyszedł sam z miasta, ofiaruiąc służbę woienną z ludem, i daninę z posłuszeństwem, a za rękoymę wierności

norum, dla Ruskich tam osad i sąsiedztwa z książętami Ruskiemi. Atoli Kazimierz potłukłszy to spiknione pogaństwo, przywrocił do korony Mazowsze, Prusy, i Polesie według DŁUGOSZA na karcie 235. *Ipsi quoque Pruteni Jadźwingi cæteræque barbaræ nationes infide continebantur.* Za Bolesława Krzywoustego nie czytamy nigdzie, aby ten monarcha miał co do czynienia z Jadźwingami. Za iego iednak panowania Jarosław syn Swiętopełka Kiowskiego książe Włodzimierski, zięć i szwagier monarchy, uskromił to pogaństwo, iako świadczy DŁUGOSZ na karcie 394. *Jaroslaus autem filius Suentopelkonis & Germanus Zbislaæ ducisse Polonorum in ducatum suum Vlodimirien sem* (na Wołyń) *divertit, gentem Jadźwingorum molestam infensamque per frequentes incursiones Rutenis oppressurus.* Lecz iako samo księstwo Włodzimirskie Jarosława, było Polakom hołdowniczym, tak i część Polesia Wołyńskiego od książęcia Jarosława pogromiona. Z tego co się mówiło dotąd o Jadźwingach wnosić można, iż całe Polesie było aż do panowania Kazimierza sprawiedliwego syna Krzywoustego pod zwierzchnością Polaków. Ze po podziale Polski między synów tego monarchy, część iego od Mazowsza i Prus, to iest teraźnieysze Podlaśe należało do

KAZ. SPR. R. P. 1192.

zakładników. Przyięta ofiara: woysko Polskie poczęło się w bespieczeństwie cofać ku domowi: w tym się ukazała zdrada. Jadźwingowie obyczaiem Getów przodków, których nieśmiertelnemi Herodot zowie, że w dusz przemianę wierzą, lekce ważyli śmierć pewną zakładników, w nadzieię lepszego ich po zgonie za obronę swobód oyczystych podiętym bytu. Ztąd owa uporczywa w bitwach stałość i męstwo niezłomne aż do umoru. Porobili po lasach i bagniskach liczne zasieki, które ciągnącemu woysku wszelką do wyiścia i dostania żywności sposobność odeymować zdały się. Niebespieczeństwo wprawiło w rospacz, a ta pomnożywszy przemysł, siły i odwagę, dopełniła zwycięstwa. Poznoszone owe zawady: bici wszędzie barbarzyńcy; a gdzie się tylko zemsta niewierno-

prowincyi Mazowieckiey, część zaś gdzie teraz woiewodztwo Brzeskie, i Polesie Chełmskie z całą ziemią do dzielnicy książąt Sandomirskich i Lubelskich przyległe należało. A lubo w tey ostatniey części książęta Ruscy siedzieli, iednak i ci będąc hołdownikami korony, prawem w niey tylko hołdowniczym panowali. Odebrała Podlaśe Litwa Polakom i Rusinom w poźnieyszych czasach, i lubo się potym z koroną złączyła, trzymała one przy swoim księstwie aż do ostatniey Unii Lubelskiey za Zygmunta Augusta. Do czasów panowania Zygmunta I. to iest do roku 1520. niektóre ziemie czyli powiaty dawnego Polesia do Litwy należące, były pod iurysdykcyą woiewody Trockiego. Dopiero w tym roku Zygmunt stary będąc w Toruniu erygował woiewodztwo Podlaskie udzielne, i woiewodę nad nim Jana Chodkiewicza, przeniósłszy go z krzesła Witebskiego postanowiwszy, mieysce mu w senacie przy woiewodzie Nowogrodzkim naznaczył. Uformował zaś to nowe woiewodztwo z powiatów *districtus, territorium* Drohickiego, Brzeskiego, Biel-

KAZ. SPR. R. P. 1192.

ści zapędziła, płonęły pożarem pozostałe od pierwszych pozog włoście. Klęska powszechna kraiu przywiodła znowu uporczywych do pokory. Powrócił carzyk do zwycięzcy z pokorą w nadzieię świadomey iego dobroci. Oddał podarunki, a powtórne koronie posłuszeństwo z posłąpieniem daniny przysięgą potwierdził.

1193. XXIX. Powróciwszy do kraiu Kazimierz, ponieważ wypływał czas umówionemu z Węgrami zawieszeniu broni, wysłał z ramienia swoiego Pełkę biskupa Krakowskiego z Mikołaiem woiewodą do ułożenia wiecznego przymierza. Bela wyprawił biskupów Strygońskiego i Agryiskiego z woiewodą Węgierskim. Ziechały się obie strony do *Stareywsi* na Spiżu. Kładli Polacy za fundament swoiey pretensyi do Halicza starożytną umowę między S. Stefanem królem Węgierskim i S. Woyciechem uczynioną (u) względem granic obu narodów, które od siebie góry Tatry przedzielać miały (w). Ustawy świętych, iako z samych siebie święte, i na powszechnym prawie narodów zasadzone, były

skiego, Kamienieckiego, Melnickiego, i Kobryńskiego, które dawniey miały tylko swoich starostów, lub innego nazwiska urzędników. Swiadkiem tego przywiley oryginalny Zygmunta I. w archivum koronnym dany w Toruniu R. 1520 *feria 3. proxima ante festum Margarethæ.*

(u) *Juxta sanctorum instituta regis videlicet beati Stephani & sanctissimi Polonorum patroni Adalberti.* KADŁUBEK na karcie 797. S. Woyciech umarł roku 997.

(w) ANONIM pisarz starożytny Węgierski, ktory żył za Beli IV. powiada o tey umowie w Tomie I. *Scrip. rerum Hung.* na karcie 37. *Ex parte Polonorum usque ad montem Tatur.*

KAZ. SPR. R. P. 1193.

pod ow czas w większym poszanowaniu. Przyznali im Węgrowie powagę należytą. Postanowiono z obu stron, aby się trzymać dawnych granic. Węgrzy za Tatrami przestać mieli na obszernych kraiach swoich, zaniechawszy wszelkich uzurpacyi ziem Ruskich, iako z dawna Polakom hołdowniczych (x). Tytuł królestwa Halickiego z tytułów królów Węgierskich będzie wymazany (y). Oba narody w spółce interesów będą sobie przeciwko nieprzyiaciołom dopomagać, i ze spólnych pożytków korzystać (z). Ta umowa i uchwała od rad oboyga kraiów za ziechaniem się do teyże *Stareywsi* Beli i Kazimierza była od obu potwierdzona i przymierze wieczyste zawarte (a), pod warunkiem przekle-

(x) DŁUGOSZ na karc. 566. *Ruthenorum regiones ad Poloniæ regnum spectare permittat.*

(y) Po zaiechaniu Halicza przez Andrzeia zaczęli używać królowie Węgierscy tytułu królów Halickich. Swiadkiem tego umowa Beli króla oyca Andrzeia, z obywatelami miasta Jadery przeciwko Wenetom, cytowana od PRAY na karcie 178. w te słowa: *Anno dominicæ incarnationis 1190. mense Junii die SS. Joannis & Pauli Indictione VIII. Jadræ temporibus domini nostri Belæ dei gratia invictissimi regis Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, nec non Galatiæ.* Nie widzieć zaś tego tytułu po roku 1193, kiedy stanęła zgoda z Węgrami, lubo tenże PRAY dwa po tym roku cytuie pisma starożytne: pierwsze roku 1198, w którym Andrzey syn Beli pisze się tylko: *Ego Andreas Belæ regis filius dei gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Ramæ, Culmægne.* (*Culma Chelmia Chlebna* powiat w Kroacyi) *dux.* W drugim w R. 1200 danym, Henryk czyli Emeryk, syn tegoż Beli, a brat starszy Andrzeia, sam iuż król Węgierski nie używa także tytułu Halickiego. *Henricus dei gratia Hungaviæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæque rex.*

(z) KADŁUBEK na karcie 797. DŁUGOSZ na karcie 566.

(a) DŁUGOSZ na karcie 566.

KAZ. SPR. R. P. 1193. sława. Pięknie z tey okoliczności powiada pisarz bezimienny czternastego wieku (b) wrażaiąc w pamięć Polskiemu i Węgierskiemu narodowi starożytne pradziadów związki, które gdy się w postępie czasów rwać poczęły, wzrastaiąca obcych mocarstw siła iednych pod swoie ogarnęła berło, a drugim grozi.

1194. XXX. Zaciszone domowe i zagraniczne rozruchy otwierały pole Kazimierzowi do dopełnienia sławy oyca narodu przez wnętrzne kraiu rozporządzenie. Zamyślał o naprawie miast i zamków, niedbalstwem urzędów, a woynami zkołatanych, o wprowadzeniu nauk, dźwignieniu sprawiedliwości, kiedy go w samych chwalebnych przedsięwzięciach śmierć zprzątnęła. Przepędziwszy dzień uroczysty świętego Floryana na nabożeństwie i hoynych iałmużnach, zaprosił nazaiutrz na wspaniałą ucztę, ile się ziechało do Krakowa biskupów i celnieyszych obywatelów. Całe rozmowy Kazimierza były z duchowieństwem o nieśmiertelności duszy i przyszłym żywocie. W tym kazał sobie podać napoy, i ledwo kielich spełnił, upadł na wznak i wkrótce skonał. Był attak apoplexyi. Niektóre wieści przypisywały to sprawie iakieyści

(b) *Caveant ergo domini Hungari & similiter domini Poloni dictam pacem juxta instituta sanctorum patronorum utriusque regni factam, & per multa tempora observatam infringere aut quovis modo violare, ne indignationem dei & sanctorum dictorum patronorum incurrant, desolationemque suorum faciant. Quoniam vicinos contra vicinos pugnare malum est. Sed potius una pars alteram favoribus atque auxiliis fideque integra prosequatur & ab emulis similiter tueatur.* Przypiśnik KADŁUBKA na karcie 979.

KAZ. SPR. R. P. 1194.

kobiety, z którą Kazimierz miał niegodziwą przyiaźń, iakoby ona chcąc go bardziey usidlić przebrała miarę w miłośniczym trunku. Lecz zgony panuiących zawsze są podległe gminnemu tłomaczeniu, który gdy przyczyn przyrodzonych niedocieka, w prostym natury biegu często cudowiskòw szuka. Miał Kazimierz lat wieku swoiego czterdzieści sześć, panował blisko piętnastu. Zostawił z Heleny còrki Wszewłoda książęcia Bełzkiego dwu synòw Leszka nazwanego białym dla włosów żółtawych, i Konrada szczep książąt Mazowieckich. Zostawiony od oyca prawie w kolebce bez wyznaczenia sobie żadnego dziedzictwa, przebył pierwszą młodość pod opieką starszych braci, nie zayrząc im bogatych udziałów. Oddany w zakład cesarzowi Fryderykowi po sprawie Kargowskiey, bawił się w Niemczech przez czas nieiaki pod strażą nieiakiegoś Lamfrida margrabi (c), od którego doznawszy przyiaźni i względòw urodzeniu swoiemu równych, gdy potym na monarchią wstąpił, wnukowi iego Wichfrydowi prawo obywatelstwa w koronie z trzema starostwami w Oświecimiu, Sanoku i Siewierzu nadał. Pan łaskawy, w gniewie pomiarkowany i na urazy niepamiętny, dał dowòd tey cnoty w młodszym ieszcze wieku, kiedy graiąc w koście z iakimści Janem,

(c) *In nomine patris, & filii & spiritus sancti, amen. Notum sit tam præsentibus quam futuris, dominum Vichfridum eduxisse de terra sua Theutoniæ, per ducem Casimirum Cracoviensem & San-*

KAZ. SPR. R. P. 1194.

zniewagę wyciętego sobie policzku wspaniale darował (d). Sprawiedliwości iego, oddanie bratu księstwa Wielkopolskiego, zniesienie zbytków kraiowych oświadczaią. Niezbywało mu na mężnym sercu w bitwach, a na rostropności i dowcipie w kiero-

domivienſem, ac totius Poloniæ. Iſtſi vero Vicłfridi erat avus nomine Lamfridus pater Borgoſii quidam marchio Colonienſis provinciæ. Ego dux Caſimirus dei gratia, cum fueram terræ Theutoniæ, voluntatem ſuam gerens, dictus Lamfridus avus Vicłfridi, mihi ſua caſtra commodavit & ſua bona. Propter tam bonam ſatisfactionem intuitu divinæ miſerationis ego dux Caſimirus, convocatis ſuis baronibus in Cracovia, ſua miſeratione & conſilio proborum virorum, dicto Vicłfrido filio Borgoſii, contuli, ſcilicet Sandech, Oświecim & Sewor, iſta tria caſtra usque ad mortem. Inſuper dedi & hereditates, & in eis libertatem, quæ eum poteſt excipere ab omni exactione iuris Polonici, ad dominum ducem pertinentis, & poſteris ſuis ſicut nuncupatur. Nullum Prewod ducat, non provocari coram iudice caſtri, nec coram caſtellano, nec etiam coram palatino, ſed tantum coram domino duce, non camerario, ſed omnio dicti ducis, & etiam homines ſui in hæreditatibus eorum, & ubique acquirunt, & poſteri ſui ſtrozam non ſolvant nec ſtan, nec prewor, nec cuſtodem ad aliquas res ducis cuſtodiendas, nec vaccam, & ſi contigerit ducem aliqua urgente neceſſitate ſtare in tuo, nec educas, nec paſcas. Et quicquid pertinet de iure ad dominum ducem, eum abſolvimus & poſteros ipſius, vel quicunque eos convenit, ad caſtrum, ad caſtellanum vel ad palatinum, primo ponat domino duci marcam auri, & ei marcam argenti finiti & puriſſimi ſolvat, tabernam in ſuis hæreditatibus ubique ponat, & ubicunque eius generatio acquivit, & poſteri ſui talem libertatem eis conferimus usque in perpetuum. Eorum nationi quicunque nocuerit vel deboneſtaverit XV. ſolvat, & ne forte in varietatibus temporum aliquando deficiente iuſtitia poſteritas ipſius ad exterminationem lineæ nobilitatis ſuæ aliqua opprimatur iniuria, prædictus Vicłfridus has literas roborando ſigillo ducis Caſimiri ad memoriam conſcripſit. Item duo proprii homines ſi interficiuntur in ſuis hæreditatibus, comes recipiat pœnam & poſteri ſui. Et hæc acta ſunt anno incarnationis domini M.C.LXIII. ſub horum teſtimonio: Zyra palatinatus Maſoviæ, Nicolaus filius Stupotæ, Papibor, Vitalis, Suliſlaus, Sulek Nedzwedzki, Florianus, qui privilegium conſcripſit. Et ut hoc tam præſentes quam futuri ratum habeant; noſtri ſigilli munimine roboramus. Quicunque huius ſcripti violator fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis palatinus, maneat ſuper animam eius in die judicii amen.

KAZ. SPR. R. P. 1194.

kierowaniu interesów publicznych. Kochali go swoi i obcy: te zaś wszystkie przymioty duszy zdobiła nadto powierzchowna ciała postać z urodyi wzrostu. Duchowieństwo zakonne z iego hoyności otrzymało fundusze w Sulejowie, Płocku i Koprzywnicy: a świeckie w Krakowie na Kleparzu. Poskromił w możnieyszych dumę i przemoc; atoli miarkuiąc rząd monarchiczny oycowskiemi względami poznosił z ry-

Ten przywiley przodkom domu Firleiów służący znayduie się w OKOLSKIM *in Orbe Polono* pod herbem *Lewart*. Data iednak tego przywileiu to iest rok 1163. iest wcale fałszywa, podobno przez omyłkę w druku. Kazimierz, który się w tym dokumencie pisze książęciem Krakowskim i Sandomirskim, poźniey niżeli świadczy ta mniemana data, został dziedzicem księstw obu. Księstwo Sandomirskie dostało mu się po zabiciu brata Henryka podczas woyny z Prusakami w roku 1167, na którey ten książe poległ. Księstwo zaś Krakowskie ieszcze poźniey to iest około roku 1177 po wygnaniu Mieczysława starego, iako się mówiło w Tomie III. historyi naszey. Wreszcie hrabia Zyra, który się między świadkami w tym przywileiu wspomina, został woiewodą czyli rządcą Mazowsza i opiekunem Leszka syna Bolesława kędzierzawego w ten czas, kiedy iuż Kazimierz monarchią zupełnie obiął, to iest w roku 1179, lub nieco dawniey.

(d) KADŁUBEK na karcie 766.

KAZ. SPR. R. P. 1194.

cerſkiego ſtanu wiele danin i ciężarów, które nań chciwość Mieczyſława włożyła.

KONIEC KSIĘGI I.

TREŚĆ KSIĘGI II.

I. Prawa Leſzka do monarchii. II. Jego obranie. IV. Mieczyſław ſtary gotuie ſię na woynę przeciwko ſynowcowi. Leſzek procz ſwoich, wzywa na pomoc Ruſinow. V. Ruſkich książąt kłotnie, i przyczyny do związku z Leſzkiem. VI. Bitwa pod Mozgawą. Skutki niezgod domowych. VIII. Oſtygłość w religii: zepſucie i poprawa duchowieńſtwa. IX. Rozruchy Ruſkie z okazyi śmierci Włodzimierza Halickiego. X. Leſzek prowadzi Romana do Halicza. XI. Czyni go książęciem mimo chęci kraiowcow. XII. Dwor Krakowſki niezgodny. Mieczyſław ſtary ztąd korzyſta, i Kuiawy naieżdża. Goworek woiewoda Sandomirſki z kraiu uſtępuie. XIII. Mieczyſław łudzi Helenę matkę Leſzka. XIV. Za iey zezwoleniem bierze Krakow i monarchią. Rożne przypadki w Polſzcze i na Ruſi. XV. Mieczyſław nie dotrzymuie ſłowa. Małopolanie przywracaią Leſzka. XVI. Upadek kredytu Mikołaia woiew. Krak. Sztuki Mieczyſława w otrzymaniu po trzeci raz monarchii i śmierć iego. XVII. Roman Halicki wzmaga ſię w potęgę. XVIII. Mikołay woiewoda przeſzkadza Leſzkowi, pokiby Goworka nie oddalił. XIX. Statek Leſzka w przyiaźni. XX. Władyſław Laſkonogi ſyn Mieczyſława monarchą. XXII. Romana Halickiego niewdzięczność, duma, i ſzkodliwe dla Polakow poſtępki. XXIII. Naieżdża ziemię Lubelſką i dalſzą Polſkę woiuie. XXIV. Leſzek ma ſię do obrony. Bitwa pod Zawichoſtem. Roman ginie. XXVI. Litwa ſię pokazuie. Jey początki. XXVIII. Pierwiaſtki Inflant. Zaprowadzone do nich chrześciaństwo i oſady Niemieckie. XXIX. Władyſław Laſkonogi złożony. Leſzek powraca. XXX. Dział czyni z bratem Konradem. XXXI. Zeni ſię z Grzymiſławą Ruſką. Rozrządza Pomeranią. Przyczyny iego wyiazdu do tey prowincyi. Swiętopełka czyni ſtaroſtą. XXXII. Kłotnie duchowieńſtwa z Laſkonogim. XXXIII. Konrad margrabia Miśnii zabiera Lubuſz Laſkonogiemu. XXXIV.

Chryſtyan mnich, potym biſkup rozkrzewia w Prusach wiarę. Innocenty III. papież poddaie Prusy pod iuryzdykcyą arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego. Temuż zaleca utrzymywanie pokoiu między kſiążętami Polſkiemi. XXXV. Nowe zamieſzki między duchowieńſtwem i Laſkonogim. Duchowieńſtwo otrzymuie od kſiążąt rożne przywileie. XXXVI. Tatarow Mogułow zapędy na Ruś. Klęſki Połowcow i Ruſinow. Mściſław Halicki zabity. XXXVII. Węgrzy wdzieraią ſię do Halicza. Koloman z Salomeą corką Leſzka bierze koronę z rąk papiezkich. XXXVIII. Nie podoba ſię Ruſinom. Mściſław zwycięża Węgrow i Polakow: bierze w niewolę Kolomana i ſam panuie. XXXIX. Prożne uſiłowania Węgrow w przywroceniu Kolomana. Litwa z Ruſią puſtoſzy Polſkę. Bierze odpor. XL. Zwady między kſiążętami Wielkopolſkiemi, Laſkonogim i Odoniczem. XLI. Wrzawa między Węgrami i Mściſławem względem korony Halickiey. XLII. Konrad Mazowiecki traci Kryſtyna woiewodę. XLIII. Prusacy poganie niſzczą Mazowſze. XLIV. Kreacya nowey kawaleryi duchowney pod nazwiſkiem *Braci Dobrzyńſkich*, na obronę Prus z porady Chryſtyana biſkupa. Niezdolność tey kawaleryi do obrony. Honory papież ogłaſza krucyatę. XLV. Swiętopełk ſtaroſta Pomeranii wzbiia ſię w potęgę, i myśli o udzielności. XLVI. Nieſłowność Andrzeia krola Węg. odraża Ruſinow. Z tey okoliczności rożne między papieżem i Andrzeiem negocyacye. Koloman powtornie wygnany. XLVII. Ziemia Chełmińſka od naiazdow Pruſkich uchylona. Konrad pomnaża w dochody biſkupſtwo Pruſkie. XLVIII. Rozruchy Wielk. i onych zaſpokoienie. XLIX. Henryk brodaty kſiąże Szląſki chce opanować monarchią. Ugoda iego z Leſzkiem. L. Początki zakonu Krzyżakow. Konrad Mazowiecki ſtara ſię o ich zprowadzenie: papież z ceſarzem zezwalaią na to. LII. Pierwſze umowy Krzyżakow z Konradem. LIII. Kſiążęta Wielk. z ſobą woiuią. Ich klęſki wzaiemne. Swiętopełk z tego korzyſta. LIV. Leſzek na zaſpokoienie kłotni nakazuie ziazd do Gąſawy. Zabity zdradą Swiętopełka i Odonicza.

HISTORYI
NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA DRUGA.

LESZEK BIAŁY.

I. Rozdzielona na kilka części głównieyſzych, od lat kilkudzieſiąt monarchia, wzięła z udzielnemi kſiążętami nową rządu poſtać. Każdy ſię być mniemał w udziale ſwoim zupełnym panem. A choć naywyżſza zwierzchność z woli dzielącego oyca zoſtawać miała przy tym, któryby ziemią Krakowſką władał; była to śliſka i ſłaba nader władza, dla równey prawie potęgi kſiążąt wſpółpanuiących, dla wſkrzeſzanego prawa w zdarzoney porze pierworodności od uchylonych Szląząków i Wielkopolanów, a dla przemocy

Lesz. Bia. R. P. 1194.

LESZ. BIA. R. P. 1194.

możnieyszych w kraiu obywatelów. Ta świetna na pozór prerogatywa monarchy, iak była po Krzywoustym podpałem domowych woien między bracią, tak być nie ustała i po zgonie Kazimierza. Krakowianie, iak podobnie Rusini w Kiiowie, ozdobieni naywyższością panuiącego w swoiey ziemi, przywłaszczyli sobie prawo zrzucania książąt i elekcyi. Wygnali Władysława II. za spiski z Niemcami, i uciemiężenie szlachty, oddaiąc berło Bolesławowi kędzierzawemu. Grozili temuż złożeniem: a gdy on umarł, wyrzucili powtórnie Mieczysława za zbytki i ostrość rządu, poddaiąc się naymłodszemu z rodzeństwa Kazimierzowi. Zdawało się, że potomstwo iego miało naywiększe do tronu prawo. Następstwo i wybór Kazimierza na monarchią, było z żądania uciśnionego od braci narodu, z oddalenia linii Szląskiey, i oney zrzeczenia się praw swoich pierworodnych, a z ustąpienia tychże praw przez Mieczysława brata. Gruntowały się one bardziey ieszcze na przyznaniu papiezkim Alexandra III, na prawach Bolesława kędzierzawego, i syna iego Leszka zmarłego bezpotomnie, po których Kazimierz iak testamentem obie ziemie ich udziałowe odziedziczył, tak tron, im z pierwszeństwa krwi należący, utwierdził. Do tego większość dzierżaw Małeypolski, Mazowsza, Kuiaw, Polesia i Rusi w iednym domu zawartych, zdolnieyszemi czyniła do piastowania monarchii synów Kazimierza, niżeli linią Wielkopolską.

LESZ. BIA. R. P. 1194.

II. Był zatym Leszek przyrodzonym następcą państw oycowskich, i praw iego do monarchii; lecz wybor do niey iuż sobie możnieysi w kraiu przysobili, wzbiwszy się w maiątki, bogactwa i powagę przez domowe książąt niezgody, a maiąc przykłady w Kędzierzawym i Kazimierzu. Plac elekcyi był tenże sam, co śmierci poprzednika w Krakowie. Po odprawionym pogrzebie w kościele katedralnym, Pełka biskup Krakowski zwołał na radę wszystkich ziemianów Małopolskich, chcąc uprzedzić intrygi Szląskie i Wielkopolskie. Małopolanie utrzymywali wolność elekcyi wyborem tylko osoby między Leszkiem i Konradem małoletniemi synami Kazimierza, uznaiąc w nich prerogatywę starszeństwa linii, po odrzuconych innych domach. Pełka zagaiwszy radę, przekładał potrzebę rychłey elekcyi. Powiadał: że w zdarzoney tak nagley ze śmierci monarchy żałości, a w mogących nastąpić zamieszkach, inney folgi i ratunku nie było, nad prętkie wakuiącego tronu zastąpienie. Podobne są, mówił, narody do roiów pszczelnych: rychło się ta zgraia rozsypuie i ginie, gdy wodza nie ma. Umarł nam monarcha: lecz żyie krew iego w pozostałych dwu synach Leszku i Konradzie. A kiedy w narodzie przez cnoty i zasługi został nieśmiertelnym, niechby na tronie w starszym synu i wnukach wiecznie panował. Ozwał się ktoś z możnieyszych na tę mowę Pełki. „Zbawienna iest rada twoia, oycze wiele„ bny, i zwłoki mieć nie powinna. Zgadzamy się

LESZ. BIA. R. P. 1194.

„ wszyscy na to, że nam potrzebny iest monar-
„ cha: lecz nad wyborem osoby na tę dostoy-
„ ność, zastanowić się wszystkim pilnie należy.
„ Nie przystoi szędziwey głowie mech brody pa-
„ cholęcey: nie przystoi, aby wiek latami i rostro-
„ pnością doyrzały, uchylał się przed dzieciń-
„ stwem. Biada tey ziemi, mówi pismo, gdzię
„ królem niedorostek. Powaga i wysokość koro-
„ ny, chce być złożoną na czele, w cnoty, ro-
„ zum i doświadczenie ozdobionym. Bo ieśli dom
„ prywatny bez mądrego gospodarza, łódź bez
„ zdatnego sternika ostać się nie może, a iakże
„ się królestwo ostoi, bez zdolnego do rządu pa-
„ na.„ Poznał Pełka, iż ta mowa dążyła do obio-
ru albo Mieczysława starego, albo Mieczysława
Szląskiego: przeto w ten sposób dał odpo-
wiedź (a).

III. Ze przywiedzione zdanie, acz iest rozu-
mne i pożyteczne w ogule, nie ma tu mieysca
w szczegulności. Różne to są rzeczy sukcessya i
elekcya: pierwszey nikt przeczyć nie może wie-
kowi nawet niemowlęcemu: druga zawisła od
wolności zupełney głosów obierczych, w któ-
rych iest mocy uchylić lata niezdolne do rządze-
nia. Acz i w tym razie nie powinna młodość być
na przeszkodzie książętom małoletnim. Zostawio-
ny iest naród opiekunem sierot przez testament

(a) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ.

LESZ. BIA. R. P. 1194.

zmarłego oyca. W iego iest mocy przydać im
tym czasem rządców, poki przyzwoitego wieku
nie doydą. Cesarskie Fryderyka, a papiezkie Ale-
xandra dawniey postanowienia, aby dostoyność
monarchy, była przy starszym, nie wiele wzglę-
dów mieć powinne. Ani papież, ani cesarz nie
maią mocy w udzielnym narodzie praw stano-
wić (b). Pokazał to w istocie naród, kiedy za
życia obu tych książąt, mimo starszego Mieczy-
sława oddał berło młodszemu Kazimierzowi. Po
cóż niepotrzebnemi zarzutami czas trawić. Przy-
stąpić raczey do podniesienia tego, którego oy-
cowskie zasługi, wdzięczność poddanych, zgoda
powszechna monarchą swoim mieć życzą. Po-
szli wszyscy za zdaniem Pełki: wykrzykniony Le-
szek monarchą pod tym warunkiem, aby nim
doydzie lat, tym czasem matka Helena państwem
rządziła, przychylaiąc się iednak we wszystkim do
rad Mikołaia woiewody i biskupa Pełki, iako
przydanych Leszkowi rządców i opiekunów (c).
Pierwszy Mikołay poprzysiągł; a iako umocowa-
ny iuż opiekun, tęż samę przysięgę imieniem mo-
narchy od wszystkich odebrał, obawiaiąc się pło-
chości gminney, a wielu duchów Wielkopolani-
nowi i Szlązakowi przychylnieyszych (d).

(b) *Nec impedit avita institutio, qua cautum erat, ut penes maiorem natu semper sit principandi auctoritas, quod per papam Alexandrum & Fridericum imperatorem, quamvis ius non habent apud nos concedendi leges est consultum.* KADŁUBEK na karcie 806.

(c) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER i inni.

(d) Ciż sami.

LESZ. BIA. R. P. 1195.

IV. Wyniesienie Leszka na tron, z powierzonym rządem państwa Helenie matce, były nieznośne dla Mieczysława. Spodziewał się on sam panować, a przynaymniey namiestniczą monarchy władzę trzymać. Gniew nieprzebłagany na Krakowianów i Sandomirzanów z ambicyą złączony, ściągnął na nich rychłą zemstę. Umyślił dostać mocą, czego intrygą nie dopiął. Rozesłane rozkazy do wszystkiey szlachty Wielkopolskiey, aby stawała zbroyno; a na pomnożenie potęgi zaproszeni do spółki książęta Szląscy z Mestwinem Pomerańskim. Nie ustraszył przeciwney strony odgłos przygotowania woiennego, ani posłane do niey od Mieczysława przestrogi, aby Leszka odstąpiła. Postanowili Leszkowcy bronić swoiego monarchy do ostatka; a Mikołay też woiewoda nie omieszkał zwołać ku obronie pana, szlachtę ze wszystkich także kraiów, które do Leszka i Konrada dziedzictwem należały. Zciągnęli się pod Kraków Krakowianie, Sandomirzanie, Lublanie, Mazurowie, Kuiawcy, i Brześcianie z nad Buga. Lecz na tak potężnego nieprzyiaciela, który przy ludziach narodowych zaciągał woyska posiłeczne, potrzeba było pomocy Rusinów. Zawołany do spółki Włodzimierz, przysłał swoich Haliczanów. Romana Włodzimirskiego (e) także hołdownika, wierność powierzchowną i potrzeba do teyże pomocy nakłoniła.

(e) *Adest parvulorum subsidio, ducis de Vladimir Romani pia miseratio non cum parva Ruthenorum numerositate.* KADŁUBEK na karcie 810.

LESZ. BIA. R. P. 1196.

V. Były pod ow czas fakcye między książętami Ruskiemi, sercem i mieyscami od siebie różnemi, choć z iedney krwi pierwiastkowey pochodzącemi. Wszewłod książe Włodzimirski nad Klasmą syn Jerzego Dołhorukiego niegdyś Kiiowskiego, szczęśliwy szablą nad pokrewnemi książętami za Dnieprem i nad Połowcami, przywłaszczył sobie naywyższe w Rusi panowanie, daiąc początek nowey dynastyi monarchów Włodzimirskich. Przyznali mu inni książęta tę zwierzchność (f) dla osłabioney iuż potęgi książąt Kiiowskich, których domowe z innemi książętami zatargi, naiazdy dziczy Połowieckiey, a Polska przemoc w ściśleyszych zamknęły granicach. Ruryk Kiiowski, lubo wsadzony mocą Wszewłoda po Swiętosławie, życzył lepiey Romanowi iako bliższemu mieyscem, i wydaniem zań córki z sobą zpokrewnionemu, niżeli stryiowi, który się świeżo nad maiestat Kiiowski wyniósł, i onemu chciał prawa dawać. Książęta Czernichowscy potomkowie Olega nie lubili krwi Włodzimierza Monomacha, z którey szli Wszewłod, Ruryk i Roman, rosrzcząc sobie także prawo do monarchii, iakoby niesłusznie od nich w inne ręce przeniesioney. Roman zięć Ruryka otrzymał od niego w dzierżawę dożywotnią kilka bogatych

(f) NESTOR pod rokiem 1196.

LESZ. BIA. R. P. 1196.

włości z kſięſtwa Kiiowſkiego, to ieſt Torſzek, Trypol, Chorſonę, Boguſław i Kaniew, co mu nienawiść u Wſzewłoda ſprawiło, a dla teścia wymówki i pogrożki woyny. Przeſtraſzony Ruryk zerwał z Romanem dawnieyſzą umowę, i wydzielone mu dawniey włości odiąwſzy, oddał ie Wſzewłodowi, z ktòrych Wſzewłod oddawſzy Torſzek Roſciſławowi ſynowi Ruryka, a ſwoiemu zięciowi, reſztę dla ſiebie zatrzymał. Chciał ſwoiego prawa dochodzić Roman orężem: zerwał przyiaźń z teściem: còrkę iego a żonę ſwoię odrzucił: złączył ſię z kſiążętami Czerniechowſkiemi, aby ſamego Ruryka, iakoby w ſpiſku z Wſzewłodem będącego z Kiiowa wygnał. Zaſzła woyna w Polſzcze między Leſzkiem a Mieczyſławem, wciągnęła go w Polſkie zamieſzki w nadzieię, że Polacy iako hołdownikowi ſwoiemu rychleyſzą pomoc dadzą, gdy iego wierności doznaią (g). Za nadeyściem ludzi Ruſkich woyſko Leſzkowe podzieliło ſię na trzy zaſłępy. Jednemu przywodził Mikołay woiewoda Krakowſki, drugiemu

(g) NESTOR pod rokiem 1196. Ten autor zawſze chełpliwy przydaie, że Roman z boiaźni Wſzewłoda uciekł do Lachów: że Mieczyſław chciał go mieć pośrzednikiem między ſobą a ſynowcem Leſzkiem. Podobnieyſza do prawdy, że Mieczyſław chciał go przemówić na ſwoię ſtronę: ponieważ mówi KADŁUBEK na karcie 810. *Sciebat enim Romanus, illis excisis* (Polonis & Rutenis) *ſuæ radici ſecurim imminere, hinc a Mieſcone ſi vicerit, illine a principe de Kiiow, cuius filiam repudiaverat.* O odrzuceniu còrki Ruryka powiada NESTOR na wielu mieyſcach.

LESZ. BIAŁ. R. R. 1196.

Roman: Goworek woiewoda Sandomirſki ſtał na odwodzie dla poſiłków.

VI. Ruſzył ſię z Poznania Mieczyſław z rycerſtwem Wielkopolſkim i Pomorczykami lekkim krokiem, oczekiwaiąc na złączenie ſię Szlązaków. Opieſzałość iego dała czas Leſzkowcom do wyiścia mu na przeciw o kilka mil od Krakowa, dla zaſſony kraiu od rabunków i pożogi. Zeſzły ſię oba woyſka nad rzeką Mozgawą nie daleko Jędrzeiowa. W domowych woynach, kiedy ſię przyrodzenie z nayściśleyſzych krwie i obywatelſtwa praw raz wyzuwa, iuż nayzapalczywſzey wściekłości poſtać bierze. Nie widziała ieſzcze Polſka tak ſrogiey rzezi dla uporu walczących i okrucieńſtwa. Bito ſię od rana do wieczora w niepewności kto zwycięży. Trzymali ſię Wielkopolanie poki im Boleſława ſyna kſiążęcego włocznią nie zabito, a Mieczyſław zrąbany z placu nie uſzedł. Powiadaią, że gdy go żołdak iakiś proſty pałaſzem doieżdżał, zdiął z ſiebie ſzyſzak, i okazawſzy czym był, znalazł litość i ſpoſób ucieczki. Utrata ſyna kſiążęcego, a odgłos zabicia ſamego wodza ztępił ochotę Wielkopolſką i ſprawił rozſypkę. Lecz i Małopolanie długością pracy znużeni i w ludziach nadpſuci, mianowicie gdy im na początku bitwy złamano Ruſinów, a Romana kilką poſtrzałami zraniono (h),

(h) NESTOR pod rokiem 1196. Słowa NESTORA: *Me-*

LESZ. BIA. R. P. 1196.

nie chcieli się daleko zapędzać. Rozeszły się syte krwi braterskiey woyska, iakby się na odchod zmòwiły, oba zwycięstwo sobie przypisuiąc, i wzaiemnie boiąc. W tym około wieczora nadeśli Szlązacy pod wodzami Mieczysławem Opolskim i Raciborskim, a Jarosławem synem Bolesława wysokiego. Przyłączyli się do nich niedobitkowie Wielkopolscy i Pomerańscy; i uczyniwszy pozór nowey chęci do bitwy, stanęli na placu w sprawie. Nie zcierpieli Małopolanie niewczesney nieprzyiaciela chluby. Goworek Rawita woiewoda Sandomirski, który odwòd trzymał i miał nieco pułk zupełnieyszy, przyłączywszy do siebie tułaiące się na boiowisku dla łupieży kupy, nadstawił czoła Szlązakòm. Swieży lud przełomał łatwo mnieyszego w liczbie, a znużonego dziennemi pracami Goworka. Poszli w rozsypkę Małopolanie: Goworek poymany. Noc nie dopuściła poprawy. Nazaiutrz Mikołay woiewoda zebrał rozproszone rycerstwo chcąc stawić pole nieprzyiacielowi. Lecz Szlązacy słysząc że Mieczysław zraniony uszedł w lektyce do Poznania, a Wielkopolanie też z Pomorczykami za nim odeszli, woleli się z łupem pewnym i więźniami, między którémi był Goworek, do Szląska wrócić, niżeli się narażać na los wątpliwy.

szko Romana zbił, i iego całe woysko trupem położył, tak, że sam z potrzeby wielkiey, ledwo do miasta (Krakowa) *do synów Kazimierza uciec mógł.*

LESZ. BIA. R. P. 1196.

VII. Dolatały tym czasem różne wieści Pełkę biskupa, siedzącego we wsi Dzierząźna. Troskliwy o powodzenie swoich, gdy dokładnieyszych o porażce Rusinòw i Goworka dosięgnął wiadomości od xiędza iakiegoś, którego na wzwiady posłał, lękał aby Mieczysław Krakowa nie ubiegł. Zabiegaiąc więc gorszemu nieszczęściu ścigał starzec uchodzącego Romana, aby go z Rusinami zatrzymał. Roman wymówiwszy się ranami, a małością swoich, naprzód do Krakowa, potym do Włodzimierza odiechał. Cała nadzieia została w Mikołaiu bracie, który iuż był cokolwiek rozłomków swoich zebrał, i iak słychać było szedł w pogoń za nieprzyiacielem. Dognawszy go Pełka wyperswadował, aby raczey szedł z woyskiem pod Kraków, niżeli podawał resztę rycerstwa na niepewne szczęście, a miasto i prowincyą na niebespieczeństwo. Trudno, mòwił, ścigać nieprzyiaciela, który się na różne szlaki rozsypał. Nie można też ufać swoim, bo wiarą gminu nayczęściey los kieruie: a kogo on w pomyślności wielbi, w przygodzie opuszcza i gardzi. Za spòlną więc zgodą, zaniechawszy pościgu, opatrzyli garnizonami okoliczne zamki: a sami się udali na zmocnienie Krakowa, gdzie Helena z kśiążętami mieszkała (i). Przemierzła ta woyna żadnego obu stronom, prócz straty ludzi rycerskich pożytku

(i) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. MIECHOW. KROM.

LESZ. BIA. R. P. 1196.

nie przyniosła: zostały w narodzie nie umorzone gniewy: słabiała iedność potęgi: mocnili się niezgodami domowemi Niemcy (k), Rusini (l) i Pomorzanie: Rząd monarchiczny przenosząc się powoli do możnieyszych, gotował nowe kłótnie i stopnie do upadku.

1197. VIII. Wreszcie prócz domowych kłotni i klęsek, hańbiło się królestwo ostygłością religii, a zepsutemi obyczaiami duchowieństwa. Przeszła do Polski ta zaraza z dalszych kraiów a mianowicie z Niemiec. Ludzie Bogu i bliźnim z powołania na usługi poświęceni, zostali gorszącym przykładem dla narodów. Pierwiastkowa świątobliwość zagłuszona bogatemi od książąt i prywatnych nadaniami, odmieniła się w dumę, chciwość, próżniactwo, zbytki i nierząd (m). Lud świecki zapatrując się na przewodnictwo mistrzów, stawał się gorszym. Powaga przodkuiących dodaiąc wziętości niecnotom, krzewiła występnych chrześcian, a szkodliwych obywatelów. Naśladowano księży i gardzono niemi. Na zabieżenie dalszym

(k) W kraiach za Odrą gruntowali panowanie swoie nad Słowianami Niemcy.

(l) Roman Włodzimierski pogodziwszy się z Rurykiem Kiiowskim otrzymał od niego w zamianę znaczną część Wołynia i Kiiowszczyzny nad uyściem Dniepru. NESTOR nazywa tę zamianę Polonne; i połowa Chersońskiey Tartaki.

(m) Obacz obszerniey co pisze o tych czasach ARNOLD opat Lubecki, który kończył kronikę Słowiańską Helmolda, i patrzał na wszystko. *Chron. Slav.* BARGERTI w księdze I. rozd. 9 — i 22.

LESZ. BIA. R. P. 1197.

nieprawości wylewom gotowała stolica apostolska skuteczne tamy. Rozesłał po różnych kraiach Celestyn III. papież legatów swoich, a między innemi Piotra dyakona kardynała z Kapui, do Bawaryi, do Czech i do Polski (n). Kapłani żonaci z dawnego bardziey zwyczaiu, niżeli z przepisu praw iakowych (o) dbali więcey o siebie i o swoich, niżeli o domy boże. A kto żony nie miał, lub na iedney nie przestawał, szukał ugasu namiętności w liczbie nałożnic. Niewstyd przedzierał się za klauzury, tym winnieyszy i gorszy, im się bardziey ostrą pobożności przyczaiał powłoką. Piotr kardynał urządziwszy Bawarskie kościoły, przyiechał do Pragi na wiosnę. Przypadło na ow czas w Pradze święcenie kleryków na kapłaństwo, i poprzednicze iego stopnie. Żądał kardynał aby czystość poprzysięgli: lecz przytomni plebani zburzywszy gmin na kardynała, tak go srodze zbili, że ledwo życia nie stracił (p). Znalazł Piotr powolnieyszych Polaków do reformy. Przybywszy do Krakowa przyięty był od Pełki z processyami

(n) Kronika Czeska B. GERLAKA pod ow czas żyiącego i przytomnego wydrukowana od DABNERA w Pradze na karc. 124. *Dominus Petrus diaconus cardinalis tituli ad S. Mariam in via lata melior de mundo clericus legatione functus apostolica in Bavariam, Bohemiam & Poloniam.*

(o) *Cum plures ea tempestate sacerdotes uxoribus, velut iure legitimo uterentur.* DŁUGOSZ na karcie 575.

(p) B. GERLAK w kronice Czeskiey na karcie 125. A *sacerdotibus plebanis versis in seditionem fere fuerat occisus.* Lambert Szafnaburski świadczy o podobnym przypadku w Niemczech za Grzegorza VII. papieża.

Lesz. Bia. R. P. 1197.

i do miasta wprowadzony. Nastąpiły dwa synody prowincyonalne, ieden w Krakowie, drugi w Lubuszu na Szląsku. Postanowione na nich ostre prawa przeciwko tym, coby się ważyli chować nałożnice, a surowe zakazy dalszego żon poięcia. Przykazano świeckim, aby nie pokątnie, ale w obecności świadków i publicznie w kościele w stan małżeński wstępowali (q). Troskliwość Piotra kardynała nie przestaiąc na synodach, obróciła się do zwiedzenia wszystkich dyecezyi Polskich, Gnieźnieńskiey, Wrocławskiey, Płockiey, Poznańskiey, Kuiawskiey, Kamińskiey i Lubuskiey. Poczynione wszędy pożyteczne ustawy i rozporządzenia. Obecność legata wrażała im powagę, a przykładne życie szacunek i posłuszeństwo (r). Niewiadomo nam, iakie były te prawidła: to pewna, że ich długo nie słuchano (s), i że naganne życie świeckiego duchowieństwa, osłabiona gorliwość w dopełnianiu swoich powinności, nakoniec nie biegłe w naukach i grube prostactwo, tak

(q) Dług. na karcie 575.

(r) Dług. na karcie 575. W Długoszu podobno przez omyłkę druku lub pisma położona zamiast Kamińskiey dyecezya *Chelmensis*. Nie było ieszcze na ow czas biskupstwa Chełmskiego. Chełmskie ufundowane roku 1375. Chełmińskie iest poźnieyszym odrywkiem dyecezyi Płockiey.

(s) Długosz pod rokiem 1219. powiada o Henryku Ketliczu arcybiskupie Gnieźnieńskim. *Synodo provinciali congregata clericos in sacris ordinibus constitutos uxoribus privavit. Et quia ex constitutione Petri Capuani cardinalis super uxoribus dimittendis nullus fructus hactenus provenerat, ne vaga licentia &c.*

Lesz. Bia. R. P. 1197.

tak u nas iako i wszędy, było okazyą przywołania różnych zakonów dla podźwignienia obowiązków i karności kościelney, acz i tych pierwiastkowe cnoty niedozorem zwierzchności upadaiąc, iuż ostrzegać powinne, aby żądane pożytki liczbę dopełniały.

IX. Gdy się to dzieie w Polszcze, przyszły wieści do Krakowa o śmierci Włodzimierza książęcia Halickiego. Umarł ten książe nie zostawiwszy żadnego dziedzica prawego łoża (t). Należał Halicz do korony, i do dzielnicy książąt ze krwi Kazimierza pochodzących. Poprzysięgli wierność i posłuszeństwo temu monarsze Mścisław i Włodzimierz, wziąwszy od niego te kraie prawem hołdowniczym (u), a dla większego warunku uczynioną przysięgę przez wszystkich księstwa Halickiego obywatelów potwierdzoną mieć chcieli (w). Nowina śmierci Włodzimierza sprawiła w domu rozmaite zdania, a na Rusi zamieszki. Okazało się natychmiast wiele pretendentów książąt Ruskich (x). Każdy żądał odzierżeć tak obszerną i bogatą puściznę: każdy czynił zyskowne obietnice, a razem woyną groził. Między innemi pierwszym być zdawał się Roman Mścisławowicz książe Włodzimierskie, synowiec zmarłego

1198.

(t) *Hærede nullo relicto legitimo &c.* Kadł. Dług.

(u) Obacz wyżey na karcie 59—73.

(w) Dług. na karcie 577.

(x) Kadł. na karcie 813. Ruryk Kiiowski, Wszewłod Bełzki i inni zadnieprscy.

LESZ. BIA. R. P. 1198.

Włodzimierza. Przekładał on większość praw swoich z wielu przyczyn: bliskość krwi z poprzednikiem i z monarchą Polskim: wierność oycowską: swoie dawnieysze w tym samym Haliczu osadzenie (y), nadto osobiste zasługi i na nich rany podięte pod Mozgawą. Obiecował przy tym wierność hołdowniczą, utrzymywanie w poddaństwie Polskim innych carzyków Ruskich, oraz Jadźwingów i Połowcow (z): a gdyby tych wszystkich iego ofiar nie przyięto, odkazywał się, że nikomu przed sobą kroku wziąć nie dopuści (a).

X. Powabne były te kondycye: atoli odrażała Polaków poznana iuż dobrze Romana tego chytrość i duma, który z tey strony Dniepra zwątloną monarchów Kiiowskich przez Polaków, Połowców, a naybardziey przez niezgody samychże Rusinów potęgę myślił podźwignąć. Mowiono: iż bogactwa iego i moc pomnożyły się przy księstwie Włodzimierskim nabytkiem od Kiiowa niektórych dzierżaw od Ruryka Kiiowskiego usłąpionych (b). Bardziey się on ieszcze wzmocni gdy Halicz otrzyma. Nie pewne z obcym człowiekiem i możnym przymierze. Uniża się i obiecuie,

(y) Obacz wyżey na karcie 66.

(z) *Duci Leſekoni obnixe ſupplicat, ut eum perpetuo famulatu ſibi obliget, ut eius obſequio, cunctis Ruthenorum principibus, ac Parthorum per ipſum partibus imperaret, dummodo ipſum non principem Galitiæ ſed procuratorem ibi ſuum conſtituat.* KADŁUBEK na karcie 814.

(a) KADŁUBEK tamże.

(b) Połonny i Chersony. NESTOR pod rokiem 1196.

LESZ. BIA. R. P. 1198.

pòki swòy w tym pożytek widzi: porzuci dobroczyńcòw, gdy straszniejszym zostanie. Z tych powodów lubo wielu radziło, aby księstwo Halickie obyczaiem innych ziem Polskich zamienić w woiewodztwo, i rządzić ten kray namiestniczemi monarchy urzędnikami (c); nie zdawało się większey liczbie odrzucać Romana. Pewny iest, mòwili, zawsze na niego powściąg, gdyby mieszać zaczął, w samych Haliczanach, którzy go nie lubią i lękaią się iako okrutnika; a tym czasem pewna od niego danina, pewne posiłki w czasie domowey woyny tleiącey ieszcze w popiele, i nie wygasłey. Co gdyby łaski tey nie dostąpił, obawiać się należy gwałtów za wzgardę, związku z Mieczysławem starym (d), prędszey ligi z innemi Rusinami, iż Polacy żadnego na ich plemie względu nie mieli (e). Helena Ruska sprzyiaiąc pokrewnemu książęciu, większą tym przyczynom powagę ziednała. Postanowiono zatym aby wysłać Mikołaia woiewodę z woyskiem dla zabieżenia dalszym rozruchom, i dla wprowadzenia Romana do księstwa. Leszek żądał być przytomnym tey wyprawie, wyprosiwszy u rady, która go dla dziecinnego wieku w domu mieć chciała, aby go więc-

(c) *Res magna, res utilis per ſe poſſidetur longe utilius, quam aliis ſubſtituitur.* KADŁ. na kar. 814. — DŁUG. KROM. BOGUFAŁ.

(d) DŁUGOSZ na karcie 578.

(e) KROMER. DŁUGOSZ.

KAZ. SPR. R. P. 1198.

cey w miękkim białychgłów towarzyſtwie nie chowano, a potomek walecznych przodków, z pieluch ſię do zbroi i oręża przyuczaiąc, teraz przytomnością i zachęceniem, potym ręką i wodzą rycerſtwu czoło trzymał (f).

XI. Jeſzcze ſię Polacy nie ukazali pod Haliczem, alić zaſzli im drogę obywatele kſięſtwa, ofiaruiąc Leſzkowi zupełne poddańſtwo, aby, bądź ſam onemi rządził, bądź namieśnika z ramienia ſwoiego uſtanowił, nie chcąc, iak udawali, podlegać dumie kſiążąt ſwoich, a buntów, uciſku, i woien domowych więcey doznawać (g). Były to obłudne ofiary, aby zmyśloną pokorą zwolniwſzy oſtrożność woyſkową, zdradą przemogli (h). Wiedzieli Haliczanie o zamiarach Polaków, że im niemiłego i obmierzłego Romana narzucić chcieli, przeto woleli uprzedzić gwałty, i zabeſpieczonych wyciąć. Jakoż odkryły ſię wkrótce ich zamyſły. Wypadali z okolic zbroyni Ruſini przeſzkadzaiąc dalſzemu ciągnieniu. Znoſili iednak Polacy te kupy, a iadąc po ich karkach zbroyną ręką u bram mieyſkich ſtanęli. Nie ważyła ſię wydać walney bitwy płonna rzeſza i bez ſerca. Proſzono o zwłokę czaſu do namyſłu. Okropny nader był ſtan Haliczanów: ztąd ich ściſka ſzabla Polſka, zinąd boiaźń chytrego okrutnika, który im

(f) KADŁUBEK. BOGUFAŁ i inni.
(g) KADŁ. DŁUGOSZ.
(h) KADŁUBEK. *Hæc illi ſed in dolo.*

miał panować. Udali ſię ieſzcze raz do prożby i darów. Znoſili w upominkach złoto, ſrebro, iedwabie, kamienie drogie, wykupuiąc ſię od napaści; a ofiaruiąc iak naytwardſze Polakom poddańſtwo, i nayuciążliwſze danin brzemiona, byle temu nie podlegali, którego cierpieć nie mogli. Wſzyſtko czynić muſi, kto ſię oprzeć nie zdoła. Trzeba było bramy otworzyć i Romana przyiąć, bo tego chciał koniecznie mocnieyſzy. Poſadzony Roman na kſięſtwie Halickim z ponurym bardziey przyimuiących boiarów milczeniem, niżeli z ich wolą, zaprzyſiągł Leſzkowi hołdownictwo (i), a ſwoim Ruſinom ſprawiedliwość i ſłuſzność, odebrawſzy ſam od nich wzaiemność poniewolną. Niepłonna była zaiſte boiaźń Haliczanów: albowiem ledwo Polacy z Leſzkiem powrócili do Krakowa, nowy ten Buzyrys udał ſię na wſzelkie okrucieńſtwa (k), przez zemſtę za odrzut, a dla wrażenia innym trwogi, aby ſię dalſze ſpiſki nie gnieździły. KADŁUBEK piſarz ſpółczeſny podał nam dzikie Romana tego przyſłowie, z którego potomność charakter duſzy iego łacno wyczyta. Mawiał on często, że ſię plaſtr miodu nie dobędzie, póki ſię pſzczoły nie pogniotą. Wſzelako ieśli poprzyſiężoną własnym rodakom wiarę złamał, dobroczyńcom też ſwoim wkrótce oney nie dotrzymał, iako ſię niżey powie.

LESZ. BIA. R. P. 1198.

(i) KADŁUBEK na karc. 815. i DŁUGOSZ na karcie 578. KROMER.
(k) KADŁUBEK z BOGUFAŁEM opiſuią obſzernie poſtępki Romana.

LESZ. BIA. R. P. 1199.

XII. Pomnożone kròleſtwo trzecim iuż nabytkiem Halicza: ſtało ſię znowu celem domowey uzurpacyi. Gorzała w Mieczyſławie chciwość panowania, tylą przypadkami i chyląçym ſię ku zgonowi wiekiem nie przygaſła. Nie mogąc przewieść na ſobie, aby ſynowcowi i małoletniemu podlegał, godnieyſzym ſię ſądził monarchii; a kto ma ambicyą znaydzie i prawo. Wzmógłſzy ſię nieco na ſiły woienne po rozprawie Mozgawſkiey, naiechał naprzód na Kuiawy, i zabrał tę prowincyą ſynowcom, iakoby iemu prawem ſtarſzeńſtwa należała (l). Słabość monarchii pod rządem niewieścim i opiekunów, nie była zdolną do odporu naieźnikowi. Panowały u dworu ſame intrygi, a między możnieyſzemi zawiść i niezgoda. Goworek woiewoda Sandomirſki przywròcony do kraiu z niewoli Szląſkiey, poſiadał ſawory Leſzka i matki. Mikołay woiewoda Krakowſki chciał być onych dzierżawcą bez ſpółki, lecz go dwór nie lubił, mianowicie Helena (m), iako wſpòł opiekuna i mocnieyſzego w kraiu. Zazdrość kredytu krzywiła ich wzaiemnie na ſiebie, a plotkarſtwa, fałſze i obmowy, żywioł iedyny dwornych oſadnikòw, wkròtce wprawiły w iawne obu nieprzyiaźni. Przemògł rywala mocnieyſzy w powagę i przyiaciół Mikołay, tak dalece, że Goworek po długich z nim zapaſach, uchodzić nakoniec z kraiu do Czech muſiał. Mieczyſław upatrzywſzy z domowych Małopolanòw niechęci bogatſzy obłòw, iuż i o Krakowie myślić począł.

(l) MIECHOWITA na karc. 110 powiada, że ſię to ſtało roku 1199. KADŁ. na kar. 118. *Occupaverat Cuiaviam ſenex, quamvis ad ſe minime pertineret.*

(m) KADŁ, na karc, 818.

LESZ. BIA. R. P. 1199.

XIII. Obalona z Goworkiem mocna Leſzkowa twierdza ułacniała mu drogę do zamyſłòw. Przedſięwziął przyciągnąć do ſwoiey ſtrony tegoż ſamego Mikołaia z bratem Pełką biſkupem i innemi ziemianami, obiecuiąc wielkie względy i pożytki dla wſzyſtkich, a dla kraiu ſpokoyne panowanie. Atoli widząc niezłomną ich cnotę, i ſtateczne do monarchy przywiązanie, udał ſię w inną ſtronę. Namawiał matkę Helenę, aby za iey pośrzednictwem dostoyność monarchy otrzymał. Nie masz, powiadał, innego śrzodka do uciſzenia wnętrznych waśni, a do ubeſpieczenia państwa ſynom twoim, nad uſtąpienie berła ktòre onemu, iako ſtarſzemu z rodzeństwa prawnie należało. Alboż tron Leſzka tym ſię ugruntował, że go monarchą gminne wrzaſki okrzyknęły? iak płonne te były i porywcze do wyboru głoſy, tak im mało napotym ufać należy. Wielkich potrzeba zabiegów do ich ziednoczenia, a lada wiatr przeciwny, one rozſypie. Rzadko ſię niesforna ciżba na co uczciwego i godziwego zgodzi: zaufana w liczbie rychley ſię buntem zawichrzy: a co niebacznie zbudnie, to też płocho obali. Pochopne do frymarku cnoty za iada blaſk zyſku duchy, na obecny

LESZ. BIA. R. P. 1199.

tylko pożytek patrzą: umknięta z szafunkiem darów ręka uchyla przedayne serca, i nienawiścią one ku panuiącym kazi. Póki się gminowi korzyć i płaszczyć przed nim, póty mu panować będziesz (n). Marnego to biegu i brudney wody potok, co się z błota lub dżdżystych ulewów bystro utworzy: bydle go nie pije, dopieróż człowiek: krew i dostoieństwo monarchów z czystego się źrzodła sączyć powinne, nie zgminney kałuży. Zdeymi z głowy synowskiey ten nie złocistey korony okrąg, ale raczey skorupę z nikczemney gliny, poddańskiemi rękami zlepioną i włożoną. Synom królewskim okazałszy przystoi wieniec, iaki im przyrodzenie z sukcessyą zwiia, a moia hoyność wdziać gotuie. Pewnieysze berło ustąpione od tego, który iak sam ma prawo one piastować, tak oddać i uwiecznić (o). Ani długo tego czekać trzeba od zabiegłego w sędziwość starca: gdy tey chluby dla nadgrobku tylko szuka.

XIV. Przydawał Mieczysław do tych perswazyi obietnice przyięcia za syna Leszka i Konrada, ozdobienia ich pasmi rycerskiemi, uroczysley na nich monarchii rezygnacyi z wyłączeniem własnego potomstwa, przywrócenia zabranych Kuiaw, a dla Heleny puszczenia wielu bogatych zamków i włości. Dał się nakłonić pochlebnemi chytrego starca obietnicami lekkowierny niewiasty umysł. Lękała się Helena fakcyi domowych, woląc spuścić losy synowskie na stryia, niżeli one na niepewnych faworach gminu zawieszać. Przyrzeczono Mieczysławowi, mimo zdanie przeciwnych mu zawsze Mikołaia i Pełki, że się żądaniu iego dosyć stanie, byleby co obiecał, przysięgą utwierdził. Czas uroczystości naznaczony na dzień dwudziesty czwarty Sierpnia (p). Ziechali się do Krakowa biskupi i inna rada, z licznym wszystkich prowincyi rycerstwem. Przytomny Mieczysław ponowił słownie wszystkie obietnice które od panów oboiey strony zostały poprzysiężone, z warunkiem nieważności aktu, i przeklęstwa od metropolity ze wszystkiemi biskupami, gdyby się któremu punktowi przeciwność iakowa stać miała. Helena z synami dopełniaiąc obowiązków, udała się do Sandomirza. Mieczysław miasto, zamek, i całą ziemię Krakowską wziął w possessyą: a w mieście Bitomiu zamek wybudował, dla osadzenia tam żołnierzów swoich i bespiecznego przytułku, gdyby nań Krakowianie bunt podnieśli (q). Wkrótce potym powrócił z Czech Goworek woiewoda Sandomir-

(n) *Quibus tamdiu placebis, quam diu utilis eris, tam diu imperabis, quamdiu supplicabis.* KADŁUBEK na karc. 817.

(o) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER. Ta mowa czyli zdanie Mieczysława, wyięta z KADŁUBKA, który żył pod ow czas, pokazuie początki elekcyi i arystokracyi w Polszcze, i iako Mieczysław był oney przeciwny, chcąc wskrzesić dawnieyszą monarchią.

LESZ. BIA. R. P. 1200.

(p) Datę przypadku tego kładnie MIECHOWITA pod R. 1200.

(q) DŁUGOSZ na karc. 583. KROMER na karcie 122.

LESZ. BIA. R. P. 1200.

ſki, przywołany od przyiaciół i dworu, nie boiąc ſię iuż mocy Mikołaia, iako w zaſzłey świeżo rządu odmianie pod panowaniem Mieczyſława pozoſtałego. Około tegoż czaſu dnia piątego Maia dało ſię uczuć w Polſzcze i w kraiach ſąſiednich ſtraſzne ziemi trzęſienie, które ozywaiąc ſię przez kilka dni naſtępuiących, wielkie w domach, zamkach i wieżach ſzwanki przyniosło (r). Pod tymże rokiem wſpomina DŁUGOSZ o przybyciu do Halicza Laſkarego, ceſarza Carogrodzkiego, który po wzięciu ſtolicy przez Franków i Wenetów, ſzukał pomocy u Romana kſiążęcia Halickiego na Ruſi, gdzie przed laty Andronik także ceſarz u Jaroſława zchronienie znalazł (s). Tenże piſarz wyznacza w tym roku śmierć Adelaidy ſioſtry Leſzka, zakonnicy Dominikanki w Sandomirzu. Nie uwłaczamy mu wiary względem czaſu zeyścia: lecz wątpić można o fundowanym przez nią klaſztorze, i przyięciu tey reguły, która dopiero w lat kilkanaście od papieża Honoryuſza była potwierdzona.

(r) DŁUGOSZ na karc. 583. — Pierwſze w Polſzcze ziemi trzęſienie było roku 1036. DŁUGOSZ na karcie 164.

(s) DŁUGOSZ ceſarza tego nazywa *Aſcharius* przez omyłkę z imienia Laſcaris. Ale ſię myla w leciech: ponieważ Carogrod wzięty był od Łacników w roku od ſtworzenia świata według komputu Grekòw 6711, to ieſt w roku 1203, albo iak chce NICETAS w roku 1204. Obacz niżey rozd. XVI. O Androniku, iakim ſpoſobem uciekł z więzienia, gdzie go Manuel oſadził, i iak udał ſię do Halicza około roku 1163. piſze JAN CYNNAMUS Greczyn, w hiſtoryi kſi. IV. *Ad Hieroſſlaëum Galitiæ rectorem.*

LESZ. BIA. R. P. 1203.

XV. Tym czaſem nie przychodziły do ſkutku zaprzyſiężone przez Mieczyſława ſtarego obietnice. Nie wracał on Kuiaw; nie czynił zrzeczenia na oſobę Leſzka: a gdy nań Helena przez częſtych poſłańców nalegała, ſzukał zwłoki w ſłabości zdrowia, lub innych płonnych przyczynach. Trzeba było na doświadczenie prawdy, a dokonanie intereſſu, iechać ſamey kſiężnie do Krakowa. Uwodził obłudnemi obietnicami poki mógł bratowę ſtary chytrek: lecz kiedy ta nietylko w oſobności, lecz i na publicznych zgromadzeniach oſtrzey nań naſtępowała, aby ſię rzetelnie wytłomaczył; odpowiedział dokładnie Mieczyſław, że uczyniona z nią umowa żadney w ſobie wagi mieć nie powinna. Przyſięgi tyle ważą ile ſą ſprawiedliwe i niewymuſzone (t). Uczyniłby przeciwko wſzelkim prawom, gdyby właſney krwi odſtępuiąc, większe na ſynowców, niżeli na ſynòw miał względy. Podawać królеſtwo, mimo zdolnieyſzych, pod rząd niewieści i dziecinny, byłoby toż ſamo, co ie podawać na zgubę i ſzarpanie od ſwoich i obcych. Prawa prywatne ulegać muſzą publicznym; a kto ſobie i narodowi wiernym nie ieſt, nikomu być nie może. Odprawiona z nieſmakiem Helena do Sandomirza rozpiſała liſty do panòw Krakowſkich, przekładaiąc im ſwoie i ſyna krzywdy, a o pomoc tych proſząc, których dawniey radami wzgardziła. Nie miał Mieczyſław przyiaciół w Kra-

(t) KADŁUBEK na karcie 818.

Lesz. Bia. R. P. 1201.

kowianach, choć mu się z musu kłaniali. Pamiętny na kilkakrotne od nich urazy, chciał ich wyzuć z maiątków i mocy, aby mu silnemi nie byli. Odbierał wielu dobra od przodków książąt nadane, iakby podstępnie nabyte, a od maiestatu z nadwerężeniem praw monarchicznych oderwane (u). Zrzucał z urzędów podeyrzane sobie osoby, a na ich mieysce osadzał Wielkopolanów, bardziey sobie miłych i wiernieyszych. Tak nagłe rządu odmiany sprawiły tym większą ku panuiącemu niechęć w Małopolanach, ile gdy ich i pamięć słodszey pod Kazimierzem władzy, stosowaniem losów obecnych iątrzyła, i pewność wsparcia od Sandomirzanów większey śmiałości dodawała. Stanął na czele ziemianów Mikołay woiewoda; a upatrzywszy czas, kiedy się Mieczysław do Wielkieypolski oddalił, opanował zamek Krakowski z prowincyą, powyganiawszy nowo kreowanych od niego urzędników. Zaproszony do Krakowa Leszek z matką otrzymał znowu monarchią, nie maiąc inney zawady prócz zamku Bitomia, gdzie był naymocnieyszy garnizon Mieczysława, i zkąd starzec wypadaiąc, puszczał nakoło naiazdy, zdzierstwa i zabory (w).

XVI. Przykrzyło się Krakowianom sąsiedztwo zbroynego starca, który gdy im rozmaite z pobliżu czynił krzywdy, nie przestawał razem pochlebnemi poselstwami łudzić powtórnie tey księżny,

(u) Długosz na karc. 585. (w) Tenże.

Lesz. Bia. R. P. 1201.

którą iuż dawniey oszukał. Zwalał nieuiszczenie obietnic na radę dworską i możnieyszych kraiowców, że to ich złość przeciwko niemu w opaczne u bratowey wprawiła mniemanie. Ze szukaiąc dla siebie obłowu z niezgod krwi panuiącey, pragną ią mieć w ustawicznych z sobą zatargach, aby z obu stron korzystali. Nie miła im, mówił, zwierzchność czuyna, ostra i sprawiedliwa. Chcieliby sami rządzić: pogarda ich rad, pełnych ambicyi i zysków prywatnych, uczyniła mię nieprzyiacielem, i z księstwa wyzuła. Dzierżawcą iestem i dożywotnikiem krótkim tey władzy. Spuszczę ią rychło ze zgonem moim: wszakże nim umrę, gotowem iak pierwey uczynić zrzeczenie ziemi Krakowskiey na Leszka, i oddać zaraz Kuiawy. Atoli te obietnice miały złączony z sobą warunek. Nie życzył Mieczysław mieć pod panowaniem swoim Mikołaia woiewody, że go on nie lubił, a życzliwszy zawsze niewieścim rządom i małoletniego Leszka, utrzymywał go zawsze, i świeżo na monarchią przywrócił. Bądź to Mikołay czynił przez wdzięczność ku potomkom Kazimierza, swoiego dobroczyńcy, bądź dla prywatnych interesów, wzięto to za ambicyą, za przemoc w kraiu, i za zbytek powagi poddanego, iakby w rękach iego było stanowić i składać książęta. Miał tenże Mikołay wielu nieprzyiaciół u dworu, a mianowicie Goworka, który z iego przyczyny, iak wyżey mówiono, oyczyznę opuścić musiał. Nienawiść nigdy od bogactw i kredytu nierozdzielna,

LESZ. BIA. R. P. 1201.

wzięła górę przeciwko niemu przyłączeniem się Heleny. Panuiący nie lubią rad ostrych, dopieroż opiekunów; i lubo ich słuchaią z okoliczności, nienawidzą z urzędu. Wszyscy się złączyli na Mikołaia, ażeby go z rady, ze dworu, owszem i z kraiu oddalić: a tak na ruinie woiewody zkleiony taiemnie między Mieczysławem i Heleną pokòy. Mikołay przeczuwszy co się z nim stać miało, gdy ani przekładaniem usług swoich, ani prożbami, przeiednać Heleny nie mògł, uczynił cnotę z potrzeby, udaiąc się naypierwszy do Mieczysława ze wszystkiemi przyiaciołami, i woląc mieć sprawę z iawnym nieprzyiacielem, niżeli z niewdzięcznicą. Rad był Mieczysław tey zdobyczy: przyiął mile woiewodę, którego cnotę w sercu szacował, i wkròtce do Krakowa za iego pomocą powrócił. Nie uściła się atoli chciwa i dumna starość w powtorzonych tylekroć przyrzeczeniach. Powiadał Mieczysław, że to nie z łaski Heleny, lecz za staraniem i wsparciem Mikołaia otrzymawszy, nie był winien iey wrócić. Przeto nietylko Kuiaw nie oddał, ale nadto powiat Wiślicki, iakoby nie do Sandomirskiey ziemi, lecz do Krakowskiey należący zaiechał. Zaszła wkrótce śmierć iego, uchyliła Leszka od dalszych zaborów, i od większego nad wszystkich obcych nieprzyiaciela. Umarł Mieczysław w Kaliszu, gdzie i pogrzeb w kościele S. Pawła od siebie ufundowanym znalazł, przy synu Mieczysławie dawniey zmarłym położony. Za czasów DŁUGOSZA, gròb iego mieszkańcy

LESZ. BIA. R. P. 1201.

tameczni ukazywali bardziey z podania przodkòw, niżeli o nim wiedzieli: albowiem i miasto Kalisz ze starey posady na inne mieysce, i kościòł S. Pawła do kościoła kollegiaty panny Maryi był potym przeniesiony: a gmach pierwiastkowy starożytność popsuwszy, ledwo samey pamięci, kędy stał niegdyś nie zatarła (x).

XVI. Gdy się tak Polska domowemi niezgodami szarpie, dźwigała się coraz bardziey na Rusi potęga Romana książęcia Halickiego. Myślił on z dawna podźwignąć upadłą Rusinów z tey strony Dniepru potęgę, a maiestat naywyższy osadzić w Haliczu. Zwierzchnik hołdowniczy dwu księstw obszernych Włodzimirskiego i Halickiego, z częścią ziem Kiiowskich, które od Ruryka oderwał (y), zapragnął udzielney władzy. Przedsięwziął zabespieczyć odzierżane państwa, uprzątnieniem intryg i buntòw domowych okrucieństwem i postrachem. Wytracił co naymożnieyszych boiarów, aby podłym i niewolniczym gminem bespieczniey władał: a to zrobiwszy stał się straszným pogranicznym nawet książętom. Nic nie mògł na nim dokazać Wszewłod Włodzimirski, i szukał z nim raczey przyiaźni iako zròwnie mocnym. Przymusił do uczynienia sobie przysięgi książęta Czerniechowskie (z): Ruryka Kiiowskiego, który się z temiż

1202.

(x) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ i inni.

(y) Obacz w rozd. IV. i w rodz. IX.

(z) NESTOR pod R. 1201.

Lesz. Bia. R. P. 1202.

Czerniechowcami złączywszy chciał go z Halicza wygnać (a), uprzedził, i samego z Kiiowa wygnawszy do Owrucza, wsadził na mieysce iego Ingwara, czyniąc go swoim dannikiem. Sława Romana zaszła aż do Carogrodu, od Krzyżowców pod ow czas Łacińskich (b) i Połowców z Kumanami za Dunay wyciekaiących prześladowanego. Alexy cesarz nawałą tych barbarzyńców w Tracyi łotruiących przestraszony, boiąc się, aby do miasta nie wpadli (c), prosił Romana o posiłki, w towarzystwie innych książąt Ruskich. Roman wtargnął z potężnym woyskiem do ich ziemi, pobił pogaństwo, i łupy im wielkie z wielą niewolnikami Greckiemi odbił (d). Rzecz do prawdy podobna, że to poselstwo od Alexego sprawował

(a) Nestor pod R. 1202. Nicetas Choniates w ksi. III. rozd. 5. *Cæterum eo anno hi Tauroscitæ* (Russi) *seditione conflictati sunt, & Romanus hic, & Kiiabæ* (Kijow) *princeps Ruricus cæde popularium suorum enses imbuebant.*

(b) *Cruce signati*, czyli żołnierze Europeyscy, którzy śli na woynę świętą przeciwko Saracenom.

(c) Nicetas Choniates tamże.

(d) Nestor pod rokiem 1202. mówi. Teyże samey zimy wyszedł książe Roman przeciwko Polowcom, zawoiował ich, przywiozł wielką zdobycz, i uwolnił wielu chrześcian z ich niewoli. Nicetas Choniates toż samo potwierdza *in Cap. Histor. Byzant* na kar. 277. *Sequenti anno Blachi.* (Polowcy, Plauui, Wlachi) *cum Comnis impressione in Thraciam facta — forsitan ad terrestrem imperatricis urbis portam accessissent, nisi Rossi Christianissima gens eorumque princeps, partim sua sponte, partim pontificis precibus adducti, admirabili studio pro Romanis oppugnassent christiani populi miserti, qui a barbaris male tractabatur: & indignati eum sæpius eodem anno abiuci, & gentibus a christiana religione alienis vexandari. Unde Galize princeps Romanus, magno & forti exercitu subito coacto, in Comanorum agrum irrupit, & sine ullo negotio diripuit & vastavit omnia, eoque sæpius, in gloriam & amplificationem inculpatæ christianæ fi-*

Lesz. Bia. R. P. 1202.

wował Teodor Laskarys zięć cesarski, ponieważ Długosz powiada o bytności tego książęcia w Haliczu, lubo się w chronologii myla, i rzeczy poźnieysze z wyższemi miesza. Wreszcie Roman woyną z Kiiowianami i Połowcami zatrudniony, nie mógł ieszcze iawney Polakom ukazać niewdzięczności, aż po nieiakim czasie, iako się niżey mówić będzie.

XVIII. Smierć Mieczysława otworzyła nowe odmian widowisko. Małopolanie żądali przywrócić Leszka, i na ten koniec zgromadziwszy się w Krakowie za wezwaniem Pełki biskupa, wysłali do Sandomierza poselstwo. Nie był w tym zdaniu Mikołay woiewoda, urażony na Helenę osobiście, a niechętny, iak mówił, rządowi niewieściemu, którego lekkomyślność wszystkim zamieszkom dała okazyą. Lecz to była tylko powierzchowna dumy powłoka, dobro publiczne. Człowiek dumny, a w potędze kolegi mieć nie umieiący nie miło patrzał na fawory Goworka, boiąc się, aby go u dworu nie wywrócił, przez zemstę wymuszonego dawniey z kraiu ustępu, a równą żądzę samowładztwa. Zamiar spokoyności kraiowey, iakoby ona między zwaśnionemi, a na wzaiemny nawet zabóy zaciekłemi woiewodami nigdy być nie mogła, okrasał przed niebacznym gminem 1203.

Lesz. Bia. R. P. 1203.

pychę Mikołaia. Dał on do zrozumienia dworowi przez posłów, że dotąd się do strony Leszka nie przychyli, poki Goworek, złych rad podnieta, a zrzodło zamieszków oddalonym nie zostanie. Miał po sobie Mikołay brata biskupa: obu wysokie urzędy, maiątki i kredyt uczyniły im licznych stronników; a bez zezwolenia tak potężney fakcyi, trudno się było dostać Leszkowi do Krakowa, choć mu sprawiedliwie należał. Przemoc magnatów ważąc się z naywyższą zwierzchnością, wątliła same trony i chciała być bereł szafarką. W ciężkim nader położeniu znaydował się Leszek z matką i z radą przyboczną. Powrot do prowincyi z odzyskaniem z nią monarchii był wielce potrzebny dla uprzedzenia intryg Wielkopolskich, i dla uczynienia iuż końca fatalney kraiowi scyzmie: lecz karać niewinnego i zasłużonego wygnaniem, byłoby to zawodzic sumnienie, tłumić uczciwość, kłaść tamę dalszym zasługom karami tylko płatnym, a naybardziey podawać istotę władzy na dyskrecyą płochości gminney, która ruiną iednego, dałaby otwor i plac warchołom do prześladowania za lada okazyą wierności ku monarchom.

XIX. Gdy się w takowych trudnościach dwòr uwikłany plącze, poszedł Goworek do Leszka, i przeciwko sobie po obywatelsku mòwił. Nie po-

dei, cuius minima pars & grano synapis par, montes transponit & sublimia transfert, benigne facto, Comanorum incursiones repressit, & Romanis in excidii periculo constitutis, auxilium tulit inopinatum prorsus & improvisum, divinitus omnino procuratum per eiusdem religionis populum.

Lesz. Bia. R. P. 1203.

trzeba się długo, panie, namyślać, w tak ważney dla ciebie, a dla mnie mało uciążliwey przygodzie. Lekki to frymarek ocalić dobro publiczne ofiarą człowieka prywatnego, któremu iuż z pobliżu wiek w lata zabiegły gròb ukazuie. Utrata Goworka iest mnieysza, niżeli podanie siebie na niepewność dziedzicznego berła, kray na zamieszki wewnętrzne, a pośmiech i łupiestwo u postronnych. Wierny poddany, śmiałżebym napotym dostoyność maiestatu piersiami zasłonić, gdybym się samego wygnania uląkł? Lecz ia wygnańcem nie będę, kiedy miłość twoia towarzyszyć mi zechce, kiedy szczęśliwy winowayca łaskę pana moiego i łzy przyiaciół ponioſę, a uchylaiąc się od zawiści, na moim upadku tron podźwignę. Mowa Goworka uprzeyma i bez obłudy wzbudziła w przytomnych litość i poszanowanie, a w Leszku godne wspaniałego umysłu przedsięwzięcie. Kazawszy przywołać do siebie posłów Krakowskich, oświadczył im wdzięczność, że go obrawszy raz monarchą, stoią przy nim w niezwątloney wierze, i do należącey mu dwoiakim prawem wyboru i dziedzictwa dostoyności zapraszaią. Nie iest atoli dla mnie, powiadał, tak powabna korona, abym dla iey blasku wystawiał na targ głowę niewinną; żebym dla dumy iednego woiewody czynił ofiarę z przyiaciela, i szukał powrotu należącey mi władzy

LESZ. BIA. R. P. 1203.

podłym praw moich przed waszym dziwactwem uchylaniem. Nikt prawdziwie nie panował, kto się dał poznać słabością poddanym; kto powagą maiestatu kupcząc, tyle iey miał tylko, ile mu pozwolono. Szukaycie więc sobie innego pana, któryby wam ulegaiąc, próżne tylko imie monarchy nosił: ia wolę tracić dostoieństwo, niżeli powagę i cnotę. Taką odprawę wziąwszy Krakowianie, odnieśli onę swoiemu senatowi.

XX. Poznawali dobrze wszyscy pychę woiewody, a prawo Leszka. Zwołana rada rozdwoiła się na różne zdania: lecz Mikołay tchnący niezbłaganym gniewem na Goworka, znalazł tyle kredytu z bratem Pełką biskupem, że większość głosów za sobą pociągnął. Wykrzykniony za monarchę i książęcia Krakowskiego Władysław, nazwany *Laskonogi*, dla szczupłych goleni, syn Mieczysława starego, książe Poznański; a tak w przeciągu lat kilkunastu walcząca z arystokracyą monarchia, dziwną iakąś sukcessyi, dziedzictwa, i wolney elekcyi zrobiwszy mieszaninę, a istotną formę rządu zmieniwszy, samą tylko w książętach dumę, w kraiu nieład i niepewność władzy pomnożyła. Uwiadomiony Władysław od posłów Krakowskich o swoim wyborze, lubo nań ciż posłowie nalegali, ażeby bez zwłoki do Krakowa iechał, ważył się w myślach, czyli ofiarowaną monarchią miał przyiąć. Odrażały go rozmaite przyczyny: sprawiedliwsza sukcessya Leszka, jako dawniey obranego: obietnice Mieczysława

LESZ. BIA. R. P. 1203.

przysięgą utwierdzone, iż po iego śmierci synowiec miał panować: przychylność rycerstwa Krakowskiego, samą tylko Mikołaia zemstą i dumą od skutku uchylonego, nakoniec boiaźń domowey woyny. Nim zatym przyiął ofiarę, wysłał z listem (e) do Sandomirza, chcąc wyrozumieć z Leszka, ieśli się mu podobać będzie postępek Krakowianów, i razem oświadczaiąc się, że luboby równym prawem sukcessyi i elekcyi mógł księstwa Krakowskiego dochodzić, wszelako dla miłości braterskiey gotów był obu odstąpić.

XXI. Powolność Władysława nie wzięła żadnego skutku. Leszek, acz w młodym wieku, miał serce do cnoty giętkie, a umysł w przedsięwzięciu niezłomany. Mimo prozby i przeciwne zdania swoich poradników (f), wolał mieć mniey dzierżaw i władzy, niżeli poczciwości. Odpisał Władysławowi, że z nierównym sobie i poddanym w targi wchodzić nie chce; a iako dawniey berła z poniżaiącą charakter iego i dostoyność kondycyą nie przyiął: tak li teraz kupnego cudzym nieszczęściem a swoią obelgą nie pragnie. Niechay więc czyni Władysław, co mu się być zdaie z dobrem powszechney oyczyzny i domu książęcego; on na mnieyszym przestanie. Nie był tego zdania Konrad brat młodszy, przeciwny Lesz-

(e) KADŁUBEK na kar. 822. położył całkiem list Władysława Laskonogiego.

(f) *Contra pontificum, contra primatum ac prudentum consilia.* KADŁUBEK na karc. 822. DŁUGOSZ na karc. 592.

LESZ. BIA. R. P. 1203.

kowi: ledwo go powaga ſtarſzego do powierzchowney tylko powolności, iż na to choć niechętny zezwala, nakłoniła (g). Władyſław zoſtawſzy zapewnionym od Leſzka, chciał ſię ubeſpieczyć od pretenſyi kſiążąt Szląſkich, którzy ieſzcze pod ów czas i w dalſze lata, iako lenniey korony Polſkiey, do ciała iey należeli (h). Przyznany od nich za monarchę, wiechał do Krakowa z powſzechnym wſzyſtkich obywatelów zezwoleniem. Potomſtwo Kazimierza zoſtało przy Sandomirzu, Mazowſzu, Ruſi i innych prowincyach, poki ſię mu znowu do monarchii droga nie otworzyła (i).

1204. XXII. Wreſzcie uczyniona między kſiążętami zgoda uchyliwſzy na czas domowy niepokòy, podała Leſzka na wzgardę u Ruſinów. Szerzyła ſię co raz w Romanie Halickim chęć przywrócenia monarchii Ruſkiey do pierwſzego ſtanu. Wygnawſzy dawniey Ruryka z Kiiowa, gdy go on za pomocą Połowców i Czerniechowianów odzyſkał, znowu go ztamtąd wyrzucił, i między czerńce poſtrzyc kazał (k). Temi pomyślnościami nadę-

(g) KADŁUBEK tamże. BOGUFAŁ na karcie 56.

(h) DŁUGOSZ na karc. 592. Byli to Henryk brodaty ſyn Boleſława wyſokiego zmarłego w roku 1201 dnia 6 Grudnia w Leśnicy nie daleko Wrocławia, i Mieczyſław Opolſki i Raciborſki ſtryi iego.

(i) BOGUFAŁ. KADŁUBEK. DŁUGOSZ. MIECH. KROMER i inni.

(k) NESTOR. — Roman poſadził na mieyſcu Ruryka ſyna iego Roſtiſława, zabrawſzy go pierwey z bratem Włodzimirem do Halicza. — DŁUGOSZ na karcie 599. ale to położył iuż po śmierci Romana.

LESZ. BIA. R. P. 1204.

ty, zapomniał na pokrewieńſtwo, na wychowanie u wuia Kazimierza, i na rozliczne, tak od niego, iak od Leſzka otrzymane dobrodzieyſtwa. Upatrzył iuż czas w zaburzeniu Polſki, aby z niego także korzyſtał. Pretextem było zatrzymanie od Leſzka nadgrody, którey ſię bądź ſpodziewał, bądź miał obiecaną za poniesione koſzty i ſzwanki nad Mozgawą (l). W oſtatnich ieſzcze kłòtniach między Leſzkiem a Mieczyſławem, gdy tamten po wygnaniu nierzetelnego ſtarca wiechał do Krakowa, napadł na ziemię Sandomirſką, i część iey ſpuſtoſzył (m). Smierć Mieczyſława iak Leſzkowi otworzyła pole do odzyſkania znowu monarchii, tak wprawiła w boiaźń Romana, aby ſię Leſzek nie mścił. Zaprzeſtał zatym dalſzego łupieſtwa; wſzakże uwiadomiony, że ten kſiąże monarchii nie przyiął (n), pogardził iego ſłabością, i kończył dawnieyſze napaści. Poodzierał

(l) NESTOR. — Nie wſpomina iednak iaka być miała ta nadgroda.

(m) NESTOR powiada, że Roman dwa miaſta zabrał; lecz nie wymienia iakie.

(n) NESTOR pod rokiem od ſtworzenia świata 6713. co wypada według niektòrych na rok po Chryſtuſie 1205. Muſi to być iednak fałſzywy ſtoſunek lat, ponieważ NESTOR pod tymże rokiem wſpomina śmierć Mieczyſława ſtarego, która przypadła w roku 1202. — NESTOR kończy ſwoię kronikę na roku od ſtworzenia świata 6714, coby wypadało na rok 1206. Wſzakże gdy nic nie wſpomina o zabiciu Romana, które w roku 1205 przypadło, muſiał NESTOR zakończyć kronikę ſwoię na R. 1204. A zatym ſprawiedliwiey i ſtoſowniey, iak bitwa Zawichoſtſka w rok po śmierci NESTORA, lub przeſtaniu piſania położona być powinna, to ieſt w roku 1205. tak napady Ruſkie na Sandomierz, o któ-

LESZ. BIA. R. P. 1204.

z maiątków kupczących na Ruſi Polaków, lub powyganiał: zwykłey daniny płacić nie chciał: liczne żołnierſtwo na granicach Lubelſkich poſadzał: owſzem wyſyłaniem podiazdów, na ſamych prawie przedmieściach Sandomirſkich nieprzyiaźne pożary niecił (o). Chciał go Leſzek odwieść przyiacielſkim ſpoſobem, wyprawuiąc poſelſtwa. Nie dopuściła zgody duma i żądza łupieży. Odpowiedział Roman, że w nadgrodę krzywd poniesionych, chce aby mu Polacy Lublina z okolicami uſtąpili (p). Pomnożyło w nim hardości poſelſtwo Rzymſkie. Od ſtu i więcey lat byli papieże w tym przeświadczeniu, że Ruſkie państwo, tak iak wiele innych, do ich protekcyi należało. Węgry, Czechy, Dania i Anglia uznawały nad ſobą zwierzchność ſtolicy apoſtolſkiey, począwſzy od Grzegorza VII, ſławnego w dzieiach rozſzerzeniem władzy duchowney nad ukoronowanemi głowami. Biorący korony bez ich wiedzy lub pochwalenia, nie byli uznawani za kròlòw (q) Pomieniony Grzegorz wziął przed ſtem lat pod protekcyą kſięſtwo Kiiowſkie, ieſzcze od Izaſława ſobie ofiarowane (r). Innocenty III. iak był gor-

rych mówi NESTOR, być muſiały rokiem lub dwiema pierwey.

(o) NESTOR. DŁUGOSZ.

(p) NESTOR.

(q) Liſt Innocentego III. pisany do króla Czeſkiego w roku 1204. *XII. Kal. Mai w Bullarium Coquelini* na kar. 108. *Licet gute tuæ promotionis tempora multi fuerunt in Bohemia regis diademate inſigniti, nunquam tamen potuerunt a prædeceſſoribus noſtris Romanis pontificibus obtinere ut reges eos in ſuis literis nominarent &c.*

(r) Obácz Tom II. na kare. 420.

LESZ. BIA. R. P. 1204.

liwy o rozkrzewienie religii Katolickiey z urzędu naywyżſzego paſterſtwa, tak nieodſtępował maxym ſwoich poprzednikòw. Wiedział dobrze o mocy Romana i iego ambicyi: lecz Roman trzymał ſię obrządków Greckich i nie lubił Łacinnikòw (s). Chcąc go do iedności z kościołem Rzymſkim przywieść, ofiarował mu koronę Ruſką przez ſwoiego poſła. Nie przyiął tey ofiary Ruſin: owſzem gdy mu legat powiadał o mieczu Piotrowym, za ktòrego pomocą miał być bogatym i możnym; on dobywſzy ſwoiego odpowiedział, że doſyć ma na nim, i równie potraſi państwo Ruſkie rozprzeſtrzenić. Ta powieść NESTORA ſpółczeſnego (t), tym podobnieyſza ieſt do prawdy, że w tych czaſiech wiele kſiążąt z rąk papiezkich doſtoyność otrzymało (u); w naſtępnych też latach nie uſtała żądza w potomkach Romana do królewſkiey doſtoyności, ktòra ſama im tylko udzielność i niepodległość ziednać mogła, a ſyn iego Daniel, iako ſię niżey okaże, z rąk także papiezkich berło otrzymał.

XXIII. Cóżkolwiek bądź, zaprzeſtał Roman na czas dalſzych nieprzyiaźni, wróciwſzy ſię do Ha- 1205.

(s) NICETAS CHONIATES *in Corp. Hiſt. Byzant.* na kare. 277, piſząc o Ruſinach, ktòrzy z Romanem pomoc idali Grekom, przeciwko Połowcom i Kumanom, nazywa Halicznów *populum eiuſdem religionis.*

(t) NESTOR.

(u) Król Luzytańſki w roku 1198. Król Armenii w roku 1198. Bulgarſki w roku 1204. Czeſki w roku 1206. Piotr cesarz Carogrodzki w roku 1217. Ruſki 1246. Litewſki 1252.

Lesz. Bia. R. P. 1205.

licza (w): czyli go nieuſtaiące między Roſciſławem Kiiowſkim, świeżo od niego na tey ſtolicy poſadzonym, a oycem Rurykiem omniſzonym, kłòtnie zaniechać Polſki przymuſiły; czyli, iak mówi Długosz (x), Leſzek go wygnał. Odżyła woyna z większym gwałtem w naſtępuiącym roku. Nie uſtawał Roman w pretenſyach nadgrody ſzkòd Mozgawſkich ziemią Lubelſką (y). Odpowiedź Leſzka dana Ruſinowi, że na żadną wdzięczność iako dawniey zbiegły z placu, teraz iako buntownik i naieźnik nie zaſłużył, obraziła go bardziey. Zciągnąwſzy potężne woyſka tak ſwoie z kſięſtwa Halickiego i Włodzimirſkiego, iako innych drobnieyſzych carzyków, ktòrych za Dnieprem dannikami ſwemi poczynił (z), wtargnął w Maiu do ziemi Lubelſkiey, i miaſto iey ſtołeczne opaſał, trzymaiąc w oblężeniu prawie przez cały miesiąc. Niewſtydy, okrucieńſtwa i zabory włościanego gminu przeraziły ſerce kſiążęce. Ruſzona wſzyſtka ſzlachta z Sandomirza, Kuiaw i Mazowſza; a na dopełnienie woyſka zwołane wieśniactwo, z iakim kto mógł orężem, tudzież zaproſzeni ochotnicy z ziemi Krakowſkiey. Roman uwiadomiony o ściągnieniu ſię Polaków pod Sandomierz, opuścił oblężenie Lublina i poſzedł

(w) Nestor. — Słowa Nestora. Odprawił więc tych poſłow i wrócił ſię do Halicza.

(x) *Aliquot certaminibus pro-ſperis ſtravit.* Długosz na kar. 594.

(y) Długosz na karc. 595.

(z) *Ruſſia fere univerſa ſubacta.* Długosz na karcie 595.

Lesz. Bia. R. P. 1205.

daley. Towarzyſzyły woyſkom Ruſkim zdzierſtwa, pożogi, i puſzczane na okół poſtrachy, że Roman wſzyſtkich Lachòw miał wytracić, a wiarę ich z kraiu wykorzenić. W tych okolicznościach dał dowòd wiary ku monarſze Polſkiemu nieiakiś władyka Włodzimirſki obrządku Greckiego. Choć ròżno-wierniec, nie tłumiąc grubym w religii fanatyzmem powinności poddańſkiey, nie uſłuchał Romana; i lubo mu on naprzòd bogate upominki poſyłał, a potym śmiercią groził, aby iadącemu na trzyletnią woynę błogoſławił; nie chciał duchownym darem buntu na zwierzchność i krwi rozlanie zaſilać (a). Chwalebniey zaiſte dawniey tenże władyka uczynił, gdy Romana przeciwko Kumanom i Połowcom, iuż prawie o ſam Carogrod chorągwie ſwoie ocieraiącym, do poſiłku chrześcian nakłonił (b).

XXIV. Uſiłował ieſzcze raz Leſzek odwieść Romana od nieſprawiedliwey woyny ofiarowaniem mu ſatyſfakcyi, ieśli w czym naród iego uchybił przyiaźni i przymierzom. Nieśli tę zgodę poſłowie duchowni Pełka Krakowſki i Witus Płocki biſkupi: lecz Roman łudziwſzy ich próżnemi obietnicami, poſtępował wgłąb kraiu z takim okrucieńſtwem, że poymanych nawet kſięży ſtrzałami przeſzywać kazał, aby ſię na nich prawdy dowie-

(a) Długosz na karc. 505. Kromer.

(b) Nicetas Choniates *in Corp. Hiſt. Byzan.* na kar. 277.

LESZ. BIA. R. P. 1205.

dział, gdzie Polacy obozowali. Przeszli Rusin Wisłę częścią łodziami, częścią w brod mieliznami, i stanęli u Zawichosta. Wkrótce nadeśli tamże książęta Polscy Leszek z Konradem dnia 19. Czerwca ze wschodem słońca, prowadząc swoie rycerstwo pod sprawą Krystyna woiewody Płockiego (c) herbu Gozdawa. Nie spodziany był dla Rusinów widok gotowych do boiu Polaków, a bardziey dana od nich natychmiast przez pierwsze straże strzałami uzbroione, zaczepka, których o podal być mniemali w małey liczbie i bez serca. W tym nagłym popłochu nie miał Roman czasu dobrze się i wygodnie w polu rozwinąć, przymuszony do trzymania się w ciaśninie, gdzie go zaskoczono, i porządnie woyska uszykować. Rospacz dodała męstwa Rusinom, a wodzowi serca. Polacy bili się dzielnie dla ocalenia panowania nad tak rozległemi księstwami. Po krwawey z obustron bitwie, poczęli Polacy brać górę, przełamawszy kopiiami swoiemi kopiinikow Ruskich. Lecz Roman wszędy mężny i przytomny, tyle dokazał podsyłkiem na różne słabieiące mieysca świeżych ludzi, że się znowu walka z obustron szczęściem zrównała. Szło naybardziey Krystynowi (ponieważ młodych książąt na bespiecznym mieyscu o podal

(c) Długosz nazywa go raz woiewodą Płockim, drugi raz Mazowieckim, co na iedno wychodzi, bo dawniey iak Płock należał do Mazowsza, nim go w udzielne woiewodztwo obrócono, tak biskupi i woiewodowie czasem Płockiemi, czasem Mazowieckiemi pisali się.

LESZ. BIA. R. R. 1205.

pod strażą potężną zostawiono), o dostanie Romana, iako podpalcę woyny i buntownika. Nauczony od poymańcow gdzie się znaydował, wysłał tam co naywaleczniey szych z rycerstwa; którzy się przez gęste szyki nieprzyiaciół przebiwszy, a wodza przywodzącego z odzienia i postaci poznawszy, całym się zapędem o hufiec iego uderzyli. Wysieczona szablami straż książęca: Roman widząc kwiat woyska swoiego zniesiony, gdy pod nim samym konia grotami przeszyto, przesiadł się na klacz rączą; wszakże nie maiąc inney drogi do ucieczki, puścił się wpław przez Wisłę z niedobitkami. Gnali go Polacy przez rzekę, gdzie w pogoni dościgniony, i między uciekaiącym gminem nie poznany, zabitym został.

XXV. Woysko Ruskie straciwszy wodza, całe prawie częścią na boiowisku, częścią w ucieczce wyścinane. Długosz powiada, że ich Polacy aż do Włodzimierza ścigali i siekli. Wielu tułaiących się po lasach i polach wieśniactwo pomordowało. Naywięcey ich Wisła pożarła, gdy z nich iedni przepływaiąc sami się z sobą mieszali, drugich natłoczone uciekaiącemi brzegi urwawszy się pogniotły lub potopiły. Polacy wróciwszy się z pogoni, rozszarpali obóz pełen żywności, oręża, szat i bogatych stołu książęcego od złota i srebra naczyń. Ciało Romana znalezione pogrzebiono wspaniale w Sandomirzu, które potym Rusini odkupiwszy u Leszka za tysiąc grzywien srebra, i oddawszy w zamianę wszystkich więźniow Pol-

LESZ. BIA. R. P. 1205.

skich, przenieśli do Włodzimierza. Kryſtyn woiewoda odniósł naywiększą pochwałę dzielnego żołnierza i rozumnego hetmana. Powiadaią, że Roman wziął za wrożkę przegraney swoiey, sen bitwy poprzedniczy, w którym zdawał się widzieć wielką zgraię wróblow, od małey liczby czyżyków od Sandomirza przylatuiących rozproszoną. Lecz go raczey mściwe wyroki boskie za dumę, niewdzięczność i okrucieństwo o ten szwank przywiodły. Działa się ta sławna potyczka, i ledwo kiedy w dzieiach Polskich pamiętna 19. Czerwca w dzień świętych Gerwazego i Protazego, którym Leszek na pamiątkę zwycięstwa ołtarz w katedrze Krakowskiey potym wystawił (d).

1206. XXVI. Około tegoż czasu wynurzył się z głębokiego o sobie milczenia naród Litwinów przez dzieła woienne, albo raczey napady i zdzierstwa (e). Coby zacz oni byli i zkąd wzięli nazwisko, nie wiadomo (f). Wysilaią się uczonych pióra na dościg ich pierwiastków, wywodząc od Gotów, Alanów, owszem Włochów czyli Italów albo Litalów morzami wędrownych (g). To pewna, że nie byli oni ze krwi Słowiańskiey, co

(d) DŁUG. KROM. MIECHOWITA.

(e) DŁUG. na karcie 599. *Tunc quoque primum.* KROMER na karcie 126.

(f) Różne mniemania przywodzi JUNIUS DECIUS *in fam. Jagell.* kończy zaś bez determinacyi, *non plane habeo quod dicam.*

(g) STRYIKOWSKI, DŁUGOSZ, MIECHOWCZYK, KOIAŁOWICZ, GWAGNIN, ERASMUS STELLA, ENEAS SILVIUS, JUNIUS DECIUS, KLUVER i inni.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

sam ięzyk pierwiastkowy pokazuie. Litwą nazywamy te tylko krainy, które dziś pod imieniem woiewodztw Wileńskiego i Trockiego słyną, gdzie się utrzymuie w gminie mowa starożytna. Zmudź była udzielnym, acz teyże krwi i narodu kraiem: reszta ziem ku wschodowi ciągnących się, są to zabory dzierżaw Ruskich, które Rusini sami zdobyli na Słowianach przed Dnieprem mieszkaiących. Przed Chrystusem i długo po iego urodzeniu siedziały od Wisły aż do Dzwiny i daley w rozłogu ziem bliższych morza Baltyckiego różne hordy barbarzyńskie, powszechnym od Łacińskiey i Greckiey starożytności nazwiskiem Sarmatów i Wenedów oznaczone (h). Przechody północney i wschodniey dziczy ku państwom Rzymskim za Dunay, Gotów, Alanów, Słowaków, Hunnów, ocieraiąc się o kraie Wenedyckie, lub nowe tam sadowiska zakładaiąc, pomieszały krwią obcą i ięzykami stan ich pierwotny. Ammian Marcellin pisarz czwartego wieku, nasadził te ziemie Arymfami, gdzie dziś Prusacy, Zmudź i Litwa mieszka, ponieważ mówi, że przez ich dzierżawy Wisła i Niemen biegną (i). Nam się naybardziey podoba tych zdanie, którzy tych trzech narodów przodkami chcą mieć Herulów, albo Hyrrów i Scyrrów Pliniuszowych z Alanami po-

(h) Obacz PTOLOMEUSZA, PLINIUSZA, MELĘ, SOLINA.

(i) *Quos omnes Chronius* (Niemen lub Pregela) *& Bistula* (Istula, Visula, Wisła) *præterfluunt.* AMM. MARC. w księdze XXII.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

tym zmieszanych (k). Mowa Herulów starożytnych, którzy w piątym po Chrystusie wieku z Odoakrem Włochy zniszczyli, a potym rozproszeni cofnąwszy się nazad, w ziemiach nadmorskich nad Odrą i Wisłą opadli, podobna prawie zupełnie do języka Prusaków dawnych, Litwy i Zmudzinów, potwierdza to mniemanie (l). Wreszcie nauczywszy się w rozboyniczey swoiey wędrowni mowy Łacińskiey, wiele z niey ułomków do starożytney siedziby przynieśli. Ztąd owe częste w języku Pruskim, Litewskim i Zmudzkim słów Rzymskich podobieństwo: a gdy się w postępie wieków Polacy, Ruś, a nakoniec Niemcy około nich zagnieździli, iż się tam wiele Niemczyzny i Słowiańszczyzny zamieszało (m).

XXVII. Rzecz zatym od prawdy nie odległa, że Litwa ze Zmudzią, Inflantami i Prusakami, nim tych ostatnich Kawalerowie mieczowi (n) i Krzyżacy po większey części zniemczyli, była iednym narodem. Podobieństwo pozostałego w gminie języka, i nie zatarte iego, acz pod przemianą tylu wieków i panów, ślady są naypewnieyszym dowodem. Przydać tu, prócz sąsiedztwa, pierwiastkową spólność bałwochwalstwa i obyczaiów

(k) HARTKNOCH w dyssertacyach *de origine & lingua veterum Prussorum.*

(l) HARTKNOCH w dyssertacyi V. na karcie 84. WOLFGANGUS LAZIUS *in migr. gentium.*

(m) Tenże tamże.

(n) Obacz w następuiącym rozdziale.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

iów (o), które iedności narodów są cechą nayistotnieyszą. Przez sześć blisko wieków po Marcellinie i Herulach, nie słychać było ani o Prusakach, ani o Litwie. Uczone piora, ieśli iakie były, obróciwszy się do Rzymskiego państwa na wschodzie ieszcze stoiącego, a na zachodzie obalonego, podawały tylko dzieie za Dunaiem i Wisłą. Ta cząstka, która się od tych rzek ku morzu Baltyckiemu rozlega, została w zaniedbaniu i niepamięci. Gdy Polacy z Rusinami poczęli się w dziesiątym wieku na świat ukazywać, pisali o ich dziełach Sasi i Grecy, iako z niemi częstokroć woienne sprawy dla bliskości maiący, lecz ieszcze o ich dalszych sąsiadach nie wiedzieli; lub ieśli ich iaka doszła wiadomość, wspomnieli tylko z przypadku. Pierwsza o Litwie wzmianka daie się widzieć w kronice Kwedlimburskiey, pisaney na początku iedenastego wieku (p). Zabiła dziecz tameczna Brunona arcybiskupa, który się wybrawszy z Niemiec, chciał wiarę przepowiadać bałwochwalcom. Atoli mieszano ieszcze Litwę z Prusami dla sąsiedztwa a spólności krwi, i podobno rządu (q). Jakoż

(o) HARTKNOCH w dyssertacyi o bałwochwalstwie Prusaków. ŁASICKI *de diis Samogitarum.*

(p) Obacz Tom II. *Script. Brunsv.* LEIBNITZA na karcie 287. pod rokiem 1009. *in confinio Russiæ & Litvæ a paganis capite plexus.*

(q) DYTMAR zamiast Litwy położył *Prussiæ* pisząc o tymże świętym męczenniku. Co na iedno wychodzi, ponieważ Litwa nie będąc ieszcze tak znaioma Niemcom, iak Prusy i Ruś, mieszała się z obu narodami.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

przed Mendogiem, który był razem krolem Pruskim i Litewskim, koroną od Innocentego IV. papieża w Rydze ozdobionym (r), wiązały się zawsze oba te narody przeciwko Polakom i Rusi, a potym Niemcom, broniąc religii przodków i niepodległości oyczystey (s). Szarpali Polacy Prusaków od Wisły, a Rusini Litwę od Niemna. Trudno było oprzeć się mocnieyszey sile. Poszły Prusy w poddaństwo Polskie od czasów Chrobrego, a potym łupem Krzyżaków zostały po rozerwaniu krolestwa między potomkami Krzywoustego. Litwa też im pokrewna i sąsiednia przyięła obce iarzmo. Kray pusty, dziki, lesisty, opłacać się musiał zwycięzcom nikczemną daniną. Korę od brzoz na dziekcie, postronki tyczane i miotły do łazien na potrzeby dworskie przysławuiąc (t). Lecz te pierwiastki, iak innych wszystkich mocarstw podłe i wzgardzone, wkrótce się poczęły w potężny formować narod, który orężem swoim i Ru-

(r) DŁUGOSZ, STRYIKOWSKI, KOŁAŁOWICZ, KROMER, GWAGNIN. Naywyraźniey iednak BASZKO kustosz Poznański, w kontynuacyi BOGUFAŁA mówi pod rokiem 1260. *Anno vero eodem Pruteni baptizati cum suo rege Mendolpho.* — *Item anno eodem Mendolphus prædictus, suorum Prutenorum, Lituanorum & aliarum gentium infidelium multitudine recollecta, terram Mazoviæ intravit.*

(s) MIECHOWITA pod rokiem 1103. *Eodem tamen anno Pruteni & Litvani terras Russiæ vastarunt.* — HENRYK PANTALEON w historyi *ordinis Joannitarum* czyli *Maltańczyków* na kar. 74. *Litvanorum Prutenorumque impetus ferre non poterant.* Za Konrada książęcia Mazowieckiego splondrowali wespół z Prusakami ziemię Sandomirską, iako będzie niżey.

(t) DŁUGOSZ w księdze VI. na karcie 513. — KROMER na karcie 126.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

skie państwa odzierżał, i naieźniczą Krzyżaków władzę nad częścią dawnych krewniaków za Niemen usunął, i Polaki dotąd trapił, poki się z niemi w iedno ciało nie spoił. Nie wiadomo iest, kiedy książęta Ruscy zhołdowali sobie ziemię Litewską. DŁUGOSZA mniemanie iest zawodne (u), który od lat tysiąca epochę tę wyprowadza, gdy ieszcze sama Ruś znaioma nie była. Możnaby rozumieć, że pierwsi książęta Ruscy Ruryk, Ihor, Swiętosław i Włodzimierz, pomknąwszy z południa ku południowi i wschodowi państwa swoie, a zawoiowawszy z tey strony Dniepru siedzące Słowiany, na Litwę, i razem Jadźwingi, Liwony i Estończyki daninę włożyli. Lecz to są tylko koniektury. Zwycięstwa Rusinów nad Litwinami są znaiomsze od roku 1040, gdy ich wycieczki naprzód Jarosław syn wielkiego Włodzimierza (w), potym Roman Kiiowski (x), Jarosław Włodzimirowicz Wielkonowogrodzki i Pleskowski (y), Roman Halicki (z), a nakoniec książęta Czernie-

(u) DŁUGOSZ w księdze X. na karcie 117. lecz myli się: Litwa wybiła się z poddaństwa Rusinów na początku 13 wieku. Licząc tysiąc lat od tego czasu, nie była Ruś znaioma: o którey dopiero pisarze X. wieku wspominać zaczęli.

(w) NESTOR pod rokiem 1080.

(x) Roman panował około roku 1173—4. Obacz tablice genealogiczne w tomie III. — STRYIKOWSKI powiada na karcie 198, że ten Roman pobiwszy Litwę z Jadźwingami, i wielu Litwinów zabrawszy do Kiiowa, niemi iako wołami orać kazał. Litwa pod owe czasy wypadała tylko ze swoich lasów, i sąsiedzkie kraie łupiła.

(y) NESTOR pod rokiem 1191.

(z) STRYIKOWSKI na karc. 206.

Lesz. Bia. R. P. 1206.

chowscy (a) doścignąwszy w Słonimskich polach (b) poskromili. Obalona przez Polaków potęga Romana Halickiego klęską pod Zawichostem, iak pozbawiła ich mocnego nieprzyiaciela, tak otworzyła drogę Litwinom do zaboru ziem Ruskich sąsiedzkich. Wkrótce też Tatarska Mogołów nawała, pogniótłszy tychże Rusinów zadnieprskie carzyki, większą ieszcze Litwie do rozszerzania państw swoich dała sposobność, iako następne lata okażą.

XXVIII. Tenże sam wiek, który o Litewskim narodzie dał iaśnieyszą nieco wiadomość, odkrył też iawniey Inflanty i mieczową w nich kawaleryą, Polszcze zaś mocnych wskrzesił na czasy następne nieprzyiaciół, a potym współ-braci. Ziemia Inflantska siedlisko dawnych Wenedów, Estonami od starożytności nazwanych, równey podpadała nieznaiomości iak Prusy i Litwa im przyległa. Nikt nie był ciekawym wiedzieć o iey mieszkańcach, daleko na północ od piśmienney, a religią i obyczaiami oświeconey Europy zabiegłych, prócz trefunku i kupców. Po wygnaney z za Odry, lub ugłaskaney wiarą przez duki i margrabie Saskie dziczy Słowiańskiey, na brzegach morza Niemieckiego szeroko rozciągnioney, dźwignęły się niektóre miasta ludnością, przemysłem i handlami. Sławnieysze były między niemi Hamburg, Brema i Lubeka. Chciwość zysku w Lube-

(a) Nestor pod rokiem 1195.

(b) Stryikowski na kar. 210.

Lesz. Bia. R. P. 1206.

czanach zagnała ich okręty do uyścia rzeki Dźwiny (c), którzy poznawszy się z tamecznemi obywatelami, zawarli z niemi umowy handlowne. Bespieczeństwo dla osób i towarów radziło tym przybyszom zbudować nad rzeką zameczek Uxul (d). Dozwolili im tego nieostrożni Liwonowie (e); bądź zbroyna Niemców gościna sama sobie pierwszy ten krok uzurpacyi obcych na potym kraiow pozwoliła. Wrzała pod ow czas w Europeycach gorliwość nawracania pogan, wznieconа od pierwszego ieszcze na Azyiskie Saraceny hasła, pod przywodem Piotra pustelnika. Obrał się w krotce ieden z kanonikow Segeberskich imieniem Meinhard, pobudzony powieścią Lubeczanow o hoynym żniwie prac apostolskich w kraiu bałwochwalskim. Gorliwość Meinharda kilkoletnią wspierał radą i pomocą nieiaki Inflanteczyk nazwiskiem

(c) Około roku 1158. Bangert w notach na kronikę Arnolda. Hartknoch w notach na kronikę Dusburga. Myli się Długosz, albo raczey iego wydawcy, kładąc nawrócenie Inflant od Meinharda, raz pod rokiem 1091, drugi raz pod rokiem 1190. Wiele iest dzieiów bez porządku lat w Długoszu włożonych, na co pilne oko mieć należy.

(d) Hartknoch w nocie na Dusburga na karcie 114. powiada, że kupcy Lubeczanie zbudowali zameczek Uxul, czyli Uxkul, albo Ixkul. Maciey Straubicz *in Descr. Liv.* na karcie 7 mówi, że ten zameczek był dziełem Meinharda pierwszego Inflant biskupa, który po Lubeczanach przybył do Inflant na nawrócenie pogaństwa. *Condidit hic primam ecclesiam — in medio fluvii Rubonis, quem Dunam hodie vocant, Kircholm — post hæc alias duas arces in ripa Duneti, nempe Dalon & Uxkul.*

(e) Stryikowski.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

Kebbe tak dzielnie, że ta pierwiastkowa Chrześcian osada w liczbę wiernych pomnożona, iuż i biskupa potrzebowała. Wyiechał Meinhard do Bremy, gdzie od Hartwika arcybiskupa tamecznego około roku 1170. wyświęcony, z licznieyszemi kapłanami do Inflant powrócił. Przyznawali sobie pod ow czas Ruscy książęta, szeroko z obu stron Dniepra na różne głowy i księstwa podzieleni, panowanie iak nad Litwą, tak nad Inflantami (f). Płacili daninę Estonowie z Liwonami

(f) ADAM BREMENSKI z HELMOLDEM pisarze iedenastego wieku często Ruskie kraie nazywaią *Greyą*, dla obrządku religii. ADAM pisząc o rozległości Słowiańskich kraiów, powiada w księdze II. rozd. 15, że z Altemburga stołeczney Wagryi można zapłynąć morzem we dniach 14 *ad Ostrogrod Russiæ, cuius metropolis civitas est Chywe* (Kiiow). O tym Ostrogradzie powiada i HELMOLD w ks. I. rozd. 1, że w nim siedzieli Rusini na wschod *ad littus maris Baltici*, i daley, *appellatur ideo Balticus, eo quod in modum baltei longo tractu per Scythicas regiones tendatur usque in Græciam.* Jeśli Baltyckim morzem płynąć można było za ADAMA i HELMOLDA do kraiów Ruskich, zaiste te kraie inne być nie mogły około morza Baltyckiego, tylko Liwonowie, Estończykowie, Finlanczykowie, których z innemi północnieyszemi Rusini powszechnie *Czudami* nazywali, iako świadczy dotąd ieszcze iezioro *Peipus*, Czudzkim iezjorem od Rusinow nazywane. Tego iest zdania uczony SYGFRYD BAYER *in actis Petropolitanis*, który Ostrogrodem Inflanty z Estonią zowie. Rozumiem, że ta ziemia została danniczą Rusinów od czasow ieszcze Ruryka, który w dziewiątym wieku założył Wielkinowogrod, i okoliczne ziemie podbiał, poki się iego potomkowie w południowize kraie około Dniepra nie pomknęli. O Czudach powiada NESTOR pod rokiem 1130, że ich woiował Jarosław I. syn Włodzimierza wielkiego, i miasto ich Juriew otrzymał. Tenże mówi o innym poźnieyszym Jarosławie z potomków Włodzimierza Monomacha, iż on w roku 1191 poiechał z Nowogrodu do *Ezki* (wielkie Łuki) na przynaglenie Połowieckiego książęcia, i wziął niektórych Nowogrodzianów z sobą. Zeszli się więc na granicy, naradzili się i zawarli z sobą ligę, iż następuiącey zimy złączonemi siłami na Litwę albo Czudow uderzą. Ze Jarosław poszedł teyże zimy z Nowogrodzianami i Pleszkowcami przeciwko Czudom, dobył miasta *Juriew*, spustoszył okolice, i powrócił nazad z wielką zdobyczą do swego kraiu. Drugą na Czudow wyprawę kładnie tenże NESTOR w roku następuiącym, że Jarosław z temiż Pleszkowcami i Nowogrodzianami dostał miasta Czudzkiego Berenkop. JAN SCHERER wydawca i przypiśnik NESTORA powiada, że *Juriew* iest to samo co Derpt, z dawnych czasów od Rusi Juriewem nazywany. Tegoż zdania iest HERBERSZTEYN *in Comment. rerum Moscb*, na karcie 115. *Ruteni Revaliam Rolivan, Debrt vero Juriowgrod apellant.* Bernkop przez odmianę wiekow mogł się zamienić, ieśli się nie mylę, w Pernawę. Te ślady miast wspomnionych od NESTORA pokazuią, że Rusini nietylko Estonią i Finlandyą z okolicami, ale i Inflanty wyższe nazywali Czudami, i że te kraie mieli hołdowniczemi. Trwała ta iakowaś władza czyli przemoc Rusinów nad Liwonami i Estonami ieszcze w roku 1227. Za napływem Kawalerów mieczowych do Inflant poczęli się kraiowcy nawracać i przyimować z wiarą katolicką panowanie tey kawaleryi. Musiało to obrazić Rusinów, ponieważ papież Honory III wziąwszy pod protekcyą S. stolicy Inflanty z nowemi ich panami pisał list *ad universos reges Russiæ* z Lateranu *16 Kal. Februarii*, gdzie przy końcu tak mówi. *Interim autem pacem tum Christianis de Livonia & Estonia firmam habentes, non impediatis profectum fidei Christianæ ne divinam & apostolicæ sedis incurratis offensam, quæ facile de vobis potest, quando vult sumere ultionem.* Ten list znayduie się w Oderyku Raynal. hist. Kość.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

tym mianowicie, którzy w wielkim Nowogrodzie i Pleszkowie (g) panowali. Niektórzy z tych książąt około Zmudzi, nawet w Kurlandyi teraźnieyszym

(g) JAN PONTANUS w kronice Duńskiey na karcie 290, pod rokiem 1196 fałszywie powiada o Meinhardzie, iż on *indultu regis Valdemari primi, qui tum Livoniam tenebat, sacello prope ripam Rubonis* (Dzwina) *ædificato &c.* Nie należały Inflanty do Duńczyków ani do Waldemara ich króla. Arnold opat Lubecki spółczesny, sprawiedliwiey przyznaie Ruskim książętom na Pleszkowie czyli Pskowie, panowanie nad Inflantami; to iest iż oni iako możnieysi, wyciągali od sąsiednich Liwonów i Estonów haracz.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

szey udziały swoie mieli (h). Meinhard nowy

siedzkich Liwonow pogan daniny. Słowa są ARNOLDA w księdze VII. *Chron. Slav.* w rozdziale VIII. piszącego o Albercie trzecim biskupie Inflantskim. *Verum inter hæc prospera, non defuerunt adversa. Siquidem rex Russiæ de Plisceke, de ipsis Livonibus quandoque tributum colligere consueverat, quod ei episcopus* (Albertus) *negabat, unde sæpius graves insultus ipsi terræ & civitati supradictæ faciebat. Sed Deus semper suos protegebat.* Kto był za tego Alberta biskupa Ryskiego *rex Russiæ de Plosceke* czyli Pleszkowskim, łatwo rozumieć z NESTORA spółczesnego. Powiada on pod rokiem 1206, że Wszewłod książe Włodzimirski nad Klasmą, będąc pod ow czas naymożnieyszym między książętami Ruskiemi i głową monarchii Ruskiey po upadku Kiiowskiey, posłał do wielkiego Nowogroda syna swego Konstantyna. Był więc za Alberta książęciem Nowogrodzkim i Pleszkowskim, albo Konstantyn Wszewłodowicz, albo brat iego Swiatosław, który przed nim wziął od oyca to księstwo. O poprzednikach Konstantyna i Swiętosława pisze tenże NESTOR, że byli, Jarosław, a przed nim ociec iego Włodzimierz Swiatosławowicz. Tenże o Jarosławie Włodzimirowiczu powiada pod rokiem 1191, iż on maiąc z sobą Nowogrodzianow i Pleszkowcow poszedł na Czudow, kray ich spustoszył, i dobył miasta *Juriew*. Z tego co się mówiło wnieść należy, że za przyiściem Meinharda do Inflant, Liwonowie byli dannikami Pleszkowcow pogranicznych, nad któremi książęta Nowogrodzcy panowanie sobie przywłaszczyli, i żelw ten czas w Nowogrodzie był książęciem nie Waldemar Duński, ale Włodzimierz syn Swiatosława, którego Pontanus przemienił w Waldemara. Rowney podłega omyłce, i Dogiel w przemowie do Tomu V. *Codicis Dipl.* czyniąc z Pleszkowa Połock, a królem Połockim Włodzimierza. Omylił się Dogiel nie zrozumiawszy Arnolda *de Plescke*, i pisarza *originum Livoniæ sacræ & civilis* którego cytuie. O tym Włodzimierzu Pleszkowskim wspomina Strubicz, iako się w niższey nocie mowić będzie.

(h) Znayduie się w archiwum koronnym, a z niego w Dogielu, list Alberta biskupa Ryskiego datowany w roku 1209, w którym on *testatur Visceveloldum regem de Berzika Rigam venisse, eandemque urbem suam Berzika cum territorio, ac præterea Antinam & Zeessowe, aliasque civitates ecclesiæ B. V. Mariæ donasse, & acceptis tribus ex-*

biskup dołożywszy się Włodzimierza książęcia Ple-

LESZ. BIA. R. P. 1206.

xillis eadem bona sua ab episcopo, post præstitum ei fidelitatis iuramentum, in feudum recepisse. Samo nazwisko *Viscevoldus*, to iest Wszewłod, pokazuie iawnie, że to był królik iakiś Ruski, w Inflantach maiący swóy udział. Ruscy książęta trzymaiąc Połock, Smoleńsk, Nowogrod i Pleszkow, łacno mogli pomknąć panowanie swoie od Inflant sąsiednich, iako mówiono w wyższych notach. Nie wiadomo iest, iakie to było miasto *Berzika*, i iakim sposobem sweszło pod panowanie tego Wszewłoda. JAN DANIEL GRUBER *in origin. Livon. sacræ & civilis*, mówi że Berzika toż samo iest co *urbs Samogitiæ Birze patrimonium principum Radiviliorum.* Toż samo mówi DOGIEL w przemowie do Tomu V. *Codicis Diplomatici. Viscevolodo iste in Samogitia, ut ex coniecturis colligere licet, & circum vicinis locis late dominabatur. Eius urbs principalis Berzika ad Dunam fluvium. Habuit uxorem filiam Dangerute ducis Litvaniæ, & ob hoc matrimonium successit in ducatu gentis Litvaniæ duci Suelogato.* Nie wiem zkąd DOGIEL, i ci z których on wybrał wyczerpnęli to pokrewieństwo Wszewłoda z książętami Litewskiemi, których nazwiska kronikarzom Litewskim są nie znaiome, Przeczyć temu nie można, aby Ruscy książęta woiuiąc z Czudami czyli Inflanczykami i Estonami, nie gabnęli sąsiednich im Litwinów i Zmudzinów. Wypadali ci barbarzyńcy na Ruskie kraie dla łupu, i bici od nich bywali, iako się z NESTORA widzieć dało. Byli też Litwini z Liwonami dannikami Ruskiemi, iako o tym wyżey mówiono. Lecz ieśli przez Berzikę maią się rozumieć Birze Zmudzkie, i część tego księstwa była trzymana od Rusinów, iako mniema DOGIEL, tego dowodnie twierdzić nie można. Jest w Inflantach inne miasteczko za Dźwiną nazwane *Bersen*, które podobniey do prawdy, że należało do Wszewłoda z okolicami, ponieważ nosi imie podobnieysze do Berziki, i to pewnieysza, że Rusini w Inflantach mieli raczey swoie dzierżawy, niżeli na Zmudzi. Albert biskup Ryski wziął zamki różne, między któremi liczy się *Sassowa*, darowane sobie od Wszewłoda, ale te były w Inflantach nie na Zmudzi, iako się widzieć daie z listu Alberta, i w następuiących w DOGIELU dyplomatach. Myli się też DOGIEL, kładąc Birze nad rzeką Dźwiną, iako o tym wiedzieć mogą wszyscy obywatele księstwa Zmudzkiego.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

szkowskiego (i) dał Rydze początek (k) z niektòremi zameczkami nad Dźwiną, zakładaiąc tam kościoły, i pomnażaiąc chrześciaństwo (l) Inflantskie duchowieństwem Niemieckim, a mianowicie mieszkańcami. Po zeyściu tego Meinharda (m) Bertold prac iego w kapłaństwie kolega otrzymał rząd nowego kościoła, wyświęcony także w Bremie na biskupstwo. Poszło za nim do Inflant więcey ieszcze szlachty Niemieckiey i duchowieństwa (n), którzy pod ow czas pobrawszy krzyże na woynę zamorską do Azyi przeciwko Saracenom, gdy się ta nie powiodła, intencyą swoię do nawròcenia pułnocnych pogan odmienili. Cele-

(i) *Ex consensu Voldemari regis Polescovienſis, cui tunc Livones tributarii erant.* MACIEY STRAUBICZ *in Descrip. Livoniæ* na karcie 7. SARNICKI na kar. 1086. *Apud Ploscovienſes tunc Voldemarus regis munere fungebatur, cui etiam Livones tunc parebant, & tributa pendebant.*

(k) ARNOLD opat Lubecki *in Chronologia Slavor.* wyżey cytowany. Lecz ARNOLD i SARNICKI mylą się, przypisuiąc to zaczęcie budowania Rygi Albertowi III. biskupowi, ponieważ Rydze dał początek Meynhard pierwszy biskup, za którego w Pleszkowie panował Włodzimierz, nie zaś poźniey za Alberta, o czym w wyższey nocie mòwiliśmy.

(l) *Dalon, Ixkul, Kircholm.* — STRAUBICZ na karcie 7. — ARNOLD w hist. Słow. K. VII. w rozd. 9. *Anno igitur verbi incarnati 1186 fundata eſt ſedes epiſcopalis in Livonia, a venerabili viro Meinhardo, intitulata patrocinio B. V. M. in loco qui Riga dicitur.* STRAUBICZ świadczy, że Albert trzeci biskup *urbis Rigenſis fundamenta iecit.* Być to może, że on pomnożył to miasto w mury i domy: lecz Arnold spolczesny założenie iego przyznaie Meinhardowi; owszem powiada, że iego następca Bertold, a poprzednik Alberta, zabity od pogan, *in civitate Riga tumulatus.*

(m) Umarł około R. 1196, żył na biskupstwie lat 24.

(n) ARNOLD na karcie 515.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

styn III. papież pochwalił to przedsięwzięcie, zagrzewaiąc do wyprawy, i równemi łaskami, iakby idących do Palestyny darząc (o). Sypało się co żywo do Inflant z Saxonii, Westfalii i Fryzyi. Lud rycerski, kupcy, gmin mnogi ściągaiąc się do Lubeki, i tam się w rynsztunek i inne potrzeby opatruiąc, puszczali się okrętami ku Rydze (p). Zbroyni przepowiadacze wiary, których po większey części dobroć i pożytki kraiowe tam ściągnęły (q), nie długo byli w pokoiu z mieszkańcami. Liwonowie nie chcieli się nawracać, woląc żyć w bałwochwalstwie, niżeli w niewoli. Musiał biskup woysko trzymać przeciwko gwałtom, i często potykać się w polu z niewiernemi. Chęć męczeństwa w Bertoldzie (r) naraziła go na stratę życia. Albowiem gdy na nich woysko prowadził (s), zabili go na zasadzce dostawszy żywcem samotrzeć, gdy innych w bitwie wysiekli (t). Następca Bertolda Albert kanonik Bremeński opatrzył się lepiey w ludzi i oręż nim do Rygi przybył. Otrzymał od papieża Innocentego III. list okolny do Sasòw i Westfalów (u)

(o) ARNOLD tamże.

(p) *Fit igitur de tota Saxonia &c.* ARNOLD.

(q) *Et quia idem locus beneficio terræ multis bonis exuberat, nunquam ibi defecerunt Chriſti cultores, & novellæ eccleſiæ plantatores.*

(r) *Erat enim flagrans mortis deſiderio,* ARNOLD tamże.

(s) *Cumque beatus præſul exercitum produceret &c.* ARNOLD tamże.

(t) STRAUBICZ śmierć Bertolda kładnie pod rokiem 1198.

(u) Obacz w DOGIELU *corpus Dipl.* w T. I. list papiezki pod rokiem 1199. — ARNOLD w rozd. VIII.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

zagrzewaiący ich do krucyaty i podnieſienia broni na pogaństwo, gdyby ſpokoyność mieſzało, oraz przemieniaiący śluby wędrowki Rzymſkiey na odwiedzenie progów apoſtolſkich, w obowiązek żeglugi Inflantſkiey. Nazbierał na tę podróż Albert od różnych kſiążąt i biſkupów wiele ludzi, rynſztunku, pieniędzy, ſtatków (w); z którym konwoiem zawinąwſzy do Dźwiny, ſtał ſię ſtraſznieyſzym i ſzanownieyſzym nad ſwoich poprzedników. Atoli ten naciſk Niemieckiey pielgrzymki, po większey części z prożniackiego gminu i mnichów włoczęgów zebraney, iak w pierwſzym zapale byſtry i bitny, tak długo bez karności i porządku zdatnym być nie mógł do poſług woiennych. Trzeba było utworzyć nową milicyą duchowną, biorąc iey model z zakonów kawalerſkich świeżo w Paleſtynie wſkrzeſzonych na obronę od Muzułmanów. Poſtarał ſię Albert, że wielu z iego towarzyſzów Niemców, uczyniwſzy ślub bezżeńſtwa i obrony wiary, nakſztalt Templarzów Paleſtyńſkich, zakon i habit mniſzy przyięło, ze znakiem dwóch mieczów, kſztałtem krzyża na ſukni wyſzytych (x), Te ſą początki weyścia ludzi

(w) ARNOLD tamże.

(x) *Multi etiam continentiam voventes, & ſoli Deo militare cupientes, forma quadam Templariorum omnibus renunciantes, Chriſti militiæ ſe dediderunt, & profeſſionis ſuæ ſignum in forma gladii, quo pro Deo certabant, in ſuis veſtibus præferebant.* ARNOLD wyżey cytowany. Te znaki były okazyą, że tych kawalerów nazywano *Enſiferi, Gladiferi, Schwertbruder.* Nazywano ich także *Ordo fratrum militiæ Chriſti, Crucferi Livonienſes*, dla różnicy od Krzyżaków Pruſkich. — *Albertus tertius Livonienſis, alias Rigenſis epiſcopus — ordinem fratrum de militia Chriſti nuncupatum, qui gladium, & deſuper crucem mantello inſutam, pro inſignibus deferebant, inſtituit, pro defenſione fidelium contra barbaros, & tertiam partem bonorum Rigenſis eccleſiæ illis in dotem aſſignavit.* DŁUGOSZ na karcie 600. Obacz różne liſty ściągaiące ſię do tey materyi w DOGIELU w T. V. *Codicis dipl.*

(y) KADŁUBEK, który kronikę ſwoię zakończył razem ze wſtąpieniem Laſkonogiego na monarchią około roku 1202 daie mu pochwały na kar. 823. *Qui tam acceſſibilem, tam favorabilem, tam benignum, tam dulcem & ſvavem prudentiæ — ſeſe offerebat affabilitate præſtabilem.* — Nie długo być muſiał takim, przynaymniey względem duchownych, iako ſię pokazuie z hiſt. kościelney BZOWSKIEGO, który z cytacyi liſtów Innocentego III. papieża tak o nim mówi na karc. 143 pod rokiem 1207. *Illum tamen adminiſtrandæ Reipublicæ tenorem non ſervaſſe certum eſt, quia Proceres Poloniæ non ex nihilo principatum eius abrogarunt, & filium eius Ottonem ſucceſſione excluſerunt.*

LESZ. BIA. R. P. 1206.

Niemieckiego narodu do Inflant, których potym złączenie ſię z Krzyżakami Pruſkiemi iakie w Pol. ſzcze wznieciło rozruchy i odmiany, nim ſię ta prowincya z koroną zjednoczyła, poſlednieyſze pioro okaże. My do bliższych dzieiów powróćmy.

XXIX. Władyſław Laſkonogi panuiąc w Krakowie i w Wielkiey polſzcze około trzech lat, zaſługiwał z początku na miłość i ſławę ſprawiedliwym a łagodnym urzędu ſprawowaniem (y). Zayścia iego z duchowieńſtwem Wielkopolſkim pomogły do utraty monarchii. Zagęściły ſię pod ow czas w kościele rozmaite zbytki, daiąc okazyą lub pretext świeckim do potłumienia kſięży zamiaſt ich poprawy. Hoyne kſiążąt poprzedniczych biſkupom, kapitułom i zakonom nadania, wprawiły pierwſzych w nieczułość o karność hierarchii, dru-

LESZ. BIA. R. P. 1206.

gich w prożniactwo, kłotnie i gorszące postępki, a skarb książęcy w pomnieyszenie, przez odrywki różnych ziemskich włości, i przez uwalnianie ich od powinności publicznych. Obrażało naybardziey świeckich złe zażywanie dóbr ołtarzowi poświęconych. Nie pomagały dawnieysze reformy (z). Zenili się księża, albo chowali liczne nałożnice. Płod niepewny i wzgardzony poświęconych oyców rozrywał ich maiątki, dzieląc się niemi iakoby dziedzictwem. Szły kanonicze prebendy na łupiestwo bękartów. Kościoły i świątynie pańskie stawały się mieyscem igrzysk teatralnych, a służebnicy ołtarza Chrystusowego kapłani z dyakonami udawali nikczemne i śmiechu godne w przybytku naywyższego widowiska (a). Ambicya inuł, napełniała dwór podłościami, a kapituły intrygą, święto-

(z) Obacz wyżey na karcie

(a) List Innocentego III. papieża cytowany od BZOWSKIEGO w historyi kościelney na karcie 144 pisany do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i innych biskupów. *Filii canonicorum præbendas in eisdem ecclesiis conferri non sinatis. Sed neque & iam fine causa hæc quæ sequuntur, in librum decretalium relata, eidem archiepiscopo Gnesiensi & suffraganeis episcopis rescripsit, e filiis, canonicorum præbendas in eisdem ecclesiis conferri non sinatis, quarum sunt canonici patres eorum, cum indecorum sit, ut in altaris officio illegitimus filius impudico patri ministret, in quo unigenitus Dei filius æterno patri pro salute humani generis victimatus. Est etiam qui sunt publice uxorati, non admittatis ad ecclesiasticas dignitates, dimissis ab eis, quas non possunt sine pravo exemplo & gravi scandalo retinere. Quod autem interdum ludi sunt in ecclesiis theatrales, & non solum ad ludibriorum spectacula introducuntur in eis monstra larvarum, verum etiam in aliquibus festivitatibus, diaconi, presbyteri, ac subdiaconi insaniæ suæ ludibria exercere præsumunt. Fraternitati vestræ mandamus, quatenus ne per huiusmodi turpitudinem ecclesiæ inquinetur honestas, præfibatam ludibriorum consuetudinem vel potius corruptelam, curetis a vestris ecclesiis extirpare.* Hactenus ad extirpandos abusus Innocentius.

(b) Nie piszą wyraźnie kronikarze nati, kiedy się porodzili Leszek i Konrad. Kazimierz ożenił się według Długosza z Heleną Ruską w roku 1168. Miał on syna naystarszego Bolesława, o którego fatalney śmierci mówiliśmy na k. 63.

DŁUGOSZ pod R. 1220 powiada, że gdy się Leszek żenił z Grzymisławą Ruską córką Jarosława, miał pod ow czas lat 32. Wypadałoby więc narodzenie iego na rok 1188. a wstąpienie na monarchią po trzeci raz w roku życia 18. Lecz zdanie Długosza względem ożenienia Leszka w roku 1220 iest fałszywe, ponieważ corka iego Salomea, iako się niżey powie była Kolomanowi królewicowi Węgierskiemu poślubiona w roku 1214. To pewna, że Kadłubek pisząc o śmierci Kazimierza oyca, zaszłey w 1194 mowi na karcie 805 o obu iego synach, *ambo parvuli, ambo inter pupillares annos constituti.*

LESZ. BIA. R. P. 1206.

kupstwem i kłotniami. Łakomstwo Laskonogiego biorąc pochop z przestępstw duchownych zapragnęło ich dochodów. Jątrzyły się przeciwko niemu umysły tak księży, iak tych, co z niemi byli w związku. Okoliczność zdarzyła okazyą do zemsty. Trwała w Krakowianach pamięć na Kazimierza i na iego potomstwo. Sam tylko Mikołay woiewoda zdawał się przeszkadzać ich zamysłom. Pomyślna bitwa pod Zawichostem przychyliła do Leszka bardziey ieszcze serca poddanych. Wreszcie dochodził iuż wieku tego, który go do rządu czynił sposobnym, ani mogły daley służyć za pozor uchylania naywyższey władzy lata w rozum i siły niedoyrzałe (b). Właśnie też w tych okolicznościach umarł Mikołay, który według woli swoiey składał i stanowił książąt, aby pod ich za-

LESZ. BIA. R. P. 1206.

słoną sam rządził (c). Krakowianie widząc się być wolnemi od naywiększey przeszkody, uczyniwszy ziazd pod przywodem Pełki biskupa, wypowiedzieli posłuszeństwo Władysławowi Laskonogiemu, i po Leszka do Sandomirza posłali (d). Nie długo się ociągał Leszek, nie maiąc żadney trudności od brata Władysława, który ledwo usłyszał o spisku na siebie Małopolanów, usiąpił dobrowolnie do Poznania (e). Bzowski w historyi kościelney pod rokiem 1207 powiada, że po odięciu monarchii Laskonogiemu syn iego Otton udał się do Magdeburga, i że Innocenty papież zlecił tamecznemu arcybiskupowi i kapitule, ażeby go między kanoniki policzyli, i proboszwo tego kościoła dali. Możnaby rozumieć, że Leszek odzyskawszy Kraków, dla ubespieczenia w nim panowania udał się przez posły do Rzymu, poddaiąc pod protekcyą stolicy świętey (f) księstwo Krakowskie. Odpis Inno-

(c) *Mortuo itaque Nicolao &c.* BOGUFAŁ na karcie 56. — Umarł Mikołay przed rokiem 1209: widzieć to z bulli Innocentego III. cytowaney od NAKIELSKIEGO *in Miechovia* na karcie 129.

(d) BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER.

(e) DŁUGOSZ na karc. 600. Lecz w Długoszu na teyże karcie i poprzedzaiącey wiele omyłek i anachronizmów względem Laskonogiego, gdzie go w tymże czasie umarłym i żywym uczynił. Podobno te błędy wtrącili przepiśnicy Długosza, a drukarze one bez braku wydali.

(f) Książęta wstępuiąc na tron wyprawiali poselstwa z oświadczeniem posłuszeństwa, iako świadczy list Leszka do Honoryusza III. w roku 1217. *Honorio papæ, Lescus dux Poloniæ filialem obedientiam. Omnes quos aqua baptismatis in unitate ecclesiasticæ disciplinæ soli-*

LESZ. BIA. R. P. 1207.

Innocentego papieża zdaie się to zaświadczać (g).

XXX. Drugim staraniem Leszka był podział z bratem Konradem, żeby się domowe w spólności rządu kłótnie nie wszczynały (h). Żądał tego sam Konrad, albo raczey ziemianie Mazowieccy i Kuiawscy, woląc mieć udzielnego książęcia dla zysków prywatnych pod rządem młodoletnim (i). Nalegali na niego, aby się o część swoię u-

dabit, scire debent, & confiteri, sanctam Romanam ecclesiam esse totius orbis magistram & dominam. Nam ut ex institutione patrum nostrorum episcoporum & aliorum ecclesiæ rectorum didicimus, quod hæc ecclesia est mater nostra, quæ ex uberiori iure cælitus sibi concesso, in solvendo & ligando plenitudinem habet potestatis; huic sic nos filii ecclesiæ submittere colla humiliter debemus, ut & ipsa maternæ charitatis affectu nos pertractet, & nos ei debitam exhibeamus reverentiam. Ego igitur inspecto tenore vestrarum literarum Deum laudavi, Deo ferens gratias, quod vos patrem & rectorem totius orbis constituit. Promitto igitur sanctæ Romanæ ecclesiæ omnimodam fidelitatem, & me paratum in defensionem ecclesiarum, quandocunque eas per aliquos invasores opprimi videro. Peto etiam vos, ut in omnibus meis necessitatibus vos meum sentiam protectorem.

(g) *Ea propter dilecte in domino fili sinceritatem devotionis ac fidei quam erga nos & Romanam ecclesiam habere dignoscaris attendentes, personam tuam cum ducatu Cracovienſi & omnibus bonis tuis, quæ iuste possides & quiete sub B. Petri & nostra protectione suscipimus & per scripta &c. auctoritate præsentium districte inhibentes, ne quis te super eis præsumat indebite molestare. Nulli ergo &c. Datum Romæ apud S. Petrum mensis Januarii pontificatus anno 9.* ODOR. RAYNALDUS w hist. kość. na karcie 155. pod rokiem 1207.

(h) Ten podział stać się musiał w roku 1207, ponieważ pod tym rokiem znayduie się w archivum Płockim. *Litera Joan. magistri* (był to Czapla) *eccl. Ploc. super molendini constructione in villa Bresine magistratus Plocensis sub 4 sigillis videlicet ducis Conradi Getkonis episcopi. &c.*

(i) Miał Konrad około lat 16. obacz wyższą notę pod li-

Lesz. Bia. R. P. 1207.

pomniał, która mu przed laty, wkrótce po śmierci oycowskiey, za staraniem Chrystyna woiewody Mazowieckiego była wyznaczona (k). Na dopełnienie tego dzieła, zwołał Leszek do Sandomirza znacznieyszych obywatelów wszystkich ziem koronnych. Pełka Krakowski i Gedeon Płocki biskupi wzięli zlecenie ułacnienia tego podziału między bracią. Za ich pośrzednictwem Leszek iako starszy otrzymał ziemię Krakowską, Sandomirską, Lubelską, Sieradzką, Łęczycką i Pomeranią (l). Konradowi młodszemu dostały się Kuiawy, Mazowsze, z ziemiami Chełmińską i Dobrzyńską (m). Ten to Konrad był początkiem domu książąt udzielnych Mazowieckich, którego potym potomstwo siedziało na tronie Polskim do Kazimierza wielkiego, a w Mazowszu do ostatnich książąt Janusza i Stanisława, po których Zygmunt I. z domu Jagiełłów to księstwo do korony przyłączył. Około tegoż czasu nastąpił na biskupstwo Krakowskie po zmarłym Pełce (n) Wincenty

terą (b). Henryk brodaty dla tego chciał być opiekunem młodoletniego Bolesława, aby on dobr książęcych nierozprosżył na rycerstwo. Długosz na karcie 652.

(k) Długosz na kar. 569.

(l) Bogufał na karc. 56. Długosz na karc. 602.

(m) Ciż tamże.

(n) Umarł Pełka w roku 1207. dnia 11 Września. Dług. na karc. 602. List papieża Innocentego III. datowany roku 1208 w Kwiet. do kapit. Krak. względem dwoistey elekcyi Getki Płockiego i Kadłubka po śmierci Pełki w MS. królewskich. Kadłubek trzymał biskupstwo do roku 1223. został potym Cystersem w Andrzeiowie. Nastąpił na iego mieysce Iwo z Końskich. Umarł Kadłubek roku 1223 dnia 8 Marca.

Lesz. Bia. R. P. 1207.

Kadłubek, proboszcz Sandomirski herbu Roża, urodzony w Karwowie. Następstwo iego na tę katedrę wspominamy dla napisaney z rozkazu Kazimierza monarchy pierwszey kroniki narodowey, którą on do roku 1202 doprowadził; i że po śmierci Pełki kapituła Krakowska nominacyą monarchów na to biskupstwo do wolney kanoników elekcyi przeniosła (o).

XXXI. Leszek uczyniwszy podział z bratem, poiął w małżeństwo Grzymisławę córkę Jarosława książęcia Ruskiego (p). Obrócił potym starania do urządzenia Pomeranii (q) bliższey, czyli marchii Gdańskiey (r), która mu z podziału przypa-

(o) Długosz na karc. 603.

(p) Bogufał opisawszy podział między Leszkiem a Konradem, zaraz powiada pod tymże rozdziałem *post hæc Lescо albus accepit uxorem nobilem de Russia nomine Grzimislavam.* Długosza zdanie o iego ożenieniu aż w roku 1220 iest z gruntu fałszywe, ponieważ w roku 1214 Salomea corka Leszka była zaślubiona Kolomanowi królewicowi Węgierskiemu, iako się niżey obiaśni. Ten Jarosław był synem Wszewłoda książęcia Włodzimirskiego nad Klazmą.

(q) Bogufał napisawszy o podziale między bracią książętami, powiada zaraz o rzeczach Pomerańskich na karcie 56. *Post hæc Lescо Pomeraniam intrat.* Długosz tę epochę położył pod rokiem 1210. zdaie się iednak, że to się stało w R. 1207. lub w R. 1208. Jakub Pontanus w K. VI. historyi Duńskiey pod R. 1224 powiada, że tego roku Swiętopełk książe Pomeranii, odebrał Duńczykom Gdańsk, który oni *annos circiter septemdecim præsidio tenebant.* Cofnąwszy więc lat 17 od roku 1224 wypadnie rok opanowania Gdańska przez Woldemara II. 1207. Lubo tenże Pontanus sam sobie sprzeciwiaiąc się, wyżey położył naiazdy Pomeranii pod rokiem 1210.

(r) Obacz o obu Pomeraniach w K. I. Roz II i III. Dług. na karcie 609. mówi o Pomeranii, że do Leszka należała *in suam sortem cadentem.* Toż samo powiada Bogufał na

LESZ. BIA. R. P. 1207.

dła. Za Kazimierza oyca rządził tą prowincyą Sambor, postanowiony od niego naywyższym dozorcą, syn Bogusława, iakośmy o tym wyżey obszerniey mówili (s). Po Samborze, o którego zeyściu, kiedy umarł milczą kroniki, trzymał Pomeranią brat iego (t) Mestwin czyli Mszczug, albo Mistywoy, z daru Mieczysława, który iednego z synów swoich z córką iego ożenił (u), bądź iako chcą niektórzy, córkę swoię za niego wydał (w), i któremu ten Mestwin pod czas Mozgawskiey bitwy dopomagał. Duńczykowie, którzy w tych leciech naieżdżali brzegi morza Baltyckiego chcąc podbić okoliczne Słowiany, nie opuścili i Pomeranii Polskiey. Woldemar I. król waleczny,

karcie 56. *Pomeraniæ dux & dominus efficitur.* Tenże DŁUGOSZ na karcie 544. *Vladislaum maioris Poloniæ & Pomeraniæ ducem* nazywa; zkąd się pokazuie, że Pomerania Słupska należała do książąt Wielkopolskich, a Gdańsk do Leszka iako bliższa Kuiaw.

(s) Obacz wyżey na karcie 24.

(t) Przywiley klasztoru Oliwskiego cytowany na karcie 51. nazywa tego Mistwina oycem Swiętopełka a bratem Sambora. Toż samo świadczy nadgrobek Mistwina w Oliwie. Lecz w tym nadgrobku nie widać roku śmierci Sambora. Niektórzy śmierć iego kładną pod R. 1207.

(u) KADŁUBEK na karcie 752 nazywa książęcia Pomeranii *socer filii Miecislai*, to iest teść syna iego. Miał Mieczysław kilku synow, Odona, Władysława Laskonogiego, Bolesława, który zginął pod Mozgawą, Mieczysława i Stefana. Nie wiadomo iest, iakie z nich żony mieli Otton i Władysław Laskonogi, ponieważ inni pomarli w bezżeństwie. O Władysławie plwaczu synu Ottona, a wnuku Mieczysława, pisze Bogufał, Długosz i inni, że miał za sobą Helenę corkę Mistwina I. a siostrę Swiętopełka, ale ten związek stał się po śmierci Mieczysława.

(w) NAKIELSKI *in Miechovia.*

LESZ. BIA. R. P. 1207.

ieszcze za Bolesława kędzierzawego napadłszy na kraie bliskie uyściów Wiślanych, opanował raczey i zmocnił niżeli zbudował zamek Gdański, który Duńscy i Pomerańscy pisarze *Danswikiem* (x), iakby od Duńczyków postawionym, być omylnie powiadaią. Bogusław starosta (y) wygnał tych przybyszów; a miasto zdolne do handlu dla posady, zostawszy pod zasłoną fortecy bespiecznieyszym, pomnażało się w bogactwa, i stolicą Pomeranii nadwiślaney zostało. Waldemar II. syn pierwszego pod pozorem nawrócenia Prusaków (z), zwyczayney w owych czasach woynami krzyżowemi zapalonych

(x) *Danswicum*, czyli *vicus Danorum*. JAKUB PONTANUS w kronice Duńskiey pod R. 1165. *Reperio apud Pomeranorum chronographos, silentibus licet domesticis annalibus hoc circiter tempore Valdemarum quoque Sobislao Pomeraniæ principi bellum mari intulisse, & arcem seu propugnaculum Danswicum, ad Vistulæ ostium excitasse. Quod rege mox discendente Sobieslaus vicissim occupavit.* Imie Gdańska *Gidanie* znaiome było ieszcze w X. wieku, iakośmy mówili w Tomie II. Mogła tam być dawniey iaka mieścina za Chrobrego dawnych Gottonów w nazwisku pamięć nosząca. Około R. 1148 iuż bulla papieża Eugeniusza IV. świadczy, że w Gdańsku był zamek *castrum Gdańsk*, nie ten mniemany *Danzik* Pontana. Waldemar I. zaczął panować po zabitym Kanucie oycu około R. 1158, a iakże mógł zbudować *arcem seu propugnaculum Danswicum* przed R. 1148, w którym iuż była ta forteca. Obacz bullę Eugeniusza w życiach biskupow Kuiawskich Damalewicza, w którey ten papież potwierdza possessye biskupie, a między niemi *castrum* Gdańsk *in Pomerania cum decima tam annonæ, quam omnium eorum, quæ de navibus solvuntur.*

(y) Sobiesław Pontana, utworzony z Bogusława. Obacz wyżey na karcie 30.

(z) *Ut illæ gentes paganis deditæ, Christiana pietate imbuerentur.* PONTANUS w historyi Duńsk. w K. VI. na karc. 301. *Valdemarus Daniæ rex paulo ante Prussiam imperata facere ac Christi religiam suscipere coegit & victor domum rediit. Henr. Pan-*

LESZ. BIA. R. P. 1207.

przyczyny napadów na nadmorskie narody, odnowił oycowskie naiazdy. Przybywszy z flotą do Gdańska, opanował znowu zamek, a Mistwina starostę Polskiego do przysięgi sobie zniewolił (a). Tenże za iednym szczęścia zawodem naiechawszy na Pomeranią dalszą czyli Słupską, należącą do dzielnicy książąt Wielkopolskich, onę sobie przywłaszczył (b). Rozciągnął się oręż iego i daley ku Odrze (c). Ta była podobno przyczyna, dla czego Leszek wyiechał do Pomeranii w towarzystwie wielu panów koronnych i rycerstwa. Kronikarze nasi nie daią żadney (d). Długosz powiada, że Leszek bawił się w tym kraiu przez lato i iesień, odwiedzaiąc miasta i zamki okoliczne Gdańska, nowe Słupsko i Gniew, odprawuiąc sądy z woiewodami, kasztelanami i innemi urzędnikami ziemskiemi. Przydaie tenże, że ponieważ Pomerania Gdańska

taleus w hist. Maltańskiey na karcie 75.

(a) *Præter cæteros conatus Polonorum dynasta Mistovinus in verba & obsequium ipsi sacramentum dicere.* PONTANUS tamże.

(b) O przywłaszczeniu Pomeranii Słupskiey wspomina DŁUGOSZ na karcie 544. Lecz myli się bądź on, bądź drukarz iego kładąc to pod R. 1181, iakoby ią w tym roku Swiętopełk starosta Marchii Gdańskiey oswobodził. Wyraz Długosza, że Eryk Duński trzymał tę zdobycz *longo tempore* uprzedza datę odzyskania; wiemy iednak, że przed rokiem 1181 nie było w Danii Eryka. Wiemy i to, że Henryk Ketlicz prymas, za którego Pomorzanie wybili się z pod Duńczyka, według Długosza nie był ieszcze arcybiskupem; i dopiero w roku 1199 naiątpił po Zdzisławie. Więc raczey tę Pomerańską rewolucyą położyć pod R. 1218. gdy żył Henryk, a Swiętopełk zostawszy starostą, naprzod królowi Waldemarowi II. Słupsk, potym Gdańsk odebrał.

(c) HERMAN CERNERUS w kronice, lecz myli się kładąc to pod rokiem 1211.

(d) BOG. DŁUG. na kar. 609.

LESZ. BIA. R. P. 1207.

nader była odległa od Krakowa, zkąd zachodziła większa trudność w rozsądzaniu spraw do samego maiestatu należących (e); przeto Leszek na prożbę Pomorzanów oddał namiestniczą władzę Swiętopełkowi synowi starszemu Mistwina, tak co do sądów, iako do obrony woienney tey prowincyi. Czemu zaś oyca oddalił, nie wiadomo: czyli Mistwin uczyniwszy przysięgę Duńczykom, stał się niegodnym dalszego rządu, czyli sam za synem prosił, aby resztę wieku w spokoyności przepędził (f). Względy Leszka na Swiętopełka pomknęły się daley. Mogąc, iako naywyższy zwierzchnik Pomeranii, przełożyć nad nią równie znakomitych rządców, dał mu nad innemi pierwszeń-

(e) Niektóre sprawy wyłączali książęta od sądów woiewodzkich i kasztelańskich, i sami ich sędziami być chcieli, albo od niższych sądów apellowane sądzili.

(f) Nie umarł ieszcze Mistwin, iako świadczy przywiley iego dany klasztorowi Zukowskiemu, w roku 1209 cytowany od SCHUTZA w hist. Prus. na karc. 33. *Ego Mistvinus princeps in Gdańsk.* Wspomina o nim NAKIELSKI *in Miechovia* na karcie 25. Myli się zatym Miechowita, gdy opisuiąc wyprawę Leszka do Pomeranii, i postanowienie na starostwie Swiętopełka, mówi na karcie 115. *Principatum Cracovienſem & monarchiam Poloniæ Leſtco albus aſſecutus, conſtituit capitaneum Pomeraniæ Svantopelconem, olim Mſzczugii præfecti Pomeraniæ filium.* — Umarł Mszczug czyli Mistwin według Schutza i innych pisarzów Pomerańskich w roku 1220. Zdaie się, iż ten *princeps in Gdańsk Mistvinus*, (to iest starosta, gubernator, rządzca, namieśnik królewski, ponieważ tym wyrazem kronikarze dawni woiewodow i innych wyższych koronnych urzędników zowią) zdaie się, mówię, że Mistwin zdał rządy Pomeranii Swiętopełkowi, iako zdolnieyszemu i bitnieyszemu; a sam spokoy-

LESZ. BIA. R. P. 1207.

stwo, owszem dwòch woiewodòw Gdańskiego i Swieckiego (g) ze wszystkiemi innemi urzędnikami, poddał pod iego władzę. Lecz ażeby to obszerne zlanie mocy i faworów, nie dało Swiętopełkowi pochopu do szukania udzielności; wykonał nowy rządca przysięgę poddaństwa Leszkowi, iego potomstwu, i następcom monarchom Polskim, z obowiązkiem wnoszenia do skarbu książęcego coroczne summy tysiąca grzywien srebra, i oney do Krakowa przesyłania. Jak zaś obietnic i wiary dochował, następuiące lata okażą (h).

XXXII. Urządzona Polska w części swoiey nadmorskiey staraniem Leszka zaburzyła się niespokoynością w innych prowincyach. Władysław Laskonogi straciwszy monarchią z Krakowem, chciał powetować poniesione szkody z dóbr duchownych. Kazimierz sprawiedliwy za zgodą stanów zniosł na zieździe Łowickim ow drapieżny zwyczay, mocą którego książęta zabierali puściznę po zeszłych biskupach (i). Umarło pod owe czasy dwòch biskupòw, Pełka Krakowski i Cypryan Wrocławski (k). Napadł na dobra Cypryana Laskonogi i one zabrał, pobiwszy księży, ktòrzy łupiestwa bronili. Oparł się prawołomstwu Henryk arcybiskup Gnieźnieński, i niechętnego wròceniu zaborów książęcia wyklął. Urażony postępkiem arcybiskupim Władysław, począł czynić kościołowi Gnieźnieńskiemu rozmaite przykrości. Przywłaszczył sobie wszystkie kollacye duchowne do szafunku pasterskiego należące. Skarbów kościelnych strażnikami ludzi świeckich poczynił. Obwinionych o występki, zamiast więzienia, w domach kanoniczych chować, i kanonikom żywić rozkazał. Osoby duchowne pozywać do sądów świeckich, owszem karać i dręczyć przymuszał. Takowe przestępstwa chcąc poskromić Innocenty papież, napisał list groźny do Władysława, a w przypadku niepostuszeństwa, obwieścił wszystkich Polskich biskupòw, aby się złączywszy z arcybiskupem,

LESZ. BIA. R. P. 1207.

Biblioteka Gimnazjum męsk. im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podl.

ne życie prowadził. Nadgrobek iego Oliwski gdzie był pogrzebionym, świadczy o nim, że był *princeps Ipacificus & devotus*. Obacz SZUTZA wyżey na karcie 54.

(g) Zamek Swiece należał do biskupa Płockiego w roku 1229, iako świadczy dokument w archiw. kapit. Płockiey pod tytułem *Literæ Bolesłai ducis* (syn Konrada) *quibus testificatur quod villæ infra scriptæ* (wyliczaią się w przywileiu) *ad castrum Swece ecclesiæ Plocensi pertinebant.* — Ten dokument iest w MS. Królewskich.

(h) DŁUGOSZ obszernie na karcie 610. MIECH. KROMER i inni.

(i) Obacz wyżey na karcie 42.

(k) DŁUGOSZ pod rokiem 1207. RAYNALDUS pod rokiem 1207. opisuiąc postępek tego Władysława, mówi: *Quodque defuncti cuiusdam episcopi bona occupata restituere renueris.* Ten biskup zapewne być musiał Cypryan Wrocławski, zmarły według DŁUGOSZA w roku 1207. *VI. Kal. Decembris*, ponieważ do Krakowskiego, iako pod innym panowaniem będącego, nic nie mógł mieć Laskonogi. Gdzieby zaś były te dobra, nie wiadomo. Zdaie się pewniey, że na Szląsku albo też w powiecie Lubuskim, ponieważ Cypryan za świadectwem DŁUGOSZA *in monasterio Lubussensis ecclesiæ tumulatus.* Ze Lubusz zamek nad Odrą należał do Władysława Laskonogiego, świadczy kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. iako się niżey mówić będzie pod tym rokiem.

LESZ. BIA. R. P. 1207.

bronili wolności kościelnych, i mocy duchowney na książęcia użyli. Całe duchowieństwo poszło za prymasem, ieden tylko Filip biskup Poznański zdawał się sprzyiać Władysławowi, za co od papieża wyklętym został (l). Nie wiadomo iest, iaki koniec wzięła na ow czas ta stanu duchownego z książęciem zatarga: to pewna, że potym Henryk arcybiskup wyiechał do Rzymu, i że mu za gorliwość w utrzymaniu praw kościelnych, papież Innocenty krzyż nosić przed sobą pozwolił (m), a zaciągnione przez niego długi na obronę kościelną, ieśliby onych nie wypłaciwszy umarł, dyecezyi Gnieźnieńskiey (n) zapłacić rozkazał. Wreszcie pod tymże rokiem znayduie się list tegoż papieża, którym przykazuie Polakom, aby grosz świętego Piotra, dobrą i kurs maiącą monetą kraiową, nie brakowną wypłacali (o).

(l) ODORICUS RAYNALDUS w historyi kościelney pod rokiem 1207. gdzie cytuie listy Innocentego, lecz ich w swoiey zupełności nie kładnie. *Epistol.* 121 — 132 — 134 — 214 — 215 — 216 — 220 — i dalsze.

(m) List papieża położony w hist. kościelney Odoryka Raynalda na karc. 155.

(n) Odoricus Raynaldus i Bzowski w hist. kościel. pod rokiem 1207.

(o) *Innocentius episcopus servus servorum Dei dilectis filiis universis Christi fidelibus in Polonia constitutis salutem & apostolicam benedictionem. Si memoriter teneretis Ananiæ, Zafiræque supplicium, qui pro culpa fraudati pretii, quod ex agris acceperant, terribili ultione puniti ad pedes apostolorum principis repentino interitu corruerunt; in solutione census, quem beato Petro debetis, fraudem vitaretis ut credimus ad hibere. Ad nostram siquidem audientiam noveritis pervenisse, quod cum ex consuetudine regionis usualis moneta per annum apud vos tertio renovetur; & quæ prius in usu fuerat, demum reddatur vilior usu alterius succedente, vos eidem Apostolo censum debitum illo differtis tempore persolvendum, in quo monetæ, quam solvitis, vilior usus erit: Licet ergo bonorum nostrorum omnipotens non indigeat, quia tamen periculosum est vobis, quod debetis eidem vel per fraudem imminnere, vel per ingratitudinem retinere, universitatem vestram monemus atque etiam hortamur & per apostolica scripta præcipimus mandantes, quatenus censum ipsum sine cuiuslibet fraudis vitio more solito persolvatis, alioquin sententiam, quam venerabilis frater noster Gnesnensis archiepiscopus in eiusdem census vel detentores ingratos vel temerarios fraudatores rationabiliter duxerit promulgandam, usque ad satisfactionem condignam firmitatem decernimus debitam obtinere. Datum Romæ apud sanctum Petrum nonis Januarii anno domini 1207. pontificatus nostri anno nono.*

(p) Konrad syn Dedona, miał za sobą Elżbietę córkę Mieczysława starego, wdowę po Subisławie książęciu Czeskim. KADLUBEK na kar. 752 nazywa go *marchio Dedonides gener Mesconis.* Kronika *Montis Sereni* na karcie 227. pod rok 1209 nazywa Władysława Laskonogiego *socer Conradi.* Suplement teyże kroniki edycyi MENKENA na karcie 312. *Conradus marchio filius Dedonis duxit Elizabeth filiam Mesconis ducis Poloniæ, viduam Zibslai ducis Bohemiæ, genuitque ex ea filium, qui in pueritia obiit, & filias duas, Mathildem quam Albertus duxit marchio de Brandeburg & Agnetem, quam Henricus duxit palatinus Rheni frater Ottonis.* Umarła Elżbieta według teyże kroniki w R. 1208. Konrad w roku 1210.

(q) KROMER na karcie 138 nazywa tego margrabię *Landgravius nescio quis.* Nie widział zapewne ten wielki mąż kroniki *Montis Sereni*, która na kar. 227. wyraźnie go zowie Konradem *Marchio orientalis* Lubusz z okolicami swoiemi był bez pochyby siedliskiem niegdyś iedney z hord Słowiańskich za Odrą siedzących, nazwaney *Leubuzi.* Wspomina o tych Leubuzach Helmold pisarz XII wieku. wyliczaiąc narody Słowiańskie. Albert Ursus pierwszy margrabia Brandeburski zawoiowawszy różne za Odrą Słowaki, to iest Brezany, Sto-

LESZ. BIA. R. P. 1209.

XXXIII. Gwałtowny umysł Laskonogiego, znalazł nie długo upokorzenie ze strony Niemców. Konrad margrabia wschodni czyli Miśnii i Luzacyi, szwagier iego (p), za poczynione sobie iakoweś krzywdy, obległ zamek Lubusz do niego należący (q). Władysław chcąc dać odsiecz zam-

LESZ. BIA. R. P. 1209.

kowi, zebrał liczne woysko, i dał znać margrabiemu, że mu się w polu nazaiutrz stawi. Sposoby dawnych potyczek miały swoie prawa i regu-

dorany i inne, nie musiał podbić tych Leubuzow, ponieważ Helmold nie wspomina. Należeli oni do Polakow od czasow niepamiętnych. Cytowany od nas wyżey kronikarz *Montis Sereni*, nie wyraża dokładnie iakie to były krzywdy, które Laskonogi poczynił margrabi Konradowi szwagrowi swoiemu. Być może, że Władysław Laskonogi, maiąc w possessyi Lubusz z powiatem okolicznym, rościł sobie prawo do kraiow dalszych w Luzacyi przez margrabię posiadanych, ponieważ dawnieysza Luzacya większą ku pułnocy miała rozległość, iako świadczy GEBHARD *in Marchion. Aquilonar.* którego zdaniem Mitwalda i Kopenik nad Sprewą pod ow czas do Luzacyi należały, a zatym się mogła rozciągać i ku Lubuszowi. Luzacya cała należała niegdyś do Polski, iako się mówiło w Tomach poprzedniczych. Zbiiali się o nią Polacy z margrabiami i z Czechami granicznemi. Henryk IV cesarz, tym prawem, które sobie Niemieccy monarchowie nad ziemiami Słowiańskiemi przywłaszczali, oddał Luzacyą Wratysławowi królowi Czeskiemu, za zasługi iego w czasie woien z Sasami. Bartłomiey Scultetus *in Lusatia*, którego cytuie MANLIUS w Tomie I. *Script. Lusat.* na karcie 179. powiada, że Bolesław śmiały, był panem całey Luzacyi do roku 1061, i że tego roku *a consiliariis Henrici IV imperatoris, in templo Misnienſi recitata compoſitio inter Boleſlaum audacem Poloniæ regem, & Vratiſlaum Bohemiæ ducem, indeque ſuperior hac regio ad Bohemos rediit.* Około roku 1157. Fryderyk Barbarussa cesarz, w czasie kłotni domowych między Władysławem II i bracią, obiecał też samę gorną Luzacyą Władysławowi królowi Czeskiemu za to, że cesarzowi miał dać posiłki przeciwko Medyolańczykom i Polakom, iako się mówiło w Tomie III. na karcie 326. Lecz to tylko ściągało się do Luzacyi wyższey: do niższey mieli Polacy prawo od roku 1168. MARCIN HANEK *in nominibus Sileſiacis* na karcie 443 mówi, że pod czas działu między książętami Szląskiemi synami Władysława II. *quidquid Luſatiæ, quam ſibi marchiones Miſnienſes totam vindicabant, tum ad Sileſiam ſpectabat, donec litigium ideo ſubortum inter Sileſios & Miſnienſes ſiniretur, indiviſum relinquebatur.* Z powieści HANKA widzieć iawnie,

LESZ. BIA. R. R. 1209.

ły. Wyznaczały sobie strony czas i mieysce do spotkania obyczaiem poiedynków. Czekał Konrad Polaków: lecz Władysław uprzedzaiąc czas umowiony, przeszedł Odrę pod wieczor, i Niemcom pole stawił. Jeden z Polskich Supanów (r), ostrzegał książęcia, iż ten pośpiech był przeciw umowie i prawu, za co zgromiony o boiaźń i niewierność, tym się tylko ucieszył, że książęciu przegraną choć ze swoią zgubą wywrożył. Inaczey mu wrożyła iakowaś w woysku czarownica, rokuiąc zwycięstwo, a na czele woyska dla pewności swego proroctwa, przetak wody pełny bez wycieku oney niosąc. Przypłaciła lekkomyślność zupełną klęską; pierzchnęli Polacy za pierwszym z Niemcami spotkaniem się: czarownica z Supanem zabita: resztę uciekaiących, których noc nad-

że książęta Polscy na Szląsku, mieli prawo do Luzacyi, maiąc tam swoie własności, i że o to spor wiedli z margrabiami wschodniemi, roszczącemi sobie także prawo do tych kraiow. Mógł zatym Władysław Laskonogi trzymaiąc Lubusz w Luzacyi, mieć iakie zatargi z margrabiami wschodniemi o resztę tegoż kraiu, do siebie należącą, z czego się ta woyna urodziła. Rzecz do prawdy podobna, że Henryk brodaty, wygnał z Lubusza i z dalszych kraiow Luzacyi margrabiow wschodnich, ponieważ DŁUGOSZ pod rokiem 1213 powiada, że tak powiat Lubuski iak Luzacyą dał Konradowi synowi swoiemu, który wkrótce ze szwanku umarł. Niemieccy nawet pisarze nie sprzeciwiaią się temu, że za Henryka brodatego znaczna część Luzacyi do Polakow należała. Lubusz, Gorlice, Sitrau, że były w possessyi Polskiey do R. 1249. niższe lata okażą.

(r) Supanami Czesi, Polacy i inne rodu Słowiańskiego narody, panow kraiowych nazywali. Obacz DOBNERA w przypiskach na HAYKA, oraz historye Dalmacyi, Kroacyi, Serwii, gdzie o tych Supanach częste są wzmianki.

LESZ. BIA. R. P. 1209.

chodząca od miecza umknęła, błota i ligawice potopiły. Dobyty Lubusz, a garnizonowi od mściwego margrabi na szubienicę skazani (s). Wkrótce atoli ten zamek do Polski się wrócił. Długosz mówi w roku 1213. że Henryk brodaty oddał powiat Lubuski z Luzacyą w podziale księstwa Konradowi synowi młodszemu, i że go potym w lat czterdzieści Bolesław łysy, syn Henryka zabitego od Tatarów, za drobną nader summę przedał margrabiom Brandeburskim, chcąc ich mieć pomoc przeciwko bratu (t), iako się niżey powie.

1211. XXXIV. Około tegoż czasu poczęła rozkwitać w Prusiech wiara chrześciańska. Nie miał ten narod gorliwych o nawrócenie swoie pracowników od czasów świętego Woyciecha, a po nim Brunona, zamordowanych od tameczney dziczy. Następni po Bolesławie Chrobrym monarchowie, karząc orężem buntowne Prusaki z ich pogańskiemi sprzymierzeńcami Litwą i Jadźwingami, dbali bardziey o stawieniu nad niemi urzędników, dla odbierania daniny, niżeli o posyłanie missyonarzów na oświecenie ich wiarą i obyczayności. Konrad książe Mazowiecki dostawszy w udziale swoim z Mazowszem przyległe mu Prusy, uczuł

(s) Kronika *Montis Sereni* edycyi MENKENA na kar. 277 pod rokiem 1209. HERMAN CORNERUS w kronice pod rokiem 1212 *in Corp. hist. medii ævi* na karcie 815. *Conradus marchio de Landesberg secundum Eggehardum percussit Polonos prope urbem Lebuz terræ Lusaciæ & obtinuit civitatem & castrum.*

(t) DŁUGOSZ na karcie 716.

LESZ. BIA. R. P. 1211.

potrzebę ich nawrócenia dla spokoynieyszey possessyi, która bez związku religią długo pewną być nie mogła, w narodzie niepodległością i oyczystym bałwochwalstwem napoionym (u). Gorliwość kilku Cystersów zaczęła przywodzić do skutku żądanie książęcia. Nieiakiś Chrystyan, którego niektórzy mnichem klasztoru Oliwskiego być rozumieią (w), z Filipem i innemi mnichami rozpoczął to dzieło (x), wziąwszy wprzód na to pozwolenie od stolicy apostolskiey (y). Pożytki z tey nowey missyi wypływaiące przez nawrócenie kilku znakomitszych ziemi mieszkańców i wielu z gminu (z), o których Chrystyan zaszedłszy do Rzymu papieżowi oznaymił, nakłoniły Innocentego do wzięcia w protekcyą tego zaszczepu, i do myślenia o daniu mu biskupa. Napisał list do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego, zalecaiąc mu staranie o neofitach z iuryzdykcyą nad niemi i nad mnichami, pokiby im udzielnego pasterza nie naznaczył (a). Ażeby zaś ci przepowiadacze wiary nie mieli przeszkody tak od swoich spółbraci, mieniących, że to do professyi mniskiey nie

(u) HARTKNOCH w dyssertacyi *de orig. relig. in Prussia.*

(w) MANRIQUE w historyi Cystersow T. III. na karc. 571.

(x) Kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. *Primi prædicatores in Prussiam missi sunt.*

(y) List Innoc. III. do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego w zbiorze listow tego papieża przez FRANCISZKA BOSQUETA i MANRIQUE w historyi Cystersow na kar. 531 pod rokiem 1211. *Cælestis agricola. — Datum Laterani pridie nonas Septembris anno pontificatus 13.* List tegoż do kapituły Cysterskiey na kar. 571.

(z) *Quidam magnates & alii.* List wyżey cytowany.

(a) List tenże.

LESZ. BIA. R. P. 1211.

należało (b), iako też od książąt Polskich, podatków od nowych chrześcian wyciągaiących; wkrótce zwierzchności kraiowey (c) i kapitule Cysterskiey zalecił (d). Tak piękne pierwiastki z iakich przyczyn skutku nie wzięły, następuiące lata okażą. Pod tymże rokiem widzieć list Innocentego papieża do tegoż Henryka arcybiskupa, w którym mu zaleca, ażeby prawo do ziemi Krakowskiey, iakoby do książąt Szląskich z powodu starszeństwa należące, przy Henryku książęciu Wrocławskim utrzymywał (e). Rzecz do prawdy podobna, iż Henryk brodaty, wnuk Władysława II. naystarszego z synów Krzywoustego, maiąc po sobie przykład świeży Mieczysława starego, któremu Leszek po dwa razy monarchii z Krakowem przez różne intrygi ustąpił, nie był kontent z podziału uczynionego między Leszkiem i Konradem, przeto praw swoich chciał mieć obrońcą papieża, lubo iuż poprzednik Innocentego Alexander III. to prawo starszeństwa na Kazimierza przeniósł (f), i sam Innocenty tegoż Leszka w roku 1207 z księstwem Krak. pod obronę stolicy apostolskiey przyiął. Być może przyczyną tey papieża ku Leszkowi odmia-

(b) *Id minus alienum a monachatu.* MANRIQUE w kron. Cyster. na karc. 571.

(c) List Innoc. III. *ad duces Poloniæ & Pomeraniæ* w zbiorze BOSQUETA na karc. 420. DOGIEL w Tomie o Prusach.

(d) List Innoc. III. do kapituły Cyster. w list. Cyster. na karcie 571.

(e) List Innoc. III. w zbiorze BOSQUETA

(f) Obacz wyżey na karcie 48.

LESZ. BIA. R. P. 1212.

miany iakowa ze skarbem Rzymskim zatarga; ile gdy mało co przedtym Innocenty groźny list do Polaków względem niewypłacania grosza S. Piotra pisał.

XXXV. Cożkolwiek bądź, nie ustawały w Wielkiepolszcze zatargi między stanem duchownym a Laskonogim. Henryk arcybiskup Gnieźnieński, nie mogąc dawniey zaradzić krzywdom kościoła od niego poczynionym (g), udał się do Rzymu do papieża (h), ażeby tam razem powagą apostolską wolności duchowne, względem elekcyi biskupów przez kapituły, i względem niepodległości duchowieństwa sądom świeckim od dawnieyszych książąt pozwolone, potwierdził. Odprawił go papież ze skutkiem żądaniów, oraz nadanym mu tytułem legata (i). Tym czasem Władysław korzystaiąc z nieprzytomności arcybiskupiey, nietylko zabranych dawniey skarbów kościelnych nie wrócił, lecz owszem popalił mu niektóre wioski, a w innych do kapituły należących znaczne szkody przez rabunki i zabory poczynił. Na powtórzone skargi Henryka, wyznaczył papież komissarzów, biskupa Halberstadu, i opata Cysterskiego de Sichem, daiąc im zlecenie, ażeby poiechawszy do Gniezna, i świadków sprowadziwszy, albo książęcia do nadgrody szkód nakłonili, albo go wyklęli (k). Stało się zadosyć woli Innocen-

(g) Obacz wyżey.

(h) List Innoc. III. do biskupa Halberstadu, i opata de Sichem DŁUGOSZ na karcie 624.

(i) *Accepto legationis officio.* DŁUGOSZ na karcie 624.

(k) List Innoc. III. ze zbioru BOSQUETA na karcie 202.

Lesz. Bia. R. P. 1212.

tego. Niemieccy prałaci wyklęli Władysława; który iednak od tego dekretu do Rzymu apellował, i potym się nieco zaspokoiwszy, w następuiącey elekcyi biskupa Poznańskiego Pawła wolność kapitule zostawił (l). Wreszcie Henryk arcybiskup wyiednał u innych książąt Polskich potwierdzenie przywileiów kościelnych. Zezwolił na nie Leszek, Konrad i Władysław Odonicz z tym warunkiem, iż po śmierci zmarłych biskupów bez testamentu, złoto, srebro i inne sprzęty bogatsze, na skarb książęcy dostawać się miały (m). Nie długo też potym Władysław Odonicz, książe Poznański i Kaliski poddał księstwa swoie pod protekcyą stolicy apostolskiey, postępuiąc co trzy lata na skarb papiezki po cztery grzywny złota (n), a na większe okazanie swoiey ku duchownym przychylności, klasztor w Ołoboku dla mniszek Cysterskich ufundował (o). Tym czasem otwierała się nowa na Rusi w księstwie Halickim rewolucya.

XXXVI. Horda iedna Tatarow (p) za rzeką

(l) List papieża Innoc. III. do Henryka arcybiskupa.

(m) List Innoc. III. do Henryka.

(n) List Innoc. III. do Władysława.

(o) Długosz pod R. 1213.

(p) Długosz z innemi kronikarzami Polskiemi, położył to wtargnienie Mogułow około R. 1212. Uczony de Guignes w T. III. historyi Hunnow stosuie tę epochę do roku 1223 powiadaiąc, że się bardziey zgadza z dzieiami Ruskiemi i Chińskiemi. O Chińskich nie wiem. Ruscy licząc od stworzenia świata lata swoie, często się w nich nie zgadzaią. Według iednych pierwsze wtargnienie Tatarow stało się w roku od stworzenia 6731. według drugich, z których wypisał Herberszteyn *in Comm. rer.* Mosch. na karc. 87. w roku 6733. De Guignes

Lesz. Bia. R. P. 1212.

Amur daleko na pułnoc siedzących, nazwana Mogołami, w pierwiastkach swoich nie nader nawet między kraiowcami poważana, dostawszy dzielnych hanów, naprzód wielką część Azyi podbiła, potym i Europie straszną została. Początek potęgi Mogołów, przed wtargnieniem ich do ziem Ruskich, wywodzi Deguignes pisarz historyi Hunskiey, wiekiem iednym pierwey. Ci barbarzyńcy wzmogłszy się na siły przystępowaniem do swoiey hord pobliższych, ieszcze przed sławnym Gengiskanem, chodzili zapasy z cesarzem Tatarów Niuczkich, któremu hołdowali, i który całey wielkiey Tartaryi z połową Chin był panem. Pomnożył sławy Mogołom ociec Gengiskana Jesukay Bahadur, rozszerzeniem ich ziemi, i liczbą hołdowników. Syn iego naystarszy Temugdyn, przeszedł oyca szczęściem i orężem. Wiążąc się z pobliższemi chanami, wadząc ich z sobą, a potym biiąc, i iarzmo kładąc, przyszedł około roku 1206 do tey wielkości między hordami wielkiey Tartaryi, że go królem swoim uznały, daiąc imie Gengiskana, czyli naywyższego. Popsuwszy potym rozległe państwa chanów Niuczkich,

wspominaiąc między Ruskiemi książętami, którzy się oparli Tatarom, liczy Mścisława Halickiego. Mścisław Halicki zdaniem Długosza, który także powieść swoię z Rusinów wyczerpnął, umarł w R. 1218, więc nie mógł być na woynie Tatarskiey, toczącey się w roku 1223. Wreszcie Chińczykowie, z których pism po większey części wybierał de Guignes swoię historyą, tak daleko siedząc od Rusi, lepiey wiedzieć nie mogli o Tatarskich zagonach do Dniepru, iak Rusini i Polacy. Co się zaś dotycze nazwiska Mogołow i Tatarow,

LESZ. BIA. R. P. 1212.

Karazmeńskich, i innych co wielu, rozkazał wodzom swoim ciągnąć do Tatarów Kapczackich, których Ruś Połowcami od siedziby w polistych mieyscach około Donu i morza czarnego nazywała. Mogułowie widząc w spółce Połowców z Alanami, Tatarami swoiego rodu, naprzód ich z sobą powadzili, potym znioslszy Alanów, dobyli broni na ich spólników. Połowcy sąsiedzi Rusinów udali się do nich prosząc o pomoc. Mścisław Romanowicz książe Kiiowski, nakłonił książąt Ruskich okolicznych do obrony powszechney przeciwko nowym nieprzyiaciołom. Mogułowie ostrzegali Rusinów, iż nie maią nic do ich kraiu, lecz tylko nad Połowcami chcą się zemścić. Wszakże Rusini pomordowawszy przeciwko prawu narodów posłańców Mogulskich, gdy i na powtórną Tatarów odezwę nie chcieli opuścić Połowców, przyszło z obu stron do woyny. Mścisław książe Halicki przeszedłszy Dniepr z przednią strażą, poznosił naprzod podiazdy Mogulskie, potym gdy całe woysko Ruskie przeprawiło się od Halicza przez tęż rzekę na tysiącu statkach, tenże Mścisław pobił szczęśliwie ieden udział Tatarski, i pędził go aż do rzeki Kałka. Poczęła opuszczać fortuna Rusinów: albowiem gdy nadęty pomyślnością dwu bitew Haliczanin, przeprawił się przez

już te oba za Długosza znaiome były. Opisuiąc on wtargnienie ich pierwsze mówi na karc. 673. *A flumine autem Tartar in regione Tartarica decurrente genus hoc Tartarorum nomen accepit, primæ enim gentes ipsæ Mangoli, a multitudine plerique eos Tartaros apellari perhibent.*

LESZ. BIA. R. P. 1212.

rzekę, i stawił pole rzeście nieprzyiacielskiey, Mogułowie zegnawszy Połowców, których Rusini na czele postawili, pomieszali ich ucieczką Rusinów, i wszystkich wycięli i rozproszyli. Dostali się w niewolą książęta Kiiowski i Czerniechowski (q). Mścisław Halicki uciekłszy z pogromu do Dniepra, wszystkie tam statki dla boiaźni pogoni popsuć rozkazał, a sam do Halicza uszedł. Uchodzących Rusinów gnali aż do rzeki Mogułowie, owszem sami Połowcy ich odzierali i bili, a którzy się dla niedostatku łodzi przebrać nie mogli, głod ich i nędza pomorzyły, lub rzeka wpław przebywana pochłonęła. Mogułowie wrócili się nazad ku Donowi; lecz Mścisław przypłacił wkrótce zuchwalstwa utratą Halicza. Rzecz tak się miała.

XXXVII. Po zabiciu Romana Halickiego (r) 1214.
i Włodzimirskiego książęcia pod Zawichostem,

(q) De Guignes w T. III. na karcie 61. DŁUG. — KROMER.

(r) W historyi naszey daie się widzieć wielka przerwa od R. 1207. do R. 1214. względem Halicza. Ani Bogufał, ani Baszko iego kontynuator, owszem ani kronikarze Węgierscy nic nie piszą o rewolucyi która się stała, i kiedy się stała w Haliczu, z przyczyny koronacyi na to królestwo Kolomana. Pierwszy Długosz o tym napisał, „nie wiedzieć z iakich dowodów pod R. 1208, i ukoronował Kolomana z Salomeą przez Kadłubka biskupa Krakowskiego. Listy papieża Innocentego III. i Honoryusza, którzy wpływali w ten interes Halicki, zadaią fałsz Długoszowi w datach i w okolicznościach. My się ich trzymać będziemy iako pewnieyszych. Długosz dla uniknienia anachronizmu, ponieważ ożenił Leszka w R. 1220. czyni Salomeę żonę Kolomana siostrą Leszka. Lecz to była corka iego, w niemowlęcym prawie wieku, Kolomanowi, obyczaiem książąt, gdzie małżeństwa interes łączy, zaślubiona. Nie czytamy nigdzie, aby Leszek miał siostrę Salomeę. O corce iego

LESZ. BIA. R. P. 1214.

zostały oba księstwa łupem obcego i domowego oręża. Mieli do niego prawo dway pozostali synowie Romana, Daniel i Wasilko albo Bazyli. Mściław Mściławowicz brat Romana, bądź dla niedoszłych lat młodych książąt, i za zezwoleniem Leszka iako zwierzchniego pana, bądź przemocą one otrzymał. Rusini, którzy oyca iego otruli, a brata nie lubili dla okrucieństwa, zburzyli się na Mściława, i z Halicza go wygnali (s). Jak Polacy mieli prawo podawania książąt Rusinom, będąc w iego exekucyi po kilka razy, tak Rusini nie nawidząc Lachów, szukali sposobów wyzucia się z pod ich władzy. Rozgniewani dawniey na Polakow narzutem Romana okrutnika, a pamiętnym woysk swoich zniesieniem bardziey ieszcze rozdrażnieni, obrócili lekkością gminną oczy za Tatry, pomiiaiąc nawet własnych książąt, kłotliwych zawsze z sobą i niespokoynych (t). Wyprawili poselstwo do tegoż samego Andrzeia, iuż pod owczas króla Węgierskiego (u), który przed kilkonastą laty za oyca Beli z Halicza był wyrzucony, prosząc go, ażeby im Kolomana drugiego syna przysłał (w). Obiecywali razem Andrzeiowi, że unią z kościołem katolickim przyimą, byleby im

tego imienia powiada BOGUFAŁ na karcie 56. *Lesco genuit de Grimislava Boleslaum pudicum, & felicem Salomeam.* Przywiley Bolesława pudyka dany kapitule Krakowskiey w roku 1255 cytowany od Raynalda i Praya, wyraźnie zeznaie, że Salomea była corką Leszka, a iego rodzoną siostrą. *Nos Boleslaus — pro incolumitate — & interventu venerabilis sponsæ Christi germanæ sororis, videlicet Salomeæ, quondam Galatiæ reginæ &c.* Zdaie się więc, że powieść Długosza o woynie Halickiey, iest poźnieysza od daty, pod którą on ią położył.

(s) ŁOYKO w odpowiedzi na pretensye Austryackie na karcie 106 powiada o wygnaniu Mściława przez Rusinow, lecz przyczyny nie kładnie.

(t) DŁUG. na karc. 604.

(u) Bela umarł roku 1199. Emeryk czyli Henryk syn iego

LESZ. BIA. R. P. 1214.

starszy i następca w R. 1204. Andrzey syn Beli drugi zaczął panować po Władysławie synu Emeryka w roku 1205.

(w) DŁUG. na karc. 604.— Kładniemy tu dwa listy z Raynalda i Praya, z których się okaże prawda historyczna. List Andrzeia króla Węg. do Innoc. III. w R. 1214 pisany.

Sanctissimo in Christo patri Innocentio Dei gratia sacrosanctæ Romanæ ecclesiæ summo pontifici. Andreas eadem gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, Serviæ, Hallitiæ, Lodomeriæque rex salutem & filialem devotionem. Consuevit sedes apostolica se iusta petentibus exhibere facilem & in expendis honestis petentium desideriis non minus efficacem. Hinc est, quod super negotiis nostris instis apud paternitatis vestræ mansvetudinem promovendis, non immerito fiduciam nobis repromittimus. Noverit igitur sanctitas vestra quod Halicienses principes & populus nostræ ditioni subiecti humiliter a nobis postularunt, ut filium nostrum Colomanum ipsis in regem præficeremus in unitate & obedientia sacrosanctæ Romanæ ecclesiæ perseveraturis in posterum; salvo tamen eo quod fas illis sit alias a ritu proprio non decedere, verum netam expediens nobis & vobis illorum propositum. ex dilatione sustineat impedimentum: quod quidem multis ex causis accidere posse constat, si legatum ad hoc exequendum a latere vestro destinatum præstolamur, a sanctite vestra postulamus, quatenus venerabili in Christo patri nostro Strigoniensi archiepiscopo detis in mandatis ut apostolica freti authoritate dictum filium nostrum eis in regem inungat, & sacramentum super obedientia sacrosanctæ Romanæ ecclesiæ exhibenda ab eodem recipiat.

List Honor. III. do Andrzeia króla Węgierskiego.

Nuper ex parte tua fuit propositum coram nobis, quod cum dudum regi, nato tuo secundo genito, ad regnum Galitiæ sibi datum per venerabilem fratrem nostrum, Strig. archiepiscopum auctoritate sedis apostolicæ coronato in regem filiam nobilis viri ducis Poloniæ matrimonialiter copulasses, tam a te, quam ab ipso duce corporali iuramento præstito, quod neuter vestrum dissolvi huiusmodi matrimonium procuraret; quinimo regem

Lesz. Bia. R. P. 1214.

z Rzymu obrządku Słowiańskiego dozwolono (x). Andrzey, ażeby warowniey tron dla syna ubespieczył, nie chciał nic czynić bez papieża, któremu korona Węgierska ieszcze od czasów S. Stefana była podległą. Pisał do Innocentego III. oznaymuiąc mu o chęci Haliczanów iakoby dawnych swoich poddanych, względem przyięcia Kolomana, i poie-

prædictum in optinendo regnum ipsum defenderetis toto tempore vitæ suæ, casu siniſtro accidit, regem ipsum cum sponsa sua & pluribus aliis viris nobilibus a tuis hostibus capturari & tam diu extra regnum ipsum mancipatos custodiæ detineri, donec necessitate compulsus cum ipsos aliter liberare non posſis, iuramento præstito promisisti, quod filio tuo tertio genito concesseris ipsi regnum præfatum. Filiam nobilis viri Mizoslai matrimonialiter copulares, super quo utique apostolicæ provisionis suffragium postulasti. Nos igitur hac & aliis petitionibus tuis in præsentia fratrum nostrorum diligenter expositis de ipsorum consilio iuramentum huiusmodi in eo duntaxat, quod regnum prædictum alii regi auctoritate apostolica coronato, primo concessum tetigisse videtur, tanquam illicitum, & primo iuramento contrarium decrevimus non tenere. In eo vero quod spectat ad aliud matrimonium contrahendum expedire non videmus, ut absolvaris a nobis. Cum enim sicut accepimus, præfatus filius tuus & filia supradicti Mizoslai in minori existant constituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant tibi cautius, & consultius provideri potevit in hoc casu. Super eo autem quod carisam, quæ vertitur inter te & charissimam in Christo filiam nostram Constantiam Romanorum imperatricem semper Augustam & reginam Siciliæ ad nostram petisti audientiam revocari, noveris nos eidem imperatrici nostras super hoc literas destinasse, credentes, quod & ipsa velit libenter, ut idem negotium ad apostolicæ sedis remittatur examen. Datum Laterani 6 Calendas Februarii pontificatus nostri anno 6.

(x) Tenże list. Myli się Abraham Bzowski pisarz dzieiow kościelnych, kładąc ten list Andrzeia pod rokiem 1204. kiedy ieszcze Andrzey nie był królem Węgierskim; ani Roman Halicki był zabity. Nie zważył też wyrazu listu tego, gdzie się śmierć żony Andrzeia, zabitey w roku 1213 kładzie-

Lesz. Bia. R. P. 1214.

dnania się z kościołem katolickim. Lecz że na akt koronacyiny potrzeba było aby papież osobnego legata posłał, a okoliczności obecne długiey zwłoki nie pozwalały; otrzymał Andrzey z Rzymu pozwolenie dla arcybiskupa Strygońskiego, aby on powagą stolicy świętey Kolomana ukoronował (y).

XXXVII. Zachodziły ieszcze trudności ze strony Polaków. Należało do nich to księstwo, iako zwierzchników. Węgrzy zrzekli się prawa swoiego przez traktat między Belą i Kazimierzem w roku 1193 zawarty. Andrzey choć miał po sobie Haliczanów, nie ufał ich statkowi, gdyby razem nie był wsparty potęgą Polską. Proponował zatym Leszkowi zaręczyny tym czasem Kolomana z Salomeą córką iego małoletnią (z), nim oblubienica zdolnych lat doydzie do małżeństwa. Przyiął ofiarę Andrzeia Leszek, woląc dać w posagu z córką księstwo Halickie, choć poniewolnie, niżeli woynę prowadzić z Rusinami i Węgrzynem (a), który nim syna ukoronował, iuż się sam pi-

(y) Tenże list. — List papieża Honoryusza wyżey cytowany.

(z) Urodziła się Salomea przed R. 1214, ponieważ tego roku była koronowana, iako się widzieć daie z listow wyżey cytowanych. Autor życia S. Salomei powiada, że ona była poślubiona Kolomanowi w trzecim roku życia swoiego. *Erat autem Salomea tertio anno suæ ætatis, cum ad curiam prædicti regis Hungariæ pro filio Colomano deportaretur.*

(a) W życiu S. Salomei pisanym w XIV. wieku na pargaminie, znayduiącym się w Bibl. Załuskich, które mi kommunikował J. X. Jerzy Koźmiński,

LESZ. BIA. R. P. 1214.

sał królem Halickim i Włodzimirskim, wskrzesaiąc prawo traktatami zatłumione. Dawanie księstw w posagach Węgrzynom było w Polszcze dawniey znaiome. Mieczysław II. dał niegdyś Pomeranią z còrką Ryxą Beli, a Bolesław Krzywousty z córką także Judytą księstwo Spiskie Stefanowi królowiczom Węgierskim, z obowiązkiem wrócenia, w przypadku zeyścia córki przed mężem lub niepłodności. Rzecz do prawdy podobna, że Leszek trzymał się prawideł swoich przodków, ile gdy rodzice Salomei, ofiarowawszy ią z dzieciństwa na wieczną czystość, co ona sama potym przyszedłszy do lat chętnie przyięła, nie spodziewali się, aby z tego małżeństwa owoc był iaki z prawem sukcessyi do Halicza. Wreszcie panowie kraiowi, życzliwsi zawsze Węgrom, niżeli Rusinom (b), i którzy dawniey za złe mieli Kazimierzowi II. posadzenie Włodzimierza na tym księstwie, wstawiali się za Kolomanem, aby mu Salomea była polubiona (c). Nie wiadomo nam, iest

przełożony nad tą biblioteką, czytać te słowa. *Nam rege Andrea Hungariæ deprecante, ut Christi famula Salomea, pro filio eius nomine Colomano in sponsam traderetur: quodsi etiam fieri non deberet, totum ducatum Lestconis prædictus rex Hungariæ vellet devastare. Quibus monitionibus imo comminationibus dux Lestco respondit. Filiam nostram Salomeam ad postulationem Andreæ regis Hungariæ dare non possumus, quia votum fecit Deo, nec maior est potestas regis Hungariæ, quam cuncta potentis, in cuius dispositione perficiuntur omnia.*

(b) Obacz KADŁUBKA. —

(c) Życie S. Salomei wyżey cytowane. *Instantibus autem baronibus & consiliariis suis dux illustris Lestco annuit & consensit petitionibus prædicti regis Hungariæ ut sua filia Salomea connubio traderetur.* BZOWSKI w hist. kośc.

LESZ. BIA. R. P. 1214.

gdzie ta umowa stałnęła między monarchami. List Honoryusza papieża świadczy, że oba sobie poprzysięgli nigdy się nie starać, aby się to nowe stadło iakimkolwiek sposobem rozwieść miało: i że oba do swoiego zgonu w dostąpieniu i utrzymaniu królestwa dla Kolomana staranie mieć będą (d). Wyprawił Andrzey syna do Halicza w towarzystwie licznych prałatów i panów Węgierskich, Leszek zaś Salomeę z Wincentym Kadłubkiem biskupem Krakowskim i Iwonem kanclerzem (e). Otworzyli Haliczanie miasto żądanemu elektowi, przyimuiąc go z wielkiemi oświadczeniami, którego wkrótce wygnać mieli. Arcybiskup Strygoński, mieysce legata papiezkiego zastępuiący, w towarzystwie innych biskupow Węgierskich i Polskich, włożył koronę Kolomanowi i Salomei (f), a po obrządku koronacyi przyszłe małżeństwo zrękowinami związał (g).

XXXVIII. Nic nie masz znikomszego nad gminną wiarę. Nie podobał się wkrótce Kolomam Haliczanom iako obcy i katolik. Włożona mu na 1215.

powiada, że Salomeę z Kolomanem mnakłonił potym S. Jacek do ślubu czystości.

(d) List Honor. wyżey cytowany.

(e) DŁUG. na kar. 604. Iwo był po Kadłubku bisk. Krakowskim.

(f) List Honoryusza. DŁUG. na karc. 604 powiada, że Kolomana koronował Kadłubek. List papiezki inaczey świadczy. Okazyą powieści Długoszowey była podobno przytomność Kadłubka, i spolność obrządku z biskupami Węgierskiemi. Może też arcybiskup Strygoński ustąpił Kadłubkowi, iako chce Bzowski w hist. kościelney.

(g) DŁUG. na karc. 605.

LESZ. BIA. R. P. 1215.

głowę obrządkiem Łacińskim korona, złożony dwor iego z ludzi tegoż wyznania, wprawiły gmin chytry i podeyźrliwy w większe ieszcze mniemanie, że Węgrzy ich narod i nabożeństwo nie za długo w niwecz obrocą (h). Podniecał niespokoyne umysły czuyny na okoliczności Mściſław; a gdy Koloman powierzchowną nowych poddańców powolnością zabeśpieczony woyska Węgierskie, które go strzegły, za góry odesłał, wynurzyła się iawniey rebellia orężem wsparta. Mściſław, przybrawszy sobie w towarzystwo Połowcow i Rusinów Zadnieprskich (i), począł się ku Haliczowi rusząć, biorąc zamki okoliczne. Oznaymił o bliskim niebespieczeństwie Koloman oycu Andrzeiowi: ten zaś zaprosiwszy Leszka do spólney obrony, dwoma woyskami syna posiłkował. Zdawało się sprzymierzeńcom nie czekać w murach nieprzyiaciela, ale go w polu spotkać, i szczęścia bitwą sprobować: przeto opatrzywszy zamek, i zostawiwszy w nim pod strażą wybranego garnizonu Kolomana z żoną i z dworem, wyśli przeciw-

(h) DŁUG. na karcie 604. PRAY na kar. 199. L'EVEQUE w hist. Rusk: lecz myli się w chr.

(i) DŁUGOSZ trzech w woysku Mściſława książąt Ruskich kładnie, Włodzimierza Rurykowicza, Rościſława Dawidowicza, i Rościſława Mściſławowicza. Tenże datuię tę woynę przed R. 1209. Lecz myla się w dacie. Powiada na karcie 609, że po wzięciu Halicza Mściſław poiechał do Kiiowa do tamecznego kſiążęcia Mściſława Romanowicza. Mściſław był kſiążęciem Kiiowskim od roku 1212. do roku 1223, a więc i woyna Halicka musiała być po R. 1212, to iest, iak my na fundamencie listow Honoryusza i Andrzeia położyliśmy.

LESZ. BIA. R. P. 1215.

ko Rusinom i Połowcom (k). Polacy, którzy prawe trzymali skrzydło, złamali łatwo Rusinów, i daleko się za niemi zapędzili. Na drugim także szczęściło się Węgrom, póki ich Mściſław przypadłszy z tyłu z Połowcami nie rozgromił. Lecz i Polacy wkrótce teyże doznali klęski: bo gdy z pogoni Rusinów bez ładu powracaią, naprzod im Mściſław chorągiew wydarł: potym gdy na iey wywieszenie zbiegać się małemi kupami poczęli nasi, otaczali ich Rusini i siekli. Wibito całe prawie woysko Polskie i Węgierskie. Woiewoda Węgierski Attyla Filnia, iak go nazywa Długosz, poymany. Mściſław po tey wygraney *Chrobrym* od Rusinów, to iest w ich ięzyku walecznym nazwany. Trzymał się ieszcze zamek przez dni kilka, nie chcąc się poddawać, lubo do bram iego Rusini naprzod Attylę, potym iakiegoś Dymitra, z oznaymieniem o klęsce posyłali. Nie słuchano nawet samego Mściſława. Musiał zwycięzca przedsięwziąć oblężenie, opasuiąc tak ściśle fortecę, aby

(k) DŁUGOSZ z iedney woyny dwie zrobił. Wypłoszywszy z Halicza Kolomana na karcie 205 przez Mściſława i Połowcow; znowu zaczyna inną iakoby woynę, i w tymże Haliczu dobywa tegoż Kolomana, nie powiedziawszy, kiedy on tam powrocił. KROMER to w iedno złączył sprawiedliwiey, przydaiąc krytykę na Długosza. *Interuertisse igitur ordinem rei gestæ videtur Dlugossius, ut nonnunquam alias.* Myli się tenże Długosz względem Salomei, iakoby ona po pierwszym wygnaniu Kolomana z Halicza, była mu poślubioną Nie masz związku w tey powieści. Niemniey myla się, daiąc Polakom za wodza Mikołaia woiewodę w R. 1209. którego umorzył dwoma laty pierwey.

LESZ. BIA. R. P. 1215.

ia głodem do poddania się przymusił. Nieostrożność pilnuiących dała sposobność oblężeńcom, że podkopawszy się w nocy i opanowawszy bramę, wpadli do zamku. Koloman uszedł do kościoła panny Maryi, i tam się bronić do ostatka postanowił. Głod i pragnienie zniewoliło do złożenia broni. Wyprowadzono z kościoła poimańców, i porozdawano między Połowce. Koloman z żoną Salomeą posłany na więzienie do Torszoka (l). Kadłubek z Iwonem ucieczką sobie dawniey poradzili (m).

XXXIX. Więzienie Kolomana napełniło dwory Węgierski i Polski strachem i żałością. Andrzey utrzymuiąc niewczesną nad Rusinami powagę, wysłał do Halicza iakiegoś żołnierza imieniem Jarosza z dumnym rozkazem, ażeby Mściław wydał mu syna z żoną i z więźniami, inaczey wkrótce całey potęgi Węgierskiey miał się spodziewać (n). Pogrożki bezsilne odniosły wzgardę od moenieyszego Rusina i zwycięzcy (o). Ani mógł Andrzey w tych czasach dać pomoc Kolomanowi, gotuiąc ludzi i oręż do Palestyny na woynę przeciwko Sa-

(l) *Torzok* nad rzeką Twercą wpadaiącą do Wołgi, nie daleko Tweru.

(m) DŁUGOSZ ucieczkę Kadłubka kładnie pod pierwszym Kolomana wygnaniem z Halicza. Lecz że nie było tego pierwszego wygnania, bo iakby się powtornie do Halicza dostał Koloman, gdy go Mściław opanował, i gdy o tym powrocie sam Długosz nie mowi; zdaie się, że Kadłubek z Iwonem uciekli, nim Mściław dostał zamku.

(n) DŁUGOSZ na kar. 608.

(o) Tenże tamże.

LESZ. BIA. R. P. 1215.

racenom, do którey się papieżowi Innocentemu obowiązał, maiąc też w domiu nieprzyiaciół, którzy pokątne czynili spiski, aby na mieysce iego syna Belę królem uczynili (p). Wysłany powtórnie z pokornieyszą prożbą Jarosz nic nie zyskał (q); bo Mściław osadziwszy Halicz i całe księstwo swoiemi ludźmi, sam do Kiiowa do imiennika swoiego książęcia poiechał, dla zbierania woysk i namowy innych książąt Ruskich przeciwko Polakom. Jakoż nie długo potym uyrzała Polska pod kilką wodzami (r) liczne Rusinów hufce: poprzedzała ich dzicz Litewska z Jadźwingami, daiąc rady i trzymaiąc przewodnią rozboiow. Leszek chcąc zatamować dalsze ich łotrowstwa, wysłał z rycerstwem Lubelskim i Sandomirskim Subisława kasztelana Sandomirskiego, który wydawszy bitwę Rusinom, otrzymał nad niemi zupełne zwycięstwo, i wszystkich wodzow w niewolę pobrał. Długosz świadczy, acz nie porządkiem lat i nie na swoim mieyscu, że Leszek poimanego Swiętosława, z którego córką Agazyą ożenił się potym Konrad Mazowiecki, okrutnie zamordować kazał (s); lubo tenże sam Długosz

(p) List Andrzeia do papieża. — PRAY na kar. 205.

(q) DŁUGOSZ na kar. 609. Ale się myla wspominaiąc tam żonę Andrzeia króla, która iuż od lat dwoch nie żyła.

(r) DŁUGOSZ wylicza tych wodzow na karc. 611. *Svantoslaus, Mściſławicz, Georgius, Jaroſlaus, Vladimirus & Conſtantinus.* Ci trzey ostatni byli synowie Wszewłoda Włodzimirskiego nad Klasmą.

(s) DŁUGOSZ na karc. 601. KROMER. STRYIKOWSKI.

LESZ. BIA. R. P. 1215.

poźniey (t) czyni podobnieyszą do prawdy powieść, że ci wszyscy książęta przesiedziawszy w Polszcze przez czas nieiaki, z łaskawości tego monarchy na wolność byli wypuszczeni.

1216.

XL. To gdy się dzieie w Haliczu, powstały rozruchy w Wielkiepolszcze i w Szląsku. Władysław Laskonogi książe Gnieźnieński, nieprzyiaciel zbytków duchowieństwa, oraz przychylnego mu Odonicza synowca, przywłaszczał sobie dotąd opiekę nad nim, i nad iego udziałem w księstwach Kaliskim i Rudzkim (u). Nie byli chętni tey opiece panowie duchowni i świeccy, czuiąc odżywiony duch monarchiczny oyca Mieczysława w Laskonogim, który nadawane im wolności w potrzebie pomnożenia partyi między kłocącemi się z sobą książętami, chciał przytłumić. Odonicz miał po sobie papieża, poddawszy się mu dawniey w protekcyą za obronę kościołow (w), miał też duchowieństwo i stan rycerski. Namowili go przyboczni, mianowicie młodzież, aby się z przykrey kurateli wyzuł i sam rządził (x). Zaufany w stronnikach młodzieniec opanował Kalisz bez wiedzy stryiowskiey. Laskonogi zebrawszy ludzi otoczył zamek, i do poddania się przymusił, tak dalece, że

(t) Pod rokiem 1211 na kar. 611.

(u) *Rudensis terra* według Długosza nazywała się ziemia Wieluńska.

(w) Obacz wyżey na karcie

(x) DŁUGOSZ pod rokiem 1214 ale omylnie. BOGUFAŁ

LESZ. BIA. R. R. 1217.

że ledwo Odonicz z siedmią towarzyszami naprzod do Krakowa do Leszka, potym do Węgier do Andrzeia króla uszedł (y).

XLI. Już to drugi rok przemieszkiwał w Torzeku Koloman z Salomeą. Andrzey maiąc w kraiu swoim ważnieysze sprawy, zaniechać musiał woyny z Rusinami, którym dawniey groził. Papież Honory, który po Innocentym nastąpił, nalegał na niego, aby się do Palestyny z woyskiem dla posiłku tamecznych chrześcian pośpieszał. Zatrzymywała go ieszcze w domu nadzieia dostąpienia tronu Carogrodzkiego. Łacinnicy trzymaiący to miasto żądali Andrzeia mieć swoim cesarzem: papież sprzyiał bardziey Piotrowi hrabi d'Auxerre teściowi Andrzeia, i ukoronowawszy go w Rzymie do Grecyi posłał. Przeiął iadącego Piotra Teodor Laskaris, i wespół z kardynałem Janem Kolumną, który go na cesarstwo prowadził, do więzienia wtrącił. Ta okoliczność pobudziła Honorego, aby tym żywsze do Andrzeia listy pisał, nakłaniaiąc go do podroży zamorskiey (z). Trzeba więc było Andrzeiowi ułatwić interesa Ruskie, i syna w nie pewności nie zostawić. Po różnych wzaiemnie posyłkach i umowach między Mścisławem i

kładnie to pod R. 1217 & *hoc anno 1217*. Zdaie się iednak z listu Honoryusza niżey cytowanego, że się to stało w R. 1216.

(y) BOGUFAŁ na karcie 57. DŁUGOSZ i inni.

(z) PRAY pod R. 1217 na karcie 209.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

Andrzeiem (a), ſtanęło na tym, że za ziechaniem ſię na granice Węgierſkie i Ruſkie zobopolnych pełnomocnikow, uſtanowiony był pokòy tym ſpoſobem. Andrzey ſyn naymłodſzy krolewſki (b), miał poiąć za żonę còrkę Mściſława małoletnią, i wziąć w poſagu od niego kſięſtwo Halickie (c) przyſzedłſzy do lat, a tym czaſem Koloman miał być uwolniony z żoną i do Halicza powrócić (d). Andrzey ſtary zaprzyſiągł to poſtanowienie, a wyieżdżaiąc do Paleſtyny uczynił drugie w domu, oddaiąc Węgry Beli, Halicz Kolomanowi z tym warunkiem, że gdyby który z nich lub oba pomarli bezpotomnie, tedy oba krolestwa Andrzeiowi naymłodſzemu doſtać ſię maią (e). Wſzakże nie przyſzło do ſkutku zaprzyſiężone z Ruſką małżeńſtwo; albowiem i

(a) DŁUGOSZ na karc. 610.

(b) Liſt papieża Honoryuſza wyżey pod notą (w) na kar. 183. cytowany. *Filio tuo tertio genito.* Myli ſię DŁUGOSZ, kładąc zamiaſt Andrzeia Belę nayſtarſzego.

(c) Liſt wyżey cytowany.

(d) DŁUGOSZ mowi, że Mściſław zachował ſobie trzyletnią dzierżawę Halicza. Zdaię ſię, iż to ieſt prawda, ponieważ Honory papież piſząc do Andrzeia wyieżdżaiącego do Paleſtyny w R. 1217 wyraźnie mowi. *Diſpoſitionem quam de terra tua feciſti, regnum Hungariæ primogenito tuo Belæ, regnum vero Galitiæ Colomano relinquens; & eorum alterutro vel utroque ſine liberis decedente, Andream inſtituens ſucceſſorem, ſicut inſte & provide facta eſt, auctoritate apoſtolica confirmamus.* PRAY na karcie 209. RAYNALD pod R. 1217. — Sam DŁUGOSZ zbia ſwoię powieść, kiedy na kar. 623. w R. 1218 przyprowadza Kolomana do Halicza. — Jeśli według niego ſtanął pokoy między Andrzeiem i Mściſławem w R. 1210, a po trzech dopiero leciech miał Koloman otrzymać Halicz, toby ſię ſtać powinno w R. 1213. Lecz DŁUGOSZ ſam ſobie często przeciwi ſię i daty mieſza.

(e) Obacz notę wyżſzą.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

Mściſław, ieśli Długoſzowi wiarę damy (f), we dwa lata życie ſkończył, i król Węgierſki powracaiąc z Paleſtyny zaślubił temuż Andrzeiowi còrkę Leona króla Armenii, a papież dyſpenſuiąc go od pierwſzey przyſięgi względem umòwionego z Mściſławowną małżeńſtwa, nie chciał na to pozwolić, aby umowy dawniey z Leſzkiem zawarte, wymuſzonym od Ruſina obowiązkiem wzruſzone były z krzywdą Kolomana i Salomei, powagą apoſtolſką dawniey ukoronowanych (g).

XLII. Tym czaſem gdy Halicz obcemu podlega berłu, poczęło ſłabieć Mazowſze. Konrad kſiąże Mazowieckie, dał ſtracić Kryſtyna woiewodę kazawſzy go pierwey oślepić we wſi Kowalach. Przyczyną tego okrucieńſtwa było ſwobodne młodego kſiążęcia ſtrofowanie o dzikie i ſproſne obyczaie. Lecz wzięto za pretext mniemaną woiewody ambicyą do opanowania Mazowſza, i zrobienia z prowincyi udzielnego kſięſtwa. Jan Czapla prałat Płocki, kanclerz i faworyt Konrada ſtanął na czele nieprzyiaciòł Kryſtyna, i nie mogącego ſię oprzeć wielości rzucanych potwarzy, o śmierć haniebną przyprawił, którey ſam potym doświadczył. Rzecz prawdziwa, że ten mąż dzielny i możny, opiekun naprzod kſiążęcy i ſprawca dla niego przyznania Kuiaw z Mazowſzem,

(f) DŁUGOSZ kładnie śmierć Mściſława w Torzeku pod R. 1219.

(g) Liſt papieża Honoryuſza wyżey cytowany.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

potym zwycięzca Romana pod Zawichoſtem, a ſzczęśliwy Pruſaków, Litwy, Jadźwingów i inney dziczy pograniczney pogromca, tyle ſobie ſławy pozyſkał, że go kraiowcy wielkim woiewodą (h), a pogaństwo bożkiem Polſkim nazywało (i). Potęga ſprawiła mu zazdrośnych i zgubę niewczeſną, zguba klęſkę dla kraiu.

XLIII. Jakoż ſkoro ſię dowiedzieli Pruſacy o iego zgonie, ſzarpnęli ſię ſilniey niżeli kiedy na udział Konrada. Od dwóch wieków hołdownicy Polſcy, bronią Chrobrego za pochwaleniem Ottona III. ceſarza ſprzymierzeńca zawoiowani (k), płacili daninę Polakom, i buntowali ſię na nich. Po różnych klęſkach i ponowionych przyſięgach wierności, pobici oſtatnią razą od Kazimierza II. (l) pośli w udział kſiążąt Mazowieckich. Zupełna pod iednością monarchii Polſka trzymała ten narod mocniey w ſwoim poſłuſzeńſtwie. Podzielona na ſynów Krzywouſtego, a w drobnieyſze ieſzcze idąc podziały pod iego wnukami, nie zdołała oprzeć ſię mocy pogańſkiey. Zdzierſtwa urzędników były naywiększym zawſze powodem do rebellii. Odpadali nowowiercy do bałwochwalſtwa, nie mogąc znieść ciężarów danniczych. Innocenty III. piſał przed kilką latami (m) liſt

(h) DŁUGOSZ na karc. 602. KROMER na karcie 130.

(i) JAN LEON w hiſt. Pruſ. 66. KROMER na karcie 130. DŁUGOSZ.

(k) Od czaſow Boleſława Chrobrego.

(l) Obacz Tom III. na karcie 82.

(m) Liſt Innocentego III do kſiążąt Polſkich i Pomeranii, radząc im aby nawróconych Pruſaków podatkami nie niſzczyli, a wykonanie woli ſwoiey z mocą wyklęcia zdziercow Henrykowi arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu polecił. Tenże niedługo potym Chryſtyana mnicha na biſkupſtwo Pruſkie wyświęcił (n). Bądź łakome urzędy nie uſłuchały rady papiezkiey, klątew arcybiſkupich, i Chryſtyana bądź uwolnione od groźnego rządu śmiercią Kryſtyna woiewody, pogaństwo ſwobodnieyſzym ſię być ſądziło; uyrzało wkrótce Mazowſze Pruſaków, i innych złączonych z niemi barbarzyńców (o). Zburzone Chełmno z częścią ziemi tego nazwiſka, którą iey woiewoda, uſidlony miłością iakieyści Pruſki, nieprzyiaciołom poddał (p). Zapuſzczono zagony aż

LESZ. BIA. R. P. 1217.

kſiążąt Polſkich i Pomerańſkich dany w R. 1212. DOGIEL *in Cod. Dipl. Pol.* pod Pruſami na karcie 1. BOSQUET *in Epiſt. Innoc. III.* na karcie 420. Obacz wyżey.

(n) HARTKNOCH w dyſſer. XVI. *De Orig. Relig. in Pruſ.* na karcie 210. Chryſtyan zoſtał biſkupem Pruſkim w R. 1215. według kroniki *Montis Sereni* na karcie 244 edycyi MENKENA. Myli ſię Długoſz kładąc iego konſekracyą w R. 1220.

(o) BOGUFAŁ na karc. 59 przydaie do Pruſakow *Pollexianos*, to ieſt Poleſianów, czyli Jadźwingów. HENRYK PANTALEON w hiſt. Malt. na kar. 74. łączy z niemi Litwinów.

(p) KROMER na karcie 130 lecz nie wymienia, iaki był ten woiewoda. Zdawałoby ſię, że to był Zyra woiewoda Mazowiecki, opiekun niegdyś Leſzka ſyna Bol. Kędz. przemożny w Kuiawach i Mazowſzu, o którym wyżey mowiliśmy na kar. 24. albo ſyn iego Otton. Potwierdza zdanie naſze donacya biſkupowi Chełmińſkiemu uczyniona od Konrada w R. 1222, w którey mu daie wiele wioſek z przydatkiem, *quas comes Syro circa Culmen habuit.* Niewierność tych urzędników zciągnąć mogła konfiſkatę.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

ku Płockowi: zniszczono więcey niżeli 250 kościołow parafialnych i kaplic. Ledwo samo miasto Płock stołeczne Mazowsza ocalało (q). Podniosło się pogaństwo w taką dumę, że wyprawiało swoich posłannikòw do Konrada, domagaiąc się koni i szat rozmaitych; a gdy on ze skarbu swoiego dostarczyć tych darów nie mógł, zaprosiwszy gości na ucztę, brał im konie, i z sukien odzierał, aby chciwość naieźniczą ułagodził (r).

XLIV. Konrad nie mogąc podołać pogaństwu kraiowemi siłami, postanowił mu dać odpor orężem duchownym. Szczęściło się Niemieckiemu duchowieństwu w Inflantach. Nawracani i bici Liwonowie widzieli iuż w kraiu swoim rozkrzewioną religią, a hierarchią kościelną na kilka biskupstw pomnożoną (s). Umyślił Konrad użyć tey samey broni na Prusakòw niewiernych. Chrystyan biskup Pruski poradził mu ufundować nową milicyą (t), na wzor kawalerów Inflantskich, których nie dawno pod imieniem mieczowych Albert, pierwszy biskup Ryski, ustanowił. Tym kawalerom w liczbie trzynastu, z Brunonem ich mistrzem

(q) DUSBURG w części II. rozd. II. kroniki Pruskiey. *Nisi unum castrum situm super fluvium Viscle, quod Ploczke dicebatur.* — KROMER na karcie 130 powiada, że Prusacy i Płock spalili, lecz Dusburg dawniey pisał od Kromera.

(r) Dusburg tamże.

(s) Obacz różne dyplomata od R. 1219 *in Cod. Dipl.* Dogiela w Tomie V. o Inflantach.

(t) *Fratres militiæ Christi appellatos instituit, cum albo pallio, rubeo gladio & stella, qui tunc in partibus Livoniæ fuerant.* Dusburg tamże. O tym wezwaniu kawalerów mieczowych wspomina DŁUGOSZ pod R. 1217, ale ich nazywa *fratres cruciferos*, w czym się myli, mieszaiąc Krzyżakow Pruskich *Teutonicos*, z Inflantskiemi, *milites Christi*. Tenże DŁUGOSZ pod R. 1222 powiada, że Konrad sprowadził na Prusakow *fratres Cruciferos, qui dicebantur milites Christi, rubeo ense & cruce signatos, accersivit, & castrum Dobrzyn eis tradidit.* DŁUGOSZ pomieszał lata i rzeczy: ta iego poślednia powieść ma się położyć pod R. 1217, a pierwsza niżey pod R. 1226, kiedy Konrad sprowadził kawalerow Teutońskich.

(u) DUSBURG tamże. *Idem dux fratribus ædificavit castrum dictum Dobrzyn, deditque ipsis allodium sive prædium in terra Cuiaviæ, quod fuit Cedelicze nuncupatum.* DŁUGOSZ w wyższey nocie. Myli się SCHUTZ w historyi Pruskiey na karcie 44 twierdząc, że Konrad sprowadził kawalerow mieczowych od arcybiskupa Ryskiego, i że im dał ziemię Dobrzyńską *præmium militiæ*. Dusburg dawnieyszy mowi, że tylko *castrum ædificavit*, i że ci kawalerowie Dobrzyńscy byli od Konrada ustanowieni, Ziemia Dobrzyńska w ograniczeniu swoim *inter rivulos Camienitzam & Culmenicam*, nie kawalerom, o których mowa, ale Krzyżakom Pruskim dana była potym od Konrada, iako świadczy przywiley iego w DOGIELU na karcie 5.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

od biskupa w habity obleczonym dał Konrad zamek Dobrzyński dla przytułku, a dla wyżywienia i utrzymania ludzi, włość w ziemi Kuiawskiey nazwaną *Cedelice* (u), z tym obowiązkiem że kawalerowie nabytą orężem pogańską ziemią, mieli się spolnie dzielić z kśiążęciem (w). Posada mieysca nadała tym zbroynym mnichom nazwisko *braci Dobrzyńskich*. Atoli ich fundacya nie wiele pomagała do obrony kraiu od pogan. Prusacy uwiadomieni o wystawioney przeciwko sobie kawaleryi, przykrey i uciążliwey sąsiednim Liwonom, zabie-

(w) *Convenerunt ipse dux & fratres sub his pactis, quod ipsi æqualiter dividerent inter se terram infidelium, quam possent sibi cooperante domino in posterum subingare.* Dusburg tamże.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

gaiąc wzrostowi, wyciągnęli z licznemi hufcami ku iey siedlisku. Mnisi Dobrzyńscy zaprosili na pomoc mieczowych z Inflant. Atoli mnieysza liczba chrześcian nie zdołała wytrzymać nawale Pruskiey. Trwała bitwa zapalczywa przez dwa dni: nakoniec z wyciętych wszystkich prawie kawalerów ledwo piąciu uciekło do zamku, i tam się zatarasowało. Wszakże zwycięzcy napadali i potym często na Dobrzyń: owszem gardząc małą obrońców liczbą, w drobnych częstokroć pocztach łotrowali bespiecznie około zamku, że się z niego żaden wyniść na przeciw nie odważył (x). Uciemiężenia Mazowieckie doszły aż do Rzymu przez donieśienie ich od Henryka Gnieźnieńskiego i Chrystyana Pruskiego. Honory papież niemniey troskliwy, iak iego poprzednik, o wyswobodzenie państw chrześciańskich z pod iarzma pogan, nie przestawał popierać krucyatę przeciwko Saracenom, rozpisuiąc listy do książąt katolickich i narodow. Brało wiele Polaków krzyże w przedsięwzięciu podroży Palestyńskiey, obowiązuiąc się do niey ślubami i przysięgą. Honory widząc potrzebnieysza i zręczniejszą dla Polski woynę przeciwko sąsiednim barbarzyńcom, napisał listy do Henryka i Chrystyana z rozkazem (y), aby śluby krzyżowcow Jerozolimskich zamieniwszy w obowiązek woiowania w Prusach, wszystkim tym brać krzyże pozwolili,

(x) DUISBURG na karcie 33.

(y) ODORICUS RAYNALD pod rokiem 1217. cytuie listy papiezkie zkąd są wzięte, lecz ich nie kładnie *per extensum*.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

którzyby się na tę woynę podięli (z). Tenże papież pobudzał Alberta hrabię Alsacyi, ażeby ściskanym od pogan kawalerom mieczowym w Inflantach na ratunek z woyskiem pospieszył. Pod tymże rokiem napisał Leszek list do Rzymu, oświadczaiąc zwykłe posłuszeństwo stolicy apostolskiey.

XLV. Gdy się tak od Prusaków cisnęło Mazowsze, a na obronę iego równie potym nieprzyiaźna wzywała z Niemiec kawalerya, z drugiey strony wzbiiał się w potęgę Swiętopełk starosta Pomeranii Gdańskiey. Od lat kilkunastu (a) opanowali Duńczycy prócz zamku Gdańska, ziemię Słupską w dalszey Pomeranii za Lebą rzeką leżącą. Władysław książe Wielkopolski, syn Ottona, naprzod dla małoletności do rządu nie zdolny, potym zwadziwszy się ze stryiem Laskonogim, od niego do Węgier wygnany (b) zaniedbał odzyskania tey prowincyi (c). Pomorzanie Słupscy zhydzili sobie panowanie naieźnicze Duńczykow, ludzi obcego rodu, którzy napadami swemi od czasów naybardziey Waldemara I. nadmorskie Słowiany po obu stronach rzeki

1218.

(z) Tenże ODORICUS.

(a) Obacz pod R. 1207.

(b) Obacz wyżey na karcie 193.

(c) DŁUGOSZ na karc. 544. Omyłkę Długosza poprawiliśmy na karcie 166 ściągnąwszy iego powieść do R. 1218, ponieważ w tym czasie żył Henryk Ketlicz arcybiskup Gnieźnieński od niego wspomniony, za którego to się stało. Wyraz też DŁUGOSZA o uzurpacyi Duńczykow *annis pluribus*, zgadza się z tym czasu przeciągiem, który iest od R. 1207, pod którym naiazd Duński położyliśmy, do R. 1218, kiedy tę ziemię Swiętopełk opanował.

Lesz. Bia. R. P. 1218. Odry niszczyli. Starszyzna kraiowa zmòwiwszy się z gminem przeciwko Waldemarowi II. wygnała obce garnizony, a Swiętopełka owego, który od Leszka rząd marchii Gdańskiey trzymał, dukiem swoim obrała. Lecz Swiętopełk, lubo iuż nabyciem kredytu i potęgi, pokrewieństwem swoim z książętami Wielkopolskiemi przez matkę, còrkę Mieczysława starego, a traktowane zamęście siostry Helingi z Władysławem Odoniczem, dumne zamysły warzył; nie maiąc ieszcze sposobności do ich wynurzenia, namiestnicze tylko monarchów Polskich w Słupsku mieysce trzymał. Wprowadzony więc znowu rząd Polski do Słupska, iak był za dawnych książąt z podległością koronie, a stan też duchowny, iak był przed naiazdem Duńskim, poddany został archybiskupowi Gnieźnieńskiemu Henrykowi Ketliczowi (d).

1219. XLVI. Nie brały tym czasem skutku uczynione umowy między książęciem niegdyś Halickim Mścisławem (e) i Andrzeiem królem Węgierskim. Andrzey wracaiąc się z Palestyny, zaślubił zaręczonemu iuż z Ruską synowi còrkę Leona króla Armenii, w nadzieię osiągnienia tameczney korony w posagu (f). Haliczanie biorąc ten postępek za krzywoprzysięstwo, wyprawiali częste posel. stwa do króla, żądaiąc uiszczenia słowa. Zyczył Andrzey dla syna Armenii; lecz nie chciał razem tracić Halicza. Koloman był niepłodny, obowiązawszy się, iak mòwią, śludem wieczney czystości z Salomeą. A lubo Andrzey zdawał się temu zaradzić, wyznaczywszy przed podrożą Palestyńską następcą Węgier i Halicza Andrzeia naymłodszego, w przypadku śmierci bezpotomney Beli z Kolomanem (g): lubo na to sam papież Honory pozwolił; wszakże to postanowienie Andrzeia było tylko na fundamencie umowy z Mścisławem, mocą wyciśnioney (h), a papież też nagląc wyiazd Węgrzyna przeciwko Saracenom, rad nie rad pozwolić na to musiał. W tych trudnościach zostaiąc Andrzey, udał się do Rzymu po decyzyą, któ-

(d) Długosz na karc. 546. Henryk Ketlicz umarł w roku 1219. Jemu duchowieństwo Polskie uwolnienie swoie od sądow świeckich przypisuie.

(e) Umarł Mścisław R. 1219.

(f) Roku 1218. List Andrzeia króla do Honor. papieża. — List papiezki do Andrzeia. — Obacz Praya w hist. Węgier. na karcie 213 — 215 — 216.

Lesz. Bia. R. P. 1219.

ra przysięga od niego miała być zachowana, Polska, Ruska, lub Ormiańska. Obowiązki Andrzeia z Leszkiem były naypierwsze, że oba monarchowie utrzymywać mieli małżeństwo i koronę Kolomana. Powtòrną przysięgę w zaślubieniu Mścisławowny z młodym Węgrzynem, i przeniesienie na iego osobę korony Halickiey z ukoronowanego iuż Kolomana wymusili Rusini. Trzecią sam siebie Andrzey dla pozyskania królestwa Armenii zobowiązał, a tenże papież potwierdził. Honory 1221.

(g) List Honoryusza papieża pisany do Andrzeia w R. 1217. Pray na karcie 209.

(h) List Honoryusza cytowany od Praia na karc. 218.

LESZ. BIA. R. P. 1222.

gorliwy o swoie prerogatywy, nie chcąc na to zezwalać, czego sam dobrowolnie nie dał; z odmianą czasow i okoliczności nową dał rezolucyą. Umarł iuż dawniey Mściſław (i): córka iego obiecana Węgrzynowi lat ieszcze zdolnych do małżeńſtwa nie doroſła. Odpisał zatym Andrzeiowi, iż on nie może zaprzysiężoney z Leszkiem umowy łamać, i krolestwa raz danego od stolicy apostolskiey Kolomanowi, na drugiego syna iego przenosić. Względem zaś Mściſławowny, nim ona będzie w stanie zamęścia, ieszcze się mogą wynaleść rozumne i pożyteczne śrzodki (k). Takowe zwłoki i pełne niepewności decyzye przyśpieszyły obalenie tronu Kolomana. Haliczanie, ile się zdaie (l), wziąwszy za pretext nie dotrzymanie przysięgi, a razem przez zazdrość i niechęć ku obcemu panowaniu, zmowiwszy się z Danielem synem Romana, zbuntowali się na Kolomana, i z kraiu go wygnali. Ani więcey potym panował w Haliczu ten książe: bo lubo w następuiącym roku, iako chce Długosz (m), wysłał go ociec Andrzey z woyskiem; iednak po

(i) R. 1219. Ob. wyż. na k. 202.

(k) *Antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & consultius provideri poterit in hoc casu.* List Honoryusza wyżey cytowany.

(l) DŁUGOSZ kładnie tę rewolucyą pod R. 1220. Data listu *Dat. Lat. VI Kal. Febr. pontif. an. VI* pokazuie, że się to stało R. 1222, ponieważ Honory obrany pap. w R. 1216. Tenże DŁUG. nie daie żadney przyczyny wygnania Kolomana, tylko zazdrość książąt Ruskich. Okoliczności wyrażone w listach papiezkich zdaią się mieć związek przyczyn, któreśmy położyli.

(m) Na karcie 627.

LESZ. BIA. R. P. 1222.

trzytygodniowym szturmie do zamku, za wdaniem się do obozu zarazy, ustąpić musiał Kolomań, straciwszy wielu swoich przy attaku i w ucieczce. Kronikarze Węgierscy tę tylko w następuiących czasach wzmiankę czynią o Kolomanie, że on potym w Dalmacyi i w Bośnii wiele czynił przeciwko heretykom Manicheyskim (n): nakoniec woiuiąc przeciwko Tatarom, z postrzału umarł (o). Możnaby wierzyć, że Andrzey po wygnaniu Kolomana z Halicza, w nadgrodę tey straty dał mu administracyą Dalmacyi i Kroacyi (p), a sam pomniąc na pierwsze swoie w Haliczu królowanie, tytuły tylko sobie króla Halickiego i Włodzimirskiego przyznawał (q).

XLVII. Cożkolwiek bądź, powetowała nieiako straty Halickiey Polska ubespieczeniem na czas Mazowsza i ziemi Chełmińskiey od Prusakow. Chry-

(n) PRAY pod R. 1234.

(o) PRAY pod R. 1241. *Mart. Polon.* na kar. 339 pisząc o wtargnieniu Tatarow do Węgier. *Ibi campestri bello cum ipsis habito frater regis Hungariæ dux Colomanus in Pannonia, & in Polonia nobilis dux Silesiæ Henricus occiditur.*

(p) ŁOYKO w odpowiedzi na pretensye Austryackie.

(q) We wszystkich tego Andrzeia listach, od czasu wiadzenia na tron Halicki Kolomana, widzieć między tytułami *Haliciæ & Lodomeriæ.* Węgrzyni nie trzymali Halicza, ale książęta Ruscy. PRAY cytuie na karc. 253 list Beli IV. króla Węgierskiego, w którym on wspomina *Ratislaum Galiciæ ducem* i *Danielem Rutenorum regem.* Tenże na tymże mieyscu powiada: *Haliciam abhinc, quam regum nostrorum titulis inserta, & Colomanus rex inauguratus fuisset, fere ab indigenis, qui ducum titulis ornabantur, administratam esse, cuiusmodi Ratislaum hac tempestate fuisse, regium diploma diserte prodit.*

LESZ. BIA. R. P. 1222.

ſtyan biſkup widząc broń kościelną mniey zdolną na powściągu upornych, rozpoczął na nich zbroyną krucyatę. Za jego namową, oraz prożbą Konrada kſiążęcia, weſli w związek Leſzek monarcha z Henrykiem brodatym, kſiążęciem Wrocławſkim dla oczyſzczenia ziemi Chełmińſkiey, i naprawy obalonego zamku (r). Prowadzili woyſko Polſkie Leſzek i Konrad z duchownemi i świeckiemi panami (s), w ſwoich udziałach. Szląſkiemu przywodził Henryk z biſkupami Wrocławſkim i Lubuſkim, oraz Birzkonem woiewodą Wrocławſkim, i Stefanem kaſztelanem Boleſławſkim. Straż pierwſza oddana Janowi herbu gryf z Derſławem ſynem Abrahama i Budziſławem ſynem Krzeſława. Pierzchliwe ſerce Jana za pierwſzym Pruſakow napadem podało go w ſromotną ucieczkę, a kolegow o śmierć przyprawiło (t). Poprawiły ſię woyſka ſkonfederowane, i zbiwſzy pogan, wypłoſzyły reſztę ze wſzyſtkich okolic ziemi Chełmińſkiey i Lubawſkiey (u). Konrad nadgradzaiąc biſkupowi ſtaranie, darował mu kilka zamkow ze wſzyſtkiemi do nich przynależytościami, oraz z prawem zupełnym iakie do nich mieli kſiążęta panuiący (w). Przydał prócz tego ſto wioſek: nakłonił Getkę biſkupa Płockiego, którego dotąd iuryzdykcya ziemię Chełmińſką zaymowała, ażeby na erekcyą tey nowey katedry uſtąpił z kapitułą wſzelkich dóbr i władzy duchowney między rzekami Oſſą, Drwęcą i Wiſłą rozciągaiących ſię. Włożył nad to obowiązek na przyſzłych ziemi teyże zwierzchnikow, ażeby z dochodow ſwoich połowę biſkupowi oddawali, i dzieſięcinę płacili, wyłączywſzy dobra Henryka kſiążęcia Wrocławſkiego dane mu za uſługę woienną, który z biſkupem ſzczegulną w tey mierze uczynić miał ugodę. Biſkup na ſiebie przyiął powinność odbudowania i opatrzenia zamku, gdzie tylko miał mieć ſwóy dom do mieſzka-

(r) To ſię ſtało w R. 1222, ponieważ tego roku otrzymał Chryſtyan biſkup za uſługi ſwoie przeciwko Pruſakom przywiley na erekcyą biſkupſtwa Pruſkiego. *Acta hæc ſunt in Lovicz anno ab Incar. 1222 nonis Auguſti.* Chryſtyan biſkup przemieſzkiwał często u Henryka na Szląſku, iako ſię widzieć daie z przywileiow Henryka danych mniſzkom Trebnickim cytowanych od Sommersberga T. I. na karcie 828 pod rokiem 1223, gdzie między innemi używa świadectwa *Conradi* (*Chryſtiani* raczey) *epiſcopi Pruten.*

(s) Liſt Konrada kſiążęcia Mazowiec. daruiący Chryſtyanowi część ziemi Chełmińſkiey. *Cod. Dipl.* DOGIELA w T. IV. na karc. 2 pod rokiem 1222 *nonis Auguſti* w Łowiczu datowany. — Znayduie ſię tenże ſam liſt *in Cod. Dipl.* Dumonta. — Wſpomina o tym DŁUGOSZ na karcie 625, lecz myli ſię w latach.

(t) KROMER na karcie 131 powiada, że z podpiſow liſtu Konrada *licet colligere archiepiſcopum, ac cæteros epiſcopos Conrado contra barbaros aſſiſtiſſe.* Podpiſy zaś ſą te: *Leſco Poloniæ.* — *Henricus Sileſiæ.* — *Vincentius Gneſnenſis, Ivo Cracovienſis, P. Poſnanienſis, V. Vratiſlavienſis, L. Lubuſenſis.* — *M. Cuiaviæ.* — *Gotardus cancellarius Mazoviæ.* — *Nicol. cancell. Crac.* — *Arnoldus Maſoviæ.* — *Martin Cracovien. Jacobus Sandomiriæ, Biſco Vratiſl. palatini.* — *Paco-ſlaus Cracov. Miſtvinus Sandom. Oſtaſius Viſlicen. Clemens Plocinenſis. Theodor Cruſwicen. Steph. Boleſlav. Petrico Lancicien caſtellani.*

(u) DŁUGOSZ na karc. 631. Abraham ociec Derſława, był podczaſzym Mazowieckim, iako go nazywa przywiley Konrada w R. 1228.

(w) KROMER na karc. 130. *Culmenſem & Lubavienſem tractum.*

LESZ. BIA. R. P. 1222.

Lesz. Bia. R. P. 1222.

nia, reszta do książąt należeć miała (x). Tę erekcyą biskupstwa Pruskiego, Chełmińskim pospolicie mazwanego, potwierdził w roku następuiącym Honory papież na prożbę Konrada oraz biskupa Płockiego z kapitułą, i innych Polskich panów tak świeckich iak duchownych (y).

XLVIII. Niebespieczeństwa Pruskie nie zatrzymały domowych niezgod między książętami Wielkopolskiemi. Władysław Odonicz przesiedziawszy czas nieiaki w Węgrzech, znalazł sposob do wygnania uzurpatorow z księstw oyczystych. Zaręczył sobie na tym wygnaniu Helingę, siostrę Swiętopełka starosty Pomorskiego, w nadziei obiecanego mu dawniey posagu i wsparcia przeciwko stryiowi. Odziany w mniszy habit dla niepoznaki przemknął się przez Polskę, i znalazłszy na pograniczu Pomeranii Gdańskiey gotowe szwagra posiłki, opanował zamek Uyście nad Notecią (z). Opasał go Laskonogi, i trzymał w oblężeniu przez czas nieiaki. Odonicz udawał boiaźń, nie czyniąc żadnych wycieczek, poki się oblężeńcy nie ubespieczyli. Nierząd, niedbalstwo i piiatyka dała sposobność Odoniczowi, że wpadłszy na nieostrożnych czę-

(x) *Partem prædicti Culmensis territorii, quondam castra Grudenc, Wabsko, Koprywno, Colno, Ruck, Kysyn, Głębokie, Turno, Pin, Ploth. — & cum in iure ducatu.* List wyżey cytowany pod notą (s).

(y) Potwierdzenie Honoryusza papieża. *Datum Laterani XIV. Kal. Mai, pontificatus nostri anno VII.* Obacz *Cod. Dipl.* Dogiela w T. IV. na kar. 3.

(z) Bogufał na karcie 57.

Lesz. Bia. R. P. 1223.

częścią wysiekł, częścią rozproszył. Laskonogi uciekł do Gniezna, a synowiec korzystaiąc z iego rozsypki i popłochu łatwo Kalisz z Poznaniem od przychylnieyszych sobie poddanych otrzymał (a). Zabierało się na dłuższą woynę. Honory papież popieraiąc krucyaty w Palestynie, a uchylaiąc Polskę od naiazdów Pruskich, przedsięwziął pogodzić rozrożnionych, i zable ich raczey na pogany cofnąć. Za iego radą i upomnieniem złożony ziazd ugodny za pośrzednictwem Leszka i Henryka książąt, z arcybiskupem Gnieźnieńskim i innemi narodowemi biskupami (b). Rzecz do prawdy podobna, że do tey zgody użyty był Krescenty kardynał, który tego roku był legatem papiezkim w Czechach, Węgrzech i w Polszcze (c), a zdaniem Długosza przysłany był tylko dla reformy duchowieństwa. Cożkolwiek bądź, przy domowych woynach trapiły Polskę głod i zaraza od lat dwoch nieustaiące, a Prusacy wypadłszy z Pomezanii na klasztor Oliwski, wszystkie tameczne

(a) Bog. Dług. choć lata pomieszali.

(b) *Cracovienſis, Vratiſlavienſis, Vladiſlavienſis, Poſnanienſis epiſcopi, & electus nuper Plocenſis.* Bzowski w hist. kośc. na karcie 243 pod rokiem 1217, lecz podobno myli się w dacie. Cytuie on w tey zgodzie Guntera *& electus nuper Plocenſis.* Wiadomo zaś iest, że Gunter obrany był biskupem Płockim po Gedeonie czyli Getku, który Getko cytuie się w przywileiu danym od Konrada książęcia Mazowieckiego w roku 1222 Chrystyanowi biśk. Pruskiemu, i w potwierdzeniu teyże donacyi od Honorego III w roku 1223.

(c) Długosz na karcie 630.

LESZ. BIA. R. P. 1225.

mnichy prowadzone aż ku Gdańskowi wymyślnemi mękami pomordowali (d).

XLIX. Lecz naybardziey trapiła wrzawa domowa z emulacyi możnieyszych w Polszcze domów, Odrowążow i Gryfow wskrzeszona. Pod czas ostatniey z Prusakami woyny (e), gdy Chełmińska ziemia od naiazdow pogańskich została uwolnioną, znaydował się w woysku zkonfederowanym Jan, herbu Gryf syn Klemensa, z wielą innemi Małopolanami, których imiona kroniki pominęły. Niezgodny z wysokim rodem tych rycerzow postępek, że i sami z placu uciekli, i drugich klęski byli przyczyną, zasłużył na karę. Leszek ich na infamią skazał, i urzędy koronne poodbierał. Namowili do tey surowości monarchę Odrowążowie, Iwon biskup Krakowski i Ostazy (f) kasztelan Wiślicki, nie chętni Gryfom. Gryfowie, mianowicie Marek woiewoda Krakowski, z Andrzeiem kanonikiem bratem Jana, wziąwszy to za zniewagę domu swoiego, udali się do Henryka brodatego książęcia Szląskiego na Wrocławiu, zachęcaiąc go, aby należącą sobie, iako idącemu

(d) Napis kościoła Oliwskiego pod R. 1224 *die 24 Septembris.* DŁUGOSZ.

(e) Obacz wyżey na karcie 207.

(f) Był ten Ostazy kasztelanem Wiślickim, iako go widzieć między podpisami listu Konrada, danego w R. 1222 Chrystyanowi biskupowi, cytowany wyżey. — *Imo & aliis testibus subnonatis.* — *Pacoslao Cracoviensi, Mistwino Sandomiriæ, Ostasio Visticiæ — castellanis.* W przywileiu także Leszka danym w R. 1217 Miechowitom, cytowanym od NAKIELSKIEGO *in Miechovia* na kar. 135 widzieć podpis *Ostasius Visticiensis.*

LESZ. BIA. R. P. 1225.

ze starszego brata (g), a nikczemnym Leszka panowaniem skażoną monarchią odebrał, i pomoc mu do tey przewagi szlachty Krakowskiey obiecuiąc. Dał się Henryk nakłonić, mimo usilne odradzania żony Jadwigi, i zebrawszy woysko ruszył ku Krakowu. Leszek też ostrzeżony o spisku Marka woiewody, przyzwawszy na pomoc Konrada ze szlachtą Kuiawską i Mazowiecką czekał na Szlązakow. Henryk stanąwszy nad rzeką Dłubnią o milę od Krakowa, poznał większą siłę Leszka, a małą pomoc woiewody. Nie chcąc zatym puszczać rzeczy na los potyczki niepewny, prosił u brata o umowę. Zeszły się woyska pobliżu: namiot dla obu książąt w pośrzodku zbroynych postawiony. Długie sprzeczki zakończyły się zgodą, sprawioną za pośrzednictwem Iwona biskupa. Henryk ustąpił wszelkiego prawa do monarchii: uczynione spolne obietnice, że ieden drugiego udziałow pragnąć nie miał, owszem wszyscy sobie spolnie dopomagać będą. Markowi, ile się zdaie, darowana wina za prożbą Henryka: ponieważ po śmierci Leszka znaydował się ten woiewoda na zieździe Krakowskim, i synowi iego Bolesławowi dopomagał (h).

L. Już też powoli zbliżała opatrzność do Polski Krzyżakow, a z niemi kłotnie i woyny stra-

(g) Henryk był wnukiem Władysława II, którego Polacy wygnali.

(h) KROM. na karcie 131. — DŁUG. na karcie 631.

LESZ. BIA. R. P. 1225.

szliwe, które się aż obaleniem zakonu tego zakończyły. Początek tym mnichom, iak innym zakonom żołnierskim, Templarzom, Maltańczykom (i), dały woyny owe sławne *Krzyżowemi* nazwane, które na początku dwunastego wieku podniosła Europa przeciwko Saracenom, panom Syryi, i ziemi, życiem a śmiercią zbawcy świata poświęconey. Gdy Europeyczycy dobyli miasta Ptolomaidy czyli Akkony na końcu tegoż wieku; znalazło się kilku Bremeńczykow i Lubeczanow, którzy z pobożności chrześciańskiey, zebrawszy ranionych lub chorych pod swoy namiot, potrzeby ich opatrowali. Wkrótce ubogi przytułek odmienił się iałmużnami w dostatni szpital: litość złączyła się z męstwem: zgromadzenie świeckich szpitalników zostało żołnierskim zakonem. Dwoiakie obowiązki troskliwości o chorych i woiowania przeciwko poganom, nadały im nazwisko, *Braci żołnierzow szpitala w Jeruzalem błogosławioney dziewicy Maryi zakonu Niemcow* (k). Pożytki z gorliwości pierwiastkowych ustaw pochodzące ziednały temu bractwu sławę dobrych

(i) Zakon templarzow czyli obrońców kościoła Jerozolimskiego potwierdził Paschał II. papież w R. 1112. Zniosł go Klemens V. Francuz na koncylium Wiedeńskim w R. 1312 na żądanie Filipa króla Francuzkiego. Zakon szpitala świętego Jana, nazywany potym zakonem Maltańskim, stanął za czasow Urbana II. papieża. Mieczysław stary wprowadził go do Wielkiepolski około R. 1170. Obacz DŁUGOSZA na karcie 318.

(k) *Fratres militiæ hospitalis Hierosolymitani B. V. M. ordinis* (czasem *domus*) *Teutonicorum.*

LESZ. BIA. R. P. 1225.

aptekarzow i dzielnych rycerzow. Na prozbę książąt Niemieckich, potwierdził to zgromadzenie Celestyn III. papież, daiąc mu regułę Maltańczyków co do usługi ubogim i chorym, a ustawy Templarzow co do służby woienney (l), z przepisem habitu, to iest sukni czarney i płaszcza białego z krzyżem czarnym. Pierwszym nowego zakonu mistrzem był Henryk Walpot, drugim Otton Karpen, trzecim Herman Bart, czwartym, za którego krzyzacy weśli do Polski, Herman de Saltza (m). Wygnani z innemi Europeyczykami z Syryi, zagnieździli się w Niemczech i we Włoszech po różnych mieyscach za tego czwartego mistrza, który mądrym i czynnym urzędu swoiego sprawowaniem, zakon ten w bogate fundusze i sławę pomnożył.

LI. Nieustaiące Pruskie napady, a słaba z Dobrzyńskich braci pomoc (n) nakłoniła Konrada do szukania Krzyżakow. Doradził mu to ich wezwanie Henryk Szląski, bliższy udziałem swoim kraiow Niemieckich, a narodu tego przyiaciel (o) z Chrystyanem biskupem. Konrad złożywszy radę z biskupami i panami kraiowemi, wysłał w posel-

(l) DUSBURG na karcie 16. HARTKNOCH w notach na karcie 22.

(m) DUSBURG wyżey cytowany. — Herman Bart, po którym nastąpił Herman de Saltza, umarł według SCZUTZA w R. 1211. 20 Marca.

(n) *Ex quo viderit, quod fratres milites Christi per eum* (Conradum) *ad hoc instituti non proficerent in hac causa.* DUSBURG na karcie 33.

(o) DŁUG. na karcie 622-632.

LESZ. BIA. R. P. 1225.

ſłwie do Włoch tegoż Chryſtyana (p), proſząc u miſtrza Hermana o przyſłanie mu ſwoich zakonnikow z obietnicą puſzczenia im ziemi Chełmińſkiey. Chwycili ſię tey okoliczności papież z ceſarzem, widząc mały użytek z tych rycerzow w Azyi, dla przemagaiącey tam Muzulmańſkiey potęgi, a pewnieyſzego w Pruſach zyſku za ich pomocą (q). Duch woiowniczy przeciwko poganom trwał zawſze w rownym zapale; ile że po ich nawroceniu lub zagładzie, temu doſławały ſię ziemie nowowierne, kto zwyciężył. Fryderyk iako Niemiec rad był rozſzerzaniu ſię w Słowiańſkich kraiach ludzi narodu ſwoiego, a iako ceſarz, mniemanym świata władnictwem napoiony, ſpodziewał ſię, że powagę ſwoię od Jordanu aż za Wiſłę rozprzeſtrzeni. Honory był pewny, że krzyżacy z powołania ſwoiego mniſi, iemu ſamemu ze wſzyſtkiemi nabytkami podlegać mieli. Były te zawſze w bullach papiezkich przeſtrogi i warunki (r), przy potwier-

(p) DUSBURG nie piſze, kogo wyprawił w poſelſtwie Konrad wyrażaiąc tylko w powſzechności *mittit ſolemnes nuncios cum literis ſuis ad dictum fratrem Hermanum*. DŁUGOSZ powiada o Chryſtyanie.

(q) HENRYK PONTALEON *in hiſt. Joannitarum* na karcie 74.

(r) Honory II. w bulli potwierdzaiącey Dominikanow w R. 1216 tak piſze: *Ordinem tuum cum omnibus caſtris & poſſeſſionibus habitis & habendis, & ipſum ordinem eiusque poſſeſſiones & jura ſub noſtra gubernatione & protectione ſuſcipimus. Bullar. Ord. Præd.* Grzegorz IX. w bulli daney Krzyżakom 1234. *Spoleti V. Kal. Sept.* cytowany od DOGIELA. *Pruſſiam ſubjugatam vel ſubjugandam in jus & proprietatem S. Petri ſuſcipimus.* Honory w bulli daney Krzyżakom R 1220. *Cum omnibus poſſeſſionibus & bonis.*

LESZ. BIA. R. P. 1225.

dzeniu zakonow. Oba ci mocarze ſzacowali mocno oſobę Hermana, za roźliczne poſługi (s), nadaiąc zakonowi iego przywileie (t), i biorąc oſoby iego z dobrami w protekcyą, nim ieſzcze do Prus był wprowadzony. Na ich więc naleganie (u), oraz kſiążąt Niemieckich, Herman de Saltza, lubo ſam z ſiebie pragnął ſławy i pomnożenia maiątku dla ſwoich zakonnikow, poſłał naprzod do Polſki nieiakiegoś brata Konrada Landisberga z innym towarzyſzem dla obeyrzenia ziemi obiecaney, i dowiadu u ſamego Konrada, ieśli to poſelſtwo za wolą iego odprawione było (w). Bawił ſię pod ow czas Konrad w Małeypolſzcze (x), zaproſzony, ile ſię zdaie, od Leſzka przeciwko Henrykowi (y), kiedy krzyżacy przybyli do Mazowſza. Pruſacy korzyſtaiąc z oddalenia ſię kſiążęcia z rycerſtwem kraiowym, napadali na włości około Chełmna i Lubawy (z) i one niſzczyli. Był to dla gości Nie-

(s) DUELLIUS w hiſtoryi Krzyzackiéy na karcie 10.

(t) Obacz te przywileie w DUELLU. Fryderyka na kar. 9. Honorego *in appendice* tegoż na karcie 1.

(u) *Per ſuggeſtionem domini papæ & imperatoris Friderici II.* DUSBURG. HARTKNOCH w notach na DUSBURGA czyni tego papieża Grzegorzem IX. Lecz Grzegorz naſtąpił po Honorym w Kwietniu roku 1227, a Krzyżacy poczęli wchodzić do Polſki w R. 1225.

(w) DUSBURG na karc. 34.

(x) *Duce in remotis agente.* DUSBURG nazywa Konrada *ducem Poloniæ*, że Konrad potym był opiekunem ſynowca Boleſława, i naieźnikiem państw iego.

(y) Zdaie ſię, że gdy Krzyżacy przybyli do Mazowſza, Konrad był na woynie z Leſzkiem przeciwko Henrykowi brodatemu. — Obacz wyżey na karcie 211.

(z) DŁUGOSZ na kar. 631, ale lata mieſza obyczaiem ſwoim. DUSB. na karcie 34.

LESZ. BIA. R. P. 1225.

mieckich plac do okazania męstwa i odwagi, a do zasłużenia sobie na względy panuiącego. Agata żona Konrada, księżniczka Ruska, zebrawszy co mogła rycerstwa kraiowego, dała im komendę i przeciwko pogaństwu wyprawiła. Dusburg powiada, że za pierwszym spotkaniem się uciekli Polacy: że wodza Polskiego poimano, a przywodzcy srodze zranieni, między kupami na puł żywi zostali.

LII. Nadiechał też wkrotce Konrad do Mazowsza, gdzie Landisberg z towarzyszem staraniem doktorow Agaty uleczony, odprawił zlecone sobie od mistrza poselstwo. Zdaie się, że książe nie wszedł ieszcze w żadne na piśmie obowiązki z mistrzem, i tylko obietnicę uczynił puszczenia mu ziemi Chełmińskiey na lat dwadzieście, za przyściem więcey rycerstwa (a), co się dopiero potym ziściło. Mistrz

(a) DUSBURG na karc. 35 powiada, że pod czas tey legacyi darował Konrad ziemię Chełmińską Krzyżakom, i razem przywodzi instrument tey donacyi, iakoby datowany w roku 1226 pod świadectwem GUNTERA Płockiego, Michała Kuiawskiego, Chrystyana Pruskiego, biskupow i innych. Lecz myli się DUSBURG ze dwoch przyczyn względem daty: naprzod że Fryderyk II. cesarz w dyplomacie swoim danym tymże Krzyżakom w R. 1226 wspomina tylko o obietnicy *promisit & obtulit ei providere*, powtóre, że dwa przywileie też same w Dogielu, i w archivum Króla Stanisława Augusta *sub transumpto originali Sbignei cardinalis Cracoviensis* znayduiące się, gdzie się cytuią świadectwa Guntera, Michała i innych, są datowane *Cruświcie ante pontes* dopiero w R. 1230 *mense Junii indictione tertia*. Ani był ieszcze w R. 1226. Gunter biskupem Płockim aktualnym, ponieważ podpisał się do innego przywileiu Konrada, danego Krzyżakom w Brześciu Kuiawskim *electus Plocensis episcopus*. Nastąpiła wprawdzie donacya ta, o którey pisze Dusburg, ale poźniey to iest w R. 1230. Były inne poprzednicze donacye, to iest iedna w R. 1228 w Maiu miasteczka Orlowa, i teyże ziemi Chełmińskiey: potym w miesiącu Lipcu Dobrzynia: ale te donacye poźnieysze są także od daty Dusburgowey. Myli się także HARTKNOCH na karcie 138 mieszaiąc podpisy od KROMERA na karcie 134 w przywileiu Konrada cytowane, z podpisami cytowanemi od Dusburga. Kromer cytuie inszy przywiley Konrada, daiący Krzyżakom Dobrzyń, a nie przywiley daiący ziemię Chełmińską, iako się niżey ebaczy. Co się zaś tycze pierwszey darowizny na lat 20 czytamy o tym w BOGUFALE na kar. 59. *Concessit terram Culmensem 20 annis*, gdzie się także znayduie, iż potym dopiero na prożbę Henryka brodatego Konrad oddał Krzyżakom wiecznością tę ziemię.

LESZ. BIA. R. P. 1225.

Herman chcąc obiecaną possessyą wiecznością ubespieczyć z mocnieyszym warunkiem, szukał medyacyi papieża i cesarza iako zakonnik i Niemiec. Oba ci monarchowie dzieląc między sobą świata panowanie, utrzymywali prawo do kraiow pogańskich: papież iako głowa religii, cesarz iako naywyższy wodz chrześcian. Upadła z Krzywoustym prerogatywa korony w Polszcze; a iedność monarchii między rożnych iego potomkow rozdzielona, osłabiła powagę tronu Polskiego. Cesarz Fryderyk przywłaszczał sobie moc nad książętami i ich ziemią, do którey nigdy prawa nie miał. Papież Honory miał do książąt Polskich nieiakieś prawo, ufundowane na przyiętym dawniey groszu S. Piotra, który za Leszka płacono (b) i na poddaniu się pod protekcyą stolicy apostolskiey Władysława Odonicza, i samego Leszka (c), aby pod tą zasłoną bespieczniey w swoich udziałach żyli. Lecz to się do Konrada nie ściągało. Nim zatym Krzyżacy we-

(b) Obacz wyżey.

(c) Obacz wyżey.

LESZ. BIA. R. P. 1225.

śli w dzierżawę ziemi Chełmińskiey, daney sobie przez osobne diploma Konrada dopiero w roku 1228. iuż papież Honory i monarcha Niemiecki, ziemię rzeczoną, książąt Polskich dziedzictwo starożytne, i cobykolwiek tylko zakon Krzyżacki na poganach mogł zdobyć w Prusiech, iakby rzecz do stanu kościelnego i do imperium należącą (d) ze wszystkiemi pożytkami darowali. Atoli nim się ten interes między książęciem a Krzyżakami zupełnie w następuiących latach dokonał; Konrad zbudował tym czasem dla Landisberga i iego towarzystwa zameczek Wogelsang, z Niemieckiego od śpiewania ptakow nazwany (e); albowiem zaszłe wkrotce w narodzie rozruchy z przyczyny kłotni Wielkopolskich i śmierć Leszka, nie dały myślić o Krzyżakach.

1226. LIII. Władysław Odoniez opanowawszy dawniey zamek Uyście za pomocą Swiętopełka, znalazł w nim bespieczny przytułek. Wypadał z niego do szarpania Wielkiepolski. Niesprawiedli-

(d) Dyploma Fryderyka cesarza *in Cod. Dipl.* DOGIELA na karcie 4. pod R. 1226. Data w Aryminie. HENRYK PANTAL. w hist. Malt. na kar. 74. *Honorius III. pontifex & imperator totam Prussiam perpetuo iure possidendam tradiderunt.* Wyrazy dyplomy Fryderyka znać daią, że Prusy do monarchii Niemieckiey należały. Fałsz to oczewisty, i chlubna raczey uzurpacya, ponieważ Prusy tyle razy były podbiiane od monarchow Polskich i hołdownicze. Wreszcie ieśli Niemieccy cesarze mieli kiedy iakie mniemane prawo do ziem pogańskich, tedy Otto III. cesarz ustąpił go Bolesławowi Chrobremu za świadectwem HELMOLDA *sed & Russiam & Prussiam tributis subiecit*, iakośmy o tym w T. II mowili.

(e) DUSBURG na karc. 58. Wogelsang, gdzie teraz Dybow lub gdzie blisko, nie daleko Torunia i Nieszawy.

wie mu bronił stryi Laskonogi księstw Kaliskiego i Rudzkiego (f), które nań po oycu Ottonie spadły. Dochodził Odoniez orężem prawa swoiego, przybrawszy do pomocy Alberta z Wawrzyńcem młodzieńcow szlachetnych, synow nieiakiegoś Jana. Z temi naieżdżał pobliższe stryiowskie włości: klasztor Mogilski zrabował: wielu ze szlachty przychylney stryiowi poymał i potracił. Laskonogi chcąc synowca w samym gniaździe rozboyniczym zatłumić, zebrał ludzi; Uyście mocnemi grodkami i strażami opasał, aby mu Odonicz, iak dawniey, z ręku nie uszedł. Gdy nie pomagały kilkokrotne do murow szturmy, kazano leżeć woysku na około dla ogłodzenia oblężonych. Od wiosny prawie aż do środka Lipca trzymano Uyście w opasaniu. Nie czynili żadney wycieczki Odońcy, zmyślaiąc trwogę: przeto nieprzyiaciel ułudzony fałszywą boiaźnią, zaniechał pilności i straży, pił tylko a leżał. Odonicz upatrzywszy raz z gory nieczuyność i rozsypkę oblężeńcow, kazał się wysypać swoim przez wszystkie bramy, i na nich uderzyć. Wycięte bez trudności bliższe placowki otworzyły drogę do samego obozu. Wpadli Uyścianie na bezbronnych, czyniąc pod namiotami srogą rzeźbę, poki się Laskonogi nie posrzegł, a zgromadziwszy swoich w kilka ufcow, nie wyparował synowca z okopow,

LESZ. BIA. R. P. 1226.

(f) *Rudensis principatus.* DŁUGOSZ na karcie 634. Zdaniem DŁUGOSZA na karcie 42 ziemia Wieluńska nazywała się dawniey Rudzką.

LESZ. BIA. R. P. 1226. i do zamku nie zagnał. W tey sprawie poległo wielu mężnych i szlachetnych rycerzow, a z niemi Dobrogost woiewoda Poznański. Laskonogi tą klęską zatrwożony, porzucił oblężenie i ku Gnieznowi uchodził, lecz ścigany i bity w pogoni, wkrótce uyrzał w ręku synowca Poznań i Kalisz, które mu się poddały (g). Pod tymże czasem wspomina Długosz o fundowanych Dominikanach we Gdańsku przez Swiętopełka i o synodzie złożonym od Wincentego arcybiskupa Gnieźnieńskiego, na którym gdy spory zaszły o mieysce między Iwonem Krakowskim i Wawrzyńcem Wrocławskim, Iwo utrzymuiąc prawo swoiego pierwszeństwa synod porzucił.

1227. LIV. Zostało tylko księstwo Gnieźnieńskie przy Laskonogim. Wszakże Odonicz nie maiąc dosyć na Poznaniu i Kaliszu, nie przestawał napadać na udział stryiowski, i popaliwszy mu włość Niedźwiedzką (h), chciał Nakło z imienniczym iego powiatem opanować (i). Swiętopełk utrzymywał stronę zięcia swoiego Odonicza, dodaiąc mu rady i ludzi, aby z kłotni między bracią sam większe korzyści zbierał. Nie było zaiste dla niego nigdy lepszey pory do zrobienia sobie udzielności w Pomeranii. Wielkopolanie kłocili się z sobą: Mazowsze z Kuiawami niszczyli Prusacy: Leszek był o podał, i nie mogąc podołać tylu trudnościom, wreszcie nie mężny i pokoiu chciwy, prożne tylko

(g) DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER.

(h) DŁUG. na karc. 635.
(i) BOG. na karc. 57.

monarchy imie nosił. Zapragnąwszy księstwa Pomeranii wyższey, nalegał dawnicy ieszcze na Leszka, aby go ze starosty i gubernatora książęciem uczynił. Przekładał mu dobrodzieystwo oycowskie Kazimierza, w podwyższeniu na tę dostoyność Bogusława Warcisławowicza (k); a gdy Leszek zwlekał, iuż on ufaiąc własnym siłom i pomocy Odonicza, rozpoczął bunt iawny, nie daiąc do skarbu Krakow: należytey daniny (l). Leszek widząc niebespieczeństwo związku z Pomorzaninem Poznańczyka, który się dawno usadził na zagładę wszystkich książąt Polskich dla opanowania monarchii, znioslszy się z Laskonogim, Konradem i Henrykiem brodatym, oraz z duchowną i świecką radą księstw swoich i braterskich, nakazał, iako powszechny monarcha, ziazd walny do Gonsawy nie daleko Znina, na dzień S. Marcina. Dany pozor pomiarkowania książąt Wielkopolskich w zaszłych kłotniach: lecz prawdziwa była przyczyna odzyskanie Nakła, które Pomorczyk opanował. Wezwany tamże z Odoniczem Swiętopełk starosta, oraz wszyscy biskupi i panowie prowincyi koronnych. Chciał Leszek podeyść Swiętopełka, aby go bez mocy oręża łacniey zatłumił. Nie uszła bystrego oka sieć nastawiona. Swiętopełk z Odoniczem porozumiawszy się, postanowili Leszka uprzedzić (m).

LESZ. BIA. R. P. 1227.

(k) BOG. na karc. 57. Obacz wyżey na karcie 13.
(l) BOG. na karc. 57. Obacz wyżey.
(m) BOGUFAŁ Z DŁUGOSZEM kładną w spisku Swiętopełkowym Władysława Odonicza. Toż samo widzieć w kronice Szląskiey edycyi Sommersberga.

Lesz. Bia. R. P. 1227.

Odoniecz miał się znaydować na początku ziazdu, dla nie dania poznaki że się lęka: Pomorczyk zwlekać pod rożnemi pretextami przybycie, i potym dopiero wpaść z orężem na nieostrożnych, gdy się książęta nadzieią bytności iego spokoyney ubespieczą.

LV. Stało się wszystko, iak sobie oba ułożyli. Zaczęło się seymowanie w przytomności rzeczonych książąt, oraz arcybiskupa Gnieźnieńskiego Wincentego, biskupow kraiowych i wielu znacznieyszych obywatelow. Czekano przez trzy dni na Swiętopełka, układaiąc wyprawę ku Nakłowi. Alić czwartego dnia, gdy Leszek z Henrykiem do łaźni poszli, powstał srogi rozruch i zamieszanie. Swiętopełk uwiadomiony od szpiegow, że się książęta myli, wpadł do Gonsawy z pocztem ludzi zbroynych, gdzie wysiekłszy bezbronnych po domach i namiotach, Leszka z Henrykiem szukać kazał. Na odgłos wrzawy i zaboystwa wyskoczył Leszek, i dopadłszy prawie nagi konia, z kilką orężnikami uciekać począł. Scigał go Swiętopełk aż ku wsi Marcinowu, i tam go po mężney obronie zabił. Powiadaią niektorzy, że Swiętopełk uciekaiącego z łaźni Leszka na swego konia porwał, chcąc go żywcem uwieść, lecz gdy go doganiano dla odbicia łupu, widząc trudność do ucieczki, własną ręką pana zamordował, i trupa porzucił. Tym czasem reszta Pomorczykow napadłszy w łaźni na Henryka, zaczęła go rąbać. Rzucił się na nurzaiącego się we krwi książęcia sługa iego nieiakiś Weisemburg, i ciałem własnym od dalszych razow zasłonił. Rozboynicy zabiwszy na panu dworzanina, w tym mniemaniu, że z nim razem Henryka ubili, precz odeśli; a on też po chwili wzięty od swoich, w lektyce do Wrocławia uszedł. Działo się to dnia 14 Listopada.

Lesz. Bia. R. P. 1227.

LVI. Ten koniec miał Leszek biały, książe Krakowski i Sandomirski. Zostawiony od oyca w dziecinnym nader wieku dziedzicem i monarchą Polski, iako starszy, doznał w przeciągu lat dwunastu rożnych szczęścia kolei. Zwierzchnik i podległy, dla chytrości stryiowskiey, słabości matki i własney cnoty, ustępował i wchodził na tron po trzy razy. Miłośnik bardziey pokoiu, niż woyny, w oboiey dobie mało co chwalebnego uczynił, rządzony bardziey od drugich, niżeli od siebie. Wyniosłszy Rusina z Pomorczykiem, bez rostropney skutkow kalkulacyi, przywiodł narod o gwałtowną na czas utratę dwu pięknych prowincyi. Kilka woien pomyślnie za niego prowadzonych męstwu i rozumowi wodzow, a iego tylko szczęściu przypisać należy. Skutek bitwy Zawichostskiey pokazał iawnie, że z niey korzystać nie umiano. Nie wczesna też na Swiętopełka rada, stawszy się bardziey rozią trzeniem, niż karą dla mocnieyszego, więcey ostrożności potrzebowała. Nie lękali się go pokrewni książęta, ani poddani własni, że ich w podległości trzymać lub nie umiał, lub nie mogł. Ztąd owe w Wielkiepolszcze rozruchy, a w domu przemoc możnieyszych kraiowcow i emulacye, samemu maie-

LESZ. BIA. R. P. 1227.

ſtatowi groźne lub niewierne. Wreſzcie Leſzek będąc ſprawiedliwym, łaſkawym, na urazy niepomnym, w przyiaźni i przedſięwzięciach ſtatecznym, poſiadał piękne ludzkości przymioty, i byłby naygodnieyſzym korony, gdyby nie krolował. Ciało zabitego pogrzebiono w Krakowie. Miał Leſzek lat życia czterdzieści z okładem, panował od śmierci oycowſkiey lat 33, łącząc w nie te krotkie przedziały, które Mieczyſław z Laſkonogim dorywczym berłem napełnili. Zoſtawił z Grzymiſławy kſiężniczki Ruſkiey, corki Jaroſława, Salomeę niegdyś krolowę Halicką ſtarſzą, i ſyna Boleſława w drobnym wieku, naſlępcę kſięſtw dziedzicznych i monarchii. Za iego panowania wprowadzone do Polſki rożne zakonne zgromadzenia, mianowicie Dominikanow z Franciſzkanami, na przepowiadanie wiary Pruſkiemu i Tatarſkiemu pogaństwu, a dla pomocy w poſługach duchownych biſkupom. Duchacy Krakowſcy wzięli w podziale pracę około ſzpitala chorych, i wychowu podrzutków, (n) około których ſtarania w wieku naſzym pilnością rządzących, a hoynością króluiącego budnie chrześciaństwo i obywatelow.

(n) NAKIELSKI *in Miechovia.*

KONIEC KSIĘGI II.

HISTO-

TREŚĆ KSIĘGI III.

I. Zatargi Henryka Szląſkiego z Konradem Mazowieckim o opiekę Boleſława. Woyna ztąd i klęſka Mazurow. II. Konrad czyni rożne nadania Krzyżakom: pomnaża one Chryſtyan biſkup Pruſki. III. Wznawiaią ſię rozruchy opiekuńſkie. Henryk poimany. Kſiążęta Wielkopolſcy kłocą ſię. Odonicz zwycięża Laſkonogiego. IV. Gniew Konrada na Małopolanow. Krzyżacy pomnażaią ſię w Polſzcze w ludzie Niemieckie i w maiątki. Chryſtyana biſkupa oſtrożność. V. Konrad mniey baczny w hoyności. Zdania o darowiźnie ziemi Chełmińſkiey. VI. Początki woien Krzyżackich z Pruſakami. Papież ich wſpiera. Zgoda między Konradem i Henrykiem. VII. Zwady i bitwy domowe w Wielkiey-polſzcze. Laſkonogi umiera. Odonicz ſam panem Wielkiey-polſki. Toruń zbudowany. Pruſacy burzą ſię. VIII. Odonicza dobroczynność dla duchownych. IX. Ztąd nieukontentowanie świeckiego ſtanu. Henryk wezwany i inni kſiążęta Szląſcy ſzarpią Wielkąpolſkę. Odonicz ucieka do Swiętopełka Pomorczyka. X. Boleſław uznany zdolnym do rządu. Konrad go zdradza i więzi. Mści ſię nad Sandomirzanami. XI. Krzyżakow w Pruſiech wzroſt. Polacy ich poſiłkuią. XII. Boleſław z więzienia uchodzi. Henryk brodaty go wſpiera. Mazurowie uſtępuią z Krakowa. Henryk bierze kſięſtwo Krakowſke. XIII. Jego zgoda z Odoniczem. XIV. Pruſakow z Krzyżakami nieprzyiaźni. Konrad Niemcow wygania z Płokca. XV. Naſyła pogaństwo na Małąpolſkę, i czyni rożne bezprawia. XVI.

Kłotnie Borzywoia Czecha z Pawłem biskupem Poznańskim. Henryk ztąd korzysta i Gniezno oblega. Odonicz się broni. Borzywoy ginie. Skargi do Rzymu na Henryka. XVII. Tatarzy Ruś zadnieprską pustoszą. Upadek Ruskiey monarchii. XVIII. Ugoda między Bolesławem, Henrykiem i Konradem. Początek biskupstw Ruskich w Polszcze. Związki małżeńskie książąt. XIX. Krzyżacy woiuią Prusy za pomocą Polską. XX. Kawalerowie *mieczowi*, czyli Inflantccy z niemi się łączą. Przyczyny tego złączenia. Duńczykow wstęp do Inflant. Zatargi kawalerow z biskupami. XXII. Smierć Henryka brodatego i iego pochwały. XXIII. Odonicz umiera. Konrad myśli o monarchii. Bolesław żeni się z S. Kunegundą. Z tey okoliczności zdanie o soli. XXIV. Konrad zabiia Czaplę prałata. XXV. Prożne usiłowania Niemcow w oderwaniu ziemi Lubuskiey. Pomorzanie zabieraią Santok. Krzyżacy woiuią Pruskie ziemie. XXVI. Zgoda Konrada z duchowieństwem. Łowicz darowany arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu. XXVII. Tatarow Mogułow progres na Ruś. Rusinow kłotnie. XXIX. Tatarzy przebywszy Dniepr, pustoszą Kiiow i dalsze kraie aż do Wisły. Przechodzą Wisłę. Zbliżaią się ku Krakowu. XXX. Bolesława gnuśność. Włodzimierz woiewoda Krakowski odpor daie poganom. Ich zagony do Łęczycy i Kuiaw. XXXI. Klęska naszych pod Chmielnikiem. Bolesław ucieka do Węgier: potym do Moraw. XXXII. Tatarzy pod Krakowem. Miasto zpalone. Poganie przechodzą Odrę. Zbici pod Raciborzem. XXXIII. Dobywaią prożno Wrocławia. Idą pod Lignicę. XXXIV. Bitwa pod Lignicą. Klęska Polakow. Smierć Henryka Wrocławskiego.

HISTORYI
NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA TRZECIA.

BOLESŁAW WSTYDLIWY.

Bol. Wst. R. P. 1228.

I. Wiek niedorosły Bolesława Leszkowicza (a) naraził Polskę na rozruchy i woyny domowe. Przyznawali mu książęta pokrewni z pierwszeństwem rodu prawo do monarchii: lecz kto iego miał być opiekunem, i pod iego imieniem kraiem rządzić, nie było na to zgody. Między innemi książętami stawiło się dwoch do opieki, Konrad książe Mazowiecki, i Henryk brodaty

(a) Urodził się według Długosza w R. 1221 w miesiącu Czerwcu, miał więc lat ośm zpełna.

Bol. Wst. R. P. 1228.

książe Wrocławski. Mazowiecki rościł sobie prawo iako stryi rodzony, ale go Małopolanie nie lubili, że był srogi, popędliwy i sprosnych obyczaiow, skłaniaiąc się raczey do Henryka, a dla utrzymania wolności w obierze sobie panow, ziazdu powszechnego pragnąc. Przyłączyła się do strony Henrykowey matka pacholęcia Grzymisława, mianowicie dwu woiewodow, Marek Krakowski i Pakosław Sandomirski, których powaga po kraiu podziale wiele u słabszych książąt ważyła, że rycerstwu w polu, a sądom w domu przewodniczyli. Nie czekali oba książęta na zwołanie żądanego ziazdu, woląc orężem rzeczy kończyć, niżeli w rożności zdań i niesfornym gwarze niepewnych losow być świadkami. Zbierali woyska, chcąc ubiec Krakow: lecz Henryk, iako bliższy sąsiad, uprzedził Konrada, i za pomocą Małopolanow z Grzymisławą, która Krakow trzymała, zbudował dwa zameczki, ieden nie daleko Skały nad Prądnikiem, drugi przy Miedzyborzu, osadziwszy oba mocnemi strażami, aby ztamtąd Mazowieckie napady gromił, i z dziedzicznym Szląskiem łacny miał związek dla dalszego wsparcia. Konrad znaiąc dobrze, iak wiele mu zależało na wygnaniu Henryka z owych zamkow, udał się pod Skałę, gdzie mu Henryk zaszedłszy bitwę wydał. Zbity od Małopolanow Konrad, straciwszy w tey potrzebie syna naystarszego Przemysława (b), uszedł z placu;

(b) Długosz z Kromerem i kronikarzem Szląskim.

Bol. Wst. R. P. 1228.

i lubo wkrotce znowu chciał dostać Miedzyborza, pogromiony powtornie pod wsią Wrociryszem, uciekać i kryć się w lasach musiał, zkąd do Mazowsza wrocił się.

II. Nie złamały uporczywego umysłu odniesione klęski; atoli dla pewnieyszey nad Henrykiem zemsty, trzeba było ubespieczyć Mazowsze od Prusakow, ustanowieniem losu Krzyżackiego, aby w iednym czasie dwu nieprzyiacioł nie miał. Siedzieli raczey dotąd, niżeli co czynili w Polszcze, dway owi Krzyżacy Landisberg z towarzyszem, którym dla przytułku Konrad zameczek Wogelsang zbudował. Potrzeba zprowadzenia liczniey-szych braci pobudziła Konrada do zakończenia z niemi rozpoczętey umowy. Herman przysłał do Polski nową od siebie legacyą (c). Z temi posłami Konrad ziechał się w Brześciu Kuiawskim, gdzie w przytomności rad duchownych i świeckich, a za zezwoleniem książąt Polskich (d) darował im ziemię Chełmińską ze wsią Orłowem w Kuiawach (e). Wkrotce też Chrystyan biskup Pru-

(c) W donacyi dziesięcin od Chrystyana biskupa uczynioney w roku 1228 *V. nonas Maii* w Mogile *(clara tumba)* znayduie się między świadkami, *& fratribus de domo Teutonica, Philippo de Halle & Henrico Bohemo, Conrado monacho, legatis Prussiæ.*

(d) Obacz w Dogielu donacyą Konrada pod R. 1228. *Datum in Brzeście anno Incar. Dom. 1228 IX. Kal. Maii. Ex originali.*

(e) W tey donacyi nie wypisuie Konrad granic ziemi Chełmińskiey, wyrażaiąc tylko ogulnie i bez żadnych kondycyi. *Pro salute animæ nostræ & parentum nostrorum terram*

BOL. WST. R. P. 1228.

ski (f) oddał tymże w Mogile opactwie Cystersow wszystkie dziesięciny, które do stołu iego z włości, dawniey mu od Konrada przy ufundowaniu biskupstwa Pruskiego darowanych, należały, (g). Pomnożył ku tymże hoyność swoię Konrad (h), ustępuiąc im zamku Dobrzyńskiego z okolicznemi włościami, między rzekami Kamienicą i Kulmenicą, oraz części wioski nazwaney Kwercz, między Wisłą a Siedlicami nie daleko Inowrocławia leżącey. Do tey darowizny przyłączona była kondycya, włożona dawniey na braci Dobrzyńskich (i), mało iuż dla słabości swoiey użytecznych, i od dawney darowizny odpadłych, ażeby Krzyżacy połową przyszłey na poganach zdobyczy z książęciem dzielili się. Gunter także obrany biskup Płocki (k), przydał Krzyżakom wioskę

Culmenſem cum omnibus attinentiis ſuis. Dopiero inna donacya uczyniona w R. 1230. wyraża te granice.

(f) Donacya Chrystyana w 1228. *quinto nonas Maii* w DOGIELU na karcie 5.

(g) Obacz wyżey pod R. 1222.

(h) Donacya ziemi Dobrzyńskiey uczyniona w roku 1228. *IV. nonas Julii in ripa fluminis Viſtæ.* W DOGIELU na kar. 5.

(i) Pod iaką kondycyą darował Konrad braci Dobrzyńskim tę ziemię, opisuie DUSB. na karcie 32 obacz wyżey. Zdaie się, że też same kondycye włożone były na Krzyżakow, ponieważ w przywileiu donacyinym wyraźnie mowi Konrad. *Contuli magiſtro militum Pruſſiæ, & fratribus eiusdem militaturis contra Prutenos more Livoniensi*, to iest pod temi obowiązkami iakie były dane braci Dobrzyńskim, utworzonym od Chrystyana biskupa, na wzor Krzyżakow Inflantskich.

(k) Gedeon czyli Getko biskup Płocki umarł w roku 1223. według Długosza. Nie wiadomo którego miesiąca, ponieważ w liście Honoryusza III. papieża potwierdzaiącym donacyą Konrada, uczynioną

BOL. WST. R. P. 1228.

z wyspą iaką wielką do kościoła Dobrzyńskiego należącą, oraz dziesięciny z włości, osadnikami Niemieckiemi nafiadłych, wyłączywszy sobie daninę kmieci narodu Polskiego (l). Te są nadania pierwiastkowe Krzyżakom z dobroczynności książęcia, pomnożone wkrotce obszernieyszemi przywileiami, iako się na swoim mieyscu powie.

III. Interessa Pruskie i Krzyżackie, któremi się zaprzątał Konrad, wprawiły w niebespieczeństwo Henryka brodatego. Mniemaiąc, że po ostatniey u Wrociysa klęsce złamany Mazowiecki iuż więcey o opiece Bolesława myślić nie miał, rozpuścił pod iesienną porę woyska z okolic, aby uwolnione od zbroynych gości wieśniactwo, czas mia-

Chrystyanowi Pruskiemu w roku 1223 *14 Kalendas Maii*, ieszcze się wzmiankuie. DŁUGOSZ powiada, że po śmierci Getki w rozerwaniu między kapitułą *vacatio eccleſiæ Plocenſis ad biennium producta eſt*, to iest do R. 1225. Tenże mowi, że gdy potym obrany był Jan wespół z Gunterem, znowu przez dwa lata Jan rządził kościołem do śmierci, a Gunter tylko tytułował się biskupem Płockim. Według DŁUGOSZA przypadłaby śmierć Jana w R. 1227. lubo on sam sobie przeciwiąc się, kładnie ią pod R. 1226. Wzelako nie musiał umrzeć Jan ani w R. 1227, ponieważ donacya Konrada i Guntera oryginalna, o którey tu mowiemy, stała się w roku 1228 *4 nonas Julii*, w którey Gunter ieszcze się pisze *electus eccleſiæ Maſovienſis*. Być to może, że po śmierci Jana ieszcze dotąd konfirmacya z Rzymu dla Guntera nie przyszła.

(l) Przywiley wyżey cytowany. W tymże przywileiu widzieć ieszcze donacyą kapituły Kuiawskiey wsi Wyszyna, za iakąś zamianę, którą z niemi uczynił Konrad. *Nos quoque canonici &c.* Słowa przywileiu *quas colant viri linguæ Teutonicæ*, przywodzą na pamięć co pisze GALLUS na karcie 91, że za czasow Karola W. gdy ten monarcha Sasow podbiiał, wielu z tego narodu unikaiąc poddaństwa Frankow, uszło do

Bol. Wst. R. P. 1228.

ło do zasiewu (m). Uwiadomiony Konrad od szpiegow o wyiściu woysk do Szląska, wpadł niespodziane do księstwa Krakowskiego; gdzie za pomocą niektórych ziemian uznany opiekunem, tąż prędkością Henryka, w Spytkowicach mszy słuchaiącego poymał, i do Płocka (n) czyli iak drudzy mowią do Czerska na więzienie posłał. Z niemnieyszą zawziętością kończyli dawne między sobą zayścia książęta Wielkopolscy (o). Laskonogi pamiętny na odniesioną pod Uyściem klęskę, i opanowanie od synowca księstw dziedzicznych (p), chciał się nad nim zemścić. Odonicz, lubo po rozpuszczonych Pomorzanach mniey miał siły do odporu stryia, ufaiąc dawnieyszemu szczęściu wyprowadził swoich przeciwko Laskonogiemu i bitwę wydał. Umknęła się od niego tą razą fortuna: zbity dostał się w niewolę: atoli wkrotce znalazłszy sposob ucieczki, uszedł do Swiętopełka. Nie-

Prus i tam osiadło. Między Niemcami rożnych kraiow mieszkali w ziemi Chełmińskiey za Konrada Hollendrzy podobno iak i teraz po wyspach Wiślanych i nad iey brzegiem. Przywiley Guntera bisk. Płoc. w arch. Płockim dany w roku 1229 *super constructione ecclesiæ conventualis in confinio castri Quidzinensis* wspomina nieraz *mansos Hollandricos.*

(m) Kronika Szląska. *In Ploch castrum Masoviæ.*

(n) KROMER na karcie 154. Z powieści KROMERA i DŁUGOSZA sądzić można, że się te bitwy między Henrykiem a Konradem stać musiały w roku 1228. Leszek zabity w Listop. w R. 1227 w kilka dni po S. Marcinie. Henryk w tey okazyi raniony śmiertelnie, musiał się leczyć długo, nim był w stanie prowadzenia woyny z Konradem.

(o) BOGUFAŁ pod R. 1228. na karcie 58. KROMER na kar. 155.

(p) Obacz wyżey.

Bol. Wst. R. P. 1228.

odstępny Pomorzanin posiłkował Odonicza woyskiem, sam osobą swoią onemu przywodząc. Laskonogi bądź serca, bądź siły nie miał, nie chcąc się na los niepewney walki podawać, ustąpił z księstwa, i do Raciborza do Kazimierza książęcia Opolskiego udał się; a tak Odonicz całę Wielkopolskę ogarnął (q). Bogufał ucieczkę Laskonogiego do Szląska w roku następuiącym położył.

IV. Cożkolwiek bądź, Konrad maiąc Henryka w niewoli, a synowca w napasney opiece, opanował oba iego księstwa dziedziczne. Krakowianie znaleźli iakiekolwiek względy, że przeciwko Henrykowi weśli z nim w zmowę (r). Sandomirzanie, iako wiernieysi, nie znali tey łaski. Mazur z natury twardy i popędliwy, iednym dobra pozabierał, drugich powyganiał. Rozpierzchnęło się wielu z rycerskiego stanu do sąsiedzkich Rusinow, unikaiąc straty życia (s). Osłodził im nieco przykrą dolę syn Bolesław, wziąwszy w administracyą księstwo Sandomirskie, przywroceniem oyczyzny 1229.

(q) KROMER na karc. 155.

(r) DŁUGOSZ na karc. 639.

(s) DŁUGOSZ na karc. 650. położył dwie znaczne omyłki. Naprzod co do rzeczy, mowi on, że Bolesław syn Konrada w R. 1233 po wtrąconym do więzienia Bolesławie z matką, *terram Sandomiriensem potenciali ingreditur — proscribens, bona eorum diripens, quorum quidam in Russiam, alii partes alias &c.* Nie był to Bolesław, ale ociec Konrad, iako świadczy przywiley dany Miechowitom położony u NARUSZEWICZA na karcie 153, w którym się widzieć daie, że Konrad Sandomirzanow na Ruś powyganiał, a Bolesław przywrocił. *Et militibus per eum* (Conradum) *pulsis olim de Polonia, tunc autem anno 1230 per filium eius de Russia revocatis.* Powtore co do

Bol. Wst. R. P. 1229. i maiątkow (t). Wreszcie miał cofczynić Konrad w Mazowszu kończąc osadę Krzyżacką. Zaspokoiwszy ich żądania danemi roku przeszłego przywileiami, wysłał powtorne poselstwo do Hermana mistrza, będącego w Wenecyi z oznaymieniem co się stało, a z prozbą o przysłanie więcey braci (u).

1230. Herman posłał mu Hermana Balke, wyznaczywszy go mistrzem prowincyonalnym, a z nim razem Teodoryka de Bernheym marszałka, Konrada de Tutele, Henryka de Berge, Turynga, i Henryka de Cutze, przydawszy im wiele koni i ludzi zbroynych z narodu Niemieckiego. To nowe rycerstwo osiadło tym czasem w zamku Wogelsang, upewniaiąc sobie przyszłą possessyą przez nowe z biskupem Chrystyanem umowy, a ksiązęce przywileie. Darował im dawniey Chrystyan (w) same tylko dziesięciny: Krzyżacy chcieli od niego ziemi. Boiaźń ustawiczna od pogan przymusiła biskupa (x) do ustąpienia im wszystkich donacyi, przed kilką laty, od Konrada i Gedeona Płockiego ko-

roku: ponieważ Bolesław syn Konrada, nie po wzięciu w niewolę Bolesława pudyka R. 1233. ale Henryka, wziął od oyca w administracyą księstwo Sandomirskie, iako świadczy wyżey scytowany przywiley, *anno ab Incar. Domini 1230 in octava beati Martini*, i drugi u tegoż NARIELSKIEGO na karcie 155. *anno domini 1232 in die sancti Gorgonii. Duce Bolestao filio Conradi in provincia Sandomirienſi dominante.*

(t) SCHUTZ w hist. Pruſk. pod R. 1229.

(u) Obacz wyższą notę.

(w) Obacz wyżey na karcie 228.

(x) *Ob defenſionem eccleſiæ ſuæ iam pene in partibus illis depopulatæ.* Donacya Chrystyana w R. 1230.

ściołowi Pruskiemu uczynionych (y), lub od niego kupionych. Atoli ta nowa darowizna nie była bez kondycyi. Zachował sobie Chrystyan naywyższą zwierzchność. Krzyżacy zostawić mieli iemu i iego następcom pięć folwarkow, czyli dworow ze wszelką wolnością użytkow na siebie, lub dania onych na lenność, komu się będzie podobało, bez żadney zakonowi podległości. Nie mieli puszczać nikomu dobr sobie ustąpionych lennym prawem, bez konsensu biskupa: a ci wszyscy, którzy od nich te ziemie lennością lub innym iakim sposobem trzymać będą, mieli woiować swoim kosztem pogaństwo, i one biskupstwu podbiiać. Wszyscy iakiegokolwiek gatunku poddani, bądź lennicy biskupi, wszystkie iego dobra miane lub być mogące, oraz władza iego i iuryzdykcya duchowna, mieć będą w Krzyżakach pomoc, wsparcie i obronę we wszelkich okazyach. Pod czas woien z niewiernemi, chorągiew biskupia ma poprzedzać chorągwie mnisze; a gdziebykolwiek biskup do ich dobr przyiechał, maią go przyimować iako pasterza i pana swoiego, dostarczaiąc wszelkich potrzeb. Nadto Krzyżacy obowiązali się posłąpić biskupowi tyle gruntow, ileby ich dwieście pługow Niemieckich, przez ludzi od nich, lub od biskupa osadzonych, zaorać mogło. Przydany do tego warunek, że w przypadku niedotrzymania tych obo-

Bol. Wst. R. P. 1230.

(y) w R. 1222.

Bol. Wst. R. P. 1230.

wiązkow od Krzyżakow, od wszystkiego tego oni odpadać powinni byli (z).

V. Z rowną hoynością, lecz mniey ostrożnie postąpił Konrad z temiż Krzyżakami, puszczaiąc im powtornie w Kruświcy, z dokładnieyszym dawney darowizny (a) opisaniem, ziemię Chełmińską, między rzekami Wisłą, Drwencą i Ossą (b): i wkrotce ten swoy przywiley potwierdziwszy (c), zamek także Nieszawę z czterema wsiami darował (d). Pomnożyła także kapituła Płocka dochody mnisze, ustąpieniem wszystkich maiątkow, które w ziemi Chełmińskiey miała (e), a te wszystkie alienacye Grzegorz IX. papież dwoistym listem potwierdził (f). Zadne prawie na świecie dzieie nie wspominaią o tak nagłey i wielkiey iednemu zakonowi darowiźnie; który siedząc za Wisłą ieszcze się z pogaństwem nie otarł, a iuż tak obszerne włości i ziemie posiadł. Sprawiły tę porywczość, przy domowych kłotniach i rozerwaniu, nie mogące mieć należytego odporu pogańskie na-

(z) Obacz dwa dokumenta położone od DOGIELA na kar. 6 i 7. oba pod R. 1230 ieden bez daty dnia, drugi dany *in Vladislavia anno gratiæ 1230 mense Januario.*

(a) Obacz wyżey na karcie 228.

(b) Przywiley Konrada położony od DOGIELA na kar. 7. znayduie się także *in transumpto originali* kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w arch. Krola Stanisława Augusta. *Actum in Kurswitz ante pontes anno 1230. mense Junio. Indict. III.*

(c) DOGIEL *in Cod. Diplom. Pruss.* na karcie 9.

(d) DOGIEL na karcie 10. *Transumptum originale* kardynała Zbigniewa wyżey cytowane.

(e) DOGIEL na karcie 9.

(f) DOGIEL na karcie 10. — 11.

Bol. Wst. R. P. 1230.

pady, dzielnie niegdyś od poprzedniczych iedynowładzcow Polskich powściągane: sprawiła Niemieckich w Polszcze biskupow Guntera i Chrystyana przychylność ku ludziom narodu swoiego: a naostatek powaga papieżow i cesarza, u których w powszechnym woien krzyżowych zapale, a chęci zagłady pogan, z Azyi do Europy przeniesioney, wiele ważyła osoba Hermana, iako nayzdolnieyszego z zakonem swoim, do uskutecznienia ich zamiarow. Kromer powiada (g), że Krzyżacy biorąc w possessyą ziemię Chełmińską, obowiązali się wiernie i dzielnie pogaństwo gromić, a po ich zgromieniu rzeczoną ziemię wrócić, inne zaś iakiekolwiek w Prusiech nabytki, za zdaniem ludzi poczciwych, między sobą a książęciem lub iego naslępcami rowno dzielić. Obiecali także Krzyżacy żadnego Polakom gwałtu i krzywdy nie czynić, nieprzyiacioł onych do siebie nie przyimować, ani im pomocy dawać; na każde też Polakow zawołanie, onych przeciwko barbarzyńcom i poganom posiłkować. Co gdyby tych obowiązkow nie wypełnili; karom prawami narodow przeciwko niewdzięcznym uchwalonym, to iest odięciu dobrodzieystw podpadać maią. Te umowy, zdaniem tegoż Kromera, od papieża Grzegorza były potwierdzone. Przydaie tenże, że to wszystko sam widział opisane, w iakieysi starożytney księdze Niemieckiey, znayduiącey się w zamku Lubawskim,

(g) KROMER na karcie 153.

Bol. Wst. R. P. 1230.

i dany sobie od Stanisława Hozyusza biskupa naprzod Chełmińskiego, potym Warmińskiego, którego był koadiutorem (h). My nasze powieści z samych tylko pism Krzyżakom pożytecznych, w oryginałach lub kopiach przez nich dochowanych, a Polakom po odmianie rządu w Prusach, z okazyi reformy Luterskiey, wroconych, po ukryciu podobno innych, wybraliśmy. Niewdzięczni, a w potędze i maiątkach swoich zaufani mnisi, zostawszy potym z braci krzyżowych panami krzyżowemi, przez nadanie sobie rożnych, dumę ich wspieraiących przywileiow papiezkich i cesarskich, gdy z samemi Polakami woyny rozpoczęli, zagubili zaiste lub potracili te dowody, które ich napaśne prawa osłabiać mogły (i). Kancellarye też nasze, w owych wiekach rozboyniczych, bądź przypadki iakie zniszczyły, bądź pisma do nich należące, przez odmianę książąt i przenosiny między wiele rąk rozproszone, albo starożytność pogryzła, albo niedbalstwo zatraciło. Cożkolwiek bądź, liczne wyrazy w samych nawet służących na pozor Krzyżakom przywileiach, uważane, zdanie Kromera potwierdzaią (k).

(h) Kromer tamże.

(i) Kromer tamże.

(k) Przywiley dany Krzyżakom od Chrystyana wkłada rożne obowiązki na nich przy darowiźnie dobr biskupich, to iest warunek *supremi dominii*, wyłączenie dobr pewnych biskupowi, dzielenie się z nim, owszem przyłączenie do biskupstwa nabytków w ziemi pogańskiey. *Prutenos expugnare in propriis impensis & episcopatui ipsius subicere deberent.* Widzieć także w tym przywileiu przyiętą od Krzyżakow, w przypadku niedochowania kondycyi, karę, to iest utratę darowizny. *Hoc adiecto expresso inter illos, quod si iidem fratres memorato episcopo pensiones simul & exactiones promissas suo tempore non solverint, extunc ipse de possessionibus sæpe dictis, tanquam suis, licite se intromittere haberet facultatem.* Jeśli biskup był tak ostrożny, toć musiał mieć rowną ostrożność i Konrad, ile gdy przywiley od niego dany w R. 1230 z dokładnym rzeczy opisaniem, nie musiał być dany bez żadney wzaiemney od Krzyżakow na siebie assekuracyi, iako się i teraz dzieie, gdy strony kontraktuiące wzaiemne sobie daią zapewnienia, i wzaiemne wkładaią obowiązki. Widzieć w poźnieyszych czasach między temiż Krzyżakami, a Polską i Litwą rożne umowy, po których się iednak żaden między niemi nie zawierał traktat, aby iedna tylko strona czyniła wszystko, a druga do niczego się nie obowiązywała. Wreszcie, ieśli donacya Dobrzynia zawiera w sobie kaucyą, że Krzyżacy biorąc tę ziemię, mieli też same pełnić obowiązki, co bracia Dobrzyńscy, po których się im ta ziemia dostała, *more militiæ Livonicæ*, to iest, iako chce Dusburg, dzielić nabyte kraie; rozumiem, że Konrad daiąc obszernieysze kraie w Chełmińskim, nie dał im tego bez żadnych warunkow. Niemniey zdaie się gruntować zdanie nasze list Grzegorza IX. papieża, potwierdzaiący ugodę między Krzyżakami a Konradem o ziemię Dobrzyńską, dany w roku 1236. *Idibus Januarii*, w którym lubo papież nie wyraża o co chodziło, i tylko się odwołuie do osobnego instrumentu tey *amicabilis compositionis*; wnosić iednak ztąd można, że iak Dobrzyńska tak Chełmińska donacya, nie była bez wzaiemnych umow, i osobnych obowiązkow, od obu stron sobie na osobnych pismach podawanych. Przed Kromerem więcey stem lat napisał toż samo Długosz na karcie 644. *In ea autem donatione — id primum & præcipue fuit cautum, & ad id se tam magister Hermanus, quam fratres Cruciferi, patentibus literis astyinxerant, quod Pruthenicæ terræ & cuiuslibet alterius sub barbaris conquirendæ possessio debebat inter Conradum Masoviæ & Cuiaviæ ducem, suosque filios & successores, Poloniæ principes, & magistrum atque ordinem Cruciferorum, ex æquo partiri, & terra-*

Bol. Wst. R. P. 1230.

VI. Krzyżacy będąc ubespieczeni przywileiami książęcemi i papieża w swoiey possessyi, poczęli z Nieszawy pierwsze prac swoich żołnierskich wyda-

Bol. Wst. R. P. 1230.

wać owoce (l). Jak natarczywe pogaństwo wpadaiąc do kraiow Polskich burzyło niefortunne włości; tak ci z rycerstwem swoim, i biorącemi krzyże kraiowcami, którzy się nazywali żołnierstwem Chrystusowym, odpierali ich nawałę. Konrad, dla ułacnienia dalszych zwycięstw, wezwał Dominikanow na pomoc Krzyżakom, aby ci z powołania kaznodzieie, a pobliżu w Gdańsku maiący klasztor świeżo od Swiętopełka zbudowany, zapalili lud do krucyaty (m), tamci orężem tępili. Grzegorz też papież na prożbę Konrada rozesłał listy do wszystkich prawowiernych w Saxonii, Pomeranii, Holsacyi, Morawach i w Polszcze mieszkaiących, ażeby wyprawowali się do Prus, i Krzyżakom pomocą byli (n). Takowe od Prus trwogi były pobudką Konradowi do skłonienia się na zgodę z więźniem Henrykiem (o). Groził mu syn uwię-

rum Culmenſis & Lubaviæ donatio, terra Prvthenica conquiſita, irritari, & ad Conradum ducem, ſuosque ſucceſſores pleno iure devolvi. Ordinatio quoque ipſa & conditiones ei appoſitæ, literarum apicibus fuerunt firmatæ, & per nonnullos fide dignos viros apud Plocenſes duces & eorum tameras, viſæ ſæpius & tractatæ. Niemnieysze mamy świadectwo w dawnieyszym ieszcze Bogufale, i społczesnym Krzyżakom. Lubo iego powieść niewiadomością iakiegoś pisarka anachronizmami iest pomieszana, przecież w niey daie się widzieć ostrożność Konrada, że pierwey, niż wiecznym prawem na prożbę Henryka brodatego darował Krzyżakom ziemię Chełmińską, dał ią tylko na lat 20. *Ad conſilium Guntheri epiſcopi, barbatis nigra cruce ſignatis conceſſit terram Culmenſem 20 annis &c.*

(l) DUSBURG na kar. 90.

(m) ODOR. RAYNALDUS w hist. kośc pod R. 1230. List Grzegorza IX. w Bullar. Dominikańskim T. I. na karc. 32.

(n) List Grzegorza cytowany od RAYNALDA w hist. koś. pod R. 1230. *Datum Anagniæ idibus Septembris.*

(o) DŁUGOSZ z KROME-

Bol. Wst. R. P. 1230.

zionego woyną, zbieraiąc lud zbroyny dla oswobodzenia oyca. Zacna Jadwiga, nieskażonym życiem i rostropnością wsławiona pani, potym między świętych policzona, nie będąc dawniey chętną zapragnioney od męża opiece, gdy się na dalsze bitwy zanosiło, przedsięwzięła przywrocić pokoy między mężem, synem, a Konradem. Uprzedzaiąc synowską wyprawę, poiechała do Polski dla zniesienia się z Grzymisławą i Bolesławem. Wszyscy uradzili traktować z Konradem. Jadwiga wyprawiła się do Mazowsza; a gdy ziazd książąt był spolnie uchwalony nad rzeką Radzimierzą (p), zebrali się traktuiący około Ryczywoła, w miesiącu Listopadzie, w towarzystwie wielu panow i rycerstwa (q). Stanęła ugoda na tych punktach, ażeby Henryk ustąpił Konradowi prawa opieki i monarchii, oraz wypuścił ze Szląska więźniow, a sam to ustąpienie przysięgą potwierdził, od którey go iednak potym Grzegorz IX. papież

REM kładną tę zgodę pod R. 1228. Zdaie się, iż ona stanęła dopiero na końcu R. 1230, iako się pokazuie z przywileiu Bolesława i Grzymisławy danego Miechowitom, u NAKIELSKIEGO na karcie 153. *Acta hæc ſunt anno 1230 in octava beati Martini in Skarzeſzovia, nobis & eisdem reſtibus od colloquium procedentibus cum duce Conrado, ſecus pontem fluminis, cui nomen Radomera, celebrandum.*

(p) Obacz wyższą notę. DŁUGOSZ w opisie rzek do Wisły wpadaiących, mowi na kar. 14. *Item Radomierza, qui inter Cracovienſem & Gneſnenſem diœceſes limitem facit, cuius fons ex ſylvis villæ Bąbnow, oſtia prope oppidum Ryczywoł.* — DŁUGOSZ mowi, że Jadwiga znalazła Konrada w Płocku, a według innych w Kruświcy lub w Czerśku.

(q) Obacz ich nazwiska *in Miechovia* NAKIELSKIEGO na karcie 153.

Bol. Wst. R. P. 1230. uwolnił (r). Na większe zaś zgody utwierdzenie, synowie Konrada Kazimierz z Bolesławem, poślubili sobie dwie corki Henryka, pierwszy Konstancyą, drugi Gertrudę. A tak Konrad lubo przeciwko woli i żądaniu Grzymisławy, został opiekunem i doczesnym monarchą (s).

1231. VII. Poiednanie się rzeczonych książąt, nie było przykładem iedności dla krewnych Wielkopolanow. Władysław Laskonogi siedząc przez lat kilka na wygnaniu w Raciborzu, znalazł okazyą rozruchu. Przykrzyło się wielu panowanie Odonicza, dla zbytkuiącey ku duchowieństwu hoyności: musieli znosić publiczne rządu ciężary świeccy ziemianie, które z ludzi kościelnych, przez nadanie wolności w ich dobrach, zdeymowano. Pomnożyli liczbę ziemianow złoczyńcy sądem przekona-

ni,

(r) Długosz na karc. 640. Kromer na karcie 126 mowi, że Iwon biskup Krakowski iechawszy do Włoch do papieża, otrzymał od niego w Perużu to uwolnienie od przysięgi: lecz się myli, ponieważ Iwon umarł rokiem pierwey we Włoszech, iako świadczy Długosz pod R. 1129, gdzie nic nie mowi o uwolnieniu od przysięgi. Ten Iwon otrzymał od papieża, iako chce Kromer i Długosz, przywrocenie do biskupstwa Krakow. tytułu i prerogatywy Metropol. którą iak mowią Zula biskup przed stem kilkodziesiąt lat utracił. Nie przyszło to iednak do skutku bo Iwon iadąc z Rzymu umarł w Perużu. Rzecz do prawdy podobnieysza, iż Iwo nie dostoyność metropolitańską, ale tylko palliusz otrzymał, który teraz biskupi nawet dyecezalni noszą przez szczegulny przywiley papieżow. Chyba że pod ow czas do palliusza przywiązana była ta prerogatywa, a biskupi Krakowscy zatrzymawszy palliusz, na tytule biskupim przestać woleli.

(s) Od tego czasu począł się pisać Konrad w rożnych przywileiach. *Dux Cracovienſis, Maſovia, Sandomiriæ, Lanciciæ.*

Bol. Wst. R. P. 1231.

mi, albo dłużnicy i bankrutowie nie maiący sposobu do zaspokoienia wierzycielow. Ci wszyscy taiemnemi posyłkami namowiwszy Laskonogiego do powrotu, oczekiwali go na granicy. Otoczony spiskowym ludem Władysław, rozpoczął oblężenie Gniezna, przy którym prożno leżąc przez dwa miesiące, gdy się nikt pod iego chorągwie z bronią nie kwapił, a Odonicz z Swiętopełkiem odsiecz gotował, z hańbą odstąpić musiał. Nie długo potym umarł ze smutku w Srzodzie, pogrzebiony w klasztorze Lubieńskim, lub iak inni piszą w Raciborzu (t). Człowiek dla łakomstwa i wszetecznego życia przemierzły. Kronikarze nasi czynią go niepłodnym. Bzowski w historyi kościelney (u) z listow Innocentego III. daie mu syna Ottona, którego ten papież zalecił arcybiskupowi Magdeburskiemu, aby go między kanoniki tameczne policzył. Władysław Odonicz, pływaczem nazwany dla częstego pływania, nie maiąc więcey spolnika, całey Wielkiepolski książęciem został (w). Kromer powiada, że Laskonogi kilką laty przed śmiercią (x), podobno po wygnaniu swoim do Raciborza, zapisał księstwo swoie Bolesławowi Leszkowiczowi, i że tego zapisu diploma widział w katedrze Krakowskiey (y). Pisino ugo-

(t) Kromer na karc. 136. Długosz na kar. 646.
(u) Pod R. 1207.
(w) Bog. na karc. 58.
(x) W R. 1228.
(y) Kromer daremnie wątpi ieśli to był Władysław Laskonogi albo Odonicz. Odonicz miał synow, więc prożneby zapisy czynił. Laskonogi

Bol. Wst. R. P. 1231.

dne Henryka z Odoniczem, o którym się niżey powie pod rokiem 1234 przyświadcza, że Henryk od Laskonogiego miał darowaną część Wielkiey polski, lecz podobno tylko słownie (z). Tegoż samego czasu Krzyżacy, przeszedłszy na drugą stronę Wisły pod przywodem Konrada, zbudowali zamek Toruń, czyniąc z niego wstęp do oczyszczenia ziemi Chełmińskiey. W przeciągu lat kilku pobudowane około twierdzy domy, dały początek temu zacnemu, a wiernością ku Polakom i klęskami świeżo dla niey mężnie znoszonemi sławnemu miastu, które potym na inne wygodnieysze mieysce od tychże Krzyżaków iest przeniesione (a). Dała pobudkę tey budowie, oraz dzielnieyszym iuż o woynie Pruskiey myślom świeża w Mazowszu, Kuiawach i w Pomeranii klęska. Wycięli Prusacy do dwudziestu tysięcy tamecznych mieszkańcow, a zabrawszy w niewolę więcey piąciu, srogie z niemi czynili okrucieństwa. Pisali do papieża biskupi Mazowiecki i Wrocławski prosząc o ratunek. Nie było w ten czas dzielnieysze-

ich nie miał, lub ieśli miał Ottona, iako się wyżey mowiło, ten się prebendą Magdeburską, iako policzony między duchowieństwo, kontentować musiał, albo przed oycem umarł.

(z) *Ego Vladislaus D. G. Pol. dux notum facio — quod cum inter me & fratrem meum Henricum non modica esset suscitata discordia propter terram, quæ speciali nomine dicitur Polonia, cuius verum semper me hæredem putabam, ipso contrarium asserente, propter domini quondam Vladislai, ut asserit, patrui nostri factam sibi filioque suo donationem.* z MS. arch. Stan. Augusta.

(a) DUSBURG na karc. 64. Obacz tam przypiski HARTKNOCHA. DŁUG. na karc 646.

Bol. Wst. R. P. 1231.

go wsparcia nad krucyaty. Rozpisał zatym Grzegorz IX. listy do Czechow, którzy się ślubami obowiązali iść do Jerozolimy, odmieniaiąc ich obowiązki w podroż Pruską (b).

VIII. Wreszcie, uwolniony śmiercią spolnika Laskonogiego Władysław od domowey woyny w Wielkieypolszcze, znalazł wkrotce nieprzyiaciela w Henryku Szląskim. Obowiązany duchownym dawaną sobie od nich pomocą, a od papieżow protekcyą w czasie zatargow ze stryiem, rozszerzył hoynoyść na fundusze, i inne kościołom dobrodzieystwa. Zbudowawszy dawniey klasztor w Ołoboku (c) dla Cysterek; począł nadawać rożne wolności i przywileie archikatedrze Gnieźnieńskiey i biskupstwu Poznańskiemu, uwalniaiąc ich dobra w obecney possessyi będące, i w przyszły czas nabyte, od wszelkich powinności w daninach i posługach rożnych, zwierzchności książęcey należących (d). Uchyleni także ich poddani od pocią- 1232.

(b) List Grzeg. IX. pisany w R. 1232. *Reate X. Kalen. Febr.* w ODOR. RAYNAL, na karcie 388.

(c) W R. 1213 według DŁUGOSZA na kar. 615. Obacz o tym wyżey.

(d) *Quæ principibus ducibusque debentur.* KROM. na karcie 126. DŁUG. na kar. 647. Do iakich powinności dobra ziemskie tak szlacheckie iak duchowne były obowiązane; mowiliśmy nie raz w tomach poprzedniczych. Bogusał społczesny wyraźnie o nich powiada na karcie 59. *ab omnibus angariis, perangariis, a Stroż, a poradlne, prewodis, sep, stan, ab expeditione & ab omni iurisdictione palatinorum &c.* Te przywileie dawniey ieszcze były duchownym nadane od wszystkich książąt Polskich za arcybiskupa Henryka, iako się wyżey mowiło na karcie 178. co Kro-

Bol. Wst. R. P. 1232.

gania do sądow świeckich, przez woiewody i kasztelany lub ich zastępce w swoich obrębach odpra-

mer potwierdza. Znayduie się podobny przywiley w archivum kapituły Płockiey, dany od Konrada książęcia Mazowieckiego. *Datum in Varca A. D. 1231 VII Idus Novembris*, w którym widzieć do iakich powinności obowiązane były dobra duchowne ziemskie. *Ecclesiarum ergo & personarum prædictarum homines, ducalia non compellentur ædificare castra, sed suis munitionibus reparandis & conservandis duntaxat intendent. Caniductores, venatores cum retibus, & falconarii, non intrabunt villas eorundem. Braxatio potus non ponetur in eisdem villis. Vacca, podworowa, vel curiæ pro podworowe, sive illud quod dicitur Naraz, de prædictis villis non accipientur. Prewod rusticanum sive powoz præfati homines non ducent: falconem casu deperditum etiam non solvent, nec a solo duce sæpedicti homines iudicabuntur. Ad expeditionem non trahentur, nisi generalem, assciptitii præterea, omnino a ducali iurisdictione sunt exempti.* Inny przywiley Konrada potwierdzony w R. 1232 20 Stycznia od Grzegorza papieża, znayduie się w archivum Płockim, i w bliotece Króla Stanisława Augusta, w którym potwierdzeniu więcey ieszcze widzieć osobliwości i zwyczaiow owych czasow. *Ego Conradus dux Mazoviæ & Cuiaviæ, promitto pro nomine & salute animæ meæ, me conservare hanc libertatem ecclesiæ Mazoviæ, quod caniductores, & venatores cum retibus & falconariis non intrent villas episcopi & canonicorum, & abbatum, sed cum caniductore & indagatore perlustrent sylvas sui ambitus, & observent in villa sua transnatationes cervi, sed non vadientur de vacca una, nisi in iudicio convicti de negligentia. Item braxatio potus nostri non ponatur in eisdem villis. Item homines inhabitantes easdem villas non vadientur sine conscientia episcopi, prius condemnati iusto iudicio, & nullus iudicet adscriptos, nisi episcopus. Item idem homines non compellantur ædificare castra ducis, sed construant castra & ossekones, & alias firmitates in desolatis burgis, & prædiis ecclesiæ afflictæ, & episcopatus devastati. Item non teneantur solvere sylvestrem falconem, si deperit, quia eiusdem est libertatis in aere, cuius piscis in mari, sed iam inventum nidificantem, adiuvent inanes custodire pullos eius. Item ducant podwodas, in ordine de villa ad villam proximam, sed non accipiantur equi eorum, mittendi in Prussiam vel podiazdam, sed si emuntur equi de communi ad talia negotia; homines illi, apponunt partes suas. Item prewod nobilium ducunt in ordine cum curiis nobilium, sed prewod rusticorum non ducant. Item nova servitus in Radeiew servandi hominem in trunco, iudicatum a iudice Cruświcensi & deducendi in Cruświc deleatur, quia hæc non fuit in tempore domini, qui contulit Deo Radeiow. Item caprelos, vulpes & lepores, & aspreolos non impediantur clerici in prædiis ecclesiæ venari omnimode, sed homines eorum tantum cum pediis, sed non cum retibus &c.*

(e) *Si homo ecclesiæ inimicos ducis ad terram suam devastandam eduxerit — & si in mortem ducis machinatus fuerit — & ex hoc quidem multa capitis vel effusio sanguinis sequeretur.* Bogufał na karcie 59.

(f) Długosz. Bogufał. Kromer. Nie było wolne myśliwstwo w dobrach nawet szlacheckich. To prawo zakazuiące, nazywało się *Leśne*. Mieli książęta swoich myśliwcow, nazwanych *Venatores, Falconarii* sokolnicy, *Castorarii* bobrownicy. Tym wolno było polować po wszystkich lasach, a ziemianie nawet byli obowiązani psy książęce karmić. Wymysły uciążliwe do tego nawet przychodziły, że kmiecie po dobrach książęcych i ziemskich, musieli pilnować gniazd sokolich, aby ptacy nie wylatali: a kto nie dostrzegł, wielkie sztrofy płacić musiał. Mamy ślad tego w liście Grzegorza IX. do prowincyała Dominikańskiego *in Bull. ordinis prædicatorum* pod R. 1233. — Obacz o tym w wyższey nocie pod literą (d). Bogufał te przywileie nadanemi chce mieć biskupowi Poznańskiemu. Długosz z Kromerem one i do ręcybiśk. Gnieźn. rozciągaią.

Bol. Wst. R. P. 1232.

wianych. Sądy te do samych biskupow lub ich kapituł należeć miały, wyiąwszy trzy przypadki (e), w których sędzia świecki mogł dekretować winowaycow, lecz i to w obecności ich panow, i z obowiązkiem oddania grzywien do kassy biskupiey, na któreby obwinieni skazani byli. Wieś Krobin biskupowi Poznańskiemu, przy tym prawo obu pomienionym prałatom bicia monety w swoich dobrach, myśliwstwa w lasach nadane, co przedtym żadnemu, procz naywyższey zwierzchności, nie było wolno (f). Tak szczodrobliwy łask wylew na duchowieństwo, obraził mocno szlachtę. Zda-

Bol. Wst. R. P. 1232.

wało się iey, iż rowność stanow przez to była nadwerężona, i że zdięte z duchownych dobr ciężary, na wioski świeckie zwalić się miały. Roziątrzył bardziey ieszcze urazę malkontentow Henryk brodaty, niechętny zdawna Odoniczowi, iż za iego, iak mniemał, i iak się wnosić sprawiedliwie mogło, namową, Swiętopełk książe Pomeranii Gdańskiey, z którego corki Odonicz dwoch synow Przemysława i Bolesława miał spłodzonych, napadłszy na ziazd Gąsawski, Leszka zabił, a iego zranił (g). Wszakże umowiony Henryka z Wielkopolanami spisek na Odonicza, w następnym aż roku wynurzył się.

1233.

IX. Uprzedziła go naprzod taiemna zdrada, wyszukiwaniem sposobow na dopełnienie niegodziwego na życie pańskie zamachu. Ta gdy się nie udała, przyszło do iawney rebellii. Posłano do Szląska po Henryka z upewnieniem gotowości poddania mu wszystkich zamkow, i przyięcia go za pana. Rościł sobie Henryk mniemane prawo do części Wielkieypolski, posiadaney dawniey od Laskonogiego, iakoby ten książe kilką latami pierwey dziedzictwo swoie iemu i iego synowi miał zapisać, na co iednak żadnego pisma nie miał (h). A tak zebrawszy woysko z ludzi kraiowych i obcych (i), wszedł do Wielkieypolski, z którym Odonicz

(g) Bogufał, Długosz, Kromer i inni.

(h) Obacz wyżey rozdział VII.

(i) *Propriis & auxiliaribus.* Długosz na karcie 648. Ci *auxiliares* musieli być Rusini i Prusacy, ponieważ list Grzegorza IX. pisany do prowincyała Dominikanow w R. 1233 w Lutym, aby niezgody książąt Polskich ułacniał, wyraźnie mowi: *Sibi graves, & molesti proximis esse; duces Poloniæ* [illegible] *referuntur — verum etiam in eorum succursum Sarecenos* (Prusakow) *Ruthenos, & alios catholicæ fidei advocant inimicos.*

(k) Boc. na karcie 64.

Bol. Wst. R. P. 1233.

nie śmieiąc się spotkać dla boiaźni, aby go pozostała od buntu szlachta, nie opuściła, w zamkach się tylko trzymał. Naostatek zburzywszy fortecę w Bninie i w Srzemie, żeby się Henrykowi nie dostały, a opatrzywszy Gniezno w ludzie zaufane, uszedł do Pomeranii do Swiętopełka. Poddawały się tym czasem Szlązakowi inne miasta Wielkopolskie z ziemiami okolicznemi Poznań, Kalisz, Pyzdry, Sroda i Biechow. Henryk naprawiwszy zburzone przez Odonicza Srem i Bnin zamki, i osadziwszy one wyborem żołnierzy swoich; oddał one w rząd Borzywoiowi Czechowi, synowi Dypolda margrabi Morawskiego, urodzonemu z Adelaidy siostry swoiey, ażeby z tamtych mieysc mogące nastąpić przez Odoniczanow naiazdy gromił. Nie opuścili tey okazyi i inni książęta Szląscy. Kazimierz książe Opolski, brat stryieczny Henryka, tymże prawem co i on zamek Rudę z okolicami, teraz Wieluńską ziemią nazwanemi zabrał (k). Wreszcie Henryk nieprześladował daley Odonicza, podobno maiąc w zamyśle prowadzić woynę z Konradem, albo też dla uczynionych sobie pogrożek od Grzegorza IX. papieża, który usłyszawszy o tych zayściach, pisał list do prowincyała

Bol. Wst. R. P. 1233.

Dominikańskiego, daiąc mu moc wyklęcia obu książąt, gdyby się nie poiednali (l).

X. Nie zaspokoiły się ieszcze zupełnie zamieszki w Wielkiepolszcze, kiedy się nowe otworzyły w mnieyszey. Dosięgał iuż Bolesław Leszkowicz lat zdolnieyszych do rządzenia państwem (m), albo go raczey sposobnym być uznawali ci, co pod iego imieniem panować chcieli, przykrząc sobie pod uciążliwą opieką Konrada Mazowieckiego. Powodem byli do przyięcia tey rady przednieysi obywatele Krakowscy i Sandomirscy, maiąc na czele matkę książęcia Grzymisławę z Wisławem biskupem Krakowskim, obowiązanym Henrykowi Szląskiemu, że za iego pomocą w rozerwaniu elekcyi kapitulney po Iwonie nastąpił. Uwiadomiony Konrad o zamysłach dworskich, dla ukrycia zręcznieyszego zdrady, udawał iakby się przychylał do nich. Przeto na złożenie niby opieki, a dla załatwienia wszystkich w tey mierze okoliczności, zaprosił Grzymisławy z synem, aby do niego na rozmowę przyiechali. Poczynione w drodze zasadzki na bezbronnych. Zachwycony Bolesław z matką, odesłany był naprzod do zamku Czerskiego, i w ściślym więzieniu osadzony w zamyśle zabicia: nim go Konrad na wstawienie się Władysława Odonicza z Markiem woiewodą Krakowskim, przenioss do klasztoru Sieciechowskiego, przydawszy pilne straże. Uczuli wkrotce powtorną zemstę przemocy, wierni książęciu swoiemu Sandomirzanie (n). Bolesław syn starszy Konrada, który przed trzema laty hamuiąc gniew oycowski, powyganianych od niego ziemianow do kraiu przywrocił, sam też onych powyganiał. Szukać musieli zacni tułacze obcych domow. Napełniały się kraie Ruskie plemieniem Polskim ze szlachty, a bardziey ieszcze ubogim wieśniactwem, które chciwość książąt, i wkładane bez względow na gmin wymyślne ciężary, porzucać dziedziczne zagony, i Ruskim obrządkom nawykać przymuszały. Zalił się o to Grzegorz IX. papież: lecz silnieysza nad sprawiedliwe zakazy wiekow owych namiętność, mniey onych sluchaiąc, większą oyczyźnie klęskę przynosiła (o).

Bol. Wst. R. P. 1233.

XI. Wreszcie Konrad nie miał sposobności do dalszego prześladowania synowca. Krzyżacy pod mistrzem swoim Hermanem Balke, chcąc się tym bardziey uzbroić przeciwko naiazdom pogańskim,

(l) List Grzegorza w wyżzey nocie cytowany znayduie się *in Bullario Ord. Præd.* i w MS. Króla Jmci nam panuiącego STANISŁAWA AUGUSTA.

(m) Urodził się w roku 1221 *Kal. Julii*, miał więc lat około trzynastu. Myli się DŁUGOSZ w kalkulacyi daiąc mu lat piętnaście.

(n) DŁUGOSZ na karc. 650. Obacz pod R. 1229 rozd. IV.

(o) List Grzegorza IX. pisany w R. 1233. *25 Februar. Cum tam iniquam & inauditam pati non valeant servitutem, ad perfidiam Prutthenorum & Ruthenorum transeunt, cohabitatione fidelium derelicta.* Obacz wyżey notę o grzywnach za niedozor sokołow pod rozd. VIII. List drugi tegoż względem małżeństw z Rusinami pod R. 1233. Oba się znayduią w archivum Stanisława Augusta Króla.

Bol. Wst. R. P. 1233.

wyprawili od papieża Grzegorza IX. listy okolne do Niemieckich mianowicie kraiow, pobudzaiące tameczne rycerstwo, z nadawaniem mu wielkich odpustow, do brania krzyżow i woienney wyprawy (p). Popierali tęż krucyatę Dominikanie w Polszcze z rozkazu także papiezkiego (q), maiący pod ow czas znaczną w kraiu powagę, dla pierwiastkowey gorliwości, a prac podeymowanych w Prusach, Pomeranii, na Rusi i w Wołoszech między Kumanami. Zebrali Krzyżacy liczne woyska z ludzi kraiowych i obcych pod Toruniem, zkąd wyciągnąwszy ku Chełmnu, dawniey zburzonemu, nowy tam zamek i miasto zbudowali, z nadaniem mu przywileiow (r). Wkrotce potym za przybyciem z Saxonii Burcharda margrabi Magdeburskiego z licznym żołnierstwem Saskim, dzwigniony także zamek Marienwerder (s): czym potrwożeni Prusacy, zmyślili, że się do wiary chrześciańskiey zupełnie nawrocić pragną. Tą ich powolnością złudzony Chrystyan biskup, gdy nieostrożnie z innemi kapłanami w kraiach pogańskich przepowiadał, Prusacy poimawszy go niespodzianie, pomordowali iego towarzystwo (t), i zwy-

(p) DUSBURG na karc. 88.

(q) Listy papiezkie *in Bull. Ord. Præd.* pod R. 1232 i 1233.

(r) DUSBURG na karc. 89. Przywiley ten dany miastu Chełmnu, widzieć w DOGIELU pod R. 1251 na karcie 21. pod tytułem: *Renovatio & confirmatio &c.* Jest to *transumptum.*

(s) DUSBURG na karc. 90.

(t) List Grzegorza w roku 1233 w Październiku, gdzie ostrzega, aby się chrześcianie, nie spuszczaiąc na fałszywe pogan obietnice, mieczem ich woiowali.

Bol. Wst. R. P. 1233.

kłe naiazdy znowu rozpoczęli. Konrad na wsparcie sił Krzyżackich, zaprosił do wspołki woienney innych książąt Polskich, Mieczysława Kuiawskiego syna swego, Henryka Wrocławskiego z synem imiennikiem, Władysława Odonicza Wielkopolskiego, oraz Swiętopełka z bratem iego Samborem, książąt Pomeranii. Woysko związkowe tak liczne było, że podobnego ieszcze Prusy nie widziały. Poczęła się wyprawa w iesieni od wzmocnienia Marienwerderu miasta i zamku, zkąd książęta czyniąc wycieczki do Prus, wyparowali pogaństwo z całey ziemi Chełmińskiey, ubiwszy ich więcey niżeli pięć tysięcy (u).

XII. Gdy się Konrad w Prusiech bawił, tym czasem Bolesław z matką Grzymisławą więziony w Sieciechowie, uszedł z klasztoru za sprawą Mikołaia opata Francuza, który mu dał sposob do ucieczki, opoiwszy w ciemney nocy straż pilnuiącą. Na odgłos swobody książęcey, poddały się mu natychmiast Zawichost z Sandomirzem; gdzie Bolesław osadziwszy swoie garnizony, ponieważ inne miasta i zamki w ziemiach Krakowskiey i Lubelskiey, mocnemi z Mazurow załogami były opatrzone, wyiechał do Szląska, szukać pomocy od Henryka. Pragnął zdawna ten książę z opieką nad Bolesławem naywyższey w narodzie zwierzchności, w mniemaniu, iż mu się ona, iako z naystarszey linii idącemu należy. Przyiąwszy mile 1234.

(u) DUSBURG na karcie 94. DŁUGOSZ na kar. 651, SCHUTZ w hist. Pruskiey kładnie woyska chrześciańsk. do 40000.

BOL. WST. R. P. 1234.

brata, obiecał mu pomoc swoię, z warunkiem iednak, iż Bolesław albo mu wszystkie wydatki woienne powroci, albo w ich szacunku częstek iakowych dziedzictwa swoiego ustąpi; co też było paktami i przymierzem od oboiey strony umocowano (w). Tym czasem Bolesław syn Konrada, zkupiwszy lud zbroyny ze swoich Mazurow i Sandomirzanow, naieżdżał ziemię Krakowską: a Krakowianie na wzaiem pustosząc ziemię Wiślicką, gdzie Bolesław siedlisko woyny założył, szkody w niey znaczne także czynili. Zastanowiły się na czas te bezprawia przybyciem z woyskiem Henryka Wrocławskiego i samego Bolesława. Mazurowie, bądź widząc się być mniey silnemi, bądź przez umowę książęcia Konrada z Henrykiem (x), ustąpili z księstwa. Bolesław od wszystkich poddanych chętnie przyięty za pana: wszakże nie maiąc tyle pieniędzy, aby Henrykowi podięte wydatki zapłacił, dla wyłupionych od Konrada skarbow oycowskich, puścił mu księstwo Krakowskie, zachowawszy sobie tylko Skałę Pregińską z zamkiem dla bespieczeństwa od naiazdow Mazowieckich, i księstwo Sandomirskie. A tak Henryk zyskawszy dawniey na Władysławie Odoniczu Wielkopolskę, teraz z opiekuńską zwierzchnością księstwem Krakowskim pomnożony, oboiey prowincyi książęciem pisać się począł. Była też tego nieiaka potrzeba, ażeby Bolesław młodoletni, dobr książęcych, rozrzutnym iuż nader na fundusze i nadgrody onych udziałem, nie rozprosżył (y).

(w) DŁUGOSZ na karc. 652.

(x) W przywileiu Henryka danym w R. 1234 Norbertanom, widzieć że Henryk miał rozmowę z Konradem w Krakowie tego roku. *Redeuntes de Cracovia & colloquio patrui nostri ducis Conradi.* Ten przywiley znayduie się w arch. Krola. Z tego przywileiu widzieć błąd DŁUGOSZA, który śmierć Kazimierza Opolskiego położył pod rokiem 1236.

BOL. WST. R. P. 1234.

XIII. Potęga Henryka coraz wzrastaiąca, dała podobno powod Władysławowi Odoniczowi do uczynienia z nim zgody. Miał Odonicz prawo do Wielkopolski z oyca i stryia synow Mieczysława starego książęcia Wielkopol. Henryk tworzył sobie pretensye do części tegoż księstwa, iakoby mu ią oraz synowi iego Władysław Laskonogi darował. Rzecz przyszła do oręża ieszcze przeszłego roku. Wygnali Wielkopolanie Odonicza, zaprosiwszy Henryka do Polski, i poddawszy się mu w poddaństwo, który na dwoiakim iuż, acz niepewnym prawie wsparty, chciał się nadto pomścić nad Odoniczem za zdradę Gąsawską, i część księstwa iego opanował (z). Władysław korzystaiąc z obecney zatargi Henryka z Konradem, gotował się do woyny za pomocą Swiętopełka, u którego przesiadywał. Fulko arcybiskup Gnieźnieński z Pawłem biskupem Poznańskim, przedsięwzięli poiednać niezgodnych. Stanęła miedzy obiema umowa w miesiącu Wrześniu (a), z pokrzywdzeniem Odonicza.

(y) DŁUGOSZ na karc. 632. KROMER na karcie 137.

(z) Obacz wyżey pod rokiem 1233.

(a) Ta umowa znayduie się w bulli Grzegorza IX. który ią we dwa lata potwierdził. *In regestro Bull. Gregorii IX anno pontificatus illius 9 Epist. IX.* Wi-

Bol. Wst. R. P. 1234. Henrykowi miały się dostać kraie Wielkopolskie za rzeką Wartą (b): Władysławowi reszta tegoż księstwa z zamkami Nakłem, Uyściem, Czarnkowem, Wielinem, Drzeniem (c). Szrem zamek miał zostać w dzierżeniu Borzywoia Czecha, siestrzeńca Henryka. A gdyby się ta umowa winą Odonicza zerwać miała, procz wpadnienia w klątwę kościelną, i utraty całego dziedzictwa, miał on oddać arcybiskupowi zamek Ostrow, a biskupowi Poznańskiemu Starygrod (d). Te kondycye nie wzięły potym skutku, bo ie gwałt pisał, a chciwość dyktowała.

1235. XIV. Jakożkolwiek Konrad życzył sobie pomsty nad Bolesławem i Henrykiem, a bardziey panować w Polszcze, nie dali mu Prusacy. Odparci nieco z ziemi Chełmińskiey, rzucili się z Warmii na Pomeranią Gdańską, gdzie spaliwszy klasztor Oliwski, ubili kilku mnichow (e) z trzydziestą czeladzi. Popełniały się zbrodnie z obu stron, i wetowały okrucieństwem. Poimali dawniey Krzyżacy wodza Pomezanow Pipina około Rogowa, którego wlekąc ogonem końskim aż do Torunia,

dzieć tę bullę w arch. Króla Stanisława Augusta.

(b) *Ut fluvius Warta inter nos esset meta immutabilis.*

(c) Tamże.

(d) Tamże. *Et ad maius facti robur & evidentiam, hæc omnia reiestris domini papæ, domiiiis episcopis procurantibus redigantur. Actum anno gratiæ 1234. in die B. Mauricii & sociorum eius. Præsentibus omnibus baronibus Cracoviæ, Sileſiæ, Poloniæ & Sandomiriæ &c.*

(e) Napis w kościele Oliwskim. *A 1234 in Circumcisione Domini, Pruteni Varmien. gentiles Olivam incenderunt sex conversis cum 30 servis gladio miserabiliter interemptis.*

Bol. Wst. R. P. 1235.

niesłychanym zamordowali sposobem: albowiem postawiwszy go u drzewa z rozprotym brzuchem, poty nieszczęsną ofiarę około prowadzili, poki z opasniącemi pień wnętrznościami, życia nie wylał. Lecz którzy tłumiąc pogaństwo, zdawali się bronić od napaści kraie swoiego dobroczyńcy Konrada, sami nań powstawać zaczęli. Napełniała się Niemcami ziemia Chełmińska, przybywaniem obcego rycerstwa na pomoc Krzyżakom. Henryk margrabia Miśnii przywiodł z sobą pięćset ludzi zbroynych. Z temi poczyniwszy pierwey w ziemi Pruskiey niektore szkody, obrocił oręż do Płocka, i miasto to, Mazowsza stołeczne opanował. Pospieszył Konrad na odebranie Niemcom zabraney od nich własności swoiey, wespół z synami Bolesławem i Kazimierzem. Dobyty Płock uyrzał ofiarę zemsty z naieźnikow swoich uczynioney. Część ich Mazurowie w kościele katedralnym otoczywszy, razem z świątnicą spalili, część za nogi powieszali (f). Podtymże rokiem, lub poźniey nieco zaszła iakowaś sprzeczka między Konradem i Krzyżakami o zamek i ziemię Dobrzyńską, która ugodzona między stronami sposobem przyiacielskim dała powod Grzegorzowi IX. papieżowi do swoiego potwierdzenia (g).

(f) DŁUGOSZ na karc. 653. Tegoż roku według DŁUGOSZA, ufundował Konrad Dominikanow w Płocku.

(g) List oryginalny Grzegorza pod datą *Datum Viterbii 2 Idus Januarii pontificatus anno nono* znayduie się w arch. Koron. i Króla Jmci.

Bol. Wst. R. P. 1235.

XV. Od obcych zwrocona broń Mazowiecka do pokrewnych kſiążąt. Chciwy zawſze Konrad opieki i kſięſtw ſynowca, rządzonych przez Henryka, przedfięwziął woynę przeciwko obu. Na dopełnienie ludzi ſwoich, zawołał pod znaki ſąſiednich z roznych narodow barbarzyńſkich (h), Jadźwingow, Pruſakow, Litwę i Zmudzinow. Rzecz do prawdy podobna, że to pogańſtwo miało z ſobą iak rodu i ięzyka po części iedność, tak ſpolny związek przeciwko Polakom; lubo ich częſtokroć chciwość łupieſtwa i naiemne poſługi, brać oręż ſpolny z właſnemi nieprzyiaciołami pobudzały. Pokazały ſię naprzod w kſięſtwie Sandomirſkim nie widziane dotąd ludu grubego i okrutnego orſzaki (i), popełniaiąc w niefortunnym kraiu liczne bezprawia i mordy. A że wierni przyrodzonemu panu Krakowianie z Sandomirzanami dawali pogańſtwu potężny odpor (k), Konrad chciał przednieyſzych kraiowcow darami i obietnicami do ſwoiey ſtrony przywabić. Nie chciano przyiąć żadney ofiary od chytrego właſney krwi rozlewcy (l). Rozgniewany Konrad wtargnął w ziemię

(h) Długosz ich wymienia pod powſzechnym wyrazem *auxiliares*. Bogufał ſpołeczeſny wylicza wſzyſtkich w ſzczegulności. *Jacewaſitas* (Jadźwingi) *Scovees* (nie wiadomo) *Prutlienos*, *Litvanos*, *Szaamitas* (podobno *Samogitas*) Zmudzinow.

(i) *Huius Conradi tempore, gens paganica ad evocationem eiusdem ut præmittitur, regnum Poloniæ primitus cœpit devaſtare*, Bogufał na karcie 58.

(k) Tenże tamże.

(l) Długosz na karc. 654.

Bol. Wst. R. P. 1235.

ziemię Krakowſką: porobił zamki z kościołow w Krakowie świętego Andrzeia, w Prandocinie, w Szkalmierzu i w Jędrzeiowie, opaſuiąc ie murami, i lud zbroyny oſadzaiąc. Boleſław zaś ſyn iego opanował Skałę (m), zoſtawiony od Henryka zamek dla przytułku Boleſława Leſzkowicza. Henryk lubo miał pobliżu znaczne woyſko, nie chciał wydawać bitwy w tym zaufaniu, iż Mazowiecki, obmierzły wſzyſtkim obywatelom, nie maiąc doſyć żywności, powrocić miał z niczym, właſnym niedoſtatkiem złamany. Jakoż Konrad przeſtawſzy na ſamych tylko pożogach i zaborach, wrocić ſię muſiał do Mazowſza. Pozoſtały iego garnizon w kościele świętego Andrzeia, wyſzedł przez kapitulacyą po długim oblężeniu. Na powściągnienie zaś innych garnizonow, poſtawił Henryk naprzeciw w Szkalmierzu, Prandocinie i Jędrzeiowie inne dorywcze z drzewa zameczki, zkąd przez wzaiemne na ſiebie wypady i rabunki, po włościanach okolicznych wſzczęty głod ſrogi, piękne to kſięſtwo do oſtatniey ruiny przyprowadził (n).

XVI. Fatalnym dla kraiu zrządzeniem, przenoſiły ſię tylko domowe klęſki z mieyſca na miey-

(m) Widzieć w Nakielskim i u Miechowity przywiley tego Boleſława dany Miechowitom. — *Nos Boleſlaus Dei gratia dux Sandomirienſis.* — *Datum in Skała anno domini 1235.*

(n) Zali ſię Długosz i Bogufał na te kościołow w zamki odmiany, które oni *incaſtellationes eccleſiarum* nazywaią. Długosz na karcie 654 przypiſuie to bezprawie Konradowi. Bogufał na karcie 58 Henrykowi.

Bol. Wst. R. P. 1235.

ſce. Borzywoy kſiąże Czeſkie, ſieſtrzeniec Henryka opanowawſzy zamek Szremſki, naprzod gwałtownie ſobie od wuia, potym przez umowę przeſzłoroczną (o) w dzierżenie dany, począł czynić zatargi z Pawłem biſkupem Poznańſkim o granice. Szerzące ſię kłotnie miały ſię zaſpokoić umowionym między ſtanami ziazdem przyiacielſkim. Lecz Borzywoy mimo dane zabeſpieczenie biſkupowi, poimał go zdradą i do więzienia wtrącił. Paweł znalazłſzy ſpoſob do ucieczki, wrzucił klątwę na Czecha, i wyklętym go w dyecezyi ogłoſił (p). Doſyć było podobno przyczyny dla Henryka Wrocławſkiego, rzucić ſię na pozoſtałe w Wielkieypolſzcze kraie Odonicza, i one mu do reſzty wydrzeć. Krzywda uczyniona niby ſieſtrzeńcowi zaborem gruntow przez biſkupa, oraz wyklęcie iego, zdawały ſię nadwerężać zawarty traktat przeſzłoroczny, mocą ktòrego obowiązał ſię Odonicz odpadać od dziedzictwa, w przypadku naruſzenia granic, albo uczynienia gwałtu iakiego Borzywoiowi (q). Tym mniemaniem wſpieraiąc Henryk układy ſwoie w oſiągnieniu monarchii Polſkiey (r), przyſtąpił z woyſkiem do Gniezna (s). Długie oblężenie bez ſkutku, przy mocnym

1236.

(o) Obacz wyżey na karcie 254.

(p) DŁUGOSZ na karc. 655.

(q) Obacz wyżey na karc. 253. liſt Grzegorza IX. papieża.

(r) DŁUGOSZ na karc. 656.

(s) Sprzeciwia ſię ſam ſobie DŁUGOSZ mowiąc na karcie 656, że tylko iedne Gniezno było w mocy Odonicza, lubo lecz prawdziwych okoliczności nie wymienia.

Bol. Wst. R. P. 1236.

oblężonych odporze, zprzykrzyło dalſzą zwłokę Henrykowi. Porzucił miaſto, ſtraciwſzy wiele ludzi, a mianowicie machiny rożnę do bicia murow, z uſtawiczney roboty popſute i ſtrzaſkane. Po odeyściu iego do Szląſka, Władyſław Odoniez nabrawſzy ſerca, mścił ſię nad własnym kraiem, paląc i puſtoſząc włości poddanych, którzy go dawniey, przyzwawſzy Henryka, odſiąpili. Część ludzi iego wpadłſzy do Srzemu przez nieczułość i zapoienie garnizonu, wzięła zamek, i Borzywoia z iakimśći Sędziwoiem zamordowała (t). Wierne mu dotąd miaſta Nakło z Uyściem opatrzone nowemi obronami; atoli Odonicz nie widząc i tam dla ſiebie beſpieczeńſtwa od dalſzych napaści, uſzedł powtornie do Pomeranii do teścia Swiętopełka. Czyli Henryk miał iaką urazę do arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego i do duchowieńſtwa, iako obowiązanego Odoniczowi, czyli hoyne Odonicza nadania i przywileie kościołom oſłabiały ſkarb panuiących i publiczne powinności, wytoczyła ſię na niego ſkarga do Rzymu. Obwiniono go o rożne krzywdy archikatedrze poczynione, i pogwałcenie duchownych wolności. Z tey okoliczności napiſał Grzegorz liſt do legata ſwoiego Wilhelma, dawniey biſkupa Modeny, oraz do rożnych opatow Polſkich, ażeby ſię o prawa ſwoie upomowali. Wſzakże Henryk trwał zawſze w przed-

na naſtępuiącey karcie kładnie Uyście i Nakło.

(t) BOGUFAŁ. — DŁUGOSZ.

Bol. Wst. R. P. 1236.

sięwzięciu, i poki monarchią trzymał, w niczym ustaw swoich nie odmienił (u).

XVII. Gdy książęta Polscy, z sobą się kłocąc, lekce ważą sprawiedliwość, rząd dobry i bespieczeństwo kraiowe; procz nieustannych od Prus, Litwy, i inney pogranicznej dziczy, boiaźni, wzmagała się nowa trwoga od Tatarow. Jeszcze za życia Gengiskana (w), gdy ten nowego w Azyi samowładztwa wskrzesiciel, potłumiwszy Indyiskie i inne im przyległe narody, zamierzył sobie świata całego panowanie, weśli byli Mogułowie do Ruskich dzierżaw, i o sam Dniepr oparli się. Zgnieceni Połowcy przed Rusinami, dali poznać Mogułom, że po ich ruinach można z Kapczaku i Rusi podbitey daley się posunąć do Europy. Oktaykan syn Gingiskana zmarłego przed kilką laty, zostawszy po oycu naywyższym Kanem Tatarow wielkich, oddał państwo Kapczackie Batukanowi synowcowi, w nadgrodę usług, w wyniesieniu swoim na tron uczynionych. Nowy ten monarcha nowey dynastyi Tatarow Kapczackich, albo Tatarow mnieyszych, których plemie dotąd nadbrzeżne morza Czarnego posiada kraie, wziął rozkaz od Oktaykana, aby szukał szczęścia w głębszych ziemiach. Przydał mu stryi dwoch innych

(u) Listy Grzegorza IX. cytowane od RAYNALDA pod R. 1236. Że Henryk do śmierci swoiey zdania nie odmienił, świadczy to list tegoż Grzegorza pisany do iego syna, w którym koście nawet zmarłego oyca wyrzucić z cmentarza grozi. O czym będzie pod R. 1238.

(w) Obacz K. II. Rozdział XXXVI.

Bol. Wst. R. P. 1236.

synowcow Manga i Baydara z własnym synem Gajukiem, dawszy im pod rząd woysko Mogulskie do trzechkroć sto tysięcy wynoszące. Z temi hordami Batukan krążąc około morza Kaspiskiego, podbił Czerkiesow, z sąsiednim onych narodem Abkasow, na gorach nad morzem czarnym mieszkaiących. Ztamtąd opanowawszy kraie Baszkirow, i krolestwo Kazańskie z Wołgaryą, wpadł aż do Moskwy, biorąc to miasto przez kapitulacyą, które wiarołomnie w pień wyciął. Klęknęły pod tymże mieczem żyzne Rossyi prowincye Susdalska, Włodzimirska nad Klazmą, Rezańska i Peryasławska, zabraniem wielu miast i zamkow, stratą wielkiego książęcia Jerzego, a niewolą Wasila. Od tego czasu książęta Ruscy Zadnieprscy, straciwszy moc i powagę, zostali dannikami Tatarskiemi (x). Osłabieli też Przeddnieprscy, nie maiąc wsparcia od pokrewnych książąt; a Litwa z Polską z tego korzystać znaczniey poczęła, iako się niżey powie. Czyli zaś to pogaństwo, przeszedłszy powtornie Dniepr, zaszło aż do Węgier, nie wiadomo iest zupełnie. Pray w historyi Węgierskiey (y) cytuie napisy w kościele Brassowskim, świadczące bytność Tatarską w Siedmigrodzkiey ziemi: wątpi iednak, aby ci Mogułowie daley zaszli, iak do ziemi Moldawskiey, ścieląc sobie drogę do Węgier na przyszły czas, przez nabywanie wiadomości drog do nich prowadzących.

(x) DEGUIGNES w historyi Hunnow. T. III. HERBERSZTEYN *in Comm. Rer. Moscb.*

(y) PRAY pod R. 1236.

Bol. Wst. R. P. 1237.

XVIII. Wreszcie, czyli to była boiaźń plądrujących Tatarow i ruiny państw sąsiednich, czyli sytość iuż domowych klęsek, uczynione były od panow i rad narodowych pierwsze do ugody powszechney kroki. Po kilku w tey mierze odprawionych ziazdach, na których się wzaiemne szkod nadgrody, z zamianą więźniow wyznaczyły, zawarty był nakoniec między stronami pokoy w Płocku, za pośrzednictwem świętey Jadwigi, w ten sposob, ażeby Bolesław książe Krakowski doszedłszy lat zdolnych do rządu, uznany był wolnym od wszelkiey opieki, i nikomu nie podległym, a tym czasem uchylony od wszelkiey Konrada władzy, tego sobie za opiekuna obrał, kogoby upodobał (z). Zaprzysiężone z obu stron to przymierze. Bolesław w przytomności rady, przyiął opiekę Henryka. Konrad lubo niechętny, czyniąc zadosyć traktatowi, wszystkie garnizony ze Skalmierza, Prandocina i Jędrzeiowa wyprowadził. Henryk obiąwszy księstwa Bolesława, lubo od innych książąt miany był za wyższego, tytułow iednak nie używał, przestaiąc na Szląsku i Wielkieypolszcze. Atoli nadgrodziła mu się ta uchylona powierzchowność wielkiemi dochodami z licznych dobr i soli Wielickiey (a), pozwolonych

(z) Długosz na karc. 658. — 659.

(a) Dług. na karcie 658. Sol Wielicka była wielkim dochodem królów Polskich od czasow niepamiętnych. Nazywa się w starych przywileiach *magnum sal*, iako to widzieć w przywileiu Idziego biskupa Tuskulańskiego, danego Benedyktynom Tynieckim około R. 1120. za Bolesława Krzywoustego, który przywiley wydrukował Szczygielski *in Hist. Tinecensi* omylnie pod R. 1105. *Ad magnum sal quatuor targowe, & quatuor tabernæ.* Także w przywileiu Grzegorza IX. w R. 1229. To *magnum sal*, w języku naszym nosiło imie Wielicki, dla rożnicy od mnieyszey szyby Bocheńskiey. Pisze o tym Długosz, cytowany od pomienionego Szczygielskiego na karcie 147. *magnum sal*, alias Wielicka. Powiemy o tym obszerniey, gdzie będzie mowa o soli Bocheńskiey, iakoby cudownie od świętey Kunegundy znalezioney.

(b) Długosz na kar. 658. *Monarchali autem potestate, præsertim in Cracovienſi & Sandomirienſi terris Henricus obtenta, bona monasterii Opatovienſis, Cracovienſis diœcesis, videlicet oppidum Opatow cum sexdecim villis, & aliquot manipularibus decimis, templariis exclusis, quorum insigne illud erat cœnobium, annuente & ultro consentiente votis suis Boleslao pudico, ecclesiæ Lubucenſi sui dominii applicat. Nec his contentus, in terris maioris Poloniæ oppidum Casimierz cum suo districtu, cum quatuordecim villis & totidem decimis, item in terris Sleſiæ oppidum Borek cum decimis, cum villis & lacubus, præfatæ Lubucenſi ecclesiæ donat.*

Wiara katolicka obrządku Rzymskiego, od czasow Bolesława Chrobrego, który pierwszy z krolow Polskich Ruskie państwa przeddnieprskie podbił dobywszy Kiiowa, weszła do tamtych kraiow. Annalista Saxo na karc. 426 powiada, idąc za Dytmarem spolczesnym Chrobremu, że Włodzimierz W. iednę z corek Bolesława I. zaślubił synowi swoiemu. *Vladimirus unicorum* (filiorum) *Boleslai ducis filiam in matrimonium iunxit.* Ten syn, był zaiste Swiętopełk, który poiąwszy Polkę, wprowadził do księstwa Kiiowskiego wiarę Rzymską. Swiadczy o tym Dytmar w Ksi. VIII. przy końcu. *Huius Sventopelci*

Bol. Wst. R. P. 1237.

od Bolesława: a mianowicie udzielnym prawie władzy monarchiczney używaniem, mocą którego, dobra klasztoru Opatowskiego, do biskupstwa Ruskiego dawniey przyłączone, biskupowi Lubuskiemu oddał, i nad to, miasto Kazimierz w Wielkieypolszcze ze swoim powiatem temuż biskupowi darował (b). Zgoda między ksiązętami

Bol. Wst. R. P. 1237.

Szląskim i Mazowieckim potwierdzona nowemi krwi związkami. Zaręczone były przed rokiem corki Henryka młodszego, a wnuczki brodatego, synom Konrada na zieździe w Dankowie, przywiezione tam od Michała Kuiawskiego i Piotra Płockiego biskupow. Przerwała akt ślubny wszczęta

gratia, omnis hæc regio conversa est. Prowadził do Kiiowa krolewnę Polską z woli Bolesława IReynbern biskup Kolberski w Pomeranii. Rozumiem, iż za iego powodem i namową wzięła w tych krajach rzeczona religia. Tego Reynberna osadził potym w więzieniu Włodzimierz, iako pisze tenże DYTMAR, pod pozorem, że Swiętopełk za iego staraniem chciał bunt podnieść przeciwko oycu. Zaszczepione katolictwo, wkrotce za tegoż samego Włodzimierza znalazło przeciwnikow. Ademar mnich społczesny powiada, że gdy teść *regis Russorum*, to iest Bolesław Swiętopełka, odkupił od Pieczyngow cialo S. Brunona, który także wiarę przepowiadał *in confinitis Ruscie*, według kroniki DYTMARA i Kwedlimburskiey, zabitego od pogaństwa, *post paucos dies Græcus episcopus in Russiam venit, & medietatem eius provinciæ convertit, & morem græcum in barba crescenda & cæteris exemplis adduxit.* Za Bolesława śmiałego, Dymitr czyli raczey Izasław syn Jarosława I. będąc od Polakow ściśniony, wysłał syna swoiego do Rzymu do Grzegorza VIII. i państwo swoie, w opiekę stolicy apostolskiey oddał, iako dowodzą listy papieża tego, znayduiące się *in collect. conciliorum* Harduina, i w arch. Stanisława Augusta Krola naszego. W poźnieyszych czasach, lubo Ruskie księstwa rożnych doznawały kolei, iuż przez odpadanie swoie od Polski, iuż znowu przez łączenie bronią walecznych krolow, znaydowali się w nich zawsze katolicy, acz w drobnieyszey liczbie, iako świadczy Długosz na rożnych mieyscach, lecz podobno biskupa swoiego mieć nie mogli. Stolica apostolska usiłowała po wiele razy przywieść do iedności Rusinow. Innocenty papież, według świadectwa NESTORA wyżey od nas na karcie 137 cytowanego, nakłaniał Romana książęcia Halickiego do przyięcia obrządku łacińskiego. Smierć tego książęcia, zabitego pod Zawichostem w roku 1206 osłabiła mocno księstwa Ruskie przeddnieprskie. Poczęli Polacy z Węgrami

Bol. Wst. R. P. 1237.

znowu woyna. Lecz gdy się ta traktatem Płockim zakończyła, odprawiło się uroczyste wesele we

korzystaiąc z niezgod Ruskich książąt, mieć większą do Rusi influencyą, a Rusey też książęta, znaiąc dobrze, iak wielką papieże na ow czas mieli władzę nad monarchami, i że im iedność z Rzymem byłaby pomocna do utrzymania się przy dawney udzielności, i ziednania koron krolewskich, okazywali papieżom żądzę poiednania się z kościolem Rzymskim. Haliczanie, iako świadczy list Andrzeia krola Węgierskiego, pisany w R. 1214 do Innocentego III. żądaiąc mieć krolem swoim Kolomana syna iego, oświadczyli się *in unitate & obedientia sacrosanctæ Romanæ ecclesiæ perseveraturos in posterum, salvo tamen eo, quod fas illis sit alias a ritu proprio non recedere.* Trwała ta chęć w Ruskich książętach i za następcy Innocentego, Honorego, iako mamy wiadomość z listu iego pisanego *ad universos reges Russiæ. Datum Lateruni 16 Kalend. Februarii, pontificatus anno IX.* to iest w R. 1227. W tym liście widzieć, że ci książęta prosili Wilhelma biskupa Modeńskiego, legata papieskiego w Polszcze, aby ich księstwa odwiedził i wiary nauczył. Wkrotce potym Grzegorz IX. papież pisał także do któregoś z tychże książąt, podobno do Daniela, syna Romana, nakłaniaiąc go do przyięcia wiary, i zaniechania rożnych zabobonow. Pomnażali się Łacinnicy na Rusi, nawracani od Dominikanow, których tam osady S. Jacek Odrowąż zaprowadzał. Wielu też z Polskiego kraiu Łacinnikow szukało tam sobie przytułku, w czasie woien domowych między Konradem, Henrykiem i Wielkopolskiemi książętami: a wieśniactwo też wymyślnemi od książąt podatkami obciążone, uciekało za granice, woląc żyć z Rusinami. Że zaś przy wielu Łacinnikach byli tam księża i mnisi, świadczy to list Grzegorza IX. pisany roku 1223. do prowincyała Dominikańskiego, w którym mu papież zaleca baczność nad włoczącemi się tam i opuszczaiącemi klasztory mnichami, a rozwięzłym duchowieństwem. Z tego cośmy mowili iasno widzieć, iż około R. 1236 było tak wiele katolikow na Rusi Polszcze pograniczney, że im potrzeba było dać biskupa. Ale ktoż był tym pierwszym biskupem łacińskim. BOGUFAŁ na karcie 58 powiada, *Henricus* (barbatus) *monasterium Opatovience, cuius monasterii abbas & Ruthenorum episcopus pro catholicis iibi degentibus, de novo fuerat creatus ad ecclesiam Lubucen-*

Bol. Wst. R. P. 1237.

Wrocławiu. Bolesław starszy poiął Gertrudę, Kazimierz Konstancyą, pierwszy z nich wziąwszy da-

sem transtulit omnia bona episcopatus Russiæ, olim ad monasterium Opatoviense pertinentia, incorporando ecclesiæ Lubucensi prædictæ. Być zatym musiało, że Henryk brodaty uczyniwszy się przed kilką laty opiekunem maloletniego Bolesława, maiącego w sąsiedztwie z Rusinami księstwa Lubelskie i Sandomirskie, chciał mieć biskupa na Rusi, dla wielu tam mieszkaiących katolikow; i postanowił, aby tym Ruskim łacińskim biskupem był opat Opatowski. Baszko, który kończył dzieło BOGUFAŁA, powiada pod R. 1254 na kar. 66. *Script. Siles. Sommers*, że przy podniesieniu kości S. męczennika Stanisława był między innemi biskupami przytomny *Gothardus primus Russiæ episcopus ordinis Cisterciensis quondam abbas de Opatow.* W przeciągu czasu został podobno tylko tytuł biskupi przy Gotardzie mnichu. Bo Henryk maiąc w udziale swoim Szląską prowincyą, i życzliwszy swoiemu biskupowi Lubuskiemu, iak zwierzchność biskupią w kraiach Ruskich, tak i dobra do biskupstwa należące przeniosł potym do władzy biskupa Lubuskiego. Stało się to w roku 1236 według Długosza, gdy tenże Henryk po ugodzie z Konradem, za zezwoleniem uroczystym Bolesława, został iego opiekunem. Odtąd poczęli sobie przywłaszczać biskupi Lubuscy iuryzdykcyą duchowną nad kraiami Ruskiemi. Swiadkiem tego list papieża Alexandra IV. do Jana biskupa Lubuskiego, znayduiący się w bullarium Franciszkańskim pod R. 1257, gdzie papież uwalnia go od obowiązku wizyty, dla odległości mieysca. Myli się więc z tey okoliczności Sbaralia uczony Franciszkan, rozumieiąc przez biskupstwo Lubuskie na Szląsku, Lubeckie w Wagrii. Nie wiadomo nam iest aż do czasow Kazimierza wielkiego, ieśli byli potym na Rusi iacy biskupi katoliccy. OKOLSKI *in Russia florida* dowodzi z BZOWSKIEGO, iż około tegoż czasu był biskupem Ruskim Łacińskim Gerard Dominikan, wyniesiony na to biskupstwo od Grzegorza IX papieża na żądanie S. Salomei. Cytuie tego Gerarda i KROMER około R. 1252, lecz ten Gerard był podobno tym samym co Gotard Cysters. Kazimierz wielki, mowi KROMER na karc. 215. *post subactam Russiam, quatuor illis annis, quibus postea vixit — cum Petro quoque Lubucensi episcopo, quem bonis quibusdam spoliarat, transegit ea lege, ut episcopus Lubussensis bona, quæ antequitus intra fines regni Polonici, iam inde a tempore Henrici barbati ducis habebat retineret, regem autem dominum & patronum suum agnosceret.* Dopiero w roku 1375. na prożbę Ludwika króla, i Władysława książęcia Opolskiego, Grzegorz XI. papież kreował na Rusi cztery biskupstwa obrządku Rzymskiego, Halickie, Przemyskie, Chełmskie i Włodzimirskie czyli Łuckie, wyłączaiąc one zupełnie z pod iuryzdykcyi biskupa Lubuskiego, iako to widzieć w bulli tego papieża *in regestro bullarum*, i która się znayduie w kopii archiwum Króla Jmci Stanisława Augusta. Co się zaś tycze Lubusza. Było to niegdyś miasto znaczne, którego teraz ledwo widzieć znaki w Marchii Brandeburskiey nad Odrą niżey Frankforta. Książęta Polscy trzymali to miasto z okolicznemi ziemiami Szląska i Luzacyi. Było tam biskupstwo, iedno z pierwszych, na początku chrześciaństwa w Polszcze od monarchow Polskich ufundowane. Jak zaś ta ziemia Lubuska dostała się margrabiom Brandeburskim powiemy niżey. Z tey okazyi godzi się zganić zdanie KROMERA, który na karc. 138 mniema, iakoby Henryk pomnożył biskupstwo Lubuskie dobrami Sandomirskiemi i Wielkopolskiemi w nadgrodę utraty Lubusza, *quod ei Landgravius, nescio quis, aliquanto prius arcem Lubussensem. cum oppido intercepisset quemadmodum Długossus narrat.* Nie czytał znać KROMER kroniki *Montis sereni* spolczesney, gdzie wyraźnie widzieć okoliczności wzięcia Lubusza przez Konrada margrabię Luzacyi, iakośmy mowili na karc. 174. Długoby bardzo czekał biskup Lubuski tey nadgrody, straciwszy miasto w R. 1209, które iednak do niego nie należało, ale do Władysława Laskonogiego, szwagra Konrada. Zamek Lubuski musiał być odebrany Niemcom nie długo po swoim wzięciu przez Henryka brodatego; ponieważ ten książe Wrocławski dzieląc swoie księstwo między synow około R. 1213. oddał ziemię Lubuską Konradowi młodszemu. A w R. 1213. prożno go dobywał Willibrand arcybiskup Magdeburski, iako się niżey powie.

(c) DŁUGOSZ na kar. 569. — 570.

Bol. Wst. R. P. 1237.

wniey od oyca w podziale Mazowsze, drugi Łęczycę i Kuiawy (c). Pod tymże rokiem położył Długosz śmierć Mieczysława książęcia Kuiawskiego, syna Konrada, wznawiaiąc baykę Popielową, iakoby ten książe *Koszyskiem* dla szaleństwa na-

Bol. Wst. R. P. 1237.

zwany, dla gwałtow i zdzierstw popełnionych, od szczurow żywcem był ziedziony (d).

XIX. Rożne tym czasem w Prusach i w Inflantach stawały się odmiany. Oczyszczona z naiazdow pogańskich ziemia Chełmińska (e) od woysk złączonych, z ubespieczeniem swoim przez dźwignienie Chełmna i Radzyna, dała pochop Krzyżakom do ścigania ich w samym siedlisku. Prusacy na kilkanaście narodow podzieleni (f),

(d) Pod R. 1237. Sprzeciwia się sam sobie DŁUGOSZ, kładąc pod tym rokiem śmierć Mieczysława z dodatkiem, *qui ducatum Cuiavienſem ex patris ſui conceſſione fortitus*, ponieważ wyżey pod R. 1236. opisuiąc podział księstw, uczyniony od Konrada między synow, nie wspomina o nim. *Ceſſerunt duci Boleſlao ducatus Maſoviæ, Caſimiro vero Lancicienſis & Cuiavienſis ducatus.* Ten podział być musiał ieszcze przed R. 1234, ponieważ między książętami, którzy w Prusach Marienverder oblegli, liczy się procz oyca Konrada, *dux Cujaviæ* od DUSBURGA. HARTKNOCH w notach na DUSBURGA, czyni książęciem Kuiawskim Mieszka czyli Mieczysława tego. Musiały go zatym myszy zieść przed epochą DŁUGOSZA, albo on wcale nie był książęciem Kuiawskim, iako obrany z rozumu.

(e) Obacz wyżey pod rokiem 1233 DUSBURG między iedenastą narodami Pruskiemi kładnie ziemię Chełmińską. Być to mogło, iż ta ziemia należała kiedyś do Prus, lecz to było może przed czasem Chrobrego, nim ten monarcha Prusy podbił. Za czasow Boleslawa śmiałego, Prusacy mieszkali za rzeką Ossą, która od Mazowsza była ich graniczną, iako się nie raz mowiło. Listy papieżow do Krzyżakow znayduiące się w oryginałach arch. koronnego, świadczą, iż przed Konradem książęciem przodkowie iego tam panowali. *Prædeceſſoribus in ea dominantibus.*

(f) DUSBURG na kart. 72. wylicza tych narodow iedenaście. 1. Ziemia Chełmińska i Lubawska, (o którey w nocie wyższey). 2. Pomezania. 3. Pogezania. 4. Warmia. 5. Natangia. 6. Sambia. 7. Nadrowia. 8. Sklawonia czyli Slavania albo Stawania. 9. Sudowia. 10. Galindia. 11. Barta. Pisarze historyi Pruskiey nazwiska tych narodow wywodzą od dwunastu synow nieiakiegoś Weydewuta, a dwunastym być mienią Litwa, zkąd Litwini według nich początek swoy i nazwisko wzięli. Ale te pierwiastki tak są pewne, iak to, że Lachowie czyli Polacy od Lecha idą. Są to tylko domysły, nie maiące żadnego gruntu. Obacz HARTKNOCHA w notach na DUSBURGA i dyssertacye iego *de originibus Pruſſicis.* Narody Galindow, Sudinow i Stawanow były za czasow Ptolomeusza, który żył w drugim wieku po Chrystusie, i kilką wiekami pierwey, niżeli żył Weydewut ociec mniemany Prusakow. Byly to ostatki Gotow z innemi potym narodami przychodniemi pomieszanych.

(g) KADŁUBEK. — BOGUFAŁ.

Bol. Wst. R. P. 1237.

poczęli być znaiomsi w historyach, ze szczegulnych udziałow swoich i liczby onych, we dwunastym wieku. Dawniey ich znano z niektórych tylko osad, Starożytnieysi Polscy kronikarze w powszechności o nich pisali, Getami, Partami, owszem częstokroć Saracenami przez grubą omyłkę nazywaiąc (g). Dusburg daie za granice Prusom Wisłę, która ich dzieliła od Pomeranii, morze słone czyli Baltyckie, Niemen rzekę, ziemię Ruską, księstwo Mazowieckie i ziemię Dobrzyńską (h), w czym się niedokładnością myli. Podbity

(h) Granice DUSBURGA nie są dokładne we wszystkim. O Wiśle nie masz żadney sprzeczki: lecz za czasow Konrada i wyżey przed nim, procz Wisły, rzeka Ossa dzieliła Mazowsze od Prus, nie ziemia Dobrzyńska. Ze Niemen według DUSBURGA dzielił Prusy od Kuronii, to być może, ponieważ za tą rzeką na północy zaczynała się starożytna Kuronia, iako to oznacza sam zalew, czyli Haf Kuroński, w który wpada Niemen. Ta zaś dawna Kuronia część Zmudzi i Kurlandyą zaymowała. Myla się DUSBURG względem Litwy, iakoby ią Niemen od Prus odgraniczał. Nie masz na to świadectwa przed DUSBURGIEM, aby Prusacy część wyższey Zmudzi z częścią woiewodztwa Trockiego, przez które bieży ta rzeka śrzod-

Bol. Wst. R. P. 1237.

naprzod kray Pomezanow przez dźwignienie nowey fortecy Marienverder, a zniszczenie dawnych około Sztumu, Risenburga, Postelina, Risenkirchen i rzeki Mokry (i), uczynił wstęp do

kiem, zaymowały. Nie wiadomo nam ieśli te oba narody nie były pierwey iednym, ile dochodzić można z podobieństwa ięzyka, dopieroż iakie miały granice między sobą, nim weśli do Prus Krzyżacy. Żyły one podobno zgodnie, i dopiero, kiedy Niemcy poczęli ciemiężyć od zachodu Prusakow, pustosząc i podbiiaiąc ich kraie aż ku Niemnowi, Litwini też przez emulacyą panowania, iako narod znaczniejszy, calszy, a do tego świeżemi w Ruskich kraiach nabytkami pomnożony, udzielność swoię i imie rozszerzać poczęli. Co się tycze Rusi, rozumiem, iż to było teraźniejsze Podlasie, dawniey Jadźwingow, Ruskich niegdyś hołdownikow siedlisko, które i teraz graniczy z Prusami. Lecz i tu myli się DUSBURG, kładąc rzekę Niemen iakoby Prusakow od Rusi odgraniczaiącą: ponieważ ta rzeka nie płynie przez Podlasie, chyba w znaczeniu nader obszernym, kiedy Jadźwingowie czyli Polesianie, procz teraźniejszego Podlasia, i innych kraiow, Nowogrodzkie nawet woiewodztwo posiadali, iako się mowiło wyżey na karcie 82. Krzyżacy chciwi panowania nad wszystkiemi kraiami pogańskiemi, podciągali pod Prusakow to wszystko, co tylko do bałwochwalcow należało. A gdy od papieżow zyskiwali przywileie podbiiania pogan w Prusach, rozciągali to nazwisko *Prussia* i do dalszych kraiow. Swiadkiem są tego listy papieżow, zabraniaiące Krzyżakom, aby się nie targali na Podlasie *Pollexia*, i na powiat Goniądzki, przez omyłkę *Golcar* nazwany, iako darowane od stolicy apostolskiey Kazimierzowi Kuiawskiemu, i Bolesławowi wstydliwemu, i chcąc się nawrocić do chrześciaństwa, do których kraiow ci mnisi prawo swoie drapieżne rozszerzać chcieli. Z tych listow iest ieden Innocentego IV w ODOR. RAYNALDZIE w hist. kość. pod rokiem 1253. *Datum Assisii IV. Kal. Junii. Nobili viro duci Lanbitiæ & Cuiaviæ. Cum sicut te intimante accepimus, quidam pagani terræ, quæ Polexia vulgariter appellatur. & adiacet terræ tuæ, parati sint ad fidem &c.* Drugi w teyże materyi tenże RAYNALDUS pod R. 1257 pisany od Alexandra IV.

(i) DUSBURG na karcie 97.

Bol. Wst. R. P. 1237.

Pogezanow. Służyło Krzyżakom szczęście i w tey stronie za pomocą Konrada, oraz przybywaiących coraz z Niemiec zbroynych pielgrzymow, a mianowicie Henryka margrabi Miśnii, który dopełniaiąc śluby swoie, dotąd ieszcze wespoł z Krzyżakami woiował. Zbudowali tam niedaleko Wisły zamek Elbingę (k): zkąd przeciwko Warmińcom, Bartom i Natangom, brzegami morskiemi popłynęli. Warmińcy widząc, że im Niemcy wysiadłszy na brzeg, zamiast cierpliwey nauki chrześciańskiey, palili włości i rabowali; rzucili się na nich, i wszystkich wybili, oprocz tych, co w łodziach pozostali. Odniesiona klęska cofnęła nieco Krzyżackie missye: lecz ią w tymże czasie nadgrodził związek i spoienie w iedno ciało kawalerow Inflantskich, nazwanych mieczowemi. Zasiągnijmy o tym wyższych dzieiow dla związku rzeczy.

XX. Od lat blisko trzydzieslu, iak Albert, trzeci biskup Inflancki ufundował z pielgrzymow Niemieckich mieczową kawaleryą (l), szerzyła się w tym kraiu wiara i dzierżawy nawracaiących, a z niemi kłotnie. Kawalerowie, ceniąc bardziey duchowne prace swoie i żołnierskie, niżeli biskupie, chcieli wnisć w rowny podział z fundatorem. Ztąd swary, zgorszenia między nowo-wiercami, a skargi do Rzymu. Innocenty III. mądry i gorliwy pa-

(k) DUSBURG na karcie 99. O nazwisku tego zamku obacz HARTKNOCHA w notach na DUSBURGA. DANTZIG na karcie 660.

(l) Obacz wyżey.

Bol. Wst. R. P. 1237.

pież, uspokoił te burze, potwierdzaiąc uczynioną między Wolkwinem mistrzem a biskupem konwencyą, że kawalerowie do trzeciey tylko części dobr nabytych należeć mieli (m). Użyci do tego zaspokoienia biskupi Werdeński i Paderborski, widząc pomnażaiącą się liczbę chrześcian w Estonii, wyświęcili wespoł z Ryskim na nowe tam biskupstwo w Lael (n) Teodoryka mnicha, opata Cystersow Dyameneckich, który tego nawrocenia był sprawcą. Ubogi w pierwiastkach pasterz, zdobywszy się na duchowne i świeckie posiłki od Sasow za rekomendacyą papiezką (o), znalazł natychmiast przeciwieństwo od kawalerow. Chciwi mnisi nie chcieli pomagać biskupowi; owszem czynili mu rożne przeszkody, pokiby im pewney w Estonii części do possessyi nie wyznaczył (p). Ustano-

(m) Obacz tę konwencyą, tudzież iey aprobatę i inne dyplomata do tey materyi należące w DOGIELU *in Cod. Dipl.* na karcie 2—3—4.

(n) w R. 1214. list Innocen. III. do biskupa Estonii w zbiorze BOSQUETA.

(o) List Innoc. III. do Sasow w DOGIELU na karcie 4. Także do duchowieństwa Saskiego. W zbiorze BOSQUETA.

(p) List Innoc. III. do kawalerow. *In Epist. Innoc. III. editionis Bosqueti* i w DOGIELU. *Innocentius III, papa, dilectis filiis militibus Christi in Livonia. Etsi cunctis fidelibus cor unum in domino, & anima debeat esse una; specialiter tamen ii, qui sæcularibus desideriis abnegatis, in media nationis habitant infidelis, putantes necessarium in carne manere solummodo propter fratres, servare debent spiritus unitatem, ut se tanquam Dei ministros irreprehensibiles omnibus exhibentes, ac lucentes sicut luminaria inter eos, ipsos ad æmulationem fidei valeant provocare. Noveritis autem ad nostram audientiam pervenisse, quod cum venerabiles fratres nostri Paderbornensis, Verdensis & Raskeburgensis episcopi, T. quondam montis sancti Nicolai abbatem, qui calceatus pedes in præparationem evangelii pacis, infidelium multitudinem ad fidem, domino cooperante convertit, in episcopum Estiensis provinciæ, quæ per Dei gratiam iam pro magna parte conversa est, auctoritate nostra duxerint ordinandum; vos eidem in evangelio laboranti, non solum vestrum denegatis auxilium, sed etiam impedimenta paratis, nisi vobis certam concedat in eadem provincia portionem: non tam soliciti propagare nomen fidei christianæ, quam comungere domum ad domum, & agrum agro usque ad loci terminum copulare, quasi soli habitare in terræ medio debeatis. Præterea cum quosdam receperitis obsides ipsi episcopo præsentandos, ipsos sibi præsentare postmodum renuistis, temporale lucrum ex eorum retentione captantes, qui lucra huiusmodi detrimenta deberetis credere propter Christum. Denique Christi evangelio præbere offendiculum non timetis, dummodo vestras possitis possessiones & reditus ampliare. Ne igitur, qui Christi milites appellamini, militare probemini contra Christum, universitatem vestram monemus attentius & hortamur, per apostolica vobis scripta præcipiendo mandantes, quatenus attendentes, quod non est regnum Dei possessiones & villæ, sed pax atque iustitia & gaudium in spiritu sancto, extincto prorsus cupiditatis ardore, præfato episcopo & aliis baiulis verbi Dei, pro viribus impendatis consilium & auxilium opportunum, ab eorum impedimento sic penitus abstinentes, quod de vobis ad aures nostras clamores huiusmodi de cætero non ascendant: ne si secus duxeritis faciendum, concessis vobis a sede apostolica privilegiis, ex quibus assumere dicimini audaciam excedendi, vos reddatis indignos, & a gratia quam hactenus vobis exhibere curavimus, excidatis. Dat. Laterani secunda Kal. Novembr. pontificatus nostri anno XVI.*

Bol. Wst. R. P. 1237.

Ustanowione wkrotce dyecezye Selowska i Semigalska przez tegoż biskupa Ryskiego, iako legata świętey stolicy (q), nie mnieyszą były okazyą do

(q) *Cum super neophytorum episcopis creandis, & ipsorum terminis limitandis, auctoritate fungamur apostolica.* List Alberta biskupa Inflantskiego *Livoniæ* czyli Ryskiego, w DOGIELU na karcie 7. O biskupstwie Selowskim iuż ufundowanym w R. 1219. widzieć w DOGIELU list Honorego papieża, w którym granice dyecezyi iego potwierdza. W R. 1226. Lambert biskup Selowski obrany od Alberta Ryskiego iako legata, na to biskupstwo i część Semigallii, gdy dla odległości mieysca uczynił rezygnacyą biskup-

Bol. Wst. R. P. 1237.

posvarkow domowych między samemi biskupami, i rzeczoną kawaleryą (r). Pomnażały się wnętrzne zatargi przez obce influencye. Przywłaszczali sobie prawo nad Inflantskiemi Bremeński i Magdeburski biskupi, w tym mniemaniu, iż za ich staraniem pobudzeni i posyłani do Inflant na pogrom pogaństwa Krzyżowi wędrowcy, mieli razem w podbitych kraiach rozszerzać władzę ich metropolitańską (s): a papieże też chcąc mieć Inflanty ze swoiemi pasterzami, sobie samym podległe, wyłączali ich z pod wszelkiey inney władzy metropolitańskiey (t). Większe atoli zaszły zamieszki z przyczyny świeckich książąt, których tam chciwość nowych nabytkow, pod pozorem nawracania pogan, wprowadziła.

XXI. Ledwo do Inflant wniesione było światło wiary przez Meinharda (u) mnicha i pierwszego

stwa Selowskiego, Albert Ryski uczynił go biskupem całey Semigallii. To biskupstwo Semigalskie było rozgraniczone od Ryskiego i Kurońskiego czyli Kurlandskiego przez Wilhelma, dawniey biskupa Modeny, legata papiezkiego w R. 1237. iako widzieć instrument tego rozgraniczenia z opisem granic w DOGIELU na karcie 14. Dopiero w R. 1251. Innocenty IV. papież zniosł to biskupstwo, a Semigallią do arcybiskupstwa Ryskiego przyłączył. Obacz DOGIELA na karcie 16.

(r) ODOR. RAYN. pod rokiem 1236.

(s). O Lundeńskim pisze ODOR. RAYN. pod R. 1207. o Magdeburskim tenże pod R. 1217.

(t) List Innoc. III. do Alberta biskupa Ryskiego 1214. *10. Kal. Martii* w zbiorze ROSQUETA. Tegoż do biskupa Estońskiego w tymże roku *4. nonas Novembris*. Tamże. Bulla Grzegorza IX. w R. 1234. w DOGIELU na karcie 12.

(u) Obacz wyżey.

Bol. Wst. R. P. 1237.

biskupa (w), podobało się Duńczykom nowych tamże szukać siedlisk i duchownych pożytkow. Kanut syn Waldemara I. wkroczył około roku 1196. do Estonii, uczyniwszy potym, iako świadczą kronikarze Duńscy (x), umowę z mistrzem kawalerow mieczowych Winonem, ażeby sobie obie strony spolnym orężem własności swoich od pogaństwa bronili. Duńczykowie, maiąc ten pierwszy wstęp do Inflant, poczeli tam wiarę przepowiadać, i powoli się zagnieżdżać. Andrzey arcybiskup Lundeński, ozdobiony urzędem legata od Innocentego papieża, naywięcey do tego dopomogł, ścieląc dalszą drogę do ufundowania tam rożnych biskupstw (y), aby nad niemi został metropolitą. Szerzyła się z duchowną mocą świecka zwierzchność. W lat potym kilkanaście (z) brat i następca Kanuta Waldemar II. powziąwszy

(w) PONTANUS na kar. 290. Lecz powieść iego tak może nie pewna, iak to co powiada o Waldemarze I. iakoby on pozwolił Meinhardowi biskupowi założyć w Inflantach nad Dźwiną iakiś zameczek. Obacz cośmy powiedzieli w historyi na karcie 151. w nocie (g). Wreszcie iakim sposobem mogł Waldemar panować w Inflantach, kiedy według tegoż PONTANA syn iego Kanut dopiero w R. 1190. Estonią opanował.

(x) ODOR. RAYN. pod R. 1208. hist. kościelney.

(y) PONTANUS pod R. 1218. HERMAN CORNERUS *in chronico* na karcie 855. *in corpore script. Germ. medii ævi T. II. Voldemarus rex Danorum secundum cronicam, Danorum construxit urbem Revaliam Estlandiæ mercantibus pro tunc plenam.*

(z) PONTANUS historyk Duński powiedziawszy, iż to zwycięstwo stało się *ad arcem & oppidum Volmar*, mowi daley, iż to miasto wzięło imie od Waldemara. Trudno temu wierzyć, aby się tak nazwało od niego, kiedy przed nim to imie nosiło. Podobnieysza do prawdy, cośmy wyżey na karcie

Bol. Wst. R. P. 1237.

wiadomość, iż Estończykowie wszedłszy w związek z Litwą, Prusami, Rusią i Semigallami, myślili pozbyć się bronią Duńczykow, popłynął na kilkudziesiąt statkach, i ztoczywszy bitwę, rozprosżył woysko to spiskowe pod Wolmarem (z), gruntuiąc tym bardziey panowanie swoie w Inflantach, iż papież Honory, pobudzaiąc go do tey woyny, pozwolił mu, iako hołdownikowi stolicy apostolskiey, to wszystko pod swoie zagarnąć berło, coby na poganach zdobył (a). Szły Inflanty, z pomnożeniem się przybyszow i missyonarzow, coraz w większą między rozlicznemi narodami i stanami szarpaninę. Za tymże zawodem pobudowane od Waldemara, iak chce Pontanus, albo raczey odebrane Estończykom zamki (b), Rewel, Narwa, Weisenberga i Piltyn, (c) a wkrot-

151 mowili, iż dawniey za panowania Rusinow musiał ten zamek wziąć nazwisko [od iakiegoś Włodzimierza: a Niemcy, iak Włodzimierza w Waldemara, tak i Włodzimierz w Wolmer obrocili.

(a) Bzowski w hist. kość. pod R. 1219. Że Waldemar był z krolestwem swoim hołdownikiem papieżow, świadczy list Honorego cytowany przez Raynalda pod R. 1223.

(b) *A Dano è manibus etiniconum avulsa.* Odor. Rayn. na karcie 445.

(c) O Piltynie Pontanus przywodzi na karcie 307. iednę osobliwość w tych słowach. *Cumque Piltæ ædificium, vulgo Danepiltam appelatum, excitare decrevisset, quæsivit ex episcopo* (był to podobno Andrzey arcybiskup Lundeński, albo Piotr Arhuski, iako przytomni tey expedycyi) *quod id loci constitutum veller? respondit, quo loci* Pilten, *id est secundum gentis idioma puer, sive famulus constitit. Unde & hodieque Pilten appellatur. Quod non addidissem, nisi publica pictura ibidem hodieque spectanda rem ita actam testaretur, additis iuxta effigiem episcopi hisce verbis: introduxit me rex in cellam suam, ordinavit erga me charitatem suam, dicens, omnis populus obediat tibi.*

Bol. Wst. R. P. 1237.

ce potym ufundowane biskupstwa Rewelskie, Derpskie i Kurlandskie (d), które Waldemar pod rząd duchowny Andrzeiowi arcybiskupowi Lundeńskiemu poddał (e), tak iak inne w tychże Inflantach i Estonii, inryzdykcyi biskupa Ryskiego podlegały (f). Lecz Duńczykowie zażyli zwycięstwa swoiego na gnębienie nawroconego ludu, i przeszkodę kawalerom, chcąc sami Estonią trzymać. Prożno upominał Waldemara tenże sam papież Honory, i wyklęciem groził (g). Zabranie

(d) Tenże tamże. *Operam præterea eodem Valdemarus dedit, ut episcopatus Revaliensis, Derpatensis, Curlandiæque constitueretur.* — *Curlandiæ episcopatui præfecit ex clericatu Lundensi Ernemidum.* Myli się Pontanus o biskupstwie Deprskim, na które dał inwestyturę w R. 1224. cesarz Henryk, Hermanowi.

(e) Pontanus na kar. 307 Biskupstwa, Rewelskie i Derpskie, że być musiały pod dependencyą metropolitańską arcybisk. Lundeńskiego, świadkiem iest rozgraniczenie biskupstw Ryskiego, Kurlandskiego i Semigalskiego, uczynione od Wilhelma legata papieskiego, w R. 1237. gdzie wyraźnie widzieć, *in Revelia & Vironia, Lundensis ecclesiæ salvo iure.* Obacz w Dogielu na karcie 14 Biskupstwo Rewelskie iuż było w R. 1226. W przywileiu Alberta biskupa Ryskiego, w którym za rezygnacyą biskupstwa Selowskiego, daie Lambertowi biskupowi Semigallią, widzieć między podpisami *Gwicela Rewelskiego* Biskupa. Dogiel na kar. 11. biskupstwa Kurońskiego odgraniczenie od Ryskiego i Semigalskiego, widzieć w tymże Dogielu pod R. 1237. na karcie 14.

(f) Widzieć to w bulli Honorego III. papieża, daney do Alberta Ryskiego w R. 1220. *Specialiter autem Estoniam, Seloviam & Semigalliam, terras de novo in Livonia acquisitas, tibi & per te Livoniensi ecclesiæ auctoritate apostolica confirmamus.* Ta bulla iest w Dogielu *sub transumpto* Bonifacego VIII. papieża na karcie 23 Laelski procz tego czyli Estońsku kościoł, że był pod zwierchnością biskupa Ryskiego, widzieć to w liście Alberta biskupa Ryskiego, w Dogielu na karcie 8.

(g) Bzowski w hist. kośc. pod R. 1220.

Bol. Wst. R. P. 1237.

iego w niewolą, zdradą Henryka hrabi Zwierzyńskiego, dało sposobność Estonom do odebrania Rewla i innych dzierżaw Duńczykom; których gdy wzaiemnie kawalerowie wygnali, i Ozylią wzięli, maiąc po sobie biskupa tamecznego (g), powstały ztąd kłotnie między Waldemarem i kawaleryą. A lubo papież rzeczone zabory oddać rozkazał Duńczykom dla pokoiu z powroceniem wydatkow od ich łożonych, zlecaiąc skutek rozkazow swoich Wilhelmowi legatowi (h); ciągnęły się iednak zwady z Duńczykami fatalne dla kawalerow aż do ich klęski. Albowiem Inflantczykowie złączeni z Litwą (i), maiąc zawsze w podeyrzeniu rząd kawalerski, że ich rodakow w niewolniczy stan obracali (k), upatrzywszy porę napadli na ich woysko, gdzie procz wielu żołnierzy krzyżowych, samych kawalerow 50 i mistrza ich Wolkwina zabili. To było powodem, że Grzegorz IX. papież, na żądanie pozostałych kawalerow, oraz biskupow tamecznych, wydał bullę, łącząc ich w ieden zakon i pod iednym mistrzem z Krzyżakami Pruskiemi (l). Rewel z Gerwią, Harryą i Wiryą, przyczyna kłotni i klę-

(g) PONTANUS na karc. 312.

(h) ODOR. RAYN. pod R. 1236. i 1237. Lecz myli się względem biskupstwa Estonii czyli Laelskiego, które nie należało do metropolii Lundeńskiey.

(i) DŁUGOSZ na karc. 668. ale się myli względem roku, kładąc to pod rokiem 1240. SZUTZ w hist. Pruskiey.

(k) Listy papiezkie upominalne.

(l) Obacz DOGIELA na karcie 13.

Bol. Wst. R. P.

ski, traktatem Stenbiyskim oddany Waldemarowi (m).

1238.

XXII. Rok następuiący nabawił Polskę żalu śmiercią Henryka brodatego, który w miesiącu Marcu, w Krośnie na Szląsku życia dokonał (n), zostawiwszy następcą państwa syna Henryka. Był on synem Bolesława wysokiego, a wnukiem Władysława II. wygnańca. Nazwano go brodatym, że przed kilkonastą laty umowiwszy czystość z żoną, świętą Jadwigą, brodę na znak wstrzemięźliwości zapuścił. Pod iego opiekuńskim nad Polską panowaniem, stanęło wiele ustaw pisanych, i praw pożytecznych dla narodu. Powściągnieni plotkarze, napaśnicy i potwarcy, których złoczyństwem niewinność do sądów pociągana szła na ofiarę zdierstwu. Stawiani na urzędach duchownych i świeckich ludzie zdolni. Drapieżny zwyczay w wymyślnych podatkach, nazwanych *pomocne*, *wdowie i panieńskie*, z innemi tym podobnemi zgoła zniesiony (o). Katedra Gnieźnień-

(m) 1238. *VII. Idus Maii.* PONTANUS na karcie 319. ANONIM iakiś, żyiący około roku 1430, położony obok DUSBURGA w edycyi iego przez HARTKNOCHA powiada na karc. 168. pod R. 1250, że w Rewlu Henryk krol Duński zbudował klasztor dla Cystersow.

(n) 14. *Kal. Aprilis.* DŁUGOSZ.

(o) DŁUGOSZ na kar. 660. *Pomocne*, był to podatek w rzeczach lub pieniądzach, nieprzywiązany do czasu, lecz nakazywany kiedy się tylko panuiącemu podobało. O *wdowim*, które DŁUGOSZ nazywa *Viduale*, mamy ślady w przywileiu Konrada, danym kościołowi Płockiemu w roku 1232. znayduiącym się w archivum tameczney kapituły, i w arch: Krola Jmci *sub transumpto* Grzegorza IX. papieża. *Idem etiam dux cum consilio baronum suorum,*

Bol. Wst. R. P. 1238.

ska, nabywszy dawniey od Władysława Odonicza wiele wolności i przywileiów (p), miała za złe Henrykowi, że dla porownania ciężarów publicznych ze szlachtą, zbytkowne dla kościołow łaski pomnieyszył. Skarżono go do Rzymu, i kary duchowne gotowano. Grzegorz IX. papież zlecił legatowi swoiemu Wilhelmowi biskupowi Modeńskiemu rozeznanie tych skarg i upomnienie książęcia (q). Nie uczynił tego Henryk, odwołuiąc

ficut in aliis privilegiis ejus habetur, abolevit urnam mellis, quæ exigebatur à pauperibus viduis nubere volentibus. — Constituit etiam, ut cuilibet viduæ non habenti filium ex viro defuncto, si dos, quam secum attulit, non superextat de bonis viri defuncti, prius exsolvatur integrè æstimatio totius suppellectilis, quam secum adduxit vel attulit, ut sudaritium, & aliarum rerum & utilitatis exinde provenientis, ex tunc demum reliquum reputetur puscina, salvo tamen eo, si vir moriens aliquid legaverit uxori relictæ vel ecclesiæ &c. Panieńskie, *Virginale* była to powinność w dzikiey północnych narodów starożytności, u Teutonów, Anglów, Szkotów zwyczayna, a potym i do Słowian wędrowna. Panowie, dziedzice swoich włości, wydaiąc za mąż dziewki wieyskie, zachowywali dla siebie kwiat panieństwa. Nazywano to prawo *Marcheta*, iakoby *iezdna, konna*, ze starożytnego imienia *Marki*, koń, które w ięzyku Niemieckim trwa dotąd w starych klaczach! *eine Mahre*: my także w naszey mowie stare koniska marchami zowiemy. Odmienił się ten plugawy zwyczay w zapłatę, bądź pieniężną, bądź oborową, to iest, że za dziewkę płacili rodzice, panu, albo umowioną pieniędzy kwotę, albo krowę. Slady zwyczaiu tego widzieć dotąd w Flandryi, w Anglii, w Meklemburgu. Angielczycy, nazywaią to *Maiden Rents* Meklemburczycy *der Klaven Taler*, to iest taler płacony za pazury drapieżnego pana. Na Rusi naszey dotąd się praktykuie, że dziewka idąca za mąż do inney wioski płaci pieniądze nazwane *Kunica*. Ta denominacya wzięła początek *a jure Cunnagii* z mowy Łacińskiey. Obacz Keyślera. *Antiqu. Septemtr.* na kar. 484.

(p) Obacz wyżey

(q) Odoricus Raynaldus pod rokiem 1236.

Bol. Wst. R. P. 1238.

się do stolicy apostolskiey, choć go wyklęto. Atoli tenże papież w liście swoim do syna iego Henryka powtornie się upominał, i ciało nawet zmarłego oyca wyrzucić z cmentarza, ieśliby się dosyć woli iego nie stało, pogroził (r).

XXIII. Nie długo po zeyściu Henryka umarł w Gnieźnie Władysław Odonicz książę Wielkopolski z żalu, że przez lat kilka prawie będąc wygnańcem, a procz niektòrych miast nie maiąc nic w księstwie dziedzicznym (s), małą nawet widział nadzieię przywrocenia swego, po zeyściu Henryka, dla uporu Wielkopolanow, którzy go mieć u siebie nie chcieli. Zostawił z Helingi, siostry Swiętopełka Pomorskiego dwoch synow Bolesława i Przemysława. Ciało iego w Poznaniu pogrzebione. Wreszcie z Henrykiem brodatym, opiekunem i obrońcą Bolesława monarchy, upadło iego bespieczeństwo. Konrad Mazowiecki rzucił się znowu na księstwa Krakowskie i Sandomirskie, czyniąc w obu rożliczne szkody przez taie-

1239.

(r) List Grzegorza roku 1238. *Datum Laterani VIII. Kal. Julii*, w ODORYKU RAYNALDZIE.

(s) DŁUGOSZ na kar. 662. powiada, że przy Odoniczu dwa tylko z całego xięstwa zamki zostały ze swoiemi powiatami, to iest Nakło i Uyście BOGUFAŁ przydaie Srzem. Lecz oba się mylą, ponieważ Odonicz miał Gnieźno i w nim mieszkał. Swiadkiem tego list oryginalny Władysława w interesie cel Krzyżackich dany w Gnieźnie. *Datum in Gnesna anno gratiæ 1238. indictione undecima, 10. Kal. Martii.* Ten przywiley iest w arch. koronnym, kopia w arch. Królewskim. Błąd DŁUGOSZA wypisał KROMER z tym ieszcze dodatkiem, że po śmierci Władysława Gniezno poddało się Henrykowi II.

Bol. Wst. R. P. 1239.

mne i iawne naiazdy. Potrzeba było szukać prześladowanemu pomocy obcey. Bolesław chcąc mieć wsparcie od Węgrow, w przypadku większego od stryia gwałtu, zaślubił sobie Kunegundę, czyli Kingę, córkę Beli IV. króla Węgierskiego, za radą siostry Salomei, królowey niegdyś Halickiey, której cnota i piękność tey panny znaioma była. Sprawowali urząd dziewosłębów Klemens z Klimuntowa kasztelan i Janusz woiewoda Krakowscy. Zaprowadzona Kunegunda do Krakowa, z posagiem 40000. grzywien srebra (t), weszła

(t) Z okoliczności zamęścia S. Kunegundy nieodrzeczy będzie przełożyć niektóre uwagi nad solą. Dwa są mieysca naysławnieysze, z których się u nas sól ziemna wybiera, Wieliczka i Bochnia. Są to dwie mieściny w woiewodztwie Krakowskim: pierwsza leży od Krakowa o dwie mile, druga blisko pięciu. Wieliczka urosłszy w miasto z nikczemney chałupy, *suppa* czyli szopa w starym ięzyku Polskim nazwaney, iako świadczy ADAM SZRETTER niżey cytowany, była niegdyś od Kazimierza W. murem oprowadzona, i policzona między sześć miast, z których magistratowi wybierani po iednemu, sprawy do sądu Magdeburskiego w Krakowie zaapellowane ostatecznym wyrokiem kończyli. Bochnia była tylko wioską lichą, nim sól wynaleziona postać iey miasteczka dała. Powszechne iest gminu mniemanie, że S. Konegunda czyli Kinga córka Beli króla Węgierskiego, a żona Bolesława nazwanego *Pudicus*, była cudowną sprawczynią soli Wieickiey. ADAM SZRETTER Szlązak, piękny poeta Łaciński, który w roku 1564. napisał wierz pod tytułem: *Salinarum Wielicensium descriptio*, na żądanie Hieronima Bużeńskiego, zupnika Krakowskiego i sekretarza królewskiego, i ten wiersz Zygmuntowi Auguftowi dedykował, opisuie to cudowne ziawienie soli, któremu sam nie wierzy. Nie masz zaiste żadney wzmianki o tym w kronikach. Sam SZRETTER zdięty ciekawością widzenia Wieliczki powiada, że go Albert Kościela celnik zaprosiwszy na obiad, całą mu rzecz nie z dowodów historycznych

w związki małżeńskie z Bolesławem, pod tym ie-

Bol. Wst. R. P. 1239.

ale z powieści i podania przełożył. *Jam præbete meis faciles sermonibus aures; quod loquar historiæ non liber iſtud habet.* Treść bayki taka. Bolesław wstydliwy zaręczył sobie przez posłów Kunegundę w Węgrzech: ta oblubienica nie chcąc u oyca brać żadnego posagu w złocie i srebrze, prosiła go tylko na wyieździe, aby iey to darował, coby równie bogaczom i ubogim służyć mogło. Zezwolił ociec, a Kunegunda poiechawszy do żup Węgierskich, ślubną tam obrączkę swoię wrzuciła. Zawieziona potym do Krakowa, kazała się wieść po nieiakim czasie do Wieliczki, gdzie gdy za iey wolą poczęto ziemię kopać, znaleziono sól, i w pierwszey sztuce królewską obrączkę. I SZRETTER i KŚCIELA maią to sprawiedliwie za gminną powieść: *Sed caret iſta ſua fabula ficta fide.* Nie straciły Węgry soli przez te cudowne przenosiny. Jest iey dosyć i lepszey, niżeli w Polszcze, około Maromaruzu i w Siedmigrodzie, iako świadczy WERNERIUS w xięgze *de admirandis Hungariæ aquis.* Baykę zaś względem niewzięcia posagu zbiia DŁUGOSZ na karcie. 663. *Deducta autem eſt præfata virgo Kinga cum magno appavatu, ferens ſecum amplam quadraginta videlicet millium marcarum dotem Cracoviam.* Za czasów święty Kunegundy nie w Wieliczce ale w Bochni, według DŁUGOSZA, sól była znaleziona, iako świadczy pod rokiem 1251. *In Villagio & rure Bochnia, quinque a Cracovia miliaribus diſtante, ſal durum & compactum, quod extrahitur in peciebus groſſis, cujus & hactenus uberrimus uſus, repertum eſt, & oppidum locatum, eccleſia quoque parochialis in honorem S. Nicolai erecta & a Boleſlao Pudico liberaliter dotata eſt. Quæ quidem ſalis repertio beatæ feminæ Cunegundis meritis, adſcripta eſt.* Można iednak śmiele DŁUGOSZOWI z KROMEREM zadać błąd, względem Bochni, w którey sól nierównie wyżey przed rokiem 1251. była w Polszcze znaioma. Oryginalne klasztornych funduszow przywileie, iako świadectwa spółczesne, są tego dowodem oczewistym. Gdy po drugiey kruciacie, czyli woynie świętey z sprowadzeni byli *Cuſtodes SS. Sepulchri* czyli Miechowitowie, część fundacyi swoiey otrzymali w Bochni z solą przez Michorę Gryfa czyli herbu Gryf. Zył ten Michora za Kazimierza sprawiedliwego, a więc dziada Bolesława Pudyka. O tey solney Bocheńskiey fundacyi wspomina patryarcha Jerozolimski, rządzca Miechowitów w instrumencie swoim, w którym wszystkich dobro-

Bol. Wst. R. P. 1239.

dnak warunkiem, że przez cały rok oboie, uchy-

dzieiów zakonu tego wylicza. Tytuł iego taki: *Monachus Dei gratia ſanctæ reſurrectionis eccleſiæ patriarcha &c.* Mówi daley, *poſt eum* (Meſconem ſenem) *fratres ejus dux Caſimirus priorum exempla ſecutus, donum libertatis a fratribus editum ratum habuit, & illud ſuo privilegio roboravit, unde factum eſt, ut proceſſu temporis multi viri nobiles elemoſinas ſuas noſtræ eccleſiæ conferent, & hæreditates ac villas Dei intuitu largirent quorum nomina duximus annectenda.* Miedzy dobrodzieiami kładzie Michorę z ſolą i z Bochnią. *Dominus Michora dedit nobis ſuper Rabam, villam quæ dicitus Quelme* (Chelm) *cum eccleſia & decimis. Forum & tabernam & aliam villam Neſkowice. Item addidit ſal de Bochegna: aliud ſal in Prevechna* (Przeginia) *tertium ſal Sidignam & aliam tabernam Sudencam.* Ten przywiley datowany ieſt w roku 1198. Była więc ſól w Bochni przed królową Kunegundą, więcey ſtem lat, to ieſt za panowania Kazimierza ſprawiedliwego, lecz może ieſzcze nie kopalna, ale z wod ſłonych warzona. Za dawnieyſzych przed Boleſławem Pudykiem xiążąt Polſkich, nie mieli może tyle induſtryi i ſpoſobności Polacy, aby ſię ſoli twardey dokopywali. Nakielſki *in Miechovia* na karcie 112. *Salis nativi vel foſſilis, qualem nunc Wieliczka & Bochnia ſuppeditat rarus tunc* (pod Kazimierzem ſprawiedliwym) *apud incolas illius provinciæ* (Cracovienſis) *uſus fuit.* Jakoż ſól dawana klaſztorom za przywileiami xiążęcemi, przez uſtąpienie im dochodów na dwór idących, była w ſtupkach *capita, capetia*, iaką teraz Ruś warzy, nazywaią *Huſkami.* O teyże ſoli wodney wſpomina przywiley Boleſława Krzywouſtego w hiſtoryi Tynieckiey na karcie 139. *In Sidzina quatuor ſurovice.* Także w przywileiu Grzegorza IX. papieża na karcie 143. *Reditus ſalis, quos habetis in villis de Sidzina & de magno ſale.* Ztąd ſię wnoſi, że dawniey więcey było ſoli warzoney niżeli kopalney. Tatarſkie za młodoletniego Boleſława Pudyka naiazdy, zniſzczywſzy ze wſi i obywatelów woiewodztwo Krakowſkie, były powodem do zaniedbania dobycia ſoli, tak w królewſkich żupach, iako w prywatnych. Gdy ſię ten obłok pogański uśmierzył, a ſprowadzani z Niemiec nowi do Polſki i Szląſka oſadnicy, większą wolność z prawem Teutońſkim, i razem przemyſł z ſobą do kraiu naſzego wprowadzili; mógł Boleſław użyć cudzoziemców do wydobywania zaniedbanych ſkarbów, iako temu przyświadcza wyżey cytowany SZRET-

liwſzy prawa małżeńſkie żyć mieli. Ponawiana

Bol. Wst. R. P. 1239.

TER o Wieliczce i Bochni. *Hic veniſſe puto Cunegundis tempore quordam ingenii ſumma dexteritate viros, qui cum vidiſſent aliis fortaſſe ſub oris, qua ratione ſecant inveniantque ſalem non ſine conſiliis hoc tentavere periti &c.* Owſzem w tey mierze uſprawiedliwić ſię może i KROMER mówiocy, że za czaſów Kunegundy *ſalis metalla apud Bochnam inventa ſunt.* Pokazał ſię za panowania tey świętey zyſk dwoiaki w Bochni z ſoli ziemney, *ex metallis* i z wodney *aqua item ex puteis hauſta in ſal candidum excoitur.* Co ſię zaś tycze Wieliczki, ſól tam być muſiała dobywana nie tylko przed S. Kunegundą. ale od czaſów niepamiętnych, przeciwko zdaniu KROMERA, który wypiſawſzy z DŁUGOSZA o znalezieniu ſoli Bocheńſkiey powiada: *aliquanto poſt etiam apud Vieliſcam ad eundem modum ſal excindi & exceoqui capit.* Chyba może i w Wieliczce tak iak w Bochni dawniey ſól tylko warzono z ſurowic, czyli wody ſłoney. Wreſzcie dwoma laty przed ożenieniem Boleſława z Kunegundą, to ieſt w roku 1237. powiada DŁUGOSZ o tranſakcyi miedzy tymże Boleſławem a Henrykiem brodatym, w którey o ſoli Wielickiey wzmiankę czyni. *Dux Boleſlaus gratificari Henrici curatori ſuo volens, & impenſas, quas pro ſe & ſuis ducatibus de manu Conradi Mazovienſis ducis eripiendis fecerat, refundere, nobiles duci Henrico cum barba reditus ac introitus tam in Cracovienſi & in Sandomivienſi ducatibus, quam in Zuppis Vielicenſibus teloneisque conſignavit.* Taż ſama ſól Wielicka znaioma była na początku XII. wieku, za Boleſława Krzywouſtego pradziada Pudyka. Ten dzielny monarcha potwierdzaiąc nadania przodków ſwoich Benedyktynom Tynieckim w roku 1105. (ieśli ſię tylko data przywileiu nie myli, albo go DRUKARZE w datach nie z fałſzowali) miedzy inſzemi darowiznami daie klaſztorowi. *Ad magnum ſalem quatuor targowe & quatuor tabernæ.* O teże wielkiey ſoli *magnum ſal* wſpomina przywiley Grzegorza IX. papieża, także Leſzka czarnego dany w roku 1288. tymże Benedyktynom. *Ad magnum ſal in dominio Cracovienſi invenimus quadraginta marcas argenti uſualis, & quadraginta modios ſalis pertinere & provenire ad uſum & utilitatem monaſterii Tynecenſis, quod certis temporibus exſolvebant Zuppani quicunque Suppam tebant ibidem. Quod factum pium & honeſtum nos ſincera complectentes devotione ratum habentes atque firmum ſicut a prædeceſſoribus noſtris perpetuum extabat, ita perpetuo confirmamus.* Leſzek czarny był naſtępcą Pudyka i po-

Bol. Wst. R. P. 1239.

umowa i w dalsze lata, a nakoniec samego zgo-

twierdził przywileie swoich przodków. Więc za nich iuż była sól wielka, *magnum sal*. Kronikarze nasi dawnieysi pisali dzieła swoie po łacinie, a książęta tymże ięzykiem dawali przywileie. DŁUGOSZ napisawszy około roku 1448. na żądanie Zbigniewa Oleśnickiego kardynała biskupa Krakowskiego inwentarz dochodów tey dyecezyi, ułożył razem summaryusz wsi, dziesięcin i innych dochodów Tynieckich, w którym summaryuszu tłomaczy po Polsku, co znaczyło po łacinie wielka sól. *Magnum sal alias* Wieliczka. Dla czegoby zaś sól owa nazywała się Wieliczką, nie wiadomo. Może od dostoieństwa czyli wieliczeństwa królewskiego, że tylko monarchów była dochodem i possessyą dla różnicy od innych żup prywatnych, iakie miał Michora w Bochni, Preginie i Sidzinie, albo może od okazalszego przyrodzenia, że była kopalną w sztukach wielkich, i w niezmierney kwocie. Ale to są koniektury.

Za czasów uczonych w Polszcze pod dwoma ostatniemi Jagiełłami, w wielości pism rozmaitych, znalazły się niektóre i o soli, mianowicie Wielickiey i Bocheńskiey. Pierwszy o niey pisał Joachim z familii de Watt. Szwaycar, który był w Krakowie za Zygmunta I. i dla ciekawości odwiedzał żupy Wielickie z Bocheńskiemi. Dzieło iego iest krótkie, bo pisząc małe obiaśnienko, *commentariolum* na rozdział o Sarmacyi Pomponiusza Meli, cokolwiek też z tey okazyi o soli powiedział. Spółczesny Wadyana ADAM SZRETTER napisał także wiersz o żupach Wielickich, o którym wyżey mówiliśmy. Tegoż prawie czasu żyiący Jodok Willich rodem Warmińczyk z Resela, wydał kilka kart po łacinie *de salinis Cracovianis*, i one Sewerynowi Bonerowi z Balicza staroście Bieckiemu, żupnikowi królewskiemu dedykował. Jan Brescius, który Willicha wydrukował i królowi Władysławowi IV. przypisał, wspomina w przemowie swoiey, że Achacy Kmita pisał także dzieło o żupach Bocheńskich za Zygmunta III. W innych pisarzach mianowicie geografach, SARNICKIM, STAROWOLSKIM, CELLARYUSZU i innych nawiasem tylko znayduią się powszechne o soli powieści.

Z pomienionych wyżey pisarzów przełożyć tu można krotko niektóre o soli Wielickiey i Bocheńskiey wiadomości. Wadyanus opisawszy iakim się sposobem żądaiący widzieć te lochy podziemne spuszczaią nadół, powiada: że za

Bol. Wst. R. P. 1239.

nu czasem okryślona, dała Bolesławowi tytuł wsty-dliwego (u).

iego czasów był ieden tylko wstęp, nazwany, *szyba* niezmiernie głęboki i ocembrowany przez który się sól w bańkach czyli klocach (DŁUGOSZ nazywa *pecies*) windowała do góry: w Bochni zaś kilka takich szyb czyli studni liczono. ADAM SZRETTER trzy także szyby w Wieliczce widział. *Ad nostras trino descenditur ore fodinas, sub terrasque tribus faucibus itur.* Pierwsza szyba nazywała się królewska *mons regius* z przyczyny, że ią naprzód wykuto dla dobywania soli, na pożytek króla i narodu. *Quæ primum regno protulit alma salem.* Druga szyba nosiła nazwisko Seraficzkiey *mons Seraph.* Poeta daie przyczynę tego nazwiska, lecz trochę przyciemną. *Altera Seraphii titulum sortitur habetque hoc, quæ præcipuas tempore præbet opes: illam Seraphius Clariæ celeberrimus artis, secretum studii cum sequeretur iter; sumptibus invenit propriis magnoque labore: sic voluit regi perplacuisse suo.* Trzecia szyba zwała się Bonerowską, *inventoris habet nomina clara sui.* Był ten Jan Boner rodem Niemiec od Renu, żupnik obu soli Bocheńskiey i Wielickiey za Zygmunta I. którego syn Seweryn Starosta Biecki został na tymże urzędzie za Zygmunta Augusta I. Za tego króla otworzył nową szybę Hieronim Bużeński żupnik, od którego się ona Bużeńską nazwała.

Za Zygmunta I., zdaniem Wadyana wycinano czasem sztuki solne ważące tysiąc pięć set *pondo Germanicorum.* Płaca dla robotników była od pomiaru roboty nie odednia, bo go w podziemnych lochach nie masz. Roboty zaś tym sposobem między solnikami były podzielone, że gdy iedni robili, drudzi spali.

Zupy solne Wielickie miały różnych urzędników. Za Zygmunta Augusta był naywyższym żupnikiem Hieronim Bużeński, dozorcą zaś: *quem quasi custodem regni procerumque ducumque constituere*, Jan Ociesski podkomorzy koronny. Trzeciego nazywano *magister montium*, strażnik gór. *Nomen ab officio conveniente ferens, nocte dieque vigil curans, ne quid ulla fodinis inferat horrendi vasta ruina mali.* Temi strażnikami byli za Zygmunta Augusta Morsztynowie, Stanisław, Erazm i Floryan. Te trzy urzędy były naywyższe: podniemi inni pomnieysi urzędnicy. Podżupnik na ów czas Jan Piaskowski miecznik Łęczycki. Pisarz żupny Andrzey z Szadka. Dwóch także stygierów, którzy robotników w ziemi pilnowali. Poeta Łaciński nazywa ich *Stigarii* sunt

Bol. Wst. R. P. 1239.

XXIV. Dręczyła zawsze Konrada ambicya, i umysł

duo præterea, quibus est hinc nomen adeptum. Ad loca qui crebro scandere salsa solent. Descendunt, quoties roseis aurora capillis aurea formoso semovet astra die, ad patres tum quemque suas via cognita ducit, imperium certis dispositure notis &c. Namieśnikiem żupniczym był pod ów czas Jan Gutowski: ważnikiem Jan Janicki, a po nim Naropiński. Ostatni urzędnik żupny, *szafarz*, a tym był Andrzey Grabowski.

W żupach Wielickich dostawana była sól troiaka, iedna w sztukach czyli w bańkach: druga w okruszynach: trzecia z wody warzona, którą wodę z dołu do góry windowano, a ta woda nazywała się *muryа*. Pisarzem tey soli warzoney był Junius Decius historyk Zygmunta I.

Sól wodna w Polszcze iedna iest samorodna, druga warzona z wód słonych zdroiowych, ieziornych, studzianych. Sól samorodna staie się bez pracy ludzkiey. Herodot w księdze nazwaney *Melepomene* powiada, że przy uyściach Dniepru wiele się takiey soli zbiera. *In cujus quoque ostio ingens vis salis sua sponte concrescit.* Prawdę powieści Herodota istność rzeczy dowodzi. Znayduią się te wody słone około ieziora Ilmen czyli Liman, z którym Dniepr łączy się, i w pomnieyszych ieziorach. Rusini nazywaią te ieziora *Prohnoy*, a w szczegulności *Swałkowate*, *Czerwonenkę*, *Rosochowate*. Te wody ogniem słonecznym w miesiącach Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu ususzone zostawuią po sobie sól zpieczoną, którą tameczni zowią *Prohnoyka*. Powierzchowność tey soli czysta i biała, środek mętny, ostatek czarny i z ziemią zmieszany. Kamień tey soli 40. funtów ważący Kozacy zowią *pud*, cena lekka, bo się za złoty kupuie. Suche lato dostarcza iey wiele, mokre żadney.

Znayduie się takaż sama sól w kraiach Moskiewskich, w ieziorach *Mołoczne*, *Berda*, nazwana od mieysca *Małoczanka*, *Berdanka*. Zbiera się także sól podobna koło Perekopu w ieziorze *Hanskoie Oziero:* zowią ią *Kryinka*.

Soli warzoney dostarczaią kraie Ruskie. Czerpaią się wody ze źrzodeł lub studzien surowic wiadrami skurzanemi, a wlane do tyn płyną do gmachów solowarnych *wieżami* nazwanych: ściekaią zaś do pańwi miedzianych lub żelaznych, płaskawych i podługowatych. W tych naczyniach pory się woda warzy, póki wysmażona ze wszystkim nie zostawi po sobie massy białey i miękkiey. Zlewa się pospolicie ta sól do większych lub

umysł podeyrzliwy, nie mogąc się zemścić na Bole-

Bol. Wst. R. P. 1239.

mnieyszych tworzydeł figury koniczney nakształt szklanek, z których ztężona sól i uschła wyrzuca się w sztukach *Huski* po Rusku nazwanych. Czasem ią w beczki bez żadney formy składaią, a ta zowie się *zapiekanka*. Robiący około niey zowią się *zwarycze*. Pełno takiey soli w Pińszczyznie i na Wołyniu. W głębszey Litwie rzeki Niemen, Wilia, Dźwina z Królewca i Rygi soli zamorskiey dodaią. W ziemi Sanockiey około Krecowa wody słone czerwoniawe gdy się uwarzą i w sól obrócą, ta sól pęka się w drobne sztuczki biorąc nazwisko gradowki.

Dwa zdarzone przypadki w przeszłych wiekach z ognia pochodzące, zostawiły w kronikach ślady szkód w Wieliczce uczynionych. Pierwszy się stał w roku 1510. w początkach panowania Zygmunta I. o ktorym Junius Decius, pisarz żupny Seweryna Bonera i historyk Polski powiada w księdze *de Sigismundi regis temporibus*. Niejakiś złośliwy robotnik wychodząc z szyby, ogień w lochach ziemnych podrzucił, z którego pochodzącym dymem iedni się z pozostałych robotników podusili, drudzy uciekaiąc szyie połamali. Andrzey Kościelecki na ów czas żupnik strachem zdięty, wydał samego siebie na niebespieczeństwo; gdy się żaden z czeladzi leść nie poważył, sam wskoczył do szyby dla ratunku wespół z Sewerynem Bonerem raycą Krakowskim starcem siedmdziesięcioletnim przełożonym nad górami. Kościelecki zrażony dymem niedolazłszy do gruntu spadł na dół: Betman go oczucił, i oba pospolu ogień przygasiwszy niebespieczeństwo zatrzymali.

Drugi przypadek zdarzył się w roku 1644. dziesiątego dnia Grudnia, iako świadczy Piasecki na kar. 505. W szybach Bonerowskich zapaliło się nieostrożnie siano od świecy. Od tego ognia i dymu cokolwiek znaydowało się ludzi i koni, wszystko się podusiło. Trwał ten dym i pożar przez cały rok następuiący niedopuszczaiąc roboty: zkąd wielki niedostatek soli, a szkody w skarbie królewskim nastąpiły.

(u) Długosz na kar. 663. Kromer na kar. 140. Pray w historyi Węgierskiey na kar. 252. sprawiedliwie gani Długosza, ieśli to tylko nie omyłka druku przemianą liczby na cyfrę, którego zdaniem Kunegunda miała się urodzić w roku 1204. Bela w roku 1220. był ieszcze małoletnim, iako świadczy list biskupa Kolocenskiego pisany w roku 1223. do papieża Honoryusza III. w którym mu donosi o porzuconey od Beli żonie Maryi cesarzownie Greckiey, *cui*

Bol. Wst. R. P. 1239.

sławie, szukał gniewu ofiary na poddanym i kapłanie. Miał ten książę dwu synow żonatych, Bolesława Mazowieckiego; i Kazimierza Kuiawskiego bo dway młodsi Ziemowit i Ziemomysł ieszcze w małoletności zostawali. Lecz młodszy Kazimierz będąc tylko zaręczony, doyrzalszey pory oczekiwał. Wysłał go Konrad do Wrocławia na dopełnienie małżeństwa, pod dozorem Jana Czapli scholastyka Kuiawskiego i Płockiego, a kanclerza swoiego, który bywszy obu synów książęcych nauczycielem, i rządcą ich młodości, wielki u dworu miał kredyt i powagę. Młody Kazimierz pierwszemi nowey małżonki powabami usidlony, a w domu pokrewnych z honorem i wspaniałością podeymo-

uxori supradictus Bela, cum omni dilectione & tranquilitate in ætate legitima iam existens cohabitavit per totum biennium & amplius sicut maritus. To *biennium* było w latach 1221. 1222. więc Bela nie miał ieszcze lat do łoża małżeńskiego w roku 1220. lubo miał dawniey trochę poślubioną sobie tę panią, gdy iego ociec Andrzey powracał przez Carogrod z woyny Palestyńskiey. A iakże się mogła urodzić Konegunda w roku 1204? Wyżey cytowany PRAY powiada na kar. 252. że Kunegunda urodziła się z pierwszey żony Beli Maryi, córki Mściława xiążęcia Ruskiego, o którym mówiliśmy wyżey pod rokiem 1214. w czym się sam myli. Marya Ruska była zaręczona Andrzeiowi, lecz to małżeństwo nie doszło, iako widzieć w liście papieża Honoryusza pisanym w roku 1222. do Andrzeia. *Cum enim sicut accepimus præfatus filius tuus (Andreas) & filia supradicti Mizaslai in minori existant constituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & consultius provideri poterit in hoc casu.* Czemu zaś to małżeństwo nie doszło, i iaki był powód papieża do pisania tego listu, mówiono wyżey na kar. 202. Podobnieysza więc do prawdy że święta Kunegunda urodziła się z Greczki około roku 1224. lub później, i miała tylko lat kilkanaście, kiedy poszła za Bolesława.

Bol. Wst. R. P. 1239.

wany, bawił się długo we Wrocławiu, nie kwapiąc się do Mazowsza, groźną tylko popędliwego oyca postacią, a Pruskich trwog odgłosem posępnego i dzikiego. Ztąd urosło w Konradzie podeyrzenie, iakoby te przewłokłe na Szląsku pobyty, niosły w sobie iakoweś zdrady; i że Henryk ociec synowey, knuiąc taiemną na niego zemstę za więzienie oycowskie, umyślnie Kazimierza trzymał na biesiadach, aby niespodzianą tym czasem do Mazowsza uczynił wycieczkę. Nie lubiła Czapli Agazya żona książęcia, chytra i okrutna Ruska, z przyczyn niewiadomych. Oboie zatym księstwo zwaliło przyczynę mniemanego podeyścia na prałata, iakoby on, ile rządca i faworyt Kazimierza, naydzielnieyszą uknowanego fortelu sprężyną rusał. Użyto na ułudzenie iego powierzchownych grzeczności, aby go sprowadzić ze Szląska pod pozorem, że książę rady iego w głownych iakichści sprawach potrzebował. Lecz skoro Czapla do Płocka przybył, wtrącono go natychmiast do katuszy, i po kilkodniowych na katowniach ciągnieniach, iak publicznego złoczyńcę powieszono. Mściła się krwawa Agazya i po śmierci ieszcze: albowiem gdy tameczni Dominikanie zmarłego do pogrzebu nieśli, kazała porwać trupa, i przywłokszy go wołami do przygotowaney na to umyślnie szubienicy, nie daleko kościoła tych księży nad Wisłą, na przeciwko tumu powtornie powiesić rozkazała. Gdy się złości zadosyć stało, Marcin przeor Dominikański pogrzebł ciało w kościele większym

Bol. Wst. R. P. 1239.

(w). Kromer tę śmierć haniebną Czapli sprawiedliwey zemście boskieyprzyznaie; iż on dawniey plotkami swoiemi Krystyna woiewodę Mazowieckiego o zgubę przyprawił, a upadkiem zacnego męża oyczyznę na Pruskie wycieczki naraził.

XXV. Korzystali tym czasem Niemieccy książęta z małoletności i niedoli książąt Wielkopolskich, synow Odonicza, a śmierci Henryka brodatego, przez naiazdy od strony zachodniey, cisnąc się w głąb Polski, gdy iuż iey dawniey Zaodrzańskie nad Słowianami panowanie wydarli. Ziemia Lubuska pograniczna Szląskowi i Luzacyi, była naybliższą ich zamiarow. Zdobył tę krainę, starożytne dziedzictwo książąt Polskich, Konrad margrabia Miśnii przed trzydziestą laty (x) na Władysławie Laskonogim. Henryk brodaty w krotce ią odzyskał (y), i w podziale państw swoich między synow, młodszemu Konradowi oddał. Trwało tam Polakow panowanie przez resztę życia Henryka, który biskupa nawet tamecznego, zostawszy opiekunem ksiąt w Bolesława monarchy, licznemi w Polszcze dobrami nadał (z). Arcybiskup Magdeburski Wilebrand, potężny na ow czas obszernością rożnych possessyi i liczbą hołdownikow, między któremi samych margrabiow Brandeburskich li-

(w) Długosz, Kromer, i inni Bogufał zamiast kościoła Dominikańskiego, kładnie *ecclesiam sancti Benedicti*, co podobnieysza do prawdy, bo Benedyktyni mieli klasztor i kościołek przy tumie nad Wisłą.

(x) Obacz na kar. 171.

(y) Obacz na kar. 174.

(z) Obacz wyżey.

Bol. Wst. R. P. 1239.

czył (a), w czasie woyny z niemi (b) upatrzył porę do oblężenia Lubusza. Rościli sobie prawo do tego zamku arcybiskupi Magdeburscy do roku 1110., kiedy Henryk V. cesarz maiąc woynę z Krzywousty, i próżno go dobywaiąc, darował im zamek tą mocą, którey nie miał (c). Leżało woysko arcybiskupie kilka niedziel około fortecy, poki Henryk książę Szląski nie przybył z odsieczą. Zwiedziona bitwa i wygrana usunęła Niemcow od oblężenia, a Wilebrand straciwszy ludzi wiele i dalszą nadzieię, odszedł na dalsze z Brandeburczykami w stary i srzedniey marchii pretensyi swoich popieranie (d). Powiodło się lepiey Pomorzanom Kaszubskim, którzy tegoż samego czasu zamek Santocki, do Wielkiepolski należący, a od Henryka brodatego po wzięciu tey prowincyi zabrany opanowali (e). Powetowały tey straty pomyślności Krzyżakow. Złączeni z kawalerami In-

(a) Gebhard *in march.* Aquilon na karcie 129.

(b) Byli ów czas margrabiami Jan i Otton, synowie Alberta II. urodzeni z Matyldy margrabianki Miśnii i Luzacyi córki Konrada i Elżbiety Mieczysławowny, siostry Władysława Laskonogiego. Obacz Gebharda wyżey wspomnionego, na karcie 130. o przyczynach tey woyny.

(c) Obacz w Tomie III. na karcie. 155.

(d) Długosz 665. Anonim arch. Gnieźnieński na karcie 91.

(e) Długosz tych Pomorzanów nazywa *Saxones*, Anonim archidyakon Gnieźnieński *Teutonicos*. Nie mylą się oba, ponieważ ci Pomorzanie nad Odrzańscy albo Kasubscy iuż się byli poniemczeli przez zaprowadżone od xiążąt tamecznych osady Niemieckie iakō się nie raz wyżey mówiło. Książęta Warcisławowiczowie, choć urodzeniem Słowianie przez sąsiedztwo Niemcōw zhydzili sobie krew rodowitą i przyiąwszy powabne tytuły książąt państwa Rzymskiego, kraiami Słowiańskiemi

Bol. Wst. R. P. 1239.

flatſkiemi w Pruſiech, za przybyciem do nich Ottona kſiążęcia Brunſwickiego że świeżym ludem, podbili ziemię Warmińſką, Natangią, Bartę i Galindyą. Stanęły tam zamki (f) rozmaite. Zaludniły ſię Pruſy Niemcami więcey niżeli kiedy, którym Krzyżacy rozdaiąc ziemie nabyte prawem lennym, w krótce do wielkiey potęgi i bogactw przyſzli (g), nim wzraſtaiące ich ſzczęście, zazdrość Swiętopełka kſiążęcia Pomeranii, a własna ich duma i nieludzkość nad kraiowcami o ſrogie klęſki przywiodła, o czym niżey.

XXVI. To gdy ſię działo, przeniknęła żalem całe duchowieńſtwo zniewaga mu uczyniona od Konrada. Andrzey biſkup Płocki boiaźnią zdięty nie chciał ſię uiąć kościelnego oręża (h): dobył go Piotr arcybiſkup Gnieźnieńſki. Włożona klątwa na dyecezyą Kuiawſką i Płocką, w których Czapla był prałatem. Odcięty Konrad od społeczno-

Saxonią dolną pomnożyli. Ze zaś tu mowa o tych Pomorzanach, świadkiem ieſt Bogufał na karcie 62. gdzie mówi, iż około roku 1244. gdy miaſta i kraie Wielkopolſkie poczęły powoli do ſynów Odonicza Przemyſława i Boleſława, iako dziedziców naturalnych z uzurpacyi kſiążąt Szląſkich powracać, *Pomerani, qui longo tempore in antiquo caſtro Santok Sleſiæ duci Henrico & filio ejus Boleſlao ſervierunt, ipſum caſtrum duci Premiſlao ſponte tua dederunt.*

(f) Obacz Dusburga. Te zamki były Balga, Parrigal, Kruciberg, Reſſel, Helsberg, Schinkenberg, Brunsberg, Wiſenburg i inne.

(g) *Plura alia caſtra ædificaverant nobiles & feudatarii, qui de partibus Allemaniæ cum omni domo & familia & cognatione venerunt in ſubſidium dictæ terræ, quorum Deus nomina ſolemnavit.* Dusburg.

(h) Długosz na kar. 664. ſam ſobie ſprzeciwia ſię. Powiedziawſzy *propter, quod Andreas epiſcopus Plocenſis eum & uxorem ejus publicè excommunicavit*, mówi na karcie nieſtępuiącey, że ſię zląkł i tego nie uczynił.

(i) Liſt Konrada w Długoszu na karcie 666.

Bol. Wst. R. P. 1239.

ści kościelney, widząc że gniewy iego i pogrożki, nie wielkie w mężnym metropolicie ſprawiły wrażenie, a boiąc ſię dalſzych wyklęcia ſkutkow, żądał pokuty i iechał do Łęczycy dla poiednania ſię z kościołem. Ułożony ſpoſob tey zgody, ażeby Konrad, na doſyć uczynienie za popełniony wyſtępek, oddał na wieczne czaſy arcybiſkupowi miaſto Łowicz z okolicznemi tam puſzczami, gdzie dawniey bywały łowy kſiążęce, arcybiſkup zaś dla uznania naywyżſzey zwierzchności kſiążąt Mazowieckich, corocznie iednę grzywnę złota do ſkarbu oſiarował. Żeby tenże arcybiſkup miał w katedrze Płockiey mieyſce między kanonikami i prebendę. Procz tego nadał Konrad rożne przywileie i wolności kościołowi Kuiawſkiemu i Płockiemu. Atoli rozgrzeſzenie arcybiſkupie znalazło przeciwność w Rzymie. Grzegorz papież ſkaſował daną abſolucyą, wyznaczaiąc z ramienia ſwoiego dwoch kommiſſarzow Tomaſza Wrocławſkiego biſkupa, i Gerarda ſcholaſtyka Krakowſkiego, aby oni odebrawſzy powtorną od kſiążęcia uczynioney darowizny approbatę, uroczyście go imieniem papieſkim rozgrzeſzyli. Przyczyną tego być rozumiem (i), że w pierwſzym Konrada przywileiu, nie byli włożeni kſiążęta iego ſyno-

Biblioteka Gimnazjum męsk. im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podl.

Bol. Wst. R. P. 1239.

wie, którzy w czasie mogliby zerwać przyięte od oyca obowiązki. Co gdy się dopełniło, a Konrad nowym przywileiem pierwszą donacyą i inne łaski w niey zawarte potwierdził, rzeczeni komissarze zupełnie go iuż rozgrzeszonym być uznali (k). Wkrotce po tey sprawie odebrał tenże Konrad (l) miasto Bydgoszcz, zabrane przez Swiętopełka w czasie rozruchow o opiekę Bolesława: a Pomorczyk mszcząc się nad Mazowieckim, Kuiawy spustoszył, i miasto Inowrocław z przyległemi włościami spalił (m).

1240. XXVII. Rok następuiący pogroził Europie wskrzeszeniem wieku dawnych Hunnow, a na Polskę tylko Ruś i Węgry gniew swoy wylał. Była to owa straszna, a dotąd ieszcze przed Dnieprem nie widziana Mogułow nawała, którzy przed kilką laty Ruś zadnieprską zniszczyli (n). Dali do tego przyczynę niezgodni z sobą w publicznych nawet nieszczęściach książąta Ruscy. Księstwo Kiiowskie, aczkolwiek ustawicznemi pokrewnych carzykow, wzaiemnie siebie zpychaiących odmianami osłabione, było zawsze celem ich ambicyi, iako noszące zdawna prerogatywę zwierzchności

(k) KROMER, DŁUGOSZ, BOGUFAŁ na karcie 60. *Loco cujus maleficii Conradus sæpe dictus castrum Łowicz cum suo districtu archiepiscopo & ecclesiæ Gnesnensi in satisfactionem perpetuo donavit.*

(l) *Reconciliatione celebrata.* DŁUGOSZ 664. ANONIM archidyakon Gnieźnieński, zamiast Konrada, kładzie Kazimierza Kuiawskiego syna Konrada.

(m) DŁUGOSZ tamże.

(n) Obacz wyżey pod R. 1236.

Bol. Wst. R. P. 1240.

nad innemi. Na początku wieku XIII. poczęli przemagać nad innemi książęta Włodzimirscy nad Klazmą, a Haliccy z tey strony Dniepru. Wszewłod Włodzimirski z Romanem Halickim, zabitym pod Zawichostem stawili za życia swoiego kogo chcieli w Kiiowie. Ze śmiercią ich poczęły się walić te nowe na Rusi dynastye. Włodzimierzanow, wylewy Mogulskie, począwszy od roku 1212. zniszczyły, czyniąc ich hołdownikami Tatarskiemi. Halickich książąt potęga obaliła się niezgodami książąt przeddniepskich, a rewolucyą Węgierską, i krotkim na tron wyniesieniem Kolomana (o). Nie zważaiąc na prawa krwi i sukcessyi, ten sobie z Rusinow przywłaszczał księstwa Kiiowskie i Halickie, kto był mocnieyszy w partyzantow. Trwały te turnieie do roku 1240. kiedy Oktay Kan podbiwszy sobie przez synowca Batego Ruś zadnieprską przed kilką laty (p), umyślił i daley korzystać z woysk swoich zuchwalstwa, a gnuśności odporcow. Siedział na stolicy Kiiowskiey Michał Wszewołdowicz, po zeyściu Włodzimierza Rurykowicza. Zatarki Tatarzyn zapuściwszy hordy drapieżne ku Dnieprowi, chciał ubiec miasto Kiiow fortelem, i na wybadanie mocy iego i położenia wysłał iednego z wodzow

(o) Obacz wyżey na kar. 187. Po Kolomanie wygnanym panował Daniel syn Romana. Daniela wygnał z Halicza Izasław Kiiowski, i oddał to księstwo Michałowi synowi Wszewłoda Swiatosławicza, dawnieyszego książęcia Kiiowskiego DŁUGOSZ pod rokiem 1225. 6.

(p) Obacz wyżey na karcie 260.

Bol. Wst. R. P. 1240.

swoich Mangu Kana. Michał książe dostawszy szpiegow Tatarskich, kazał ich pozabiiać, a sam do Węgier uszedł (q). Szkodliwe są zaczepki możnieyszych bez siły i rezolucyi. Pomogły Tatarom do wykonywania przedsięwzięcia nowe między temiż Rusinami zatargi: uraza za pobite towarzysze skutek ich przyśpieszyła.

XXVIII. Ucieczka Michała otworzyła drogę do Kiiowa Rościslawowi Mścisławowiczowi. Ociec iego Mścisław i dziad Roman, byli książętami tego kraiu. Dziada zegnali książęta linii Czerniechowskiey (r): ociec przegrawszy bitwę z Mogolami w roku 1212. był w niewolę zabrany, z ktòrey choć się potym wydobył, i Łuckie czyli Włodzimierskie księstwo otrzymał z daru Włodzimierza Rurykowicza, w nadgrodę utraconego Kiiowa, wypędziła go ztamtąd Litwa (s). Ledwo Rościsław wszedł do Kiiowa, Daniel Romanowicz książe Halicki (t), niechętny Rościsławowi, iż

(q) DEGUIGNES w T. III. Hunskiey na karcie 94.

(r) Swiętosław Wszewoldowicz. R. 1174. DEGUIGNES. — DEUGOSZ.

(s) STRYIKOWSKI pod R. 1220. na karcie 235.

(t) Syn Romana sławnego, który zginął pod Zawichostem. Ten Daniel wygnawszy około R. 1225. iako świadczy DEUGOSZ, Kolomana krolewicza Węgierskiego, wygnany był sam z Halicza od Izasława Kiiowskiego w następnym R. 1226. Izasław posadził na iego mieyscu w Haliczu Michała Wszewoldowicza, gdzie podobno ten Michał panował aż do śmierci Włodzimierza Rurykowicza, który w ten czas opanował księstwo Kiiowskie, gdy Mścisława brata iego stryiecznego Tatarzy w niewolą zabrali. Po śmierci Włodzimierza zaszłey między R. 1236 i 1239. Michał wstąpił na państwo Kiiowskie, a Daniel wrocił się do Halicza.

Bol. Wst. R. P. 1240.

go Bela IV. krol Węgierski, ożeniwszy z corką swoią Anną (u) księstwem Halickim, nie maiąc go sam, obdarzył, lub tylko tytułował, zebrał ludzi, i z Kiiowa wyrzucił (w), osadziwszy tam iakiegoś Dymitra. Rościsław udał się o pomoc do teścia Węgrzyna (x), który na wsparcie iego pretensyi posłał znaczne woysko pod sprawą Wawrzyńca woiewody Siedmigrodzkiego. Wydana bitwa pod Jarosławiem, gdzie Rościsław był w wielkim życia niebespieczeństwie straciwszy konia, gdyby go Wawrzyniec nie ratował (y). A lubo Węgrzy z Rościsławem zbili Daniela, nie mogł się Rościsław wrocić do Kiiowa, dla zaszłey rewolucyi Tatarskiey. Daniel został przy swoich dzierżawach. Bela w nadgrodę pretensyi zięcia, uczynił go panem Sklawonii i książęciem Machowskim, sam

(u) PRAY w hist. Węgiers. 253—276—310.

(w) DEGUIGNES w T. I. Części I.

(x) Nie chodziło tu o księstwo Halickie, ktòrego był dziedzicem naturalnym Daniel, iako chce PRAY na karcie 253. ale o Kiiow, do którego wszyscy książęta Ruscy prawo sobie przywłaszczali, zpychaiąc ieden drugiego. Myli się także PRAY przypisuiąc Danielowi, iakoby on założył stolicę państwa Ruskiego w *Moskwie* i wziął tytuł *cara*. Uczynił to poźniey nierownie inny Daniel około R. 1302. Omyłki tey fundament poszedł podobno z tego, że po osłabioney Rusi przeddnieprskiey przez zwady książąt, Roman Halicki chciał nową uformować w Haliczu monarchią Ruską, a syn iego Daniel toż samo popierał, dla czego i u papieża potym koronę krolewską otrzymał. Jakoż nietylko listy papiezkie daią mu tytuł króla Ruskiego, ale nawet list Beli IV. cytowany od PRAIA na karcie 153.

(y) List króla Beli, cytowany całkiem od PRAIA na kar. 253. Tego Wawrzyńca Bela nazywa Waywoda *Transilvanie* w R. 1243. PRAY na kar. 274.

BOL. WST. R. P. 1240.

sobie prożne tytuły krolestwa Halickiego i Włodzimirskiego zachowuiąc (z).

XXIX. Wiedzieli o wszystkim Tatarowie przez swoie szpiegi: przeto nie czyniąc dalszey zwłoki, wpadli naprzod za Dniepr, i Kiiow wysiekli (a), z którego Dymitr, wsadzony nie dawno od Daniela, uciekł do Czerniechowa. Batukan pomknął swoie hordy do Kołotiazia, gdzie nie mogąc dostać mocą zamku, wziął na słowo oblężonych, a gdy mu bramy otworzono, wszystkich potracił. Rozlało się pogaństwo aż do Kamieńca Podolskiego, Halicza i Włodzimierza: pierwszy z nich dobyty i osadzony, drugie dwa zdarte i zniszczone (b). Rozdzielili się potym
1241. Mogułowie na dwie części. Batukan z iednym udziałem wyciągnął do Węgier. Baydara czyli Petę z Kaydanem wyprawił do Polski (c). Ułożyli sobie barbarzyńcy, obaliwszy te krolestwa,

(z) PRAY na karcie 310. — 276. Ze Węgrzy po wygnaniu Kolomana, żadnego prawa do Halicza mieć nie mogli, i tylko prożne tytuły nosili, świadczy PRAY kronikarz Węgierski na karcie 253. *Illud in memoriam revocare libet, Haliciam abhinc, quam regum nostrorum titulis inserta, & rex Colomanus inauguratus fuisset, fere ab indigenis, qui ducum titulo ornabantur administratam esse, cuiusmodi Ratislaum hac tempore fuisse, regium diploma disertè prodit.*

(a) Roku 1240. dnia 1 Grudnia. List Fryderyka cesarza do króla Ang. w PRAIU na kar. 263. O ucieczce Dymitra pisze STRYIKOWSKI na karcie 22.

(b) DEGUIGNES w Tomie III. na karcie 96.

(c) Historycy Węgierscy i nasi wspominaią o kilku wodzach Mogulskich, z których naypierwszych Bathus (Batukan) drugi Bochtar, (Bahadur czyli Suday Bahadur) trzeci Kaydan (Coucton) czwarty Feycan, piąty Peta, (Baydar) szosty Hermens (Sarmans syn Zagatnia, a brat stryieczny Batukana) siodmy Cheb (podobno Gaiuk) osmy Ocadar czyli Oktar. DEGUIGNES na karcie 99. Fryderyk cesarz w liście swoim do króla Angiel. u PRAIA na karcie 264 powiada, że woyska Tatarskie rozdzieliły się na troie. *Nam una per Ruthenos transmissa & ingrediente Poloniam — secunda Bohemiæ fines ingressa est. — Tertia percurrit Hungariam.* Rozumiem, że ta część, która była w Polszcze, poszła do Czech.

(d) Uczynim satysfakcyą dla czytelnika, gdy z listow społecznych niektóre osobliwości o obyczaiach tych ludzi wypiszemy. A naprzod z listu Fryderyka II cesarza do króla Angielskiego. w PRAIU na karcie 26. *Hæc enim gens est feralis, & exlex, humanitatis ignara. Sequitur tamen & dominum habet, quem obedienter colit, & veneratur, & nuncupat Deum terræ. Homines parvæ ac brevis staturæ sunt, quantum ad longitudinem: sed solidi, lati, & propaginati, rigidi, ac fortes, animosi, ad nutum sui ducis ad quælibet ambigua prorumpentes: Vultus amplos, aspectus torvos, clamore horribiles habent, cordibus consonantes. Cruda gestant coria, bovina, asinina, & equina insutis laminis ferreis, pro armis muniuntur, quibus hactenus usi sunt. Sed quod non sine suspiriis dicere possumus, iam iam devictorum spoliis Christianorum, armis decentioribus elegantius muniuntur, ut propriis armis, irato Deo, turpius, & anxius trucidaremur. Insuper equis melioribus instauantur, epulis lautioribus reficiuntur, vestibus pulchrioribus adornantur. Ipsi autem Tartari sagittarii incomparabiles, utres ferunt artificialiter factos, quibus flumina transmeant indemnes rapacissima, & paludes. Deficiente vero cibo, corticibus arborum, & foliis, & herbarum radicibus dicuntur esse contenti equi eorum, quos adducunt, quos tamen velocissimos inveniunt, & fortissimos in articulo necessitatis &c.* Dokładnieysze ich zostawił opisanie Jan kleryk Narbońskí, w liście do Giralda biskupa Burdygalskiego w PRAIU na karcie 271. *De moribus autem eorum, & superstitione, de dispositione corporum eorum, &* sta-

BOL. WST. R. P. 1241.

ciągnąć do ostatnich kresow Europy, przykładem dawnych Hunnow, których czyniąc się potomkami, uznawali się być w obowiązku zemsty nad Rzymskim państwem, oycow niegdyś swoich prześladowcą. Ani zbywało im na innych przyczynach wzgardy godnych, któremi lud prosty łudząc, częstokroć ztąd korzystali (d). Pierwsze z

Bol. Wst. R. P. 1241.

miast Polskich Lublin i Zawichost doznały okrucieństwa tych barbarzyńcow. Aże zniszczywszy wszystkie włości aż do Wisły, niezmierną z sobą sprzętow i dobytku zdobycz zabrali, cofnęli się znowu od tey rzeki na Ruś, dla składu tam

„tura, de patria, & modo pugnandi iuravit, quod sunt super „omnes homines avari, iracundi, „dolosi, & immisericordes. Sed „rigore punitionis & immanitate „pœnarum, per suos superiores „infligendarum a iurgiis, & mutuis „deceptionibus, & sævitiis invicem „coercentur. Principia suarum „tribuum Deos vocant, & certis „volunt temporibus sollemnitates „eorum, multas quidem particulares, sed tantum quatuor generales. Et propter se solos omnia „credunt peccatum. Habent autem „pectora dura & robusta, facies „macras & pallidas, scapulas „rigidas & erectas, nasos distortos & breves, menta prominentia, „& acuta; superiorem mandibulam „humilem, & profundam, dentes „longos & varos, palpebras „a crinibus usque ad nasum protensas, oculos inconstantes & „nigros, aspectus obliquos & torvos, „extremitates ossosas & nervosas, „crura quoque grossa, sed tibias „breviores, staturam tamen nobis „æqualem: quod enim in tibiis „deficit, in superiori corpore compensatur.

„Patria eorum tellus olim deserta, & maximæ vastitatis ultra „omnes Chaldeos, de qua leones, „ursos & alias feras arcubus, „& aliis machinis expulerunt. „De coriis earundem bullitis sibi „arma levia quidem, sed tamen „impenetrabilia coaptarunt: Solent „autem non maximis, sed fortissimis equis, ac parvo pabulo „contentis, insidentes fortiter alligari. Jaculis, clavis, bipennibus, „& gladiis infatigabiliter, & fortiter dimicare: sed prerogativam habent in arcubus, & arguta „industriam pugnandi. A tergo „debilius armati, nefugiant; non „prius a conflictu recedunt, quam „principale vexillum sui ducis „videant retrorsum. Victi quoque „non supplicant, & vincentes „non parcunt. In voluntate & „proposito subiiciendi sue dominio „totum mundum persistunt omnes, „quasi vir unus, nec possunt tamen millia millium computari. „Satellites vero, numeros sexcenta „millia, cum ad mansiones exercitui præparandas præmittuntur, „properantes in equis cursoribus, „sub unius noctis spatio transvolant tres dietas; se seque subito „per totam diffundentes provinciam, universum populum inermem, immunitum, & dispersum præoccupantes, tantam faciunt strogem, ut rex, vel princeps terræ obsesse, quos contra „eos adunet, & in bello ordinet, „non inveniat. Omnes populos, „& principes regionum secundum „non causam, ut causam tempore „quietis decipiunt. Nunc se propter Magos reges, quorum saeris corporibus ornatur Colonia, „in patriam suam reportandos: „nunc propter avaritiam superbiam Romanorum, qui eos antiquitus oppresserunt, relidendam: „nunc propter subdendas sibi barbaras tantum, & hyperboreas „nationes, & gentes: nunc propter furorem Teutonicum sua „modestia temperandum: nunc „propter militiam a Gallis addiscendam: nunc propter terræ „fertilitatem, quæ suæ multitudini sufficere possit, aquirendam: „nunc propter peregrinationem ad „S. Jacobum in Galicia terminandam, egressos se patria mentiuntur. Pro quibus figmentis, „quidam eis reges simplices, inito „fœdere, liberum per terras suas „transitum concesserunt, eis quæ „fœdera nonservantibus nihilominus perierunt. „ &c.

Bol. Wst. R. P. 1241.

swoiey łupieży i dalszych rabunkow. Rzecz do prawdy podobna, że w tymże samym czasie rozsypawszy się pod rożnemi udziałowemi wodzami po wszystkich ziemiach Ruskich, między Bugiem, Niemnem i Prypecią leżących, podobne tam iak w księstwach Halickim, Kiiowskim i Włodzimirskim szkody i zniszczenia porobili (e). A tak, gdy tęższe mrozy ukrzepiły lodami Bug i Wisłę, puściwszy się znowu na odwrot (f), dobyli Sandomirza, złupili klasztor Koprzywnicki, wybiwszy mnichy, i co tylko z okolicznych mieszkań-

(e) Kronikarze Ruscy zniszczenie wielu miast na Rusi teraźnieyszey Litewskiey, także na Podlasiu czyli w dawney Jadźwingii przypisuią Tatarom za Batukana. STRYKOWSKI, który sam wielkie błędy w historyi Litewskiey, a za nim KOŁAŁOWICZ popełnia, powiada, że ta rewolucya Tatarska, a z iey okazyi potęga Litwinow wyższą mieć powinna datę. Lecz poprawuiąc Rusinow, żadnego fundamentu swoiey powieści nie kładnie. Dawnieyszych lat, począwszy od R. 1212. nie przeszli Tatarzy Dniepra, i tylko pustoszyli Ruskie kraie z tamtey strony tey rzeki. Będziemy o tym mowić niżey nieco na swoim mieyscu z większą dokładnością.

(f) DŁUGOSZ. KROMER.

Bol. Wst. R. P. 1241.

cow, szukaiąc bespieczeństwa życia i maiątkow, w murach mieyskich zamknęło się. Tymże zapędem zagnawszy się przez Wisłę, aż ku Skalmierzowi, iuż byli o siedm mil od Krakowa, gdy nie mogąc podołać nie tak rzeźi bezorężnego gminu, iak ocaleniu zdobyczy, mianowicie w brańcach, wracali się znowu za Wisłę na wstępie wielkiego posłu, pędząc przed sobą w pętach na wzor bydła tysiące nieszczęśliwych oboiey płci niewolnikow.

XXX. Przesiadywał Bolesław z matką w Krakowie, nie śmieiąc oprzeć się tey rozboyniczey zgrai. Czulszy na ięki i mordy ziomkow Włodzimierz woiewoda Krakowski, zebrał co mogł rycerstwa przy Kalinie, puszczaiąc się w pogoń za Mogułami, których dognawszy u większego Turska (g) wsi milę od Połańca, nad rzeką Czarną, gdzie się pogaństwo zatrzymało dla spoczynku, znaczną ich część nagłym napadem wyciął. Poprawili się Mogułowie, opłonąwszy nieco z pierwszego popłochu. Widząc nierownie mnieyszą liczbę naszych, dobrze iuż podrożą i pracą zmorzonych, rzucili się na nich wzaiemnie, i ubiwszy niewielu, resztę rozegnali. Pod czas tey bitwy wielu ieńcow, maiąc czas do uwolnienia się z więzow, uciekło do

(g) Deguignes w historyi Hunskiey w Tom. III powiada, że Chińczykowie opisuiąc w dzieiach swoich tę Mogułow nawalnicę; zostawili w księgach swoich pamięć Turska, pod imieniem *Tulisko*.

Bol. Wst. R. P. 1241.

do lasow, a Mogułowie też boiąc się, aby Polacy w większey kwocie na nich z zasadzek nie napadli, uszli do puszczy Strzemeckiey nie daleko Sieciechowa, gdzie się w taynikach przez kilka dni ukryli. Nie długo potym udawszy się potrzecie na Ruś, zgromadzili tam rozsypane po rabunkach i rozboiach rozliczne hordy swoie, które uformowawszy we dwa znaczne udziały, rozeszli się przy Sandomirzu tym sposobem. Kaydan z mnieyszą dywizyą niszczył ziemię Łęczycką i Kuiawy: Peta czyli Baydar szedł ku Krakowu (h) około rzeki Kamioney, i Iłzy miastał biskupa Krakowskiego, maiąc za przewodnikow Rusiny i brańce Polskie. Krwawa iego podroż dała nazwisko *drogi Batego* owemu gościńcowi, które się dotąd w pamięci potomnych utrzymuie (i). Ziemianie Sandomirscy i Krakowscy ośmieleni nieco, choć małym przy Turisku Włodzimierza zyskiem, a bardziey zażaleni na pogaństwo o tak srogie zniszczenie kraiu, zabory ludu, i gwałcenie wszystkich praw świętych i świeckich, postanowili własnemi ciały zarzucić tamę Mogulskim zapędom.

(h) Kronikarze nasi kładną Batego zamiast Pety czyli Baydara, myląc się z podobieństwa nazwisk. Baty nie był w Polszcze ale w Węgrzech, zkąd potym z innemi wodzami złączył się w Szląsku inną drogą. Anonim archid. Gnieźnieński powiada pod R. 1241 na karcie 92. *Quando vero fuit rex Tartariæ in introitu Hungariæ partem exercitus sui contra Poloniam destinavit.*

(i) Długosz na karc. 672. powiada, iż ta droga około Iłzy nazywa się dotąd drogą Batego, czyli Pety raczey albo Baydara. *Strata enim in villas*

Bol. Wst. R. P. 1241.

Zgromadziło się mężne rycerstwo około wsi Chmielnika, nie daleko Szydłowa. Uwiadomieni Tatarzy o gotowości Polakow, podzielili woysko swoie na dwa zastępy. Pierwszy naczelny miał zaraz uderzyć ze zwykłemi dzikiego narodu wrzaskami dla postrachu; drugi stać dla posiłku, w przygodzie klęski pierwszego, i bitwę odżywić. Zeszły się woyska dnia 18 Marca (k) ze wschodem słońca.

XXXI. Polacy, którzy dla mnieyszości swoich spolnie wszyscy bić się chcieli, ustykowali się we dwa skrzydła. Włodzimierz woiewoda z Klemensem kasztelanem przywodzili na lewym Krakowianom: Pakosław woiewoda z Jakubem, synem Ratybora kasztelana na prawym, Sandomirzanom. Trwała bitwa przez kilka godzin. Tatarzy straciwszy wielu z walecznych przywodzcow i innego gminu, poczęli się cofać ku tylnym posiłkom: gnali ich nasi, mniemaiąc, że zwyciężyli; lecz napadłszy na lud świeży, gdy mimo ostateczną usilność i chwalebne wzgardy śmierci za oyczyznę dowody, do drobney liczby przyśli, widząc pobite mężne przewodniki, rozpierzchnęli się i w

Prandocin & Reechow episcopales prope Ilzam extantes, per quam Batu Tartarorum imperator ducebat exercitum, via Bati in hodiernum apellatur. Batukan, będąc na ow czas caley tey wyprawy, tak Ruskiey iak Polskiey i Węgierskiey powszechnym i naywyższym wodzem, lubo sam nie był, łacno iednak od imienia iego droga ta nazwisko wziąć mogła.

(k) *In solis exortu feria secunda in crastino dominicæ Judica, alias XV. Kal. Aprilis.* Długosz.

Bol. Wst. R. P. 1241.

lasach się pokryli. Polegli między innnemi szlachetni rycerze Krystyan Sulkowicz z Niedźwiedzia, Albert Stampocic, Mikołay z Witowic, Zementa, Grabina i Sulisław. Oczekiwał w Krakowie Bolesław wiadomości o powodzeniu woyska swoiego, którą odebrawszy niepomyślną, udał się do Węgier z matką i żoną; gdzie się z Belą krolem, po przegraney nad rzeką Saioną, i śmiertelnym zranieniu syna Kolomana, do Polski także uciekaiącym, spotkał (l). Nie było bespieczeństwa dla obu. Szukaiąc przez nieiaki czas kryiowek w Węgrzech, Bela naprzod do Prezburga, potym do Austryi do Fryderyka książęcia uszedł, zasławszy do Dalmacyi żonę, dzieci i koronę krolewską. Bolesław tułaiąc się za granicą, osiadł naprzod w Morawach w Cysterskim gdzieś klasztorze, potym w zamku Pieniskim nad Dunaycem nie daleko Sandecza w Tatrach. Za niemężnym panem pośli wszyscy w rozsypkę, bogatsi do Węgier i Niemiec, gmin i chudoba do lasow.

XXXII. Tym czasem Tatarzy śmielsi z wygraney pod Chmielnikiem, ruszyli do Krakowa przed wielkąnocą (m). Nie znalazłszy tam żadney obrony, dla ucieczki mieszkańcow, puścili ogień na

(l) Pray w hist. Węgiers. na karcie 262.

(m) Sprzeciwia się sam sobie Długosz mowiąc, iż Tatarzy przyśli do Krakowa *in die cinerum*. To być nie mogło, ponieważ tenże Długosz powiada wyżey, że batalia Chmielnicka była 18. Marca, to iest w niedzielę *białą*, czyli *passionis* albo *indica*, dwoma tygodniami przed wielkąnocą, i dopiero Tatarzy po tey bitwie pośli do Krakowa.

Bol. Wst. R. P. 1241.

domy i świątnice, którym całe miasto w perzynę poszło. Jeden tylko kościoł świętego Andrzeia za murami ocalał, gdzie się gmin ubogi zawarłszy, dotąd się bronił, morduiąc pogaństwo z wież i z za murow, poki nie odstąpiło z boiaźni, aby świeże dla oblężonych posiłki nie nadeszły. Dnia drugiego świąt przybył do Krakowa ow udział barbarzyński pod Kaydanem, który zniszczywszy Sieradz, Łęczycę i Kuiawy, zburzył klasztor Witowski, pomordowawszy tam mnisżki (n). Przeniesiona ich potym fundacya do Buska w Krakowskim, a opactwo tameczne do Witowa. Zbliżała się też ku Szląskowi przez Morawy część owych Mogułow, co Węgry niszczyli, zostawiwszy resztę na dobywanie Pesłu i innych zamkow. Zciągnęły się wszystkie woyska nad Odrę przy Raciborzu, maiąc iść do Wrocławia. Popsute promy i mosty nie były im przeszkodą do przeprawy. Cwiczony narod przebywać wpław naybystrzeysze rzeki, uczepką za ogony końskie, albo na wątorach skorzanych, ledwo w iedney części stanął na drugim brzegu, napadł na nią Mieczysław Kazimierzowicz książe Opolski, i w pień włoczących się po włościach wyścinał. Przeprawione drugie hufce i w iedno zebrane, uczyniły go ostrożnym.

(n) Rownie mieszą się Długosz, kiedy powiedziawszy na karcie 674, że udział Tatarow plądruiących Łęczycę i Kuiawy złączył się z innemi w Krakowie *feria secunda paschæ*, powiada na karcie 676, że ci Tatarzy Łęczyccy złączyli się z Krakowskiemi *feria secunda paschæ in campis Vratislavienſibus*. Pierwsza iego powieść iest pewnieysza. Trudno albowiem wierzyć, aby ciż sami Tatarzy, którzy spalili Krakow *in die festa paschæ*, być mogli nazaiutrz *in campis Vratislavienſibus*, ile kiedy około kościoła świętego Andrzeia mieli coś do czynienia.

Bol. Wst. R. P. 1241.

Nierowny w siłach usiąpił z Opolcami i Raciborzanami ku Wrocławiowi, dla złączenia się z bratem Henrykiem II. synem brodatego, który iuż około Lignicy innych Polakow, Szlązakow, i woyska posiłkowe pod chorągwie zebrał.

XXXIII. Spodziewali się Tatarzy znacznego obłowu we Wrocławiu, mieście ludnym i zamożnym. Omyliła ich nadzieia. Mieszczanie na odgłos zbliżaiącey się burzy, znaiąc słabość miasta w przypadku szturmu, zabrawszy z sobą sprzęty, pieniądze i żywność, do zamku się zchronili: a żołnierze garnizonowi widząc pustki, żeby w nich nieprzyiaciel przytułku nie miał, wszystkie domy popalili. Mogułowie rozgniewani umkniona przed sobą zdobyczą w mieście, oblegli zamek. Daremne ich były usiłowania. Zamkowi bronili się tym mężniey, że mieli na długo strawy i broni przygotowaney; a pogaństwo też do łotrowskich bardziey wybiegow, niżeli do stanowney bitwy przyuczone, iakby ich strach iaki ogarnął, nagle od murow pierzchnęło. Było mniemanie, że na prożby i modły świętego Czesława, ucznia i naśladowcy świętego Dominika, który w konwencie Wrocławskim był przełożonym, zesłało niebo na oboz niewierny i mieysca okoliczne słup iakiś

Bol. Wst. R. P. 1241.

ogniſty, ktòry okropnemi połyſkami, i iakoby grożącą zaboiem poſtacią zatrwożone Moguły od zamku uſunął. Badacze natury i iey taiemnic, tworcą ręką na użytki ludzkie ſporządzanych, przypiſuią to zorzy pułnocney, ktòrey ſię dzicz lekkowierna ulękła, iako wpływow na ziemny okrąg nadpowietrznych nieświadoma; a opatrzność też na prożby ſługi ſwoiego zrządzić mogła, że ten przyrodzenia ſkutek, niewinny z ſiebie i nieſzkodliwy, ſtał ſię płochych a okrutnych umyſłow kaźnią i rozgromem. Cożkolwiek bądź, Tatarzy porzuciwſzy nagle oblężenie Wrocławſkiego zamku, udali ſię do Lignicy, gdzie na nich Henryk z licznym ſwoich i zprzymierzonych rycerſtwem oczekiwał, pewny umrzeć, lub zwyciężyć. Wſpierała ſyna upominaniem i radami mężna a pobożna Jadwiga, maiąc za naywyżſzą cnotę monarchow, bronić oyczyzny, a za nayokazalſzy męczeńſtwa wieniec, krwią ſzlachetną iey całość, religią i prawa ocalać.

XXXIV. Szło woyſko chrześciańſkie, z pięciu pułkow złożone, na ſpotkanie nieprzyiaciela. Pierwſzy ſkładał ſię z krzyżowcow, wędrownych z rożnych narodow, ktòrych zachęcania papiezkie przez liſty okolne, do krolow i kſiążąt Europeyſkich piſane, do Szląſka zciągnęły. Przydano do nich kopaczow miner Goldberſkich, pod komendą Boleſława, nazwanego Szepiotka (o) ſyna Dy-

(o) *Blæſus*, ktòry mowiąc ſzepluni.

Bol. Wst. R. P. 1241.

polda Morawſkiego margrabi, a brata cioteczne-go Henryka kſiążęcia. W drugim śli Wielkopolanie z Krakowianami, pod znakiem Suliſława, ſyna Włodzimierza woiewody Krakowſkiego. Trzeci ze ſwoich prowadził Mieczyſław Kazimierzowicz kſiąże Opolſki i Raciborſki. W czwartym byli Krzyżacy Pruſcy pod ſprawą miſtrza ſwoiego Poppona de Oſterna (p). Naoſtatku ciągnął ſam Henryk z kwiatem rycerſtwa Polſkiego i Szląſkiego, a z ludźmi z zagranicy zaciężnemi. Na tyleż ufcow rozdzielili i Tatarzy woyſko ſwoie. Rozlega ſię około Lignicy obſzerna rownina nad rzeką Niſſą, nazwana dobre pole. Tam ſię ſpotkały przeciwne ſobie ſzyki. Rzucili ſię naprzod na nieprzyiaciela krzyżowi z górnikami, za rozkazem wodza, i łacno pierwſze pogańſkie ſtraże kopiami uſunęli z placu. Lecz ſkoro rzecz przyſzła do ſzabel i zbliża, a Tatarzy, bądź ich prawdziwie złamano, bądź używaiąc zwykłego ſobie, obyczaiem dawnych Scytow w uchodzie ſtraſznieyſzych, ſpoſobu, zmyślili ucieczkę; naſzych też za ſobą nieoſtrożnie zapędzonych wciągnęli. Otoczyła ich na około ćma niepoliczona Mogułow, ktòrzy tak ſtraſzną zewſząd na nich wypuścili

(p) Był to drugi miſtrz w Pruſiech, który naſtąpił po Hermanie Balke, gdy ten Balke, po zabitym Wolkwinie miſtrzu Inflantſkim, i po złączeniu z Krzyżakami kawalerow mieczowych został miſtrzem w Inflantach. Kronikarze naſi, idąc za DŁUGOSZEM, kładną śmierć iego pod Lignicą. Nie wiem zkąd na to maią dowody: ponieważ ten Poppon i po bata-

Bol. Wst. R. P. 1241.

ſtrzał nawałę, że ledwo nie wſzyſtkę, po większey części lekko odzianą gołotę, wyſtrzelali. Zabity Boleſław Szepiotka: reſzta przedarłſzy ſię przez nieprzyiaciela do ſwoich uſzła.

XXXV. Puścił zatym Henryk dwa pułki, z ſobą razem złączone pod Mieczyſławem Raciborſkim i Suliſławem, przeciwko którym Tatarzy trzy ſwoie ruſzyli. Mnieyſzą czyniły ſzkodę łuki Mogulſkie w ludziach uzbroionych i puklerzami warownych: a gdy pohańcow doſiągnęła ſzabla Polſka, przy pomocy tych, co z kuſzow gęſtą miotali ſtrzelbę, nabito ich wiele i ku głębſzym zaſtępom gnano. W tym iakiś Ruſin, czyli Tatarzyn, ięzyka Słowiańſkiego świadomy, przelatuiąc tam i owdzie około naſzych, wrzeſzczał ile miał ſiły *biegaycie biegaycie*. Zatrwożył ten głos Mieczyſława, mniemaiącego, iż ktoś z naſzey ſtarſzyzny, poznawſzy iakieś niebeſpieczeńſtwo, dawał przeſtrogę do uchodu. Pan, lekkowiernością bardziey, niżeli boiaźnią uwiedziony, ruſzył zaraz na odwrot, a przykładem ſwoim pociągnąwſzy Szlązaki, ſrogie w całym woyſku ſprawił zamieſzanie. Weſtchnął na tę wiadomość waleczny Henryk, i wyrzekłſzy do przytomnych *gorzey ſię ſtało*; gdy już inney nie było nadziei iak w oſtatnim iego zaſtępie, naſtąpił z nim na owe troiſte Tatarſkie

lii Lignickiey był miſtrzem w Pruſiech. A gdy potym urząd ſwoy złożył, udaiąc ſię do Niemiec, obrany był po Konradzie landgrafie Turyngii wielkim miſtrzem zakonu Krzyżackiego. Obacz DUSBURGA, HARTKNOCHA, SZUTZA.

Bol. Wst. R. P. 1241.

hufy, iuż dobrze od naſzych przed ucieczką przerzadzone, i one do reſzty rozgromił. Zoſtawał ieſzcze ze ſwoim udziałem, większym nierownie od innych, zupełny Baydar. Z tym on poſiłkuiąc ſwoie Tatary, i rzeczy zginione do ładu przywiodł, i świeżą z upracowanym iuż Henrykiem bitwę ztoczył. Wytrzymał i ten zapęd mężny kſiąże: owſzem głoſem a przykładem dodaiąc ſwoim ſerca, tak byſtro wiechał na Mogulſkie karki, że po długiey rozprawie iuż Tatarzy myśleć poczęli o ucieczce.

XXXVI. Nie czuiąc pomocy od cnoty, udali ſię do fortelu. Kronikarze naſi powiadaią, że maiąc znaiome ſztuki czarodzieyſkie, podnieść kazali chorągiew, literą X. nacechowaną, na którey drzewcu utkwiona była brodata iakaś okropney poczwary głowizna, z otwartego pyſka parę iadowitą wyziewaiąca. Znaiomſi zwyczaiow Tatarſkich piſarze twierdzą (q), że ci barbarzyńcy, w przypadkach zbliżaiącey ſię przegraney, mieli pogotowiu krzeſiwa i hubki do palenia konopi, lub innych iakich materyi zdolnych do zażogi; i że za wytknięciem znaku, ſprawiwſzy tuman dymny, używali tego ſpoſobu do pomieſzania i zaślepienia nieprzyiacioł. Cożkolwiek bądź, ledwo ſię owa ćma paſkudna za powiewem wiatru na naſze woyſko przenioſła, a ſtrach z imaginacyą czarodzieyſkiego cudowiſka, zburzone zkąd inąd widokiem bliſkiey śmierci umyſły, bardziey ieſzcze pomieſzał; bar-

(q) DEGUIGNES w hiſtor. general. Hunnow w T. III. na k. 98.

Bol. Wst R. P. 1241.

barzyńcy poznawszy trwogę w naszych, tym potężniey na nich natarli i siekli. Zginęło w owym zamęcie wielu mężnych Krzyżakow Pruskich z iednym ze swoich przywodzcow (r). A gdy iuż i sami Polacy pierzchać poczęli, pozostał na placu Henryk z małą garstką tych, co bok iego otaczali. Sądząc za rzecz niegodną maiestatu i krwi Polskiey uciekać, trzymał na sobie długo natarczywość pogańską, odcinaiąc się nie bez krwawey nad niemi zemsty. Nakoniec za radą przybocznych, aby życie i zdrowie lepszym przygodom zachował, gdy się przez hufce nieprzyiacielskie orężnie przedziera ze czterema tylko towarzyszami, Sulisławem, Klemensem woiewodą Głogowskim, Konradem Konradowiczem i Janem Iwanowiczem, koń, na którym siedział, z pracy i ran zadanych zmorzony pod nim upadł. Dodał mu innego Iwanowicz, wziąwszy go Rościsławowi komornemu książęcemu. Nie usławała tym czasem pogoń Tatarska. Trzey towarzysze w niey polegli: Jan ostatni, także zraniony, gdzieś w tłumie zaginął. W tym Henryk, gdy na doścignaiącego siebie Moguła miecz podnosi, inny poganin ugodził go spisą w podpasze, z którego razu mdleiący na ziemię zleciał. Porwali leżącego Tatarzy, i zawlokłszy z placu bitwy o dwoie strzelenia z łuku, z niewymowną radością i okrzykami, głowę mu szablą ucieli. Odarty z szat i zbroi tułow nago tamże porzucony.

(r) Obacz wyższą notę pod literą (p).

Bol. Wst. R. P. 1241.

XXXVII. Taki miał koniec Henryk II. Wrocławski i Wielkopolski książe, nie dawszy się długo poddanym z łagodnego panowania swoiego uciec szyć, za których szlachetnie życie położył. Panował lat około czterech po śmierci oyca: żył lat 50. Zosławił z Anny, corki Przemysława II. Ottokara, króla Czeskiego czterech synow i pięć corek. Matka Jadwiga, która go z pieluch do cnot chrześciańskich i obywatelskich przyuczyła, a przed tą ostatnią potrzebą do mężney narodu swoiego obrony radami mądremi zhartowała, powiadaią, że siedząc w Krośnie, gdzie z mniszkami swoiemi z Trebnicy dla bespieczeństwa uszła, wiedziała wieszczym duchem o śmierci synowskiey. Sprawiedliwe mniemanie, że mu tworca niezwiędły w wieczności włożył wieniec, zatamowały łzy w oczach macierzyńskich, tak dalece, że mniszki nawet i synowę, płaczące straty męża i pana strofowała. Zdarzony przed bitwą przypadek, był nieiakąś wrożką śmierci książęcey. Albowiem gdy Henryk, wyprowadzaiąc w pole rycerstwo, iechał około kościoła Lignickiego panny Maryi, urwany kamień z muru zpadłszy przy iadącym, mało go nie zabił. Stała się ta powszechna dla chrześciaństwa klęska, dnia 15. Kwietnia, w poniedziałek po przewodniey niedzieli. Wreszcie, tak wiele poległo zrycerstwa żelazem barbarzyńskim, że Tatarzy urzynaiąc tylko po iednym uchu od każdego trupa, dziewięć niezmiernych worow onemi napełnili. Zabici między innemi znacznieyszemi, procz wyżey

Bol. Wst. R. P. 1241.

wyrażonych, Stefan z Wierzbny z synem Andrzeiem, Klemens z Pełcznicy Andrzeiowicz, Tomasz Piotrkowicz i Piotr Kusza. Jan Iwanowicz przedarłszy się przez hufy nieprzyiaźne z dwoma pacholikami, gdy się do niego nieiakiś Lizman żołnierz ze dwoma także przyłączył, lubo sam zraniony kilkonastą postrzałami, uderzył na dziewięciu Tatarow goniących siebie, z których ośmiu zabił, dziewiątego poimał. Wkrotce potym oblokłszy się w habit Dominikański życie w osobności skończył. Mogułowie utkwioną na dzidę głowę Henryka obnosili około zamku Lignickiego, strasząc oblężonych aby się poddali. A gdy im bram otworzyć nie chciano; popaliwszy naokoło włości, bo nasi sami miasto spalili, cofnęli się do Otmuchowa, a ztamtąd do Raciborza. Przesiedziawszy zaś przez ośm dni w Boleszysku, w padli do Moraw niszcząc całą krainę, w obecności prawie Wacława krola Czeskiego, który nie ważył się wyniść przeciwko nim z obozu. Potym porzuciwszy Ołomuniec, udali się do Węgier, na złączenie się tam z woyskiem Batukana, wodza swoiego naywyższego. Ciało Henryka poznane między trupami od żony Anny po sześciu palcach u lewey nogi, pogrzebione we Wrocławiu w kościele Franciszkańskim świętego Jakuba (s).

(s) Bogufał, Długosz, Kromer, Miechowita i inni.

KONIEC KSIĘGI III.

TREŚĆ KSIĘGI IV.

I. Upadek Rusinow a zniszczenie Polski, dźwiga narod Litwinow. Ich pierwsze zabory i osiadłości. Mazurowie ich biią. II. Niebytność Bolesława daie okazyą do odmiany. Bolesław łysy książe Lignicki obrany książęciem Krakowskim. Konrad Mazowiecki naieżdża Małąpolskę. Wygania łysego z Niemcami. III. Czyni rozporządzenia rożne. Obraża mieszkańcow. Spisek przeciwko niemu. IV. Łysy oddalony od rządu Wielkiey-polski, która panom przyrodzonym poddaie się. V. Bolesław Pudyk zbiera woysko w Węgrzech przeciwko Konradowi. Konrad więzi przednieyszych Małopolanow. Mazurowie z Krakowa wygnani. Bolesław powraca. VI. Bezprawia Krzyżakow są powodem do buntu w Prusach. Swiętopełk Pomerański rozdyma ten pożar. VII. Woyna między nim a Krzyżakami rozpoczęta. VIII. Konrad czyni rożne gwałty w Małeypolszcze. Zbity pod Suchodołem, uchodzi do Mazowsza na ratunek własney ziemi od Prusakow. IX. Krucyata przeciwko Swiętopełkowi i Prusakom. Ich rożne klęski. Nakło odebrane. Swiętopełk upokorzony czyni pokoy, i syna oddaie w zakładzie. X. Znowu Konrad prześladuie Bolesława. Dobra biskupie łupi. Litwa niszczy Lublin, a Rusini go zabieraią. Swiętopełk niszczy Mazowsze. XI. Odnawia woynę z Krzyżakami, i onych zwycięża. XII. Jego dalsze czynności i zyski. XIII. Papież Innocenty wdaie powagę swoię, lecz prożno. XIV. Krucyata na Swiętopełka. Zbity Pomeraczyk. XV. Papież wysyła do Polski legata Opizona w interessach Ruskich i Pruskich. Krot-

ka zgoda z Swiętopełkiem. Konrad niszczy ziemię Sandomirską. Wygrywa bitwę pod Zaryszewem. Ubespiecza się w Krakowskim. XVI. Daniel książe Ruski oświadcza chęć fałszywą iedności z kościołem Rzymskim, dla otrzymania korony. Wysyła do Rzymu. Jego koronacya w Drohiczynie. XVIII. Podział między książętami Wielkopolskiemi. Smierć Konrada. Niezgody książąt Mazowieckich. XIX. Rozruchy Wielkopolskie. Barnim książe Pomeranii dalszey prożno z nich chce korzystać. XX. Poppo mistrz Krzyżacki składa urząd. Następca iego Henryk woiuie z Swiętopełkiem. Legacya papiezka. XXI. Synod Wrocławski. Zmnieyszenie wielkiego postu. XXII. Zgoda między Krzyżakami i Swiętopełkiem za pośrzednictwem legata papiezkiego. Mestwin uwolniony. XXIII. Książąt Szląskich niezgody. XXIV. Bolesław Lignicki czyni rożne bezprawia. Osadzony w więzieniu. XXV. Kłotnie w Wielkieypolszcze. Daniel książe Ruski powraca do dyzunii. XXVI. Progres Brandeburczykow w dzierżawy Polskie. Ich nabytki w Pomeranii Szczecińskiey. XXVIII. Biorą w zastawie Lubusz.

HISTORYI
NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA CZWARTA.

BOLESŁAW WSTYDLIWY.

I. Tak straszne dwu wielkich narodow Polskiego i Ruskiego zniszczenie, dźwignęło nieznaiomą dotąd, chyba przez łączenie się z rownie barbarzyńskiemi Prusaków i Jadźwingów wycieczkami, Litwę. Cożkolwiek Stryikowski, a z niego rostropniey Koiałowicz (a) o pierwiast- Bol. Wst. R. P. 1241.

(a) Ten godny autor, nie mogąc sam dać wiary temu, co z STRYIKOWSKIEGO wyczerpnął o pierwszych królikach Litewskich, iakby z baiecznych Palemona i Juliusza Dorszpurga familii pochodzących, powiada w Tomie I. na karcie 47. *Quare ipse quoque veri incertus, totam annorum supputationem*

Bol. Wst. R. P. 1241.

kowych kſiążętach Litewſkich i Zmudzkich mówią aż do Mendoga, (ieśli to było w rzeczy ſamey iak być mogło dla świadectwa Ruſkich ſkoropiſow, choć od nich bez nazwiſka autorów i dat cytowanych), naſzym ieſt zdaniem, iż iako inne dzikie narody, nim ſię z nich porządne, za wnieſieniem wiary i obyczayności utworzyły państwa, była Litwa ſpolną w ięzyku i bałwochwalſtwie z Pruſakami, Zmudzią i Liwonami. Siedzieli tam królikowie rożnych nazwiſk, hołdownicy Polakow od Wiſły, a Ruſinow od Niemna i Dźwiny. Niezgody Polſkie i Ruſkie, z wielości w kraiu udzielnych kſiążąt pochodzące, dały okazyą Pruſakom do przedſięwzięcia odzyſkania pierwſzey wolności, przez targnienie ſię na Mazowſze; a Litwinom do tegoż na Ruſinow. Lecz Pruſacy uchylaiąc ſię od panowania Polſkiego, wpadli w większą niewolę pod duchownym Krzyżakow orężem. Litwinom, Tatarſkie z tey ſtrony Dniepru zagony zniſzczywſzy oſtatki mocy kſiążąt Ruſkich przeddnieprſkich, dały lepſzą ſpoſobność do opanowania ich dzierżaw i onych utrzymania (b). Nayznakomitſze między kſiążę-

ad Mandogi usque principatum ſuſpectam, ut reperi relinquo.

(b) Nie przeczemy temu, ażeby Litwa przed czaſami Batego w Polſzcze nie była znaiomа. Naieżdżali Litwini Ruſinów, dobrze przed zabiciem Romana Halickiego pod Zawichoſtem w roku 1206. iakośmy wyżey mówili. Lecz żeby oni pod ów czas formowali iaki naród rządny, bitny, monarchiczny, próżno to utrzymywać bez dowodów. Sam Stryikowski, który z baiecznych piſm iakichści Ru-

Bol. Wst. R. P. 1241.

tami Litewſkiemi imie noſi nieiakiś Erdziwił ſkich, których nie cytuie, robi dynaſtye kſiążąt Litewſkich na Zmudzi i w Litwie, daie wyobrażenie tego zacnego teraz narodu, na początku XIII. wieku iak barbarzyńców w naypierwſzym ſtopniu. Bitwy ich pierwſze z Ruſinami, gdy ſię poczęli z mocy ich wybiiać po zgniecioney przez Polaków potędze Romana, były to iakieś tylko wyrywcze z laſów i czaſowe rozboie. Rycerſtwo wſzyſtko, ſłowa ſą Stryikowskiego, za zbroie i pancerze, bo tego ieſzcze rynſztunku na ow czas Zmudź nie znała, iedni żubrze, drudzy łoſie ſkury, niedźwiedzie i wilcze, ale nie wſzyſtko wyprawne noſili. Broń zaś łuk proſty, ſzabla ledwo u hetmana, włocznia kii opalony, proce kręcone, ſiodła z dębu bez naſtania, munſztuki z łyka &c. &c. tak iako one lata ludowi grubemu a leśnemu ſtroie i naczynie dawały. Mogliż Litwini z takim orężem i moderunkiem, nim Baty Ruſkich kſiążąt pogniotł, i miaſta ich popalił, ſporykać ſię z niemi, którzy iuż będąc znaiomi przez dzieła woienne, częſtokroć mężne Polaki, Węgry, Greki i Połowce płaſzali? Podobnieyſza więc do prawdy, że dopiero naród Litewſki opanował część południową Ruſaków południowych przeddnieprſkich, gdy Tatarzy przeſzedſzy Dniepr około R. 1240. kraie tameczne ze wſzyſtkiemi włościami i miaſtami Ruſkiemi i Jadźwińſkiemi zniſzczyli, iako ſami Ruſini świadczą, a z nich Stryikowski. Łatwo zaiſte iuż było Litwinom opanować te ziemie, gdy ſię Tatarzy umknąwſzy ku Polſzcze, Węgrom i Szląſku, ſame tylko po ſobie puſtynie i zgorzeliſka zoſtawili; gdy lud zdolny do boiu wybiwſzy, lub w niewolę z młodzieży oboiey płci zabrawſzy, tych tylko ocalili, którzy doſtać w ucieczce nie mogli. A co Stryikowski i z niego Kojałowicz, piſzą o kſiążętach Zmudźkich i Litewſkich poczynaiąc od Gimbuta, Montwiła, Erdziwiła i dalſzych, tudzież genealogie ich wyprowadzaiąc aż do Mendoga z oyca na ſyna, to wcale do prawdy podobieńſtwa mieć nie może dla ſrogich anachronizmów. Możnaż temu wierzyć, aby mniemany Erdziwił ſyn Montwiła, który pobrał kſięſtwa Ruſkie, zburzone iako chce Stryikowski od Batukana w roku 1240., a choćby i wyżey od lat dzieſiąciu, owſzem i dalſzych, ażeby mówię, był praprapradziadem *per lineam directam* ſławnego Mendoga króla Litewſkiego; kiedy ſam Mendog żył tegoż czaſu, to ieſt, około R. 1240. Wſzak według Stryikow-

Bol. Wst. R. P. 1241.

Montwiłowicz (c), z bracią Wikindem i Totwiłem

SKIEGO taka iest kſiążąt Litewſkich genealogia: Montwił, Erdziwił, Mingayło, Skirmont, Troynat, Algimund, Ryngold, Mendog. Zaiſte, żeby ſię ci kſiążęta w 15. lat wieku żenili, upłynęłoby w przeciągu ośmiu generacyi więcey ſta ſlat: a przecież mówi STRYIKOWSKI, że wielu z tych kſiążąt ſędziwości doczekali, panuiąc wſzyſcy w Litwie i na Zmudzi od roku 1207. do roku 1240. Trudno i temu dać wiarę, aby przed Batukanem opanowali Litwini część Ruſi przeddnieprſkiey, zburzoney, iako chce STRYIKOWSKI, poprawuiący niby Ruſkich latopiſów, za pierwſzych inkurſyi Tatarſkich na państwa Ruſkie: ponieważ Tatarzy, lubo po kilka razy przed epochą Batukana Ruś woiowali, to ieſt w roku 1212. 1223. 1228. 1236. nigdy iednak Dniepra nie przeſzli aż w R. 1240. gdy do Węgier i do Polſki wpadli. Wreſzcie gdyby przed epochą Batego Ruś przeddnieprſką woiowali aż ku Niemnowi, iako potym za Batego uczynili, o czym kroniki Ruſkie piſzą, toćby i hiſtorycy naſi Polſcy ſpółcześni o tym tak bliſkim Tatarów na ów czas ſąſiedztwie cokolwiek namienili. Głucho o tym wſzędy: zkąd ſię wnoſi, że epochy Ruſkie ſą pewnieyſze niżeli poprawki STRYIKOWSKIEGO, który ſam rzeczy mieſza, i ſobie ſamemu ſprzeciwia ſię. Tyſiąc ieſt innych grubych pomyłek w STRYIKOWSKIM i w KOIAŁOWICZU, ani z hiſtoryą, ani z chronologią niezgadzaiących ſię. Nie można wſzakże temu przeczyć zupełnie, aby ci kſiążęta exyſtencyi ſwoiey nie mieli. Mieć ią mogli; lecz nie przez gradacyą rodzaiu, ale raczey, że żyli razem od początku do śrzodka XIII. wieku. Byli to raczey udzielni królikowie, z których każdy korzyſtaiąc pod ów czas z rozruchów Ruſkich, z naiazdów Tatarſkich, w oſłabieniu onych rzucali ſię na oba narody, i z nich korzyść odnoſili.

(c) Rzecz do prawdy podobnieyſza, że ten Erdziwił nie był owym mniemanym prapradziadem Mendoga, ale raczey ſynowcem iego. STRYIKOWSKI na kar. 276. mowi o Erdziwile, i o bracie iego Wikindzie i Teofilu, których Mendog wyſłał na Ruś zburzoną od Tatarów, dla ſzukania ſobie państw rożnych, aby ſam bez ſpólnika na Zmudzi i w Litwie właściwey panował. Zgadza ſię to bardziey z chronologią i oſnową rzeczy, iako ſię niżey powie, gdy będzie mowa o Mendogu królu Litewſkim. Montwiło oćiec Erdziwiła być muſiał także bratem Mendoga.

Bol. Wst. R. P. 1241.

łem ſynowcowie Mendoga, pierwſzego i oſtatniego króla Litewſkiego. Wyſłał ich ſtryi na woiowanie państw Ruſkich, zburzonych od Tatarów, aby ſię ich ſpolnictwa w Litwie i na Zmudzi pozbył. Erdziwił wyprowadziwſzy z laſow Zmudzkich i Litewſkich dzikie ieſzcze na ow czas mieſzkańce, i ſtanąwſzy gdzieś nad rzeką Wilią, Litwę od Ruſi graniczącą (d), ciągnął w głębſze kraie, zabieraiąc Ruſinom puſte od zburzenia Tatarſkiego zamki. Wzięty Nowogrodek Litewſki, opanowane Grodno, gdzie niegdyś było ſtare zamczyſko, czyli po Ruſku horod, Garteną potym od Litwinow nazwane (e). Pobrane inne grody pod temiż Ruſinami i Jadźwingami, Brześć, Mielnik, Suraz, Drohyczyn, Brańſko i Bielſko. Poddawał ſię tym chętniey gmin pozoſtały nowey tey dziczy, iż nie maiąc wſparcia od xiążąt Ruſkich, lękał ſię aby od niey nowych klęſek nie doznawał, a od Tatarów miał zaſłonę. W tymże czaſie gdy Erdziwił kſięſtwo Nowogrodzkie na Ruſinach zyſkał, bracia iego Wikind Witebſkie, a Totywił czyli Teofil Połockie kſięſtwa ogarnęli (f). Wreſzcie nie tak ſię im

(d) STRYIKOWSKI na k. 227.

(e) DUSBURG.

(f) STRYIKOWSKI na kar. 276. Ten autor nie powiada czyiemi byli, ſynami ci trzey kſiążęta, tylko ich czyni ſynowcami Mendoga. Jeśli złożemy wiedno, z niemi iak nam radzi chronologia i rozwaga ſpraw tego czaſu, Erdziwiła Montwiłowicza, i Wikinda także Montwiłowicza, ktorych STRYIKOWSKI czyni prapradziadami Mendoga, choć z nim w iednych leciech żyiącemi, będzie bez pochyby Montwił bratem Mendoga. Być muſiało, że pod ów czas na Zmudzi i

Bol. Wst. R. P. 1241.

poszczęściło w Polszcze. Albowiem gdy korzyślaiąc z teyże Tatarszczyzny, i zniosłszy się z granicznemi Jadźwingami przyległe Mazowsze napadali; Gotard syn Łukasza woyska ich potłukł, i siedmiu barbarzyńskich carzykow poymał, z którey się oni potym niewoli siedmiądziesiąt grzywnami srebra za głowę okupili (g).

II. Wreszcie, po zabiciu Henryka i rozproszeniu woysk Polskich, lubo się Tatarzy usunęli ze Szląska do Węgier, na pustoszenie tamecznego kraiu, Bolesław zapomniawszy na obowiązki panowania, przesiadywał gdzieś za granicą utaiony. Przykrząc sobie Krakowianie z Sandomirzanami i Lublanami pod gnuśnym panem, a boiąc się gorszych skutkow, bez obrony wnętrzney i sprawiedliwości, złożyli radę, i na mieysce Leszkowicza obrali Bolesława łysego książe Lignickie, naystarszego z synow Henryka. Bolesław wstąpiwszy na państwo, uczynił woiewodą Krakowskim Klemensa z Ruszczy herbu Gryf, syna Sulisława, zabitego pod Lignicą, kreuiąc także inne urzędniki na mieysce dawnieyszych. Nie podobał się ten postępek Konradowi Mazowieckiemu, że Krakowianie pominąwszy iego osobę, bliższą krwią Pudykowi, i po dwakroć

w Kurskim kraiu panowali dway xiążęta, Montywił i Mendog bracia, nie wiadomo czyi synowie. Z których gdy Montwił umarł w Jurberku jako pisze Stryikowski, Mendog chcąc sam panować, i zamierzaiąc sobie krolestwo Litewskie, wyprawił synowców na Ruś, aby tam sobie nowych dziedzictw szukali.

(g) Długosz, Kromer.

Bol. Wst. R. P. 1241.

opiekuńską, przenieśli nadeń Szlązaka. Nie było nawet iedności między samemi Małopolanami. Zegota Toporczyk, przemożny w kraiu, pominiony od Łysego w woiewodztwie Krakowskim, przystał z domem całym do Konrada. Rozpoczęły się nie: chęci, z których korzystaiąc Tatarzy, przypadli znowu przez ziemię Spiską do Krakowa, i nieszczęśliwe to miasto, z gorszym niżeli dawniey okrucieństwem wyciąwszy, zabrawszy wielką zdobycz i wiele niewolnikow, uszli nazad bezkarnie przez księstwo Oświecimskie do Węgier. Konrad znaiąc słabość Krakowianow obcym żelazem, a własnemi niezgodami zniszczonych, złożył ziazd w Mazowszu w obecności synow Bolesława, Kazimierza i Ziemowita oraz Andrzeia biskupa Płockiego, zaprosiwszy nań Swiętopełka Pomorczyka, dla uchwały wspolney woyny przeciwko Krakowianom i Łysemu. Wkrotce też, prócz własnych kraiowcow i Pomorczykow, zciągnąwszy pod znaki Pruskie i Litewskie pogaństwo, wyszedł zbroyno ku Krakowu. Pomagał Mazurom Zegota ze swoią partyą. Nie gotowi do odporu Małopolanie, poddawali miasta i zamki Konradowi. Sam Klemens z Ruszczy z kilką innemi stronnikami Łysego, zamknął się w Skale, chcąc tę fortecę dla niego zachować. Lecz Konrad szukał siedliska w stolicy, i zaniechawszy Skałę wszedł do Krakowa; gdzie nową dla swoich gotuiąc ochronę, ubespieczył się murem od kościoła świętego Wacława i kaplicy świętego Tomasza, aż do kościoła

Bol. Wst. R. P. 1241.

świętego Jerzego, i panny Maryi nazwanego okrągłym. Prożne czynił usiłowania Łysy podeyściu Konrada, prowadząc do Krakowa zaciężne Niemce, których nad rodowite Polaki zawsze przekładał. Wrócił się Konrad z Mazurami, i nieśmieiących sławić im pola Niemcow, aż do Szląska przepędził. Został tylko przy nim zamek Skalski, pod strażą Klemensa woiewody: lecz i ten nie maiąc żadney utrzymania się nadziei, dobrowolnie się Konradowi poddał.

III. Pierwszym staraniem było Konrada rozpocząć potrzebne po zburzeniu Mogolskim miast i zamkow naprawy. Używaiąc prawa zwierzchności kśiążęcey, które ona w każdym czasie miała, dopieroż w nagłych przypadkach, rozkazał zganiać wieśniactwo tak z dóbr duchownych iak szlacheckich do fabryk. Mnieyby podobno tak sprawiedliwy rozkaz miał przeciwnikow, gdyby Konrad, maiąc skarb ogołocony przez woyny Pruskie, cięższych na Małopolskie ziemiany podatkow nie wkładał, ile w okolicznościach powszechney nędzy sprawiony przez Tatarow. Naychwalebnieysze dzieła w niewczasie przedsiębrane, kiedy się do nich obca iaka przymiesza namiętność, tracą swoią cenę: a umysł niewzględny na lepszość, nie wchodząc w sprawiedliwy rzeczy pomiar, sarka nawet na cnotę, gdy tylko ma lekki pozor do iey nagany. Duchowni i świeccy nabywszy rożnych wolności przywileiow od kśiążąt poprzedniczych, za weyściem z podziałem państwa i mnogością

Bol. Wst. R. P. 1241.

kśiążąt, słabości rządu i fatalnych kraiowi elekcyi, oświadczali iawne na rozporządenia Konrada nieukontentowanie. Wprowadzone fabryki potrzebne zdawały się dla nich być iarzmem, a podatki niewolą. Uczyniwszy więc zmowę przeciwko Konradowi, wysłali taiemnie do Węgier i Moraw szukać Bolesława, i sprowadzić go do oyczystego dziedzictwa. Atoli nim się to stało, panował Konrad spokoynie w xięstwach synowca przez cały rok; a ubespieczony iego niebytnością w kraiu, tudzież Łysego nienawiścią w Wielkieypolszcze, pozrzucać kazał w Krakowie owe mury, które dla obrony przeciwko Szlązakom dzwignął (h).

IV. Lecz iako Łysy nie długo na kśięstwie Krakowskim siedział; tak doznał podobney szczęścia odmiany i w Wielkieypolszcze. Było to kśięstwo pod władzą obu Henryków Szląskich, wydarte Odoniczowi, iako się wyżey mowiło, przez brodatego. Bolesław Łysy otrzymał one po zabiciu oyca przez Tatary, iako naystarszy z rodzieństwa. Krótkie iego w Wielkieypolszcze panowanie, stało się na wstępie samym obmierzłe ziemianom. Weszły iuż mocno do prowincyi Szląskiey, Niemcom pograniczney, z ich osadami język i zwyczaie. Powszechna to była zdawna dworów kśiążęcych zaraza, obce rzeczy nad własne wyżey cenić. Napełnił się dwór Legnicki ludźmi zagranicznemi; których Bolesław, bez względu częstokroć na uro-

1242.

(h) DŁUGOSZ, KROMER.

BOL. WST. R. P. 1242.

dzenie i przymioty, dla samey tylko płochey ofobliwości, na urzędy kraiowe sadząc, i większemi łaskami darząc, zciągnął na siebie niechęć powszechną narodu Polskiego. Wspomnieli Wielkopolanie na dwu synów Odonicza Przemysława i Bolesława. Niektórzy ze znacznieyszych ziemianow, mianowicie Bogumił woiewoda, Tomasz kasztelan, Damarat sędzia Poznańscy, z Sekundem kasztelanem Gnieźnieńskim, ziechawszy się do Poznania, wypowiedzieli Łysemu posłuszeństwo, a po własnych dziedziców księstwa, którzy dotąd w iednym Uyściu siedzili, ponieważ im Nakło wuy Swiętopełk zdradą zabrał (i), poselstwo wyprawili. Poszli za uchwałą ziazdu Poznańskiego inni obywatele Wielkopolscy, oraz wszystkie za niemi zamki, prócz Przementa i Kalisza. Starosta Przemęcki trzymaiąc się Łysego, nieco się opierał: lecz i ten wkrótce gdy upor złożył (k), otrzymali z Przemysławem Bolesław całe prawie xięstwo Wielkopolskie. Bolesław Łysy za radą i powagą świętey Jadwigi, która w krótce w tym roku życia dokonała (l), zaniechał zupełnie swoiey pretensyi: owszem skarbiąc sobie affekt kśiążąt Wielkopolskich, nie długo potym córkę swoię Elżbietę,

(i) BOGUFAŁ na karcie 61, *Svantopelcus sub Boleslao & Premislao inveniens castrum Nakel fraudulenter occupaverat.*

(k) BOGUFAŁ na karcie 61. DŁUGOSZ, KROMER.

(l) Roku 1242. 18. Października.

BOL. WSW. R. P. 1242.

iednę z pięciu, wydał za Przemysława, a z nią razem miasto Kalisz (m) wrocił.

V. Tym czasem Bolesław Leszkowicz monarcha za namową Małopolanow, iako się wyżey mowiło, zbierał w Węgrzech, ile mu pozwalało grassuiące w tym kraiu Tatarstwo, lub zbroyny, dla wygnania Mazurow z księstw dziedzicznych. Widząc Konrad niechęć ku sobie Krakowianow, i wynikłe z niey woienne przygotowania, dla tym pewnieyszego ukrycia swoich przedsięwzięciow, nakazał ziazd w Szkalmierzu, z powodu niby powszechney tey części państwa od naiazdow Tatarskich ochrony. Mniey ostrożni ziemianie ziechawszy się na mieysce, poczuli zgotowaną zdradę. Pochwytał Konrad znacznieyszych, i pokuwszy w kaydany odesłał do Mazowsza. Z tych liczby byli Przybysław Wawrzyńcowicz, Witek Bieniowicz, Andrzey Sułkowicz z Niedźwiedzia, Mikołay Jasko, i Sandek z Chodzcza (n). Atoli

(m) Wroku 1245. za świadectwem BOGUFAŁA na karcie 61. *Post nuptiarum autem solempnitatem, milites Poloni castrum Kilisz ceperunt, & Premislao duci suo presentarunt. Tenuerat enim Boleslaus dux Slesiæ castrum Calissiense, usque ad tempus prædictum, Premislao & Boleslao reddere recusans.* BOGUFAŁ nazywa żonę Przemysława Jadwigą córką Konrada. nie Bolesława łysego, w czym się myli.

(n) Starożytni Polacy pisali się i nazywali różnie. Naprzod od herbów, Stanisław Ciołek, Jastrzębiec, Toporczyk. Powtóre od wiosek, Piotr z Chodzca, z Zakliczyna. Potrzecie od imion oycowskich, iak teraz Rusini, a dawniey od nich Litwa, Jan Iwanowicz, Przybysław Wawrzyńcewicz, Witek Bieniewicz, to iest syn Bieniasza albo Benedykta.

Bol. Wst. R. P. 1242.

Klemens woiewoda Krakowſki z bracią ſwoią Sulkonem i Teodorem, tudzież innemi, ucieczką do Węgier wolność ocalili: a we dwa miesiące potym (o) więźniowie Mazowieccy znalazłszy ſpoſob uyścia z pod ſtraży, przybyli do Krakowa. Na odgłos tey ſwobody powrócił z zagranicy Klemens. Pomnożyła ſię znowu ſtrona Boleſława tak dalece, że maiąc iuż doſyć ſiły do woyny nawet zaczepney, powyganiała z Krakowa Mazurow, gotuiąc mieyſce dla monarchy, który tam w kròtce z żoną Kunegundą z zamku Pienyny powrocił. Przyięli Krakowianie z niewymowną radością Pudyka, a dla tym mocnieyſzego ubeſpieczenia go na tronie, wſzyſcy za powodem Prandoty Białaczewſkiego biſkupa Krakowſkiego, przyſięgę wierności wykonali. Tym poſtępkiem pobudzeni inni ſtaroſtowie trzymaiący rożne zamki na imie Konrada, oni ſię także dziedzicznemu panu poddali. Oſtrzeżony Konrad opoſtępku Krakowianów i powrocie z Węgier Pudyka poſpieſzył do ſtolicy. Boleſław nie maiąc doſyć ludzi dla przyięcia w polu Mazurow, trzymał ſię w zamku z garnizonem. Atoli gdy nagła także Konrada wyprawa nie dała mu czaſu zgromadzić tyle rycerſtwa, aby z nim albo dłużſze rozpoczął zamku oblężenie, albo w kraiu nieprzyiażnym dłużey bez ſzwanku z rożnych

(o) Dnia pierwſzego Auguſta. Z przywileiów klaſztoru Tynieckiego i Miechowſkiego widzieć, iż Konrad w miesiącu Lipcu był w Krakowſkim, gdzie niektóre łaſki tym zakonnikom wyświadczył.

Bol. Wst. R. P. 1242.

ſtron przeſiadywał, oſzańcowawſzy dwa kościoły SS. Andrzeia i Jerzego, ſtoiące na tymże wzgorku zamkowym, a w poźnieyſzych dopiero latach ſpolnym z nim murem obwiedzione, oddał obie te dorywcze twierdze Bogucie ſzlachcicowi Krakowſkiemu (p) ſobie przychylnemu: ſam zaś do Mazowſza na zebranie liczniejſzych woyſk odiechał. Boguta po odieździe Konrada odmieniaiąc zdanie wyprowadził z obu tych obron załogi, z Boleſławem ſię poiednał, i miaſto od dalſzey napaści uwolnił (q).

VI. Trudno było Konradowi, ile przy naſtępuiącey ieſieni, dalſze czynić kroki. A nowa też w Pruſach rewolucya, być mu oſtrożnym w kraiach właſnych radziła. Nadęci dawnieyſzemi pomyślnościami Krzyżacy, nie chcieli roſtropney zażywać miary w rządzeniu podbitych od ſiebie kraiowcow. Nowy miſtrz prowincyalny (r) Poppo de Oſterna, przez zbytnią i niewczeſną chciwość 1243.

(p) Długosz, Kromer, i inni.

(q) Kromer z Długoszem nie daią żadnego urzędu temu Bogucie. Przywiley Konrada dany Miechowitom w Kalinie 3. Kal. Aug. 1242. wſpomina miedzy świadkami Boguſſę kaſztelana Krakowſkiego, być mógł tym kaſztelanem ow Boguta, który iak wielu innych urzędników Krakowſkich, mógł naprzód ſprzyiać Konradowi. W tymże przywileiu wſpomniony Miſtwin woiewoda Krakowſki. Podobno Konrad przywłaſzczywſzy ſobie księſtwa ſynowca, kreował woiewodą Miſtwina na mieyſcu Klemensa, który mu był przeciwny.

(r) Tak ſię nazywali miſtrzowie Krzyżaków po prowincyach, *magiſter provincialis in Pruſſia, in Livonia*, którzy wſzyſcy byli pod rządem miſtrza generalnego, *magiſter generalis ordinis Teutonici.*

Bol. Wst. R. P. 1243.

uporządkowania tey dziczy, ciemiężył poddanych niezmiernemi robotami w budowaniu miast i zamkow, łamiąc nadawane im przy poddawaniu się i nawracaniu do wiary wolności rożnych przywileie (s). Ustanowiła stolica apostolska prawo przez wyroki wielkich papieżow Innocentego, Honoryusza i Grzegorza, aby nowowiercy poddaiąc się pod prawo Chrystusa, od niewoli świeckiey i poddaństwa wolnemi zostawali (t). Lecz Krzyżacy chcieli być panami życia ich i maiątkow. Zakazano im wszelkiey własności i dziedzictwa. Szły wszystkie zbiory i maiątki po śmierci właściciela na Krzyżakow. Żaden z obywatelow nic kupić i przedać nie mógł bez ich woli. Same małżeństwa obcemu wyborowi podlegały. Broniono szlachetniey zrodzonym neofitom nosić oręż, znamie rycerskiego stanu: a kto się Prusakiem urodził, do stanu nawet duchownego przyiętym być nie mógł (u). Żądali nie raz uciśnieni od Niemcow nędzarze, aby im przynaymniey prawem Polskim rządzić się, które dawniey za iarzmo maiąc, częste bunty podnosili, pozwolono (w). W takowey niedoli zostaiąc, oczekiwali tylko z rospaczy wo-

(s) Hartknoch w notach na DUSBURGA 120. Obacz przywiley Hermanna de Saltza mistrza generalnego dany Chełmzanom i Toruńczanom 1233. w DOGIELU na kar. 27.

(t) Przywiley Jakuba archidyakona Leydeńskiego dany Neofitom czyli nowowiercom Pruskim w DOGIELU na kar. 17.

(u) Tenże przywiley.

(w) *Habito inter se consilio petierunt & elegerunt legem mundanam, & sæcularia iudicia Polonorum vicinorum suorum.* Tenże przywiley.

Bol. Wst. R. P. 1243.

dza i pory do rebellii. Chytry Swiętopełk (x) poznawał dobrze o co idzie. Dopomagał on dawniey Krzyżakom (y) do wypraw woiennych za powodem bardziey listow papieskich do krucyat na pogaństwo pobudzaiących, i za namową mnichow, boiąc się sam o księstwo Prusakom przyległe, niżeli dla nabożeństwa i rozszerzania wiary, który był tylko pozornym dla interesu obrońcą. Pomyślności Krzyżackie wprawiły go w podeyrzenie, aby ci przybysze, opanowawszy i urządziwszy podbite kraie, nie zostali ciężkiemi sąsiedniey Pomeranii, maiąc fortece, arsenały, a świeżą zawsze z Niemiec żołnierzow podsytę. Pomnażała w nim boiaźni umowa Krzyżakow z Polską ieszcze z nią niezwaśnionych, mocą którey oni książętom Polskim, we wszystkich wyprawach dopomagać byli obowiązani (z). Jakoż sprawiedliwey od nich lękał się zemsty, kiedy zostawszy za Leszka uzurpatorem monarchii Gdańskiey (a) i zaboycą swoiego pana, Bydgoszcz potym w Kuiawach, książętom Mazowieckim, a Nakło Wielkopolskim zabrał, a wpływaiąc dawniey do woien domowych między książętami Wielkopolskiemi, z ich poswarkow i klęski, panowanie swoie w Pomeranii Gruntował (b).

(x) *Suentopelcus habens cor plenum omni dolo & fallacia.* DUSBURG na kar. 119.

(y) Obacz wyżey.

(z) Przywiley Konrada dany Krzyżakom w R. 1230. w DOGIELU na kar. 8. *Fratres quoque prædicti bona fide promiserunt assistere, & sine dolo ac fictione una nobiscum omni tempore militare.*

(a) Obacz wyżey na kar. 221.

(b) Mikrel kronikarz Po-

BOL. WST. R. P. 1243.

VII. Dla tych pobudek Swiętopełk wszedł w taiemną zmowę z Prusakami, obiecuiąc ich do pierwszey wolności przywrócić, a z całego kraiu Krzyżakow wygnać (c). Przychylili się do tych obietnic tym chętniey Prusacy, iż Konrad będąc sam w zatargach z Bolesławem synowcem, nie był w stanie wspierać Krzyżakow, a woyska też ich po garnizonach rozłożone, nie mogły się tak łacno zebrać w pole, aby się ogołocone ze straży fortece na iawne niebespieczeństwo nie podały. A tak za danym iakby znakiem ruszywszy się wszyscy, cożkolwiek tylko było miast, wiosek i zamkow od Warmii aż ku morzu, wszystkie zniszczyli prócz Balgi i Elbinga, wybiwszy Niemcow i Polakow handle tam prowadzących. Swiętopełk sprawca tey rebellii, ktory maiącym iuż wpadać do ziemi Chełmińskiey na czele stanął, obwarował pierwey i w żywność opatrzył zatneczki swoie nadwiślane dla wyćieczek i przytułku w czasie naporu, a dla przecięcia Krzyżakom wszelkiey kommunikacyi. Jakoż gdy oni chcąc Balgę z Elbingą posiłkować, wysłali tam kilka statkow z ludźmi zbroynemi i

merańśki powiada, że gdy Swiętopełk po odebraney sobie przez Konrada i Henryka brodatego Bydgoszczy, Kuiawy palił, Krzyżacy dawali Polakom woysko posiłkowe. Myli się on zdaniem Hartknocha, iak w wielu innych rzeczach *ex nimio principum suorum amore*, ponieważ Bydgoszcz był odebrany po śmierci iuż Henryka według DŁUGOSZA, a o pomocy Krzyżackiey w tym roku 1239. gdzie oni sami mieli wiele do czynienia w Prusach, żadne kroniki wzmianki nie czynią. SZUTZ na kar. 53.

(c) DUSBURG na kar. 119. DŁUGOSZ na kar. 689. SZUTZ na kar. 53.

BOL. WST. R. P. 1243.

żywnością, dopadszy ich na rzece, wyciął wszystkie Niemce, żywność i oręż zabrał, statki popalił, i tak niebespieczną żeglugę na potym uczynił, że się żaden Krzyżak na wodzie ukazać nie śmiał. Próżno w tey mierze upominał Swiętopełka Wilhelm biskup Modeński legat papieski (d) mało co przedtym posłany do Prus od Innocentego IV. dla rozrządzenia tam stanu duchownego, i erekcyi nowych biskupstw (e). Swiętopełk ciągnął prosto z głębszych Prus do ziemi Chełmińskiey i do Pomezanii, gdzie prócz Torunia, Chełmna i Raśina, nic w całości nie zostawił. Wybite do pięciu tysięcy woysko Krzyżackie prócz pielgrzymow, mieszczan i kmieci, tak wielką sprawiło trwogę, że Krzyżacy opuścić iuż Prusy zamyślali (f).

VIII. Ani Konrad, lubo w tak bliskim niebespieczeństwie państw swoich, posiłkował upadaiących, myśląc raczey o zemście nad Krakowianami. Wszedł w związek z Mieczysławem książęciem Raciborskim i Przemysławem Wielkopolskim, tudzież z Litwą i Jadźwingami pogranicznemi Mazowszu. Z tego ludu zebrawszy liczne woysko,

(d) DUSBURG pod rokiem 1243. Ale się myli twierdząc, że ten Wilhelm był porym papieżem pod imieniem Alexandra IV. Wilhelm umarł trzema laty przed elekcyą Alexandra IV.

(e) Erekcya biskupstw trzech to iest: Pomezańskiego, Warmińskiego i Sambieńskiego, oraz ich odgraniczenie od Chełmińskiego, znayduie się w MS. arch. królewskiego w kopiach, oraz *in Transumpto* Karola IV. cesarza.

(f) SCHUTZ w hist. Pruskiey na kar. 53. BOGUFAŁ na kar. 61. DŁUGOSZ, KROMER i inni.

Bol. Wst. R. P. 1243.

niszczył ziemię Sandomirską, mszcząc się osobliwie na dobrach Prandoty biskupa Krakowskiego, którego być rozumiał naywiększym sprawcą przywrócenia synowca i niechęci ku sobie Krakowianow. Złożył się Prandota bronią duchowną wyklinaiąc Konrada, i do swoiey strony Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego przychylił (g). Lecz gdy ten oręż był słabym na odparcie szabel Mazowieckich, rzecz przyszła do woyny. Miał Bolesław wielu zaciężnych Węgrow; do nich się przyłączyli ziemianie Krakowscy i Sandomirscy pod komendą Klemensa i Floryana woiewodow. Spotkały się woyska przy Suchodole dnia pierwszego Czerwca, i wydana bitwa. Zegnany z pola Konrad, po wielkiey swoich i sprzymierzeńcow klęsce, poprzestać musiał dalszych naiazdow i wrocić się do Mazowsza (h) na ratunek własnego państwa. Albowiem Prusacy zniszczywszy z Swiętopełkiem ziemię Chełmińską, iuż się byli o sam Płock oparli, gdzie zniszczywszy miasto z kościołem i klasztorem Dominikańskim, ponieważ się obywatele w zamku zawarli, znaczne szkody w okolicach porobili (i).

IX. Nie długo iednak służyło im szczęście. Wilhelm legat papieski ogłosiwszy po Niemczech i w Polszcze krucyatę przeciwko Swiętopełkowi (k), a papież Innocenty przeciwko Prusakom

(g) Bogufał na karcie 61.
(h) Bogufał, Długosz i inni.
(i) Długosz na kar. 696.
(k) Dusburg na kar. 122.

Bol. Wst. R. P. 1243.

(l), utwierdził w męstwie tracących iuż nadzieię Krzyżakow, i siły ich pomnożył. Zaproszeni do związku książęta Kazimierz Kuiawski, i Przemysław Kaliski (m) przez tegoż legata Wilhelma, iako maiący oba pokrzywdzenie od Swiętopełka, za naiazdy Kuiaw i zabranie dawniey miasta Nakła. Postanowiono na spolney radzie, aby wstępnym boiem nic nie poczynać, dla przewyższaiącey nierownie potęgi nieprzyiaciela, ale tylko lekkiemi podiazdami go szarpać, albo w samych fortecach niespodziewanym napadem psować. Miał Swiętopełk zamek nad Wisłą nazwiskiem Zartowice po niżey Swieca, obronny nader, gdzie skarby książęce były złożone. Teodoryk de Bernheim marszałek czyli hetman milicyi Krzyżackiey (n) przy pomocy Polskiey przedsięwziął go fortelem dostać. Dnia trzeciego Grudnia w głuchey nocy wszedszy do twierdzy po drabinach z czterma Krzyżakami i dwudziestą czterma żołnierzami, wyciął śpiący garnizon, i swoiemi go ludźmi osadził. Dusburg powiada, że między zabranemi w Zartowicach skarbami książęcemi, dostała się Krzyżakom głowa świętey Barbary. Swiętopełk, który na odgłos wzięcia Zartowic przypadł z Prusakami w nadzieię odzyskania, straciwszy pięć tygodni na

(l) List papieski do prowincyała Dominikańskiego *in Bull. ord. præd.* roku 1243. *Anagniæ 9. Kal. Octobris.*
(m) Dusburg na karcie 136. Bogufał na karcie 61.
(n) Szutz na karcie 54. *Mereschalcus seu prætorii præfectus.* Bogufał na kar. 61.

BOL. WST. R. P. 1243.

prożnym oblężeniu, zostawił część swoich przy murach, a sam przeszedł po lodach Wisłę, końcem pustoszenia ziemi Chełmińskiey. Zaszli mu drogę Kazimierz książę Kuiawski z Teodorykiem marszałkiem (o). W tey potyczce zabito Swiętopełkowi dziewięć set ludzi, a zabrano cztery sta koni. Sam wodz uszedł z resztą do oblężeńcow pod Zartowice. Scigali go zwycięzcy tym smieley, że Przemysław książę Wielkopolski (p) przychodził do nich ze świeżym ludem. Złączone woyska zaniechawszy Swiętopełka, poszły naprzod pod Wyszogrod w marchii Gdańskiey (q) leżący, który się po wzięciu dostał Kazimierzowi Kuiawskiemu, potym do Nakła (r), gdzie na sam widok licznych hufcow i rozstawionych do szturmu machin poddało się miasto (s), z warunkiem zdrowia,

(o) SCHUTZ na karcie 54. *Occurrit illi Teodoricus cum auxiliariis copiis Casimiri, qui filius erat Conradi ducis Masoviæ.*

(p) SCHUTZ na kar. 54.

(q) BOGUFAŁ na kar. 61. DŁUGOSZ na kar. 696. *Primum ad castrum Vissegrad in terra Pomeraniæ situm.* Że Wyszogrod dostał się Kazimierzowi świadkiem iest ugoda oryginalna uczyniona miedzy Swiętopełkiem a Krzyżakami w roku 1248. w DOGIELU na karcie 15. *De castro vero Wissegrad, quod ad præsens tenet dux Cuiaviæ & Lanciciæ Casimirus.*

(r) *Cum magno exercitu.* DUSBURG.

(s) DUSBURG mówi na karcie 137. że się Nakło poddało Krzyżakom, i garnizon Krzyżacki przyięło. *Castrum fratribus tradiderunt, qui locantes in eo fratres & armigeros &c.* Wątpić można aby książęta Wielkopolscy potrzebowali pomocy Krzyżackiey, którzy sami ich od Prusaków bronili. BOGUFAŁ dawnieyszy wiekiem od DUSBURGA świadczy, że Krzyżacy nie sobie, iako będąc *cum ducibus Poloniæ coadunati*, ale *duci Præmislao & suo fratri reddiderunt.* Toż samo świadczy ANONIM arch. Gnieźnieński na karcie 92. pod rokiem 1243. *Crucesignati cum prædictis ducibus Poloniæ castrum Naclum de eius jurisdictione capientes duci Præmisloni vero hæredi restituerunt.*

(t) Z napisu w kościele Oliwskim 1243. *Crucigeri in discordia cum Svantopelco Olivam cum grangiis & horreis igni absumpserunt.*

BOL. WST. R. P. 1243.

wia, maiątkow, i wolnego wyiścia Pomorzanow. Wszakże wodzowie nie przestaiąc na tym, ciągnęli w głąb Pomeranii, niszcząc Kaszuby aż do Oliwy (t) i Gdańska. Upokorzony Swiętopełk szukał zgody z Polską i Krzyżakami za pośrednictwem Wilhelma legata. Zostawił im w zakładzie pokoiu zamek Zartowski (u) z synem naystarszym Mestwinem, Winarem burgrabią, i Woiakiem hetmanem woysk swoich, potwierdzaiąc tę zgodę przysięgą uroczystą i listem z pieczęcią, iako odtąd łączyć się nie będzie z Prusakami, owszem przeciwko nim Krzyżakow posiłować (w). Około tegoż czasu książęta Wielkopolscy zamek Zbąszyn zbudowali (x).

X. Przywrocona na czas spokoyność w Prusach była znowu powodem Konradowi do prześladowania Bolesława. Pamiętny na odniesioną w przeszłym roku klęskę pod Suchodołem, poburzył na niego Litwę, Prusaki i Jadźwingi, którzy napadłszy na ziemię Lubelską cały ten kray 1244.

(u) *In pignus* DUSBURG na karcie 138. To zostawienie Zartowic musiało być doczesne ponieważ mówi DŁUGOSZ na karcie 696. że *Cruciferi castrum Zarthovica nullatenus reddere voluerunt propter cujus restitutionem concordia fuit per Svantopelcum principaliter acceptata.*

(w) DUSBURG na kar. 138.

(x) BOGUFAŁ, DŁUGOSZ, KROMER.

BOL. WST. R. P. 1244.

aż do Wisły zniszczyli. Doznały okrucieństwa rozlaney dziczy naybardziey powiaty Łukowski i Sieciechowski. Długosz powiada, że po wypalonych włościach, a zabraniu w niewolę ziemian i kmieci tamecznych, którzy się od Tatarskiey szabli pozostali, nigdy potym Lublin do pierwszey swoiey ludności nie przyszedł. Przeszło potym pogaństwo przez Wisłę dla burzenia ziemi Sandomirskiey. Szlachta tameczna boiąc się nieprzyiacielskiey zemsty, odstępowała Bolesława poddaiąc się Konradowi. Zastanowił powszechną prawie dezercyą mężny Prandota biskup Krakowski. Konrad, gdy się na osobie zemścić nie mogł, dobra biskupie mianowicie powiaty Kielecki, Kunowski i Tarzecki, który się teraz Bożęcinem zowie popalił, a z folwarkow wszelką ruchomość i dobytki do Mazowsza wyprowadził. A lubo go biskup wyklął powtornie, nic to nie pomagało dumnemu umysłowi, który procz osobistey nad Bolesławem zemsty, wyzuć go z monarchii usiłował. Dopełniło się nieszczęście Lubelskie nową w tym kraiu Rusinow uzurpacyą. Daniel książe Kiiowski i Halicki, gdy się Tatarzy usuwać z Węgier poczęli, wskrzeszaiąc na Rusi przeddnieprskiey oycowskie Romana zamysły w podźwignieniu upadłey monarchii książąt Kiiowskich; umiał korzystać ze słabości wycieńczonych napaścią Konrada Małopolanow (y). Lecz Roman zapragnął

(y) Długosz na kar. 698.

BOL. WST. R. P. 1244.

tylko Lublina, w nadgrodę iakoby posług książęcych tom Polskich czynionych (z), Daniel go naiechał gwałtownie. Wprowadziwszy woysko do ziemi z oręża i mieszkańcow ogołoconey, po wziętym mieście i zamku ze wszystkiemi okolicami, panem się całego kraiu uczynił, a na utwierdzenie tey drapieżney possessyi, wieżę okrągłą z muru w pośrzodku zamku Lubelskiego wywiódł, otoczywszy miasto z fortecą wałami i przekopem (a). Atoli Konrad sprawca tych klęsek doznał w kraiu własnym podobnego losu. Albowiem gdy z iednym pogaństwem księstwa synowca niszczył; Prusacy w iego niebytności, za powodem taiemnym Swiętopełka, Mazurom za związki z Krzyżakami niechętnego, zniszczyli znaczną część Mazowsza, i aż o Ciechanow oparli się. Doścignęli w prawdzie Mazurowie z Łęczyczanami około tegoż Ciechanowa obciążone łupami pogaństwo, i wysiekłszy ich do kilkuset, zdobycz odebrali, nie ustała iednak iak chęć w Swiętopełku do zemsty, tak ochota w Prusakach do dalszego łupiestwa i pomocy swoiemu wodzowi.

XI. Jakoż Swiętopełk, lubo uczynił zgodę, patrzał zawsze niechętnie na Krzyżakow, że na

(z) Obacz wyżey na karcie

(a) Lublin był w dzierżeniu Rusinow do R. 1300. SARNICKI na karcie 1119. pod panowaniem Wacława. *Interim Poloni Russos cum Tartaris & Litvanis profligaverunt — arcemque Lublinensem, quæ septem & quinquaginta annos in Russorum potestate fuerat recuperarunt.*

Bol. Wst. R. P. 1244.

nim wymusili zamek Zartowicki, dla którego odzyskania rzeczoną zgodę z niemi uczynił (b). Chytry a niespokoyny człowiek poburzył znowu przychylnych sobie taiemnie Prusakow, mianowicie Sudowitow, tudzież Litwę i Jadźwingow; i z niemi razem iak przed dwoma laty, ziemię Chełmińską niszczył. Ledwo trzy zamki warownieysze Toruń, Radzin i Chełmno ocalały od zniszczenia. Błąkało się pogaństwo bezkarnie aż do ieziora nazwanego Reusin (c), gdzie się dla noclegu zastanowiło. Uwiadomieni Krzyżacy o legowisku nieprzyiacielskim, wyprowadzili garnizon z Chełmna, do czterechset ludzi zbroynych wynoszący, chcąc uderzyć na mniey ostrożnych. Wszczęta między wodzami niezgoda popsuła wszystko. Teodoryk, stary marszałek znaiąc nierowne siły swoich, radził zaczekać, pokiby Prusacy z Pomorzanami w owe bagniska nie wkroczyli, aby, gdy pierwsze ich straże zatrudniać się będą przeprawą, tym czasem z resztą się potykał. Sprzeciwił się temu nowy marszałek Delwin, boiąc się straty zdobyczy i niewolnikow, aby ich nieprzyiaciel w pierwszych hufach prowadząc na bespieczneysze mieysce nie usunął. Przemogło zdanie Delwina szkodliwe dla chrześcian. Puszczeni w dalszą podroż Prusacy; przeszli bespiecznie nietylko rzeczone ieziora, ale i rzekę Ossę. Marszałek

(b) Długosz na karc. 696. Kromer na karcie 147.

(c) Podobno około Radzyna.

Bol. Wst. R. P. 1244.

doścignąwszy ich w mieyscach rownych, stawił pole nieprzyiacielowi, przeciwko radzie mędrszych od siebie żołnierzy. Już byli poganie zabespieczyli zdobycz po mieyscach obronnych: a Swiętopełk też gardząc małością przeciwnikow, nie zląkł się bitwy. Przegrali Krzyżacy straciwszy prawie całe rycerstwo z zuchwałym marszałkiem: Swiętopełk pobiwszy iednych, łatwo i drugi udziałek Niemiecki, który w tymże czasie z Torunia we dwieście ludzi na wsparcie Delwina przychodził, rozprosżył, i wielu w ucieczce wyścinał.

XII. Po tey klęsce zdawało się nieprzyiacielowi, iż ma drogę otwartą do Chełmna i do dalszych kraiow. Posłał Swiętopełk listy do Romki woyta tamecznego i do innych mieszczan z obietnicami wielkich nadgrod, ieśliby wpadłszy do zamku syna książęcego Mistwina z innemi zakładnikami oswobodzili. Nieiakiś Jan Krzyżak pozostały z ostatniego pogromu, dociekłszy zdrady ostrzegł kommendanta zamkowego. Nie puszczono zatym do zamku Romka, a Mestwina z towarzyszami do Zartowic odesłano. Widząc Swiętopełk, że mu się ten zamiar nie udał, zniszczywszy przez nasłanych podpalcow Chełmno i Zartowice (d), sam z Litwą i Jadźwingami przez Wisłę przeszedł. Ofiarowali mu pokoy Krzyżacy oddawaniem Samborowi synowi iego Zartowic: lecz on wrocenia syna koniecznie pragnął. Potrzebny był Mestwin Krzyża-

(d) Bogufał na karc. 61.

Bol. Wst. R. P. 1244.

kom, dla dalszych przygod, przeto go odesłali do Austryi do Fryderyka książęcia pod konwoiem 30. Niemcow, ktòrych im ten książe na pomoc dawniey przysłał. Książęta Mazowieccy od pierwiastkow nadań swoich Krzyżakom, byli wierni w dotrzymywaniu traktatow, daiąc wsparcie przeciwko Prusakom i innemu pogaństwu (e). Na tym fundamencie Kazimierz książe Kuiawski syn Konrada wszedłszy z niemi w związek spolney od nieprzyiacioł obrony (f), wspomagał ich w przeszłym roku. Swiętopełk urażony na Kuiawczyka, zniszczył całe księstwo (g), a dla ubespieczenia dalszych gwałtow, dźwignął nad Wisłą zameczek Zantyr między nią a Nogatem, zkąd wypadaiąc przechodnie statki łupił albo zatapiał. Wkrotce też potym wpadłszy do zamku Swieca należącego do biskupa Płockiego (h), ludźmi go

(e) Obacz donacyą Konrada pod R. 1230. w DOGIELU.

(f) *Pactum Casimiri ducis Cuiaviæ cum Cruciferis* pod rokiem 1238. *in territorio villæ* Pisk w DOGIELU na karcie 13.

(g) BOGUFAŁ na karcie 61.

(h) DUSBURG na karc. 146. powiada o Swiętopełku. *Cepit ædificare castrum aliud ex oppositio civitatis nunc Culmensis, quæ dicitur Swecza.* Myli się DUSBURG ieśli to słowo *ædificare* kładnie za nową budowę. Zamek Swieca dawniey był zbudowany i do biskupa Płockiego należał, iako to widzieć w liście Bolesława książęcia Mazowieckiego syna Konrada danym w R. 1229 a w archiw. Płockiey katedry konserwowanym, w tych słowach: *In nomine domini amen. Nos Bolesłaus Dei gratia dux Mazoviæ, notum facimus universis, quod venerabilis pater dominus Gunterus Placensis episcopus, timens ne propter vicinitatem Prutthenorum, villarum pertinentium castro ipsius Swecziie notitia ab humana memoria, quæ labilis est, recederet; supplicavit, ut earundem nomina nostris literis inseri faceremus, & nostro sigillo communiri. Cuius precibus nostrum pium auditum inclinantes, super hoc præsens scriptum devoti obtulimus, easdem villas nominetenus inferentes, quæ sic vulgariter nuncupantur Lanschewo, Myesyanczkowo, Gorzno cum lacu Sopino, & lacu trans Breniciam sed eidem castro contiguum, Golkowo, Granzewo, Jastrzambye cum lacu Jezewo, Clepcewo, Cowalewo, Oziczyno, Brzoze, Czakowo, Mazowshe cum lacu, Pogorzalowo, Czarnowo, Ossukowo, Mokre, Brenskò lacus cum districtu latissimo horre & sylvarum, in quibus omnibus venatio pertinet domino episcopo memorato, cum plena libertate. Actum in Ploczk præsentibus & de his omnibus testantibus Beguscha, Myczslawyk, Criwosando, & Dobrogosthio fratre Beguscha, Jannssi, Widgano, Roslawo. Anno domini millesimo ducentesimo vigesimo nono.*

Bol. Wst. R. P. 1244.

swoiemi osadził, i lepiey fortyfikować począł. Kazimierz chcąc przeszkodzić rozpoczętą robotę, złączył się z Krzyżakami. Część ludzi płynąc od Chełmna zbliżała się na łodziach pod zamek; część dążyła lądem. Swiętopełk za przybyciem statkow do brzegu, kazał popsuć most, przez który było weyście do zamku i zwinąwszy swoy oboz precz odchodził. Lecz gdy mu znać dano, że iazda Polska z Krzyżacką stoiąc na drugiey stronie nie mogła tak rychło przebyć rzeki, wrocił się nazad, i naprawiwszy most trzysta swoich do zamku wpuścił. Trwało przez długi czas szturmowanie z wielką z obu stron usilnością i klęską (i), a małym dla naszych pożytkiem. Polacy z Krzyżakami nie mogąc dobyć tey twierdzy odciągnęli od niey, a Swiętopełk lepiey ią ieszcze wzmocnił.

XIII. Krzyżacy widząc wzrastaiącą coraz potę- 1245.

(i) *Fratres cum duce Cosimiro castrum fortissime impugnaverunt.* DUSBURG na karcie 147.

Bol. Wst. R. P 1245.

gę Swiętopełka, udali się do Rzymu do Innocentego IV. aby powagą swoią wszczęte rozruchy zaspokoił. Napisał papież list groźny do książęcia (k), przypominaiąc mu, że on do ziemi Chełmińskiey i do Prus żadnego prawa nie ma, iako do kraiow stolicy apostolskiey podległych. Na uskutecznienie zaś tych pogrożek, przydane inne listy do Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego, że, ieśliby książe trwał w uporze, a w przeciągu piętnastu dni od swego upomnienia nie miał się do zgody i pokoiu, tedy go ma wykląć, owszem i woynę krzyżową, iako przeciwko nieprzyiacielowi chrześcian ogłaszać kazał (l). Toż samo zlecił i Wilhelmowi biskupowi Sabińskiemu legatowi swoiemu w Prusach i w Inflantach, który ten urząd ieszcze za Grzegorza IX. chwalebnie sprawował. Nie dał się poruszyć groźbami Swiętopełk, korzystaiąc z osłabionych sił Krzyżackich, a małego wsparcia od książąt Polskich domowemi waśniami zakłoconych. Konrad stary rozdzieliwszy dawniey między synow Kuiawy z Mazowszem, myślił tylko o sposobach, aby synowcowi Bolesławowi monarchią z Krakowem wydarł, nasyłaiąc przeciwko niemu Prusaki, Litwę, Jadźwingi i Rusiny. Wielkopolscy książęta kłocili się ze szlachtą, która nieukontentowana z wielkich na-

(k) Ten list znayduie się w Odoryku Raynaldzie pod R. 1245. *Kal. Febr.*

(l) Odor. Rayn. cytuie list papiezki.

Bol. Wst. R. P. 1245.

daniow wolności biskupom i duchowieństwu Poznańskiemu, ledwo z panami swoiemi do woyny nie przychodziła (m). Zeszło całe półrocze na ustawicznych utarczkach i napadach wzaiemnych, między Pomorczykiem a Krzyżakami i Kazimierzem, pod Elbingiem, Wyszogrodem i na innych mieyscach (n).

XIV. Gdy się to działo, przepowiadana od samego Wilhelma legata woyna krzyżowa przeciwko Swiętopełkowi, zciągnęła do Polski wielu Niemieckich rycerzow. Między innemi, przysłał Fryderyk książe Austryi stolnika swoiego Druzygera, z licznym orszakiem żołnierzow; Henryk także z Lichtensztеynu wielu z sobą zbroynych pielgrzymow przyprowadził. Z temi, oraz i mistrzem Pruskim Popponem złączony Kazimierz Kuiawski, wszedłszy do Pomeranii Gdańskiey, roznosił przez dziewięć dni zdzierstwa i pożogi, tak dalece, że się żadne mieysce w całości nie zostało (o). Swiętopełk, który Polakow z Krzyżakami scigał dla odbicia łupieży, idąc tuż za niemi, upatrzywszy sposobną porę, umyślił woysko sprzymierzone częściami znosić. Trzymali pierwszą straż Austryacy, pod swoim Druzygierem, prowadząc liczną zdobycz z odartey Pomeranii. Tych Prusacy łatwo rozproszywszy, ledwo całey korzy-

(m) Bogufał na karc. 61. Dług. na karcie 702.

(n) Dusburg.

(o) Dusburg na karc. 155. Długosz i inni.

Bol. Wst. R. P. 1245.

ści nie odebrali; gdyby mężny Lichtenſzteyn ze ſwoim udziałem nie wſtrzymał nieprzyiaciela, który iuż od Swiętopełka trzema hufami świeżemi poſilony, tymże co i na Niemce zapędem wpadł na Polaki, i z pola ich zegnał. Zatrzymali uciekaiących Kazimierz z Marcinem Kruſzwickim chorążym woyſkowym; a gdy im tenże Lichtenſzteyn z Popponem miſtrzem przybyli na pomoc, ſprawione rychło do bitwy woyſko, ſtanęło w ſzykach do rozprawy. Swiętopełk widząc naſzych w gotowości, rozkazał ſwoim z pieſzyć ſię, i pod zaſłoną puklerzow ſzerokich wpaść z długiemi kopiami, koląc naybardziey konie, aby ociążoną żelazami iazdę, i iak mniemał do pieſzey potrzeby niezdolną łatwiey na ziemi pokonał. Po ſtraſznym z obu ſtron natarciu, i zamieſzaniu ſobą ſtron przeciwnych, przemogli chrześcianie. Wytrzymawſzy pierwſzy impet owych kopijnikow, w którym tylko dziesięciu koni utracili (p), wpadli na pieſzych Pomorczykow, których potym tratuiąc i siekąc, około tyſiąca pięćſet trupa na placu zoſtawili. Swiętopełk z pogromu uciekł. A lubo Druzygier, oparłſzy ſię z przeſtrachu aż

(p) DUSBURG obyczaiem piſzących po łacinie w owym wieku, nazywa te konie *Dextravii*. Słowo to wzięte ze ſtarey francuſzczyzny, gdzie konie zbroyne *cheval d'armes* nazwano *Deſtrier*. Te konie prowadzili maſztalerze dla rycerzow, iadących na woynę, a w czaſie potrzeby ſiadała na nie ſzlachta i biła ſię. Slady tey chwalebney ſtarożytności zoſtały teraz w naſzych koniach *powodnych*, które dziś tylko dla okazałości prowadzą ſię.

Bol. Wst. R. P. 1245.

pod Toruniem, całe miaſto i okolice trwogi nabawił fałſzywą powieścią o przegraney; nazaiutrz tam woyſko zwycięzkie powrociwſzy, krotki ſmutek w zupełną radość zamieniło (q).

1246.

XV. Tym czaſem papież Innocenty IV. po odprawionym w lecie w mieście Lyonie we Francyi ſynodzie ſławnym, na którym ceſarza Fryderyka i krola Portugalſkiego Sanheza z państwa złożył, obrocił ſtarania ſwoie procz innych do Polſki. Nadzieia nawrocenia Ruſinow, a zaſpokoienia Swiętopełka z Polską i Krzyżakami, pobudziła go do wyſłania przy końcu zeſzłego roku Opizona legata, opata Meſſańſkiego (r). Nim legat do Polſki przyiechał, tenże papież rozkazał Henrykowi Dominikanowi biſkupowi Armateńſkiemu tytularnemu, który wkrotce zoſtał arcybiſkupem Pruſkim i Inflantckim, zaprzeſtać przepowiadania krucyaty na Pruſakow (s). Znalazł Opizon wſzelką łatwość w dopełnieniu ſwoiego urzędu. Odwiedziwſzy Krakow, udał ſię do Prus, gdzie korzącego ſię przed ſobą Swiętopełka (t), naprzod od klątew duchownych, włożonych na niego przez Wilhelma, uwolnił, potym między

(q) DUSBURG na karcie 156.

(r) Liſt Innoc. IV. do Opizona w hiſt. kościelney RAYNALDA pod R. 1245. *Datum Lugduni ado Idus Octobris.*

(s) Liſt tegoż Henryka *in Bull. Ord. Prædic. Nonis Octobris Lugduni.*

(t) DŁUGOSZ na karcie 705. DUSBURG na karc. 157 wſpomina o pokoiu uczynionym między Swiętopełkiem a Krzyżakami, nic iednak nie piſze o legacie papiezkim, tak iako ani o okolicznościach tey ugody.

Bol. Wst. R. P. 1246.

nim a Krzyżakami pokoy zawarł na fundamencie dawnieyszych przymierzow. Swiętopełk obiecał Krzyżakom nie wspierać więcey Prusakow; owszem spolnym przeciwko buntuiącym się orężem woiować (u). Lecz że Krzyżacy, doznawszy po dwakroć niestateczney Pomorczyka zgody, i tey pośledniey, iako orężem wymuszoney nie ufali, trzymany od nich dotąd w zakładzie Mestwin został bez uwolnienia. Nie długo iednak trwała spokoyność w Polszcze z przyczyny Konrada Mazowieckiego. Trwaiąc zawsze w stateczney nienawiści przeciwko Boleslawowi, mianowicie na usilne nalegania Agazyi Ruski żony swoiey, wszedł po trzecie do ziemi Sandomirskiey z posiłkami Litewskiemi i Jadźwingow. Na zapobieżenie szerzącym się gwałtom, których ani wyklęcie przez Fulkona arcybiskupa na synodzie Łęczyckim nie wstrzymało (w), zasiąpił Boleslaw stryiowi z Krakowianami i Sandomirzanami u Zaryszewa czyli Jaroszyna (x). Wydana bitwa krwawa i zapalczywa, na którey wielu zacnych rycerzow Małopolskich poległo, wielu w niewolę zabrano: sam Boleslaw ucieczką ratował się. Zwycięzca Konrad, odesławszy zdobycz i brańcow do Mazowsza, i odprawiwszy posiłkowe pogaństwo, przysiąpił z Mazurami do Krakowa. Nie chciało się miasto

(u) Krzyżacy z Swiętopełkiem dwa razy przymierze czynili, w roku 1243. i 1244.

(w) Mierchowita ten synod położył pod R. 1246.

(x) Bogueal. — Długosz.

Bol. Wst. R. P. 1246.

poddać: przeto zaniechawszy szturmu udał się do budowania zamkow. Postawił ieden na przeciwko zamku Krakowskiego, nad zbiegiem Wisły i Rudawy, drugi około klasztoru Tynieckiego, trzeci w Lelowie, oddaiąc go w dzierżawę Mieczysławowi Opolskiemu zięciowi swoiemu: a te wszystkie osadziwszy swoiemi garnizonami, wrocił się do Mazowsza. Wreszcie nie długo w Małeypolszcze siedziały te garnizony: albowiem Boleslaw, za odeyściem napaśnika, Tyńca dobył: drugi zamek przy Rudawie sam się poddał: a po zaszłey wkrotce śmierci Mieczysława Opolskiego bezpotomnego, zamek także Lelowski do własnego dziedzica powrocił (y).

XVI. Domowe Polakow klęski dawały wzrost i powagę sąsiednim państwom. Wydarł im nie dawno Daniel książe Kiiowski ziemię Lubelską. Nie tayno mu było, że uczyniona uzurpacya zganiona być miała od papieża. Polacy, iak wiele innych narodow pod owe czasy, byli pod protekcyą stolicy apostolskiey, płacąc do Rzymu podatek, nazwany groszem świętego Piotra, na wybieranie którego legat papiezki Opizon do Polski przyiechał (z). Daniel był dyzunitem, a w zaburzonym krucyatami czasie, mogłaby i na niego wypaść woyna krzyżowa. Udawał zatym, że

(y) Długosz na karcie 704.

(z) Długosz na karc. 705. *Pecunias denarii S. Petri in singulis diœcesibus ecclesiæ Poloniæ per annos aliquot recollectas accipiens ad papam Innocentium rediit.*

BOL. WST. R. P. 1246.

chce być obrońcą chrześcian od Tatarow, oraz innego pogaństwa, iako możny i wielu kraiow dziedzic. Wdział na siebie postać żądaiącego iedności z Rzymem: obiecywał poddać Ruskie państwo pod protekcyą papiezką (a): czynił rożne względy Dominikanom (b) i Franciszkanom (c), maiącym w pierwiastkach zakonney gorliwości kredyt i poszanowanie, z których pierwsi na Prusaki, Litwę, Jadźwingi i Liwony, drudzy na Tatary woynę krzyżową przepowiadaiąc, i liczbę wiernych w nawracaiących się kraiach mnożąc, nowe tam biskupstwa dla siebie erygowali (d). Daniel żądał, aby za ich zaletą pewnieyszą w Rzymie wiarę znalazł. Opizo opat Messański, legat pod ow czas papiezki w Polszcze, pierwszy od niego zwiedzionym został: a w tym przekonaniu że Daniel prawdziwie z Rzymem iedności szukał, donioss o wszystkim papieżowi. Innocenty rad będąc tey nowinie, że z nawroconey Rusi pomnoży się trzoda prawowiernych, ile gdy mu o tym sami posłowie Daniela, przybywszy do Rzymu donieśli, dał rozkaz Henrykowi Dominikanowi arcybiskupowi Pruskiemu i Inflantskiemu, aby tym czasem w państwach Daniela urząd legata sprawuiąc, dokonał dzieło od niego przedsięwzięte (e). Wszakże gdy się to dzieie, szerząca się pogłoska po Włoszech nawrocenia Rusinow, zatłumiła wieści wydarcia Lublina Polakom, a uzurpator kończąc zaczętą scenę, więcey ieszcze uczynił i zyskał.

(a) ODOR. RAYNALDUS w historyi kościelney pod rokiem 1246. Uczynili to przed nim Izasław książe Kiiowski, iako się mowiło w Tomie II. i Haliczanie za Innocent. III.

(b) List Innocentego IV. papieża do Daniela, pozwalaiący mu trzymać u siebie na kapelanii Alexego Dominikana *in Bullar. Ord. Præd.* w Tomie I.

(c) ODOR. RAYNAL. pod R. 1246.

(d) Ziemie nasiadłe pogaństwem mnożyły gorliwość zakonnikow, i razem chęć erekcyi dla siebie nowych biskupstw. Czynili to dawniey Niemcy w kraiach Słowiańskich za Odrą. Gdy się już chrześciaństwo w tamtych kraiach rozszerzyło, przenioss się tenże duch za Wisłę i za Dźwinę. Porobione biskupstwa w Inflantach za powodem Bertolda Cysterса. W Prusiech Chrystyan także Cysters założył nową katedrę. Dominikanie z Franciszkanami podiąwszy się nawracać Rusinow dyzunitow, oraz Prusy, Inflanty, i kraie Połowcow, Kumanow, Wołochow Rusi pograniczne, dźwignęli tam biskupstwa katolickie dla siebie, w Haliczu, w Czerecie, i na innych mieyscach. Henryk Dominikan zostawszy arcybiskupem Prus i Inflant, otrzymał od Innocentego III. pozwolenie, aby Gwarnera Dominikana kreował na biskupstwo *Curoniæ seu Pomesaniæ* w R. 1245 *in Bullar. Ord. Præd.* Tenże papież uczyniwszy tegoż Henryka legatem swoim na Rusi w R. 1246. 3 Maia, daie mu rozkaz *ut in iisdem partibus prout, expedire videris tanquam legatus sedis apostolicæ episcopos Latinos de ordine prædicatorum* (Dominikanow) *vel minorum* (Franciszkanow) *ac aliorum religiosorum & de clericis sæcularibus etiam &c.* Franciszkanie przepowiadaiąc woyny krzyżowe na Litwinow i Jadźwingow, chcieli w Łukowie pogranicznym, a do dyecezyi Krakowskiey należącym założyć także katedrę biskupią, iako świadczy list Innoc. IV. datowany *Anagniæ III. Idus Julii*, a od ODORYKA RAYNALDA w hist. kośc. pod R. 1254. cytowany. Papieże na to chętnie pozwalali, iuż dla nawracania pogan, iuż że te nowe biskupstwa były pod rządem zakonnikow, zawsze *in protectione & proprietate S. Petri.* A świeckie też duchowieństwo w owych czasach w pierwiastkowey gorliwości znacznie osłabiało.

(e) ODOR. RAYNAL. pod R. 1246.

BOL. WST. R. P. 1246.

Bol. Wst. R. P. 1246.

XVII. Wyprawił uroczyſte poſelſtwo do Opizona legata, żądaiąc od niego doſtoyności krolewſkiey. Rozdali papieże w przeciągu lat kilkudzieſiąt wiele koron dla kſiążąt chrześciańſkich (f). Chciał ią mieć Daniel. dla większey między kſiążętami pokrewnemi, Tatarſkim iarzmem uciśnionemi powagi, a dla udzielney władzy na Ruſi przed-

(f) Wiek ten od Chryſtuſa XIII. dał Europie rożnych krolow kreacyi papiezkiey. Innoc. III. w R. 1198. podnioſł krolefſtwo Portugalſkie, w R. 1199. Bulgarſkie, w R. 1204. Aragońſkie, w R. 1206. Czeſkie, w R. 1214. Halickie. — Honory III. uczynił ceſarzem Carogrodzkim Piotra hrabię d'Auxerre, w R. 1217. także Stefana krolem Raſcyi i Serwii. Grzegorz IX. kreował w roku 1231. krola Norwegii. Innocen. IV. w R. 1254. Mendoga krola Litewſkiego. Za iego też papieztwa zoſtał krolem Daniel kſiąże Kiiowſki i Halicki w R. 1246. Nie przeczemy temu, że Daniel był koronowany od legata papiezkiego. Zaświadcza to liſt Alexandra IV. papieża w R. 1257. piſany do niego. Lecz nie wiadomo nam, ieśli była wola papiezka, aby go Opizon na krolefſtwo namaścił. Bo co ſię tycze tytułu krola *rex*, ten tytuł dawali papieże pogańſkim nawet Tatarow i Litwinow, a dyzunickim Ruſinow kſiążętom, iako ſię widzieć daie w liſtach papiezkich przez RAYNALDA cytowanych. Zdawałoby ſię, że Opizon ſam ſię tego domyślił, zwiedziony obietnicami Daniela, a namową Dominikanow, którzy u iego dworu kapelanami byli, iako świadczy liſt Innoc. IV. w R. 1242. *in Bull. Ord. Præd.* DŁUGOSZ opiſuiąc tę koronacyą, nigdzie nie wſpomina, aby legat czynił to z rozkazu papiezkiego, lubo pod R. 1266. piſząc o śmierci Daniela, powiada inaczey, lecz tylko dla okazałości poſelſtwa ſwoiego, i dla wziętych podarunkow. — *Etiam munera* (Daniel) *magnæ importantiæ transmittit.* — *Credens legatus ſe quoque beate & feliciter legationis ſuæ officium obiturum fore, ſi Daniele Ruthenorum principe in Ruthenorum regem evecto. &c.* I daley. *Sive fidei & religioni Chriſtianæ optimæ conſulturus, ſive legationem ſuam ex coronatione huiusmodi illuſtraturus &c.* Nie mamy zaiſte żadnego śladu w liſtach Innocentego IV. przynaymniey

Bol. Wst. R. P. 1246.

ſi przeddnieprſkiey, aby zoſtaiąc pod protekcyą nam wiadomych, aby on poſyłaiąc Opizona do Polſki, albo kreuiąc legatem ſwoim na Ruſi Henryka arcybiſkupa Inflantſkiego i Pruſkiego, zalecił im tę koronacyą. Opizona poſłał papież dla wybierania tylko groſzow S. Piotra, iako piſze DŁUGOSZ, i dla zaſpokoienia Krzyżakow z Swiętopełkiem, iako świadczy liſt iego, położony od RAYNALDA pod rokiem 1245. Lugduni II. *Idus Octobris.* Henryk naznaczony legatem na Ruſi, wziął tylko rozkaz do oczyſzczenia tamecznych kraiow z błędow, i do wprowadzenia w nie religii katolickiey, *conceſſa libera poteſtate, ut evellat & deſtruat, diſſipet & diſperdat, ædificet & plantet, prout ſecundum Deum viderit expedire.* Są to ſłowa liſtu papiezkiego *Lugduni V. nonas Mai.* Pozwolono mu przytym kreować biſkupów na Ruſi z zakonu Dominikańſkiego i Franciſzkańſkiego, iako widzieć w liſcie Innocentego IV. teyże daty co i wyżſza. Nierozciągała ſię więc władza Henryka do kreacyi króla Ruſkiego, a dalekoż bardziey władza Opizona, który po co innego do Polſki był poſłany. Owſzem papież Innocenty, piſząc liſty do Daniela, w iednym mu tylko pozwala trzymać przy ſobie Alexego Dominikana: w drugim winſzuie nawrócenia, bez żadney wzmianki o krolefſtwie. Rzecz zatym do prawdy podobna, że Opizon uczynił to ze ſwoiego domyſłu, dla przyczyn od DŁUGOSZA wyrażonych, i podobno ogulność wyrazów danego ſobie pozwolenia ſtoſuiąc do ſzczegulnego przypadku, i iak nazywaią *interpretativa facultate.* Tę koronacyą, zdaie ſię, że papież Innocenty przyiął, z powodu nadziei zupełnego nawrócenia Ruſinów pod iego panowaniem. Jakoż tenże Innocenty w roku 1247. 6. *Kal. Septembris* daiąc Danielowi pozwolenie, aby duchowni Ruſcy odprawowali S. ofiarę na chlebie kwaſzonym, daie mu tytuły ſpolne iuż innym monarchom katolickim *regis illuſtris, filii in Chriſto cariſſimi*: Alexander zaś IV. naſtępca Innocentego wyraźnie mówi w liście do tegoż Daniela cytowanym przez DŁUGOSZA na karcie 779. *ad obedientiam eccleſiæ Romanæ redire iuramento præſtito promiſiſti; propter quod eccleſia eadem, voleus te in ſui devotione congruis firmare favoribus, perſonam tuam ad regalis apicis dignitatem ſublimavit, faciendo te inungi tuoque imponi capiti regni diadema.* Jak zaś ten poſtępek Opizona był przeciwny intereſom i zwierzchności Polſkiey nad Ruſią, świadczy DŁUGOSZ na karcie 706. że Prandota Biſkup Krakowſki z innemi biſkupami *promiſſum tam temararium Da-*

Bol. Wst. R. P. 1246.

papiezką, i Rzymowi tylko podlegaiąc (g), uchylił się od starożytney nad sobą zwierzchności książąt Polskich, a świeższych od Węgrow i Rościsława pretensyi (h). Miał przez tego Daniel z bratem Wasilkiem znaczne państwa od Buga do Dniepra rozciągnione. Wasilko księstwo Włodzimirskie czyli Wołyńskie trzymał; Daniel Kiiowskie, Halickie i ziemię Chełmską (i). Do wielkości

nieli duci & suis nuntiis factum, rescindere Opisonem legatum multis argumentis persvadebant.

(g) *Vincentius Bellovacensis in specul. hist.* w księdze 31. rozdziale 39. powiada o Franciszkanach, którzy iadąc na missyą Tatarską przez Ruskie księstwo, i będąc przyięci z osobliwszą ludzkością od Daniela Halickiego, i Wasilka brata iego Włodzimirskiego, tak o tym do Rzymu napisali: *Medio tempore inter se & cum episcopis, cæterisque probis viris super his quæ locuti fueramus eisdem in processu nostro ad Tartaros consilium habentes, responderunt nobis communiter dicentes: quod dominum papam vellent habere in specialem dominum & in patrem, sanctam quoque Romanam ecclesiam in dominam & magistram, confirmantes etiam omnia, quæ prius in hac materia per abbatem suum transmiserant, & super hoc etiam nobiscum ad dominum papam nuncios suos & literas transmiserunt.*

(h) Do Halicza przez wyniesienie Kolomana.

(i) Daniel wziął Kiiów około roku 1240. wygnawszy Rościsława, małoco przed zburzeniem tego miasta przez Tatarów, zkąd urosła woyna między nim, a Rościsławem, iako się mówiło na karcie 299. Zdawałoby się, że Rościsław więcey do księstwa Halickiego nie powrócił, zostawszy z daru Beli króla Węgierskiego, którego miał za sobą córkę Annę, Banem Sklawonii i książęciem Machowskim. Obacz Praia w historyi Węgierskiey pod rokiem 1243. na karcie 276. Okolski *in Russia florida* na karcie 61. powiada. *Et nominabatur rex Russiæ & Haliciæ, princeps Kioviæ.* Długosz na karcie 705. nazywa tegoż Daniela *Kiovienſis & Drohicienſis dux*, podobno dla ziemi Chełmskiey, którey dawniey Drohyczyn był stolicą, ten mówię Drohyczyn, który leży nad górnym Bugiem, nie na Podlaſiu.

Bol. Wst. R. P. 1246.

dzierżaw przystąpiły oświadczenia iego rożne, iedności z kościołem Rzymskim (k), pewney obrony chrześciaństwa od Tatarow; a mianowicie chciał Opizon tym aktem sławną uczynić legacyą swoię. Te i inne uwagi, hoynemi Daniela podarunkami zasilone, nakłoniły legata do uczynienia zadosyć prożbom Rusina. Prożne były przekładania Prandoty Krakowskiego i innych biskupow Polskich, względem nadwerężenia w tey mierze praw narodu, a niepewnych Daniela, i pozorem tylko polityki chytrey ukrytych oświadczeń. Opizon nie odstępuiąc przedsięwzięcia, postanowił ukoronować Daniela. Wyznaczone mieysce do tego obrządku Drohiczyn Chełmski (l). Tam

(k) Długosz na karcie 607.

(l) Okolski *in Russia florida* na karcie 61. powiada, że Daniel *primo coronatus fuerat Kioviæ 1246. post Drohicini 1253.* Okolski przepisał tę powieść z Stryikowskiego na karcie 280. Nie wiemy na iakim fundamencie zakłada Stryikowski swoię powieść. Powiada on, że tę pierwszą koronacyą w Kiiowie odprawili Opizo opat Mezanu i biskup Modeński. Listy papieża Innocentego, pisane w roku 1246. w interesie nawrócenia Rusinów, nie wspominaią o żadnym legacie biskupie Modeńskim. Był to Wilhelm, sławny dawnieyszemi legacyami w Prusach i w Inflantach, a w roku 1245. destynowany od Innocentego IV. tamże: lecz podobno tam nie ziechał, kiedy tegoż roku papież innego legata do Prus i Pomeranii, to iest tego Opizona posłał. Papież interes Rusinów polecił arcybiskupowi Ryskiemu, który był nad Prusami, Inflantami i Estonią metropolitanem. Wszakże nie mamy śladu aby ten arcybiskup był przy koronacyi pierwszey Daniela. Stryikowski daie lekką bardzo przyczynę powtórney koronacyi, iakoby papież usłyszawszy o chytrości i apostazyi Daniela, powtórnie go za to koronować kazał, temuż Opizonowi. Ani też można

Bol. Wst. R. P. 1246.

na zamku, w przytomności wielu panów Ruſkich, przyiął nowy król Ruſki z rąk legata namaſzczenie i koronę, wykonawſzy pierwey przyſięgę iedności z kościołem Rzymſkim i poſłuſzeńſtwa papieżom (m), którą on przyſięgę iak potym zachował, w krotce ſię ſwoie mieyſce okaże.

1247. XVIII. Rok naſtępuiący uyrzał rożne w państwach koronnych odmiany. Kſiążęta Wielkopolſcy, ſpolnie dotąd w udziale ſwoim panuiący, rozdzielili miedzy ſobą prowincyą, zwoławſzy na ten koniec ziazd ſzlachty do Poznania. Boleſławowi młodſzemu doſtało ſię kſięſtwo Kaliſkie, od rzeki Proſny aż do Przemęta, weſpoł z tym zamkiem, a ztamtąd aż do rzeki Warty, do Moſzyny, ieziora Sempna, Lanki i rzeki Odry. Przemyſławowi kſięſtwa Poznańſkie i Gnieźnieńſkie (n) ze wſzyſtkiemi zamkami i przynależytościami. Tego podziału zoſtał rękoimą Bogufał biſkup Poznańſki (o), wziąwſzy od obu kſiążąt pozwolenie, ażeby w czaſie iakowey między niemi

wierzyć Stryikowskiemu, aby Prandota biſkup z innemi biſkupami Polſkiemi ſprzeciwiwſzy ſię pierwſzey koronacyi, ſami drugiey zoſtali ucześnikami.

(m) Długosz na kar. 706. *Præfato duce Daniele ſolenniter promittente & jure jurando in manibus præfati Opiſonis &c.* Toż ſamo potwierdza liſt papieża Alexandra IV. do tegoż Daniela, gdzie mu wyrzuca zdradę i nie dotrzymanie wiary. Długosz wypiſuie ten całv liſt na karcie 779. świadcząc, że ſię on w oryginale w archiwum katedry Krakowſkiey chował.

(n) Bogufał, Długosz, Kromer.

(o) Ten ſam, który kronikę piſał.

Bol. Wst. R. P. 1247.

zatargi o granice, lub gwałtowne zabory nie należących do ſiebie kraiów, na tego broni kościelney dobył, któryby winnym ſię okazał złamaney przyſięgi. Nie mnieyſza rzeczy odmiana zaſzła w Mazowſzu, po zeyściu Konrada kſiążęcia Mazowieckiego (p). Lecz kſiążęta Wielkopolſcy ſpokoynie ſię w udziałach ſwoich, lubo do czaſu, obeśli (q). Mazowieccy rząd nowy od kłotni rozpoczęli. Podzielił ociec, dobrze ieſzcze za życia ſwoiego Mazowſze z Kuiawami między Boleſława i Kazimierza, zachowawſzy ſobie rząd naywyżſzy (r); albowiem nayſtarſzy z ſynow iego Przemyſław poległ w potrzebie z Henrykiem brodatym, o Ziemowicie zaś, ieśli miał w tym podziale część iaką, nie piſzą kroniki. Mieczyſława, iako wieść gminna nioſła, myſzy ziadły; a Ziemomyſł naymłodſzy około roku 1241. życia dokonał (s). Zaraz tedy po śmierci oycowſkiey weſzła miedzy bracią niezgoda. Gdy Ziemowit kſiąże na Czerſku (t) ſprawiał exekwie w Płocku dla Konrada,

(p) Nie mamy żadnego śladu w hiſtoryach, którego dnia i miesiąca umarł Konrad.

(q) *Sed nec juramentum, nec excommunicatio obſuit, quin diviſio hujusmodi fuit violata ut infra patebit.* Bogufał na karcie 62.

(r) W roku 1236. Obacz Długosza na kar. 657.

(s) Przywiley dla Benedyktynów Tynieckich położony w hiſtoryi Szczygielskiego.

(t) Bogufał położywſzy śmierć Konrada pod rokiem 1247. o dwóch tylko ſynach pozoſtałych Ziemowicie Mazowieckim, i o Kazimierzu Kuiawſkim i Łęczyckim wſpomina: toż ſamo czyni Długosz. Nie wiem czemu oba zapomnieli o Boleſławie, który że żył ieſzcze po zeyściu

Bol. Wst. R. P. 1247.

bawiąc się tam z matką Agazyą, Kazimierz wpadł niespodzianie do udziału Ziemowita, i należące do nieko zamki Łęczycę, Sieradz, Spicimierz i Rosprę opanował (u).

XIX. Ten postępek Kazimierza znalazł nie długo swoie ukaranie, kiedy mu prawie tegoż samego czasu Bolesław książe Kaliski klasztor Łęcki, dawniey od niego książętom Wielkopolskim zabrany, i w zamek obrócony nazad odebrał, popsuwszy wszystkie na koło obrony i fortyfikacye. Około tegoż czasu zaszła między Bolesławem Lignickim, a książętami Wielkopolskiemi ugoda względem zamku Kopanickiego nad rzeką Obrą. Bolesław go zbudował na cudzym gruncie. Książęta Wielkopolscy bracia wyprowadzili przeciwko niemu woysko, chcąc mocą wygnać napaśnika. Nie nastąpiła ieszcze między Polskiemi książętami ta państwa różnica, którą teraz mię-

Konrada aż do roku 1248. świadczy kilka iego przywileiów, znayduiących się w archiwum Katedry Płockiey i w bibliotece Króla Jmci Stanisława Augusta. Być mogła, że ta między Kazimierzem a Ziemowitem zatarga stała się już po śmierci Bolesława Mazowieckiego, zaszłey w krótce po zeyściu oyeowskim, co Bogufał w iedno złączył.

(u) Bogufał wymienia Łęczycę, Długosz przydaie Sieradz: lecz myla się mowiąc, *molestè ferens Casimirus, quod Conradus pater propè fiori charitate affectus, Plocensem illum (Semovitum) sedem & Masoviæ ducatum vivens obtinere jusserat.* Nie uczynił zaiste tego Konrad *vivens*, który Płock i Mazowsze oddał Bolesławowi: chyba że dla niepłodności Bolesława, który ieszcze żył po Konradzie, ociec Semowita do Płocka i Mazowsza przeznaczył, co się stało po śmierci Bolesława zaszłey w roku 1248.

Bol. Wst. R. P. 1247.

dzy Polską a Szląskiem widziemy. Składały wszystkie prowincye iedno ciało Rzeczypospolitey, a z tego powodu choć iakie zamiany następowały, były to domowe sprawy, iako w spolney i nierozdzielney oyczyznie bez alienacyi i rozszarpania kraiow. Nim przyszło do bitwy, umowiona zgoda, aby książęta Wielkopolscy zburzywszy zamek Kopanicę, ustąpili Bolesławowi Zbąszyna, Miedzyrzecza i Santoka (w). Atoli nie długo Santok był w mocy Lignickiego. Barnim syn Bogusława II., książe Pomeranii nadodrzańskiey czyli Szczecińskiey, chcąc zamek Santocki przywłaszczyć, przedsięwziął iego oblężenie (x). Interes powszechny Polaków przeciwko obcemu uzurpatorowi, złączył do odsieczy Przemysława z Bolesławem Łysym kążęciem Lignickim. Miał do tego zamku prawo Przemysław, iako do udziału książąt Wielkopolskich z dawna należącego. Rościł też do niego pretensye książe Lignicki: ponieważ dziad iego Henryk brodaty, wygnawszy dawniey Odonicza z iego dzierżaw (y), z innemi miastami i Santok mu zabrał. Gdy po zabiciu przez Tatarów Henryka II. poczęły się wracać do Wielkopolskich książąt, odięte im przez książęta Szląskie dzierżawy,

(w) Bogufał, Długosz.

(x) Bogufał na karcie 62. *Barnim dux Slavorum seu Caschubarum.* Niedbalstwem i domowemi woynami książąt Wielkopolskich, do których Pomerania należała stało się, że książęta Pomeranii nadodrzańskiey już swoie uzurpacye do rzeki Noteci pomykali.

(y) Obacz wyżey.

Bol. Wst. R. P. 1247.

powrócili też Santoczanie przed czterma laty (z). Zostawała dotąd possessya przy Przemysławie, aż do czasu zamiany na Kopanicę. Żeby się Santok w cudze ręce nie dostał, złączyli się oba na iego obronę. Barnim widząc znaczniejsze siły przeciwników, odstąpił w nocy od oblężenia, a Bolesław też Lignicki nie mogąc nic dokazać z Przemysławem, chcącym bronić dziedzictwa swego z ostatnią rezolucyą, dobrowolnie zamku i powiatu tego odstąpił (a).

XX. Nie ustawały tym czasem rozpoczęte od lat kilku Krzyżaków z Swiętopełkiem zatargi. Poppo de Osterna, mistrz prowincyalny w Prusiech, który iako wyżey mowiono (b) dał poniekąd okazyą do buntu, uchyliwszy się od urzędu swoiego zostawił mieysce Henrykowi de Wida (c). Ten dla powściągnienia Swiętopełka i Prusaków, upatrzywszy w Pomezanii zamczysko iakieś, nie dobrze strzeżone od nieprzyiacioł, opanował je nagle, przystawiwszy drabiny do murow; a po wyciętey straży, swoiemi ludźmi osadził, nadaiąc imie Chrystburga, na pamiątkę wzięcia w wigilią bożego narodzenia. Nie długo trzymali się tam Krzyżacy. Dostał znowu zamku Swiętopełk, i

(z) *Pomerani qui longo tempore in antiquo castro Santok Silesiæ duci Henrico, & filio ejus Boleslao servierunt, ipsum castrum duci Premislao sponte tradiderunt.* Bogufał na kar. 62.

(a) Bogufał tamże. *Castrum Santok perpetua largitione donat, vel potius reddit.* Długosz.

(b) Obacz wyżey na kar. 329.

(c) Dusburg pod rokiem 1247. na kar. 158.

Bol. Wst. R. P. 1247.

wybiwszy tak garnizon, iak tych, co mu na odsiecz przyśli, znioss tychże pod Golubiem, a ztamtąd poszedł na pustoszenie Kuiaw. Krzyżacy korzystaiąc z iego oddalenia się, dźwignęli na przeciwko starego nowy Chrystburg, zkąd zbliżaiących się do oblężenia Pomorzanow zbili, i oboz im zabrali. Nastąpiła wkrótce druga tychże Pomorzanów klęska pod Chrystburgiem, tym szkodliwsza dla nieprzyiaciela, że w ucieczce przez Wisłę znaczna ich część w wodzie się potopiła. Zwycięzcy przeszedłszy rzekę poczynili wielkie szkody w kraiach Swiętopełka; spalili włości klasztoru Oliwskiego, i z liczną zdobyczą do Prus wrócili się (d). Takowe trwogi doniesione do papieża, w Lugdunie Francuskim mieszkaiącego pobudziły go do wysłania legata do Polski. Wyznaczony na ten urząd Jakub archidyakon Leodyeński, potym papież pod imieniem Alexandra IV. Lecz były i inne przyczyny tey legacyi, dla zebrania pieniędzy w Polszcze, na utrzymanie woyny przeciwko Fryderykowi II. cesarzowi, który będąc od papieża wyklęty, i na koncylium Lugduńskim z państwa złożony, na dostoieństwo i życie samo Innocentego oręż podniosł (e). Rozieehali się inni legatowie w tym samym interesie do rożnych książąt

(d) Długosz.

(e) Odoryk Raynaldus w hist. kośc. Bogufał na kar. 63.

Bol. Wst. R. P. 1247. 1248.

chrześciańskich: Jakubowi Polska i Prusy dostały się (f).

XXI. Jakub przybywszy do Polski, złożył synod narodowy we Wrocławiu. Zebrali się nań biskupi kraiowi ze swoiemi kapitułami (g): gdzie po uczynionym przełożeniu potrzeb stolicy apostolskiey, na obronę wolności kościelnych przeciwko cesarzowi, żądał legat, aby duchowieństwo Polskie połowę dochodow swoich przez trzy lata papieżowi ofiarowało. Nie byli w stanie biskupi w kraiu woynami wycieńczonym na tak uciążliwą pozwolić składkę (h), i ledwo się na piątą część zgodzili. Arcybiskup zaś Gnieźnieński Fulko, nie mogąc i temu podołać, uprosił u papieża, że pisząc do Gerarda Dominikana, który tey składki był naznaczony poborcą, uwolnił go od iednego roku

(f) Zdaie się, iż Jakub przybył do Polski na końcu R. 1247. iako się z ciągu historyi i okoliczności synodu Wrocławskiego widzieć daie.

(g) Fulko arcybiskup Gnieźnieński, Prandota Krakowski, Bogufał Poznański, Tomasz Wrocławski, Michał Kuiawski, Andrzey Płocki, Nankier Lubuski, Henryk Chełmiński.

(h) *Onerosum videbatur.* Długosz na karcie 710. Długosz z Bogufałem powiada, że ten podatek włożony był na trzy lata. List Innocentego IV. pisany do Gerarda Dominikana, kollektora tych pieniędzy, uwalniaiąc arcybiskupa od składki iednego roku *Quintam unius anni auctoritate nostra remittas* znać daie, iż duchowieństwo tylko przez dwa lata płacić miało. *Quintam reditum suorum pro duobus annis.* Ten list datowany *14. Kal. Aprilis Lugduni*, znayduiący się *in bull. ord. præd.* przyświadcza razem, że synod Wrocławski musiał być na początku roku 1248. kiedy ieszcze w miesiącu Kwietniu zaszła rezolucya Rzymska względem defalki arcykatedrze pozwoloney.

Bol. Wst. R. P. 1248.

(i). Jakub zawdzięczaiąc Polakom oświadczoną łatwość, w dosyć uczynieniu żądaniom papieskim, otrzymał od Innocentego uroczyste podziękowanie. Aże od pierwiastkow zaszczepioney w Polszcze religii, wielki post zwykł się zaczynać od dnia niedzieli nazwaney *Septuagesima*, który zwyczay w przeciągu czasu zwolniawszy dawał częste okazye kłotni miedzy świeckim stanem (k), pozwolił legat, za spolną biskupow zgodą, na tymże synodzie Wrocławskim, aby się odtąd to chrześciańskie umartwienie od dnia popielcowego zaczynało (l). Wreszcie Jakub odprawiwszy synod

(i) Obacz wyższą notę. Długosz mówi, że duchowieństwo *collectam pecuniam & in aurum redactam per Gotfridum pœnitentiarium transmittunt.* Toż samo powiada Bogufał *simul & semel.*

(k) *Et quia plurimi frequenter violabant, & ob hoc excommunicabantur: eveniebant ex hoc pericula animarum. Et ideo indulgentia ejusmodi illis est concessa.* Bogufał na kar. 63.

(l) Mówiliśmy w Tomie drugim, iak liczne w Polszcze przy pierwiastkach wiary były posty, iakie teraz Ruś w swoim obrządku zachowuie. Z czasem zwolniała ta gorliwość, mianowicie w rycerskim stanie, który w czasie woien nie maiąc sposobności do ryb, musiał z potrzeby mięsa używać, a potym się potrzeba w zwyczay obracała, i w spokoynych nawet domach zatrzymała. Duchowieństwo, czyniąc zadosyć powinności swoiey broniło zbytków: napełniały się sądy świeckie sprawami postnemi, a duchowne klątwami. Ostrość praw starożytnych iątrzyła bardziey umysły frogiemi exekucyami. Dytmar biskup Mersburski, który żył za Bolesława Chrobrego, i znał dobrze stan Polski, pisze na początku księgi VIII. że miedzy innemi dzikiemi prawami było i to w Polszcze. *Et quicunque post septuagesimam carnem manducasse invenitur, abscissis dentibus graviter punitur. Lex namque divina in his regionibus noviter exorta, potestate tali melius, quam jejunio ab episcopis constituto corroboratur.* Obacz Bogufała, Długosza.

Bol. Wst. R. P. 1248.

we Wrocławiu, udał się do zaspokoienia Krzyżakow z Swiętopełkiem (m).

XXII. Prócz wyrażonych dawniey przyczyn, z których ta kilkoletnia wyniknęła woyna (n), szło oboiey stronie o ubespieczenie tak własności swoich, iako granic i handlu, a Swiętopełkowi o wydanie syna (o). Obie strony wyprawuiąc częste poselstwa do stolicy apostolskiey zgodzić się tam nie mogły. Potrzebna zdawała się papieżowi rosprawa na mieyscu w obecności legata. Po długich sprzeczkach, i uchylonych wszystkich trudnościach, stanął traktat ugodny w miesiącu Listopadzie. Krzyżacy ustąpili wiecznemi czasy Swiętopełkowi wyspy Nerung (p) z lasem i z przyległemi piaskami, a z wolnym wszelkiego zwierza w dzierżawy Krzyżackie przechodem. On zaś wzaiemnie, oddawszy Krzyżakom ustąpione sobie od nich dożywociem zamek Pin z okolicami miasta Chełmna, uwolnił ich na Wiśle od wszelkiego cła aż do mostu; oraz pozwolił, aby statki Krzyżackie wolny miały przystęp do obu rzeki brzegow w kraiach książęcych. Koryto Wiślane od zamku Zantyr miało zostać granicą wysp i kraiow do oboiey strony należących. Uchwalone wyda-

(m) Długosz opuścił tę tak znaczną epochę.

(n) Obacz wyżey na kar. 299.

(o) Instrument oryginalny tey zgody widzieć w arch. koronnym, a kopią w Dogielu pod rokiem 1249. *die S. Clementis. In harena juxta insulam fabri.*

(p) Obacz Instrument zgody.

Bol. Wst. R. P. 1248.

nie ludzi w niewolę zabranych, a zbiegłego chłopstwa dziedzicom ziemi. Co się tycze zamku Wyszogradu, będącego w dzierżeniu Kazimierza książęcia Kuiawskiego, do tego Swiętopełk zrzekł się Krzyżakom wszelkiego prawa; a oni mu też obiecali, że pretensyi swoich do rzeczonego zamku nie odstąpią, chybaby ich do tego wyższa iakowa zwierzchność przynagliła (q). Względem zaś nieuspokoionych ieszcze zayściow miedzy nim, a bratem iego Samborem, w związku z Krzyżakami będącym, oraz książętami Polskiemi Kazimierzem, Przemysławem i Bolesławem, różne do niego pretensye maiącemi, gdyby się oni ze Swiętopełkiem nie zgodzili, i oręża nie złożyli, tedy Krzyżacy zostać maią w oboiętności, żadney strony nie posiłkuiąc; a Swiętopełk tego za kroki nieprzyiacielskie poczytać nie powinien. Naostatek książe Pomeranii, po uczynioney obietnicy, że buntowników Pruskich więcey orężem i radą, lub iakąkolwiek inną pomocą wspierać nie będzie, przychylił się z Krzyżakami do obrania sądu polubownego, w czasie mogących zayść niesnasków: a gdyby ten nie doszedł, tedy obie strony na decyzyi dworu Rzymskiego przestać maią (r). Po

(q) *Promisit dux Swentopelcus, quod nihil petet, nihil requiret a fratribus de castro Wiszograde. Et ipsi fratres promiserunt, quod si illud castrum a dicto duce Casimiro requisierint, ipsi fratres dicto Casimiro possessionis suæ titulum non dabunt, hoc tamen salvo, quod si per superiorem aliquem jurare super hoc compellantur, liceat iis impune dicere veritatem &c.*

(r) *Juxa enim caritate in Ko-*

Bol. Wst. R. P. 1248.

zaprzyſiężonym tym pokoiu, a umocowanym pieczęciami przytomnych świadków, wypuścili Krzyżacy Miſtwina ſyna Swiętopełka, którego w zakładzie przez ſześć lat u ſiebie trzymali.

XXIII. Naſtąpiły wkrótce rożne zamieſzki w prowincyi Szląſkiey z okazyi Boleſława Łyſego, którego Polacy dla złości i gwałtownych obyczaiow *Rogatką* nazywali. Był on nayſtarſzym ze ſwoiego rodzeńſtwa. Po śmierci Henryka zabitego od Tatarów, uczyniony był między niemi podział dziedzictwa oycowſkiego na dwie części. Kſięſtwo Lignickie doſtało ſię Henrykowi, Wrocław Boleſławowi, w tey nadziei i pod tym obowiązkiem, że ponieważ dway młodſi bracia, poſłani od babki Jadwigi na nauki do Włoch, deſtynowani byli do ſtanu duchownego, przeto Konrad przeznaczony biſkup Paſſawſki (s) policzony być miał w dziale Boleſława, a Władyſław w części Henryka: i dopiero bracia ſtarſi w ten czas mieli odziedziczyć ich własność, gdyby na to rezygnacyą od młodſzych otrzymali. To poſtanowienie, zwykłemi na piśmie tranzakcyami umocowane, i od matki kſiążąt Anny Czeſzki z Tomaſzem biſkupem Wrocławſkim do ſkutku przywiedzione, wkrótce odmienione zoſtało. Boleſław Łyſy maiąc ſię za pokrzywdzonego, żądał u brata Henryka, aby mu puścił Lignicę, a ſam na Wrocławiu przeſtał. Uczynił Henryk zadoſyć chęci braterſkiey: lecz Boleſław bardziey ſię ieſzcze na tym dziale przez chciwość

Bol. Wst. R. P. 1249.

---

niana curia proſequantur. Inſtrument wyżey cytowany.

(s) DŁUGOSZ a z niego KROMER, nie maiąc podobno ſpołczeſnych piſarzow świadectwa, popełnili znaczne błędy względem tych dwu kſiążąt, do ſtanu duchownego przeznaczonych. O Władyſławie kſiążęciu naymłodſzym z rodzeńſtwa, nie było ieſzcze około roku 1249. żadney pewności, ieśli on miał być arcybiſkupem Salzburſkim. Wyedukowała go w cudzych kraiach babka Jadwiga, z bratem Konradem, po którey zeyściu przebywał we Włoſzech i we Francyi. Zoſtał on naprzod biſkupem Paſſawſkim w R. 1265. po Ottonie de Lensdorf, i wkrótce potym, gdy Ulrych arcybiſkup Salzburſki złożył arcybiſkupſtwo w ręce papieſkie; kapituła Salzburſka obrała Władyſława, a Klemens IV. tę elekcyą potwierdził. Piotr dozorca (*Pedagogus ducis*) obrany zoſtał na biſkupſtwo Paſſawſkie po tym Władyſławie. SOMMERSBERG *in ſcript. rerum Sileſiæ* w Tomie I. na kar. 328. cytuie ſtarożytnych autorów, z których ta powieść ieſt wyięta. Umarł Władyſław w Wrocławiu w roku 1270. dnia 24. Kwietnia, będąc tam opiekunem ſynowca ſwoiego Henryka IV.: ſiedział na ſtolicy Salzburſkiey lat 5. pogrzebiony potym w Salzburgu. Przed biſkupſtwem Paſſawſkim był Władyſław, proboſzczem Praſkim. Mylą ſię kronikarze naſi wyżey cytowani względem Konrada, iakoby deſtynowanego na biſkupſtwo Bamberſkie. Był wprawdzie biſkupem Bamberſkim Konrad, ale inny, to ieſt brat Henryka brodatego, a ſyn Boleſława wyſokiego. Ten według Hofmana, piſarza życiow biſk. Bamberſkich, zoſtał biſkupem w roku 1202. po śmierci Tymona, i drugiego dnia po ſwoiey elekcyi umarł, lubo DŁUGOSZ na karcie 580. kładnie tę śmierć pod R. 1201. 3. *nonas Junii* bez wyrazu mieyſca i ſtanu. Spolność imienia była okazyą kronikarzom naſzym wzięcia iednego Konrada za drugiego. Konrad, ſyn Henryka zabitego od Tatarow, obrany był biſkupem Paſſawſkim przed rokiem 1248. nie Bamberſkim, iako świadczy liſt Boleſława Łyſego brata iego, dany w roku 1249. a cytowany całkiem w SOMMERSBERGU *in ſcrip. Sileſiæ* Tom I. na karcie 344. gdzie go brat nazywa *Conradus electus Patavienſis.* Jeden tylko rok ſiedział na tey ſtolicy, nie będąc iak tylko ſubdyakonem, iako świadczą ſpołeczni piſarze Niemieccy, cytowani od SOMMERSBERGA. *Sedit annum unum, deinde ad matrimonium convolavit, & ſic non fuit conſecratus.*

Bol. Wst. R. P. 1249.

i zawód nadziei swoich pomylił. Władysław naymłodszy trzymał się dawnego postanowienia. Konrad choć był subdyakonem, i miał wyznaczone biskupstwo Passawskie, zrzucił suknie duchowne i szablę przypasał, chcąc mieć cząstkę księstwa Lignickiego od Bolesława. Wspierał przedsięwzięcie braterskie Henryk Wrocławski: a tak oba na siebie poruszyli starszego. Łysy, który i Konradowi nic dać nie chciał, i Henryka z Wrocławia wygnać, zebrał znaczne woysko z Sasow i innych tym łacniey, iż Niemcy, maiąc iuż zdawna otwarte oczy na kraie Polskie sobie przyległe, a margrabstwa swoie na ruinach Słowiańskich szerząc, mieszali się zawsze do zwaśnionych Polakow, aby od nich część iaką kraiu oderwali. Nim Łysy przystąpił do oblężenia, poczynił znaczne szkody po włościach okolicznych, a dopadłszy Nowotargu, gdy zamkniętych w kościele mieszkańcow, których tam boiaźń miecza nieprzyiacielskiego na tłoczyła, dobyć nie mógł, żywcem ze świątynią spalił. Wrocław miasto handlowne, świeżym napływem osadnikow Niemieckich, prawem Magdeburskim i nadanemi wołnościami pociągnionych, mocno zaludnione (t), choć nie miało potężnych obron, dawało iednak mężny odpór naiezdnikowi. Nie odniosł on żadney pociechy

(t) Prawo Polskie, *jus Polonicum*, pełne dla kmieci i innego gminu uciążliwych podatków i służby dworom książęcym, od którey dobra nawet szlacheckie, czyli rycerskiego

Bol. Wst. R. P. 1249.

ciechy w trzymiesięcznym oblężeniu: owszem zmnieyszony znacznie usławicznemi wycieczkami z zamku sromotnie do Lignicy uchodzić musiał.

XXIV. Nie przestał atoli i później kusić się o księstwo braterskie, wyprowadziwszy z teyże Saxonii i Niemiec woysko zaciężne. Odnowione spustoszenie okolic i oblężenie stolicy z tymże samym, co i dawniey, skutkiem. Bito go z miasta wypadami, i znowu do Lignicy zagnano, a na dopełnienie hańby, właśni poddani, ziemianie Szląscy, zmierźiwszy uciążliwe iego rządy, do więzienia go wsadzili. Wyszedł wprawdzie książe z niewoli, obiecawszy odmianę obyczaiow i postępkow: atoli zamiast poprawy, szkodliwsze ieszcze pewszechnemu narodu dobru poczynił zbytki. Panuiąc w Polszcze, iakby nie Polak, samych się tylko

stanu nie były wolne, odrażało cudzoziemców od Polski. Potrzeba było Polakom zaprowadzać nowe osady, mianowicie po zburzeniu kraiów przez Tatary. Książęta Polscy sprowadzaiąc cudzoziemców nadawali ich *iure Teutonico* przy lokacyach miasteczek, i pozwalali teyże lokacyi ziemianom i duchowieństwu. Takich osad było naywięcey w Szląsku, w Wielkiey i Małeypolszcze, iako Niemcom pogranicznych prowincyach. O ciężarach na gmin wkładanych mówiono nieraz wyżey. Kasztelani i starostowie, siedzący po zamkach książęcych, często ostatnim sposobem okoliczne sobie powiaty i ziemie ciemiężyli, przez zdzierstwa i exekucye zwyczaiów dawnych, iakie były prócz innych: *Podymne, pomocne, podwoda, powóz, przewod, wołowe, zrzebięce, sokolne, bobrowe, osep, naraz, stan, szos, poradlne, stroża, budowa zamków, wyprawy wołcznie* i tam daley. Miasteczka *juris Teutonici* były wolne od wielu z tych pomienionych ciężarow, i na to osobne miały przywileie. Miały też sądy własne, które my i teraz Magdebur. nazywamy, nie udaiąc się do kasztelanow.

BOL. WST. R. P. 1249.

Niemców zdaniem i radami powodował: miasta kraiawe Gorlicę i Zittawę pozasławiał (u): zamek Lubuski, tylolenim przodków swoich w Luzacyi panowaniem, i katedrą biskupa narodowego znakomity, bez prawa żadnego arcybiskupowi Magdeburskiemu ustąpił, pod obowiązkiem, aby mu przeciwko własnym rodakom woyska dodał (w). Takowe postępki, prawa i całość narodu pokrzywdzaiące, związały przeciwko niemu pokrewnych książąt. Henryk Wrocławski, zniosłszy się z Przemysławem Poznańskim, i książętami Mazowieckiemi (x) zchwytał go iako szalonego, i w zamku Łowiczu osadził. Nie miała nawet spokoyności prowincya Szląska gorna, gdy nie było zgody i pokoiu między rządzącemi. Bruno urodzeniem Sas, biskup Ołomucki, maiąc iakoweś zayście z Władysławem książęciem na Opolu i Raciborzu,

(u) DŁUGOSZ, na kar. 712. BOGUFAŁ na karcie 63. *Iste enim Boleslaus cepit primo Teutones Poloniam inducere & ipsis prædia & castra tribuebat, ut contra fratres suos germanos, quos sine cessatione impugnabat, sibi auxilium præberent. Sytaviam quoque & Gorliciam & alias plures urbes & castra a ducatu Silesiæ alienavit confuse.* Zdanie BOGUFAŁA potwierdza DŁUGOSZ. JEACH. CURÆUS *in Annal. Silef.* na karcie 79. Wyraz BOGUFAŁA *alienavit* znaczy zastawę swoim poddanym, iako tłomaczy DŁUG. i CURÆUS, *quibusdam ex suis hominibus dictoribus eppignoravit.* Ztąd się pokazuie, że znaczna część Luzacyi w tym czasie do książąt Polskich należała. CURÆUS zastawę Gorlic i Zittawy kładnie wyżey nieco przed datą BOGUFAŁOWĄ: lecz BOGUFAŁ, iako na ow czas żyiący, większą wiarę mieć powinien. *Manlius in Reb. Lusaticis* w Tomie I. na karcie 229. powiada, że zastawa Zyttawy musiała później nastąpić, ponieważ według niego poźniey była założona.

(w) DŁUGOSZ na kar. 712.

(x) BOGUFAŁ na karcie 63. powiada, że go Henryk

BOL. WST. R. P. 1249.

usiłował dobyć tego ostatniego miasta. Próżna była chciwość bez mocy: odegnany ze wstydem uchodzić musiał: atoli Władysław, dla zaspokoienia pretensyi roszczonych od biskupa, po rożnych poprzedniczych umowach, trzy tysiące mu grzywien srebra posłał (y).

vinctum in turri Łowicz arte custodire deputaverat. DŁUGOSZ to mowi o Przemysławie, choć mieysca więzienia nie wzmiankuie, na karcie 712. *Premislaus Poznanienſis dux, gener ſuus, qui ſororem ſuam germanam habebat in conſortem, ipſum veluti delirantem detinuit, & ſub honeſta cuſtodia ſervavit captivatum.* Książęta Mazowieccy, w których udziale był Łowicz, mogli się przyłożyć do tey kaptywacyi: chyba że Łowicz, iako iuż należny do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, poczytany był, tak iak i arcybiskup należeć do prowincyi Wielkopolskiey, której Przemysław był panem. Wreszcie pewnieysze iest zdanie DŁUGOSZA, że się to stało za sprawą książęcia Przemysława, do którego z przodków należał Lubusz, iako się mowiło wyżey.

(y) DŁUGOSZ na karc. 713. Jakie były pretensye do Raciborza tego biskupa, nie wymienia DŁUGOSZ. Nie wiadomo także, iakie mieć mogli prawo na ow czas Czechowie i Morawcy do gornego Szląska. DŁUGOSZ pod R. 1143. na kar. 504. powiada o Mieczysławie synu Wład. II. wygnańca, któremu się w dziale z bracią Bolesławem wysokim i Konradem dostała część Szląska gorna, to iest Morawom przyległa, iż ten Mieczysław *Mieciſlaus Opavienſis dux* (był on razem Raciborskim i Opolskim) *ad id dementiæ, amore cuiusdam mulierculæ infaſcinatus venit, ut ſortis ſuæ notabilem civitatem Opaviam eidem mulierculæ perpetua donatione conferret.* Lecz zatym nie szła konsekwencya, aby darowizna uczyniona nałożnicy, stała się alienacyą wieczystą od korony dla Czechow lub Morawcow. Zdaie się iednak, że ten zbytek nie był dziełem Mieczysława Władysławowicza, ale raczey Mieczysława Kazimierzowicza wnuka iego, który nie maiąc potomstwa z żony, albo iey nie lubił, albo innych szukał. Wreszcie o Raciborzu, żeby był kiedy Czechom lub Morawcom około tego czasu ustąpiony, nie masz także żadnego śladu w historyi. Książęta linii gornego Szląska zawsze się

Bol. Wst. R. P. 1249.

XXV. Niezgoda kſiążąt Szląſkich, względem podziału, przeſzła do Wielkopolſkich. Przemyſław Poznański i Gnieźnieński, łamiąc takroczną z bratem umowę, umyślił go wyzuć z kſięſtwa Kaliſkiego. Nie podobało mu ſię Gniezno z innemi ziemiami, iako kray mniey obfity, a ſąſiednim Pomorzanom przyległeyſzy. Znalazła chciwość przyczynę do uſunienia od brata przyiacioł, którzyby mogli być na przeſzkodzie zamyślonemu drapieſtwu. Oſadził naprzod w więzieniu Tomaſza kaſztelana Poznańſkiego, Tomiſława podczaſzego z ſynem Sędziwoiem Nałęczow, pod pozorem, iakoby z kſiążęciem Lignickim maiąc zmowę, na wygnanie z kraiu panow przyrodzonych ſpiſek uczynili. To zrobiwſzy, i przyzwawſzy do

piſali kſiążętami Raciborſkiemi i Opolſkiemi, idący od tego Mieczyſława, iako Kazimierz ſyn iego, i wnukowie Mieczyſław z Władyſławem, o których mowa. Podobno Bruno Sas, o którego zbytkach i dumie piſze DUBRAWSKI biſkup Olomucki w hiſt. Czeſk. na karc. 160. lubo tam rożne bałamuctwa mieſza, podobno mowię ten Bruno, chcąc ſię zrobić udzielnym królikiem, *regem pro facultate ſua imitari volens*, a w Morawie i Szląſku dobra zkupuiąc znaczne, urościł ſobie iakieś prawo i do Raciborza, za które okupuiąc ſię Władyſław, pieniądze mu poſłał. Bo co ſię rycze Opawy, tę zaraz po śmierci Mieczyſława bezpotomnego opanował Przemyſław krol Czeſki, bądź gwałtem, bądź iak powiadał ſam, że mu Mieczyſław teſtamentem legował. Być to może, że ten niewieściuch darowawſzy Czeſce, w który ſię kochał, miaſto, dał powod Przemyſławowi do przywłaſzczenia ſobie nad nim prawa. Kronikarze Czeſcy i naſi mowią, że ten Przemyſław odrzuciwſzy żonę Małgorzatę, żył z iakąś kobietą, i z niey ſpłodził ſyna Mikołaia, któremu kſięſtwo Opawſkie oddał.

Bol. Wst. R. P. 1249.

Poznania brata, łatwo go przynaglił do uczynienia zamiany. Przyłączone kſięſtwo Kaliſkie do Poznańſkiego: a Bolesław wziąwſzy Gnieźnieńſkie z zamkami Bninem, Gdeczem, Biechowem, Oſtrowem, Nakłem, Uyściem, Czarnkowem i Szremem, przeſtać na tym muſiał. Chciwy Przemyſław na cudze, nie zatarł tym ſkazy, że tegoż czaſu miaſto ſwoie Poznań pięknemi gmachami ozdobił, i warownieyſzym zamkiem przy kościele większym ubeſpieczył; a wkrotce też ſzukaiąc chluby z łaſkawości, niewinnych więźniow z kaydan wypuścił. Ukazała ſię tegoż roku w inney Polſki ſtronie nowa obłuda chytroſć, a dla ludzkości i wiary powſzechney roſtropnie przewidziana od Polſkich biſkupow zniewaga. Duch apoſtolſki, tylekroć przez rożne poſelſtwa w nawroceniu do iedności dyzunitow oświadczony, trwał w Danielu dotąd; poki korony na głowie ſwoiey nie uyrzał. Ukoronowany, i tą doſtoynością w liczbie udzielnych świata mocarzow umieſzczony, nietylko zadoſyć obietnicom nie uczynił; ale gdy do niego Innocenty papież wyſłał Alberta, niegdyś biſkupa Chełmińſkiego, a świeżo na arcybiſkupſtwo Ruſkie Łacińſkie wynieſionego, dla dopełnienia obietnic, i poſłania do Rzymu z oświadczeniem poſłuſzeńſtwa, ze wzgardą go odprawił (y). Po-

(y) DŁUGOSZ. ODORICUS RAYNALDUS. Ten Albert, że był ten ſam, co Henryk biſkup Chełmińſki, który naſtąpił po Chryſtyanie, świadczy DŁUGOSZ na karcie 720. *Henricus*

Bol. Wst. R. P. 1250.

ślednieyſze tego Daniela dzieła dalſze czaſy okażą. Tym czaſem.

XXVI. Pomnażaiący ſię nowemi coraz w kraiach Słowiańſkich nabytkami dom margrabiow Brandeburſkich, bliżey ſię tego roku pomknął do granic Poſkich, nabyciem ziemi Lubuſkiey. Co iako ſię ſtało, nie będzie od rzeczy zaſiągnąć wyżſzych powieści dla związku z poźnieyſzemi. Albert nazwany Urſus, dawſzy wzroſt temu przemożnemu margrabſtwu, przez zpowinowacenie ſię ze ſtarożytnemi dukami Saſkiemi Billingami, przez otrzymane od ceſarzow rożne lenności, a naybardziey przez zawoiowanie rożnych hord Słowiańſkich (a), i zapiſane niby dziedzictwo od Przebyſława krolika Słowiańſkiego, zoſtawił ſynom obſzerne maiątki w ſtarey i śrzedniey marchii. Jeden z kilku ſynow iego, Bernard kſiąże Saſki, a zięć Mieczyſława ſtarego (b), dał początek dzielnicy Anhaltyńſkiey kſiążąt oboiey Saxonii. Drugi Otton I. zpłodziwſzy z Judyty, Boleſława Krzywouſtego corki kilku także ſynow, dziedzictwo dziadowſkie z urzędem Ottonowi II. ſynowi zoſtawił. Skaźił pozyſkaną od walecznych oyca i dziada ſławę ten poſledni Otton, poddawſzy, obyczaiem wiekow owych, ſtarą marchią, pod imieniem S. Maurycego patrona mieyſca, arcybiſkupom Magdebur-

alias Heindenricus, qui & Albertus, olim Armacanus, tunc vero Culmenſis epiſcopus 2.

(a) Obacz w Tomie III. na karcie 344.

(b) Obacz wyżey na karcie 2.

Bol. Wst. R. P. 1250.

ſkim, i lennictwo ich przyimuiąc (c); zkąd owa w naſtępnych czaſach opieka Magdeburſka nad małoletniemi margrabiami, i woyny z niemi wyniknęły. Albert II. brat iego i naſtępca zoſtawił (d) dwu niedoroſłych ſynow, Jana i Ottona III. z Mechtyldy Miśnijſkiey, z Konrada margrabi i Elżbiety Mieczyſławowny urodzoney, zpłodzonych. Młodzi margrabiowie, przyſzedłſzy do lat, nie życzyli ſobie mieć opieki i zwierzchności duchowney, i na ten koniec woynę przeciwko opiekunowi podnieśli. Atoli zbici naprzod od arcybiſkupa (e) nad rzeką Plawą, nie daleko Brandeburga, zażywać go muſieli w rożnych trudnościach iako oyca, a iść za zdaniem iako źwierzchnika. Czaſy i okoliczności dalſze zwadziwſzy ich znowu z ſobą (f), dały zwycięſtwo margrabiom, a z nim odziedziczenie niektòrych zamkow, o które ſzła zatarga z margrabią Miśnii Henrykiem. Otrząſnąwſzy ſię zatym nieco z mocy duchowney, zamyślali o dalſzych zyſkach.

XXVII. Było to mniemanie, od wiekow wpoio-

(c) Obacz GEBHARDA *in march. aquilonaribus.* na karcie 122. Umarł Otton 1207.

(d) Około 1221.

(e) W roku 1220. GEBHARDUS na karcie 129.

(f) *Cum de Kopenico atque Mittewaldo mediæ marchiæ nunc, olim Luſatiæ urbibus, controverſia Henricum Illuſtrem Miſnenſem inter & noſtros oriretur, marchiones epiſcopum arbitrum eligerent, amboque oppida ſequeſtro ipſi traderent ſervanda, donec iudicio ſtaret cui tribuenda. Ante vero latam ſententiam arbiter partium ſtudio ea Miſnenſi, inconſultis Joanne & Ottone marchionibus, reſignavit. Marchiones ita ſe delusos indignantes, bellum moliuntur anno 1240.* GEBHARD.

Bol. Wst. R. P. 1250.

ne w Niemczech, że iako inne marchie przeciwko rożnym poganom, tak marchia pułnocna, uſtanowiona od dawnych ceſarzow przeciwko Wilkom, Obotrytom, i innym z tamtey ſtrony Odry dolney mieſzkaiącym Słowianom, dawała prawo margrafom do podbiiania tych dzikich i wolnych narodow. Szukali zawſze oni pory do ich gnębienia i zagłady. Lecz z nawroceniem do wiary Pomeranow za Warciſława I, uſławał iuż i pretext napaści; a tym bardziey za ſynow iego Boguſława i Kazimierza, ktòrych Fryderyk I. ceſarz, chcąc mieć wſparcie przeciwko przemożnym iuż w Niemczech dukom i margrafom, kſiążętami Słowiańſkiemi i lennikami ceſarſtwa kreował. Woyna Krzyżakow z Swiętopełkiem, i z pogaństwem Pruſkim od niego wſpieranym, otworzyła drogę margrabiom do nowych korzyści. Barmin kſiąże Pomeranii Szczecińſkiey, iako ſąſiad Swiętopełka i krewny (g) ſprzy-

(g) Ta krewność Swiętopełka z Barnimem była nie przez iedność krwi po mieczu, iako chcą bez żadnego fundamentu piſarze Pomerańſcy i Brandeburſcy, ale po kądzieli. Swiętopełk miał brata rodzonego Sambora, iako świadczą oryginalne Dyplomata i Dusburg. Tego Sambora Barmin, w nadaniu Maltańczykom, danym w roku 1229, a znayduiącym ſię w III. Tomie *Diplomat. German.* Schoetgen na karcie 2, nazywa *Samborius dux frater dominæ*, to ieſt brat matki iego, którą wyżey położył w tymże przywileiu. *Ego Barnim cum matre mea.* Był więc Swiętopełk wuiem Barnima. Mogł zatym Meſtwin II. ſyn Swiętopełka nazwać śmiele Barnima *dilectus cognatus noſter*, który wyraz piſarz pretenſyi Krola Jmci Pruſk. do Pomeranii, położył między dowodami mniemaney iedności obu domow Pomeranii Szczecińſkiey i Gdańſkiey.

Bol. Wst. R. P. 1250.

ſał mu przeciwko Krzyżakom, owſzem będąc z nim w związku, zamek nawet Polſki Santok, ponieważ Polacy Krzyżakow bronili, chciał dawniey opanować (h). Margrabiowie Jan i Otton, iako Niemcy, weſzli w przymierze z Krzyżakami; i nim ſię im wkrótce podała nowa gorliwości okazya wkroczenia do Prus (i), pierwey, bliżſzego ſiebie Barnima kraie woiować zaczęli (k). Miał Barnim dzierżawy ſwoie po obu ſtronach dolney Odry, z ktòrych wſchodnie wolne ieſzcze były od obcey uzurpacyi. Do zachodnich roſcili ſobie prawo margrabiowie, mianowicie Jan, który maiąc potomſtwo zpłodzone z Zofii còrki Waldemara II. króla Duńſkiego, uścielał ſobie prawo do Wolgaſta w Pomeranii, iż to miaſto przed kilkądzieſiąt lat, w czaſie kłótni Duńczyków z Fryderykiem Barberuſſą ceſarzem, było wzięte przez Kanuta króla Duńſkiego, brata Waldemara, Boguſławowi dziadowi Barnima (l). Budowali te prawa ſwoie margrabiowie, na fundamencie iakieyści donacyi ceſarſkiey Fryderyka II. (m), którego hoy-

(h) Obacz wyżey na karcie 359.

(i) W roku 1255. Jan margrabia Brandeburſki przybył z woyſkiem do Prus na pomoc Krzyżakom.

(k) Mikrelius w księdze III. na karcie 315.

(l) Jan Pontanus w hiſtoryi Duńſkiey na karcie 278. Autor dyſſertacyi o marchiach Brand. na karcie 46.

(m) Fryderyk II. ceſarz wydał dyploma w roku 1231. dla margrabiow Brandeburſkich Jana i Ottona, w którym potwierdzaiąc dla nich dawnieyſze nadania oycu ich Albertowi II. uczynione, to ieſt *marchiam Brandeburgenſem cum*

Bol. Wst. R. P. 1250.

ność, żadną nie wsparta powagą, szerząc Niemiecki naród po Słowiańszczyznie, dawniey Krzyżakom Prusy, potym takimże prawem margrabiom cudzą Pomeranią darowała, aby w niey nienawistne zdawna plemie Słowianów wygładzaiąc, Niemieckie tam panowanie pomnażali. Zapędziły się woyska Brandeburskie aż do nowey marchii (n).

omni honore & pertinentiis suis & alia feuda przydaie te słowa: *unà cum ducatu Pomeraniæ*: i daley *de superabundantiori gratia nostra confirmantes iisdem ducatus Pomeraniæ, prout dictus quondam pater, & prædecessores eorum noscuntur a nostris præd. cessoribus tenuisse.* Nie wiadomo zaiste o iakiey to Pomeranii mowa. Mówiliśmy nie raz, iż nazwisko Pomeranii było w starożytności brane za kraie leżące bliżey morza, i że to nazwisko rozciągało się nie tylko do kraiów przed Odrą, ale i za tą rzeką leżących. Wyraz Fryderyka *ducatus*, nie ściągał się do Pomeranii czyli marchii Gdańskiey, gdzie nie książęta Szczecińscy Warciławowiczowie, ale Polacy poczyniwszy się dukami panowali. Sam tenże Fryderyk w dyploma danym Krzyżakom w roku 1226., położonym u DOGIELA, Pomeranią tę Gdańską nie nazywa księstwem, *ducatus*, ale marchią: i że ona do Polaków, to iest książąt Mazowieckich i Kuiawskich należała, przyznawa. *Devotus noster Conradus dux Masoviæ & Cujaviæ promisit & obtulit sibi* (Hermanowi de Saltza mistrzowi Krzyżackiemu) *providere, & fratribus suis de terra, quæ vocatur Culmen, & in alia terra inter marchiam suam & confinia Prutenorum &c.* Ten więc *ducatus*, który Fryderyk II. oddaie margrabiom Brandeburskim, była raczey Pomerania należąca do książąt Pomeranii Szczecińskiey, od Warciława idących, i którzy swoie dziedzictwo, dawniey Polakom hołdownicze mieli z tey strony Odry, między Regą czyli też Persantą i Drawą, z drugiey zaś strony, gdzie był kray Lutyków pogan, to iest cały ten przeciąg ziemi, który się ciągnie od morza ponadodrzu, aż za Ukermarchią. Albowiem ta Pomerania iuż nosiła w ten czas nazwisko *ducatus*, z nadania Fryderyka I Barbarussy, i z dawnieyszego przywłaszczenia tytułu *ducum Slavorum* przez synów i wnuków Warciława. Niewiadomo nam iest atoli, do iakiey części tey Pomeranii Szczecińskiey ściągać się może przywiley Fryderyka II. dany Brandeburczykom; czyli do tey co była za Odrą, czyli do tey co przed nią leżała, bliższa marchii Gdańskiey. Z zaszłey, za świadectwem MIKRELA, kombinacyi między Barnimem i margrabiami, zdaie się, iż Fryderyk zamierzył tylko *ex superabundantiori gratia sua* dla margrabiow Pomeranią zaodrzańską. Formowali sobie z dawna margrabiowie pulnocni prawo do tych tylko kraiów Słowiańskich, które za dolną Odrą leżały, iakośmy mówili nie raz; a szabla Saska do brzegów się tylko tey rzeki opierała. Margrabiowie chcieli mieć dawną Leutycyą, iako margrabstwu pulnocnemu i starey marchii bliższą; a na ten koniec różne do iey podbicia czynili usilności. Książęta Pomerańscy, mianowicie Warciław I. nawrociwszy się do wiary za czasów S. Ottona Bamberskiego, a po nim iego następcy opanowali też samę Leutycyą. Zkąd urosła zazdrość margrabiów pólnocnych i pretensye. Jakoż Barnim ustąpił margrabiom Ukermarchii i Prentzlawa, które kraie są za Odrą i do których bardziey zmierzali margrabiowie, iako do bliższych, niżeli do przedodrzańskich, do których żadnego prawa nie mieli. Wreszcie wyraz dyplomatyczny Fryderyka II. *prout dictus quondam pater & prædecessores eorum noscuntur a nostris prædecessoribus tenuisse*, wyraz ten mówię, tyle tylko nadaie margrabiom w Pomeranii, ile ich ociec i przodkowie mieć mogli. Nie widziemy zaś w żadnym autorze społczesnym, aby margrabiowie pulnocni około tego czasu mieli co z tey strony Odry, ponieważ wszystkie ich dotąd dzierżawy i pretensye do samey się tylko tey rzeki, iako wyżey mowiono, rozciągały. Naostatek mówić śmiele można, że te i tym podobne nadania cesarskie, były iak w owym wieku zwyczayne, dla okazania niby powszechney władzy, tak w rzeczy próżne i bez żadnego fundamentu. Do gatunku takich dyplomatów należeć powinien przywiley tegoż Fryderyka, dany Krzyżakom na Prusy, iakośmy o tym wyżey powiedzieli.

(n) MIKREL powiada: *in novæ marchiæ particulam, quæ Barnimo Pomerano Gedanensium adjutori parebat.* Tenże daley mowi: że gdy stanęła ugoda między Barnimem i Janem, Barnim oddaiąc córkę swoię Mechtyldę Janowi w małżeństwo, dał iey w posagu *in dotem omnem Ukeraniam & partem novæ marchiæ Pomeranicam cum urbe Prentzlavia.* Wyrazy MIKRELA *novæ marchiæ particulam*, zdaią się zapewniać czytelnika, że tu mowa o marchii nowey Brandeburskiey, która z tey strony Odry

Bol. Wst. R. P. 1250.

Bol. Wst. R. P. 1250.

A lubo Barnim mocą one powyganiał (o); atoli

kraiów Polskich dotyka. Ta powieść ponieważ niepewności podlega, nie będzie miał zá złe czytelnik, gdy przywiedziemy niektóre uwagi nad powieścią autora Pomeráńskiego. Dzierżawy teráźnieysze Brandeburskie, które się prawdziwie Brandeburgią nazywaią, bo tu nie mówiemy o Szląsku, Prusach i Pomeranii, składaią się z kilku różnych od siebie marchii, to iest: *Starey, Srzedniey, Pregnickiey, Ukeránskiey i Nowey.* Są to starożytne Słowian zaodrzańskich siedliska, a odrywki od korony Polskiey, które w postępie lat przychodząc do panowania margrafow Brandeburskich, uformowały nakoniec iedno państwo. Przed Albertem I. nazwanym *Ursus*, który pierwszy począł się pisać margrabią Brandeburskim, i ten tytuł z nabyciem Brandeburga z okolicami potomkom swoim zostawił, margrabiowie tameczni nazywali się *margrabiami północnemi.* Ci margrabiowie nie mieli nic z tey strony Elby, będąc tylko starostami pogranicznemi, postanowionemi przeciwko Słowianom Lutykom, Obotrytom i innym północnieyszym, między dolną Elbą i Odrą, tak iak margrabiowie Miśnii i Luzacyi byli tylko nazwani *marchiones orientales* czyli wschodni, przeciwko Syrbom, Bohemanom i Polakom, a margrabiowie Austryi czyli *marchiones Australes*, przeciwko Słowianom nazwanym *Carantani*, oraz innym barbarzyńcom Hunnogurom, Awarom około Dunaia mieszkaiącym. Stanowili ich cesarze dożywotnie, iak starostow, dla obrony na pograniczu ziem Niemieckich, od naiazdow tey dziczy, nadaiąc im feuda czyli lenności, które oni sobie w kraiach Słowiańskich zdobywali, lub zdobyć zamyślali. Rzeczeni margrabiowie północni przed Albertem Ursem mieli swoie starostwo, czyli margrabstwo za Elbą, które się dotąd nazywa *Altmark*, to iest stara marchia. Poszczęściło się Albertowi, że zawoiowawszy niektóre hordy Słowiańskie za Odrą, iako świadczy Helmold społczesny, to iest, *omnem terram Brizanorum, multarumque gentium habitantium Havelam & Albiam* pomnożył starą marchią za Elbiańską nowym nabytkiem kraiów. Uformowały się zatym z tych zwycięstw, dwie marchie udzielne od starey, to iest z Brezanów *marchia Pregnicka*, a ze Stoderanów, Wilinow, Hawłow i innych około Haweli rzeki i Elby mieszkaiących marchia średnia. *Mittelmark.* Nabytki szabli Alberta pomnożyły się darowizną onemu uczynioną od Przybysława królika Brandeburskiego tych kraiów, które są około Brandeburga, i które kraie znać, że do Polski należały, kiedy w oddaleniu się tegoż Alberta, za świadectwem Balbina i Pułkawy kronikarzow Czeskich, *Vinidi & Poloni Brandeburgum castrum corruptis auro custodibus anno 1156. surripuerant.* Te atoli zdobycia nie dochodziły ieszcze do rzeki Odry: ponieważ za świadectwem Helmolda wyżey cytowanego ściągały się tylko do tych narodów, które mieszkały *juxta Havelam & Albiam.* Co zaś Albertowi darował królik Brandeburski Przebysław, to być musiały okolice Brandeburga, a nie daley: bo na to żadnego śladu nie masz w historyi. Kraie Brandeburskie, około samey Odry, iako to: gdzie teraz Lubusz, Frankfort, Kistryn, należały do Polaków, w roku 1250., a Ukermarchia, do książąt Pomeranii Szczecińskiey. Dopiero za prawnuków Alberta, Jana I. i Ottona III. pomknęło się margrabstwo średnie teráźnieysze bliżey Odry. Kupili ci książęta, za świadectwem opata Cyneńskiego *apud Ekkardum in inscript. Interbocensibus* kupili mówi, *a dominis Bernen terras Bernam & Teltove, & Berlin, Strausberg, Frankfort, novum Brandeburg & alia loca plurima extruxerunt.* Ta erekcya miast nastąpiła potym, gdy Polaków niezgoda różniła.

gdy między nim, a temiż margrabiami nieustawa-

Bol. Wst. R. P. 1250.

Dostała się też im, albo mało co przed niemi, nie wiadomo iakim sposobem, część Luzacyi niższey z Kopenikiem i Mittelwaldą, iako świadczy Gebhard *in march. aquilon.* o które miasta woynę wiedli z margrabią Miśnii Henrykiem, i Willibrandem arcybiskupem Magdeburskim. Wszystkie te wzmiankowane mieysca, prócz Frankforta, który potym po zastawie Lubusza na gruncie Polskim był zbudowany, okazuią, iak daleko się tylko rozciągała około roku 1250. marchia Brandeburska: i że dopiero w ten czas dotknęła się Odry, gdy margrabiowie dostali od Barnima Ukermarchii z Prentzlawem, a od Polaków wzięli w zastawę powiat czyli ziemię Lubuską: którą maiąc w dzierżawie, iuż i Frankfort zbudowali, i zabory swoie, w czasie niezgod książąt Polskich ze Szląskiemi, za Odrę pomknęli. Z tego cośmy mówili, zdaie się być podeyrzana powieść Mikrela, iakoby margrabiowie wzięli od Barnima *partem novæ marchiæ Pomeranicam* około roku 1249. Uczony autor dyssertacyi o narodach Słowiańskich, które w marchiach siedziały, na karcie 146., przyznaie tę prawdę, iż trudno wiedzieć dokładnie, kiedy margrabiowie opanowali część nowey marchii teraźnieyszey, która po-

Bol. Wst. R. P. 1250.

ły kłotnie i naiazdy, musiał z niemi zawrzeć pokòy pod temi kondycyami, ażeby Jan margrabia, po zmarłey świeżo Zofii królewnie Duńskiey, córce Waldemara II. poiął còrkę Barnima Jadwigę, a synowi tegoż Barnima Bogusławowi III. córkę swoię Mechtyldę oddał (p). To powtorzone małżeństwo Jana przyniosłszy mu w posagu marchią Ukerańską, tudzież miasto Prentzlau (q), przybliżyło go bardziey do Odry, daiąc mu większą

dobno dawniey do książąt Szczecińskich, iako *particula marchiæ Pomeranicæ quæ Barnimo parebat*, należała, to iest cyrkuły Königsberski i Soldyński. Bo co się tycze innych miast, w teyże nowey marchii znayduiących się, iako to: Kistryna, Santoka, Landsberga, Dresdenka, Frydberga, Silenzik, te do kasztelanii Santockiey należały, i potym dopiero, to iest po roku 1250. od Polski oderwane były. Zaś Nowowedel, Berstyn, Satz, Quartz dopiero w roku 1310. od Pomeranii Polskiey, czyli Słupskiey albo Kaszubskiey odięte zostały. Można zatym wnosić, iż MIKRELA wyraz *nova marchia* ma się rozumieć o części iakiey marchii środniey, ieszcze na ów czas nie w tey co dzisiay obszerności od margrafow posiadaney, którą część Barnim około Prentzlawa, albo gdzie indziey oddał margrabiom w posagu. Wszak w tych czasach gdy się to stało, środnia marchia była ieszcze nową względem starey: co potwierdza GEBHARD *in marchionibus aquilonaribus*, kiedy opisuiąc na karcie 130. woynę Henryka Mińniiskiego z margrabiami Brandeburskiemi, wyraźnie mówi: *Misnienfis novam marchiam usque Strausbergam rapinis & incendiis exhaufit.* Wiadomo zaś iest, że Strausberga iest teraz w środniey marchii, nie daleko Berlina. Wreszcie mogli margrabiowie wpaść i za Odrę do cyrkułu teraźnieyszego Königsberga; aby Barnima do ustąpienia sobie Prentzlawa z Ukermarchią nakłonili.

(o) *Statim a Barnimo eiciuntur.* MIKREL.

(p) Myli się EYRSTET kładąc te małżeństwa pod rokiem 1244. Zofia królewna Duńska żona pierwsza Jana margrabi, umarła w roku 1248. dnia 3. Listopada. Obacz GEBHARDA *in marcb. aquilon.* na karcie 132.

(q) Tych słów *Ut Barnimus filiam Joanni concederet, ipsique in do-*

Bol. Wst. R. P. 1250.

sposobność pomknięcia margrabstwa w granice i dzierżawy Polskie. Stało się to wkrótce po tey Barnima posagowey darowiźnie.

XXVIII. Albowiem Bolesław Lignicki, wyszedszy z więzienia, iak wyżey mówiono, i po zastawiawszy poddanym własnym (r) różne miasta w Luzacyi, ażeby miał sposób do prowadzenia dalszey woyny z bracią; gdy mu ieszcze na to pieniędzy brakło, znowu ziemię Lubuską (s) w lekkiey summie margrabiom Brandeburskim zastawił. Stan niespokoyny tego rozrzutnika, przywiodł go do tułactwa i tak wielkiey nędzy, że nie maiąc więcey wsparcia od swoich i obcych, pieszo z iednym tylko sługą często chadzał. A gdy będącemu w niesposobności wypłaty dłużnikom, różni wierzyciele, owszem lada naiezdnik iaki, utworzywszy pretensye (t) ziemie i włości brali; osiękła zastawa Lubuska w ręku Brandeburskich: a zamek ow z okolicznym powiatem, starożytnym królów i książąt Polskich dziedzictwem, iuż więcey do nich nie powrócił (u). Lecz żebyśmy

tem omnem Ukeranam, & partem novæ marchiæ cum urbe Prentzlaw pokazuie się, że ta nowa marchia *Pomeranica* nie była taż sama, co teraźnieysza nowa marchia z tey strony Odry, ale raczey kraie okoliczne Prentzlawa na północ Ukermarchii. Mówiliśmy w nocie poprzedzaiącey (n), że nim Brandeburczycy dostali nowey marchii teraźnieyszey, środnią marchią nową nazywali.

(r) DŁUGOSZ na kar. 716.

(s) Dał ią był pierwey arcybiskupowi Magdeburskiemu. Obacz na karcie 370.

(t) *Cæteraque prædonibus, caſtra nova occupantibus* DŁUGOSZ na kar. 716.

(u) DŁUGOSZ na kar. 716. *Ab eo tempore &c.*

Pol. Wst. R. P. 1250.

tey księdze koniec smutny uczynili; niech zważy baczny czytelnik, iż od śmierci Kazimierza sprawiedliwego, niezgody panuiących Piastów domowe, w przeciągu półwieku, uczyniwszy możnemi sąsiednich mocarzow, naród swoy własny na utratę Pomeranii przez potęgę Swiętopełka, Prus przez Krzyżaków, Halicza i dalszey Rusi przez Romana i iego naslępców, a części Wielkiepolski przez książęta Niemieckie naraziły.

KONIEC KSIĘGI IV.
I DOKONCZENIE TOMU IV.

REIESTR

Nazwisk i rzeczy znayduiących się w tym

TOMIE IV.

Liczby oznaczaią stronice kart, a zaś litera n. *noty, czyli przypiski.*

A.

Abkasowie podbici od Tatarow *na karcie* 261.
Adelaida żona Mieczysława starego 5 n.
Adelaida siostra Leszka białego 122.
Agazya księżniczka Ruska, żona Konrada Mazowieckiego 191. mści się nad Czaplą 201. 258.
Albert nazwany *Ursus*. 22 171 n.
Albert biskup Ryski 153 n. 156. i w dalsz.
Albert hrabia Holsacyi w Prusach 201.
Albert Stampocic zabity od Tatarow 307.
Alexander III. potwierdza uchwały Łęczyckie 45. uchyla postanowienie Bolesława Krzywousty. 45. Zachęca do woyny w Palestynie 54.
Alexy cesarz Carogrodzki 128.
Amur rzeka 179.
Andrzey syn Beli III. króla Węgierskiego w Haliczu 67. wygnany 72. nie bierze tytułu króla Halickiego 93 n. tenże iuż król 182. 184. 185. 187. 202.
Andrzey biskup Płocki 294.
Anna, żona Henryka II. 315 — 316.
Antyochia 75.
Arcybiskup Gnieźnieński legatem 177. krzyż przed nim 170.
Attyla Filnia 187.

B.

Balga, miasto Pruskie 332.

Barmin kſiąże Pomeranii chce ubiec Santok 359.
Barta podbita od Krzyżakow 294.
Batego droga 305.
Batukan wodz Tatarow Kapczackich 260. podbiia narody nad morzem czarnym, i Ruś puſtoſzy 261. ciągnie do Węgier 300.
Baydar wodz Tatarow 261. 300.
Bela III. król Węgierſki wtrąca Włodzimierza do więzienia, a ſyna w Haliczu oſadza 67. w nieprzyiaźni z Kazimierzem za wygnanie ſyna 73. zawieſza broń na trzy lata 74. zawiera wieczyſte przymierze, zrzeka ſię tytułu krola Halickiego 92.
Bela IV. ſyn Andrzeia 194 282. ucieka z Węgier do Auſtryi 307.
Bernard kſiąże Saſki, zięć Mieczyſława ſtarego 3.
Bertold biſkup Inflantſki 154. zabity 155.
Berzika 153 n.
Biechow 147.
Bitom 33. 34 n. 48 n. 121.
Bogorya herb 71.
Bogumił woiewoda Poznańſki 336.
Boguſław I. Warciſławowicz, zięć Mieczyſława ſtarego, bierze w rząd Pomeranią Słupſką 13. uczyniony dukiem ze ſtarości, 14. wchodzi w zmowę z Mieczyſławem przeciwko Kazimierzowi 52.
Boguta 329.
Boleſław wſtydliwy uznany zdolnym do rządu 248. oſadzony od Konrada w więzieniu *tamże*. uchodzi z więzienia 251. przyimuie opiekę Henryka 262. zaſlubia Kunegundę krolewnę Węgierſką 282. gnuſność iego 304. ucieka do Węgier, potym do Moraw 307. Przeſiadywa za granicą 322. zbiera Węgrow 327. powraca do Polſki 328. zwycięża Konrada pod Suchodołem 334. — ſam zwyciężony pod Zaryſzewem 358.
Boleſław ſyn Mieczyſława ſtarego urodzony z Eudoxyi Ruſki 4 n. poddaie ſię Kazimierzowi 79. poſiłkuie Kazimierza przeciwko Pruſakom 81. zabity pod Mozgawą 107.
Boleſław *altus* kſiąże Wrocławſki zabiera udział braterſki 33. wygnany z Wrocławia, godzi ſię z bratem *tamże*. znayduie ſię na zieździe Łęczyckim 44. nie ufa Kazimierzowi, i łączy ſię z Mieczyſławem 60. poſiłkuie Kazimierza przeciw Pruſakom 81.
Boleſław kſiąże Wielkopolſki przywrocony 326. dzieli ſię z bratem 356.
Boleſław ſyn Kazimiera monarchy, ukąſzony od żmii umiera 63.
Boleſław ſyn Konrada Mazowieckiego bierze kſięſtwo Sandomirſkie 231. gniew iego na Sandomirzanow 249. naieżdża ziemię Krakowſką 252. żeni ſię 266.
Boleſław łyſy kſiąże Lignicki wzięty na kſięſtwo Krakowſkie 322. zbity od Konrada 324. Wielkopolanie go oddalaią 325. ſam uſtępuie Wielkiepolſki 326. zabiera Lendę 358. godzi ſię z kſiążętami Wielkopolſkiemi *tamże*. przeciwko Barnimowi 359. odmienia dział 366. woiuie 368. w niewoli 369. zaſtawia zamki 370. 383.
Boleſław Szepiotka zabity od Tatarow 312.
Borzywoy Czech ſyn Dypolda margrabi Morawſkiego 247. 254. wyklęty 258. zabity 259.
Bożęcin, obacz Tarzecki powiat 338.
Brema 148.
Brześć nad Bugiem 53. dobyty przez Kazimierza 57. wzięty przez Litwę 321.
Brześć Kuiawſki 227.
Bug rzeka graniczna od Ruſi 88 n.
Burchard margrabia Brandeburſki 250.
Bydgoſzcz powraca do kſiążąt Mazowieckich 296 n.
Bzura herb 69.

C.

Celeſtyn III. 111.
Chełmińſka ziemia dana Krzyżakom 227. 234. 268. zniſzczona od Pruſakow 333. od Swięto-

pełka 336. od tegoż i Litwy 340.
Chełmno zniszczone od Prusakow 197. zburdowane powtornie 250. spalone 341.
Cherubin biskup Poznański 44.
Chmielnik mieysce potyczki z Tatarami 306.
Chrobatow narod 86.
Chrystburg zamek 360
Chrystyan mnich opowiada wiarę Prusakom 175. biskup Pruski 197. radzi Konradowi Mazowieckiemu fundować milicyą 198.
Ciechanow 339.
Cygani plemie dawnych Jazygow 85 n.
Czapla 195. obieszony 291.
Czarnkow zamek 254.
Czerkiesowie podbici od Tatarow 261.
Czersk 230.
Czesi 243.

D.

Damarat sędzia Poznański 326.
Daniel książe Ruski bierze Lublin 339. stara się o koronę u papieża 349. udaie żądze iedności z kościołem Rzymskim 350. koronowany w Drohiczynie 356.
Delwin marszałek krzyżacki 341.
Dniepr rzeka 261. 300.
Dobergana siostra Mieczysł. starego 3 n.
Dobrogost woiewoda Poznański 226.
Dobrzyń dany Krzyżakom 228.
Dodona miasto w Pomeranii 8 n.
Dominikanie przepowiadaią woynę na Prusak. 238. 250. zakładaią biskupstwa 350 n.
Drohiczyn nad Bugiem 86.
Drohiczyn Chełmski sławny koronacyą Daniela 356.
Drohowitowie horda Słowakow 86.
Druzygier Austryak 345. zbity od Prusakow *tamże*. ucieka 347.
Drwenca rzeka 234.
Drzeń zamek 254.
Dunaiec rzeka 307.
Duńczykowie 201. ich wstęp do Inflant 275.
Dymitr książe Kiiowski 300.
Dziesięcina pieniężna na odzyskanie Palestyny 76.

E.

Elbinga 271—332.
Elżbieta Węgierka, pierwsza żona Mieczysława starego 4 n.
Elżbieta corka Mieczysława starego, żona Sobiesława Czecha, potym Konrada margrabi Luzacyi 2 n.
Elżbieta żona Przemysława Wielkopolskiego 327.
Erdziwił książe Litewski 319. 320. n. — 321.
Erfurt miasto 61.
Estonia 272.
Eudoxya Ruska, druga żona Mieczysława star. 4 n.

F.

Feudalne prawo 34.
Filip biskup Poznański 170.
Filip mnich 175.
Floryan S. 65.
Floryan woiewoda Sandomirski 334.
Franciszkanie zakładaią biskupstwa 350.
Fryderyk I. czyni książęciem Saskim Bernarda 2. n. zamyśla o podniesieniu krucyaty w Palestynie 50. odpowiedź iego Mieczysławowi 51. na zieździe w Moguncyi 60. wysyła syna na wsparcie Mieczysława 61.
Fryderyk książe Austryi 307. 342. 345.
Fryderyk syn Mateusza margrabi Lotaryngii 3 n.
Fulkon czyli Pełka biskup Krakowski 69. 78. 92. dopomaga Leszkowi 101. obrany za opiekuna Leszka 103. posłuie do Romana Halickiego 139. umiera 162 n.
Fulkon arcybiskup Gnieźnieński 253. 344.

G.

Gaiuk syn Oktaykana 261.
Galindow narod 269 n.
Galindya prowincya Pruska 294.
Gaudenty biskup Lubuski 44.
Gdańsk 7 n.
Gedeon biskup Krakowski 1. znayduie się na zieździe Łęczyckim 44. buduie kościoł S. Floryana w Krakowie 65. umiera 68.
Gingiskhan 179.
Gerard scholastyk Krakowski 295.

Gertruda wnuczka Henryka brodatego 240. 266.
Getko biskup Płocki 207.
Głod w Polszcze 269.
Gniezno 6. 52. oblężone od Laskonogiego 241. od Henryka 259.
Godfryd książe Brabancyi 5 n.
Goworek woiewoda Sandomirski 109. poymany 118. uchodzi do Czech 119. powraca 122.
Grabina zabity pod Chmielnikiem 307.
Grodno wzięte przez Litwę 321.
Grosz S. Piotra 170. 177. 353 n.
Gryf herb 16 n.
Gryfowie książęta Pomerańscy 16 n.
Gryfowie Polacy 16 n. ukarani od Leszka 210.
Grzegorz VIII papież 75.
Grzeg. IX potwierdza donacye Krzyżakom 234. zachęca do woyny na Prusakow 238. 243. 250. potwierdza ugodę między Konradem a Krzyżakami 255 łączy kawalerow mieczowych z Krzyżakami 270. kassuie rozgrzeszenie Konrada za zabicie Czapli 295. uwalnia Neofitow Pruskich od ciężarow 330.
Grzymisława, matka Bolesława wstydliwego sprzyia Henrykowi Wrocławskiemu 226. osadzona w więzieniu od Konrada 248.
Gunter biskup Płocki czyni donacyą Krzyżakom 228.
Gwidon krol Jerozolimy 75.

H.

Hala 62.
Halicz wraca się do korony 113. oddany Romanowi 117. zniszczony od Tatarow 300.
Haliczanie zbici od Kazimierza 59. truią Mściława a Włodzimierza wzywaią na księstwo 66. przyimuią Andrzeia 67. wyganiaią Mściława 182 chcą krola Węgrzyna 183. przyimuią Kolomana 187. buntuią się i wyganiaią 190.
Hamburg 140.
Hammerstyn w Pomeranii 7 n.
Helena Ruska, żona Kazim. sprawiedliwego 95.

Helinga żona Władysława Odonicza 281.
Henryk I. brodaty książe Wrocławski ubiia się o opiekę nad Bolesławem i Konrada zwycięża 226. poymany od Konrada i w więzieniu osadzony 230. godzi się z Konradem 239. zabiera Wielkopolskę 246. wspiera Bolesława, i otrzymuie księstwo Krakowskie 252 godzi się z Odoniczem 253. Gniezno oblega 258 oskarżony w Rzymie 259 obeymuie opiekę nad Bolesławem 262. śmierć iego i pochwały 279.
Henryk II syn Henryka brodatego grozi woyną Konradowi za więzienie oyca 239. uwalnia Lubusz z oblężenia 293. zbiera woyska przeciw Tatarom 309. przywodzi woyskom chrześciańskim 311. zabity 314. iego potomstwo i charakter 315.
Henryk III. syn Henryka II 366.
Henryk syn Fryderyka I cesarza ciągnie do Polski 61. zawiera pokoy z Polakami 62.
Henryk Ketlicz 79.
Henryk arcybiskup Gnieźnieński 169 — 170 — 176 — 177 — 202.
Henryk Dominikan, biskup legat papiezki na Rusi 351.
Henryk Lew książe Saski 60.
Henryk Lichtensztеyn 345.
Henryk de Wida mistrz Krzyżacki 369.
Henryk de Berge Krzyżak 232.
Henryk Walpot mistrz Krzyżacki 213.
Henryk margrabia Miśnii wygnany z Płocka 255.
Henryk de Cutze Krzyżak 232.
Herman de Saltza mistrz Krzyżacki 213. przysyła posłow do Polski 227. wspiera Konrada nowemi ludźmi 232.
Herman Balke mistrz prowincyonalny Krzyżakow 232.
Herman Bart mistrz Krzyżacki 213.
Herulowie 144.
Honory III 193. popiera krucyatę przeciwko Sa-

racenom 200. przeciwko Prusakom 201. godzi kſiążąt Polſkich 209. uwalnia od ciężarow neofitow Pruſkich 330.

I.

Jacek S., Dominikan, z domu Odrowążow 265 n.
Jadwiga S. żona Henryka Wrocławſkiego godzi męża z Konradem 239. powtornie 262. pobudza ſyna do męſtwa przeciw Tatarom 310. nie płacze ſtraty 315.
Jadźwingowie 82 n. miaſto ſtołeczne 86 n. puſtoſzą Małąpolſkę 256. zbici przez Mazurow 322. niſzczą kſięſtwo Sandomirſkie 334. puſtoſzą Lublin 337. i Sandomirſkie kſięſtwo 338. poſiłkuią Konrada 348.
Jakub kaſztelanic Sandomirſki 306.
Jakub legat papiezki 361.
Jan Iwanowicz 314 — 316.
Jan Malabranka kardynał 75. reformuie duchowieńſtwo Polſkie 76. wraca ſię do Włoch *tamże.*
Jan margrabia Brandeburſki 293 n. 375. i w dalſzych.
Januſz woiewoda Krakowſki 282.
Jaroſław Izaſławowicz kſiąże Kiiowſki 31 n.
Jaroſław ſyn Włodzimierza I. zabiera zamki Poleſkie lud na Ruś przeprowadza 87.
Jaroſław miaſto 299.
Jaroſław Swiatopełkowicz kſiąże Włodzimirſki puſtoſzy kray Jadźwingow od Wołynia 89.
Idzi biſkup Modeńſki ſprowadza ciało S. Floryana do Krakowa 65.
Jerozolima wzięta od Saracenow 75.
Jerzy kſiąże Ruſki zabity od Tatarow 261.
Jędrzeiow 257.
Iłza 305.
Inflanty 148 — 154. nawrocone do wiary 271. w nich rożne biſkupſtwa 273.
Inflantſkich kawalerow zatargi z biſkupami 271. złączeni z Krzyżakami 278.
Innocenty III. papież poddaie Pruſy pod iuryzdykcyą arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego 175. ſprzyia Henrykowi brodatemu 176. dopomina ſię o groſz S. Piotra 177. pozwala koronować Kolomana nakroleſtwo Halickie 183. uwalnia od ciężarow neofitow Pruſkich 340.
Innocenty IV. wyſyła legata do Prus 334. wſpiera Krzyżakow przeciwko Swiętopełkowi 335. ſtrofuie Swiętopełka 344. wyſyła do Polſki Opizona legata 347.
Irmidgarda wnuczka Henryka IV. ceſarza 5 n.
Iwon biſkup Krakowſki 240 n.
Judyta ſioſtra Fryderyka I. ceſarza 3 n.
Judyta corka Bol. Krzyw. 3 n.
Julia krolewna Duńſka ſioſtra Waldemara 2 n.
Julińſkie biſkupſtwo przeniesione do Kamina 8 n.

K.

Kadłubek 163.
Kaliſz przeniesiony 127. 247. oddany Przemyſławowi 327.
Kamienica rzeka 228.
Kamieniec Podolſki wzięty od Tatarow 300.
Kamin miaſto w Pomeranii 8 n.
Kaſzuby narod 8 n. ich nazwiſko zkąd 13. n.
Kawalerowie mieczowi Enſiferi 156.
Kawalerowie Dobrzyńſcy 199.
Kazimierz ſprawiedliwy monarcha. Poddaią mu ſię Wielkopolanie i Pomorzanie 6. czyni podział i rozporządzenie w Pomeranii 10. 24. Ruſkie kſięſtwo zabeſpiecza 31. Szląſk zaſpokaia 32. daie Mieczyſławowi Raciborſkiemu ziemię Oświecimſką i Bitomſką 33. znoſi uciążliwe zwyczaie, i ziazd do Łęczycy nakazuie 43. wyprawuie poſłow do Rzymu 45. otrzymuie potwierdzenie uſtaw Łęczyckich 47. myśli Mieczyſławowi wrocić kſięſtwa Wielkopolſkie 49. ſprzeciwia ſię narod 50. rebellią Brześcianow uſpokaia 57. iedzie do Halicza 57. przywraca rządy Mściſławo-

wi 59. otrzymuie nowe zapiſy na Mazowſze i Kuiawy 65. poſyła na kſięſtwo Halickie Romana 66. każe ścigać Włodzimierza 70. odpuſzcza przeſtępſtwo 71. oſadza go na kſięſtwie Halickim 73. nieprzyiaźń z Belą Węgierſkim i zawieſzenie broni na trzy lata 74. udaie ſię na Ruś 76. buntuią ſię Krakowianie 77. Mieczyſława z Krakowa wygania 78. iedna ſię z Mieczyſławem 80. ciągnie na Pruſakow 81. zwycięża 82. obraca oręż na Poleſie 82. i do poſłuſzeńſtwa przywodzi 92. zawiera wieczyſte przymierze z Węgrami 92. umiera 94. przyczyna śmierci niepewna 95. potomſtwo i iego charakter *tamże*. przywiley dany Wichfrydowi Niemcowi 95 n. funduſze duchowieńſtwu poczynione 97.

Kazimierz kſiąże Kuiawſki ſyn Konrada Mazowieckiego 266. w podeyrzeniu u oyca 291. wſpiera Krzyżakow 335. biie Swiętopełka 336. w lidze z Krzyżakami 342. niſzczy Pomeranią 345. bierze w podziale Kuiawy 357. naieżdża brata Ziemowita 358.

Kazimierz kſiąże Opolſki bierze Rudę z okolicami 247.

Kazimierz Warciſławowicz ſprzyia Saſom 24.

Kielecki powiat 338.

Kiiow wyſieczony od Tatarow 300.

Kizyni narod Lutykow 13. n.

Klemencya, żona Henryka 2 n.

Klemens III. zachęca monarchow do woyny przeciw Saracenom 75.

Klemens z Klimuntowa kaſztelan Krakowſki 282. przywodzi Krakowianom przeciw Tatarom 306.

Klemens woiewoda Głogowſki zabity pod Lignicą 314.

Klemens z Ruſzcy 322 — 323. uchodzi do Węgier 328. pod Suchodołem zwycięża Konrada 334.

Klemens z Pełcznicy zabity pod Lignicą 316.

Kolberg w Pomeranii 8 n.

Koloman krolewicz Węgierſki żeni ſię z Salomeą 185. krol Halicki 187. w niewolę wzięty 190. ginie 205.

Kołotiaż zamek wzięty od Tatarow 300.

Konrad kſiąże Mazowiecki dzieli ſię z Leſzkiem 162. woiuie z Pruſakami 206. ſprowadza Krzyżakow 213. znayduie ſię na woynie przeciw Henrykowi brodatemu 214. oddaie Krzyżakom ziemię Chełmińſką 215. przywłaſzcza opiekę nad Boleſławem 226. zbity wraca ſię do Mazowſza 227. czyni rożne nadania Krzyżakom 227. — 228. — 234. chwyta Henryka i w więzieniu oſadza 230. gniew iego na Małopolanow 231. ſprowadza więcey Krzyżakow 232. godzi ſię z Henrykiem 239. zdradza Boleſława z Grzymiſławą, i więzi 248. mści ſię nad Sandomierzanami 249. wygania Niemcow z Płocka 255. naſyła pogaństwo na Małopolſkę i rożne bezprawia czyni 256. godzi ſię z Henrykiem, i garnizony z zamkow wyprowadza 262. myśli o monarchii i kſięſtwa naieżdża 281. zabiia Czaplę prałata 291. Łowicz arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu daie 295. odbiera Bydgoſzcz od Swiętopełka 296. naieżdża kſięſtwo Krakowſkie 323. wzmacnia Krakow 324. biie Szląząkow i Niemcow 324. urządza kſięſtwo Krakowſkie 324. ſpiſek na niego 325. więzi Małopolanow 327. uchodzi z Małeypolſki 329. niſzczy Lubelſkie i Sandomirſkie kſięſtwo 338. mści ſię nad Prandotą biſkupem Krakowſkim 338. nachodzi ziemię Sandomirſką 348. zwycięża pod Zaryſzewem *tamże* umiera 357.

Konrad kſiąże Głogowſki umiera bezpotomny 33.

Konrad biſkup Kamińſki, podległy monarch. Polſkim 11 n. znayduie ſię na zieździe Łęczyckim 44.

Konrad Konradowicz zabity pod Lignicą 314.
Konrad margrabia Luzacyi zięć Mieczysława starego 2. n. zabiera Lubusz 171.
Konrad de Tutele Krzyżak 232.
Konrad arcyb. Moguntski 61.
Konstancya wnuczka Henryka brodatego 240 — 266.
Kopanica zamek 358 — 359.
Koprzywnicki klasztor złupiony od Tatarow 303.
Krakow poddaie się Mieczysławowi 77. spalony od Tatarow 307.
Krakowianie wzywaią Mieczysława i poddaią miasto 77.
Kruświca 234.
Krystyan Sulkowicz zabity od Tatarow 307.
Krystyan woiewoda 140 — 142. zabity 195.
Krzyżacy sprowadzeni do Polski 213. otrzymuią donacye od rożnych 227 — 228 — 232 — 234 ich obowiązki względem Polakow 235. początki woien z Prusakami 237. zbieraią liczne woyska 250. nieprzyiaźń z Prusakami 254. woiuią Prusakow za pomocą Polską 268. łączą się z kawalerami mieczowemi 271. woiuią ziemie Pruskie 294. ciągną na Tatarow 311. zbytkuią w Prusiech 329. 329. ich klęski przez Swiętopełka i Prusakow 333. biorą zamek Zartowicki 335. przegrywaią bitwę z Prusakami 341. godzą się z Swiętopełkiem 348.
Kuiawy zapisane Mieczysławowi 63. wracaią się do Kazimierza 64. zniszczone od Tatarow 228.
Kunegunda S. krolewna Węgierska sprowadzona do Krakowa 282.
Kunowski powiat 339.
Kurlandya 269 n.
Kuronia 269 n.
Kuroński haf 269 n.
Kwertz wieś dana Krzyżakom 228.

L.

Landisberg Krzyżak 227.
Laskarys cesarz Carogrodzki w Haliczu 122.
Lawenburg miasto nad rzeką Lebą 7 n.
Leba rzeka 7 n.
Lelowski zamek 349.
Lenda klasztor 358.
Leszek biały monarcha 103. wzywa na pomoc Rusinow 104. otrzymuie zwycięstwo pod Mozgawą 107. prowadzi Romana do Halicza 115. osadza go na księstwie Halickim 117. ustępuie monarchii za radą matki Heleny 121. przywrocony za staraniem Mikołaia woiewody 124. stateczny w przyiaźni 132. odwodzi Romana od niesprawiedliwey woyny 139. prowadzi woysko pod Zawichost 140. zwycięża Romana 141. odzyskuie Krakow, i posyła do Rzymu 160. czyni podział z Konradem bratem 161. żeni się z Grzymisławą Ruską 163. iedzie do Pomeranii Słupskiey 166. porucza rządy nad tą prowincyą Swiętopełkowi 167. czyni przymierze z Węgrami 185. wyprawuie corkę Salomeę do Halicza 187. posiłkuie Kolomana 188. przegrywa 189. wchodzi w związek z Henrykiem brodatym 206. karze dom Odrowążow 210. zabity 222.
Leszek syn Bolesława kędzierzawego książe Mazowsza i Kuiaw znayduie się na zieździe Łęczyckim 45. czyni zapisy Mieczysławowi stryiecznemu księstw swoich 63. czyni nowe zapisy Kazimierzowi 65. potwierdza i umiera 69.
Lebuzowie 171 n.
Lignica mieysce klęski woysk chrześciańskich 311.
Litewscy książęta niepewni 318 n. zbici przez Mazurow 322.
Litwy początek 142. naieżdża Małopolskę 256. w związku z Konradem Mazowieckim 333. pustoszy księstwo Lubelskie 337. i Sandomirskie 338. ziemię Chełmińską 340. posiłkuie Konrada 348.
Lubeka miasto 148.
Lublin zniszczony od Tatarow 302. spustoszony od Litwy i Jadźwingow

338. wzięty od Daniela kſiążęcia Ruſkiego 339.
Lubuſz dobyty 174. uwolniony z oblężenia 293. zaſtawiony 383.
Lucyuſz III. przyſyła do Polski ciało S. Floryana 95.
Ludmilla corka Mieczyſława ſtarego 3 n.
Ludwik landgraf Turyngii 61.
Lupus biskup Płocki 44.
Luzacya 142 n.
Łęczyckie woiewodztwo zniſzczone od Tatarow 305.
Łowicz darowany arcybis. Gnieźnieńskiemu 295. 370.
Łukow ſpuſtoſzony od Litwy i Jadźwingow 338.

M.

Małopolanie ſprzyiaią Henrykowi Wrocławskiemu 226.
Mangu brat Batukana 261.
Marek woiewoda Krakowski ſprzyia Henrykowi Wrocł. 226.
Marienwerder zbudowany od Krzyżakow 250.
Matylda corka Henryka krola Angielskiego, druga żona Henryka Lwa 2 n.
Mazowſze i Kuiawy zapiſane Mieczyſławowi 63. wracaią ſię do Kazimierza 64.
Mendog kſiąże Litewski 319 n.
Meſtwin ſyn Swiętopełka oddany Krzyżakom w zakładzie 337. odeſłany do Zartowic 341. do Auſtryi 342.
Meſtwin ſyn Sambora ſtaroſty marchii Gdańskiey 52 n.
Meynhard kanonik Segeberski apoſtoł Liwonow 149. biskup Inflantski umiera 154 n.
Michał Wſzewłodowicz kſiąże Kiiowski zabiia ſzpiegow Tatarskich, i do Węgier uchodzi 298.
Michał biskup Kuiawski 264.
Mieczyſław ſtary kſiąże Wielkopolski czyni prożne ſtarania do odzyskania monarchii 2. bunt przeciwko niemu ſyna Ottona z Wielkopolanami i Pomorzanami 5. ſtara ſię o przywrocenie do Wielkopolski 48. ſprzeciwia ſię narod 50. ſzuka pomocy u Fryderyka ceſarza *tamże*. powraca z niczym 51. bierze Gniezno i całą Wielkopolskę za pomocą Boguſława kſiążęcia Pomeranii 52. godzi ſię z ſynem Ottonem 53. czyni rożne podeyścia pod Kazimierzem dla odzyskania monarchii 60. otrzymuie pomoc od ceſarza 61. bezskutecznie 62. wymuſza na Leſzku zapiſy Mazowſza i Kuiaw 63. poddaie mu ſię Krakow 77. wygnany ucieka do Poznania 78. iedna ſię z Kazimierzem 80. poſiłkuie Kazimierza przeciwko Pruſakom 81. woiuie z ſynowcami 104. przegrywa pod Mozgawą 107. uchodzi do Poznania 108. naieżdża Kuiawy 118. podmawia Helenę do uſtąpienia monarchii 119. na zieździe Krakowskim ponawia obietnice, i ziemię Krakowską w poſſeſſyą bierze 121. nie dotrzymuie obietnic Helenie 123. zrzuca z urzędow podeyrzane oſoby 124. utraca monarchią *tamże*. łudzi powtornie Helenę 125. wchodzi z nią w zmowę, do monarchii powraca, i w Kaliſzu umiera 126.
Mieczyſław kſiąże Raciborski, ſyn Władyſława wygnańca, zabiera bratu Wrocław, i wraca 33. bierze od Kazimierza ziemię Oświecimską i Bitomską *tamże*. poſiłkuie Kazimierza przeciwko Pruſakóm 81. wchodzi w ligę z Konradem Mazowieckim 333. bierze od Konrada zamek Lelowski 349. umiera *tamże*.
Mieczyſław Kazimierzowicz kſiąże Opolski biie Tatarow pod Raciborzem 308. ucieka pod Lignicą 311.
Mieczyſław ſyn Mieczyſława ſtarego 4. n. 63.
Mieczyſław ſyn Konrada od myſzow zgryziony 267.
Miedzyborz 226. 227. 359.
Mikołay woiewoda Krako-

wſki 59. ściga Włodzimierza i gromi 71. wygania Węgrow z Halicza 72. osadza Włodzimierza na księstwie Halickim 73 opiera się Mieczysławowi 78. układa pokòy z Węgrami 92. opiekun Leszka 103. zwołuie szlachtę na obronę pana 104. uchyla z dworu Goworka 119. bierze zamek Krakowski i Leszka wzywa 124. traci kredyt u dworu 125. udaie się do Mieczysława 126. przeszkadza Leszkowi do tronu 129. umiera 159.
Mikołay z Witowic zabity pod Chmielnikiem 307.
Mikołay opat Sieciechowski 251.
Mikołay arcybiskup Gnieźnieński 44. n.
Mogiła opactwo 228.
Mogułów wyprawa na Ruś 179.
Mogunccki ziazd. 60.
Mokra rzeka 270.
Montwił książe Litewski 319. n.
Morawy zniszczone od Tatarów 316.
Mściław Halicki ociec Romana, wygnany od Rusinów 57. przywrócony 50. otruty 66.
Mściław Halicki przegrywa bitwę z Tatarami 180. otrzymuie Halicz 182. wygnany *tamże* zabiera zamki okoliczne Halickie 188. zwycięża Polaków i Węgrów 189. bierze Kolomana i Salomeę w niewolę 190. ugodę czyni z Węgrami 194. umiera 202. n.

N.

Nakło 254. 259. Zabrane przez Swiętopełka 331. poddaie się Polakom 339,
Natangia podbita od Prusaków 294.
Nerung wyspa 364.
Niemen graniczny Prus od Kuronii 259.
Nieszawa dana Krzyżakom 234.
Nowogrodek Litewski 221.

O.

Odoniez. obacz Władysław Odoniez.
Oktaykan Han Tatarów wysyła woysko na Ruś 260.
Oliwski klasztor spalony od Prusaków 254. od Krzyżaków 337. n.
Ołobok 178. 243.
Ołomuniec 316.
Onolf biskup Kuiawski 44.
Opatowski klasztor 263.
Opizon legat papieski do Polski 347. uwalnia od klątwy Swiętopełka *tamże*. wybiera grosz S. Piotra 349. zwiedziony od Daniela 351. koronuie Daniela 356.
Orłów wieś w Kuiawach Krzyżakom dana 227.
Ossa rzeka 81. 234. graniczna Mazowsza od Prus 269. n.
Ostazy kasztelan Wiślicki 210. n.
Ostrow zamek 254.
Oświecim 33. 34. n. 48. n. dany Wichfrydowi 95.
Otmuchów 316.
Otton syn Alberta, nazwanego *Ursus* 3. n.
Otton syn Laskonogiego 160. 241.
Otton syn naystarszy Mieczysława starego zabiera zamki Wielkopolskie i oyca wygania 5. szuka wsparcia u Kazimierza 6. znayduie się na zieździe Łęczyckim 45. godzi się z oycem 53.
Otton margrabia Brandeburski 293. n.
Otton książe Brunświcki wspiera Krzyżaków 294.

P.

Pakosław woiewoda Sandomirski sprzyia Henrykowi Wrocławskiemu 226. przywodzi Sandomirzanóm przeciwko Tatarom 306.
Palestyna 75.
Panieńskie *Virginale* podatek zniesiony 279. co znaczył 280. n.
Paweł biskup Poznań. 178. 253. wtrącony do więzienia 258. wyklina Borzywoia Czecha *tamże*.
Peipus iezioro 151. n.
Pełka obacz *Fulkon*.
Persanta rzeka 8. n.
Pienina zamek 307. 328.
Pilryn: iego nazwisko zkąd 276.
Piotr kardynał legat papieski III.
Piotr arcybiskup Gnieźn. godzi Kazimierza z Mieczysławem 80. rzuca klątwę za zabicie Czapli 248. Łowicz bierze 295.

Piotr biskup Płocki 264.
Piotr Kusza zabity pod Lignicą 316.
Pipin wódz Pomezanów zamordowany 254.
Pirycz w Pomeranii 8. n.
Płock odebrany z rąk Niemieckich 255. spustoszony 334.
Poczty początek 40. n.
Podlaskie woiewodztwo erygowane 91. n. miasta wzięte przez Litwę 321.
Podwoda przewòd, powoz 36. n.
Polesie 82. iego rozległość 83. podział 84. nazwisko zkąd 85. miasto stołeczne 86. panowanie w nim Polskie 90. n.
Polesianie buntuią się 80. proszą o litość Kazimierza 90. zdradzaią 91. zwyciężeni przysięgaią 92.
Połock wzięty przez Litwę 321.
Połowcy ciągną przeciw Kazimierzowi 58. zbici 59. 180.
Pomerania Słupska 166. n.
Pomerani buntuią się przeciw Mieczysławowi 6. poddaią się Kazim. 8. ich podział, nazwisko, rozległość, granice, panowanie u nich Polskie 6. n.
Pomocne podatek zniesiony 279.
Pomorzanie biorą Santok 293.
Poppo de Osterna, mistrz Krzyżacki 311. ciemięży Prusaków 328. walczy z Swiętopełkiem 346 składa mistrzostwo 360.
Postelin 270.
Post zkròcony 363.
Powietrze w Polszcze 69.
Poznan 247.
Prandocin 257.
Prandota biskup Krakow. wyklina Konrada 334. powtornie 338. sprzeciwia się koronacyi Daniela 353.
Prusacy buntuią się 80. zwyciężeni od Kazimierza, przysięgaią wierność, i daią stu zakładników 82. niszczą klasztor Oliwski 209. Kuiawy i Mazowsze 242. zbici 251. palą klasztor Oliwski 254. pustoszą Małopolskę z namowy Konrada 256 ich podział na różne narody 268. n. nazwisko, granice 269. burzą się na Krzyżaków i biią 332. Płock pustoszą 334. Lublin 337. Mazowsze 339.
Przemysław syn naystarszy Konrada Mazowieckiego zabity 226.
Przemysław książę Wielkopolski przywrocony 326. żeni się z Elżbietą Szląską 327. w lidze z Konradem Mazowieckim 333. wspomaga Krzyżaków 335. 336. dzieli się z bratem 356. przeciwko Barnimowi 359. krzywdzi brata 372. czyni dział nowy 373. ozdabia Poznań *tamże*.
Przemyska ziemia zniszczona 70.
Ptolomaida miasto dobyte 212.
Pyzdry 247.

R.

Raciborz miasto 48. 231. 241. 308.
Radzimierza rzeka 239.
Radzimierzanów naród 87.
Rega w Pomeranii 12. n.
Reusin iezioro 340.
Risenkirchen 270.
Risenburg 270.
Roman syn Mścisława Halickiego wygnany z Halicza 66. wsparty posiłkami Polskiemi wygania Włodzimierza *tamże*. ucieka z Halicza do Włodzimierza 67. kłóci się z Wszewłodem Bełzkim 76. posiłkuie Kazimierza przeciw Mieczysławowi 78. porzuca żonę 106 raniony pod Mozgawą 107. godzi się z Rurykiem teściem 110. n. chce Halicza 113. obiecuie Polakom hołdownictwo 114. bierze Halicz 117. przysięgaią mu XX. Czernichowscy 127. wygania Ruryka z Kiiowa i osadza Ingwara 128. zwycięża Połowców 129. staie się niewdzięcznym 134. napada na ziemię Sandomirską 135. nie przyimuie korony od papieża 137. pustoszy ziemię Lubelską 135. przegrywa pod Zawichostem i ginie 141.
Romka woyt Chełmiński zdrayca 341.
Ruda zamek wzięty 247.

Ruś zniſzczona od Tatarów 261.
Ruſini zbici 59.
Ruskich kſiążąt zatargi domowe 298.
Ruskich biskupów początek w Polſzcze 263.
Ruſzenie poſpolite 81.
Ruryk Kiiowski 105.
Ryczywół 239.
Rygi początek 154.

S.

Saladyn ſułtan Babiloński 75.
Salomea ſioſtra Boleſława Wſtyd. 282.
Sambor brat Swiętopełka 341. 365.
Sandomierz poddaie ſię Boleſławowi 251. dobyty od Tatarów 303.
Sandomierzanie wierni monarſze 231. 249. ſzukaią przytułku u Ruſinów dla gniewu Konrada *tamże.*
Sán rzeka 87.
Sanok dany Wichfrydowi 95.
Santok wzięty od Pomorzanów 293. 359.
Saraceni zabieraią zamki w Paleſtynie 51. 75.
Sargard miaſto w Pomeranii 8. n.
Sekund kaſztelan Gnieźnieński 326.
Sędziwoy Czech zabity 259.
Sieciechów 249. 251.
Siewierz dany Wichfrydowi 95.
Skała zamek 226. 323. 324.
Słowaków naród 86.
Sobieſław Czeski zięć Mieczyſława ſtarego 3.
Sól Wielicka 262. n. Wielicka i Bocheńska 282. n. wodna 288. n.
Spytkowice 230.
Stan, powinność 42. n.
Stara wieś na Spiżu 92. 93.
Starygród miaſto w Pomeranii 8. n.
Stawanów naród Pruski 269. n.
Stefan z Wierzbny zabity pod Lignicą 316.
Stefan ſyn Mieczyſława ſtarego 4 n.
Stolpe miaſto za Odrą 12. n.
Suchodoł 334.
Sudynów naród Pruski 269. n.
Suliſław zabity pod Chmielnikiem 307.
Supanów nazwisko 173.
Swiece zamek biskupa Płockiego 342.
Swiętopełk ſtaroſta Pomeranii myśli o udzielności 201. poſiłkuie Odonicza 231. puſtoſzy Kuiawy, i miaſto Inowrocław pali 296. wſpiera Konrada Mazowieckiego 323. burzy Pruſaków przeciwko Krzyżakom 331. bije Krzyżaków 332. traci zamek Zartowice 335. próżno go dobywa i klęskę odnoſi 336. godzi ſię z Krzyżakami i ſyna w zakład oddaie 337. niſzczy Kuiawy 342. ſtrofowany od papieża 344. zbity od Krzyżaków i Polaków 346. uwolniony od klątwy 347. godzi ſię z Krzyżakami 348. bierze zamek Chryſtburg 360. godzi ſię z Krzyżakami 364.
Swiętoſław kſiążę Czerniechowski 31. n.
Synód Wrocławski 362.
Synody Polskie 76. 112.
Szos, podatek 39.
Sztetyn miaſto w Pomeranii 8. n.
Sztum 270.

T.

Tarzecki powiat 338. obacz Bożęcin.
Tatarzy podbiiaią Ruś zadnieprską i Moskwę puſtoſzą 261. ich progres na Ruſi 297. niſzczą Kiiów i dalſze kraie aż do Wiſły 300. nazwiska ich wodzów 300. n. ich obyczaie 301. n. przechodzą Wiſłę i zbliżaią ſię ku Krakowu 305. znoſzą Polaków pod Chmielnikiem 306. palą Kraków 307. przechodzą Odrę, zbici pod Raciborzem 308. próżno dobywaią Wrocławia 309. idą pod Lignicę 310. znoſzą woyska Chrześciańskie 312. niſzczą Morawy i udaią ſię do Węgier 316. puſtoſzą Kraków 323.
Tatry góry 73. 92.
Templarze zakon kawalerski 75. n.
Teodoryk margrabia Luzacyi ſzwagier Mieczyſława ſtarego 3. n.

Teodoryk marszałek Krzyżacki bierze zamek Zartowicki 335. przegrywa bitwę 341.
Tomasz kasztelan Poznański 326.
Toruń 81.
Torzek zamek 190.
Totwił książę Litewski 320. 321.
Trypol miasto w Azyi 75.
Tyniec dobyty 349.
Tyr miasto w Azyi 75.

U.

Urban III. papież 69. umiera 75.
Uxul zamek 149.
Uyście zamek 254. 259.

W.

Wacław król Czeski boi się Tatarów 316.
Waldemar II. król Duński wkracza do Inflant 275. 276. 278.
Warmińcy biią Krzyżaków 271.
Warmińska ziemia podbita od Krzyżaków 294.
Warta rzeka 254.
Wasil książe Ruski wzięty w niewolę od Tatarów 261.
Wasil książe Włodzim. 354.
Wawrzyniec woiewoda Siedmiogrodzki 299.
Wdowie *viduale*, podatek zniesiony 279.
Weydewut oyciec mniemany Prusaków 269. n.
Węgrowie biorą Halicz 67. wygnani 72.
Wiara katolicka obrządku Rzymskiego wprowadzona na Ruś 263. n.
Wichfryd Niemiec, przodek domu Firleiów 95.
Wielin zamek 254.
Wikind książe Litewski 320.
Wilhelm legat papieski 259. ogłasza krucyatę przeciwko Swiętopełkowi 334. godzi Swiętopełka z Polską i Krzyżakami 337. zażyty od papieża na Swiętopełka 344. ogłasza przeciwko niemu znowu krucyatę 345.
Wilia rzeka 321.
Wilebrand arcybiskup Magdeburski odpędzony od Lubusza 293.
Wisła rzeka graniczna Prus od Pomeranii 269.
Wisław biskup Krakowski 248.
Witepsk wzięty przez Litwinow 321.
Witowski klasztor zniszczony od Tatarów 308.
Witus biskup Płocki zachęca rycerstwo przeciw Jadźwingom 90. 139.
Władysław Laskonogi syn Mieczysława starego 4. n. obrany monarchą 132. ustępuie 134. różni się z duchowieństwem 157. wyklęty od Henryka arcybiskupa 169. zbiera woysko 172. zwyciężony od Konrada 173. bierze w niewolę Odonicza 230. ucieka do Kazimierza Opolskiego 231. oblega Gniezno i umiera 241.
Władysław Opolski 370.
Władysław Odonicz syn Ottona poddaie się papieżowi i mnisżki w Ołoboku funduie 178. Kalisz bierze 192. do Węgier uchodzi 193. zbity 230. ucieka do Swiętopełka 231. iego dobroczynność dla duchownych 243. uchodzi do Swiętopełka 247. godzi się z Henrykiem 253. broni się Henrykowi i do Pomeranii uchodzi 259. śmierć iego i potomstwo 281.
Władysław arcybiskup Salzburski 367.
Włodzimierz zniszczony od Tatarów 300.
Włodzimierz woiewoda Krakowski daie odpór Tatarom 304. przywodzi Krakowianom pod Chmielnikiem 306.
Włodzimierz książe Włodzimirski wygania brata Mściława z Halicza 56. n. i Brześcianów buntuie 56. n. porażony ucieka do Węgier na szukanie posiłków 59. wygania Romana z Halicza 66. wygnany od niego *tamże*. osadzony w więzieniu od Beli króla Węgierskiego 67. ucieka z więzienia 69. tuła się po Rusi i szkody w Polszcze czyni 70. przeprasza Kazimierza 71. otrzymuie od niego księstwo Halickie 73. posiłkuie Kazimierza przeciw Mieczysławowi 76.
Włodzimircy ciągną przeciw Kazimirzowi 58. zbici 59.
Włoskie rozruchy 3.

Gimnazjum męsk. im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podl.

Wogelsang pierwsze siedlisko Krzyżaków 218. 227. 232.
Wolkwin mistrz Inflantcki zabity 278.
Wollin miasto w Pomeranii 8. n.
Wrociysz wieś 227.
Wrocław spalony od Tatarów 309. 368.
Wszewłod książę Bełski zbity uchodzi do Bełza 59. kłóci się o granice z Romanem Włodzimirskim 76.
Wszewłod Włodzimirski syn Dołhorukiego 105. daie Rościsławowi Torzek 106 wysyła do Nowogroda syna Konstantyna 152. n.
Wyszogrod w Pomeranii dostaie się Kazimierzowi książęciu Kuiawskiemu 336. 365.

Z.

Zantyr zamek 342. 364.
Zartowice zamek nad Wisłą wzięty od Krzyżaków 335.
Zaryszewska bitwa 348.
Zawichost 140. poddaie się Bolesławowi 151. zniszczony od Tatarów 302.
Zbąszyn zbudowany 337. 359.
Zbisław arcybiskup Gnieźnieński 44. 76.
Zęgota Toporczyk utrzymuie stronę Konrada 323.
Zementa zabity pod Chmielnikiem 307.
Ziemi trzęsienie w Polszcze 122.
Ziemomysł syn Konrada umiera 357.
Ziemowit syn Konrada pokrzywdzony od Kazimierza brata 358
Zmudzini naieżdżaią Małopolskę z namowy Konrada 256.
Zofia córka Ludwika żelaznego, landgraffa Turyngii 3. n.
Zyrosław biskup Wrocławski 44.
Zyrosław opiekun Leszka syna Bolesława Kędzierzawego 24. przywodzi go do zapisania Mazowsza i Kuiaw Mieczysławowi stryiecznemu 63. nakłania Leszka do przeproszenia Kazimierza 64.

Zakończono drukować 5. Czerwca R. 1783.

